

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Instytut Historii

mgr Wiesław Jachewicz

**Obraz Polski w propagandzie NRD
w świetle „Neues Deutschland” (1980-1981)**

Rozprawa doktorska

napisana pod kierunkiem

prof. dr. hab. Stanisława Jankowiaka

Poznań 2015

Spis treści

Wstęp.....	3
I. NRD, SED i „Neues Deutschland”.....	10
Niemiecka Republika Demokratyczna.....	10
Rzeczywista władza.....	17
„Neues Deutschland” i masowa propaganda.....	22
II. Partia (PZPR) i państwo (PRL) w świetle prasy nrd-owskiej.....	55
Czas przyjaźni.....	55
Sierpień 1980 r.....	69
Zamknięcie granicy.....	94
...Polska była, jest i pozostanie państwem socjalistycznym.....	103
W drodze do IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR.....	129
IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR.....	161
Po IX Zjeździe PZPR.....	168
Nowe rozdanie, czy nieoczekiwana zmiana miejsc?.....	189
VI Plenum KC PZPR.....	212
Stan wojenny w PRL.....	222
III. O związkach zawodowych.....	251
Zburzony spokój.....	251
Rejestracja NSZZ „Solidarność”.....	259
Obraz NSZZ „Solidarność” po rejestracji związku.....	268
Dążenie do władzy.....	286
I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”.....	301
„Solidarność Wiejska”.....	348
IV. Sytuacja gospodarcza PRL i pomoc świadczona przez NRD.....	354
Podsumowanie.....	394
Indeks nazwisk.....	403
Indeks skrótów.....	406
Źródła.....	410

Wstęp

O Polsce z początku lat 80-tych i okresie tworzenia się nowych związków zawodowych, rozpadu starych struktur politycznych, stanu wojennego napisano bardzo wiele. Można by sądzić, że Polską Rzeczpospolitą Ludową tamtego czasu obejmowano już ze wszystkich możliwych stron, aspektów i perspektyw, dziejące się w niej sprawy oświetlono i prześwietlono pod wszelkimi możliwymi kątami. Oglądano ją zarówno z kraju, jak i z zagranicy, przy czym zdecydowanie bardziej interesujące wydawało się analizowanie głosów i opinii wyrażanych w tzw. krajach zachodnich, przeciwnych rozwiązaniom społecznym i politycznym realizowanym w tzw. krajach socjalistycznych, wśród których była przecież także i PRL. Jednak obraz Polski początku lat 80-ych XX w. przekazywano również w określony sposób w krajach socjalistycznych. Można przypuszczać, że socjalistyczna wspólnota wiedzona, jak głoszone, jedyną właściwą drogą ku świetlanej przyszłości przez Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego prezentowała jednolite stanowisko wobec wydarzeń mających miejsce w ówczesnej Polsce, niemniej jednak kwestia ta wydała się autorowi niniejszego opracowania warta dokładniejszego zbadania. Jak się okazało, nie bez słuszności, gdyż wynik wstępnych kwerend prowadził do wniosku, że nie opublikowano dotychczas gruntownych i szczegółowych analiz treści informacji o Polsce tamtego czasu prezentowanych w prasie NRD. Tym bardziej cenną i niewątpliwie pionierską w tym względzie jest praca Dariusza Wojtaszyna¹, w której autor podjął się wszechstronnej analizy wizerunku kraju i ludzi kreowanego przez propagandę NRD w środkach masowego przekazu i poprzez literaturę. Dariusz Wojtaszyn podkreśla jednak, że analiza publikacji zamieszczanych w prasie NRD w latach 1980-1982 nie była wcześniej przedmiotem szczegółowych badań.

Bardzo interesująca w tym kontekście jest także książka Ewy Matkowskiej przedstawiająca sposób działania propagandy w mediach w literaturze NRD². Lektu-

1 Wojtaszyn D., *Obraz Polski i Polaków w prasie i literaturze Niemieckiej Republiki Demokratycznej w okresie powstania Solidarności i stanu wojennego*, Wrocław 2007.

2 Matkowska E., *Propaganda w NRD. Media i literatura*, Wrocław 2012.

ra tej pozycji umożliwia poznanie warunków i celów propagandowych przedsięwzięć podejmowanych w NRD w wymiarze ogólnym, a nie tylko w zawężeniu do PRL, jej wschodniego sąsiada.

Pole badawcze było więc nadal otwarte. Niewątpliwie zdecydowanie pomocnym dla zbadania i przedstawienia obrazu Polski i Polaków wyłaniającego się z łamów „Neues Deutschland” jest to, że autor niniejszego opracowania jest absolwentem filologii germańskiej i dzięki biegłej znajomości języka mógł zagłębić się w szczegóły i niuanse publikowanych w głównym nrd-owskim dzienniku artykułów i komentarzy. A jako świadekowi czasu łatwiej było mu przywołać w myślach atmosferę i, po latach, być może, zrozumieć wydarzenia tamtego okresu.

Wskazane ramy czasowe nie są oczywiście przypadkowe i choć mogłoby się wydawać, że dwa lata kalendarzowe to zbyt krótki fragment rzeczywistości dla przeprowadzenia rzetelnej obserwacji i wyciągnięcia miarodajnych wniosków, to jednak nie ulega wątpliwości, że akurat te dwa lata były zupełnie inne, naznaczone niezwykle burzliwymi, dramatycznymi zwrotami akcji. Początek, a właściwie pierwsze sześć miesięcy 1980 r. to, oficjalnie, sielankowy okres w stosunkach między państwami (NRD i PRL) i rządzącymi w nich partiami (SED i PZPR). Wschodnioniemiecka maszyna propagandowa kreśliła na łamach „Neues Deutschland” świetlane perspektywy wszechstronnego rozwoju NRD i PRL i oczywiście całego bloku państw socjalistycznych z ZSRR na czele, a NRD i PRL były rzecz jasna trwałymi i stabilnymi członkami socjalistycznej wspólnoty. Lipcowe strajki w Polsce na wszelki wypadek przemilczano, zakładając pewnie, że polska partia i polskie państwo poradzą sobie z problemem, wszak oznaki niezadowolenia społeczeństwa raz po raz wstrząsały Polską Rzeczpospolitą Ludową. Powstanie NSZZ „Solidarność” (początkowo także raczej nie dostrzegane przez centralny organ prasowy SED), a potem konieczność poinformowania jednak o tym w jakiś sposób było dla propagandy NRD trudnym kęsem do przełknięcia, ale zalegalizo-

wanie nowego związku zawodowego było jak cios obuchem. Trzeba było jakoś reagować, nie dopuścić do kiełkowania w głowach swoich obywateli myśli, że może być inaczej niż dotychczas, że zaszczepiany własnemu społeczeństwu przez wiele lat z takim trudem system, jak twierdzono, sprawiedliwości społecznej, może się okazać co do zasady niesprawiedliwy, wadliwy, utopijny. Tłumacząc niedopuszczalną w takim kontekście sytuację u sąsiada sięgano więc po takie argumenty, jak elementy antysocjalistyczne, wrogowie w łonie partii, wrogi socjalizmowi i postępowi ośrodki na zachodzie, czy pełzająca kontrrewolucja. Ponieważ polskie władze partyjne i państwowe nie potrafiły zagasić pożaru, władze partyjno-państwowe NRD postanowiły odwołać się do gremiów międzynarodowych (oczywiście w ramach socjalistycznej wspólnoty) doprowadzając do spotkania w Moskwie w grudniu 1980 r., na którym zastanawiano się nad możliwością doprowadzenia w drodze interwencji zbrojnej w Polsce do pożądanej zmiany buzującej w niej atmosfery życia społecznego i politycznego.

Rozwój sytuacji w 1981 r. w PRL w wysokim stopniu niepokoił partyjne i państwowe kierownictwo NRD, a na łamach propagandowej tuby SED, jaką przecież było „Neues Deutschland”, przez cały ten rok polaryzacja ocen w przedstawianiu zdrowych sił i nurtów w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z jednej strony, i inspirowanych, jak pisano i starano się udowodnić, przez wrogi, zachodnie ośrodki reakcyjnych i kontrrewolucyjnych sił dążących do zmiany ustroju w Polsce z drugiej stawała się coraz ostrzejsza. Dopiero wprowadzenie w grudniu 1981 r. stanu wojennego przyniosło ukojenie i jednocześnie kolejną gwałtowną zmianę propagandową. W NRD na nowo odżyły, jak z ulgą i radością donosiło „Neues Deutschland”, nadwerężone uczucia przyjaźni, z NRD wylała się do PRL fala pomocy w postaci lotniczych, samochodowych, kolejowych transportów żywności i różnych innych dóbr. Na łamach największego nrd-owskiego dziennika przekonywano, że socjalizm w Polsce został obroniony i wszystko mogło zacząć wracać we właściwe, z punktu widzenia władz NRD, koleiny. Względnie duże zainteresowanie prasy NRD sytu-

acją w Polsce utrzymywało się, wykazując jednak słabnącą tendencję, jeszcze w pierwszym kwartale 1982 r., po czym wszystko zwiótczało do poprzedniego stanu pozornej sielanki, choć z pewnością podszytej dużą nieufnością.

Niniejsza praca ma charakter zdecydowanie źródłowy, przy czym podstawą i punktem odniesienia dla naświetlenia różnych aspektów, czy okoliczności omawianych zdarzeń było „Neues Deutschland”, roczniki 1980 i 1981. Początkowym założeniem było objęcie badaniem także dziennika „Junge Welt”, centralnego organu prasowego FDJ, młodzieżowej przybudówki SED (w 1977 r. nakład tego dziennika przekroczył 1 mln egz., a na początku 1990 r. zbliżył się do 1,6 mln egz.³; w najlepszym okresie w 1989 r. nakład „Neues Deutschland” wynosił „tylko” 1,1 mln egz.⁴), wydawanego przez FDJ miesięcznika dla młodzieży „Neues Leben” (nakład sięgał 540 tys. egz., w kioskach periodyk rozchodził się błyskawicznie, bardzo trudno było wykupić prenumeratę) oraz najpopularniejszego w NRD tygodnika „Neue Berliner Illustrierte” wydawanego w nakładzie około 700 tys. egz.⁵ Materiał źródłowy uzyskany jedynie z „Neues Deutschland” okazał się jednak na tyle obszerny i bogaty, że nawet w niniejszym opracowaniu możliwe było wykorzystanie tylko jego części. Autor postanowił więc skoncentrować się na wydarzeniach i procesach politycznych, jako nadrzędnych w stosunku do sfery kultury, życia codziennego, czy sportu, które, ze względu na objętość, trzeba było pominąć.⁶

Źródła materiałów potraktowanych jako pomocnicze do umożliwienia w miarę wyczerpującego przedstawienia różnych aspektów zagadnienia określonego w temacie niniejszego opracowania to przede wszystkim Archiwum Akt Nowych, Archiwum MSZ i niemieckie archiwum Fundacji na rzecz Archiwów Partii i Orga-

3 http://de.wikipedia.org/wiki/Junge_Welt; data dostępu: 29.10.2014

4 <http://www.neues-deutschland.de/kontakt/9>; data dostępu: 29.10.2014

5 http://de.wikipedia.org/wiki/Neue_Berliner_Illustrierte, data dostępu: 29.10.2014

6 Ciekawe spostrzeżenie, dotyczące ilości i obszerności dostępnego materiału oraz możliwości jego wykorzystania wyartykułował Andrzej Paczkowski: „[...] Krótko mówiąc, to co nazywa się ogólnie „literaturą przedmiotu, ma ogromne, wręcz onieśmielające rozmiary. Nawet najbardziej wytrwali i dociekliwi profesjonalni historycy nie są w stanie przeczytać wszystkiego. A jeśli zdarzy się ktoś, kto ma takie ambicje, jest raczej mało prawdopodobne, iż będzie miał jeszcze czas na badania w archiwach i pisanie.”, por.: Paczkowski A, Pół wieku dziejów Polski, Warszawa 2007, s. 446.

nizacji Masowych (SAPMO). Dużo materiałów wyjaśniających kulisy omawianych zdarzeń i procesów zawierają także publikowane dokumenty, jak protokoły spotkań przywódców partyjnych i państwowych, notatki z rozmów, czy analizy sytuacji opracowywane przez różne organa, instytucje, placówki dyplomatyczne.⁷ Dla skonfrontowania informacji, omówień i komentarzy dotyczących Polski publikowanych przez „Neues Deutschland” niezbędne i pomocne było sięgnięcie do polskiej prasy, tu głównie oczywiście do bliźniaczej pod względem funkcji i celów „Trybuny Ludu”, a także do często i obficie cytowanego przez nrd-owski dziennik „Żołnierza Wolności”. Bardzo interesujące było również zestawienie oglądu ówczesnej PRL przez centralny organ prasowy SED z obrazem rzeczywistości widzianym oczami redaktorów „Tygodnika Solidarność”, który ukazywał się od początku kwietnia 1981 r. do 13. grudnia 1981 r., a więc w najburzliwszym okresie omawianego przedziału czasu.

Wskazując na źródła nie da się też pominąć internetu, w obecnych czasach jest to przecież najobszerniejsza i najpowszechniej dostępna baza wiedzy. Korzystając z niej trzeba mieć jednak stale świadomość, że w tej kopalni wiadomości są cenne pokłady informacji i materiałów, ale w dużej ilości także pokłady materiałów, których nie można uznać za wartościowe. Stąd też sięgając do internetu autor odpowiednio selekcionował materiał i dokładał wszelkich starań, aby przy ich ocenie i waloryzacji zachować stosowną ostrożność i dystans.

Celem niniejszej pracy było przede wszystkim zbadanie, czy wydarzenia w Polsce w latach 1980-1981 w ogóle zaistniały na łamach „Neues Deutschland”, a jeżeli tak, to pokazanie w jaki sposób i w jakim zakresie centralny organ prasowy SED przedstawiał Polską Rzeczpospolitą Ludową oraz jej mieszkańców, władze

7 Najważniejsze w tym względzie wykorzystane źródła to: Włodek Z. (oprac.), Tajne dokumenty Biura Politycznego – PZPR a „Solidarność” 1980 – 1981, Londyn 1992 (pierwsze wydanie ukazało się w Londynie w 1992 r., drugie rozszerzone wydał Instytut Pamięci Narodowej w 2013 r.); Kamiński Ł. (wybór i opracowanie), Przed i po 13 grudnia. Państwa bloku wschodniego wobec kryzysu w PRL 1980-1982, tom 1 (sierpień 1980 – marzec 1981), Warszawa 2006 i tom 2 (kwiecień 1981 – grudzień 1982), Warszawa 2007 oraz red. Kubina M., Wilke M., Hart und kompromißlos durchgreifen, Die SED contra Polen 1980/81, Geheimakten der SED-Führung über die Unterdrückung der polnischen Demokratiebewegung, Berlin 1995.

partyjne i państwowe w tym czasie. Jak powiedziano już wyżej, okazało się, że materiału jest aż nadto, dzięki czemu możliwe było prześledzenie zjawiska w dynamicznej ewolucji. O ile pierwsze półrocze 1980 r., kiedy to spokojnego snu nie zakłócały żadne wybryki u sąsiada, było wygodne dla propagandy NRD, to następne półtora roku było poważną huśtawką nastrojów i wymagało sprostania konieczności szybkiego reagowania na zmieniającą się sytuację oraz kierunki jej zmian. Wydarzenia w Polsce budziły ogromne zainteresowanie nrd-owskich władz partyjnych i państwowych, jednakże nie jako ciekawość nowego, ale z obawy przed nowym. Osadzony mimowolnie od chwili narodzin w sztywnym gorsecie przez przybranych rodziców system polityczny i społeczny NRD nie dopuszczał nawet myśli o możliwości zmian, które jawiły się na horyzoncie u wschodniego sąsiada. Każda taka zmiana stwarzała bowiem zagrożenie tak dla rzeczywistych zwolenników, jak i cynicznych popleczników, jakby dziś można by powiedzieć, ówczesnego matrixa. Jedni i drudzy znajdowali się w nim bardzo dobrze, ale też jedni i drudzy obawiali się efektu, jaki z upływem czasu wywoła kropla wody, gdy zacznie nieustannie spadać na nawet najtwardszą skałę. Stąd propaganda NRD reagowała: ostrożnie, nerwowo, ze zniecierpliwieniem, ortodoksyjnie, dogmatycznie, demagogicznie chcąc za wszelką cenę zachować dobrostan własnej formacji i nie dopuścić do przeniesienia się i rozprzestrzenienia, jak pisano, polskiego bakcyła na obywateli pierwszego i jedyne go na świecie niemieckiego kraju robotników i chłopów.

Falowanie nastrojów i reakcji było doskonale odczuwalne na łamach i z łamów „Neues Deutschland”, a autor niniejszego opracowania ma nadzieję, że udało mu się to nie tylko przetłumaczyć z języka niemieckiego na język polski, lecz także przekazać istotę i ducha spojrzenia na Polską Rzeczpospolitą Ludową i jej mieszkańców przez sąsiada zza płotu, zza jej zachodniej granicy.

Niniejsze opracowanie składa się z czterech zasadniczych części. W pierwszej omówione zostało pokrótce powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej

i wytworzenie się w niej systemu (mono)partyjnego. Ponadto omówiono także niektóre aspekty funkcjonowania propagandy w tym kraju, ale przede wszystkim poruszono zagadnienia związane z najważniejszym w NRD dziennikiem, „Neues Deutschland” będącym osią pracy.

Drugi rozdział został poświęcony analizie obrazu głównie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, dzierżącej ster władzy w PRL, przekazywanego na łamach centralnego organu prasowego SED. Poszczególne podrozdziały obejmują okresy rozpoczynające się i kończące znaczącymi wydarzeniami, jak strajki sierpniowe w 1980 r., wstrzymanie bezwizowego i bezpaszportowego ruchu turystycznego pomiędzy NRD i PRL jesienią 1981 r., IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR w lipcu 1981 r., czy wprowadzenie w Polsce stanu wojennego w grudniu 1981 r.

Ponieważ czas i wydarzenia objęte niniejszym opracowaniem nie wzbudzałyby zainteresowania, gdyby nie było NSZZ „Solidarność”, w trzecim rozdziale omówiono sposób rysowania obrazu niezależnego od „pełniącej kierowniczą rolę w państwie partii robotniczej” ruchu związkowego w Polsce przez propagandę NRD na łamach „Neues Deutschland”. Również w tym rozdziale poszczególne jego części oddzielają określone znaczące cezury.

Ostatni, czwarty rozdział odsłania jeszcze jeden aspekt propagandowych działań odnoszących się do Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, prowadzonych w NRD za pośrednictwem prasy, a dotyczących pomocy udzielanej w omawianym okresie ówczesnemu polskiemu państwu (może należałoby raczej powiedzieć – partii) przez Niemiecką Republikę Demokratyczną. Ich kumulacja nastąpiła po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego i choć utrzymywała się zaledwie przez około tydzień, to jej oprawa propagandowa była imponująca.

I. NRD, SED i „Neues Deutschland”

Wspólnota socjalistyczna, pomimo przynależności do tego samego obozu, nie była jednolita. W poszczególnych krajach występowały znaczące różnice w zasadach funkcjonowania systemu, zwłaszcza w wymiarze praktycznym. Dotyczyło to zwłaszcza zakresu swobód obywatelskich, skali opozycji, istnienia lub braku tzw. inicjatywy prywatnej itp. Pod tym względem Niemiecka Republika Demokratyczna była krajem szczególnym.

Niemiecka Republika Demokratyczna

Niemiecka Republika Demokratyczna (Deutsche Demokratische Republik) powstała jako państwo 7. października 1949 r., w wyniku przekształcenia w nie radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec. Jej stolicą został Berlin nazywany Wschodnim, a będący sektorem tego miasta, przekazany po zakończeniu II wojny światowej również pod administrację radziecką. Pierwsze „niemieckie państwo robotników i chłopów”, jak często z dumą określano je w propagandzie NRD, miało powierzchnię 108 333 kilometrów kwadratowych, a zamieszkiwało je około 17 mln. ludzi. W tym kształcie przetrwało lat prawie 51, prawie, bo 3. października 1990 r. stało się ono częścią Republiki Federalnej Niemiec (RFN).⁸

Do 1952 r. NRD składała się, podobnie jak RFN, z krajów związkowych, których było pięć. W 1952 r. przeprowadzono nowy podział administracyjny, w wyniku którego powstało 14 okręgów.⁹

8 Na temat historii NRD patrz: Deutsche Demokratische Republik, w: B1-Elementarlexikon in zwei Bänden, tom 1, Leipzig 1987, s. 236-242; Fiszer J., Geneza i rozwój NRD w latach 1949-1961, Warszawa 1990; Serczyk J., Podzielenie Niemcy. Przegląd dziejów niemieckich od kapitulacji Trzeciej Rzeszy do zjednoczenia obu państw niemieckich, Toruń 1993; red. Gruchmann B., Wiewiura B., Niemiecka Republika Demokratyczna, Poznań 1963; Lehman H.G., Chronik der DDR 1945/49 bis heute, München 1988; Prokop S., Übergang zum Sozialismus in der DDR, Berlin 1986; Sontheimer K., Bleek W., Die DDR. Politik, Gesellschaft, Wirtschaft, Hamburg 1979; Staritz D., Geschichte der DDR 1949-1985, Frankfurt 1985; Staritz D., Die Gründung der DDR. Von der sowjetischen Besatzungsherrschaft zum sozialistischen Staat, München 1987; Weber H., Geschichte der DDR, München 1985; Weber H., Die DDR 1945-1990, Oldenbourg 2012; red. Wiestruk S., Die Entwicklung des Arbeiter- und Bauern-Staates der DDR 1946-1961, Berlin 1987; red. Eppelmann R., Möller H., Nocke G., Wilms D., Lexikon des DDR-Sozialismus: das Staats- und Gesellschaftssystem der Deutschen Demokratischen Republik, Paderborn 1996.

9 Por.: Gesetz über die weitere Demokratisierung des Aufbaus und der Arbeitsweise der staatlichen Organe in den Ländern der Deutschen Demokratischen Republik. Vom 23. Juli 1952, w: Gesetzblatt der Deutschen Demokrati-

Niemiecka Republika Demokratyczna była krajem o ustroju socjalistycznym, wzorującym się na rozwiązaniach radzieckich. Najwyższym organem władzy państwowej NRD była Izba Ludowa (*Volkskammer*), która wybierała Radę Państwa (*Staatsrat der DDR*). Władzę wykonawczą złożono w ręce rządu, formalnie odpowiedzialnego przed Izbą Ludową, jednak „kierowniczą” rolę sprawowała Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec (*Sozialistische Einheitspartei Deutschlands, SED*).¹⁰ Formalnie jednak system był wielopartyjny, bowiem oprócz SED istniały jeszcze cztery inne, satelickie partie polityczne: Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna Niemiec (*Christlich-Demokratische Union Deutschlands, CDU*)¹¹, Demokratyczna Partia Chłopska Niemiec (*Demokratische Bauernpartei Deutschlands, DBD*)¹², Liberalno-Demokratyczna Partia Niemiec (*Liberal-Demokratische Partei*

schen Republik, Nr. 99, Berlin 24. Juli 1952. Patrz też: Mielke H., Die Auflösung der Länder in der SBZ/DDR: Von der deutschen Selbstverwaltung zum sozialistisch-zentralistischen Einheitsstaat nach sowjetischem Modell 1945–1952, Stuttgart 1995. Patrz także: Verwaltungsgliederung, w: red. Eppelmann R., Möller H., Nocke G., Wilms D, Lexikon des DDR-Sozialismus..., op. cit., s. 658-660.

- 10 Na temat historii SED patrz: Geschichte der Sozialistischen Einheitspartei Deutschlands (Abriß), praca zbiorowa pod kierownictwem G. Roßmanna, Berlin 1978. W tytule dodano w nawiasie doprecyzowanie „Abriß” (zarys), ponieważ miała to być z założenia skrócona wersja czterotomowego zbiorowego opracowania „Geschichte der SED in vier Bänden”, z którego wydano tylko pierwszy tom „Von den Anfängen bis 1917” (Berlin 1988). Zarys historii SED wykorzystywano w szkołach NRD w nauczaniu historii i wiedzy o społeczeństwie. Patrz też: Malycha A., Winters P. J., Geschichte der SED. Von der Gründung bis zur Linkspartei, Bonn 2009. Patrz także: Sozialistische Einheitspartei Deutschlands (SED), w: red. Eppelmann R., Möller H., Nocke G., Wilms D, Lexikon des DDR-Sozialismus..., op. cit., s. 547-557. W pierwszej konstytucji NRD z 7.10.1949 nie zamieszczono zapisu o kierowniczej roli SED. W art. 3, pkt 6 zapisano, że wszystkie osoby pełniące funkcje publiczne służą całoci społeczeństwa, a nie jednej partii. Jedną z furtek umożliwiających sprawowanie „kierowniczej roli” przez SED mógł być np. zapis w art. 6, pkt 2, w którym stwierdzano, że działania skierowane „przeciwko instytucjom i organizacjom demokratycznym” są „przestępstwem w rozumieniu Kodeksu Karnego” (por.: Gesetzblatt der Deutschen Demokratischen Republik, 1949, Nr. 1, Berlin 8. Oktober 1949, s. 6). Dopiero w nowej „socjalistycznej”, jak podkreślano, konstytucji z 6.04.1968 zapisano w części I, Podstawy socjalistycznego ustroju społeczeństwa i państwa, rozdz. 1 Podstawy polityczne, art. 1: „Niemiecka Republika Demokratyczna jest socjalistycznym państwem narodu niemieckiego. Jest ona polityczną organizacją pracujących w mieście i na wsi, którzy wspólnie pod kierownictwem klasy robotniczej i jej partii marksistowsko-leninowskiej urzeczywistniają socjalizm” (por.: Gesetzblatt der Deutschen Demokratischen Republik, Teil 1, Nr. 8, Berlin, 9. April 1968).
- 11 Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna (CDU) istniała w NRD w latach 1945–1990. Szerzej na temat CDU w NRD patrz: Lapp P. J., Götting G., CDU-Chef in der DDR. Eine politische Biographie, Aachen 2011; Weiß R., Geschichte und Funktion der DDR-Blockparteien CDU (Ost) und LDPD, praca dyplomowa, Hamburg 1997; Zeidler S., Auf dem Weg zur Kaderpartei? Zur Rolle der Ost-CDU in der inneren Entwicklung der DDR 1952-1953, Hamburg 1996; patrz też: www.adel-genealogie.de/CDU-Ost.html (data dostępu: 1.12.2014); Wunnicke Ch., Die Blockparteien der DDR. Kontinuitäten und Transformation 1945-1990, Berlin 2014, opracowanie dostępne także w internecie: http://www.berlin.de/imperia/md/content/lstu/schriftenreihe/bd34_2014.pdf?start&ts=1402048375&file=bd34_2014.pdf, data dostępu: 20.12.2014. Patrz też: Christlich-Demokratische Union Deutschlands (CDU), w: red. Eppelmann R., Möller H., Nocke G., Wilms D, Lexikon des DDR-Sozialismus..., op. cit., s. 144-147.
- 12 Demokratyczna Partia Chłopska Niemiec (DBD) istniała w NRD w latach 1948–1990. Szerzej na temat DBD patrz: Reichelt H., Blockflöten, oder was? Zur Geschichte der DBD, Berlin 1997; Wunnicke Ch., Die Blockparteien der DDR. Kontinuitäten und Transformation 1945-1990, Berlin 2014, opracowanie dostępne także w internecie: http://www.berlin.de/imperia/md/content/lstu/schriftenreihe/bd34_2014.pdf?start&ts=1402048375&file=bd34_2014.pdf, data dostępu: 20.12.2014. Patrz też: Demokratische Bauernpartei Deutschlands,

Deutschlands, LDPD)¹³ i Narodowo-Demokratyczna Partia Niemiec (*Nationaldemokratische Partei Deutschlands, NDPD*)¹⁴. Wszystkie te partie i różne organizacje masowe działające w NRD nie były samodzielne i tworzyły wspólnie Narodowy Front Niemieckiej Republiki Demokratycznej (*Nationale Front der DDR*)¹⁵.

NRD powstała teoretycznie z inicjatywy Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec. Protektorem zarówno tej partii, jak i nowego państwa był Związek Radziecki. W latach 1946-1948 SED zapewniła sobie silną pozycję polityczną i opanowała organa władzy w strefie okupacyjnej zajętej przez ZSRR. W marcu 1948 r. SED powołała do życia Niemiecką Radę Ludową, a ta 7. października 1949 r. przemianowała się na Tymczasową Izbę Ludową, która z kolei przyjęła konstytucję i proklamowała powstanie nowego państwa.

w: red. Eppelmann R., Möller H., Nocke G., Wilms D, *Lexikon des DDR-Sozialismus...*, op. cit., s. 153-155.

- 13 Liberalno-Demokratyczna Partia Niemiec (LDPD) istniała w NRD w latach 1945–1990. Jako jedyna partia „blokowa” NRD, utrzymywała kontakty z politykami RFN, współpracując z niemiecką FDP. Szerzej na temat LDPD patrz: Papke G., *Rolle, Bedeutung und Wirkungsmöglichkeiten der Blockparteien – Die LDPD*, w: *Materialien der Enquete-Kommission „Aufarbeitung von Geschichte und Folgen der SED-Diktatur in Deutschland”*, Bd. II/4, 1995; Weiß R., *Geschichte und Funktion der DDR-Blockparteien CDU (Ost) und LDPD*, praca dyplomowa, Hamburg 1997; Wunnicke Ch., *Die Blockparteien der DDR. Kontinuitäten und Transformation 1945-1990*, Berlin 2014, opracowanie dostępne także w internecie: http://www.berlin.de/imperia/md/content/lstu/schriftenreihe/bd34_2014.pdf?start&ts=1402048375&file=bd34_2014.pdf, data dostępu: 20.12.2014. Patrz też: *Liberal-Demokratische Partei Deutschlands*, w: red. Eppelmann R., Möller H., Nocke G., Wilms D, *Lexikon des DDR-Sozialismus...*, op. cit., s. 381-382.
- 14 Narodowo-Demokratyczna Partia Niemiec (NDPD) istniała w NRD w latach 1948–1990. Szerzej na temat NDPD patrz: Haas J., *Die National-Demokratische Partei Deutschlands (NDPD). Geschichte, Struktur und Funktion einer Blockpartei*, praca doktorska, Bamberg 1988; Herbst A., Ranke W., Winker J., *So funktionierte die DDR*, Band 2, Hamburg 1994; Wunnicke Ch., *Die Blockparteien der DDR. Kontinuitäten und Transformation 1945-1990*, Berlin 2014, opracowanie dostępne także w internecie: http://www.berlin.de/imperia/md/content/lstu/schriftenreihe/bd34_2014.pdf?start&ts=1402048375&file=bd34_2014.pdf, data dostępu: 20.12.2014. Patrz też: *Nationaldemokratische Partei Deutschlands*, w: red. Eppelmann R., Möller H., Nocke G., Wilms D, *Lexikon des DDR-Sozialismus...*, op. cit., s. 426-428.
- 15 Powołany do życia w maju 1949 r. Narodowy Front demokratycznych Niemiec (tak do 1973 r., potem Narodowy Front Niemieckiej Republiki Demokratycznej) skupiał partie i organizacje masowe działające w NRD. W założeniach miał umożliwiać wszystkim grupom społecznym branie udziału w życiu społeczno-politycznym kraju, a w rzeczywistości był wykorzystywany przez SED jako narzędzie umacniania pozycji tej partii w państwie i w społeczeństwie. Manifest nowej organizacji ogłosiła oficjalnie Niemiecka Rada Ludowa na swoim 9. posiedzeniu, 7.10.1949, od którego datuje się początek NRD, patrz: *Manifest des Deutschen Volksrates. Die Nationale Front des demokratischen Deutschlands*, „Neues Deutschland” nr 236, sobota, 8.10.1949. Szerzej na temat Narodowego Frontu patrz: *Nationale Front*, w: red. Eppelmann R., Möller H., Nocke G., Wilms D, *Lexikon des DDR-Sozialismus...*, op. cit., s. 428-431. W ówczesnej Polsce podobną rolę pełnił Front Jedności Narodu (FJN).

Ster władzy objęła Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec, a dzierżyli go pierwsi przywódcy partii: Otto Grotewohl¹⁶ oraz Wilhelm Pieck¹⁷, którzy pełnili funkcje współprzewodniczących. Pierwszym prezydentem NRD został Johannes Dieckmann¹⁸. Był nim tylko przez cztery dni, po czym dokonano przetasowania i prezydentem NRD został Wilhelm Pieck, a Johannes Dieckmann stanął na czele Izby Ludowej. 12. października 1949 r. na urząd prezesa Rady Ministrów wybrano Otto Grotewohla, a Izba Ludowa przyjęła konstytucję, w której zagwarantowano SED kierowniczą rolę w państwie, w lipcu 1950 r. na swoim III. Zjeździe SED uchwaliła pierwszy plan pięcioletni, który 17. sierpnia 1950 r. przyjął rząd NRD, decydując tym samym o wprowadzeniu gospodarki planowej.¹⁹

SED sprawowała kontrolę nad większością dziedzin życia i przy pomocy Radzieckiej Administracji Wojskowej w Niemczech (*Sowjetische Militäradministration in Deutschland, SMAD*) przeprowadziła m.in. częściowo reformę rolną, nacjonalizację przemysłu, środków transportu, banków, częściową denazyfikację i demilitaryzację. SMAD rozwiązano 11. października 1949 r., a część jej kompetencji przejęły władze NRD. Nie oznaczało to jednak rzeczywistych zmian w stosunkach

16 Otto Grotewohl (1894–1964) pełnił w latach 1946–1954 funkcję przewodniczącego SED, w latach 1949–1964 był też prezesem Rady Ministrów NRD. Szerzej patrz: Voßke H.: Otto Grotewohl. Biographischer Abriß, Berlin 1979. Patrz też: Grotewohl, Otto, w: B1-Elementarlexikon..., tom 1, op. cit., s. 439; Grotewohl, Otto, w: Buch G., Namen und Daten wichtiger Personen in der DDR, Berlin-Bonn 1982; Grotewohl, Otto Emil Franz, w: Biographische Datenbanken, <http://www.bundesstiftung-aufarbeitung.de/wer-war-wer-in-der-ddr-%2363%3B-1424.html> (wersja on-line dostępna na stronie internetowej Niemieckiej Fundacji Badań nad Dyktaturą Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (Bundesstiftung zur Aufarbeitung der SED-Diktatur) dwóch publikacji książkowych udostępnionych bezpłatnie przez wydawców: red. Müller-Engbergs H., Wielgoths J., Hoffmann D., Wer war wer in der DDR? Ein Lexikon ostdeutscher Biographien, Berlin 2010 oraz Weber H., Herbst A., Deutsche Kommunisten. Biographisches Handbuch 1918 bis 1945, Berlin 2008.

17 Wilhelm Pieck (1876–1960) został wybrany w 1948 r. na przewodniczącego prezydium Rady Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W 1949 r. został wybrany na prezydenta nowo powstałej Niemieckiej Republiki Demokratycznej i pozostał nim do śmierci. Szerzej patrz: Voßke H., Nietzsche G., Wilhelm Pieck. Biographischer Abriß, Berlin 1975. Patrz też: Pieck, Wilhelm, w: B1-Elementarlexikon..., tom 2, op. cit., s. 232; Pieck, Wilhelm, w: Buch G., Namen und Daten..., op. cit., s. 378-379; Pieck, Wilhelm (Friedrich Wilhelm Reinhold), w: Biographische Datenbanken..., op. cit.

18 Johannes Dieckmann (1893–1969) był od 1948 r. przewodniczącym Izby Ludowej. Po śmierci Wilhelma Piecka w 1960 r. pełnił obowiązki prezydenta państwa, po czym został wybrany na stanowisko wiceprzewodniczącego Rady Państwa NRD. Szerzej patrz: Dieckmann J., Beiträge zu seiner politischen Biographie 1945-1969, Berlin 1974. Patrz też: Dieckmann, Johannes, w: B1-Elementarlexikon..., tom 1, op. cit., s. 255; Dieckmann, Johannes, w: Buch G., Namen und Daten..., op. cit., s. 369; Dieckmann, Johannes, w: Biographische Datenbanken..., op. cit.

19 O kierowniczej roli SED patrz przypis 3. Szerzej na temat gospodarki planowej patrz: red.: Pasler S., Die sozialistische Planwirtschaft der DDR. Vom Scheitern einer wirtschaftspolitischen Ideologie, Sankt Augusting/Berlin 2010. Opracowanie dostępne także w internecie: http://www.kas.de/wf/doc/kas_18652-544-1-30.pdf?100617131328, data dostępu: 30.01.2015.

wewnętrznych. Na terenie całego kraju stacjonowały liczne jednostki wojsk radzieckich, także polityka gospodarcza była wzorowana na radzieckiej.²⁰ W wyniku realizacji uchwały III Zjazdu SED o planie pięcioletnim w NRD przystąpiono do likwidacji sektora prywatnego i do obejmowania przez państwo kontroli nad wszystkimi gałęziami przemysłu i handlu.

Nowe państwo niemieckie od samego początku stało się ważnym członkiem bloku radzieckiego. Od 1950 r. NRD była członkiem RWPG²¹. Rząd ZSRR formalnie przyznał NRD 20. września 1955 r. pełną suwerenność i jeszcze w tym samym roku przyjął wschodnioniemieckie państwo wraz z jego Narodową Armią Ludową (*Nationale Volksarmee, NVA*) do Układu Warszawskiego²².

Mimo całkowitej zależności od ZSRR początkowo mieszkańcy NRD nie do końca pogodzili się z nową sytuacją. Zaprowadzenie stalinowskiego modelu nie odbywało się bez oporów. Po śmierci Stalina w 1953 r. w Berlinie i innych miastach wybuchło krwawo stłumione powstanie robotnicze²³. Związek Radziecki, pomimo trwających zmian, nie zawahał się zdławić siłą tego powstania. Jego klęska na długie lata oznaczała złamanie woli czynnego oporu w całej NRD. Nie było to równo-

20 Szerzej na ten temat patrz: Foitzik J., *Sowjetische Militäradministration in Deutschland (SMAD). 1945-1949. Struktur und Funktion*, Berlin 1999. Patrz też: *Sowjetische Militäradministration in Deutschland (SMAD)*, w: red. Eppelmann R., Möller H., Nocke G., Wilms D., *Lexikon des DDR-Sozialismus...*, op. cit., s. 520-524; *Sowjetunion und SBZ/DDR*, ibidem, s. 526-533.

21 Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG), międzynarodowa organizacja gospodarcza państw socjalistycznych, utworzona w styczniu 1949 r. przez Bułgarię, Czechosłowację, Polskę, Rumunię, Węgry i ZSRR. Początkowo współpraca obejmowała tylko handel międzynarodowy, z czasem także sferę postępu technicznego, koordynację planów gospodarczych, wspólne inwestycje, korzystanie z zasobów surowcowych oraz podział pracy i specjalizację w produkcji ważniejszych wyrobów. RWPG przestała istnieć w 1989 r. wraz z rozpadem ZSRR, ale oficjalnie rozwiązano ją dopiero w 1991 r.

22 Układ Warszawski (oficjalna nazwa: Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej), sojusz polityczno-wojskowy państw tzw. bloku wschodniego, którego główną siłą był Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR). Utworzono go jako odpowiedź na militaryzację tzw. Niemiec Zachodnich i włączenie ich w strukturę NATO. Układ podpisano 14.05.1955 w Warszawie, ratyfikowano we wrześniu 1955 r. Miał on funkcjonować przez 30 lat, 26.04.1985 przedłużono jego ważność na następne 20 lat, w rzeczywistości przestał istnieć 1.07.1991. Wspólne dowództwo Układu znajdowało się w Moskwie, a sztaby armii poszczególnych państw członkowskich podlegały X Zarządowi Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych ZSRR pełniącego rolę Sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych. Naczelnym Dowódcą Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego był Marszałek ZSRR, który jednocześnie był I zastępcą ministra obrony ZSRR. Językiem roboczym był język rosyjski.

23 Szerzej na ten temat patrz: Faulenbach B., *Der 17. Juni im westdeutschen Bewußtsein*, w: *Der 17. Juni 1953. Der Anfang vom Ende des sowjetischen Imperiums. Deutsche Teil-Vergangenheiten-Aufarbeitung West: Die innerdeutschen Beziehungen und ihre Auswirkungen auf die Entwicklung in der DDR. Dokumentation*, Leipzig 1993; Kowalczuk I.S., *17. Juni 1953 – Volksaufstand in der DDR. Ursachen – Abläufe – Folgen*, Bremen 2003; red. Ruchniewicz K., *Powstanie czerwcowe w NRD w 1953 roku na tle innych wystąpień antykomunistycznych w krajach Europy Środkowo-Wschodniej*, Wrocław 2003.

znaczne z pełną akceptacją, choć w kolejnych okresach nie doszło już do masowych protestów. W latach 1960–1961 pojawił się najpoważniejszy kryzys wewnętrzny, bowiem coraz więcej obywateli NRD porzucało kraj i uciekało, głównie do zachodniej części Berlina. Aby temu zapobiec, w nocy z 12. na 13. sierpnia 1961 r. odizolowano Berlin Zachodni wznosząc wokół tej części miasta mur, który w propagandzie NRD nazywano „Schutzwall”, czyli wał obronny. Oficjalnie miał on bowiem służyć nie uniemożliwianiu emigrowania obywateli NRD do Berlina Zachodniego, a stąd dalej do RFN, a zapobieganiu przenikania do nowego, jak twierdzono, lepszego państwa niemieckiego, niepożądanych elementów z zachodu.²⁴

Dalszy rozwój NRD przebiegał według schematu charakterystycznego dla całego obozu, który dążył do zbudowania socjalizmu. 9. maja 1968 r. uchwalono nową konstytucję. Stanowiła ona, że NRD jest państwem socjalistycznym, a za najważniejsze zadanie uznała rozwój wszechstronnej współpracy i trwałej przyjaźni z ZSRR.²⁵

Przez kilka dziesięcioleci podział Niemiec był nieformalny, oba państwa nie uznawały się wzajemnie, a w RFN podtrzymywano formalnie i propagandowo istnienie jednego państwa niemieckiego. Był to efekt polityki prowadzonej przez rządy Konrada Adenauera²⁶. Dopiero zmiany w rządach w RFN i objęcie władzy przez socjaldemokratów spowodowały, że dotychczasowy układ uległ zmianie. Po tylu latach wydawało się bowiem oczywiste, że istnienie dwóch państw niemieckich jest trwałym elementem sytuacji europejskiej, a perspektywa ponownego zjednoczenia prak-

24 Szerzej na ten temat patrz: Flemming Th., *Geschichte eines politischen Bauwerks*, Berlin 2005; Hertle H.-H., *Die Berliner Mauer: Biographie eines Bauwerks*, Berlin 2014; Centkowska A., *Mur berliński: Od podziału do jedności Niemiec*, Toruń 2005; Gonin J.-M., Guez O., *Upadek muru berlińskiego*, Warszawa 2009; Rott W., *Wyspa. Dzieje Berlina Zachodniego 1948-1990*, Warszawa 2012. Patrz też: Mauerbau, w: red. Eppelmann R., Möller H., Nocke G., Wilms D., *Lexikon des DDR-Sozialismus...*, op. cit., s. 407-409; Schießbefehl, ibidem, s. 502-503.

25 Zapis taki wprowadzono w części I Podstawy socjalistycznego ustroju społeczeństwa i państwa, rozdz. 1, Podstawy polityczne, art 6, punkt 2: „Niemiecka Republika Demokratyczna jest na zawsze i nieodwołanie związana sojuszem ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich. Ścisły i braterski sojusz z nim gwarantuje narodowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej dalszy postęp na drodze do socjalizmu i pokoju”, patrz: *Gesetzblatt der Deutschen Demokratischen Republik*, Teil 1, Nr. 8, Berlin, 9. April 1968.

26 Konrad Adenauer (1876–1967) był Kanclerzem RFN w latach 1949–1963. Szerzej patrz: Weymar P., *Konrad Adenauer. Die autorisierte Biographie*, München 1955; Koch P., *Konrad Adenauer: Die Biographie*, Berlin 2004. Patrz też: Adenauer, Konrad, w: *B1-Elementarlexikon...*, tom 1, op. cit., s. 17.

tycznie nie istniała. Konieczna okazała się więc normalizacja wzajemnych stosunków, co nastąpiło w 1972 r. przez podpisanie pomiędzy NRD i RFN stosownego układu.²⁷

W następnym okresie sytuacja w NRD była stabilna i nic nie zapowiadało zmian. Dopiero jesienią 1989 r., na fali ruchów wolnościowych w Europie środkowej, także w NRD nasiliły się żądania reform i demokratyzacji życia, powstały organizacje opozycyjne i nowe partie. 18. października 1989 r. ówczesny Sekretarz Generalny SED, Erich Honecker²⁸, został odwołany z funkcji partyjnych i stanowisk państwowych, a 9. listopada obalono mur berliński. 13.–14. lutego 1990 r. w Bonn odbyło się wspólne posiedzenie rządów NRD i RFN. 1. lipca 1990 r. wszedł w życie układ o unii walutowej, gospodarczej i socjalnej między NRD i RFN. 20. września 1990 r. Izba Ludowa i Bundestag przyjęły podpisany w Berlinie układ między RFN a NRD o przywróceniu jedności Niemiec i tak 3. października 1990 r. NRD stała się częścią RFN.²⁹

Wcześniej, bo 23. sierpnia 1990 r., Izba Ludowa, w której po wyborach w marcu 1990 r. SED utraciła większość, zmieniła podział administracyjny kraju likwidując okręgi i przywracając pięć krajów związkowych sprzed reformy w 1952 r.: Brandenburgię, Meklemburgię Pomorze Przednie, Saksonię, Saksonię Anhalt i Turyngię.

27 Patrz: Vertrag über Grundlagen der Beziehungen zwischen der Bundesrepublik Deutschland und der Deutschen Demokratischen Republik vom 21. Dezember 1972, w: Gesetzblatt der Deutschen Demokratischen Republik 1973 Teil II, s. 25-32 oraz Bundesgesetzblatt, 1973, Nr. 25, Teil II. s. 423-430.

28 Erich Honecker (1912–1994) był od 1958 r. członkiem Komitetu Centralnego SED, a od 1971 r. przewodniczącym tej partii; od 1976 r. do 1989 r. był też przewodniczącym Rady Państwa NRD. Szerzej patrz: E. Honecker, *Aus meinem Leben*, Berlin 1981; D. Borkowski *Erich Honecker. Statthalter Moskaus oder deutscher Patriot?*, München 1987; N. F. Pötzl, *Erich Honecker: Eine deutsche Biographie*, Stuttgart/München 2002; patrz też: T. Grimm (reżyser), *Die Honeckers*, dwuczęściowy film dostępny na płytach DVD, wyprodukowany w 2003 r., 1. część: *Die Honeckers privat*, 2. część: *Honeckers Flucht – Das Ende eines Kommunisten*. Patrz też: Honecker, Erich, w: *B1-Elementarlexikon...*, tom 1, op. cit., s. 489-490; Honecker, Erich, w: *Buch G., Namen und Daten...*, op. cit., s. 129; Honecker, Erich, w: *Biographische Datenbanken...*, op. cit.

29 Szerzej na temat zjednoczenia Niemiec, por. Keiser K. *Germany's Unification*, w: „Foreign Affairs”, January/February 1991, No. 1; Kiwerska J., *Świat w latach 1989-2009. Wydarzenia-konflikty-procesy*, Poznań 2009; Liebert U., Merkel W., *Die Politik zur deutschen Einheit*, Opladen 1991; Pięciak W., *Jak obalano mur. Niemcy 1988-96*, Kraków 1996; Teltschik H., *329 dni. Zjednoczenie Niemiec w zapiskach doradcy kanclerza*, Warszawa 1992; red. Janicki L., Koszel B., Wilczyński W., *Zjednoczenie Niemiec. Studia politologiczno-ekonomiczno-prawne*, Poznań 1996.

Rzeczywista władza

Krajem rządziła Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec (*Sozialistische Einheitspartei Deutschlands, SED*), która powstała 21. kwietnia 1946 r. z połączenia Komunistycznej Partii Niemiec (*Kommunistische Partei Deutschlands, KPD*) i Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (*Sozialdemokratische Partei Deutschlands, SPD*), wymu-



Ilustracja 1: Logo SED.

Źródło:

http://de.wikipedia.org/wiki/Sozialistische_Einheitspartei_Deutschlands



Ilustracja 2: Historyczny uścisk dłoni Wilhelma Piecka i Otto Grotewohla (stojący w środku).

Po prawej Walter Ulbricht. Źródło:

http://de.wikipedia.org/wiki/Sozialistische_Einheitspartei_Deutschlands

szzonego przez okupacyjne siły radzieckie. W centrum znaku graficznego nowej partii umieszczono symboliczny uścisk dłoni przywódców łączących się KPD (Wilhelm Pieck) i SPD (Otto Grotewohl).

W tłumaczeniu na język polski nazwa tej partii to Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec. W okresie poprzedzającym powstanie dwóch niemieckich państw taka nazwa partii miała świadczyć o tym, że to właśnie jej przywódcy i członkowie podejmują działania mające na celu zjednoczenie kraju. Wybudowanie w sierpniu 1961 r. muru berlińskiego poważnie zarysowano ideę zjednoczenia i spowodowało skoncentrowanie się w propagandzie na samodzielności istnienia NRD jako lepszego państwa niemieckiego, realizującego uniwersalne zasady humanizmu i dbającego o szeroko pojęte dobro człowieka. Nazwy partii nie zmieniono, ale zrezygnowano np. ze śpiewania tekstu hymnu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w części mówiącej o zjednoczonej ojczyźnie.³⁰

W PRL³¹ również zareagowano na zmianę akcentów w polityce NRD i w oficjalnych dokumentach oraz w prasie zastąpiono dotychczasowe tłumaczenie nazwy SED brzmieniem Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności (NSPJ) lub też posługi-

30 Szerzej na temat stosunku SED do kwestii zjednoczonych Niemiec patrz np.: SED und die deutsche Frage, w: red. Eppelmann, R., Möller H., Nocke G., Wilms D.: Lexikon des DDR-Sozialismus..., op. cit., s. 507-514; Westarbeit der SED, ibidem, s. 717-720.

31 Polska Rzeczpospolita Ludowa (PRL), oficjalna nazwa państwa polskiego w latach 1952–1989. W latach 1945–1952 oficjalna nazwa brzmiała Rzeczpospolita Polska. W propagandzie PRL nazywano też Polską Ludową.

wano się oryginalnym skrótem niemieckim. Posługiwaniu się takim tłumaczeniem nazwy partii sprzyjały także obawy przed rewizjonizmem niemieckim.³²

Na czele SED stał sekretarz generalny partii, alternatywnym stosowanym określeniem tego stanowiska był I sekretarz Komitetu Centralnego³³ partii. W okresie funkcjonowania NRD tę funkcję pełnili: Wilhelm Pieck i Otto Grotewohl (1946-1950), Walter Ulbricht³⁴ (1950-1971), Erich Honecker (1971-1989) i Egon Krenz³⁵ (1989).



Ilustracja 3: Erich Honecker. Źródło: http://de.wikipedia.org/wiki/Sozialistische_Einheitspartei_Deutschlands

SED zakończyła formalnie swoje istnienie 8. grudnia 1989 r., kiedy to przekształciła się w Partię Demokratycznego Socjalizmu (*Partei des Demokratischen Sozialismus, PDS*).³⁶

Początkowo SED, jak to wynikało z deklaracji, była otwarta na wszystkich, którzy odrzucali narodowy socjalizm. W programie partii nie było odniesienia do leninizmu, zakładano dojście do socjalizmu drogą demokratyczną. W statucie nie zapisano ograniczeń światopoglądowych, nie było okresu kandydackiego, Biura Politycznego, ani Sekretarza Generalnego. Było dwóch przewodniczących, a socjaldemokraci byli chronieni przed wchłonięciem przez parytet przy obsadzie stanowisk.³⁷

32 http://pl.wikipedia.org/wiki/Socjalistyczna_Partia_Jedno%C5%9Bci_Niemiec; data dostępu: 30.10.2011.

33 Szerzej na temat Komitetu Centralnego SED patrz: Zentralkomitee (ZK) der SED, w: red. Eppelmann R., Möller H., Nocke G., Wilms D, Lexikon des DDR-Sozialismus..., op. cit., s. 717-720.

34 Walter Ulbricht (1893–1973) pełnił w latach 1950–1953 funkcję sekretarza generalnego SED, a w latach 1953–1971 – I sekretarza SED. Szerzej patrz: Frank M., Walter Ulbricht: Eine deutsche Biographie, Berlin 2001; red. Krenz E., Walter Ulbricht, Berlin 2013. Patrz też: Ulbricht W., w: B1-Elementarlexikon..., tom 2, op. cit., s. 543; Ulbricht W., w: Buch G., Namen und Daten..., op. cit., s. 382; Ulbricht, Walter Ernst Paul, w: Biographische Datenbanken..., op. cit.

35 Egon Krenz (ur. w 1937 r.) był ostatnim I sekretarzem SED. Od 1983 r. był członkiem Biura Politycznego KC SED, od 1984 r. wiceprzewodniczącym Rady Państwa NRD, czyli drugim po Erichu Honeckerze człowiekiem w państwie. W październiku 1989 r. przejął po Erichu Honeckerze funkcję sekretarza generalnego SED oraz przewodniczącego Rady Państwa i szefa Narodowej Rady Obrony. W grudniu 1989 r. zrzekł się wszystkich stanowisk w państwie i partii. W styczniu 1990 r. na własną prośbę został wykluczony z SED-PDS. Patrz też: Krenz E, Briefe und Zeugnisse, Berlin 2001. Patrz także: Krenz Egon, w: Buch G., Namen und Daten..., op. cit., s. 172; Krenz, Egon, w: Biographische Datenbanken..., op. cit.

36 Szerzej na temat PDS patrz: Partei des Demokratischen Sozialismus (PDS), w: red. Eppelmann R., Möller H., Nocke G., Wilms D, Lexikon des DDR-Sozialismus..., op. cit., s. 453-459.

37 Por.: Grundsätze und Ziele der Sozialistischen Einheitspartei Deutschlands. Beschlossen auf dem Vereinigungsparteitag am 21. und 22. April 1946. Parteistatut der Sozialistischen Einheitspartei Deutschlands, Berlin 1946.

Nie trwało to jednak długo. Już na II Zjeździe SED, we wrześniu 1947 r., przyjęto uchwałę o opracowaniu nowego programu partii. Od 1949 r. socjaldemokraci nie mieli odgrywać już żadnej roli. Zlikwidowano zasadę parytetu przy obsadzaniu stanowisk. Oficjalnym tego uzasadnieniem było „ideologiczne zjednoczenie członków partii” oraz duża liczba młodych członków nie należących ani do KPD, ani do SPD, w związku z czym przy zachowaniu parytetu nie byłoby możliwości powierzania im kierowniczych funkcji.

Podczas pierwszej konferencji partyjnej, która odbyła się od 25.01 do 28.01.1949 zaszły decydujące zmiany. Bez zwoływania zjazdu partii i uzyskania zgody delegatów rozpoczęto stalinowskie przeorientowywanie organizacji. Wcześniej, bo jesienią 1948 r., utworzono Centralną Komisję Kontroli Partyjnej, w styczniu 1949 r. wprowadzono okres kandydacki i postanowiono o przekształceniu centralnego sekretariatu w Biuro Polityczne³⁸, które przejęło kontrolę nad partią i tworzonym rządem.³⁹

Rolę Biura Politycznego wyznaczono w uchwale jego sekretariatu z 17. października 1949 r., w której zapisano, że wszelkie ważne uchwały i rozporządzenia oraz ich projekty muszą przed przyjęciem przez Izbę Ludową i rząd być przedstawiane do zatwierdzenia przez Biuro Polityczne lub Sekretariat Biura Politycznego.⁴⁰

Jednym z głównych punktów programu konferencji było przekształcenie SED w partię nowego typu, mającą za podstawę działania marksizm-leninizm, centralizm demokratyczny, surową dyscyplinę partyjną i uważającą się za awangardę proletariatu.⁴¹

Na III Zjeździe SED w lipcu 1950 r. ostatecznie porzucono zarysowany w kwietniu 1946 r. program zjednoczeniowy⁴², a pierwszy w rzeczywistości pro-

38 Szerzej na temat Biura Politycznego SED patrz: Politbüro des ZK der SED, w: red. Eppelmann R., Möller H., Nocke G., Wilms D, Lexikon des DDR-Sozialismus..., op. cit., s. 469-471.

39 Szerzej na ten temat patrz: Malycha A., Die SED. Die Geschichte Ihrer Stalinisierung 1946-1953, Paderborn 2000.

40 Szerzej patrz: Suckut S., Parteien in der SBZ/DDR 1945-1952, Bonn 2000.

41 Szerzej patrz: Malycha A., Partei von Stalins Gnaden? Die Entwicklung der SED zur Partei Neuen Typs in den Jahren 1946-1950, Berlin 1996.

42 Por.: Grundsätze und Ziele der Sozialistischen Einheitspartei Deutschlands, op. cit.

gram partii przyjęto dopiero na jej VI Zjeździe w styczniu 1963 r. SED stawiała sobie w nim za cel budowę komunizmu rozumianego jako społeczeństwo, w którym każdy pracujący wykorzystuje swoje umiejętności dla zapewnienia jak największych korzyści narodowi, zgodnie z zasadą „od każdego według jego możliwości, każdemu według jego potrzeb”. Zapowiedziano także zmianę polityki gospodarczej, której zasadą i dążeniem miało być uzyskiwanie jak największych korzyści ekonomicznych.⁴³

W powojennych Niemczech SED była pierwszą partią, która otworzyła się na byłych narodowych socjalistów. Już w 1946 r. Centralny Sekretariat SED zniósł obowiązującą w SPD od 1925 r. uchwałę mówiącą o niemożności jednoczesnego członkostwa w innych organizacjach, dzięki czemu powstała możliwość masowego przyjmowania w pierwszych powojennych latach do SED byłych członków NSDAP, jeżeli tylko w procesie denazyfikacji zostali oni uznani za „współpodążających”⁴⁴. 15. czerwca 1946 r. Centralny Sekretariat SED podjął uchwałę o przyj-

43 Szerzej patrz: Ulbricht W., *Das Programm des Sozialismus und die geschichtliche Aufgabe der Sozialistischen Einheitspartei Deutschlands*. Berlin 1963; Protokoll der Verhandlungen des VI. Parteitages der Sozialistischen Einheitspartei Deutschlands. 15. bis. 21. Januar 1963 in der Werneer-Seelenbinder-Halle zu Berlin, Berlin 1963, Thomas S., *Das Programm der SED*, Köln 1963.

44 W amerykańskiej i brytyjskiej strefie okupacyjnej członkowie hitlerowskiego aparatu władzy i urzędnicy byli weryfikowani przed złożonymi z obywateli i obradującymi pod nadzorem władz wojskowych 545 regionalnymi oddziałami sądów. Weryfikację przeprowadzano na podstawie kwestionariusza osobowego zawierającego 131 pytań. Podejrzanych dzielono na pięć kategorii: 1. główni winni (Hauptschuldige), 2. obciążeni (Belastete), 3. obciążeni w mniejszym stopniu (Minderbelastete), 4. współpodążający (Mitläufer), 5. uwolnieni od zarzutów (Entlastete). W najszybszym tempie denazyfikację przeprowadzano w radzieckiej strefie okupacyjnej, w której władzę przejęli komuniści i socjaliści, prześladowani wcześniej przez nazistów. Zidentyfikowanych nazistów osadzano w byłych obozach śmierci. Ponieważ już członkostwo w NSDAP uznawano nierzadko za przestępstwo, to dostęp byłych nazistowskich urzędników do urzędów państwowych był w zasadzie niemożliwy. W ramach denazyfikacji w strefie radzieckiej wykonano zdecydowanie więcej wyroków śmierci niż łącznie w strefach zachodnich, wiele osób zmarło też w czasie przesłuchań i tortur, a także z powodu panujących w obozach warunków sanitarnych. Wielu nazistom udało się jeszcze przed kapitulacją lub tuż po wojnie przedostać do zachodnich stref okupacyjnych i tam oddać się w ręce administrujących władz. Szerzej na temat denazyfikacji Niemiec patrz: red. Vollnhals C., *Entnazifizierung. Politische Säuberung und Rehabilitierung in den vier Besatzungszonen 1945-1949*, München 1991; Emmerich K., *Befohlene Entnazifizierung oder „verordneter” Antifaschismus in Deutschland 1945 bis 1948: Eine Quellenedition*, Norderstedt 2014; *Entnazifizierung*, w: red. Eppelmann R., Möller H., Nocke G., Wilms D., *Lexikon des DDR-Sozialismus...*, op. cit., s. 184-187. W RFN, w związku z brakiem kadr, 10. kwietnia 1951 r. Bundestag zdecydował, opierając się na artykule 131 ustawy zasadniczej RFN, przy dwóch głosach wstrzymujących się, o dopuszczeniu wszystkich osób nie zaliczonych do 1 lub 2 kategorii winnych, do służby urzędniczej. Numer artykułu ustawy zasadniczej odpowiadał liczbie pytań amerykańskiego formularza denazyfikacyjnego, stąd też osoby dopuszczone w ten sposób do służby określano jako 131. Ustawa zasadnicza RFN patrz: pierwsze uchwalone brzmienie: *Bundesgesetzblatt*, Nr. 1, 1949, Bonn 23.05.1949; aktualna brzmienie: strona internetowa niemieckiego rządu federalnego: <http://www.bundesregierung.de/Content/DE/StatischeSeiten/Breg/informationen-ueber-das-grundgesetz.html>; strona internetowa prowadzona przez niemieckie ministerstwo sprawiedliwości i ochrony konsumentów: www.gesetze-im-internet.de/gg/index.html; wydanie drukowane: *Grundgesetz für die Bundesrepublik Deutsch-*

mowaniu do partii byłych członków NSDAP. Zdaniem niemieckiego historyka, Henry'ego Leide, badającego to zagadnienie, w SED było 175 tys. byłych nazistów, czyli 8-10% wszystkich członków.⁴⁵

Podczas II konferencji partyjnej w 1952 r. uchwalono podstawy przebudowy społeczeństwa dla budowy socjalizmu w NRD:

1. nowy podział administracyjny kraju związany z likwidacją dotychczasowych krajów związkowych i utworzeniem 14 okręgów,
2. budowa sił zbrojnych,
3. intensywniejsza kolektywizacja rolnictwa.⁴⁶

Kierowniczą rolę partii Izba Ludowa wykreśliła z konstytucji NRD dopiero 1. grudnia 1989 r. Na nadzwyczajnym zjeździe partii w dniach 8./9. grudnia i 16./17. grudnia 1989 r. zmieniono nazwę partii na Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec – Partia Demokratycznego Socjalizmu (*Sozialistische Einheitspartei Deutschlands – Partei des Demokratischen Sozialismus, SED-PDS*) i uchwalono nieodwołalnie zerwanie ze stalinizmem jako systemem. 4. lutego 1990 r. porzucono człon „SED”, nowa nazwa partii brzmiała od tego czasu Partia Demokratycznego Socjalizmu (*Partei des Demokratischen Sozialismus, PDS*). 17. lipca 2005 r. ponownie zmieniono nazwę, tym razem na Partia Lewicy.PDS (*Die Linkspartei.PDS*), a 16. czerwca 2007 r. doszło do zjednoczenia z utworzoną w 2005 r. lewicową partią o nazwie Alternatywa Wyborcza Praca i Sprawiedliwość Społeczna

land, wydawca: Deutscher Bundestag, Referat Öffentlichkeitsarbeit, Berlin, listopad 2012 r.. Ustawa z 11.05.1951 o regulacji stosunków prawnych osób podlegających zapisom art. 131 ustawy zasadniczej patrz: Gesetz zur Regelung der Rechtsverhältnisse der unter Artikel 131 des Grundgesetzes fallende Personen. Vom 11. Mai 1951, w: Bundesgesetzblatt, Teil I, Nr. 22, 1951, Bonn, 13.05.1951. Zgodnie z zapisem w § 85 ustawa weszła w życie 1. kwietnia 1951 r.

45 Brunatny cień Stasi. Rozmowa Ewy Matkowskiej z niemieckim historykiem Henrym Leide, „Rzeczpospolita, Plus Minus” nr 35, 10.02.2007. Patrz także: Für ehrliche Zusammenarbeit, w: „Der Spiegel”, 19/1994, <http://www.spiegel.de/spiegel/print/d-13684238.html>, data dostępu: 15.04.2011; Wie die SED gezielt NS-Mitläufer umwarb, w: „Berliner Morgenpost”, 15.03.2012, <http://www.morgenpost.de/politik/article1928050/Wie-die-SED-gezielt-NS-Mitlaeufer-umwarb.html>; data dostępu: 15.04.2011.

46 Szerzej patrz: Ulbricht W., Gegenwärtige Lage und die neuen Aufgaben der Sozialistischen Einheitspartei Deutschlands, Berlin 1952; Beschluß der II. Parteikonferenz der Sozialistischen Einheitspartei Deutschlands zur gegenwärtigen Lage und zu den Aufgaben im Kampf für Frieden, Einheit und Demokratie und Sozialismus, w: „Neues Deutschland” nr 163, sobota, 13.07.1952.

(*Wahlalternative Arbeit und Soziale Gerechtigkeit, WASG*) tworząc nową partię o nazwie Lewica (*Die Linke*).

W SED codzienną pracę wykonywało Biuro Polityczne, składające się z 15 do 25 członków i około 10 kandydatów (bez prawa głosu). Zadaniem Rady Ministrów NRD było w zasadzie tylko przekazywanie za pośrednictwem ministerstw na dolne szczeble struktur państwowych uchwał Biura Politycznego, które obradowało w każdy wtorek od godz. 10:00 przez około 2 godz. W każdą środę obradował natomiast Komitet Centralny partii, którego zadaniem było odpowiednia realizacja decyzji podjętych poprzedniego dnia przez Biuro Polityczne i przygotowanie jego obrad na następny tydzień.

Rzeczywistą pracę wykonywali kierownicy wydziałów i ich współpracownicy. Na przykład sekretarzowi KC ds. agitacji i propagandy podlegały trzy wydziały: agitacji, propagandy i zaprzyjaźnionych partii. Wydział agitacji był odpowiedzialny za organizację i kierowanie środkami masowego przekazu, przez co był też najważniejszym organem cenzury w NRD.⁴⁷

Centralnym organem prasowym SED był dziennik „Neues Deutschland”.

„Neues Deutschland” i masowa propaganda

Centralny organ prasowy Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED), „Neues Deutschland” (*Nowe Niemcy*), powstał w 1946 r. Administracja radziecka zezwoliła na nakład 400 000 egzemplarzy o objętości 4 stron.

Pierwsze wydanie dziennika ukazało się 23. kwietnia 1946 r. po zjeździe założycielskim SED i zastąpiło gazetę „Das Volk” (*Naród*) wydawaną przez SPD i gazetę „Deutsche Volkszeitung” (*Niemiecka Gazeta Narodowa*) wydawaną przez KPD. Tytuł nowej gazety nawiązywał do ówczesnego dążenia niemieckich komunistów do stworzenia innych, antyfaszystowskich, socjalistycznych, właśnie no-

⁴⁷ Szerzej patrz: Uschner M., *Die zweite Etage. Funktionsweise eines Machtapparates*, Berlin 1993; Amos H., *Politik und Organisation der SED-Zentrale 1949-1963*.

wych Niemiec. Gdy na początku lat 70-ych XX w. pojęcie „Niemcy” stało się w NRD problematyczne na tle teorii dwóch narodów żyjących w dwóch różnych państwach, zaczęto preferować skrót ND.

Sama dzisiejsza redakcja „Neues Deutschland” pisząc o swojej historii twierdzi, że tytuł nawiązywał do komunistycznej gazety emigracyjnej wydawanej w Meksyku początkowo od 1942/43 r. jako „Alemania Libre” (*Wolne Niemcy*), a od stycznia 1945 r. jako „Nueva Alemania” (*Nowe Niemcy*).⁴⁸

Podobnie, jak wydające nowy dziennik w Niemczech partie, także i nowa gazeta była początkowo prowadzona z zachowaniem parytetu. Pierwszymi redaktorami naczelnymi byli Max Nierich (SPD) i Sepp Schwab⁴⁹ (KPD). Mimo że radziecka administracja wydała zezwolenie na objętość 4 stron, to pierwsze wydanie miało stron 6. W przeciwieństwie do pozostałych gazet wydawanych w NRD „Neues Deutschland” miało większy format i korzystało z papieru i druku ponadprzeciętnej jakości.

„Neues Deutschland” było w NRD jednym z najważniejszych narzędzi propagandowych SED i kierowanej przez tę partię Rady Ministrów. Skupianie uwagi na kierownictwie partii i państwa NRD zaszło tak daleko, że w wydaniu z 16. marca 1987 r. w sprawozdaniu z otwarcia Targów Lipskich zamieszczono 41 zdjęć Ericha Honeckera, ówczesnego przewodniczącego Rady Państwa i Sekretarza Generalnego KC SED.⁵⁰

Przed zjednoczeniem obu państw niemieckich „Neues Deutschland” miało nakład ponad miliona egzemplarzy. Po zjednoczeniu nakład stale malał, a w trzecim kwartale 2010 r. liczba sprzedanych egzemplarzy wynosiła już tylko 37 781. Struktura wiekowa czytelników tego dziennika też nie rokuje dobrze na przyszłość, ponieważ większość z nich ma ponad 60 lat. Według danych za IV kwartał 2013 r. sprzedawany nakład (w tym także wydanie elektroniczne) wynosił: 32 090 egz. –

48 www.neues-deutschland.de/kontakt/9, data dostępu: 25.03.2012.

49 Sepp Schwab (1897–1977), właściwie Max Joseph Schwab, w latach 1956–1965 był wiceministrem spraw zagranicznych NRD. Patrz też: Schwab, Sepp (Max Joseph Schwab), w: Biographische Datenbanken..., op. cit.

50 Patrz: „Neues Deutschland” nr 63, poniedziałek, 16.03.1987.

wydania od poniedziałku do soboty, 30 738 egz. – wydania od poniedziałku do piątku i 38 522 – wydanie sobotnie⁵¹, według najnowszych danych za IV kwartał 2014 r. było to odpowiednio 30 409 egz. – wydania od poniedziałku do soboty, 29 618 egz. – wydania od poniedziałku do piątku i 36 317 egz. – wydanie sobotnie⁵².

Początkowo „Neues Deutschland” ukazywało się codziennie, oprócz poniedziałków, i do września 1946 r. jako jedno wydanie dla całej NRD. W razie potrzeby do ogólnokrajowego wydania dodawano dodatki dla poszczególnych krajów związkowych. Od października 1946 r. wychodziły już dwa wydania, mianowicie jedno przeznaczone dla Berlina Wschodniego i jedno dla całej radzieckiej strefy okupacyjnej. Przez kilka miesięcy 1947 r. wydawano nawet 4-stronicowe specjalne wydanie dla zachodnich stref okupacyjnych, nazywane „Reichsausgabe” (*wydanie przeznaczone dla Rzeszy*), które w treści znacznie różniło się od wydania berlińskiego, ponieważ było kierowane do czytelników w zachodnich Niemczech.

W czerwcu 1947 r. przyjęto inny podział, który obowiązywał aż do końca września 2009 r. „Neues Deutschland” ukazywało się w tym czasie w dwóch wydaniach: jako ogólnokrajowe wydanie A i jako wydanie B produkowane tylko dla Berlina i Brandenburgii. W przypadku szczególnych wydarzeń np. sportowych, jak igrzyska olimpijskie, mistrzostwa świata, czy politycznych, np. wybory do parlamentu, drukowano wydanie C.

Od 1. października 2009 r. wychodzi tylko jedno wydanie „Neues Deutschland” zawierające dwie wymienne strony „Aus den Ländern” (*z krajów związkowych*).

Do początku lat 90-tych ubiegłego wieku dziennik drukowano w Berlinie oraz w drukarniach w Rostoku, Dreźnie, Halle i Erfurcie. Obecnie „Neues Deutschland” jest drukowane w berlińskiej dzielnicy Neukölln, skąd też jest rozsyłane.

Wydawać by się mogło, że skoro „Neues Deutschland” było tubą propagandową SED, to publikowane w niej treści były omawiane podczas kolegiów redakcyjnych,

51 <http://www.neues-deutschland.de/kontakt/9>, data dostępu: 20.01.2014.

52 <http://www.neues-deutschland.de/kontakt/9>, data dostępu: 10.02.2015.

tak aby jak najlepiej przekazać stanowisko zwierzchniej instancji. Próba dotarcia do protokołów z kolegów redakcyjnych „Neues Deutschland” z lat 1980/1981 nie przyniosła jednak rezultatów. W odpowiedzi na zapytanie o takie protokoły dział informacji i dokumentacji redakcji gazety poinformował w mejlu z 5. lipca 2010 r., że te protokoły już nie istnieją. Także spółka zarządzająca zakładami graficznym i wydawnictwem dziennika odpowiedziała 8 lipca 2010 r., że nie ma już protokołów redakcyjnych z tych lat.

Istnieje generalna wątpliwość, czy takie kolegia redakcyjne w ogóle się odbywały. Redaktor gazety „Neues Deutschland” pracujący w niej przez 37 lat napisał w odpowiedzi 14. lipca 2010 r. na zapytanie w tej sprawie:

„[...] Wątpię, czy takie protokoły w ogóle istnieją. Z reguły rzecz przebiegała tak: raz w tygodniu przedstawiciel redakcji głównej otrzymywał w komisji KC ds. agitacji „argumentację”. Przedstawiał ją następnie na kolegium kierowników resortów, którzy z kolei przekazywali w resortach (wówczas nazywanych działami) to, co uważali za ważne. Jeżeli dyskutowano o tym, to w żadnym razie tego nie protokołowano. Mogły istnieć dokumenty uzupełniające sporządzone przez poszczególnych redaktorów, ale nie archiwizowano ich centralnie. Ja w każdym razie (redaktor ND od 37 lat) nic nie wiem o takich protokołach”⁵³.

Na wiedzy starszych i młodszych pracowników redakcji „Neues Deutschland” na temat przeszłości funkcjonowania dziennika nie można jednak polegać. W korespondencji elektronicznej prowadzonej w sierpniu 2013 r. pracownica działu informacji i dokumentacji w redakcji dziennika przedstawiła następujący obraz:

53 Korespondencja własna autora. Przypuszczenie, że nawet, jeżeli odbywały się spotkania przypominające kolegia redakcyjne, takie protokoły nie powstawały zdaje się potwierdzać Stefan Wolle pisząc: „[...] Mimo, że SED produkowała góry akt, to z posiedzeń jej najwyższego gremium – Biura Politycznego KC – nie ma żadnych miarodajnych dokumentów. W archiwach partii znajdują się tylko przedłożenia i tzw. protokoły uchwał, które w kilku związanych zdaniach odnotowują obecność oraz sprawy omawiane na posiedzeniu i podjęte decyzje; nie można odczytać z nich ani procesu podejmowania decyzji, ani sposobu głosowania. Nie jest to przypadek. Niechęć do zapewnienia przejrzystości własnych działań była w kierownictwie SED tak wyrazista, jak w gangsterskim syndykacie, a zakres pisemnej dokumentacji był z reguły odwrotnie proporcjonalny do politycznej wagi procesu [...]”, por.: Wolle S., *Die heile Welt der Diktatur. Alltag und Herrschaft in der DDR 1971-1989*, Berlin 1998, s. 138.

„Poszczególne strony gazety były przesyłane do drukarni drogą teletransmisji danych. Oprócz głównej redakcji i wydawnictwa w Berlinie w każdym okręgu ówczesnej NRD istniały redakcje okręgowe, które dla zaspokojenia zainteresowań tamtejszych czytelników publikowały artykuły na stronach poświęconych sprawom krajowym. Wszystkie pozostałe strony były identyczne”.⁵⁴

Tak jednak nie było. Różniły się między sobą zarówno kolumny tytułowe, jak i wewnętrzne dziennika. Przykładem mogą być wydania A i B „Neues Deutschland” z 24. grudnia 1981 r.⁵⁵ W wydaniu B w dużej nocie zamieszczonej w górnej lewej części strony tytułowej wkradł się błąd w numerze roku. W obu wydaniach zamieszczono na stronie tytułowej notę o tym samym tytule: *Mit Tatkraft realisieren wir die Wettbewerbsziele* (Czynem realizujemy cele współzawodnictwa) i w zamiarze zapewne o takim samym podtytule, ale w wydaniu A podtytuł brzmiał: *Kollektive versichern dem ZK der SED: Neue Vorhaben orientieren auf die Erfüllung und Überbietung der Aufgaben des Jahres 1981* (Kolektywy zapewniają KC SED: nowe przedsięwzięcia ukierunkowują na wypełnienie i przekroczenie zadań 1981 r.), natomiast w wydaniu B złośliwy chochlik drukarski postanowił, że przekroczony zostanie i ten plan, zmodyfikował więc podtytuł noty tak: *Kollektive versichern dem ZK der SED: Neue Vorhaben orientieren auf die Erfüllung und Überbietung der Aufgaben des Jahres 1982* (Kolektywy zapewniają KC SED: nowe przedsięwzięcia ukierunkowują na wypełnienie i przekroczenie zadań 1982 r.).

Zarówno w wydaniu A, jak i w wydaniu B zamieszczono na pierwszej stronie notę *Allmähliche Normalisierung der Produktion in Polen* (Stopniowa normalizacja produkcji w Polsce), ale o różniącej się treści, na co wskazują podtytuły: w wydaniu A – *Weiter entschiedene Maßnahmen gegen Konterrevolution* (Dalsze zdecydowane działania przeciw kontrrewolucji), w wydaniu B – *Treffen Armeegeneral*

⁵⁴ Korespondencja własna autora.

⁵⁵ „Neues Deutschland” nr 304, czwartek, 24.12.1981, A-Ausgabe, s. 1 i s. 5; „Neues Deutschland” nr 304, czwartek, 24.12.1981, B-Ausgabe, s. 1 i s. 5.

Jaruzelskis mit Wissenschaftlern (Spotkanie gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego z naukowcami).

Różnice występują także w prawym łamie na tej stronie, w którym publikowano zwykle krótkie informacje, będące zapowiedziami doniesień na dalszych stronach:

w wydaniu A	w wydaniu B
Millionen Kinder der USA in Armut (<i>Miliony dzieci w USA w biedzie</i>), Süden ist besonders getroffen (<i>Południe dotknięte najbardziej</i>)	NATO: 1981 über 283 Mrd. Dollar in Hochrüstung (<i>NATO: w 1981 r. ponad 283 mld. dolarów na zbrojenia</i>), Riesensummen für neue Waffen (<i>Ogromne sumy na nową broń</i>)
218 Milliarden für neue Waffen (<i>218 miliardów na nową broń</i>), Aufrüstung auf allen Gebieten (<i>Zbrojenia we wszystkich dziedzinach</i>)	Millionen Kinder der USA in Armut (<i>Miliony dzieci w USA w biedzie</i>), Süden ist besonders getroffen (<i>Południe dotknięte najbardziej</i>)
Israel realisiert Golan-Annexion (<i>Izrael zajmuje Wzgórza Golan</i>), Erste Gerichte geschaffen (<i>Utworzono pierwsze sądy</i>)	Israel realisiert Golan-Annexion (<i>Izrael zajmuje Wzgórza Golan</i>), Erste Gerichte geschaffen (<i>Utworzono pierwsze sądy</i>)

Twierdzeniu pracownicy działu informacji i dokumentacji „Neues Deutschland” przeczy także analiza zawartości strony 5 tego samego wydania nrd-owskiego dziennika, zwykle poświęconej doniesieniom z zagranicy. Za przykład niech posłużą bloki informacji dotyczących Polski, zamieszczonych w obu wydaniach w tym samym miejscu i opatrzonych w zasadzie takimi samymi tytułami. W wydaniu A: *Konterrevolutionäre in Polen vor Gericht gestellt (Kontrrewolucjoniści w Polsce postawieni przed sądem)*, podtytuł bloku *„Solidarnosc”-Provokation in zwei Gruben dauert an (Prowokacja „Solidarności” w dwóch kopalniach trwa)*, w wydaniu B: *Konterrevolutionäre in Polen stehen vor Gericht (Kontrrewolucjoniści w Polsce stoją przed sądem)*, podtytuł bloku jest w tym przypadku taki sam. O ile tytuły są niemal identyczne, o tyle treść głównego tekstu bloku, jak i zestaw składających się na niego doniesień jest istotnie różna. W wydaniu A w głównej części informacji pisano o wzroście produkcji w górnictwie, o żołnierzach, którzy

opuścili koszary „żeby umożliwić rządzenie przedstawicielom organów władzy, których wysiłki były blokowane i niweczone przez przywódców „Solidarności” ”, o tym, że, jak podało Radio Warszawa, w kopalni „Ziemowit” „grupa kontrrewolucyjnych prowokatorów przetrzymuje pod ziemią jeszcze około 1000 górników” uniemożliwiając im za pomocą „brutalnych terrorystycznych metod” wyjazd na powierzchnię, o przeprowadzanych przez sądy wojskowe w przyspieszonym trybie procesach osób usiłujących sabotować postanowienia Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego i przywódców „Solidarności” nawołujących do strajków oraz o energicznych działaniach wymierzonych w spekulantów. W wydaniu B zaś informowano na początku, że na posiedzeniu rządu z udziałem dyrektorów wielu zakładów stwierdzono, że wzrosła dyscyplina i efektywność pracy, że w zakładach produkcyjnych wzmocniony został autorytet Podstawowych Organizacji Partyjnych PZPR, że w wielu zakładach produkcyjnych utworzyły one komisje socjalne mające pomagać pracownikom w radzeniu sobie z codziennymi problemami oraz że we wtorek obradowało Biuro Polityczne PZPR, które dyskutowało o sytuacji politycznej w kraju i o zadaniach partii w warunkach stanu wyjątkowego. Dalsza część informacji jest taka sama, jak w wydaniu A.

Jeżeli chodzi o doniesienia tworzące omawiany blok informacji, to poza głównym tekstem składają się nań:

w wydaniu A	w wydaniu B
Ausgangssperre für den 24.12. aufgehoben (<i>Na 24.12 zniesiono godzinę milicyjną</i>)	In Hütte „Katowice” Ordnung hergestellt (<i>W Hucie „Katowice” przywrócono porządek</i>) ⁵⁶
KP Indiens: Antisozialistische Pläne durchkreuzt (<i>Komunistyczna Partia</i>)	Ausgangssperre für den 24.12. aufgehoben (<i>Na 24.12 zniesiono</i>

56 „Neues Deutschland” opublikowało tę notę za agencją ADN, która z kolei powołuje się na Radio Warszawa. Nota w zasadzie identycznej treści ukazała się w „Trybunie Robotniczej” (warto przy tym zauważyć, że „Trybuna Robotnicza” nie została zawieszona po wprowadzeniu stanu wojennego): *Przywrócono porządek w hucie „Katowice”*, „Trybuna Robotnicza” nr 258, czwartek-niedziela, 24-27.12.1981: „23 bm siły porządkowe MO wspólnie z żołnierzami LWP przywróciły ład i spokój w hucie „Katowice”. Ok. 2 tys. pracowników niektórych wydziałów, przetrzymywanych w hucie od wielu dni przez terrorystów z była komisji zakładowej „Solidarności”, udało się do domów. Wielu hutników zdołało zresztą wcześniej uciec z huty. W trakcie działań porządkowych nikt nie odniósł obrażeń. Zatrzymano większość organizatorów bojkotu pracy w hucie „Katowice”. Niektórych spośród nich poszukuje się jeszcze na terenie zakładu. Śledztwo trwa.”

<i>Indii: antysocjalistyczne plany pokrzyżowane)</i>	<i>godzinę milicyjną)</i>
Fersehen Simbabwe: „Solidarnosc” trieb Polen in das Chaos (<i>Telewizja Zimbabwe: „Solidarność” wpędziła Polskę w chaos</i>)	Griechische Kommunisten: Sozialistische Kräfte aktiv unterstützt (<i>Greccy komuniści: aktywne wsparcie socjalistycznych sił</i>)
	KP Indiens: Antisozialistische Pläne durchkreuzt (<i>Komunistyczna Partia Indii: antysocjalistyczne plany pokrzyżowane</i>)
	Fersehen Simbabwe: „Solidarnosc” trieb Polen in das Chaos (<i>Telewizja Zimbabwe: „Solidarność” wpędziła Polskę w chaos</i>)

Ta fragmentaryczna i mikroskopijna analiza pozwala przypuszczać, że wydanie A i wydanie B „Neues Deutschland” redagowały równoległe zespoły, co nie oznacza, że miały swobodę podejmowania decyzji. W rzeczywistości, jak w styczniu 1990 r. zeznał przed Komisją Śledczą Izby Ludowej Joachim Hermann, w latach 1978-1989 sekretarz KC SED ds. agitacji i propagandy: „Obowiązywała absolutna zasada sterowania środkami masowego przekazu przez sekretarza generalnego”⁵⁷, który ingerował nawet w rozmieszczenie informacji na stronie tytułowej „Neues Deutschland”. W przypadku „Neues Deutschland” i głównego wydania dziennika telewizyjnego „Aktuelle Kamera” Joachim Hermann „nie podejmował żadnych ważnych decyzji bez wytycznych Ericha Honeckera”.⁵⁸ Dariusz Wojtaszyn, który analizował obraz Polski w prasie i literaturze NRD w okresie powstania „Solidarności” i stanu wojennego, przypisuje Joachimowi Hermannowi kluczowy wpływ na publikację informacji dotyczących wydarzeń w Polsce. Propozycje publikacji spływały bezpośrednio na biurko Hermanna, który je oceniał i kwalifikował do druku, ale ostateczne decyzje w najważniejszych sprawach wymagały akceptacji Ericha Honeckera. Dariusz Wojtaszyn obliczył, że w tylko w 1981 r. Joachim Hermann

57 Holzweißig G., Die schärfste Waffe der Partei. Eine Mediengeschichte der DDR, Köln 2002, s. 239.

58 Pürer H., Raabe J., Presse in Deutschland, Konstanz 2007, s. 190.

23 razy zwracał się w takich sprawach do sekretarza generalnego SED, sugerując nawet czasami, żeby nie zezwalać na publikację niektórych tekstów.⁵⁹

Kuriozalny, wydawało by się, ale jednak doskonale wpisujący się w strukturę systemu, przykład podporządkowania działań propagandowych Sekretarzowi Generalnemu SED miał miejsce jesienią 1981 r. Otóż w liście datowanym na 13.10.1981 Harry Tisch, przewodniczący Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych (*Freier Deutscher Gewerkschaftsbund, FDGB*) informował Ericha Honeckera, że 16.10.1981 odbędzie się narada poprzedzająca wybory do władz związku, w której weźmie udział 400 mężów zaufania. Cel wystosowania tego pisma był następujący: „Naszym zamiarem jest, żeby tam mężowie zaufania wyrazili w formie listu skierowanego do Ciebie poparcie mężów zaufania dla polityki naszej partii. Jeżeli zgadzasz się z treścią listu, proszę o Twoją decyzję pozwalającą na opublikowanie go w naszych środkach masowego przekazu”.⁶⁰

Strukturę instytucjonalną i sposób kierowania mediami przedstawiła Ewa Matkowska w opracowaniu omawiającym zagadnienia propagandy w NRD. Najważniejsze decyzje w sprawach kampanii propagandowych podejmował sekretarz ds. agitacji i propagandy wraz z kierownikiem Wydziału Agitacji przy KC SED. Wydział Agitacji był odpowiedzialny za bezpośrednie kierowanie mediami i kontakt z dziennikarzami. Odbывało się to tak, że po posiedzeniu Biura Politycznego, które miało miejsce we wtorki, w czwartki w Wydziale Agitacji odbywały się tzw. posiedzenia argumentacyjne, na które musieli przybywać wszyscy redaktorzy naczelni, a podczas których przekazywano tematy, argumenty, a nawet sformułowania, którymi w środkach masowego przekazu należało się posługiwać, i to dosłownie. W przypadku odstępstwa dziennikarzom groziły sankcje. Obawa o utratę przywilejów po-

59 Wojtaszyn D., *Obraz Polski i Polaków w prasie i literaturze Niemieckiej Republiki Demokratycznej w okresie powstania Solidarności i stanu wojennego*, Wrocław 2007, s. 94.

60 Archiwum Fundacji na rzecz Archiwów Partii i Organizacji Masowych (Stiftung Archiv der Parteien und Massenorganisationen – SAPMO), DY 34/6734. Pismo Harrego Tischa do Ericha Honeckera z dnia z 13.10.1981.

wodowała, że zewnętrzna cenzura nie była potrzebna. Jak zauważa Ewa Matkowska, w NRD cenzura została zachowana w odniesieniu do prasy kościelnej.⁶¹

Wytyczne przekazywane podczas czwartkowych narad obejmowały także wskazówki co do miejsca publikacji artykułów, a także ogólną linię treści informacji na następny tydzień wraz ze stosownymi priorytetami. Ponadto istniały opracowywane ogólnie plany wieloletnie i kwartalne wskazujące najważniejsze sprawy dla dziennikarskiej pracy, a także miesięczne plany artykułów wstępnych, zawierające również oczywiście właściwą, z punktu widzenia decydentów, argumentację. Niezależnie od tego Urząd Prasy przy Prezesie Rady Ministrów NRD publikował kilka razy w tygodniu informacje prasowe, które musiały abonować wszystkie redakcje.⁶² Jediną agencją prasową, która mogła przekazywać, rzecz jasna stosownie przygotowane i podparte odpowiednią argumentacją, informacje ze świata i do świata była agencja informacyjna ADN⁶³, podlegająca Urzędowi Prasy przy Prezesie Rady Ministrów NRD.

Formułowane ogólnie argumentacje publikowane w środkach masowego przekazu i wskazówki przekazywane przez kierownictwo partii były gorliwie wykorzystywane w pracy ideologicznej poszczególnych szczebli hierarchii partyjnej.

W przekazanym Erichowi Honeckerowi sprawozdaniu z 18. września 1980 r. z prowadzonej działalności, Horst Schumann, I sekretarz SED okręgu lipskiego informował, że 2. września 1980 r. sekretariat tego okręgu przeprowadził, zgodnie ze wskazówkami kierownictwa partii, naradę ze wszystkimi I sekretarzami wszystkich podległych szczebli, aby zapoznać ich z oceną sytuacji w Polsce. „Zgodnie ze wskazówkami w sprawie ustnej informacji aktyw partyjny został poinformowany [...]

61 Matkowska E., *Propaganda w NRD. Media i literatura*, Wrocław 2012, s. 94-97. Patrz też: Meyen M., Fiedler A., *Die Grenze im Kopf. Journalisten in der DDR*, Berlin 2011.

62 Pürer H., Raabe J., *Presse in Deutschland*, op. cit., s. 182-183.

63 ADN (Allgemeiner Deutscher Nachrichtendienst), agencja prasowa i radiowo-telewizyjna powstała w 1946 r. W 1953 r. uzyskała status oficjalnej agencji rządowej NRD. Patrz też: *Allgemeiner Deutscher Nachrichtendienst (ADN)*, w: red. Eppelmann R., Möller H., Nocke G., Wilms D., *Lexikon des DDR-Sozialismus...*, op. cit., s. 49-50.

w całej rozciągłości i dzięki temu uzyskał możliwość udzielania ofensywnych odpowiedzi na pytania związane z wydarzeniami w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.⁶⁴

Rzekomą trafność i skuteczność ogólnych interpretacji potwierdzał też I sekretarz SED w Erfurcie, Gerhard Müller, również w miesięcznym sprawozdaniu z września 1980 r.: „Dzięki informacjom podawanym w naszych środkach masowego przekazu i przekazanej przez Komitet Centralny argumentacji, wydarzenia w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej są słusznie oceniane jako uruchomiona z zewnątrz, kontrrewolucyjna akcja, która jest elementem zaostrzania międzynarodowej walki klasowej. Biorąc to za punkt wyjścia, w roboczych kolektywach, wśród młodzieży i w osiedlach mieszkaniowych objaśniano przyczyny sytuacji powstałej w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i demaskowano politykę imperializmu i jego mieszania się w wewnętrzne sprawy państw socjalistycznych, jak i jego agresywność.”⁶⁵

Kierownictwo partii było zresztą utwierdzone w potrzebie opracowywania argumentacji, gdyż domagano się jej oddolnie. W październiku 1980 r. I sekretarz SED w Wismut informował o zadowoleniu członków partii z możliwości otrzymywania „od kierownictwa partii obszernej ustnej informacji o sytuacji w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jej przyczynach i przede wszystkim o kierunku uderzenia wrogów socjalizmu, w szczególności o roli RFN. Wraz z publikacjami i komentarzami w naszych środkach masowego przekazu pomogło to naszym towarzyszom w udzielaniu ofensywnych odpowiedzi na powstające pytania i w demaskowaniu w przekonujący sposób knowań imperialistycznych i reakcyjnych sił oraz ich zamierzonego oddziaływania na naszą republikę”⁶⁶.

W sprawozdaniu miesięcznym z lipca 1981 r. Hans Albrecht, I sekretarz SED w Suhl informował: „Próby imperialistycznych środków masowego przekazu wywierania wpływu na naszych obywateli także w związku z rozwojem sytuacji w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej są odpierane z oburzeniem [...] Podczas wie-

64 Archiwum SAPMO, DY 30/2264. Informacja Horsta Schumanna do Ericha Honeckera z dnia 18.09.1980.

65 Archiwum SAPMO, DY 30/2222. Informacja Gerharda Müllera do Ericha Honeckera z dnia 22.09.1980.

66 Archiwum SAPMO, DY 30/2316. Informacja Alfreda Rohde do Ericha Honeckera z dnia 1.10.1980.

lu politycznych rozmów towarzysze, robotnicy i inni pracujący stale stawiają pytanie o rozwój sytuacji w Polsce. Uznanie znajduje obszerna informacja o tym w naszych środkach masowego przekazu”⁶⁷. Również w lipcu 1981 r., Günther Jahn, I sekretarz SED okręgu erfurckiego pisał: „Nasza podstawowa organizacja partyjna zwraca się z prośbą o otrzymanie stanowiska naszego kierownictwa partii w sprawie IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR, która będzie mogła zostać przekazana ustnie wszystkim towarzyszom jako (wewnątrzpartyjna) informacja”⁶⁸.

Czytając te sprawozdania trzeba pamiętać o tym, że także one są elementem systemu propagandy i nie odzwierciedlają opinii większości obywateli NRD. Gdyby tak było, SED prawdopodobnie istniałaby jako partia nadal i z pewnością miałyby wielu zwolenników. Machina propagandowa i agitacyjna miała jednak za zadanie kształtowanie określonych postaw i zachowań, a funkcjonariusze partyjni będący jej trybikami, siłą rzeczy potwierdzali słuszność działań kierownictwa partii, dbając tym samym o własne interesy i utrzymanie się na szczeblach hierarchii, a także z pewnością licząc na wspinanie się po nich.

W czasie, który obejmuje niniejsze opracowanie, kierownikiem Wydziału Agitacji był Heinz Geggel i to on prowadził cotygodniowe, czwartkowe posiedzenia. Z powodu nieustępliwości, jaką prezentował podczas tych posiedzeń, w środowisku dziennikarzy nazywano go „dr Geggels”, snując tym samym aluzję do Josepha Goebbelsa.⁶⁹

W latach 1971-1990 Heinz Geggel był też prezesem zarządu Związku Dziennikarzy NRD (*Verband Deutscher Journalisten, VDJ*), do którego zadań i zakresu odpowiedzialności należało kształcenie nowych kadr.

Zawód dziennikarza można było wykonywać tylko po ukończeniu Wydziału Dziennikarstwa na Uniwersytecie im. Karola Marksa w Lipsku lub po uzyskaniu

67 Archiwum SAPMO, DY 30/2312. Informacja Hansa Albrechta do Ericha Honeckera z dnia 20.07.1981.

68 Archiwum SAPMO, DY 30/2288. Informacja Günthera Jahna do Ericha Honeckera z dnia 24.07.1981.

69 http://de.wikipedia.org/wiki/Heinz_Geggel, data dostępu 27.10.2013.

dypłomu Szkoły Zawodowej Dziennikarstwa prowadzonej w Lipsku przez Związek Dziennikarzy NRD. Związek Dziennikarzy NRD miał także wpływ na procedurę wyboru korespondentów wyjeżdżających do krajów niesocjalistycznych, utrzymywał kontakty z pokrewnymi organizacjami i z dziennikarzami na całym świecie i roztaczał opiekę na zagranicznymi dziennikarzami pracującymi w NRD.

Ponieważ dla władz partyjnych i państwowych kształtowanie prawidłowych, z ich punktu widzenia, postaw dziennikarzy miało ogromne znaczenie polityczne i ideologiczne, Wydział Dziennikarstwa był podporządkowany i nadzorowany przez Wydział Agitacji i Propagandy KC SED. Sam wydział potocznie i po cichu nazywano Czerwonym Klasztorem, nie tylko ze względów ideologicznych. Wydział mieścił się bowiem w tzw. „czerwonej wili”, krytej czerwoną dachówką i posiadającej czerwone elementy kolorystyczne na fasadzie.

Aby podjąć studia dziennikarskie, trzeba było mieć maturę i odbyć trwający jeden rok wolontariat w jednej z redakcji prasowych, radiowych lub telewizyjnych. Dla zapewnienia dopływu wyłącznie pewnych pod względem politycznym i ideologicznym kandydatów miejsca na studia przydzielane były centralnie, a w latach 50-ych i 60-ych ubiegłego wieku kandydatów na studia delegowały państwowe zakłady pracy. Członkostwo SED nie było obowiązkowe, ale miało z pewnością decydujące znaczenie. W latach 80-ych kandydaci na studia dziennikarskie musieli po zakończeniu wolontariatu przejść jeszcze jednotygodniowy egzamin wstępny.

Studia na Wydziale Dziennikarstwa trwały cztery lata i obejmowały jednoroczny kurs podstawowy, dwuletni kurs zawodowy i jednoroczny kursy specjalistyczny. Kurs podstawowy obejmował przede wszystkim teorię społeczeństwa socjalistycznego i podstawy dziennikarstwa. W ramach kursu zawodowego prowadzono kształcenie teoretyczne i praktyczne, a kurs specjalistyczny dotyczył wybranego środka masowego przekazu i dziedziny (polityka wewnętrzna, zewnętrzna, gospodarcza, naukowa, kulturalna). Ponieważ liczebność studentów koordynowa-

no z planami zatrudnienia w poszczególnych mediach, absolwenci mieli zapewnione miejsce w redakcji, ale miejsca pracy nie wybierali samodzielnie. Wydział Agitacji KC SED lub Urząd Prasy przy Prezesie Rady Ministrów NRD przydzielał dyplomowanych już dziennikarzy ich przyszłym pracodawcom.

Szkoła Zawodowa Dziennikarstwa realizowała studia trwające trzy lata, też po odbyciu jednorocznego wolontariatu. Przedmioty teoretyczne wykładali pracownicy Wydziału Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Karola Marksa w Lipsku, praktycznych umiejętności uczyli natomiast doświadczeni pracownicy mediów. Szkoła Zawodowa Dziennikarstwa prowadziła też studia zaoczne i kursy doszkalać dla dziennikarzy już czynnych zawodowo.⁷⁰

Zarówno studenci, jak i pracownicy Wydziału Dziennikarstwa oraz Szkoły Zawodowej Dziennikarstwa znajdowali się w centrum zainteresowania służby bezpieczeństwa. Z jednej strony wynikało to z dążenia do chronienia przyszłych przedstawicieli partyjnego dziennikarstwa przed zgubnym wpływem dywersji politycznej i ideologicznej i do eliminowania niepewnych pod tym względem studentów. Z drugiej strony dziennikarze, którzy odbywali liczne podróże, przeprowadzali wiele wywiadów, mieli szerokie kontakty i wgląd w różne dziedziny życia, doskonale nadawali się do pozyskania jako nieoficjalni współpracownicy (*Inoffizielle Mitarbeiter, IM*).⁷¹

Niezależnie od sposobu przekazywania instrukcji tuba propagandowa wypełniała swoje zadania. Jak jednak oceniano wartość przekazu realizowanego na łamach „Neues Deutschland”? Pewien obraz daje m.in. poufna notatka sporządzona 9. września 1980 r. przez Tadeusza Łukaszewicza, ówczesnego konsula PRL w Rostoku z przypadkowo przeprowadzonych rozmów. Napisał w niej:

70 Szerzej patrz: Pürer H, Raabe J, *Presse in Deutschland*, op. cit. s. 179-180; patrz także: http://de.wikipedia.org/wiki/Sektion_Journalistik, data dostępu: 27.10.2013

71 Szerzej na temat zawodu dziennikarza i dziennikarstwa w NRD patrz: red. Wilke J., *Journalisten und Journalismus in der DDR*, Köln 2007; Conley P., *Der parteiliche Journalist*, Berlin 2012; Klump B., *Das rote Kloster*, Hamburg 1978; patrz też: http://de.wikipedia.org/wiki/Sektion_Journalistik, data dostępu: 27.10.2013. Szerzej na temat nieoficjalnych współpracowników służby bezpieczeństwa patrz: *Inoffizielle Mitarbeiter (IM)*, w: red. Eppelmann R., Möller H., Nocke G., Wilms D., *Lexikon des DDR-Sozialismus...*, op. cit., s. 303-306.

„Przy okazji załatwiania spraw konsularnych rozmawiałem w cztery oczy z kilkoma Polkami (żonami obywateli NRD) na temat wydarzeń w Polsce. Temat podejmowały rozmówczynie, prosząc mnie o wyjaśnienie niektórych problemów. W trakcie dyskusji pytałem o reakcję ich otoczenia na sytuację w Polsce. Relacje były niemal identyczne:

– Społeczeństwo NRD czuje się niedoinformowane. Środki przekazu NRD bądź przytaczają treści artykułów „Prawdy”⁷² wzgl. „Trybuny Ludu”⁷³, bądź też (ostatnio) starają się przeciwdziałać propagandzie zachodniej w obronie Polski i jej spraw. Nie ma natomiast konkretnej i choćby względnie pełnej informacji z Polski. Ludzie wiedzą „coś” o wolnych związkach zawodowych, o prawie do strajku, o liberalizacji cenzury, o domaganiu się podwyżek płac i poprawy zaopatrzenia. Nie wiedzą nic lub prawie nic o innych postulatach klasy robotniczej, nie znają też treści porozumień i rozpoczętych już przez władze polskie pracach zmierzających do poprawy sytuacji ekonomicznej i społecznej. Tym większe zainteresowanie kierują ku informacjom z Zachodu (telewizja, radio), choć na ogół zdają sobie sprawę z tendencyjności tych informacji i sztucznie sensacyjnego ich charakteru.

– Mimo braku pełnej informacji olbrzymia większość społeczeństwa NRD patrzy na wydarzenia w Polsce z sympatią. Solidaryzuje się z naszą klasą robotniczą i zazdrości jej „odwagi w działaniu i możliwości działania”. Często spotyka się wypowiedzi typu: „Nas na to nie byłoby stać – zresztą nie pozwolono by nam na to”.

[...] W dyskusjach prowadzonych na zebraniach partyjnych, które – jak się wydaje – są w tej chwili dla tego tematu jedynym forum dyskusyjnym, opinie są inne.

72 „Prawda” była gazetą codzienną i jednocześnie oficjalnym organem prasowym Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i jej poprzedniczek. Przez cały okres władzy komunistycznej w Rosji i w ZSRR była najważniejszym dziennikiem kraju (obok rządowego dziennika „Izwestija”) i głównym narzędziem propagandowym. W 1975 r. jej nakład sięgał 10,6 mln egzemplarzy. W 1991 r. gazeta przestała być organem KPZR. Obecnie nakład dziennika wynosi około 100 tys. egz.

73 „Trybuna Ludu” była centralnym organem prasowym Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jednocześnie gazetą codzienną o jednym z największych nakładów w PRL. W połowie lat 70-ych jej nakład sięgał 1,5 mln egzemplarzy. Pod tym tytułem, ostatnie wydanie ukazało się 28.01.1990.

Na wstępie uwaga: sekretarze organizacji podstawowych, nawet b. dużych, nie mają (podobno) żadnych odgórnych wytycznych ani dodatkowych informacji. Praktycznie wiedzą tyle co inni (tj. to, co podaje prasa, radio i telewizja NRD oraz telewizja RFN). Zarzucani na zebraniach i poza zebraniem pytaniami, nie są w stanie udzielać informacji pełnych i wiążących. W atmosferze wynikłej z braku zdecydowanego stanowiska swych władz zarówno oni, jak i szeregowi członkowie partii ograniczają się do wydawania ocen tylko krytycznych.

[...] Godna uwagi jest trudna sytuacja zamieszkałych w NRD obywateli polskich oraz obywateli NRD – wyraźnych sympatyków Polski. Krytycznym, a nie-słusznym opiniom chcieliby oni się przeciwstawić. Brak im jednak argumentów wynikających z braku informacji. Insynuacjom nie dają należytego odporu również dlatego, że boją się narazić (nawet gdy przypadkowo dysponują argumentami).⁷⁴

Z notatki polskiego konsula w Rostoku można wywnioskować, że czytelnicy „Neues Deutschland” zdawali sobie sprawę z tego, że prowadzona jest określona gra i że przepływ informacji zatrzymywał się na poziomie najwyższych organów partii. Niższe szczeble i obywatele NRD zdani byli na informacje podawane w oficjalnych środkach masowego przekazu, które ze względów rozumianego w interesie partii bezpieczeństwa i ze względów propagandowych podawały jak najmniej konkretów, aby jak najmniej argumentów dostarczyć potencjalnym zwolennikom i sympatykom zmian. Innych wiadomości i komentarzy dostarczały radio i telewizja RFN.

W pewien sposób przyczyny takiej sytuacji wyjaśniał Erich Honecker podczas rozmowy z Andrzejem Żabińskim⁷⁵, która miała miejsce w Berlinie 13. września 1980 r. W kontekście dużej aktywności Zachodu w informowaniu o wydarzeniach w Polsce i oddziaływania tą drogą także bezpośrednio na NRD Erich Honecker powiedział: „My w partii byliśmy w trudnej sytuacji. Musieliśmy informować społec-

74 Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (Archiwum MSZ), D I, 1980, 32/83, W-2, poufna notatka Tadeusza Łukaszewicza dotycząca oceny wydarzeń w Polsce wśród społeczeństwa NRD z dnia 9.09.1980.

75 Andrzej Żabiński (1938–1988) był od września 1980 r. do lipca 1981 r. członkiem Biura Politycznego KC PZPR. Patrz też: Mołdawa T., Ludzie władzy 1944-1991. Władze państwowe i polityczne Polski według stanu na dzień 28 II 1991, Warszawa 1991, s. 448.

czeństwo, ale nie chcieliśmy zadawać PZPR⁷⁶ ciosu w plecy. Nie mieszaliśmy się, ale jednocześnie tak dobieraliśmy oświadczenia bratnich partii z innych krajów, żeby nasi ludzie rozumieli, o co w Polsce chodzi”.⁷⁷

Na własne oficjalne oceny i komentarze SED, a w związku z tym i „Neues Deutschland”, nie zdecydowały się.

W rozmowie ze Stefanem Olszowskim⁷⁸ przeprowadzonej 20 listopada 1980 r. Erich Honecker stwierdził ponadto: „W NRD mamy specyficzne warunki. Przeciwnik próbuje przekazać nam przez swoje środki masowego przekazu, przenieść na nasz grunt to, co dzieje się w Polsce. ARD⁷⁹ i ZDF⁸⁰ przekazują wiadomości bezpośrednio z zakładów i instytucji w Polsce. Nie robią tego oczywiście po to, by wpłynąć na Polaków. Chcą urobić opinię publiczną w NRD i przenieść to wszystko na nasz grunt. Dlatego musieliśmy powiedzieć otwarcie naszej partii i naszemu społeczeństwu, jakie zajmujemy stanowisko wobec wydarzeń zachodzących w Polsce. Nie mówiłem w Gerze o kontrrewolucji w Polsce. Czy to jest kontrrewolucja, czy [działanie] antysocjalistycznych sił – i jedno, i drugie jest wymierzone przeciwko socjalizmowi. W Gerze powiedziałem, że granicą nie do przekroczenia dla kontrrewolucji jest [granica] na zachód od Łaby i Werry. To zostało dobrze zrozumiane i z pewnością wywarło wpływ na wrogie siły u was”.⁸¹

76 Polska Zjednoczona Partia Robotnicza (PZPR) powstała w grudniu 1948 r. w wyniku połączenia Polskiej Partii Robotniczej (PPR) i Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS). Sprawowała rządy w Polsce od 1948 r. do 1989 r. realizując dyktaturę proletariatu. Partia została rozwiązana w nocy z 28. na 29. stycznia 1990 r. na, jak się okazało, ostatnim XI Zjeździe PZPR.

77 Vermerk über das Gespräch des Genossen Erich Honecker mit Genossen Andrzej Żabiński, Mitglied des Politbüros und Sekretär des ZK der Polnischen Vereinigten Partei, am 13. September 1980, w: red. Kubina M., Wilke M., Hart und kompromißlos durchgreifen. Die SED contra Polen 1980/81, Geheimakten der SED-Führung über die Unterdrückung der polnischen Demokratiebewegung, Berlin 1995, s. 66.

78 Stefan Olszowski (ur. w 1931 r.) - w lutym 1980 r. utracił funkcje we władzach PZPR za krytykę polityki Edwarda Gierka i został wysłany do NRD jako ambasador. W sierpniu 1980 r. ponownie wszedł w skład Biura Politycznego KC i został sekretarzem KC. Od lipca 1982 r. do listopada 1985 r. był ministrem spraw zagranicznych. Opo-
wiał się za twardym kursem wobec „Solidarności”. Patrz też: Mołdawa T., Ludzie władzy..., op. cit., s. 407.

79 ARD (Arbeitsgemeinschaft der öffentlich-rechtlichen Rundfunkanstalten der Bundesrepublik Deutschland), związek niemieckich regionalnych nadawców publiczno-prawnych programów radiowo-telewizyjnych w RFN utworzony w sierpniu 1950 r. Od 1963 r. ARD nadaje program pierwszy telewizji niemieckiej.

80 ZDF (Zweites Deutsches Fernsehen), drugi program niemieckiej telewizji publicznej. Idea powstania ZDF zrodziła się w 1960 r. przy okazji budowy sieci nowych nadajników telewizyjnych. Program został uruchomiony 1.05.1961 jako ARD 2, nazwę ZDF i nowy status uzyskał 1.04.1963.

81 Vermerk über ein Gespräch des Generalsekretärs des ZK der SED und Vorsitzenden des Staatsrates der DDR, Genossen Erich Honecker, mit Genossen Stefan Olszowski, Mitglied und Sekretär des ZK der Polnischen Vereinigten Arbeiterpartei, am 20. November 1980, w: red. Kubina M., Wilke M., Hart und kompromißlos durch-

Ta część wypowiedzi Ericha Honeckera nawiązywała w pewien sposób do wcześniejszej oceny sytuacji w Polsce, tak przedstawionej podczas tej samej rozmowy przez Stefana Olszowskiego: „Również w środkach masowego przekazu zaczęła się tworzyć niebezpieczna sytuacja. Należy koniecznie zamknąć niektóre gazety, zawiesić kilka programów w radiu. Szczególnie groźna jest sytuacja w radiu. W ich [radiowych] audycjach można już niemal otwarcie usłyszeć wrogie [wobec] partii tezy. „Trybuna Ludu” trzyma twardy kurs, skomplikowana sytuacja jest w „Życiu Warszawy” i w innych organach [prasowych]. W „Trybunie Robotniczej”, organie PZPR w Katowicach, opublikowano chamskie wypowiedzi atakujące towarzysza Honeckera i jego przemówienie wygłoszone w Gerze. Oczywiście, odpowiedzialny za to redaktor i autor artykułu poniosą konsekwencje.

Podjęto środki służące wzmocnieniu kadr w środkach masowego przekazu. Lojalni dziennikarze pracujący za granicą jako korespondenci zostaną sprowadzeni, by przejąć odpowiedzialne stanowiska.”⁸²

Zaniepokojenie kierownictwa SED aktywnością Zachodu potwierdza szyfrogram nadany 27. października 1980 r. z ambasady PRL w Berlinie do polskiego MSZ. Autor donosił w nim: „Środki masowego przekazu podają oceny oparte na ostatnich wystąpieniach Honeckera. Dominuje teza o antysocjalistycznych, kontrrewolucyjnych elementach oraz ich związkach z zagranicznymi ośrodkami antykomunistycznymi jako sile sprawczej kryzysu. Ilość informacji i komentarzy prasowych o sprawach polskich jest nadal niewielka i nie daje obrazu wydarzeń. Znacznie więcej dowiaduje się społeczeństwo z telewizji i radia RFN, które obejmują swym zasięgiem prawie całe terytorium NRD.”⁸³

greifen..., op. cit., s. 112, tłumaczenie za: 1980 listopad 21 – Notatka z rozmowy Ericha Honeckera ze Stefanem Olszowskim przeprowadzonej 20 listopada 1980 r., w: Przed i po 13 grudnia. Państwa bloku wschodniego wobec kryzysu w PRL 1980–1982, tom 1 (sierpień 1980 – marzec 1981), praca zbiorowa, wybór, wstęp i opracowanie Łukasz Kamiński, Warszawa 2006, s. 199.

82 ibidem, s. 105, tłumaczenie za: ibidem, s. 193-194.

83 1980 październik 27, Berlin – Szyfrogram nr 1224/IV z ambasady PRL do MSZ, tajne, w: Przed i po 13 grudnia..., tom 1, op. cit., s. 146.

Nie jest to tylko ogłód z perspektywy stolicy NRD. Konsul generalny PRL w Lipsku, Zygmunt Redłowski, stwierdzał bowiem w poufnej informacji z 10. listopada 1980 r. dotyczącej oficjalnego stanowiska przedstawicieli instytucji oraz poglądów grup ludności z lipskiego okręgu konsularnego na temat wydarzeń w Polsce: „Jest rzeczą zrozumiałą, że w sytuacji ogólnie widocznego zainteresowania wydarzeniami w Polsce społeczeństwa NRD zjawisko to nie ma adekwatnie tak dużego odbicia w środkach masowego przekazu NRD. Obserwuje się to w audycjach radiowych, a w odniesieniu do prasy regionalnej można powiedzieć, że zainteresowanie to jest ograniczone i notujemy spadek ilości artykułów dotyczących problematyki polskiej. Jeśli jednak sporadycznie publikuje się artykuły o wydarzeniach w Polsce, to są to z reguły powielone w skrótovej formie materiały agencji ADN, akcentujące głównie rolę antysocjalistycznych sił w strajkach.

To, że w relacjonowaniu wydarzeń w Polsce dziennikarze środków masowych NRD nie mieli swobodnej ręki potwierdził 1. zastępca Ministra Spraw Zagranicznych NRD, Herbert Krolikowski⁸⁴, podczas rozmów w Berlinie w październiku 1981 r. z Marianem Dmochowskim⁸⁵, który napisał w swoim sprawozdaniu: „H. Krolikowski zaznaczył, że stanowisko NSPJ znajduje swój wyraz w szerokiej pracy polityczno-wychowawczej wśród społeczeństwa NRD, a także w środkach masowego przekazu. Każda decyzja dotycząca spraw Polski jest gruntownie analizowana.”⁸⁶

W prasie NRD zamieszczane były również przedruki artykułów o Polsce, ukazujących się w innych krajach socjalistycznych, jeśli treść tych artykułów potwierdzała tezę o „zagrożeniu socjalizmu w Polsce przez siły kontrrewolucyjne i antysocjalistyczne”. Np. poruszenie wywołał w tutejszym społeczeństwie przedruk z „Ru-

84 Herbert Krolikowski (1924-2010) był w latach 1975-1990 pierwszym zastępcą Ministra Spraw Zagranicznych NRD. Patrz też: Krolikowski, Herbert, w: Buch G., Namen und Daten..., op. cit., s. 174; Krolikowski, Herbert, w: Biographische Datenbanken..., op. cit.

85 Marian Antoni Dmochowski (1924-2010) był w latach 1977-1983 podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych PRL. Patrz też: Dmochowski, Marian Antoni, w: Mołdawa T., Ludzie władzy..., op. cit., s. 345.

86 Archiwum MSZ, D I, 1981, 51/84, W-2. Poufna notatka Mariana Dmochowskiego z konsultacji przeprowadzonej w Berlinie z Sekretarzem Stanu, I Zastępcą Ministra Spraw Zagranicznych NRD, H. Krolikowskim z dnia 22.10.1981.

dého Práva”⁸⁷, zamieszczony w prasie centralnej i terenowej, w którym mówi się o ścisłym powiązaniu Kuronia z Wałęsą, przytaczając równocześnie wypowiedź Kuronia w telewizji szwedzkiej o podpalaniu komitetów [partii] i wieszaniu zwolenników socjalizmu, jeśli władza wystąpi przeciw opozycji [...] Charakterystyczne jest również to, że prasa nie zamieszcza od zakończenia VI Plenum [KC PZPR] żadnych informacji dotyczących działalności partii i plenarnych obrad w poszczególnych województwach [...]

Wobec tego, że otrzymywaliśmy sygnały od obywateli polskich na paszportach konsularnych, załóg robotniczych oraz studentów i aspirantów, że często są nagabywani ze strony obywateli NRD o przekazywanie ocen i interpretacji wydarzeń w Polsce – zalecamy w kontaktach z obywatelami NRD nie interpretować sytuacji w kraju i nie przekazywać żadnych ocen, gdyż ze strony czynników oficjalnych wszelkie oceny niezgodne z przyjętą oceną budzą nieufność i spotkać się mogą z represjami.”⁸⁸

Jak widać, obywatele NRD chcieli wiedzieć więcej, ale oficjalną ocenę sytuacji w Polsce propaganda SED kształtowała różnymi sposobami i w dość dowolny sposób, wykorzystując także oficjalne materiały i informacje z Polski. Celem było zaszczepienie w obywatelach NRD przekonania, że to, co dzieje się w „bratnim” kraju, jest złe, a zło wynika z odejścia od zasad socjalizmu.

18. listopada 1980 r. ambasada PRL donosiła z Berlina: „W nawiązaniu do naszego clarisu prasowego nr 745 i 748 zwraca uwagę ponowne nasilenie doniesień o sytuacji w Polsce w prasie NRD podawanych także wyprzedzająco przez telewizję. Jednoznacznie zmierzają do kształtowania obrazu sytuacji jako nadal niestabilnej gospodarczo i napiętej politycznie. Wyrwanymi z szerokiego kontekstu fragmen-

87 „Rudé Právo” (czes. czerwone prawo), centralny organ prasowy Komunistycznej Partii Czechosłowacji wydawany od 1920 r. W latach 1948–1989, gazeta będąca propagandowym narzędziem tej partii miała największy nakład w kraju i ukazywała się w średnim nakładzie około 2 mln. egzemplarzy. Jej obecnym kontynuatorem jest wydawany od 1995 r. dziennik „Právo” o średnim nakładzie 180 tys.

88 1980 listopad 10, Lipsk – Informacja Zygmunta Redłowskiego dotycząca oficjalnego stanowiska przedstawicieli instytucji oraz poglądów grup ludności z lipskiego okręgu konsularnego na temat wydarzeń w Polsce, poufne, w: Przed i po 13 grudnia..., tom 1, op. cit., s. 168–171.

tami artykułów z polskiej prasy dokumentuje się tezę wskazującą zdeterminowanie sił antysocjalistycznych w dążeniu do przywrócenia kapitalizmu i wyrwania Polski z systemu sojuszów. Ilustruje to m.in. zamieszczony przez tutejszą prasę skrót artykułu Muszyńskiego z „Życia Warszawy”⁸⁹ pt. Podżegacze, w którym skoncentrowano się na wyliczeniu ugrupowań antysocjalistycznych w Polsce i przedstawieniu ich globalnego celu: „wprowadzenia wolnego rynku”, „likwidacji socjalizmu i restauracji kapitalizmu”. Charakterystyczne jest regularne wykorzystywanie publikacji „Żołnierza Wolności”⁹⁰, z którego czerpie się cytaty sugerujące istnienie rozbieżności w ocenie sytuacji w Polsce między partią (ustępującą żądaniom sił antysocjalistycznych) i wojskiem (zaniepokojonym takim rozwojem sytuacji). Brak szerszej informacji o aktywizacji partii i rozwiązywaniu bieżących problemów stwarza wrażenie, że stroną ofensywną są przede wszystkim siły antysocjalistyczne. Można stwierdzić, że gospodarze bagatelizują działalność naszego kierownictwa w zakresie normalizacji sytuacji w kraju.”⁹¹

Biuro Polityczne SED natomiast uważało w listopadzie 1980 r., że w polskich środkach masowego przekazu trzeba zaprowadzić porządek, ponieważ: „Zostały już tutaj złamane pewne zasady i wiele z tego, co jest pisane w polskich gazetach i czasopismach, co jest transmitowane w telewizji, nadawane w radiu, odzwierciedla w mniejszym lub większym stopniu poglądy wrogów socjalizmu. Nie tylko żąda się wprost liberalizacji cenzury, ale także dla tak zwanych „niezależnych związków zawodowych” własnej gazety, stacji radiowej i telewizyjnej. Tym samym dla rozpowszechniania ideologii antysocjalistycznej we własnym kraju zosta-

89 „Życie Warszawy” było w PRL jednym z najpopularniejszych dzienników. Wydawano je od 15.10.1944.

Według jednych źródeł dziennik powstał z inicjatywy Polskiej Partii Robotniczej, według innych z inicjatywy Mariana Spychalskiego, pierwszego prezydenta Warszawy. Nakład pierwszego numeru wynosił 1 500 egz.

90 „Żołnierz Wolności”, gazeta wydawana od 1943 r. do 1991 r. była dziennikiem Ludowego Wojska Polskiego. Utworzona przez polskich komunistów działających skupionych w Związku Patriotów Polskich na potrzeby propagandowe formującej się 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, w Sielcach nad Oką w ZSRR. W 1945 r. dziennik zmienił nazwę na „Polska Zbrojna”, po czym w 1950 r. przywrócono mu pierwotny tytuł. Oprócz zagadnień z dziedziny wojskowości gazeta przedstawiała oficjalne stanowisko partii, przez co uważana była za drugą, obok „Trybuny Ludu”, najważniejszą gazetę propagandową rządzących. W okresie powstawania Solidarności i stanu wojennego reprezentowała skrajnie konserwatywną linię (tzw. betonu) w PZPR.

91 1980 listopad 18, Berlin – Szyfrogram nr 2254/IV z ambasady PRL do MAS, tajne, w: Przed i po 13 grudnia..., tom 1, op. cit., s. 187.

łaby stworzona bezpośrednia baza operacyjna. Poza tym już teraz ma miejsce nieograniczone działanie kapitalistycznych korespondentów, reporterów zachodnich stacji radiowych i telewizyjnych, w szczególności z RFN. W związku z przeprowadzoną rozmową telefoniczną z towarzyszem Kanią⁹² towarzysz Erich Honecker poprosił, aby przedstawicielom zachodniej telewizji w sposób zdecydowany udaremniać to wrogie działanie, ponieważ związane są z nim negatywne skutki i utrudnienia w politycznej pracy naszej partii wśród społeczeństwa NRD”.⁹³

W taki właśnie sposób SED realizowała swoje propagandowe cele. Społeczeństwu przekazywano tylko takie informacje, które na najwyższych szczeblach władzy uznano za właściwe i słuszne. Jednoznacznie odzwierciedla to stenogram ze spotkania przywódców państw członkowskich Układu Warszawskiego, które odbyło się z inicjatywy Ericha Honeckera w Moskwie, 5 grudnia 1980 r. Na początku spotkania Leonid Breżniew⁹⁴, ówczesny sekretarz generalny Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, powiedział: „Byłoby właściwe potraktować nasze obrady jako ściśle poufne. Stosownie do tego nie wchodzi w grę jakiegokolwiek oficjalne lub nieoficjalne podanie do publicznej wiadomości ich treści, oprócz wspólnej informacji, co do której się porozumiemy.”⁹⁵

Porozumienie zostało osiągnięte bez problemów. Na zakończenie spotkania ponownie zabrał głos Leonid Breżniew: „Towarzysze! Myślę, że zapoznaliście się już z projektem dokumentu końcowego. Problem Polski nie jest postawiony w nim na pierwszym planie, lecz jest tylko zaznaczony. Prawdopodobnie podczas czytania bę-

92 Stanisław Kania (ur. w 1927 r.) był w latach 1968–1986 członkiem KC PZPR, w tym od 1971 r. do 1980 r. sekretarzem KC PZPR, w latach 1975–1981 członkiem Biura Politycznego. Od 6.09.1980 do 18.10.1981 r. był I sekretarzem KC PZPR. Patrz też: Kania Stanisław, w: Mołdawa T., Ludzie władzy ..., op. cit., s. 369.

93 Bericht des Politbüros an die 13. Tagung des Zentralkomitees der SED, w: red. Kubina M., Wilke M., Hart und kompromißlos durchgreifen..., op. cit., s. 132, tłumaczenie za: 1980 listopad 28, Berlin – Sprawozdanie Biura Politycznego na XIII Plenum KC SED, w: Przed i po 13 grudnia ..., tom 1, op. cit., s. 214-215.

94 Leonid Iljicz Breżniew (1906-1982) był od 1964 r. I sekretarzem Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, od 1966 r. jej sekretarzem generalnym. Funkcję tę pełnił do śmierci w 1982 r. Patrz też: red. Bacon E., Sandle M., Brezhnev reconsidered, New York 2002.

95 Stenografische Niederschrift des Treffens führender Repräsentanten der Teilnehmerstaaten des Warschauer Vertrages am 5. Dezember 1980 in Moskau, w: red. Kubina M., Wilke M., Hart und kompromißlos durchgreifen..., op. cit., s. 141, tłumaczenie za: 1980 grudzień 5, Moskwa – Stenogram ze spotkania przywódców państw członkowskich Układu Warszawskiego, w: Przed i po 13 grudnia..., tom 1, op. cit., s. 235.

dzie wyraźnie widoczna stanowczość krajów socjalistycznych, by przewyciężyć kryzys w Polsce. Taka interpretacja nie wyrządzi szkód.”⁹⁶ Komunikat o uzgodnionej treści „Neues Deutschland” opublikowało w wydaniu z 6./7. grudnia 1980 r.

Erich Honecker stwierdzał zaś w swoim wystąpieniu, że „Coraz więcej wskazuje na to, że do ważnych środków masowego przekazu w PRL przeniknęła „Solidarność” i stały się one jej rzecznikiem. Bez ogródek mówi się w nich o rezygnacji z kierowniczej roli partii, o wolnej gospodarce rynkowej i konkurencji, o „wolnych wyborach”. Coraz częściej organizuje się za pomocą środków masowego przekazu „rozliczenia” z tymi kadrami, które są wierne socjalizmowi. W gazecie wojewódzkiej w Gorzowie – żeby tylko dać przykład, w jaki sposób przebiega ten proces – z dnia 7 listopada tego roku pojawiła się karykatura przedstawiająca kata z siekierą, a pod spodem widnieje napis: „Usługi dla społeczeństwa”. Nie da się zliczyć przypadków, w których polscy autorzy zarzucają zagraniczne środki masowego przekazu, np. w Republice Federalnej Niemiec, różnymi materiałami, które zwiastują upadek władzy ludowej w Polsce.”⁹⁷ Karykatura, o której mowa została wydrukowana w „Gazecie Lubuskiej”⁹⁸.

Ponieważ pod względem propagandowym sytuacja w Polsce była dla SED dość zagmatwana, „Neues Deutschland” w zasadzie nie publikowało własnych komentarzy i artykułów na ten temat, a tylko przedrukowywało je z innych źródeł. A gdy już opublikowano własny tekst, wzbudzał on np. reakcje opisane w szyfrogramie z 10. grudnia 1980 r. wysłanym z ambasady PRL w Berlinie:

„W dniu wczorajszym z własnej inicjatywy odbyłem rozmowę w tutejszym MSZ [...] w sprawie opublikowanej w dniu 9 bm. w „N[eues] D[eutschland]” informacji korespondenta ADN w Warszawie pt. „Kontrewolucja chce nadal destabilizować sytuację w Polsce”. Poinformowałem, że:

96 ibidem, s. 195, tłumaczenie za: ibidem, s. 279-280.

97 ibidem, s. 169, tłumaczenie za: ibidem, 258-259.

98 „Gazeta Lubuska”, jeden z większych dzienników regionalnych w Polsce. Ukazuje się od 1952 r., a siedziba redakcji znajduje się w Zielonej Górze.

- 1) treść notatki nie odpowiada prawdzie,
- 2) strona radziecka po otrzymaniu wyjaśnień w Warszawie zaniechała publikowania [tych informacji] w prasie,
- 3) strona polska nie zamierza dementować kwestionowanych informacji w formie bezpośredniej.

Prosiłem o wzmocnienie kontroli publikowanych tekstów, ponieważ pomyłki tego rodzaju służą jedynie propagandzie imperialistycznej. W obu przypadkach rozmówcy nie zajęli żadnego stanowiska, ograniczając się do zapewnienia, że otrzymane informacje przekażą dalej”.⁹⁹

Z drugiej strony planowano drukowanie polskich gazet w NRD. Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR 17. stycznia 1981 r. Stefan Olszowski stwierdzał, „że pilnie trzeba mieć własną drukarnię, aby się uniezależnić od szantażu i nacisków na cenzurę. Drukarnia miała być w NRD (tow. S. Kania – drukarnia miała być, ale my nie wywiązujemy się z dostaw węgla do NRD)”.¹⁰⁰

6. lutego 1981 r. natomiast ambasador PRL w NRD, Maciej Wirowski¹⁰¹, informował w szyfrogramie do polskiego MSZ o swojej rozmowie z Wernerem Krolikowskim¹⁰², członkiem Biura Politycznego KC SED: „Mówiąc o tym, co pisze prasa NRD na nasz temat, powiedział, że jak pojawią się bardziej optymistyczne elementy, to natychmiast je przedstawią swemu społeczeństwu. Aktualnie zahamowali napływ negatywnych ocen. Pozostawili oceny realistyczne.”¹⁰³

99 1980 grudzień 10, Berlin – Szyfrogram nr 3262/IV z ambasady PRL do MSA, tajne (fragment), w: Przed i po 13 grudnia..., tom 1, op. cit., s. 311.

100 Protokół nr 62 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 17 stycznia 1981 r., w: red. Włodek Z., Tajne dokumenty Biura Politycznego – PZPR a „Solidarność” 1980–1981, Londyn 1992, s. 229.

101 Maciej Wirowski (1929–1999) był w latach 1981–1986 ambasadorem PRL w NRD. Patrz też: Wirowski Maciej, w: Mołdawa T., Ludzie władzy ..., op. cit., s. 440.

102 Werner Krolikowski (ur. w 1928 r.) był od 1971 r. do 1989 r. członkiem Biura Politycznego KC SED, w latach 1976–1988 pierwszym wiceprezesem Rady Ministrów NRD. Patrz też: Krolikowski, Werner, w: Buch G., Namen und Daten..., op. cit., s. 174; Krolikowski, Werner, w: Biographische Datenbanken..., op. cit.

103 1981 luty 6, Berlin – Szyfrogram nr 1455/I z ambasady PRL do MAS, tajne, w: Przed i po 13 grudnia..., tom 1, op. cit., s. 357.

Optymistyczne elementy pojawiły się niedługo później, po wyborze na VIII Plenum KC PZPR Wojciecha Jaruzelskiego¹⁰⁴ na stanowisko prezesa Rady Ministrów. W rozmowie, która odbyła się 17. lutego 1981 r. pomiędzy Erichem Honeckerem i Stanisławem Kanią w drodze do leśniczówki Hubertusstock, Erich Honecker stwierdził, że w NRD z dużą uwagą śledzi się wydarzenia w Polsce i „dlatego z zadowoleniem przyjęto opublikowanie w głównych gazetach NRD fragmentów wystąpień towarzyszy Grabskiego¹⁰⁵ i Barcikowskiego¹⁰⁶, a także tekstu końcowego przemówienia towarzysza Kani”. Komentując to plenum Stanisław Kania powiedział natomiast, że „nie życzy ani SED, ani żadnej innej bratniej partii żadnej odnowy, nawet w duchu socjalistycznym.”¹⁰⁷

Podczas rozmów prowadzonych już w leśniczówce Hubertusstock Erich Honecker dodał: „W NRD zadbalismy o to, żeby materiały VIII Plenum, to znaczy wystąpienia tow. Grabskiego i Barcikowskiego i naturalnie Twoje przemówienie końcowe zostały opublikowane w „Neues Deutschland”. Mogę stwierdzić, że to plenum odbiło się szerokim echem we wszystkich warstwach naszego społeczeństwa. Uważamy, że to plenum jest znaczącym krokiem we właściwym kierunku. Podkreślić chciałbym szczególnie wystąpienie tow. Grabskiego i naturalnie Twoją mowę końcową. Oba materiały znalazły pełne poparcie naszej partii.”¹⁰⁸ [...] Opublikowanie Waszych doku-

104 Wojciech Witold Jaruzelski (1923-2014) był w latach 1971-1989 członkiem Biura Politycznego KC PZPR, od października 1981 r. do lipca 1989 r. I sekretarzem KC PZPR; w latach 1968-1983 pełnił funkcję ministra obrony narodowej, a od lutego 1981 r. do listopada 1985 r. jednocześnie prezesem Rady Ministrów PRL. Patrz też: Osiecki J., *Generał. Wojciech Jaruzelski w rozmowie z Janem Osieckim*, Warszawa 2014; Kowalski L., Jaruzelski. *Generał ze skazą*, Poznań 2012. Patrz także: Jaruzelski Wojciech, w: Mołdawa T., *Ludzie władzy...*, op. cit., s. 364.

105 Tadeusz Grabski (1929–1998) był od września 1980 r. do lipca 1981 r. członkiem KC PZPR, a od grudnia 1980 r. do lipca 1981 r. był też członkiem Biura Politycznego KC PZPR; od sierpnia do października 1980 r. pełnił funkcję wicepremiera. Patrz też: Grabski Tadeusz, w: Mołdawa T., *Ludzie władzy ...*, op. cit., s. 356.

106 Kazimierz Barcikowski (1927–2007) pełnił od lutego do października 1980 r. funkcję wicepremiera. W latach 1980–1985 był członkiem Rady Państwa PRL. W sierpniu 1980 r. przewodniczył komisji rządowej prowadzącej negocjacje z Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym w Szczecinie i podpisał porozumienie między władzą (PZPR), a Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym. Patrz też: Barcikowski K., *Z mazowieckiej wsi na szczyty władzy*, Warszawa 1998; Barcikowski K., *U szczytów władzy*, Warszawa 1998. Patrz także: Barcikowski Kazimierz, w: Mołdawa T., *Ludzie władzy...*, op. cit., s. 333.

107 Äußerungen der Genossen E. Honecker und St. Kania während der Fahrt am 17.2.1981 nach und von Hubertusstock, w: red. Kubina M., Wilke M., *Hart und kompromißlos durchgreifen...*, op. cit., s. 222, tłumaczenie za: 1981 luty 18, Berlin – Notatka z rozmowy Ericha Honeckera i Stanisława Kania przeprowadzonej 17 lutego 1981 r., podczas podróży do Hubertusstock i z powrotem, w: *Przed i po 13 grudnia...*, tom 1, op. cit., s. 386.

108 Niederschrift über das Gespräch des Generalsekretärs des ZK der SED und Vorsitzenden des Staatsrates der DDR, Genossen Erich Honecker, mit dem Ersten Sekretär des ZK der PVAP, Genossen Stanisław Kania, am 17. Februar

mentów VIII Plenum w milionowym nakładzie przez „Neues Deutschland” umacnia wrażenie naszych ludzi, że polskie kierownictwo partii i państwa radzi sobie z sytuacją, a wrażenie to odbiło się szerokim echem. Tą publikacją realizujemy także zamiar pokonania wrogiej propagandy na temat sytuacji w Polsce.”¹⁰⁹

Stanisław Kania natomiast powiedział o polskich środkach masowego przekazu: „Fakt, że prasa NRD może publikować tylko fragmenty z „Trybuny Ludu” i gazety wojskowej, mówi właściwie już wszystko i w zasadzie jest oceną naszej sytuacji na tym polu. Publikacje innych organów prasowych bez wątpienia nie są pomocne. Wprowadziliśmy zmiany, ale nie jesteśmy zadowoleni z postępów. Chciałbym jednak podkreślić, że w nie ma żadnej instytucji środków masowego przekazu, w której całkowicie utraciliśmy wpływ [...] Chodzi nie tylko o to, że publikowane są błędne poglądy, główna rzecz polega na tym, żeby nasze stanowisko było ofensywnie reprezentowane w środkach masowego przekazu. Jednak do takiej stanowczości jeszcze nie doszło [...] Także w telewizji i w radiu zajdą wkrótce większe zmiany. Towarzysze, którzy teraz to robią, nie są źli, ale za słabi. Także oni nie reprezentują naszego stanowiska dostatecznie przekonująco i polemicznie. Jesteśmy w trakcie tworzenia grupy towarzyszy, doświadczonych dziennikarzy, która będzie kierowana przez sekretarza KC i będzie śledziła wrogie działania w kraju i za granicą oraz prowadziła ofensywną kontrpropagandę bez konieczności otrzymania specjalnego zlecenia.”¹¹⁰

Mechanizm propagandowego działania partii pokazuje też notatka z tajnego spotkania Leonida Breżniewa, Ericha Honeckera i Gustáva Husáka¹¹¹, ówczesnego I sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji¹¹², w Moskwie, 16. maja 1981 r. Spotkanie odbyło się na wniosek Ericha Honeckera

1981 in Hubertusstock, w: red. Kubina M., Wilke M., Hart und kompromißlos durchgreifen..., op. cit., s. 227.

109 ibidem, s. 243.

110 ibidem, s. 234.

111 Gustáv Husák (1913–1991) był od 1969 r. do 1987 r. przywódcą Komunistycznej Partii Czechosłowacji, a w latach 1975–1989 prezydentem tego kraju.

112 Komunistyczna Partia Czechosłowacji (KPCz) istniała w latach 1921–1992. Sprawowała władzę w Czechosłowacji w latach 1948–1989. W 1993 r. w Republice Czeskiej uchwalono ustawę o bezprawności reżimu komunistycznego i oporze przeciw niemu, zgodnie z którą partię uznano za organizację zbrodniczą.

w celu wymiany podglądów, oceny sytuacji w Polsce i wyciągnięcia z niej wniosków. Biorący w nim także udział Konstantin Rusakow¹¹³, członek ścisłego kierownictwa KPZR¹¹⁴, powiedział: „Zaostrzamy teraz w prasie i radiu krytykę obecnych wydarzeń w Polsce. Jest bardzo ważne, aby występować jawnie, ponieważ niektórzy, jak. np. Rakowski¹¹⁵, próbują ukrywać się za KPZR.”¹¹⁶ Na pytanie Gustáva Husáka, czy będzie po spotkaniu publikacja, Leonid Breżniew odpowiedział, że nie, a „Jeśli informacja przecieknie na Zachód, co towarzysze radzieccy i tow. Erich Honecker wykluczają, zostanie zdementowana”¹¹⁷.

Erich Honecker wskazywał jednak w swoim wystąpieniu na trudną sytuację propagandową NRD: „Jak wiadomo, NRD znajduje się w centrum Europy – mamy przed sobą niemiecki imperializm i być może mielibyśmy kapitalistyczną Polskę za naszymi plecami. CSRS znalazłaby się w podobnym położeniu.

Już dzisiaj musimy prowadzić walkę na dwóch frontach – musimy borykać się z RFN i Polską. Chciałbym tylko przypomnieć rolę zachodnioniemieckich środków masowego przekazu, przypomnieć, że tą drogą napływa do Polski cały strumień nagonki i pomówień pod naszym adresem. Zachodnioniemiecka telewizja codziennie emituje programy o Polsce, przede wszystkim dlatego, ażeby wywierać wpływ na naszą ludność.”¹¹⁸

113 Konstantin Rusakow (1909–1993) był w latach 1977–1986 sekretarzem KC KPZR.

114 Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego (KPZR) to ostatnia nazwa założonej w 1903 r. partii komunistycznej, która rządziła w Rosji i ZSRR od roku 1917 do roku 1991. 24.08.1991 rosyjska Rada Najwyższa zawiesiła działalność KPZR, a 28.08.1991 rosyjski parlament partię zlikwidował i zakazał jej działalności. Podobne decyzje podejmowano równolegle w pozostałych republikach radzieckich. Ostatecznie KPZR przestała istnieć 29.08.1991, a jej majątek został zsekwestrowany.

115 Mieczysław Franciszek Rakowski (1926–2008) był od 1975 r. członkiem Komitetu Centralnego PZPR, był też ostatnim I sekretarzem KC PZPR (od 29.07.1989 r. do 29.01.1990 r.). W latach 1981–1985 pełnił funkcję wicepremiera, w latach 1988–1989 – premiera PRL. Pozostawił po sobie m.in. „Dzienniki polityczne” obejmujące w 10 tomach lata 1958–1990. Patrz też: Rakowski Mieczysław Franciszek, w: Mołdawa T., Ludzie władzy..., op. cit., s. 416.

116 Vermerk über das Treffen der Genossen Leonid Il'ič Brežnev, Erich Honecker und Gustav Husák am 16. Mai 1981 im Kreml in Moskau, w: red. Kubina M., Wilke M., Hart und kompromißlos durchgreifen..., op. cit., s. 284, tłumaczenie za: 1981 maj 18, Berlin – Notatka na temat spotkania Leonida Breżniewa, Ericha Honeckera i Gustáva Husáka 16 maja 1981 r. na Kremlu w Moskwie, w: Przed i po 13 grudnia. Państwa bloku wschodniego wobec kryzysu w PRL 1980–1982; tom 2 (kwiecień 1981–grudzień 1982), praca zbiorowa, wybór i opracowanie Łukasz Kamiński; Warszawa 2007, s. 38.

117 ibidem, s. 285, tłumaczenie za: ibidem, s. 39.

118 ibidem, s. 274, tłumaczenie za: ibidem, s. 29.

Tajemnica co do treści moskiewskiego spotkania została dochowana, zastrzono też krytykę. Świadczy o tym tajny szyfrogram wysłany kilka dni po tym spotkaniu przez ambasadę PRL w Berlinie do MSZ w Warszawie, w którym ambasada informowała:

„Ostatnio w NRD uwidacznia się zmiana prezentacji stanowiska wobec sytuacji w Polsce, na przykład nie używa się sformułowania „Wierzimy, że polscy komuniści sami pokonają trudności i wyprowadzą Polskę z kryzysu”, a określenie, że „Polska jest i pozostanie socjalistyczna”, coraz częściej uważane jest za mało prawdopodobne [...]

Kulminację negatywnych ocen stanowi zmasowane opublikowanie w dniu wczorajszym i dzisiejszym w „N[eues] D[eutschland]” oraz [przez] radio i telewizję szeregu artykułów. Przedstawiono w nich katastroficzny obraz sytuacji w Polsce, polegający na demontażu partii i władzy, wzroście kontrrewolucyjnej roli „Solidarności” i KOR oraz całkowitym załamaniu polskiej gospodarki, które prowadzi do chaosu i anarchii.

Podaje się przykłady inflacji, groźby bezrobocia, załamania się rynku wewnętrznego, wzrostu przestępczości i ataku na siły porządkowe, struktur poziomych w partii, ataków na aparat partyjny oraz negatywną rolę środków masowego przekazu, które podtrzymują stan destabilizacji.”¹¹⁹

Głosy domagające się zaostrzenia kursu płynęły też z PZPR. Mniej więcej w tym samym czasie, bo 26. maja 1981 r., z przedstawicielami PZPR spotkał się w Warszawie przedstawiciel ambasady NRD. Usłyszał m.in.: „Potrzebujemy też większego wsparcia ze strony prasy bratnich partii. Czasy nie są takie, żeby w publikacjach o Polsce stosować zbyt wiele dyplomacji. Byłoby dobrze, gdyby tendencja była jednoznaczna, żeby także Kania i Jaruzelski w swoim działaniu byli przedsta-

119 1981 maj, 21, Berlin – Szyfrogram nr 1920/II z ambasady PRL do MSZ, tajne, w: Przed i po 13 grudnia..., tom 2, op. cit., s. 40-41.

wiani jako wyraźnie ocenialni. Przede wszystkim radzieccy i węgierscy towarzysze mogliby więcej pisać.”¹²⁰

Propagandową działalnością towarzyszy z NRD polscy towarzysze prawdopodobnie byli usatysfakcjonowani. We wrześniu 1981 r. ambasada PRL w Berlinie informowała MSZ w Warszawie:

„W ostatnich dniach nastąpiło znaczne zaostrzenie tonu propagandy NRD dot[yczącej] sytuacji w Polsce i rozszerzenie jej o nowe elementy:

- zarzut tworzenia przez „Solidarność” bojówek zorganizowanych na wzór SA ¹²¹,
- porównanie sytuacji w Polsce do Chile przed przewrotem 1973 r.,
- otwarte podważanie „linii porozumienia i dialogu” jako linii ułatwiającej „S” rozwijanie strategii przejmowania władzy,
- jawne obarczanie winą za katastrofalną sytuację gospodarczą również kierownictwa partyjno-państwowego, cofającego się przed żądaniami „S”,
- podjęcie próby wykazania, iż klasa robotnicza w Polsce w coraz mniejszym stopniu opowiada się za „S” i dojrzewa do obrony zdobyczy socjalizmu, podczas gdy czynnikiem hamującym ten oddolny odruch walki z kontrrewolucją jest postawa kierownictwa.

Oceny te istniały dotychczas w wewnętrznym obiegu informacji. Przeniesienie ich na płaszczyznę publicznej propagandy wskazuje na rosnące zaniepokojenie i rozdrażnienie gospodarzy oraz chęć nasilenia presji w kierunku jednoznacznego i zdecydowanego przecięcia procesów kontrrewolucyjnych w Polsce.

Niewątpliwy jest również zamiar przygotowania własnego społeczeństwa na taką ewentualność. Zarzut tworzenia bojówek został umiejętnie wpisany w żywe obawy społeczeństwa NRD, iż mogą „otrzymać rozkaz obrony socjalizmu”. Kore-

120 Zwischenbericht über Gespräche mit Vertretern der PVAP, w: red. Kubina M., Wilke M., Hart und kompromißlos durchgreifen..., op. cit., s. 299.

121 Sturmabteilungen (SA) der NSDAP (Oddziały Szturmowe NSDAP) zostały utworzone w 1920 r. do ochrony zgromadzeń partyjnych NSDAP.

sponduje z tym również wprowadzone w kampanii propagandowej z okazji 20-lecia budowy muru berlińskiego pojęcie „bastionów antyfaszyzmu”, a nie jak dotychczas „bastionów antyimperialistycznych”.¹²²

Wyzwaniem propagandowym był odbywający się we wrześniu 1981 r. w Gdańsku w dwóch turach pierwszy zjazd delegatów „Solidarności”. 28. września 1981 r. odbyło się spotkanie Konrada Naumanna¹²³, I sekretarza SED w Berlinie i członka Biura Politycznego SED ze Stanisławem Kociołkiem¹²⁴, I sekretarzem Komitetu Warszawskiego PZPR. Rozmawiano o różnych sprawach, także o gdańskich obradach. W tym kontekście Stanisław Kociołek stwierdził: „Absolutnie konieczne jest opublikowanie w ostatnich dniach zjazdu „Solidarności” lub bezpośrednio po jego zakończeniu krótkiego, bardzo precyzyjnego i bardzo ostrego oświadczenia stwierdzającego, że zjazd i jego uchwały są sprzeczne z życiowymi interesami polskiej klasy robotniczej i polskiego narodu i że są niezgodne z konstytucją Polski Ludowej (wolne wybory itd.). Takie oświadczenie jest nieodzowne. Nie ma żadnej wątpliwości co do ostrego antysocjalistycznego, antykomunistycznego i antyradzieckiego kursu 2. części zjazdu.”¹²⁵

Nie wiadomo, czy pod wpływem tej rozmowy, ale w wydaniu z 3./4. października 1981 r., „Neues Deutschland” napisało omawiając przebieg zjazdu, że zjazd i program są przesiąknięte wrogością do sojuszu Polski z państwami socjalistycznymi i do socjalizmu na świecie i że towarzyszył mu „szereg wystaw nace-

122 1981 wrzesień 23, Berlin – Szyfrogram nr 3229/III z ambasady PRL do MSZ, tajne, w: Przed i po 13 grudnia..., tom 2, op. cit., s. 259.

123 Konrad Naumann (1928–1992) był I sekretarzem okręgowej organizacji SED w Berlinie i członkiem Biura Politycznego KC SED. Patrz też: Naumann, Konrad, w: Buch G., Namen und Daten..., op. cit., s. 223; Nauman, Konrad, w: Biographische Datenbanken..., op. cit.

124 Stanisław Kociołek (ur. w 1933 r.) był w latach 1980–1982 I sekretarzem Komitetu Warszawskiego PZPR. W tym okresie był zwolennikiem twardego rozprawienia się z „Solidarnością”. Patrz też: Kociołek Stanisław, w: Moldawa T., Ludzie władzy, op. cit., s. 374.

125 Konrad Naumann, Notiz über ein Gespräch mit Genossen Stanisław Kociołek, 1. Sekretär des Warschauer Wojewodschaftskomitees der PVAP, am 28.9.1981, w: red. Kubina M., Wilke M., Hart und kompromißlos durchgreifen..., op. cit., s. 362; 2. część zjazdu NSSZ „Solidarność” odbyła się od 26.09 do 7.10.1981. Szerzej na temat zjazdu „Solidarności” patrz: red. Majchrzak G., Owsinski J.M., I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Stenogramy, t. 1 – I tura, Warszawa 2011; red. Majchrzak G., Owsinski J.M., I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Stenogramy, t. 1 – II tura, cz. 1 i cz. 2, Warszawa 2013. Na temat historii „Solidarności” patrz też: Friszke A., Rewolucja Solidarności 1980-1981, Kraków 2014.

chowanych wściekłą nagonką na Związek Radziecki i inne państwa socjalistyczne”¹²⁶.

8. października 1981 r. natomiast odbyło się, w Berlinie, spotkanie przedstawicieli Wydziału Polityki Międzynarodowej KC KPCz i Wydziału Stosunków Międzynarodowych KC SED. W protokole ze spotkania zapisano: „SED pracuje w 15 województwach, z którymi ma przyjacielskie kontakty. Wysyła maksymalną liczbę swoich delegacji, a także przyjmuje jak najwięcej delegacji partyjnych z Polski. Stara się wzmocnić poczucie pewności zdrowych sił, ale wsparciem materialnym może służyć tylko tam, gdzie z góry wiadomo, że zostanie ono właściwie wykorzystane. Zdrowe siły domagają się powielaczy, środków łączności, materiałów propagandowych i agitacyjnych. NRD przesyła je różnymi kanałami i w różnych ilościach. Przesyła je np. do komitetów wojewódzkich, m.in. tow. Porębskiemu do Wrocławia, kółkom marksistowskim w Poznaniu itp. [...] W ostatnim czasie towarzysze polscy poprosili, aby NRD przyjęła tych towarzyszy z aparatu partyjnego PZPR, którzy są bezrobotni. NRD jest przygotowana na ich przyjęcie, czeka tylko na listę. KC SED pójdzie za przykładem CSRS i w poniedziałek 12. października rozpocznie emisję programu radiowego do Polski. Są jednak z tym problemy kadrowe, językowe i inne. Kontakty z towarzyszami polskimi wskazują, że programowi czechosłowackiemu na Polskę poświęca się dużo uwagi. Program jest interesujący i pozytywnie oceniany. To zachęciło także KC SED do rozpoczęcia emisji programu o takim samym charakterze, choć z punktu widzenia historii w przypadku NRD jest to trudniejsze niż dla CSRS”¹²⁷.

Mimo dążenia do jednomyślności, treść wspólnych komunikatów prasowych państw socjalistycznych nie zawsze była łatwa do uzgodnienia. Na początku grudnia 1981 r. odbyło się w Moskwie XIV posiedzenie Komitetu Ministrów Obrony państw

126 'Solidarnosc'-Führer beschließen Programm der Konterrevolution, „Neues Deutschland“ nr 235, sobota/niedziela, 3./4.10.1981.

127 1981 październik 8, [Berlin?] – Protokół spotkania przedstawicieli Wydziału Polityki Międzynarodowej KC KPCz i Wydziału Stosunków Międzynarodowych KC SED (fragment), w: Przed i po 13 grudnia..., tom 2, op. cit., s. 294.

stron Układu Warszawskiego. Przesłane KC SED sprawozdanie z tego spotkania pozwala zajrzeć za kulisy. Napisano w nim, że po zakończeniu obrad, 3.12.1981, minister obrony narodowej PRL, gen. Wojciech Jaruzelski poprosił „o zajęcie stanowiska przez Komitet Ministrów Obrony państw stron Układu Warszawskiego w sprawie niezwykle skomplikowanej sytuacji w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Strona polska wierzy, że dzięki temu osiągnie z jednej strony wsparcie dla komunistów i sił patriotycznych, które chcą bronić socjalistycznego państwa, a z drugiej strony [będzie to] pewne ostrzeżenie dla sił kontrrewolucyjnych”¹²⁸.

Strona radziecka zaproponowała dodanie odpowiedniego ustępu do komunikatu prasowego, z którego brzmieniem zgodzili się ministrowie obrony Bułgarskiej Republiki Ludowej, NRD, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, ZSRR i CSRS. Zgody nie wyraził minister obrony Węgier, gen. Czinege¹²⁹, który stwierdził, że zgodnie z wytycznymi towarzysza Kádára¹³⁰ może wyrazić zgodę na zaproponowane brzmienie komunikatu tylko wtedy, gdy zgodzi się na nie strona rumuńska. Ponieważ rumuński minister obrony, gen. Olteanu¹³¹, oświadczył, że zgodnie z wytycznymi towarzysza Ceaușescu¹³² również nie może wyrazić zgody na takie oświadczenie, postanowiono, że oświadczenie w sprawie sytuacji w Polsce nie zostanie opublikowane¹³³.

Po wprowadzeniu stanu wyjątkowego w Polsce NRD słała do Polski pomoc. W tej sprawie 19. grudnia 1981 r. Ryszard Karwicki, ówczesny chargé d'affaires

128 Bericht über die wichtigsten Ergebnisse der 14. Sitzung des Komitees der Verteidigungsminister der Teilnehmerstaaten des Warschauer Vertrages in Moskau, w: red. Kubina M., Wilke M., Hart und kompromißlos durchgreifen..., op. cit., s. 387-389, tłumaczenie za: 1981 grudzień 5, Berlin – Sprawozdanie przedstawiające wyniki 14. posiedzenia Komitetu Ministrów Obrony państw stron Układu Warszawskiego w Moskwie, tajne (fragment), w: Przed i po 13 grudnia..., tom 2, op. cit., s. 387-388.

129 Lajos Czinege (1924–1998) był w latach 1960–1984 był ministrem obrony Węgier.

130 János Kádár (właśc. János Csermanek, 1912–1989) był w latach 1956–1988 Sekretarzem Generalnym KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej.

131 Constantin Olteanu (ur. w 1928 r.) był w latach 1980–1985 był ministrem obrony Rumunii.

132 Nicolae Ceaușescu (1918–1989) był od 1965 r. Sekretarzem Generalnym Rumuńskiej Partii Komunistycznej, został obalony i stracony w wyniku rewolucji w 1989 r.

133 Bericht über die wichtigsten Ergebnisse der 14. Sitzung des Komitees der Verteidigungsminister der Teilnehmerstaaten des Warschauer Vertrages in Moskau, w: red. Kubina M., Wilke M., Hart und kompromißlos durchgreifen..., op. cit., s. 387-389, tłumaczenie za: 1981 grudzień 5, Berlin – Sprawozdanie przedstawiające wyniki 14. posiedzenia Komitetu Ministrów Obrony państw stron Układu Warszawskiego w Moskwie, tajne (fragment), w: Przed i po 13 grudnia..., tom 2, op. cit., s. 387-388.

ambasady PRL w Berlinie, rozmawiał z Günterem Sieberem¹³⁴, kierownikiem Wydziału Stosunków Międzynarodowych KC SED. W notatce ze spotkania Ryszard Karwicki informował: „Gospodarzom zależy na oprawie propagandowej przekazanej pomocy w NRD i w Polsce. W składach pociągów będzie znajdował się specjalny wagon z osobami towarzyszącymi, w tym osoby zabezpieczające transport oraz ekipa polityczno-propagandowa (TV, prasa) [...] Na osobiste polecenie E[richa] Honeckera wszystkie okręgi NRD w ramach kontaktów partnerskich z odpowiednimi województwami w Polsce mają dostarczyć do tych województw różne towary z rezerw okręgu i kierować je własnymi siłami transportowymi [...] Transportom okręgów towarzyszyć będą również ekipy polityczno-propagandowe.”¹³⁵

Oprawa propagandowa na łamach „Neues Deutschland” była rzeczywiście imponująca. Już od 18. grudnia 1981 r. centralny organ prasowy SED codziennie obszernie relacjonował działania podejmowane w NRD w celu niesienia Polsce pomocy oraz jej przyjęcie w tym sąsiednim „bratnim” kraju. Radości z poczucia dobrze spełnionego internacjonalistycznego obowiązku i wyrazom braterskiej solidarności po stronie obdarowujących oraz uczuciom wdzięczności i radości z posiadania niezawodnego przyjaciela po stronie obdarowywanych nie było końca. Wszystko obficie okraszone licznymi zdjęciami. Po świętach propagandowa nawałnica powoli zaczęła słabnąć. 30. grudnia 1981 r. w szyfrogramie nadanym z ambasady PRL w Berlinie do MSZ w Warszawie informowano: „Środki masowego przekazu NRD nie publikują w zasadzie własnych komentarzy, informując w oparciu o źródła polskie. Podkreśla się pozytywny przebieg procesu normalizacji, wzrastającą aktywność PZPR oraz zdecydowane działanie WRON.”¹³⁶

134 Günter Sieber (1930–2006) był w latach 1972–1980 ambasadorem NRD w Polsce. Od 1980 r. kierował Wydziałem Stosunków Międzynarodowych KC SED. Patrz też: Sieber G., w: Buch G., Namen und Daten..., op. cit., s. 295; Sieber, Günter, w: Biographische Datenbanken..., op. cit.

135 Archiwum MSZ, D I, 1982 10/87, W-6. Informacja Tadeusza Karwickiego z rozmowy z Günterem Sieberem z dnia 18.12.1981.

136 1981 grudzień 30, Berlin – Szyfrogram nr 3969/IV z ambasady PRL do MSA, tajne, w: Przed i po 13 grudnia..., tom 2, op. cit., s. 486.

II. Partia (PZPR) i państwo (PRL) w świetle prasy nrd-owskiej

Czas przyjaźni

Na początku 1980 r. nic nie wskazywało na to, że w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej już niedługo zajdą diametralne zmiany. Ówczesna Polska była postrzegana nie tylko przez władze NRD jako trwałe ogniwo wspólnoty państw socjalistycznych. Taki też obraz przekazywał centralny organ prasowy SED – „Neues Deutschland”. Obywatele NRD byli upewniani, że w sąsiednim kraju jest generalnie tak samo jak u nich. Polska była przewidywalna, w Polsce to partia robotnicza (PZPR) wskazywała kierunki, sugerowała działania, stwarzała możliwości i je realizowała.

Głos Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej współbrzmiał z generalnym tonem propagandy państw „bloku” z ZSRR na czele. W tym okresie wszystkie dołączyły do sprzeciwu państw socjalistycznych oraz sympatyzujących z nimi partii politycznych i organizacji w krajach spoza tego bloku przeciwko planom NATO rozmieszczenia amerykańskich rakiet atomowych w Europie Zachodniej¹³⁷. Jednocześnie podkreślano znaczenie propozycji pokojowych przedstawianych przez ZSRR i jego satelitów.

W oficjalnym wydaniu między partiami, władzami i społeczeństwami NRD i PRL stosunki układały się niemal jak w bajce. Wszyscy byli dla siebie życzliwi, serdeczni, wyrozumiali. Jak donosiło „Neues Deutschland”, spotkania przywódców NRD i PRL przebiegały „w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze”¹³⁸, „potwierdzały zgodność poglądów we wszystkich omówionych kwestiach”, a „oparte

137 W tym okresie nastąpiło znaczne zaostrzenie stosunków na linii ZSRR-USA. Było to rezultatem polityki prezydenta Ronalda Reagana wobec ZSRR. Szerzej por. Kukułka J., *Historia współczesnych stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1997, s. 292 i n.; Garthoff R., *Detente and Confrontation: American-Soviet Relations from Nixon to Reagan*, Washington 1985; Brzeziński Z., *Cztery lata w Białym Domu. Wspomnienia doradcy do spraw Bezpieczeństwa Państwa 1977-1981*, Londyn 1986; Pastusiak L., *Ronald Reagan. Biografia dokumentacyjna*, Warszawa 1988; Malendowski W., *Zimna wojna. Sprzeczności, konflikty i punkty kulminacyjne w radziecko-amerykańskiej rywalizacji*, Poznań 1994.

138 Weitere Zusammenarbeit mit der polnischen Bruderpartei, „Neues Deutschland” nr 24, wtorek, 29.01.1980. Na temat różnych aspektów stosunków pomiędzy NRD i PRL w różnych okresach patrz też: red. Kerski B., Kotula A., Wóycicki K.: *Przyjaźń nakazana? Stosunki między NRD i Polską w latach 1949-1990*, Szczecin 2003 (wyd. niemieckie: red. Kerski B., Kotula A., Wóycicki K., *Zwangsverordnete Freundschaft? Die Beziehungen zwischen der DDR und Polen, 1949-1990*, Osnabrück 2003); Kerski B., Kotula A., Ruchniewicz K., Wóycicki K.: *Przyjaźń nakazana? Stosunki między NRD i Polską w latach 1949-1990*, Wrocław 2009.

na zasadach marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu współdziałanie Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej jest podstawą wszechstronnego rozwoju wzajemnych stosunków”.¹³⁹ Podpisywane układy, porozumienia miały znaczenie historyczne i tworzyły „trwałą podstawę naszych braterskich stosunków z perspektywą na następne stulecie”¹⁴⁰.

Podkreślano, że „NRD i Polska nadal będą niezmiennie dążyć do wzmocnienia jedności i zwartości socjalistycznej wspólnoty”¹⁴¹, a „u boku ZSRR, innych krajów Układu Warszawskiego i wszystkich miłujących pokój sił na świecie będą zdecydowanie kontynuować walkę o pokój i bezpieczeństwo narodów, stawiając sobie za cel powstrzymanie zbrojeń wymuszonych przez podjęte w Brukseli decyzje dotyczące rakiet NATO”¹⁴².

Najwięcej informacji dotyczyło oczywiście oficjalnego życia państwa. Najważniejszą rolę odgrywała w Polsce, podobnie, jak w NRD, partia robotnicza – PZPR. Dla uczczenia ważnych z punktu widzenia władz wydarzeń, np. zjazdu partii, podejmowano szczególne wysiłki. Tak też było w przypadku VIII Zjazdu PZPR, który odbył się w dniach 11-15 lutego 1980 r.

O przygotowaniach i o przebiegu VIII Zjazdu PZPR centralny organ prasowy SED informował często i bardzo obszernie. Podkreślano, że PZPR liczyła już ponad trzy miliony członków, a udział robotników wzrósł z „41,8% do ponad 46%”. Podkreślano przy tym, że większość nowo przyjętych członków (600 000 od grudnia 1975 r.) to pracownicy produkcyjni. „Ponieważ dwie trzecie wszystkich nowo przyjętych od VII Zjazdu Partii to młodzież, średni wiek członków i kandydatów partii obniżył się do prawie 40 lat”.¹⁴³

139 Gemeinsames Kommuniqué über das freundschaftliche Arbeitstreffen der Genossen Edward Gierek und Erich Honecker, „Neues Deutschland” nr 55, środa, 5.03.1980.

140 Brüderliches Kampfbündnis zwischen SED und PVAP, „Neues Deutschland” nr 37, środa, 13.02.1980.

141 Gemeinsames Kommuniqué über das freundschaftliche Arbeitstreffen der Genossen Edward Gierek und Erich Honecker, „Neues Deutschland” nr 55, środa, 5.03.1980.

142 Weitere Zusammenarbeit mit der polnischen Bruderpartei, „Neues Deutschland” nr 24, wtorek, 29.01.1980.

143 PVAP hat über drei Millionen Mitglieder, „Neues Deutschland” nr 26, czwartek, 31.01.1980. Patrz też: Partia w liczbach, „Trybuna Ludu” nr 25, środa, 30.01.1980. Por. także: Sprawozdanie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej za okres od VII do VIII Zjazdu, w: VIII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii

Nie zabrakło także, typowych w takich przypadkach dowodów na to, że całe społeczeństwo żyło zjazdem partii. Jak donosił warszawski korespondent dziennika, polska młodzież podejmowała dla uczczenia zjazdu, który dopiero miał się odbyć, specjalne działania, nazywane w tamtym czasie czynami: „We wszystkich zakątkach Polski młodzieżowe kolektywy rywalizują o zaszczytny tytuł „Brygady VIII Zjazdu Partii”. Każdego dnia rośnie liczba czynów produkcyjnych, którymi młodzież naszego sąsiedniego kraju pomaga przygotować znaczące obrady najwyższego organu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. 300 ton cynku i ołowiu ponad plan chcą na przykład wydobyć młodzi górnicy z kopalni „Bolesław”. Członkowie ZSMP¹⁴⁴ w Hucie im. „Felixsa Dzierżyńskiego” w Dąbrowie Górniczej wytworzyli już dodatkowo 20 ton stali wysokiej jakości. Młodzi pracownicy zakładów papierniczych w Kostrzynie nad Odrą przeprowadzili generalną konserwację ważnych instalacji produkcyjnych.” Równocześnie informowano, że od wielu tygodni trwała też kampania sprawozdawczo-wyborcza w ZSMP. Według relacji Horsta Iffländera „2,8 miliona członków związku podsumowuje swoje dotychczasowe działania podejmowane w środowisku młodego pokolenia Polski Ludowej, studiuje i dyskutuje wytyczne KC PZPR na zjazd partii, na podstawie których formułuje swoje własne zadania na lata 80-e.”¹⁴⁵

W ocenie propagandy młodzież popierała kurs partii, a „najlepsza” część młodzieży była skupiona w kuźni nowych kadr dla partii robotniczej, tzn. właśnie w ZSMP. Świadomość klasowa tej części społeczeństwa była oczywiście wynikiem wychowawczej pracy prowadzonej przez PZPR wśród młodzieży. A komuni-

Robotniczej. 11-15 lutego 1980 r. Podstawowe dokumenty i materiały, Warszawa 1980: „[...] Polska Zjednoczona Partia Robotnicza liczy według stanu na 1 stycznia 1980 r 3080 tys. członków i kandydatów. W okresie między VII a VIII Zjazdem szeregi partii wzrosły o ok. 650 tys. osób [...] Do PZPR należy ponad 1420 tys. robotników zatrudnionych bezpośrednio w produkcji, budownictwie, transporcie i usługach. Liczba robotników w składzie partii wzrosła w okresie międzyzjazdowym o ok. 400 tys [...]”, s. 60.

144 Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej (ZSMP) powstał w 1976 r. i zastąpił Związek Młodzieży Socjalistycznej istniejący od 1957 r. Zrzeszał osoby w wieku 15–35 lat i był podporządkowana ideowo i politycznie PZPR.

145 Taten der Jugend vor dem Parteitag, „Neues Deutschland” nr 9, piątek, 11.01.1980. Patrz też np.: Młodzieżowe zobowiązania przed VIII Zjazdem PZPR. Za słowami idą czyny, „Sztandar Młodych” nr 11, poniedziałek, 11.01.1980; Rośnie aktywność załóg. Czyny produkcyjne ZSMP-owców, „Sztandar Młodych” nr 17, poniedziałek, 21.01.1980; Spotkanie młodych przodowników czynu zjazdowego. Młodzież Ojczyźnie i Partii na jej VIII Zjazd, „Sztandar Młodych” nr 24, wtorek, 24.01.1980; Młodzi przed VIII Zjazdem. „Cegielszczacy” przyspieszają rytm pracy, „Sztandar Młodych” nr 31, środa, 6.02.1980: „[...] Ta nasza pierwsza lokomotywa – mówi Marek Sołtysiak z Fabryki Lokomotyw i Wagonów – wyjedzie po raz pierwszy na szlak ciągnąc pociąg wiozący poznańskich delegatów na VIII Zjazd PZPR [...]”.

ści rolę młodzieży doceniali.¹⁴⁶ Mówił o tym w swym przemówieniu podczas zjazdu Edward Gierek¹⁴⁷. W uchwałach VIII Zjazdu PZPR zapisano: „partia oczekuje od ruchu młodzieżowego jeszcze skuteczniejszej ideologicznej pracy wychowawczej wśród całej młodzieży [...] Szczególna rola przypada ZSMP, który reprezentuje całość pracującej młodzieży naszego państwa”¹⁴⁸. Wiodącą rolę w związku odgrywała oczywiście młodzież robotnicza.

W związku z rozpoczynającym się zjazdem polskiej partii, w poniedziałek, 11. lutego 1980 r., „Neues Deutschland” opublikowało podpisany przez Ericha Honckera list KC SED, zawierający „serdeczne i braterskie bojowe pozdrowienia” skierowane do „wszystkich delegatów na VIII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wszystkich komunistów i do mas pracujących Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”, wychwalający wszechstronne osiągnięcia¹⁴⁹ „bratniego narodu pod przywództwem swojej sprawdzonej w walce awangardy”¹⁵⁰, czyli PZPR. Autor listu przekonywał też, że współpraca między partiami pomyślnie rozwijała się we

146 Por.: O dalszy rozwój socjalistycznej Polski. O pomyślność narodu polskiego. Założenia rozwoju społeczno-gospodarczego kraju w latach 1981-1985. Referat programowy Biura Politycznego wygłoszony I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka, w: VIII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. 11-15 lutego 1980 r. Podstawowe..., op. cit. s. 97-158.

147 Edward Edward Gierek (1913–2001) był w latach 1970–1980 I sekretarzem KC PZPR. Od lipca 1956 r. do października 1956 r., następnie od marca 1959 r. do września 1980 r. był członkiem Biura Politycznego KC PZPR. Szerzej patrz: Gajdziński P., Gierek. Człowiek z węgla, Poznań 2014; Rolicki J., Edward Gierek. Życie i narodziny legendy, Warszawa 2014; Rolicki J., Edward Gierek: Przerwana dekada, Warszawa 1990. Patrz też: Gierek Edward, w: Mołdawa T., Ludzie władzy..., op. cit., s. 353.

148 Elan der Arbeiterjugend Polens verbürgt Erfolge, „Neues Deutschland” nr 98, piątek, 25.04.1980. Patrz też: Uchwała VIII Zjazdu PZPR, Zadania partii w dalszym rozwoju socjalistycznej Polski, w kształtowaniu pomyślności narodu polskiego, „Trybuna Ludu” nr 43, środa, 20.02.1980; por. także: Zadania partii w dalszym rozwoju socjalistycznej Polski, w kształtowaniu pomyślności narodu polskiego. Uchwała VIII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w: VIII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. 11-15 lutego 1980 r. Podstawowe..., op. cit. s. 167-212.

Horst Iffländer, autor artykułu w „Neues Deutschland”, pisał także o dyskusji prowadzonej na łamach „Sztandaru Młodych” na temat socjalistycznego stylu życia, z tym że cytowane fragmenty pochodzą z jednego tekstu z początku stycznia 1980 r. zamieszczonego w dziale Postawy i ideały: Socjalistyczny sposób życia. W poszukiwaniu recepty, „Sztandar Młodych” nr 2, czwartek, 3.01.1980. Tu właśnie znajduje się przywoływana wypowiedź, jakiej „Sztandarowi Młodych” udzielił w sondzie na zadany temat „Eugeniusz Myśliwczyk, górnik-kombajnista kopalni „Wujek” w Katowicach, lat 29, członek ZSMP, sekretarz Brygadowej Organizacji Partyjnej, delegat na VIII Zjazd PZPR”. Ponadto patrz też np.: Młodzież dyskutuje przed VIII Zjazdem PZPR. Aktywność na co dzień, „Sztandar Młodych” nr 2, czwartek, 3.01.1980; Studenckie Forum Przedzjazdowe. Dojrzałość i zaangażowanie, „Sztandar Młodych” nr 18, wtorek, 18.01.1980; Wysoka jakość pracy ambicją młodzieży, „Sztandar Młodych” nr 33, piątek, 8.02.1980; Młodzież Ojczyźnie i Partii, „Sztandar Młodych” nr 41, poniedziałek, 18.02.1980.

149 W propagandowych tekstach w NRD donoszono stale o „socjalistycznych osiągnięciach”. Szerzej o tym, jak to rozumiano patrz: Sozialistische Errungenschaften, w: red. Eppelmann R., Möller H., Nocke G., Wilms D, Lexikon des DDR-Sozialismus..., op. cit., s. 557-558.

150 Brüderliche Kampfesgrüße an VIII. Parteitag der PVAP, „Neues Deutschland” nr 35, poniedziałek, 11.02.1980.

wszystkich dziedzinach i że „Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec również w przyszłości zrobi wszystko dla umacniania i poszerzania braterskiego i pełnego zaufania współdziałania naszych partii i państw”.¹⁵¹

Rezultaty zjazdu też zostały ocenione wysoko. Jak głosiła oficjalna propaganda, uchwały VIII Zjazdu PZPR były kontynuacją słusznej linii poprzednich zjazdów¹⁵², a ówczesny I sekretarz KC PZPR Edward Gierk stwierdzał w wygłoszonym referacie: „Partia jest niezłomnie zdecydowana kontynuować



Ilustracja 4: Prezydium VIII Zjazdu PZPR obradującego w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Źródło: Neues Deutschland, 12. 02.1980, nr 36

sprawdzoną strategię rozwoju społeczno-politycznego lat 70-ych”, ponieważ „dzięki temu można było przyspieszyć rozwiązanie wielu problemów społecznych o historycznym znaczeniu”¹⁵³. Przedstawiane perspektywy były wprawdzie świetlane, ale mówca dodawał trochę dziegciu do beczki miodu zwracając uwagę na, jak się wyraził, czynniki hamujące, które wystąpić miały w następnym dziesięcioleciu: „Przed wszystkim zarysowuje się spadkowa tendencja wzrostu liczby pracowników. Również możliwości zwiększenia inwestycji będą ograniczone. Musimy liczyć się z tendencjami w gospodarce światowej, które są niekorzystne dla rozwoju naszego eksportu. Nasza ekonomia będzie obciążona spłacaniem zaciągniętych kredytów. Musimy likwidować napięcia, zmniejszać trudności w dziedzinie energii i transportu oraz zaopatrzenia – rozwój naszego kraju kształtować w bardziej zrównoważony sposób”¹⁵⁴. Wnikliwy czytelnik „Neues Deutschland” mógłby z tej części referatu

151 Grüße an PVAP-Parteitag, „Neues Deutschland” nr 35, poniedziałek, 11.02.1980.

152 Kontinuierlicher Kurs der PVAP zum Wohl des Volkes, „Neues Deutschland” nr 34, sobota/niedziela, 9./10.02.1980. Patrz też: Sprawozdanie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej za okres od VII do VIII Zjazdu, „Trybuna Ludu” nr 33, piątek, 8.02.1980.

153 Volkspolens Kurs auf die Stärkung des Friedens und des Sozialismus, „Neues Deutschland” nr 36, wtorek, 12.02.1980. Patrz też: Referat programowy Biura Politycznego „O dalszy rozwój socjalistycznej Polski, o pomyślność narodu polskiego; założenia rozwoju społeczno-gospodarczego kraju w latach 1981-1985” wygłoszony przez I sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Gierka, „Trybuna Ludu” nr 36, wtorek, 12.02.1980.

154 Die Strategie der PVAP zum Wohl des polnischen Volkes wird fortgesetzt, „Neues Deutschland” nr 36, wtorek, 12.02.1980.

wyłowić sygnały nadchodzących jeszcze w tym roku zawirowań gospodarczych i politycznych w Polsce.

W zjeździe polskiej partii uczestniczyła oczywiście delegacja SED. Na jej czele stał Paul Verner¹⁵⁵, który też zabrał głos. 12. lutego 1980 r. „Neues Deutschland” donosiło na pierwszej stronie, że jego wystąpienie zostało przyjęte „burzliwymi oklaskami”. Mówca przekazał braterskie bojowe pozdrowienia od Ericha Honeckera i wszystkich komunistów NRD i opowiadał się za tym, „żeby zgodnie z testamentem takich wybitnych przywódców rewolucyjnego ruchu robotniczego, jak Karl Liebknecht, Róża Luksemburg, Wilhelm Pieck i Julian Marchlewski dobre sąsiedztwo, nierozterwalna przyjaźń i sojusz naszych partii i państw niezniszczalnie, trwale i na zawsze żyły w świadomości i działaniach naszych obu narodów. Podpisany przez Ericha Honeckera i Edwarda Gierka układ o przyjaźni tworzy trwałą podstawę naszych braterskich stosunków z perspektywą na następne stulecie”¹⁵⁶. Końcowe akordy wystąpienia Paula Vernera brzmiały:

„Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, przewodnia siła narodu polskiego narodu!

Niech żyje braterski sojusz i nierozterwalna przyjaźń między Niemiecką Socjalistyczną Partią Jedności (*tak w „Trybunie Ludu” – przypis WJ*) i Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą, między naszymi państwami i narodami!

Niech żyje marksizm-leninizm i proletariacki internacjonalizm!

Za nowe sukcesy w walce o socjalizm i pokój!”¹⁵⁷

155 Paul Verner (1911–1986) był od 1963 r. członkiem Biura Politycznego KC SED. Patrz też: Verner, Paul, w: Namen und Daten..., op. cit., s. 327; Verner, Paul, w: Biographische Datenbanken..., op. cit.

156 Brüderliches Kampfbündnis zwischen SED und PVAP, „Neues Deutschland” nr 37, środa, 13.02.1980.

157 Gute Nachbarn, feste Freunde und starke Bundesgenossen, ibidem. Patrz też: Przemówienie tow. Paula Vernera przewodniczącego delegacji NSPJ, „Trybuna Ludu” nr 37, środa, 13.02.1980; Pozdrowienia KC NSPJ dla VIII Zjazdu PZPR, „Trybuna Ludu” nr 36, wtorek, 12.02.1980. W tekście opublikowanym przez „Trybunę Ludu” ostatni akapit przemówienia Paula Vernera brzmiał: Za nowe sukcesy Towarzyszek i Towarzysze w walce i socjalizm i pokój!”. Tekst przemówienia Paula Vernera wydrukowało też „Życie Warszawy”: Wystąpienia przedstawicieli bratnich partii. Przewodniczący delegacji NSPJ Paul Verner, „Życie Warszawy” nr 37, środa, 13.02.1980.

„Neues Deutschland” przekonywało, że zjazd PZPR „jest z żywym zainteresowaniem śledzony przez członków naszej partii, przez obywateli naszej republiki. Bratnia partia w naszym sąsiednim socjalistycznym kraju radzi o zadaniach przyszłej pięciolatki. Chodzi przy tym o dalsze kształtowanie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w Polsce Ludowej i o politykę międzynarodową kraju. Obejmuje to naszą wspólną walkę o pokój i bezpieczeństwo prowadzoną u boku Związku Radzieckiego i innych bratnich krajów, jak również o dalsze pogłębianie różnorodnych przyjacielskich stosunków pomiędzy naszymi narodami”.¹⁵⁸

Zjazd nie przyniósł żadnych niespodzianek. Edward Gierek został ponownie wybrany na stanowisko I sekretarza KC PZPR, w związku z czym Erich Honecker wysłał w imieniu KC SED telegram gratulacyjny, w którym życzył Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i polskiemu narodowi „dalszych sukcesów w budowie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w trakcie realizacji znaczących uchwał VIII Zjazdu”.¹⁵⁹

Obrady skończyły się, delegaci i goście wrócili do domów, a za nimi mogły podążać kartki pocztowe i listy ofrankowane jednym z dwóch specjalnych znaczków. Jak donosił Horst Iffländer, warszawski korespondent dziennika, „dla polskich kolekcjonerów filatelistycznych nowości dzień 11. lutego był pierwszym szczytowym wydarzeniem



Ilustracja 5: Znaczki pocztowe wydane z okazji VIII Zjazdu PZPR. Źródło: Neues Deutschland, 16/17. 02.1980, nr 40

tego roku. W dniu rozpoczęcia VIII Zjazdu PZPR wyemitowane zostały dwa specjalne znaczki” o wartości 2,50 zł. Ich motywami były zjazdowe plakaty. Za atrakcyjne uznawał też znaczki z planowanej w 1980 r. przez polskie Ministerstwo Poczty i Telekomunikacji specjalnej emisji, która miała uhonorować „110. rocznicę urodzin Lenina i 35. rocznica układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy

¹⁵⁸ Warschau im Blickpunkt, „Neues Deutschland” nr 38, czwartek, 14.02.1980.

¹⁵⁹ Gratulation an Edward Gierek, „Neues Deutschland” nr 40, sobota/niedziela, 16./17.02.1980; zob też: Depesze gratulacyjne do Edwarda Gierka, „Trybuna Ludu” nr 42, wtorek, 19.02.1980.

zawartego z ZSRR, 35. rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem, a także 35. rocznicę powstania ONZ”.¹⁶⁰

VIII Zjazd PZPR przyniósł za to zmiany w rządzie. Piotr Jaroszewicz¹⁶¹ poprosił o odwołanie go z funkcji premiera. Na jego miejsce Edward Gierek rekomendował Edwarda Babiucha¹⁶², który dotychczas był wiceprzewodniczącym Rady Państwa, a Sejm tę propozycję przyjął. „Neues Deutschland” pisało 19. lutego 1980 r., że „nowy prezes Rady Ministrów podkreślił na forum parlamentu, że uchwały VIII Zjazdu PZPR stanowią programową linię działalności rządu”. Sejm przychylił się także do wniosku Edwarda Babiucha o „odwołanie Jana Szydlaka¹⁶³ [...] z funkcji wiceprezesa Rady Ministrów, ponieważ podejmie on inną odpowiedzialną działalność. Parlament przyjął propozycję powołania Kazimierza Barcikowskiego, kandydata Biura Politycznego KC PZPR, na wiceprezesa Rady Ministrów”.¹⁶⁴

Wydarzeniem, które przedstawiano jako bardzo ważne dla NRD i PRL, i o którym przypominano jeszcze przez prawie następne pół roku, była wizyta Ericha Honeckera w Warszawie na początku marca 1980 r. Informację o jej rozpoczęciu „Neues Deutschland” zamieściło na pierwszej stronie i opatrzyło ją zdjęciem obu polityków spotykających się



Ilustracja 6: Erich Honecker przybył z wizytą do Warszawy. Źródło: Neues Deutschland, 4.03.1980, nr 54

- 160 Sonderwerte Volkspolens zum Parteitag, „Neues Deutschland” nr 40, sobota/niedziela, 16./17.02.1980. Patrz też: Znaczki pocztowe na VIII Zjazd, „Życie Warszawy” nr 35, poniedziałek, 11.02.1980.
- 161 Piotr Jaroszewicz (1909–1992) był w latach 1952–1970 wiceprezesem, a w latach 1970–1980 prezesem Rady Ministrów PRL. Od 1964 r. do 1980 r. był też członkiem Biura Politycznego KC PZPR. Patrz też: Zieleniewski M., Przez lekko uchyloną bramę: Gierek, Jaroszewicz, Babiuch, Cyrankiewicz, Szlachcic i inni, Lublin 1989; Jaroszewicz, Piotr, w: Mołdawa T., Ludzie władzy..., op. cit., s. 364.
- 162 Edward Babiuch (ur. w 1927 r.) był od grudnia 1970 r. do sierpnia 1980 r. członkiem Biura Politycznego KC. Od lutego do sierpnia 1980 r. pełnił funkcję prezesa Rady Ministrów. Patrz też: Zieleniewski M., Przez lekko uchyloną bramę: ..., op. cit.; Babiuch, Edward, w: Mołdawa T., Ludzie władzy..., op. cit., s. 330.
- 163 Jan Szydlak (1925–1997) był wiceprezesem Rady Ministrów od 1976 r. do 1979 r. Od lutego do sierpnia 1980 r. był przewodniczącym Centralnej Rady Związków Zawodowych (CRZZ). Patrz też: Szydlak, Jan, w: Mołdawa T., Ludzie władzy... op. cit., s. 430.
- 164 Parlament der VR Polen trat in Warschau zusammen, „Neues Deutschland” nr 42, wtorek, 19.02.1980. Patrz też: Sejm powołał Edwarda Babiucha na prezesa Rady Ministrów, „Trybuna Ludu” nr 42, wtorek 19.02.1980.

na lotnisku. Mimo tego, że szumny tytuł noty „Rozmowy pomiędzy wiodącymi przedstawicielami SED i PZPR” zajmuje ponad połowę szerokości kolumny dziennika (cztery z siedmiu łamów), i w sumie nota wyglądała na dużą, to zawarta w niej informacja o treści rozmów była nader skromna. Pierwszy akapit informował o tym kto przybył i na czyje zaproszenie, drugi to lista uczestników rozmów, a w trzecim najkrótszym napisano: „Tematem rozmów był dalszy rozwój współpracy między oboma krajami oraz kilka problemów wynikających z aktualnej sytuacji międzynarodowej”.¹⁶⁵

Relacja z wizyty była oczywiście standardowa. Obaj rozmówcy wyrazili swoje „zadowolenie ze stale pogłębiającej się współpracy i z przyjacielskich stosunków obu partii i narodów”. Taki rozwój był zgodny, jak stwierdzano w komunikacie opublikowanym po zakończeniu spotkania, z duchem umowy o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy zawartej w 1977 r. Rozmówcy podkreślili też, że bezpaszportowy i bezwizowy ruch turystyczny między NRD i Polską¹⁶⁶ nadal odgrywa znaczącą rolę w rozwoju współpracy.¹⁶⁷ Jak się okazało pół roku później, ta otwarta granica przyjaźni na powrót stała się rzeczywistą granicą, która miała chronić obywateli NRD przed zgubnym i niepożądanym, zdaniem władz tego kraju, wpływem wrzenia nastrojów w PRL. W październiku 1980 r. przywrócono na granicy kontrolę paszportową.

165 Gespräche zwischen den führenden Repräsentanten der SED und PVAP, „Neues Deutschland” nr 54, wtorek, 4.03.1980. Patrz też: Na zaproszenie E. Gierka E. Honecker z wizytą w Polsce, „Trybuna Ludu” nr 54, wtorek, 4.03.1980.

166 25.11.1971 zawarto umowę o wzajemnych podróżach obywateli obu państw, która zaczęła obowiązywać od 1.01.1972. Mieszkańcy tych krajów mogli przekraczać granicę okazując dowód osobisty i nie musieli okazywać paszportu, ani wizy, czy zaproszenia. Mogli też dokonywać wymiany obu walut. Patrz: Umowa między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej o wzajemnych podróżach obywateli obu państw, podpisana w Warszawie dnia 25 listopada 1971 r., w: Dziennik Ustaw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nr 35, Warszawa, dnia 17 grudnia 1971 r., s. 357-359. Patrz też: Osękowski Cz., Der pass- und visafreie Personenverkehr zwischen der DDR und Polen in den siebziger Jahren – Politische, wirtschaftliche und gesellschaftliche Auswirkungen, w: red. Kerski B., Kotula A., Wóycicki K.: Zwangsverordnete Freundschaft?..., op. cit., s. 123-134; Osękowski Cz., Stosunki i pogranicze Polski z Niemiecką Republiką Demokratyczną w latach siedemdziesiątych, w: red. Kerski B., Kotula A., Ruchniewicz K., Wóycicki K.: Przyjaźń nakazana?..., s. 147-158.

167 Gemeinsames Kommuniqué über das freundschaftliche Arbeitstreffen der Genossen Edward Gierke und Erich Honecker, „Neues Deutschland” nr 55, środa, 5.03.1980. Zob też: Wspólny komunikat o przyjacielskim, robotniczym spotkaniu Edwarda Gierka i Ericha Honeckera, „Trybuna Ludu” nr 55, środa, 5.03.1980.

Na razie jednak twierdzono, że „owocne, oparte na zasadach marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu współdziałanie Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej jest podstawą wszechstronnego rozwoju wzajemnych stosunków. NRD i Polska nadal będą niezmiennie dążyć do wzmocnienia jedności i zwartości socjalistycznej wspólnoty”. Jak zwykle „Spotkanie Edwarda Gierka i Ericha Honeckera przebiegało w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze. Potwierdziło ono zgodność poglądów we wszystkich omówionych kwestiach”.¹⁶⁸

Wizyta trwała dwa dni od 2. do 4. marca 1980 r., ale na łamach nrd-owskiego dziennika pisano o jej różnych odsłonach i aspektach jeszcze 12. marca, kiedy to informowano o sprawozdaniach z wizyty złożonych przez obu pierwszych sekretarzy Biurom Politycznym ich partii.¹⁶⁹

W ocenie władz NRD poparcie dla partii robotniczej w Polsce i jej programu potwierdzały także oficjalnie wyniki przeprowadzonych w marcu 1980 r. wyborów do Sejmu i rad narodowych. Warszawski korespondent „Neues Deutschland” stwierdzał, że idąc 23. marca do urn i wybierając swoich przedstawicieli z, jedynej zresztą, listy kandydatów Frontu Jedności Narodu¹⁷⁰, obywatele Polski Ludowej będą oddawali swe głosy „w pełnym przekonaniu, że decydują się tym samym ponownie na życie w pokoju i bezpieczeństwie, na pewną przyszłość w socjaliźmie”¹⁷¹.

Wspólną platformę wyborczą stanowił uchwalony przez VIII Zjazd PZPR program dalszego socjalistycznego rozwoju Polski Ludowej.¹⁷² W czasach, gdy w powszechnym zastosowaniu nie było komputerów, głosy policzono bardzo szybko i już

168 ibidem

169 DDR und VR Polen vertiefen brüderliche Verbundheit; Politburo des ZK der PVAP billigte die Festlegungen, „Neues Deutschland” nr 61, środa, 12.03.1980.

170 Front Jedności Narodu (FJN) został utworzony w 1952 r. pod nazwą „Front Narodowy”. W 1956 r. organizację przemianowano na Front Jedności Narodu. FJN zrzeszał związki zawodowe, partie polityczne (PZPR, ZSL i SD) oraz inne organizacje społeczne i społeczno-polityczne. Realizował cele polityczne PZPR i był jej podporządkowanym, a jego czele stawał zwykle przewodniczący lub zastępca przewodniczącego Rady Państwa. FJN miał monopol na zgłaszanie kandydatów w wyborach do Sejmu i rad narodowych. W 1983 r. FJN został rozwiązany i zastąpiony Patriotycznym Ruchem Odrodzenia Narodowego (PRON), który zakończył działalność w listopadzie 1989 r.

171 Polen: Parteitagbeschlüsse bilden die Wahlplattform, „Neues Deutschland” nr 68, czwartek, 20.03.1980.

172 Wahlen in Polen, „Neues Deutschland” nr 71, poniedziałek, 24.03.1980.

w środę, 26. marca 1980 r., „Neues Deutschland” donosiło, że polskie środki masowego przekazu oceniły przebieg i wynik niedzielnych wyborów „jako przytłaczające wotum zaufania narodu dla polityki partii i rządu”. Do urn poszło 98,97% z ponad 25 milionów uprawnionych do głosowania. 99,52% ważnych głosów oddano na listę kandydatów Frontu Jedności Narodu, a na I sekretarza PZPR, Edwarda Gierka, zagłosowało w Sosnowcu 99,97% wyborców.¹⁷³

W cenie władz NRD poparcie dla władz wyrażano oficjalnie także podczas obchodów święta 1. maja. „Neues Deutschland” zamieszczało obszernie sprawozdania z przebiegu uroczystości w NRD, ale też przekazywało relacje ze stolic bratnich krajów, w tym oczywiście z Warszawy. W 1980 r. „W Polsce majowe uroczystości stały pod znakiem kilku jubileuszków. 90 lat temu warszawscy robotnicy po raz pierwszy wyszli na ulice, 35 lat minęło od dnia, w którym mieszkańcy zniszczonej wówczas metropolii nad Wisłą – tuż przed nadejściem zwycięstwa – brali udział w pierwszej po wyzwoleniu majowej demonstracji. A 25 lat temu wraz z podpisaniem Układu Warszawskiego kształtów nabrał trwały sojusz obronny państw socjalistycznych [...] W trakcie wielogodzinnej demonstracji ludzie pracy Warszawy dawali na niesionych transparentach wyraz swojej woli aktywnego przyczyniania się do realizacji uchwał VIII Zjazdu PZPR. Ich hasła podkreślały prawo narodów do życia w pokoju i pozdrowiały narody Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznej wspólnoty”.¹⁷⁴

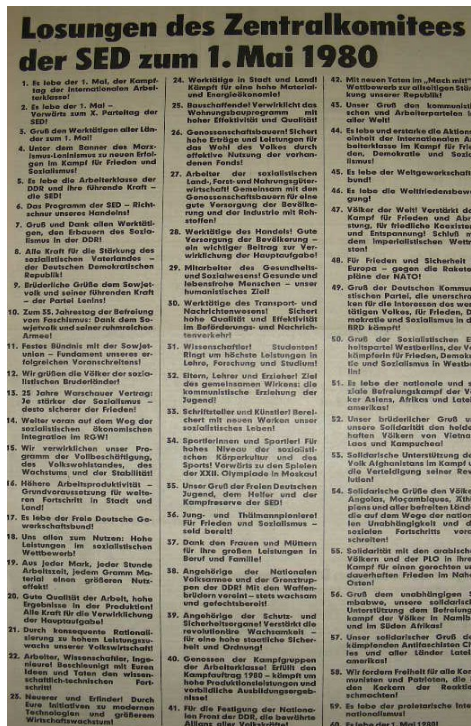
W tym miejscu warto na marginesie zwrócić uwagę na pewną nrd-owską specyfikę związaną z obchodami 1. maja. Otóż na miesiąc przed świętem pracy „Neues Deutschland” drukowało na pierwszej stronie listę zatwierdzonych przez Komitet Centralny SED pierwszomajowych haseł, które wolno było wykorzystać np. na

173 Polen: Vertrauensvotum für PVAP und Regierung, „Neues Deutschland” nr 73, środa, 26.03.1980. Patrz też: Naród polski wybrał nowy Sejm, „Trybuna Ludu” nr 72, wtorek, 25.03.1980; Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej, ibidem. Patrz także: Powszechne poparcie dla programu i kandydatów FJN. W odświeżonym nastroju, w atmosferze patriotycznego zaangażowania przebiegały w całej Polsce wybory do Sejmu i wojewódzkich rad narodowych. Wysoka frekwencja w lokalach wyborczych, „Życie Warszawy” nr 71, poniedziałek, 24.03.1980; Całe społeczeństwo za programem FJN. Wybrany został Sejm PRL VIII kadencji. W głosowaniu wzięło udział 98,87 procent uprawnionych. Edward Gierek otrzymał 99,97 procent głosów, „Życie Warszawy” nr 72, wtorek, 25.03.1980.

174 Eindrucksvolle Manifestation der Erfolge friedlichen Aufbauwerks, „Neues Deutschland” nr 103, piątek, 2.05.1980.

transparentach niesionych podczas manifestacji.

Były wśród nich hasła ogólnej natury, jak „Niech żyje 1. maja – dzień walki międzynarodowej klasy robotniczej”, hasła skierowane do poszczególnych grup społecznych i zawodowych: „Pisarze i artyści! Wzbogacajcie swoimi dziełami nasze socjalistyczne życie!”, czy o wydzwisku międzynarodowym: „Pozdrowienia dla niepodległego Zimbabwe, nasze solidarne poparcie dla wyzwoleniejszej walki narodów w Namibii i na południu Afryki!”¹⁷⁵. Taka procedura funkcjonowała także w Polsce, ale tylko w układzie wewnątrzpartyjnym. KC PZPR rozsyłał listę haseł, nie publikowano ich jednak w partyjnej prasie.



Ilustracja 7: Hasła KC SED na 1. Maja 1980 r.
Źródło: Neues Deutschland, 1.04.1980, nr 78

175 Losungen des Zentralkomitees der SED zum 1. Mai 1980, „Neues Deutschland” nr 78, wtorek, 1.04.1980. Pierwszomajowe hasła publikowała także radziecka „Prawda”. O ile o hasłach poprawnych politycznie w NRD „Trybuna Ludu” nie pisała nic, to o hasłach radzieckich skwapliwie informowała (patrz np.: 1-majowe Hasła KC KPZR, „Trybuna Ludu” nr 87, poniedziałek, 13.04.1981; wyróżnienia tłustym drukiem za „Trybuną Ludu”):

„Moskwa (PAP). Korespondent PAP Władysław Knypel pisze: Niedzielną prasę radziecką na pierwszych stronach opublikowała 75 hasel pierwszomajowych Komitetu Centralnego KPZR, który wezwał do pełnego wcielenia w życie wysuniętych przez XXVI Zjazd partii inicjatyw, mających na celu umocnienie pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Hasła zawierają pozdrowienie dla partii komunistycznych i robotniczych, nawołując do umacniania jedności komunistów całego świata, oaz do umacniania niezwykłego sojuszu światowego socjalizmu, międzynarodowego proletariatu i ruchu narodowowyzwoleńczego.

Braterskie pozdrowienia przekazuje KC KPZR narodom krajów socjalistycznych. „Niech żyje jedność i zwartość krajów wspólnoty socjalistycznej, ich niezachwiane zdecydowanie obrony zdobyczy socjalizmu” – głosi jedno z haseł.

Pozdrawia się klasę robotniczą krajów kapitalistycznych, walczącą z wyzyskiem monopolu, o prawa ludzi pracy, o pokój, demokrację, a także – narody które wyzwoliły się z niewoli kolonialnej i walczą o umocnienie niezawisłości i postęp społeczny.

Zwracając się do narodów europejskich, KC KPZR wzywa je do walki przeciw rozmieszczeniu w Europie Zachodniej nowej amerykańskiej broni rakietowo-jądrowej. Wskazuje się, że Europie potrzebne są – pokój, bezpieczeństwo i współpraca.

Hasła pierwszomajowe apelują do narodów świata, by zdecydowanie przeciwstawiały się agresywnym intrygom imperializmu, militarystyki i sił odwetowych, by konsekwentnie walczyły o zakaz broni jądrowej i wszystkich innych rodzajów broni masowej zagłady.

Narody Azji wzywa się do walki o pokój i bezpieczeństwo, przeciwko spiskowi imperializmu i hegemonizmu, o przekształcenie Azji w kontynent zaufania i współpracy. Pozdrawia się narody arabskie walczące z agresją izraelską i dyktatem imperializmu, a także narody Afryki, Ameryki Łacińskiej, demokratów Chile, wszystkich więzionych przez reakcyjne reżimy bojowników i wolność, demokrację i socjalizm.

Pierwszomajowe hasła wskazują również na zadania społeczeństwa ZSRR w realizacji programu budownictwa komunistycznego we wszystkich dziedzinach gospodarki, nauki, kultury i życia społecznego; wzywają komunistów, wszystkich ludzi pracy do konsekwentnego wcielania w życie uchwał XXVI Zjazdu KPZR.”

W pierwszej połowie 1980 r. ważnym, szeroko opisywanym i komentowanym wydarzeniem wspólnym dla NRD i PRL były obchody 30. rocznicy podpisania układu zgorzeleckiego¹⁷⁶, który „ustalił granicę polsko-niemiecką i przekształcił ją w granicę przyjaźni łączącą, a nie dzielącą oba socjalistyczne narody i państwa.”¹⁷⁷. Poprzedziła go tzw. deklaracja warszawska, w której określono „najważniejsze podstawy i cele rozwoju stabilnej i przyjacielskiej współpracy” oraz zapisano wytyczenie „nienaruszalnej granicy pokoju i przyjaźni na Odrze i Nysie Łużyckiej”. Wynikiem tej deklaracji było podpisanie 6. lipca 1950 r. w Zgorzelcu układu o granicy pomiędzy NRD i Polską. „Neues Deutschland” wywodziło: „Układ ten stanowił historyczny punkt zwrotny w stosunkach między naszymi oboma narodami i stał się ważnym punktem wyjścia do całkowicie nowych, przyjacielskich związków między NRD i Polską Rzeczpospolitą Ludową”.¹⁷⁸ W związku z tym organizowano liczne spotkania¹⁷⁹, seminaria¹⁸⁰, konferencje naukowe¹⁸¹ i oczywiście uroczystości z udziałem najwyższych władz partyjnych i państwowych, odsłanianie pomniki¹⁸² i dekorowano medalami. Np. w piątek, 6. czerwca 1980 r., attaché wojskowy ambasady PRL w NRD, pułkownik Henryk Szymański, nadał czterem żołnierzom Narodowej Armii Ludowej NRD należącym do dywizji pancerniej im. Karola Świerczewskiego „medale braterstwa broni” Wojska Polskiego. Medale wręczył minister obrony narodowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, generał armii Wojciech Jaruzelski.¹⁸³

Wydawać się mogło, że taki stan będzie trwał nadal. Tymczasem jednak na początku lipca 1980 r. w Polsce zawrzało, przez kraj zaczęła przelewać się fala strajków, gaszona przez emisariuszy partii obietnicami realizacji postulatów i podwyżek

176 Układ zgorzelecki, właściwie Układ między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej, podpisany 6.07.1950 r. w Zgorzelcu. Szerzej patrz: Basiński F., Od Lublina do Zgorzelca. Współdziałanie Polski i ZSRR w rozwiązaniu problemu niemieckiego 1944-1950, Warszawa 1980; Skubiszewski K., Zachodnia granica Polski, Poznań 1977; red. Czubiński A., Układ zgorzelecki, Lublin 1980.

177 Zgorzelec-Vertrag ist Grundstein der Freundschaft, „Neues Deutschland” nr 110, sobota/niedziela, 10/11.05.1980.

178 Deklaration von Warschau, „Neues Deutschland” nr 135, wtorek, 10.06.1980.

179 DDR-Journalisten bei polnischen Politikern, „Neues Deutschland” nr 128, poniedziałek, 2.06.1980.

180 Seminar am Ort des Zgorzelecer Abkommens, „Neues Deutschland” nr 139, sobota/niedziela, 14./15.06.1980.

181 Wissenschaftler würdigen das Görlitzer Abkommen, „Neues Deutschland” nr 152, poniedziałek, 30.06.1980.

182 Polnische Delegation in Dresden begrüßt, „Neues Deutschland” nr 133, sobota/niedziela, 7./8.06.1980.

183 Polnische Orden für NVA-Soldaten, „Neues Deutschland” nr 134, poniedziałek 9.06.1980.

płac. Decydenci mieli świadomość tego, „że jeśli rozejdzie się fama o tym, iż każdy strajk rozwiązywany jest przy pomocy dawania pieniędzy, wywoła to żądania w innych zakładach poza pionem maszynowym.” Postanowili więc, że „w propagandzie należy interpretować przeznaczenie dodatkowych środków na płace jako rezultat realizacji wskazań zawartych w wystąpieniu I sekretarza KC PZPR oraz działań wynikających z korekty planu i porządkowania gospodarki. W pracy politycznej trzeba położyć nacisk na zakłady, w których nie było przestojów [...] Propozycje płacowe pozwolą przejąć inicjatywę w nasze ręce [...] Trzeba postawić zaporę rozszerzaniu się niepokoju poprzez proponowane decyzje płacowe [...] w przyszłości należy liczyć się z koniecznością rozważenia wprowadzenia systemu kartkowego na sprzedaż mięsa”.¹⁸⁴ Mimo że protesty nadal wybuchały w różnych zakładach w całej Polsce kierownictwo partyjno-państwowe uznało widocznie, że sytuacja jest opanowana, ponieważ w ostatnim tygodniu lipca udało się na urlop. Edward Gierek pojechał do ZSRR na Krym, gdzie, jak co roku, spotkał się z Leonidem Breżniewem.

O tych wydarzeniach „Neues Deutschland” jednak nie informowało, natomiast szeroko opisywało obchody rocznicy układu zgorzeleckiego zatwierdzającego granicę pomiędzy oboma państwami. Rocznicowe uroczystości odbyły się 5. i 6. lipca 1980 r. w Zgorzelcu, a po ich zakończeniu dziennik wydrukował pełne



Ilustracja 8: Willi Stoph i Edward Babiuch na moście przyjaźni. Źródło: Neues Deutschland, 7.07.1980, nr 158

teksty wystąpień premierów PRL – Edwarda Babiucha i NRD – Willi Stoph¹⁸⁵. Swoje przemówienia obaj mówcy zakończyli podobnymi zawołaniami:

¹⁸⁴ Protokół nr 11 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 11 lipca 1980 r., w: Tajne dokumenty Biura Politycznego ..., op. cit., s. 19-23.

¹⁸⁵ Willi Stoph (1914-1999) był dwukrotnie prezesem Rady Ministrów NRD, najpierw w latach 1964-1973, następnie w latach 1976-1989. Patrz też: Stoph, Willi, w: B1-Elementarlexikon..., tom 2, op. cit., s. 464; Stoph, Willi, w: Namen und Daten..., op. cit., s. 307-308; Stoph, Willi, w: Biographische Datenbanekn..., op. cit.

Edward Babiuch: „Niech żyje i umacnia się przyjaźń i współpraca między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną! Niechaj granica na Odrze i Nysie Łużyckiej będzie po wsze czasy symbolem bratnich więzi łączących nasze narody! Niech żyje i umacnia się nasz sojusz i jedność ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznej wspólnoty! Niech żyje pokój i socjalizm!”¹⁸⁶

Willi Stoph: „Niech żyje braterski sojusz między Niemiecką Socjalistyczną Partią Jedności i Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą! Niech żyje trwała przyjaźń między Niemiecką Republiką Demokratyczną i Polską Rzeczpospolitą Ludową! Niech żyje nasz bratni sojusz ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i innymi państwami wspólnoty socjalistycznej! Niech żyje socjalizm i pokój!”¹⁸⁷

Sierpień 1980 r.

W sierpniu 1980 r. nie dało się już jednak dłużej pomijać milczeniem wydarzeń w Polsce. Wydaje się, że ostatnią informacją przekazaną przez „Neues Deutschland”, a mówiącą jedynie o sukcesach, niezłomnej przyjaźni, nieprzerwanej budowie socjalizmu oraz jedności i zgody prawie wszystkich Polaków na linię partii był telegram wystosowany przez I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka, Przewodniczącego Rady Państwa PRL, prof. Henryka Jabłońskiego¹⁸⁸ i prezesa Rady Ministrów PRL, Edwarda Babiucha do Sekretarza Generalnego KC SED i Przewodniczącego Rady Państwa NRD, Ericha Honeckera i Prezesa Rady Ministrów NRD, Willi Stopha, z podziękowaniem za życzenia z okazji państwowego święta PRL, ob-

186 Abkommen ist ein Faktor für den Frieden in Europa, „Neues Deutschland” nr 158, poniedziałek, 7.07.1980.

187 Unser Bündnis – Frucht der sozialistischen Revolution, ibidem. Patrz też: Robotnicza straż nad Odrą..., „Trybuna Ludu” nr 149, wtorek 24.06.1980; 30. rocznica podpisania Układu Zgorzeleckiego, „Trybuna Ludu” nr 159, sobota/niedziela, 5./6.07.1980; Obchody 30 rocznicy Układu Zgorzeleckiego, ibidem; Manifestacja przyjaźni Polski i NRD w Zgorzelcu, „Trybuna Ludu” nr 160, poniedziałek, 7.07.1980; Granica na Odrze i Nysie Łużyckiej – granicą pokoju, przyjaźni i współpracy, ibidem, tu: przemówienia Edwarda Babiucha i Williego Stopha. Obchody rocznicy były transmitowane w polskim radiu i telewizji: Manifestacja przyjaźni społeczeństw Polski i NRD, Transmisja w radiu i TV, „Życie Warszawy” nr 157, piątek/sobota/niedziela, 4./5./6.07.1980, s. 1: „5 lipca br o godzinie 10:55 Telewizja Polska i Polskie Radio w programach pierwszych rozpoczną transmisję manifestacji przyjaźni społeczeństwa Polski i NRD w 30 rocznicę podpisania Układu Zgorzeleckiego.”

188 Henryk Jabłoński (1919-2003) był przewodniczącym Rady Państwa PRL w latach 1972-1985. Patrz też: Jabłoński, Henryk, w: Mołdawa T., Ludzie władzy ..., op. cit., s. 362.

chodzonego 22. lipca¹⁸⁹. Oprócz podziękowań autorzy telegramu przekazali adresatom i „ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej najlepsze życzenia dalszych sukcesów w realizacji zadań w budowie socjalizmu”.¹⁹⁰

Nrd-owski dziennik szeroko relacjonował te obchody i z tej okazji Erich Honecker i Willi Stoph wysłali telegram na ręce Edwarda Gierka, Henryka Jabłońskiego i Edwarda Babiucha z „serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami” od KC SED, Rady Państwa i Rady Ministrów NRD dla KC PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów PRL oraz „bratniego polskiego narodu”. Podkreślali w nim, że „pod sprawdzonym przywództwem marksistowsko-leninowskiej partii klasa robotnicza i wszyscy pracujący” zbudowali nową Polskę, gruntownie i trwale zmieniając jej oblicze.¹⁹¹

Tymczasem sytuacja w Polsce szybko się radykalizowała. W połowie sierpnia wybuchł strajk w stoczni gdańskiej im. Lenina¹⁹². Tego faktu nie dawało się już dłużej utrzymywać w tajemnicy, choć władze szukały przyczyn tradycyjnie w działaniach „wroga”. W poniedziałek, 18. sierpnia 1980 r., dziennik donosił już jednak, że w piątek wieczorem, 15. sierpnia 1980 r., prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Edward Babiuch, wystąpił w telewizji z orędziem do obywateli i oświadczył, że „w ostatnich tygodniach sytuacja społeczno-gospodarcza w Polsce skomplikowała się”, że wystąpiły „przejściowe przerwy w pracy w miejscowościach, zakładach i przedsiębiorstwach komunalnych”. Winni byli,

189 Dzień ten uznawano za oficjalny początek Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. 22. lipca 1944 r. ogłoszono „Manifest PKWN” (tzw. Manifest Lipcowy) będący odezwą Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) do narodu polskiego. Jako miejsce ogłoszenia podano Chełm, w rzeczywistości dokument został podpisany i zatwierdzony przez Józefa Stalina w Moskwie 20.07.1944 r. Tam też wydrukowano pierwszy nakład „trzyzpaltowy”, a następnego dnia został ogłoszony w audycji radiowej Związku Patriotów Polskich. W Chełmie tekst manifestu „dwuszpaltowy” wydrukowano dopiero 26.07.1944.

Manifest wzywał do walki z okupantem niemieckim, ustanawiał Krajową Radę Narodową jako jedyne legalne źródło władzy i odmawiał legitymizacji władzy Rządowi RP na uchodźstwie, zapowiadał utworzenie Milicji Obywatelskiej i ukaranie zbrodniarzy hitlerowskich, nacjonalizację ziemi i przemysłu, bezpłatne nauczanie, repatriację Polaków pozostałych na obczyźnie.

Związek Patriotów Polskich (ZPP) był organizacją polityczną utworzoną przez polskich komunistów w ZSRR w lutym 1943 r. Realizował założenia polityki Józefa Stalina w kwestii polskiej i przygotowywał warunki do przejęcia władzy przez komunistów w powojennej Polsce.

190 VR Polen erwidert DDR-Glückwunsch, „Neues Deutschland” nr 190, środa, 13.08.1980.

191 Glückwünsche der DDR zum Nationalfeiertag Polens, „Neues Deutschland” nr 171, wtorek, 22.07.1980.

192 Szerzej na temat sierpnia 1980 r. patrz: Ash T.G., Polska rewolucja. Solidarność, Warszawa 1987; Holzer J., „Solidarność” 1980-1981, Geneza i historia, Warszawa 1983; Wałęsa L., Drogi nadziei t. 1-3, Warszawa 1989; Touraine A., Strzelecki J. i in., „Solidarność”. Analiza ruchu społecznego 1980-1981, Warszawa 1989.

jego zdaniem, przeciwnicy Polski Ludowej, usiłujący „wykorzystać napięcia dla swoich politycznych celów, które nie mają nic wspólnego z dążeniami klasy robotniczej i są sprzeczne z interesami narodu”¹⁹³.

Wystąpienie premiera w telewizji nie było spontanicznym zdarzeniem, lecz wynikiem decyzji podjętej 14. sierpnia 1980 r. przez Biuro Polityczne PZPR. Stanisław Kania, sekretarz KC odpowiedzialny wówczas za sprawy bezpieczeństwa, przedstawił sytuację w kraju i stwierdził, że rozwija się ona w niedobrym i niebezpiecznym kierunku, „włączyły się elementy antysocjalistyczne. Postulaty są eskalowane”. Wśród podjętych środków wymienił: „przegrupowano w kierunku Gdańska siły MO, w stan pogotowia postawiono 3 pułki wojska” i dodał: „Jest coraz większe zapotrzebowanie na publiczne wystąpienie członka kierownictwa partii lub rządu, a nie na komentarze prasowe i telewizyjne”. Postanowiono powiadomić o sytuacji przebywającego na urlopie na Krymie Edwarda Gierka i „dać do zrozumienia, że powinien wrócić [...] Przemówienie do wygłoszenia w TV trzeba przygotować, a kto i kiedy je wygłosi, zadecyduje tow. Gierek.”¹⁹⁴.

Edward Gierek rzeczywiście przerwał urlop i już 15 sierpnia odbyło się kolejne posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR. Stanisław Kania ponownie przedstawił sytuację i poinformował, że strajki się rozszerzają, członkowie partii nie mają siły do przeciwdziałania, zostali zaskoczeni, bo nie było sygnałów o przygotowaniach do strajków. W toku dyskusji stwierdzano, że od momentu przyłączenia się Gdańska do strajków oprócz postulatów płacowych pojawiają się żądania polityczne, jak nowe związki zawodowe, pomnik ofiar grudnia 1970 r., uwolnienie więźniów politycznych. Edward Gierek postanowił: „Proponuję wystąpienie premiera w TV dziś. Ton – nie błagania o przystąpienie do pracy, ale argumenty, że to ozna-

193 Polnischer Ministerpräsident sprach im Fernsehen, „Neues Deutschland” nr 194, poniedziałek, 18.08.1980. Patrz też: Wystąpienie telewizyjne premiera Edwarda Babiucha, „Trybuna Ludu” nr 194, sobota/niedziela, 16./17.08.1980. Przemówienie transmitowane w radiu i TV wygłosił 18.08.1980 także Edward Gierek, patrz np.: Przemówienie radiowo-telewizyjne I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, „Życie Warszawy” nr 194, wtorek, 19.08.1980.

194 Protokół nr 16 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 14 sierpnia 1980 r., w: Tajne dokumenty Biura Politycznego..., op. cit., s. 23-28.

cza igranie z ogniem. W ślad za wystąpieniem premiera w TV trzeba podjąć konkretne działania partyjne”.

Zabrzmiął też pomruk zbliżającej się burzy w grudniu 1981 r.: „Trzeba się też zastanowić, czy w przypadku pogarszania się sytuacji nie zwołać posiedzenia Sejmu i postawić sprawy bezpieczeństwa kraju. To drastyczne, ale i taką możliwość trzeba brać pod uwagę i mocą ustawy sejmowej działać na rzecz likwidowania wrogich ośrodków. I jeśli się na to zdecydujemy, to trzeba powiedzieć, że to działanie na polecenie z zewnątrz, ingerencja zagrażająca bezpieczeństwu kraju”. A na koniec raczej celna uwaga: „Będę się domagał lepszego zaopatrzenia, ale też radykalnego przestrzegania dyscypliny zatrudnienia. Ludzie muszą czuć, że jest władza, jeśli jej nie będzie, jeśli ludzie nie będą tego czuli, to KC powinien nas rozpędzić”.¹⁹⁵

Polerowany oficjalnie i starannie dotychczasowy monolit jedności partii z narodem i narodu z partią pękał, a właściwie po raz kolejny odsłaniał bardzo dawne już, niezasklepione pęknięcia. Radykalne pomysły nie spowodowały zmiany sytuacji, a strajki trwały nadal. W niedzielę, 24. sierpnia 1980 r., wieczorem, Edward Gierek stwierdził w przemówieniu wygłoszonym na IV Plenum KC PZPR, że strajki z lipca i sierpnia są najszerszym w Polsce Ludowej robotniczym protestem „przeciwko błędom w polityce państwa. Przeciwko złym metodom zarządzania i rządzenia krajem”¹⁹⁶, przyznając tym samym rację protestującym. Przemówienie było transmitowane na żywo przez telewizję NRD. Plenum przyniosło kilka zmian personalnych. KC PZPR odwołał z funkcji niektórych członków Biura Politycznego, Edward Babiuch ustąpił ze stanowiska prezesa Rady Ministrów, a na jego miejsce KC zaproponował Józefa Pińkowskiego¹⁹⁷. Rada Państwa przyjęła tę kandydaturę i dokonała też zmian w składzie Rady Ministrów. Tylko tyle mogli się dowie-

195 Protokół nr 17 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 15 sierpnia 1980 r., w: Tajne dokumenty Biura Politycznego..., op. cit., s. 28-34.

196 Protokół nr 62 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 17 stycznia 1981 r., w: Tajne dokumenty Biura Politycznego..., op. cit., s. 606.

197 Józef Pińkowski (1929-2000) był prezesem Rady Ministrów PRL od września 1980 r. do lutego 1981 r., w latach 1980-1981 był także członkiem BP KC PZPR. Patrz też: Pińkowski, Józef, w: Mołdawa T., Ludzie władzy..., op. cit., s. 411.

dzieć obywatele NRD o sytuacji w Polsce, podczas gdy w miastach wybrzeża trwały strajki, a jednym z postulatów było utworzenie niezależnych od władzy związków zawodowych¹⁹⁸.

Stopień indoktrynacji społeczeństwa NRD był ogromny. W kontekście skąpości informacji o wydarzeniach w Polsce interesująca jest sprawa prywatnego listu Ingeborg Philipp, adresowanego do Edwarda Gierka. Autorka listu, deklarująca się jako bezpartyjna, napisała go 24. sierpnia 1980 r. „dla ludzi pracy Pańskiego kraju”. W treści wyrażała zaniepokojenie tym, czy pozytywne siły w Polsce, poddane ciężkiej próbie poradzą sobie i nie dadzą się zwieść siłom negatywnym. Zwracała uwagę na to, że gospodarcze skutki strajków są porównywalne do katastrofy naturalnej. W szczególności poddawała pod rozważenie następujące przemyślenia: „Socjalizm jest postępem ludzkości. Postęp ten trzeba realizować, trzeba go bronić i forsować wbrew nieskończeniu wielu trudnościom. Każdego dnia na naszej Ziemi umiera z głodu 70 000 ludzi i każdego dnia wydaje się ponad 1 miliard dolarów na zbrojenia. Przeciwnie temu szaleństwu kraje socjalistyczne są jedynym bastionem na naszej Ziemi. Każdy poważny i myślący człowiek musi dbać o to, żeby ten bastion nie został osłabiony. Bastion ten staje się mocny jednak tylko przez pracę ludzi [...] Są ludzie [...], którzy nie pracują lub za mało pracują, chociaż by mogli. Tacy ludzie są ciężarem nie tylko dla każdego kolektywu i każdej rodziny, lecz także dla całego społeczeństwa. Stają się niebezpieczeństwem, gdy podburzają innych i prowadzą na manowce. „Kto nie pracuje, ten nie powinien też jeść” pisał apostoł Paweł już 2000 lat temu. Nie możemy dziś przykładać lżejszej miary [...]”.¹⁹⁹ Swoją prywatną list Ingeborg Philipp przekazała organizacji partyjnej swojego zakładu pracy – Stalowni i Walcowni Brandenburg.

Wydawać by się mogło, że taki list doskonale nadawał się do wykorzystania w celach propagandowych jako głos tzw. zwykłej, a do tego bezpartyjnej, obywatelki. Zamiast tego wywołał jednak poważną konsternację. Sekretarz SED w Sta-

198 Holzer J., „Solidarność”..., op. cit., s. 93.

199 Archiwum Akt Nowych, Wydział Zagraniczny KC PZPR, LXXVI-585. List Ingeborg Philipp z 24.08.1980.

lowni i Walcowni Brandenburg przekazał list sekretarzowi organizacji partyjnej PZPR przy ambasadzie PRL w Berlinie dopiero 23. września 1980 r. pisząc: „Długo zastanawialiśmy się, jaką drogą powiadomić naszą sojuszniczą bratnią partię o sprawie tego listu. Uważam, że ta jest najlepszą możliwością. Proszę o przyjęcie do wiadomości i ewentualne dalsze przekazanie drogą partyjną”.²⁰⁰ W polskiej ambasadzie list ponownie utknął i dopiero 27. października 1980 r. został przesłany do Wydziału Zagranicznego KC PZPR z lakoniczną informacją: „Komitet Partyjny PZPR w NRD przesyła w załączeniu list obywatela NRD Ingeborga Philippa”²⁰¹. Jak widać po drodze zmianie uległa płeć autorki. Niestety nie wiadomo, czy przesyłka dotarła do adresata, którym był Edward Gierek.

W sierpniu 1980 r. sytuacja w Polsce stale się pogarszała. Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR 29. sierpnia 1980 r. Władysław Kruczek²⁰² sugerował, żeby „zastanowić się nad ogłoszeniem stanu wyjątkowego, zacząć bronić władzy”. Zaoponował Wojciech Jaruzelski, który stwierdził, że konstytucja tego nie przewiduje. „Jest tylko stan wojenny, ale też wprowadzić go nie można, bo jak egzekwować rygory, kiedy stanie cały kraj. To nierealne. Trzeba unikać wydawania zarządzeń, które nie mogą być wyegzekwowane”.²⁰³

Jakościowa zmiana nastąpiła wraz z podpisaniem porozumień pomiędzy komisjami rządowymi i Międzyzakładowymi Komitetami Strajkowymi: 30. sierpnia 1980 r. w Szczecinie, 31. sierpnia 1980 r. w Gdańsku i 3. września 1980 r. w Jastrzębiu Zdroju²⁰⁴. Takie lakoniczne stwierdzenie pozwala domniemywać, że był to efekt wcześniejszych rozmów, negocjacji. Jednak podpisanie porozumień w Szczecinie było kompletnym zaskoczeniem dla kierownictwa partii, ponieważ projekto-

200 ibidem

201 ibidem

202 Władysław Kruczek (1910-2003) był w latach 1968-1980 członkiem Biura Politycznego KC PZPR, a w latach 1980-1981 przewodniczącym Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej PZPR. Patrz też: Kruczek Władysław, w: Mołdawa T., Ludzie władzy ..., op. cit., s. 380.

203 Protokół nr 28 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 29 sierpnia 1980 r., w: Tajne dokumenty Biura Politycznego..., op. cit., s. 84-90

204 Holzer J., „Solidarność”..., op. cit., s. 104 i n. Patrz też: Biernacki L., Kronika Solidarności. 20 lat dzień za dniem..., Sopot 2000; Drzycimski A., Skutnik T. (wybór i opracowanie), Zapis rokowań gdańskich. Sierpień 1980, Paryż 1986; Friszke A., Rewolucja Solidarności 1980-1981, Kraków 2014.

wano inny przebieg zdarzeń. Rozmowy ze strajkującymi miały być prowadzone tak, żeby ich nie zerwano, a ewentualne porozumienie miało być podpisane po zakończeniu V Plenum KC PZPR, które zaplanowano na 30. sierpnia. Podczas posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR, jeszcze przed rozpoczęciem plenum, Stanisław Kania informował, że dzień wcześniej „tow. Gierek przeprowadził rozmowę z tow. Aristowem w sprawie naszego stanowiska dotyczącego związków zawodowych i uzasadnił konieczność pójścia na kompromis w tej sprawie [...] nowa struktura nie jest dobra, ale struktura strajkowa jest jeszcze gorsza. Czekamy na odpowiedź towarzyszy radzieckich [...] Ustaliliśmy, że po plenum zostałoby podpisane porozumienie. Mimo tego ustalenia [...] tow. Barcikowski podpisał w Szczecinie porozumienie z MKS. W Gdańsku tow. Jagielski²⁰⁵ tylko parafował porozumienie. Jest to akt dużej samowoli ze strony tow. Barcikowskiego”.²⁰⁶

Jak mogło się to stać? Czy rzeczywiście była to samowola tow. Barcikowskiego? Ze stenogramu obrad V Plenum KC PZPR wyłania się inny obraz. W swoim wystąpieniu Stanisław Kania stwierdzał, że hasło tworzenia nowych związków zawodowych „zrodziło się nie w stoczniach Wybrzeża, zrodziło się wśród antysocjalistycznych polityków Warszawy, w okresie, kiedy tworzony był KOR po 76 roku [...] Nie mało dyskusji prowadziliśmy z zainteresowanymi komitetami wojewódzkimi, komitetami, które są złożone przecież z poważnych, rozważnych ludzi i doszliśmy do wniosku, że trzeba się zgodzić na utworzenie odrębnej struktury związkowej w ograniczonym zakresie, zagwarantować jednoznacznie, że w zasadach ich funkcjonowania, tworzenia, w dokumentach programowych określi jednoznaczny jej socjalistyczny charakter, poszanowanie Konstytucji, naszych sojuszów i naszego prawa [...] Zakładamy pełnienie ścisłej kontroli przy rejestracji tych organizacji [...] Decyzja jest bardzo poważna. Dlatego Biuro Polityczne uznało, że to wykra-

205 Mieczysław Jagielski (1924-1997) był w latach 1970-1981 wiceprezesem Rady Ministrów PRL, od 1971 r. do 1981 r. był także członkiem Biura Politycznego KZ PZPR. Patrz też: Jagielski Mieczysław, w: Mołdawa T., Ludzie władzy ..., op. cit., s. 362.

206 Protokół nr 28 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 30 sierpnia 1980 r., w: Tajne dokumenty Biura Politycznego..., op. cit., s. 90-92.

cza poza jego kompetencje i stąd wniosek o potrzebie zwołania plenum KC [...] Stąd też Biuro Polityczne wyraziło zgodę na paraflowanie, ale nie na podpisanie tych uzgodnień z komitetami strajkowymi. Tak to zrobili towarzysze z Gdańska, w oczekiwaniu na decyzję plenum. Po decyzji, doszłoby do oficjalnego już podpisania tego porozumienia. W Szczecinie ta zasada została naruszona [...] Faktem jest jednak, że po podpisaniu decyzji, dziś rano strajk w szczecińskiej Stoczni im. A. Warskiego skończył się.”²⁰⁷

Kazimierz Barcikowski tłumaczył się tak: „Myśmy tam w ogóle zrobili jeden błąd, ponieważ kiedy o trzeciej, gdzieś między drugą a trzecią w nocy dogadaliśmy się o tym, z prezydium komitetu strajkowego, że o ósmej możemy podpisać zakończenie strajku, to myśmy towarzysze chcieli się w Warszawie pochwalić, że ten strajk się w Szczecinie kończy i zadzwoniliśmy do towarzyszy, że właśnie taka możliwość się otwiera i wówczas dowiedzieliśmy się, wtedy kiedy już wszyscy stoczniowcy wiedzieli, że będzie podpisanie, że nie mamy prawa podpisywać, tylko mamy paraflować, a konia z rzędem temu, kto rozróżni na stoczni jaka jest różnica między paraflowaniem a podpisaniem [...] Kto by dał ten wykład, ja sam nie bardzo się orientuję, jaka jest istotna różnica prawna [...] choć wiem, że parafuje się na marginesie a podpisuje od spodu. Czyli towarzysze, jeśli już mieć pretensje to trzeba mieć pretensje o to, że Szczecin nie został w odpowiednim czasie zawiadomiony o stanowisku, a ja chcę też powiedzieć, że myśmy wysłali materiały, które tam były przedmiotem rozmów i w tym mam przed sobą telex, jaki został wysłany z prośbą o zapytanie, zapytanie do określonej godziny, jeśli do tej godziny ta odpowiedź nie przyszła to traktowaliśmy, że sprawa jest przyjęta. Towarzysze! Jeśli ja jestem przy tej sprawie zdenerwowany, to nie dlatego, nie tylko dlatego, iż charakter mam pa-skudny, tylko przecież chodzi o poważne rzeczy, no nie można w taki sposób raz stawiać sprawy, a drugi raz tak kierować”.²⁰⁸

207 Stenogram obrad V Plenum KC PZPR 30.08.1980r., źródło: http://www.arcimboldo.pl/index.php?dir=006_Ple-num, data dostępu: 31.03.2015.

208 ibidem

Mimo usiłowań Edwarda Gierka jak najszybszego poddania pod głosowanie wniosku Biura Politycznego o zatwierdzenie porozumienia podpisanego w Szczecinie i porozumienia paraflowanego w Gdańsku dyskusja na V Plenum nie dała się łatwo zagasić. Problem podsumował najcelniej Stanisław Wroński²⁰⁹, formułując swoje myśli w podobnie zawiłym stylu, jak Kazimierz Barcikowski: „[...] boję się czy nie znajduje się w jakiejś wyjątkowej niekorzystnej sytuacji czy są też inni w tej sytuacji niedoinformowania – tu mówi się o formulacji którą nam podyktował, czy też odczytał tow. Jagielski – który przybył z frontu. Tutaj mówił o jakimś punkcie nr 4 cytował na wrywki tow. Barcikowski, który wrócił z frontu, ja tego nie znam, nie widziałem na oczy. Aby głosować to ja muszę chociażby otrzymać ten materiał do przeczytania [...], czy głosować świadomie i zobaczyć jaka jest różnica, o co tu chodzi? [...] Kończę chcąc mieć te formulacje, które mamy, paraflowane czy nieparaflowane. Ja się dziwię tow. Kaziku, że Ty będąc wicepremierem nie znasz różnicy, między paraflowane a nieparaflowane. Oczywiście my musimy wiedzieć, dobrze na co mamy wyrazić zgodę, a później dopiero świadomie tę zgodę wyrazić”.²¹⁰

Ostatecznie udało się jednak przeprowadzić głosowanie: „Kto jest za? Dziękuję. Kto się wstrzymał? dwóch towarzyszy. Kto jest przeciw? nie ma. Dwóch towarzyszy się wstrzymało”. Tym samym droga do podpisania przez Mieczysława Jagielskiego porozumienia w Gdańsku została utorowana. Na koniec Edward Gierek zaproponował odśpiewanie Międzynarodówki.²¹¹ Jak się okazało kilka dni później, dla Edwarda Gierka było to ostatnie plenum, w którym wziął udział. 5. września 1980 r. dostał zawału serca i został przewieziony do Instytutu Kardiologii w podwarszawskim Aninie.²¹²

209 Stanisław Wroński (1916-2003) był w latach 1968-1980 członkiem KC PZPR, a w latach 1974-1985 członkiem Rady Państwa PRL. W kontekście stylu przytaczanej wypowiedzi interesujące jest to, że w latach 1971-1974 Stanisław Wroński był ministrem kultury i sztuki, a od 1974 r. do 1987 r. redaktorem naczelnym wydawanego przez PZPR miesięcznika „Nowe Drogi”. Patrz też: Wroński Stanisław, w: Mołdawa T., Ludzie władzy..., op. cit., s. 443.

210 Stenogram obrad V Plenum KC PZPR z 30.08.1980, źródło: <http://www.arcimboldo.pl/index.php>; data dostępu: 22.11.2013

211 ibidem

212 Por.: Rolicki J., Edward Gierek..., op. cit., s. 177 i n.

Na podstawie cytowanego dokumentu można zaryzykować tezę, że to nie samowola, ja chciał tego Stanisław Kania, a nieporozumienie, właściwie nierozumienie przez Kazimierza Barcikowskiego sytuacji, w której się przyszło mu działać, doprowadziło do podpisania porozumień sierpniowych. Taka teza wcale nie jest taka kuriozalna, jak by się mogło wydawać. Wieczorem 9 listopada 1989 r. nieporozumienie, a w zasadzie niedoinformowanie, doprowadziło do obalenia muru w Berlinie. Podczas konferencji prasowej po zakończeniu X Plenum KS SED Günter Schabowski²¹³ poinformował o podjęciu decyzji pozwalającej każdemu obywatelowi NRD na przekraczanie granicy i wyjazd z NRD przez przejścia graniczne. Zapytany przez dziennikarzy o termin wejścia rozporządzenia w życie, Schabowski odpowiedział, że według jego wiedzy natychmiast i niezwłocznie. W rzeczywistości z „natychmiastowym” skutkiem miała wejść w życie ustawa, którą planowano uchwalić następnego dnia.²¹⁴

O kulisach podpisywania porozumień sierpniowych w Polsce „Neues Deutschland”, rzecz jasna, nic nie wiedziało. Ani rozmowom, ani zawarciu porozumień dziennik nie poświęcił żadnej poważnej wzmianki. Obywatele NRD nie wiedzieli, dlaczego wybuchły strajki, jakie postulaty wysuwali strajkujący, kiedy i z jakim efektem strajki się skończyły. 1. września 1980 r. dziennik informował tylko, że pomiędzy komisjami rządowymi i komitetami strajkowymi w Gdańsku i w Szczecinie podpisano porozumienia, dzięki czemu w wielu zakładach podjęto pracę.”²¹⁵

213 Günter Schabowski (ur. w 1929 r.) był w latach 1978-1985 redaktorem naczelnym „Neues Deutschland”, od 1981 r. był członkiem KC SED. 6.11.1989 utworzono w NRD stanowisko sekretarza KC SED ds. Informacji, porównywalne w charakterze z rzecznikiem prasowym rządu. Powołano na nie Güntera Schabowskiego. Konferencja prasowa z 9.11.1989 była jego drugim publicznym wystąpieniem. Patrz też: Schabowski, Günter, w: B1-Elementarlexikon..., tom 2, op. cit., s. 356; Schabowski, Günter, w: Buch G., Namen und Daten..., op. cit., s. 267; Schabowsky, Günter, w: Biographische Datenbanken..., op. cit.

214 Szerzej na temat możliwości wyjazdów zagranicznych obywateli NRD patrz: Hürtgen R., Ausreise per Antrag: Der lange Weg nach drüben. Eine Studie über Herrschaft und Alltag in der DDR-Provinz, Göttingen 2014; Ritte, J., Joachim P., Deutschland grenzenlos. Bilder der deutsch-deutschen Grenze. Damals und heute, Berlin 2014. Patrz też: Fluchtbewegung, w: red. Eppelmann R., Möller H., Nocke G., Wilms D., Lexikon des DDR-Sozialismus..., op. cit., s. 200-202; Reiseregungen, ibidem, s. 489-492.

215 Plenartagung des ZK der PVAP in Warschau, „Neues Deutschland” nr 206, poniedziałek, 1.09.1980. Patrz też: Zgodnie z interesami socjalistycznej Polski. W Szczecinie i w Gdańsku podpisano porozumienie, „Trybuna Ludu” nr 207, poniedziałek, 1.09.1980; V Plenum KC PZPR, ibidem. Pełne teksty porozumień opublikowało „Życie Warszawy”: Protokół ustaleń w sprawie wniosków i postulatów Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego z Komisją Rządową w Szczecinie, „Życie Warszawy” nr 205, wtorek, 2.09.1980; Protokół porozumienia zawartego przez Komisję Rządową i Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w dniu 31 sierpnia 1980 roku

Z wcześniejszych publikacji na łamach „Neues Deutschland” czytelnik dziennika dowiadywał się, że nastąpiły przerwy w pracy i że przedstawiciele partii dokładali wszelkich starań, aby wyjaśnić i uspokoić sytuację. Po drugiej stronie stał natomiast „element antysocjalistyczny”, który w opinii oficjalnych środków masowego przekazu miał na celu podważenie podstaw ustroju i sianie niepokoju w społeczeństwie. Nie wiadomo jednak, skąd ten element się wziął, w jaki sposób i dla czego rozwinął się w bratnim, socjalistycznym kraju, który, jak donosił stale centralny organ prasowy SED, kroczył przecież taką samą drogą, realizował takie same cele, a program partii i rządu miał poparcie prawie całości społeczeństwa, zarówno członków partii, jak i bezpartyjnych, o czym świadczyć miały przeprowadzone pięć miesięcy wcześniej wybory do Sejmu i rad narodowych.²¹⁶

Nagle okazało się, że „[...] antysocjalistyczne elementy wznosiły hasła godzące w podstawy ustrojowe Polski Ludowej, w elementarne czynniki bezpieczeństwa i bytu narodowego – w naszą narodową jedność [...] Stąd jest naszym patriotycznym obowiązkiem dawać zdecydowany odpór tym siłom, nie marnującym żadnej okazji dla zbitcia własnego kapitału politycznego [...]”²¹⁷. Jak twierdzono, celem takich działań miało być niedopuszczenie do rzeczowego dialogu między partią i klasą robotniczą i sianie zamieszania.

Dla propagandy NRD nieporównanie ważniejszy był jednak inny fragment rzeczywistości. Otóż do pierwszego niemieckiego państwa robotników i chłopów przybywały oddziały zaprzyjaźnionych armii na manew-



Freundschaftlicher Empfang für die polnischen Waffenbrüder Foto: ZB/Müller

Ilustracja 9: Przyjacielskie powitanie polskich towarzyszy broni. Źródło: Neues Deutschland, 30./31. sierpnia 1980 r., nr 205

w stoczni Gdańskiej, ibidem.

216 Nad zjawiskiem sił antysocjalistycznych zastanawiał się m.in. Ignacy Krasicki na łamach „Życia Partii” (patrz: Z problemów ideologii i polityki. Kto i dlaczego inspirował działalność antysocjalistyczną, „Życie Partii” nr 2/1981), a także Artur Hajnicz na łamach „Tygodnika Solidarność” (patrz: Siły antysocjalistyczne, „Tygodnik Solidarność” nr 6, 8.05.1981).

217 „Sztandar Młodych” gegen antisozialistische Kräfte, „Neues Deutschland” nr 197, czwartek, 21.08.1980. Patrz też: Odpowiedzialność i wzajemne zaufanie, „Sztandar Młodych” nr 199, środa, 20.08.1980.

ry „Waffenbrüderschaft '80” (Braterstwo broni '80). W piątek, 29. sierpnia 1980 r., „powitano serdecznie na terenie NRD” jednostkę Wojska Polskiego. „Setki pracowników z powiatów Angermünde i Schwedt powitało towarzyszy broni w świątecznie przystrojonej wsi Tantow niedaleko od granicy pokoju na Odrze i Nysie”. Pracownicy zakładów przemysłowych i rolnych, pionierzy i członkowie FDJ²¹⁸ „wręczali żołnierzom bukiety kwiatów, własnoręcznie wykonane prezenty, książki i rysunki”. Na niesionych transparentach widniały hasła „Niech żyje socjalistyczny internacjonalizm – mocna broń w walce z imperializmem i przeciwko wojnie” oraz „Im silniejszy socjalizm – tym pewniejszy pokój”.

Przemawiający na uroczystości powitalnej I sekretarz powiatowego komitetu SED, Joachim Hirthe, wywodził, że „dla robotników i chłopów w wojskowych mundurach socjalistycznych armii nie ma większego i odpowiedzialniejszego zadania w sprawdzonej wojskowej koalicji, jak z mocą i zdecydowaniem stale zabezpieczać to, co stworzyli ludzie ciężką i sumienną pracą. Nasze dzieło budowy nie potrzebuje wojny, dlatego też nie wolno nam w żadnej chwili przeoczyć zagrożeń dla pokoju, jakie niesie ze sobą imperializm. My, kraje socjalistycznej wspólnoty, także w przyszłości będziemy mieć się na baczności i dawać naszym robotniczym i chłopskim synom broń do ręki, aby opanowali i zawsze doskonale wykonywali wojenne rzemiosło dla obrony socjalizmu i zapewnienia pokoju”²¹⁹. Jak pisał sprawozdawca „Neues Deutschland”, żółte chryzantemy, silny uścisk dłoni wymieniony z dowódcą jednostki i aplauz obywateli poparły słowa Joachima Hirthe.

W imieniu polskiej jednostki podziękował major „Arkadiusz Drazkowski” (tak w „Neues Deutschland” – przypis WJ), który powiedział m.in., że manewry z pewnością przyczynią się do dalszego pogłębienia przyjaźni między narodami NRD i Polski oraz pomogą w doskonaleniu umiejętności, aby być przygotowanym

218 FDJ (Freie Deutsche Jugend, (pol.) Wolna Młodzież Niemiecka). Organizacja młodzieżowa SED. Szerzej na ten temat patrz: Freie Deutsche Jugend (FDJ), w: red. Eppelmann R., Möller H., Nocke G., Wilms D, Lexikon des DDR-Sozialismus..., op. cit., s. 209-211.

219 Einheit der Polnischen Armee zur Teilnahme am Manöver eingetroffen, „Neues Deutschland” nr 205, sobota/niedziela, 30./31.08.1980.

na każdą imperialistyczną agresję. Porównanie cytowanych fragmentów obu wystąpień może sprawiać wrażenie, że oto spotkał się zjadły ideowiec ze zrównoważonym przedstawicielem drugiej strony.

Tymczasem atmosfera w Polsce nadal powoli się zagęszczała. Podpisanie porozumień nie oznaczało przecież, że władze pogodziły się z sytuacją, wręcz przeciwnie, starały się za wszelką cenę osłabić rodzący się ruch²²⁰. „Neues Deutschland” nie publikowało jednak własnych komentarzy do wydarzeń, raczej stwarzało pozytywny obraz działań podejmowanych przez centralne władze i niższe szczeble organizacyjne PZPR, albo też przedrukowywało komentarze z prasy bratnich krajów. A te nadal pisały w podobnym duchu. O „Knowaniach wrogów socjalistycznej Polski” wiedział dziennikarz moskiewskiej „Prawdy”. W komentarzu pod takim właśnie tytułem, przedrukowanym przez „Neues Deutschland” 1. września 1980 r., pisał: „antysocjalistyczne elementy nadal wykorzystują powstałą w kraju skomplikowaną sytuację, aby jeszcze bardziej zaostrzyć zarówno trudności polityczne, jak i gospodarcze”²²¹.

W przedrukowanym przez „Neues Deutschland” komentarzu zatytułowanym „Kuriozalne – wyzyskiwacze „troszczą” się o pracowników” centralny organ prasowy Portugalskiej Partii Komunistycznej, „Avante!”, pisał: „Strajki w Polsce unaoczniają doprawdy dziwaczne zjawisko: burżuazja i jej różne organy, partie i organizacje wyrażają głębokie zatroskanie poziomem życia, wolnością i losem polskich pracowników oraz wszystkich pracowników w krajach socjalistycznych. Jednocześnie wykazują jednak notoryczną tendencję do lekceważenia interesów, żądań oraz elementarnych praw pracowników w ich własnych krajach”. W komentarzu wywodzono, że o ile dziwne jest już to, że kapitaliści całego świata troszczą się o szczęście pracowników w krajach socjalistycznych, to o wiele bardziej jest to wątpliwe, gdy sobie uświadomić, że mimo problemów, trudności i błędów związanych z budową

220 Por. Holzer J., „Solidarność”..., op. cit, s. 111 i n.

221 Umtriebe der Feinde des sozialistischen Polens, „Neues Deutschland” nr 207, wtorek, 2.09.1980.

socjalizmu, „Polska ma godny uwagi poziom życia i rozwiniętą gospodarkę oraz wysoki poziom technologiczny. Żądania narodu są zawsze względne, a ten, kto osiągnął tak wysoki poziom życia, jak Polacy, ma nowe troski [...] Polski naród przezwycięży swoje realne problemy, które nie mają nic wspólnego z tymi, o które wydaje się martwić burżuazja. Są to problemy budowy socjalizmu, które mogą i muszą wspólnie rozwiązać wszyscy pracujący [działając] poprzez swoje organizacje, poprzez swój rząd”.²²²

Informacje na temat sytuacji w Polsce przekazywane przez zachodnie środki masowego przekazu były natomiast, jak informował nrd-owski dziennik powołując się na „Trybunę Ludu”, „próbą wywierania wpływu na wydarzenia w Polsce oraz w kilku przypadkach próbą ideologicznej i politycznej dywersji”, na które jednoznaczna odpowiedź brzmiała: „Podstawy socjalistycznego rozwoju i fundamentalna zasada kierowniczej roli partii marksistowsko-leninowskiej pozostają nienaruszone i nie są poddawane w wątpliwość”²²³.

Od września 1980 r. ważnym źródłem informacji i opinii na temat zdarzeń w Polsce stał się dla „Neues Deutschland” polski wojskowy dziennik „Żołnierz Wolności”, który pisał m.in. tak: „Niestety udowodniono, że w ostatnich tygodniach antysocjalistyczne elementy próbują spoufalić się z niektórymi kolektywami robotniczymi”. „Żołnierz Wolności” zapowiadał też interwencję armii, gdyby miało dochodzić do dalszych antysocjalistycznych akcji w Polsce, które „zagrożają podstawom naszej narodowej egzystencji”²²⁴. Na łamach wojskowego dziennika wyjaśniano także, że ugrupowania antysocjalistyczne dążyły m.in. „do zorganizowania wolnego rynku” i domagały się „zlikwidowania socjalizmu i powrotu do kapitali-

222 Avante!: Kurios – Ausbeuter „sorgen” sich um Arbeiter, „Neues Deutschland” nr 205, sobota/niedziela, 30./31.08.1980.

223 „Trybuna Ludu”: Vergebliche Rechnungen, „Neues Deutschland” nr 208, środa, 3.09.1980. Patrz też: Płonne rachuby, „Trybuna Ludu” nr 208, wtorek, 2.09.1980. Zob także: Płonne rachuby: o artykułach dla starszego brata, w: Głowiński M., Peererliada, Warszawa 1993, s. 177: „[...] Cel tego rodzaju enuncjacji może być tylko jeden: zapewnienie Związku Sowieckiego, że nic się w istocie nie zmieniło, że wszystko idzie po dawnemu, że jesteśmy wierni, kochamy, nie przestajemy być czujni, walczymy z siłami antysocjalistycznymi – można więc na nas liczyć [...]”.

224 Polnische Armeezeitung zu Aktivitäten antisozialistischer Elemente, „Neues Deutschland” nr 210, piątek, 5.09.1980. Patrz też: W poczuciu odpowiedzialności, „Żołnierz Wolności” nr 204, czwartek, 4.09.1980.

zmu”, dodawano też, że nie były one zatroskane sytuacją w kraju, a zależało im raczej na zademonstrowaniu obecności i aktywności politycznej.²²⁵

Siłom destrukcyjnym działającym w Polsce przeciwstawiała się oczywiście partia. Partia i władze PRL były przedstawiane jako ostoje rozważań, spokoju, planowego działania dla dobra kraju.

Na początku września 1980 r. „Neues Deutschland” informowało, że zgodnie z oceną KC PZPR, przekazaną podczas konferencji prasowej zorganizowanej dla zagranicznych dziennikarzy, „życie w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stopniowo się normalizuje, chociaż jeszcze nie wszystkie problemy zostały rozwiązane”. KC PZPR podkreślał jednak przy tym, że „w porozumieniach zawartych pomiędzy rządem i komitetami międzyzakładowymi ujęto liczne sugestie formułowane przez klasę robotniczą podczas dyskusji przed VIII Zjazdem Partii. Błąd KC PZPR polegał na tym, że wprowadzono wiele propozycji i życzeń uwzględniono w uchwałach zjazdu partii, ale ich realizacja jednak się przeciągała”²²⁶.

Ocenę tę wspierał „Żołnierz Wolności”. W przedrukowanym w całości przez centralny organ prasowy SED artykule redakcyjnym polskiego dziennika wojskowego z stwierdzano, że sytuacja w Polsce była „przedmiotem największej troski kie-

225 Zu antisozialistischen Gruppierungen in Polen, „Neues Deutschland” nr 270, sobota/niedziela, 15./16.11.1980. „Neues Deutschland” odwołuje się do cyklu artykułów opublikowanych w „Żołnierzu Wolności” w listopadzie 1981 r. pod wspólnym hasłem przewodnim *Walka klasowa trwa*, patrz: Socjalizm a pluralizm polityczny, „Żołnierz Wolności” nr 256, czwartek, 6.11.1980; Próby tworzenia opozycji, „Żołnierz Wolności” nr 257, piątek/sobota/niedziela, 7./8./9.11.1980; Kto jest kto?, „Żołnierz Wolności” nr 258, poniedziałek, 10.11.1980; Zgodność komunistycznej teorii z praktyką społeczną, „Żołnierz Wolności” nr 259, wtorek, 11.11.1980.

226 Zur gegenwärtigen Lage in Polen, „Neues Deutschland” nr 211, sobota/niedziela, 6./7.09.1980. W wydaniu „Trybuny Ludu” z 6./7.09.1980, ani w wydaniach z kilku wcześniejszych i późniejszych dni nie udało się odnaleźć informacji o konferencji prasowej KC PZPR zorganizowanej dla zagranicznych dziennikarzy. W wydaniu „Trybuny Ludu” (nr 209, środa) z 3.09.1980 zamieszczono na s. 1 notę Narada w KC PZPR, która odbyła się 2.09.1980, ale i tu nie mówi się o konferencji prasowej. W wydaniu „Trybuny Ludu” (nr 210, czwartek) z 4.09.1980 opublikowano (s. 1 i dokończenie na s. 3) natomiast informację o wywiadzie udzielonym przez Mieczysława Jagielskiego agencji PAP Współpraca i solidarność, opatrzoną nadtytułem Kraje wspólnoty socjalistycznej wobec problemów gospodarczych Polski i podtytułem Wypowiedź wicepremiera M. Jagielskiego. Trudno jednak z całą pewnością stwierdzić, czy któraś z tych not zamieszczonych w polskim dzienniku wiąże się z przywoływaną przez „Neues Deutschland” konferencją prasową KC PZPR dla zagranicznych dziennikarzy. Za tym przypuszczeniem przemawia jednak informacja zamieszczona w „Życiu Warszawy”: Światowe wydarzenia w Polsce, „Życie Warszawy” nr 208, piątek, 5.09.1980: „[...] Prasa i agencje informacyjne przytaczają wywiad wicepremiera Mieczysława Jagielskiego dla PAP, informując o pomocy ekonomicznej ZSRR dla Polski i obietnicy podobnej pomocy ze strony innych państw socjalistycznych [...]”, a także: Kluczowe znaczenie współpracy z państwami socjalistycznymi. Wypowiedź wicepremiera Mieczysława Jagielskiego dla PAP, „Żołnierz Wolności” nr 204, czwartek, 4.09.1980.

rownictwa partii i państwa oraz każdego z osobna”, a „podejście do ważnych spraw musi opierać się na poczuciu głębokiej patriotycznej odpowiedzialności” i wyzbyciu się egoizmu. W swoim nowym wymiarze historycznym Polska w ciągu 36 lat rozwinęła się i jednocześnie wzmocniła tak, jak jeszcze nigdy dotąd w przeszłości.

Donoszono też, że komisje rządowe z najwyższą uwagą rozważały żądania załóg pracowniczych dotyczące poprawy sytuacji społecznej. Nowych impulsów dostarczyły też podpisane porozumienia w Szczecinie, Gdańsku i w innych regionach kraju. „Wszystko, co było możliwe i realne, zostało uwzględnione. Chodzi jednak o to, żeby oczekiwania nie przysłaniały rozsądku”.²²⁷

Same władze polskie tkwiły jeszcze głęboko w starym okresie. We wrześniu pełniący od 25. sierpnia 1981 r. obowiązki premiera, a od 5. września będący już formalnie prezesem Rady Ministrów, Józef Pińkowski kategorycznie przeciwstawił się „próbom podkopywania zasad porządku publicznego przez siły antysocjalistyczne” i zwracał uwagę na to, że dla suwerennego istnienia Polski oraz jej rozwoju „sojusz ze Związkiem Radzieckim i z innymi krajami socjalistycznymi, współpraca Polski w ramach Układu Warszawskiego i RWPG są nierozzerwalnie powiązane z podstawowymi i narodowymi interesami Polski. Będziemy je rozwijać i pogłębiać oraz chronić jako nasze największe dobro”²²⁸.

Zmiana na stanowisku premiera była oczywiście związana ze zmianą w kierownictwie partii, która musiała zresztą nastąpić w związku z poważną chorobą Edwarda Gierka. 5. września 1980 r. odbyło się posiedzenie Biura Politycznego, na którym Stanisław Kania zaproponował przeprowadzenie kolejnego, VI Plenum KC PZPR, ale w dwóch etapach. Pierwszy miał być krótki, a drugi miał odbyć się w niedalekim czasie.²²⁹

227 Erwartungen dürfen nicht vor die Vernunft treten, ibidem. Chodzi o przywoływany przez „Neues Deutschland” dzień wcześniej artykuł W poczuciu odpowiedzialności, „Żołnierz Wolności” nr 204, czwartek, 4.09.1980, por. przypis 224.

228 Warschau: Tagung der obersten Volksvertretung, ibidem. Patrz też: Posiedzenie Sejmu PRL, „Trybuna Ludu” nr 212, sobota/niedziela, 6./7.09.1980; Rzetelna praca dla dobra Polski naszym wspólnym, patriotycznym obowiązkiem, Informacja prezesa Rady Ministrów J. Pińkowskiego o programie aktualnych działań rządu, ibidem.

229 Protokół nr 11 z posiedzenia Sekretariatu KC PZPR 6 września 1980 r., w: Tajne dokumenty Biura Politycznego

Pierwsza część VI Plenum KC PZPR rozpoczęła się w piątek, 5. września 1980 r. o godz. 23:00. Plenum odwołało Edwarda Gierka z funkcji I sekretarza i członka Biura Politycznego KC PZPR, a Komitet Centralny partii wybrał jednogłośnie Stanisława Kanię na stanowisko I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR.²³⁰ Obrady zakończyły się kilka minut po godz. 24:00.

Nowo wybrany I sekretarz KC PZPR stwierdzał w swoim przemówieniu po wyborze, że najważniejszym zadaniem jest odbudowa społecznego zaufania do władzy ludowej, klasy robotniczej i wszystkich pracujących do partii. W jego ocenie brak ścisłego kontaktu organów władzy z narodem doprowadził do wybuchu niezadowolenia na groźną skalę. Wywodził: „Poważne błędy w polityce ekonomicznej i deformacje w życiu społecznym były podstawowym źródłem tej wielkiej fali strajków, jaka przetoczyła się przez Polskę od lipca i trwa po dzień dzisiejszy”. Protesty nie były jednak, jak podkreślał, kierowane ani przeciwko zasadom socjalizmu, ani przeciwko sojuszom, ani przeciwko kierowniczej roli partii, a przeciwko wypaczeniom i błędom polityki.²³¹

Czytelnik „Neues Deutschland” był informowany o tym, że w całej Polsce odbywały się spotkania członków władz partii z aktywami partyjnymi. Analizowano sytuację, dyskutowano o zadaniach partii w najbliższej przyszłości i sposobach jak najszybszego przywrócenia normalnego rytmu produkcji i odrobienia zaległości. Jak informowała polska prasa, obrady charakteryzowały się rzeczową i krytyczną atmosferą. Stanisław Kania podkreślał na spotkaniach konieczność zwołania nadzwyczajnego zjazdu partii, na którym należało sformułować jej nowy program odpo-

go..., op. cit., s. 95

230 Stanisław Kania zum Ersten Sekretär des ZK der PVAP gewählt, „Neues Deutschland” nr 212, poniedziałek, 8.09.1980. Patrz też: VI Plenum KC PZPR. Stanisław Kania I sekretarzem KC, „Trybuna Ludu” nr 212, sobota/niedziela, 6./7.09.1980.

231 Stanisław Kania auf dem 6. Plenum des Zentralkomitees der PVAP, ibidem. Patrz też: Od pracy partii, od bojuwości naszych towarzyszy, zależy pokonanie trudności, z jakimi mamy do czynienia. Przemówienie I sekretarza KC PZPR tow. Stanisława Kani w czasie obrad VI Plenum KC PZPR, „Trybuna Ludu” nr 213, poniedziałek, 8.09.1980. O ile „Neues Deutschland” na wstępie napisało „Polska agencja prasowa PAP opublikowała w sobotę wieczorem tekst przemówienia wygłoszonego przez I sekretarza KC PZPR Stanisława Kanię na VI Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej”, to „Trybuna Ludu” podała pod swoją publikacją informację, że jest to stenogram PAP.

wiedni dla nowej sytuacji w kraju. Wysiłki całej partii miały być skoncentrowane na odzyskaniu zaufania społeczeństwa. I sekretarz KC PZPR podkreślał przy tym, że wielkim osiągnięciem klasy robotniczej była jedność ruchu związkowego. Partia nie odmawiała jednak robotnikom prawa do utworzenia nowych samodzielnych związków zawodowych, tym bardziej, że zadeklarowano ich socjalistyczny charakter.²³²

Obok wskazywania rodzimych antysocjalistycznych i kontrrewolucyjnych elementów jako źródeł wydarzeń w bratnim kraju „Neues Deutschland” starało się także wykazać, że wrzenie w Polsce było nie tylko wynikiem frustracji i niezadowolenia klasy robotniczej. Na wydarzenia w sąsiednim kraju miały, według dziennika, wywierać wpływ siły zewnętrzne. Na dowód tego, na początku września 1980 r. opublikowano „sensacyjną dokumentację Instytutu Polityki Międzynarodowej i Gospodarki NRD” na temat „rewanżystowskich działań i żądań RFN wobec Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”, która to dokumentacja „odsłania prawdziwy charakter i cele mieszania się RFN w wewnętrzne sprawy” sąsiada NRD. Wskazywano, że w preambule i w art. 116 ustawy zasadniczej RFN zapisano, że kraj ten reprezentuje wszystkich ludzi „którzy znaleźli przyjęcie na terenach Rzeszy Niemieckiej według stanu na 31. grudnia 1937 r.”. Natomiast zgodnie z sentencją trybunału konstytucyjnego z 31. lipca 1973 r. RFN była państwem tożsamym z państwem „Rzesza Niemiecka”, a za granice „jakości prawnej” uznawano „granice Rzeszy Niemieckiej według stanu na 31. grudnia 1937 r.”. W artykule pisano o dążeniach rewanżystowskich organizacji działających w RFN do odzyskania terenów utraconych po II wojnie światowej na rzecz PRL i Związku Radzieckiego. Zacytowano m.in. też następujący fragment z „Welt am Sonntag” z 17. sierpnia 1980 r.: „Dlaczego nie kažemy sobie zabezpieczać polskich kredytów w formie rzeczowej? Prawo zastawu nieruchomości, Panie Gierek? W ostatnim czasie Polacy pozyskali przecież niezłą kasę. Ponad 100 000 kilometrów kwadratowych najlepszej niemieckiej ziemi. To, że polska gospodarka nie będzie mogła wypracować

232 Problem tzw. „kierowniczej roli partii” często wracał, utrudniając porozumienie. Stał się zresztą przyczyną kryzysu w momencie rejestracji związku. Patrz: Holzer J., „Solidarność” ..., op. cit., s. 119 i n.

żadnej korzyści z tego gigantycznego zysku, było jasne samo przez się [...] Dlaczego nie przepisać niemieckim bankom części Pomorza? Przy dalszym postępie polskiej gospodarki najpóźniej za 30 lat całkowicie legalnie odkupilibyśmy Pomorze i Śląsk, a także część Prus Wschodnich. W innym razie stracimy piękny kraj – i do tego piękne pieniądze”.²³³

Ostatnią częścią „sensacyjnej dokumentacji” była lista rewanżystowskich organizacji i instytucji działających w RFN przeciwko Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Największą z nich było, zdaniem autora artykułu, „Ziomkostwo Śląsk – Dolny i Górny Śląsk”, w którego zjazdach uczestniczyło od 120 000 do 150 000 osób. Na czele ziomkostwa, finansowanego, jak wskazywano, z budżetu Dolnej Saksonii i Nadrenii-Westfalii, a także rządu RFN, stali Herbert Hupka i Herbert Czaja. Jak informowało „Neues Deutschland”, funkcjonariusze organizacji, wymienieni w tekście z imienia i nazwiska, zostali uhonorowali za swoją działalność federalnym krzyżem zasługi.²³⁴

Jakkolwiek by nie rozumieć i interpretować powyższych „sensacji”, nie wyjaśniały one jednak czytelnikowi „Neues Deutschland” przyczyn protestów w Polsce. Wskazywać miały natomiast, że strajki są wynikiem podżegań zewnętrznego wroga Polski Ludowej i ustroju socjalistycznego. Warto na marginesie zwrócić w tym kontekście uwagę również na to, że „Neues Deutschland” w żaden sposób nie odnosiło się do zawartych w cytowanych fragmentach różnych wypowiedzi stwierdzeń dotyczących zjednoczenia Niemiec, podważających przecież podstawy prawne, a wraz z tym istnienie NRD i jej porządek społeczny.

Centralny organ prasowy SED ujawniał także, że przeciwko normalizacji sytuacji w Polsce skierowany był szeroko zakrojony spisek zachodnioniemieckiej służby

233 Patrz: Martin P. C, Verpfändung Schlesiens und Pommerns, w: „Welt am Sonntag”, niedziela, 17.08.1980. „Welt am Sonntag” jest niedzielnym wydaniem zachodnioniemieckiego dziennika „Die Welt”.

234 Revanchistische Aktivitäten und Forderungen aus der BRD gegenüber der Volksrepublik Polen, „Neues Deutschland” nr 209, czwartek, 4.09.1980. Patrz też: Dokumentacja o rewizjonistach w RFN, „Trybuna Ludu” nr 213, poniedziałek, 8.09.1980.

wywiadowczej BND²³⁵, koncernu Springera²³⁶ i dzienników wydawanych w RFN. Twierdzono, że służby te „codziennie otwarcie mieszają się w sprawy Polski i uprawiają jawną nagonkę”. Dziennikarze zachodnioniemieccy byli, zdaniem reasercherów „Neues Deutschland”, agentami sieci wywiadowczej obejmującej nie tylko Europę Zachodnią i Północną, lecz sięgającą także za ocean. Za jedną z najważniejszych figur spisku²³⁷ i za „eksperta ds. Wschodu” dziennik uznawał w koncernie Springera dr. Carla Gustafa Ströhma. „Neues Deutschland” podało jego datę i miejsce urodzenia oraz adres (informacje o dacie i miejscu urodzenia i adres podane zresztą o wszystkich opisywanych w artykule, domniemanych agentach) i napisało, że od dawna głównym celem jego działań jest „demontaż socjalizmu, pogrzebanie politycznych podstaw Polski jako wolnego i niezależnego państwa”. Jak informował nrd-owski dziennik, Ströhm od dawna utrzymywał kontakty z Jackiem Kuroniem, jednym z przywódców organizacji kontrrewolucyjnych. Według Ströhma Kuroń dążył się dla Polski pluralizmu i niekomunistycznego, w każdym razie nieradzieckiego, ustroju społecznego. Miał też powiedzieć Ströhmowi, że jest za zjednoczeniem Niemiec, bo wówczas Polska miałaby wspólną granicę z niekomunistycznym, demokratycznym krajem.²³⁸

„Sensacyjną dokumentację” można uznać za wprowadzenie do propagandowej ofensywy podjętej we wrześniu 1980 r. na łamach „Neues Deutschland”. W żadnym innym miesiącu analizowanego okresu dziennik nie zamieścił tak dużo informacji politycznych o wschodnim sąsiedzie NRD. Po, nomen omen, 17. września 1980 r.,

235 Bundesnachrichtendienst (BND), Federalna Służba Wywiadowcza (Informacyjna), agencja wywiadowcza utworzona w Republice Federalnej Niemiec w 1956 r.

236 Axel Springer AG, wydawnictwo założone w 1946 r. w Hamburgu przez dziennikarza Axela Springera. Jest największym wydawcą gazet w Niemczech i jednym z liderów rynku prasowego w Europie (ponad 170 gazet i czasopism oraz ponad 60 serwisów internetowych), ma także udziały w stacjach telewizyjnych i radiowych. Sztandarową i najbardziej opiniotwórczą gazetą koncernu jest „Die Welt”.

237 Großangelegtes Komplott BND und Springer-Konzern gegen die VR Polen, „Neues Deutschland” nr 258, sobota/niedziela, 1./2.11.1980. Patrz też: Na pierwszych stronach gazet. O sytuacji w Polsce za granicą, „Życie Warszawy” nr 259, wtorek, 2.11.1980: „[...] W obszernej dokumentacji oskarżono dziennikarzy zachodnioniemieckiego koncernu prasowego Springera o mieszanie się w wewnętrzne sprawy Polski i uprawianie jawnej nagonki przeciwko naszemu krajowi. „Neues Deutschland” pisze m.in. o „antysocjalistycznej wojnie prasowej” skierowanej od wielu tygodni ze szczególną ostrością przeciwko Polsce. Oskarża dziennikarzy Springerowskiej prasy o powiązania z zachodnioniemiecką służbą wywiadowczą, podkreślając m.in., że jedną z form wywrotowej działalności przeciwko naszemu krajowi jest udostępnianie łam prasowych siłom wrogim Polsce Ludowej [...]”.

238 Zur antipolnischen Verschwörung von BDN der BRD und Springer-Konzern, ibidem.

szeroko płynąca rzeka propagandy zamieniła się w strumyk, który wystąpił z brzegów jeszcze raz w grudniu 1981 r. Za publikację zamykającą ten intensywny okres można uznać przedruk artykułu z „Trybuny Ludu” zatytułowanego „Słowa i postawy”, w którym stwierdzano, że „Zasada przewodniej roli partii była, jest i pozostanie zarówno fundamentalną zasadą jak i podstawowym elementem życia i rozwoju naszego kraju”. Podkreślano również konieczność zachowania „jedności i zwartości partii oraz dyscypliny partyjnej” w trudnych sytuacjach i potwierdzania jej w działaniu. Ci, którzy nie wypełniają dobrowolnie przyjętych na siebie obowiązków i wyrażają inne poglądy nie powinny pozostawać w szeregach partii.²³⁹

Stawiano, przynajmniej słownie, na jakość, co potwierdzano na drugiej części VI Plenum KC PZPR, które odbyło się na początku października. Dowodzono, że członkowie partii muszą odróżniać się podejściem do rzeczywistości. „Nie chodzi o to, żeby przyjmować przytakującą względnie obronną postawę tam, gdzie bezpartyjni krytykują. Ogląd musi być ostrzejszy i przenikliwszy. Najważniejsze jednak jest to, że nasza postawa musi być aktywna [...] Niech nas będzie mniej, ale za to przekonanych i zdecydowanych, świadomie biorących na swoje barki obowiązek aktywnej służby socjalistycznej ojczyźnie”. Stanisław Kania obiecywał: „Będziemy dążyć do tego, żeby prawdziwą miarą wartości człowieka w każdym zawodzie i w każdej sytuacji była jego praca, jego wkład w budowę ojczyzny [...] Robotnikom chcielibyśmy zagwarantować, że polityka państwa opiera się na ich dążeniach i wyobrażeniach, na rozwoju samorządowych form udziału w kierowaniu zakładami, na sprawiedliwym systemie wynagradzania za pracę, który uzależnia płacę od rzeczywistych wyników i efektywności pracy. Rolników zapewniamy, że polityka partii ma na celu umacnianie ich osiągnięć, tworzenie korzystnych warunków gospodarowania indywidualnego i uspołecznionego oraz opłacalności pracy rolników. Inteligencji, naukowcom, twórcom kultury i sztuki, inżynierom, technikom i ekonomistom otwarte zostanie szerokie pole do działania w sferze praktycznej realizacji rozwoju demokracji socjalistycznej,

239 Zu Fragen des Parteistatus und des innerparteilichen Lebens, „Neues Deutschland” nr 219, wtorek, 16.09.1980.
Patrz też: Gdy myślimy: PARTIA. Słowa i postawy, „Trybuna Ludu” nr 219, poniedziałek, 15.09.1980.

opracowania i wdrożenia reform oraz powiększenia duchowych wartości narodu. Młodzieży proponuje się aktywne partnerstwo w budowie socjalizmu w życiu społecznym i politycznym kraju oraz szanse podwyższania kwalifikacji i awansu w wybranym zawodzie, ułatwienie startu w życie”.²⁴⁰

Podczas drugiej części VI Plenum pojawił się też, na razie odosobniony, głos krytykujący Edwarda Gierka. Wystąpił z nim Mieczysław Moczar²⁴¹, który stwierdził, że pozbawienie Gierka funkcji spotyka się z pełną akceptacją społeczeństwa i żałował, że „zbyt późno usunęliśmy E. Gierka i za to musimy dziś płacić wysoką cenę”.²⁴²

NRD była żywotnie zainteresowana ustabilizowaniem się sytuacji w Polsce. Obawiano się też, że wydarzenia w sąsiednim kraju mogą wpłynąć na postawy w NRD i starano się temu zapobiec. W szyfrogramie z 8. października 1980 r. wysłanym z ambasady PRL w Berlinie do MSZ w Warszawie pisano: „W NRD wzmociono wysiłki mające na celu poprawę zaopatrzenia ludności. Więcej uwagi poświęca się roli i działalności zw[iązków] zaw[odowych]. W partii wzmociono pracę ideowo-wychowawczą i polityczną. Podkreśla się siłę, zwartość szeregów i autorytet SED, państwa oraz poparcie społeczeństwa dla polityki partii [...] Pomimo wewnętrznego niepokoju wśród aktywu panuje przekonanie, iż w NRD nie mogą mieć miejsca wydarzenia podobne do polskich, gdyż władza jest silna”.²⁴³

Na wszelki jednak wypadek nie ograniczono się tylko do działań propagandowych. Zagrożenie monitorowano na miejscu. W piśmie z 9. października 1980 r. dotyczącym działań Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego NRD w związku

240 6. Plenum des ZK der PVAP, „Neues Deutschland”, poniedziałek, 6.10.1980. Patrz też: Referat Biura Politycznego KC PZPR na VI Plenum KC. Sytuacja polityczna kraju i aktualne zadania partii, „Trybuna Ludu” nr 237, niedziela, 5.10.1980. I sekretarz Komitetu Miejskiego w Gostyninie, Jan Owczuk, pisał na łamach „Życia Partii” o VI Plenum m.in. tak: „[...]Na VI Plenum KC dokonana została analiza przyczyn najgłębszego w dziejach Polski Ludowej kryzysu politycznego i społecznego. U źródeł kryzysu – jak stwierdzają materiały Plenum – tkwi odejście od leninowskich norm kierowania partią i krajem, zerwanie więzi kierownictwa partii z klasą robotniczą, błędy w polityce i zarządzaniu [...]”, patrz: Trybuna aktywisty. Zmienić styl partyjnego działania, „Życie Partii” nr 11/1980.

241 Mieczysław Moczar (właśc. Mikołaj Demko vel Diomko, 1913–1986) był w latach 1980–1981 członkiem Biura Politycznego KC PZPR. Patrz też: Moczar M., Barwy walki, Warszawa 1969; Lesiakowski K., Mieczysław Moczar „Mietek”. Biografia polityczna, Warszawa 1998; Moczar Mieczysław, w: Mołdawa T., Ludzie władzy..., op. cit., s. 398.

242 Kalendarium 1980, Październik, 4-6, w: Tajne dokumenty Biura Politycznego..., op. cit., s. 615.

243 1980 październik 8, Berlin – Szyfrogram nr 384/IV z ambasady PRL do MSZ, tajne, w: Przed i po 13 grudnia..., tom 1, op. cit., s. 97-98.

z sytuacją w Polsce kierujący nim Erich Mielke²⁴⁴ zarządał: „Zarząd Główny Wywiadu, II Wydział Główny i, stosownie do możliwości, także inne jednostki służb operacyjnych mają za zadanie dostarczać takich informacji z podległego im terenu operacyjnego, które w sposób przekonujący demaskują współdziałanie wrogów zewnętrznych i wewnętrznych PRL oraz ujawniają fakt mieszania się państw imperialistycznych w wewnętrzne sprawy PRL [...] We wszystkich obszarach działań należy skutecznie zapobiegać wszelkim zjawiskom „zarażenia się” NRD pogłębami i działaniami kontrrewolucyjnymi od PRL [...] W celu dokonywania analiz i raportów należy stale skrupulatnie określać reakcje społeczeństwa na rozwój sytuacji w PRL [...] Należy uniemożliwić za pomocą wszelkich środków otwarte opowiadanie się osób z NRD po stronie sił kontrrewolucyjnych PRL względnie uniemożliwić pełnienie przez nie roli wspierającej, kurierskiej lub innej na potrzeby tych sił [...] Zahamować należy wwóz i wywóz materiałów podżegających, środków finansowych i poligraficznych oraz innego sprzętu wspierającego siły kontrrewolucyjne”.²⁴⁵ W ten sposób sformalizowano najważniejsze zagrożenie, jakie dla NRD stanowiła sytuacja w Polsce.

W podobnym duchu w poniedziałek 13. października 1980 r. Erich Honecker przemawiał na uroczystości rozpoczęcia roku szkolenia partyjnego do 2 500 działaczy partii i propagandystów w Gerze, na które to przemówienie bardzo często „Neues Deutschland” powoływało się w następnych miesiącach. Przemówienie, ogłoszone



Ilustracja 10: Wiwaty na cześć KC SED i Sekretarza Generalnego SED podczas spotkania w Gerze. Źródło: Neues Deutschland, wtorek, 14.10.1980, nr 242

244 Erich Fritz Emil Mielke (1907-2000) był od 1957 r. do 1989 r. ministrem bezpieczeństwa państwowego NRD. Patrz też: Schwan H., Erich Mielke – Der Mann, der die Stasi war, München 1997 (wydanie polskie: Schwan H., Erich Mielke – żywot w służbie Stasi, Warszawa 2001). Patrz też: Mielke, Erich, w: Buch G., Namen und Daten..., s. 209-210; Mielke, Erich, w: Biographische Datenbanken..., op. cit.. Szerzej na temat Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego NRD patrz: Staatssicherheit, Ministerium für (MfS), w: red. Eppelmann R., Möller H., Nocke G., Wilms D, Lexikon des DDR-Sozialismus..., op. cit., s. 595-601.

245 1980 październik 9, Berlin – Pismo Ericha Mielkego dotyczące działań jednostek organizacyjnych MBP NRD związanych z sytuacją w PRL, tajne, w: Przed i po 13 grudnia..., tom 1, op. cit., s. 102-107.

w ramach przygotowań do X Zjazdu SED, było poświęcone aktualnym kwestiom polityki wewnętrznej i zewnętrznej NRD, ale Erich Honecker nie pominął w nim też Polski. Stwierdził m.in., że braterskie związki NRD z Polską i Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą zostały w ostatnim czasie ponownie potwierdzone. Odnosząc się do sytuacji w Polsce powiedział, że „socjalistyczna Niemiecka Republika Demokratyczna zawsze będzie stać jako przyjaciel i sojusznik u boku polskiego narodu, który pod przywództwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej dąży do umocnienia władzy ludowej”. Podkreślał, że NRD pozostanie „solidarna z bratnim polskim narodem” niezależnie od wymagających rozwiązania problemów omawianych na VI Plenum KC PZPR.²⁴⁶ „Jesteśmy zainteresowani stabilną sytuacją w Polsce i dlatego będziemy występować przeciwko wszelkim próbom mieszania się w jej wewnętrzną sytuację, podejmowanym przez reakcjonistów z zagranicy. Zamierzają oni bowiem wykorzystać obecną trudną sytuację Polski dla swoich ciemnych celów. Kontrrewolucjoniści muszą wiedzieć, że granica ich władzy kończy się na Łabie i Werze.” – cytowała z kolei „Trybuna Ludu” za „Neues Deutschland”.²⁴⁷

„Neues Deutschland” przedrukowało oczywiście cały tekst wygłoszonego przemówienia, co zajęło trzy pełne strony gazety o objętości 8 stron. Powyższe odniesienia do Polski zawierało omówienie wystąpienia zamieszczone na pierwszej stronie dziennika. Z pełnej treści przemówienia Ericha Honeckera czytelnik gazety dowiadywał się poza tym, że „nie jest przypadkiem, że właśnie w momencie, w którym nasza polska bratnia partia stoi przed zadaniem polegającym na uporaniu się ze skomplikowanymi, palącymi problemami [...] imperialistyczne środki masowego przekazu [...], w szczególności w RFN, rozpętały niespotykaną do tej pory kampanię podburzającą przeciwko socjalistycznej Polsce”, pobudzającą do działania siły antysocjalistyczne i kontrrewolucyjne. Zdaniem mówcy, siły te nie tylko podsuwały „rady”, jak zastąpić, jak twierdziły, „radziecki model” socjalizmu polskim modelem,

246 Unsere Politik zum Wohle des Volkes wird mit dem ganzen Volk konsequent verwirklicht, „Neues Deutschland” nr 242, wtorek, 14.10.1980.

247 Rozpoczęcie roku szkolenia partyjnego w NRD, „Trybuna Ludu” nr 245, wtorek, 14.10.1980. Patrz też: Erich Honecker o sytuacji w Polsce, „Życie Warszawy” nr 241, wtorek, 14.10.1980.

lecz także przemycały do Polski różnymi kanałami środki pieniężne przeznaczone na te cele. Czyniły tak nie po to, aby nadać socjalizmowi „bardziej ludzką” twarz, lecz, żeby socjalizm usunąć. „Jedno jest pewne: Polska Rzeczpospolita Ludowa jest i pozostanie krajem socjalistycznym. Należy ona nieodłącznie do świata socjalizmu. Nikt nie może cofnąć koła historii”²⁴⁸ – stwierdzał Erich Honecker.

Jednak nie cały tekst przygotowanego przemówienia w Gerze opublikowało „Neues Deutschland”. Pewna jego część odnosząca się do Polski została tylko przekazana 9. października 1980 r. członkom Biura Politycznego KC SED jako uzupełnienie lub zmiana wersji przedstawionej temu gremium trzy dni wcześniej. Erich Honecker stwierdzał w niej: „Analiza rozwoju sytuacji w Polskiej RP od VI Zjazdu PZPR w grudniu 1971 r. pokazuje, że z marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu nie udało się uczynić ideologii dominującej w społeczeństwie [...] Zachwiana przez długi czas jedność kierownictwa partii na marksistowsko-leninowskiej bazie, zaniedbania w dziedzinie klasowego wychowania członków partii i ideologicznej rozprawy z nacjonalizmem, antyradzieckością i rewizjonizmem doprowadziły do narastającego osłabienia bojowej siły PZPR i zwarcia jej szeregów. Wskutek tego wszystkiego przez lata zwiększył się wpływ kościoła katolickiego na wszystkie warstwy społeczeństwa. Kościół stał się drugim ośrodkiem władzy w Polsce Ludowej [...] Wskutek niewłaściwych relacji pomiędzy tym, co narodowe, a tym co internacjonalistyczne, sprawy przesunęły się w kierunku nacjonalizmu, co sprzyjało formowaniu się i działaniu sił kontrrewolucyjnych. Kapitulacja wobec politycznych żądań tak zwanych komitetów strajkowych w Gdańsku i w Szczecinie przygotowała im podatny grunt”²⁴⁹.

Erich Honecker wyrażał żal, że „polscy towarzysze jeszcze nie zrozumieli powagi sytuacji” i nie chcieli dostrzec, że kontrrewolucja pod hasłem „ulepszanego

248 Zu aktuellen Fragen der Innen- und Außenpolitik der DDR, „Neues Deutschland” nr 242, wtorek, 14.10.1980.

249 Rede des Generalsekretärs des ZK der SED und Vorsitzenden des Staatsrates der DDR, Erich Honecker, zur Eröffnung des Parteijahres 1980/81 auf der propagandistischen Großveranstaltung in Gera am 13. Oktober 1981, w: red. Kubina M., Wilke M., Hart und kompromißlos durchgreifen..., op. cit., s. 90.

socjalizmu” dążyła do „podkopania pozycji socjalizmu w Ludowej Polsce” i do zdyskredytowania partii w oczach klasy robotniczej i mas. Głównym atakiem na socjalistyczną władzę jest początkowo ograniczenie, a ostatecznie całkowite zlikwidowanie funkcji partii w systemie dyktatury proletariatu.

Zdaniem Ericha Honeckera, PZPR nie miała „jasnej koncepcji ostatecznego rozwiązania kwestii władzy w Polsce Ludowej na rzecz rewolucji socjalistycznej”. Była tylko nadzieja, że nie jest tak źle, jak niektórzy twierdzili. „Tak więc, towarzysze, jest całkiem oczywiste, że w Polsce Ludowej chodzi o proces, z którym jeszcze długo będziemy mieli do czynienia”. Trzeba umacniać kierowniczą rolę partii w budowie socjalizmu i dążenie do zapewnienia „jednolitego kierowania krajem na wszystkich szczeblach, w oparciu o program działania partii, którego najwyższym celem jest zapewnienie Polsce Ludowej władzy robotniczo-chłopskiej. W tym chcemy pomóc naszym polskim towarzyszom i jednocześnie pokonać wszystkich ideologów, którzy chcieliby przekonać cały świat, że dziś socjalizm trzeba budować nie zgodnie z nauką Marksa, Engelsa i Lenina, lecz zgodnie z nauką Brzezińskiego, doradcy USA ds. bezpieczeństwa”.²⁵⁰

Ostatni akapit tekstu przemówienia brzmiał: „Jedno jest pewne: Polska Rzeczpospolita Ludowa jest i pozostanie krajem socjalistycznym. Należy ona nieodłącznie do świata socjalizmu. Nikt nie może cofnąć koła historii”.²⁵¹ Od grudnia 1980 r. ten passus bardzo często będzie gościł na łamach „Neues Deutschland”.

Zamknięcie granicy

Kierownictwo SED bardzo obawiało się ewentualnych skutków przeniknięcia ducha polskiej kontrrewolucji do NRD. Mogło to skomplikować sytuację, a w dalszej perspektywie mogło grozić nawet utratą władzy. Postanowiono więc odciąć własne społeczeństwo od tej, jak twierdzono, zarazy i, zupełnie niespodziewanie

²⁵⁰ ibidem, s. 90-91.

²⁵¹ ibidem, s. 91.

dla zwykłych obywateli NRD i PRL, zamknąć „granice przyjaźni”. O zaistniałej sytuacji poinformowano obywateli NRD. 28. października 1980 r. „Neues Deutschland” komunikowało na pierwszej stronie: „W odpowiedzi na propozycję NRD Niemiecka Republika Demokratyczna i Polska Rzeczpospolita Ludowa zgodziły się wprowadzić w ramach turystycznego ruchu bezwizowego i bezpaszportowego pomiędzy NRD i PRL ze skutkiem od 30. października 1980 r. przejściowe zmiany w prywatnym ruchu turystycznym”. Oznaczało to konieczność uzyskania zaproszenia, na podstawie którego wydawano stosowny dokument, który z kolei trzeba było okazać na granicy. Odpowiednie zaświadczenia musieli posiadać także Polacy pracujący w NRD i wyjeżdżające do tego kraju grupy turystyczne.²⁵²

Jaki był powód przedstawionej propozycji zamknięcia granicy pokoju z bratnim polskim krajem i narodem? Dziennik próbował dość nieporadnie tłumaczyć to w tym samym wydaniu na następnej stronie. Przypominano, że umowę o bezwizowym i bezpaszportowym pomiędzy NRD i PRL zawarto w 1971 r. i „był to znaczący krok dla umocnienia i poszerzenia stosunków pomiędzy oboma sąsiednimi socjalistycznymi, bratnimi krajami”. Dzięki temu możliwe stało się nawiązanie wielu znajomości i nastąpił obustronny rozwój turystyki na niespotykaną wcześniej skalę. Konkludował, że „podstawa dotychczasowych regulacji w zakresie prywatnego ruchu turystycznego jednak się zmieniła”. Na czym polegała zmiana „Neues Deutschland” nie wyjaśniało, natomiast dodawało, że zmiana podstawy wymagała przejściowej zmiany formy prywatnego ruchu turystycznego i że „forma realizacji ustaleń odpowiada interesom NRD i Polski Ludowej”. Jakim interesom, gazeta również nie precyzowała, informowała zaś, że uzgodnione w ostatnich tygodniach pomiędzy rządami obu krajów dodatkowe dostawy towarów do Polski „są wyrazem naszej aktywnej solidarności z dążeniami do stabilizacji sytuacji w

252 Mitteilungen zum Personen- und Reiseverkehr zwischen der Deutschen Demokratischen Republik und der Volksrepublik Polen, „Neues Deutschland” nr 255, środa, 29.10.1980. Patrz też: W sprawie ruchu osobowego między PRL a NRD, „Trybuna Ludu” nr 258, środa, 29.10.1980.; Po zmianie zasad ruchu turystycznego między Polską i NRD, „Trybuna Ludu”, czwartek, 30.10.1980, jest to w zasadzie przedruk komentarza agencji prasowej ADN: Zu den zweitweiligen Veränderungen im privaten Reiseverkehr zwischen der Deutschen Demokratischen Republik und der Volksrepublik Polen, „Neues Deutschland” nr 255, środa 29.10.1980.

Polsce Ludowej, do umocnienia socjalistycznej władzy robotników i chłopów” – jest kij. W tekście brak jakichkolwiek odniesień do sytuacji w Polsce. Nie miała być to jednak sytuacja trwała. Jak napisano we wspomnianym artykule: „Zniesienie przejściowej zmiany w bezpaszportowym i bezwizowym ruchu turystycznym pomiędzy NRD i Polską Rzeczpospolitą Ludową będzie zależeć od postępów na tej drodze” – a oto i marchewka. Na koniec wyjaśnienia czytelnik centralnego organu SED dowiadywał się, że „Polscy komuniści, z którymi łączy nas długa i sprawdzona wspólnota walki, wszyscy prawdziwi polscy patrioci mogą liczyć na nieograniczone poparcie Niemieckiej Republiki Demokratycznej w rozwiązywaniu istniejących skomplikowanych problemów, we wzmacnianiu socjalizmu”.²⁵³

W rzeczywistości decyzję o zamknięciu granicy podjęły jednak jednostronnie władze NRD. Dzień wcześniej, 27. października 1980 r., w szyfrogramie wysłanym z ambasady PRL w Berlinie Wschodnim do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie informowano: „Władze NRD są zainteresowane ograniczeniem kontaktów osobowych z Polską. Zalecono odwołanie wyjazdów szeregu grup wycieczkowych, przygotowywanych przez biura podróży. Kanałom partyjnym zalecono, aby członkowie SED rezygnowali z wyjazdów indywidualnych do Polski. Wstrzymano wszystkie publikacje, także wcześniej przygotowane, na tematy walorów turystycznych Polski.”²⁵⁴

W rzeczywistości o ostatecznej decyzji w sprawie zniesienia ruchu bezwizowego Stanisław Kania dowiedział się podczas rozmowy telefonicznej 24.10.1980 zainicjowanej przez Ericha Honeckera. Biorący w niej także udział Oskar Fischer²⁵⁵, ówczesny minister spraw zagranicznych NRD, „poinformował towarzysza Kanię o ocenie sytuacji przez NRD i o działaniach, które stają się koniecznością.

253 Zu den zeitweiligen Veränderungen im privaten Reiseverkehr zwischen der Deutschen Demokratischen Republik und der Volksrepublik Polen, ibidem. Patrz też: Po zmianie zasad ruchu turystycznego między Polska i NRD, „Trybuna Ludu”, czwartek, 30.10.1980.

254 1980 październik 27, Berlin – Szyfrogram nr 1224/IV z ambasady PRL do MSZ, tajne, w: Przed i po 13 grudnia..., tom 1, op. cit., s. 146.

255 Oskar Fischer (ur. w 1923 r.) był ministrem spraw zagranicznych NRD w latach 1975-1990). Patrz też: Fischer, Oskar, w: Buch G., Namen und Daten..., op. cit., s. 69.; Fischer, Oskar, w: Biographische Datenbanken..., op. cit.

W międzyczasie odbyły się w Warszawie pomiędzy przedstawicielami obu ministerstw spraw zagranicznych zgodnie z zaleceniem towarzysza Kania rozmowy na temat ruchu podróznego. Raport, którym dysponuje towarzysz Honecker pokazuje, że nie można było dojść do porozumienia. W związku z tym towarzysz Honecker poprosił o zrozumienie, że NRD wprowadza jednostronnie czasowe zmiany w prywatnym ruchu podróznym. Sytuacja jest taka, że nie ma innej możliwości rozwiązania powstałych problemów. NRD podejmie te działania w taki sposób, że przyjaźń pomiędzy naszymi narodami wyjdzie z tego w przyszłości wzmocniona”.²⁵⁶

Stanisław Kania stwierdził, że rozumie i podziela motywy, „nie byłoby jednak dobrze, gdyby te działania podejmowane były jednostronnie [...] trzeba znaleźć formę wyrażającą, że jest to działanie podejmowane przez dwie strony. W następny wtorek tą kwestią zajmie się na swoim posiedzeniu Biuro Polityczne i podejmie w tej sprawie decyzję [...] Towarzysz Honecker odpowiedział na to, że w takim razie tow. Herbert Krolikowski przyjedzie we wtorek do Warszawy i uzgodni wspólny komunikat”.²⁵⁷

Wspomniane rozmowy przedstawicieli obu ministerstw spraw zagranicznych odbyły się 22. i 23. października w Warszawie. W notatce z 27. października 1980 r. podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, Marian Dmochowski informował, że rozmowy w sprawie ruchu osobowego między NRD i PRL „odbyły się z inicjatywy NRD, zgłoszonej w nagłym trybie” i dodawał: „[...] Kierownictwo NRD ocenia, że istniejąca aktualnie w obu krajach sytuacja wymaga czasowego ograniczenia ruchu osobowego między Polską a NRD.

Uważa ona, że masowy ruch turystyczny niesie za sobą polityczne oddziaływanie obywateli polskich na środowiska NRD. Uczestnicy tego ruchu rzekomo lansują tezy o „poprawianiu socjalizmu, wykorzystywaniu Polski i NRD przez

256 Vermerk über ein Telefongespräch des Generalsekretärs des ZK der SED, Genossen Erich Honecker, mit dem Ersten Sekretär des ZK der PVAP, Genossen Stanisław Kania, am 24.10.1980 (Beginn des Gesprächs 12.10 Uhr, Ende 12.40 Uhr), w: red. Kubina M., Wilke M., Hart und kompromißlos durchgreifen..., op. cit., s. 92.

257 ibidem, s. 96.

ZSRR, niezależnym polskim socjaliźmie itp.”. Równocześnie w ostatnich dniach nasiliły się zjawiska spekulacji i wykupywania towarów. Ma to destabilizujący wpływ na sytuację wewnętrzną NRD [...] NRD nie może ryzykować wewnętrznej stabilności swego kraju w sytuacji, w jakiej się znajduje.”²⁵⁸

Powody zniesienia ruchu bezwizowego jednoznacznie wyjaśniał Joachim Hermann²⁵⁹ podczas rozmów przeprowadzonych 27. i 31. października 1980 r. w Moskwie z Michaiłem Zimianinem²⁶⁰: „Naszym zdaniem sytuacja w Polsce jest gorsza od tej, jaka miała miejsce w Czechosłowacji w 1968 r., gorsza niż za rządów Dubčeka²⁶¹. Chciałbym poinformować towarzyszy, że Biuro Polityczne naszej partii postanowiło tymczasowo zawiesić umowę między NRD i PRL z dnia 25. listopada 1971 r. o wolnym ruchu paszportowo-wizowym. Zastosowanie tego środka zaradczego okazało się konieczne, ponieważ wolny ruch paszportowo-wizowy był wykorzystywany dla celów sprzecznych ze swoimi założeniami. Masowe zakupy i spekulacja osiągnęły rozmiary bezprecedensowe. Powodowało to coraz większą krytykę ze strony społeczeństwa NRD. Wspomnę jeszcze o niedawnych próbach rozpowszechniania na terenie NRD nacjonalistycznych, antykomunistycznych i antysowieckich hasel przez antysocjalistyczne elementy z PRL. Działania te musimy zahamować”.²⁶² Michaił Zimianin odpowiedział na to: „Popieramy plany Biura Politycznego KC SED dotyczące zmian w wolnym ruchu paszportowo-wizowym między

258 Archiwum MSZ, D I 1980 32/83 W-1. Pilna notatka Mariana Dmochowskiego o rozmowach między delegacjami NRD i PRL w sprawie ruchu osobowego między oboma krajami z 27.10.1980.

259 Joachim Herrmann (1928–1992) pełnił w latach 1978–1989 funkcję sekretarza KC SED odpowiedzialnego za agitację. Patrz też: Herrmann, Joachim, w: Buch G., Namen und Daten..., op. cit., s. 118; Herrmann, Joachim (Mitglied des Politbüros des ZK der SED), w: Biographische Datenbanken..., op. cit.

260 Michaił Zimianin (1914–1995) był w latach 1976–1987 był sekretarzem KC KPZR.

261 Alexander Dubček (1921–1992) był w latach 1963–1968 I sekretarzem KC KP Słowacji i członkiem Prezydium KC KPCz. W latach 1968–1969 był I sekretarzem KC KPCz i głównym realizatorem reform w partii i państwie zwanych praską wiosną 1968. Hasło programu brzmiało „socjalizm z ludzką twarzą”. Jedną z reform Dubčeka było wprowadzenie zarządzenia o całkowitej wolności prasy (prawo 84/1968 z 26.06.1968 stwierdza, że „cenzura jest niedopuszczalna”). Reformy zostały szybko podchwyczone przez społeczeństwo, a Dubček musiał stawić czoła krytyce w partii komunistycznej, a zwłaszcza radzieckiemu kierownictwu. Po interwencji wojsk Układu Warszawskiego z czasem wykluczony z partii (w 1970 r.) i odsunięty od wszelkich funkcji. Szerzej na temat wydarzeń z 1968 r. patrz: Dubček A., Nadzieja umrze ostatnia, Warszawa 1995; Kwapis R., Praska wiosna, Toruń 2004; Pajórek L., Polska a „Praska wiosna”: udział Wojska Polskiego w interwencji zbrojnej w Czechosłowacji w 1968 roku, Warszawa 1998.

262 1980 listopad 4, Berlin – Informacja o rozmowach Joachima Herrmanna z Michaiłem Zimianinem przeprowadzonych 27 i 31 października 1980 r. (fragment), w: Przed i po 13 grudnia..., tom 1, op. cit., s. 152

NRD i PRL” i dodawał, że partii w Polsce muszą pomóc wszystkie kraje socjalistyczne, „czy tego chcemy, czy nie, Polskę zalała fala ekonomicznego chaosu. Brakuje żywności, towarów przemysłowych, a przede wszystkim zaprzestano importu. Całą tę sytuację pogarszają strajki tej bezczelnej bandy, która nazywa się: [Niezależny Samorządny] Związek Zawodowy „Solidarność”. Podobnie jak imperializm wychodzi z następującego założenia: dla obalenia socjalizmu w Polsce obowiązuje dewiza „im gorsza sytuacja, tym lepiej” ”.²⁶³

Po opublikowaniu komunikatu o zamknięciu granicy i przedstawieniu wątpliwej argumentacji za taką decyzją „Neues Deutschland” nie zajmowało się już tą sprawą. Kierownictwo SED z uwagą śledziło jednak reakcje swoich obywateli. Obszerłą informację na ten temat przekazał 29. października 1980 r. Erichowi Honeckerowi Harry Tisch. Donosił w niej, że podjęte działania wszędzie znajdują szerokie poparcie i zrozumienie mas pracujących. Podkreślał też, że z uznaniem wskazuje się na szybkie przekazanie tej wiadomości w głównym wydaniu dziennika telewizyjnego wraz z dodanym do niej komentarzem, dzięki czemu uprzedzono w tym względzie media zachodnie. „Panuje wielka radość, ponieważ w tej regulacji odzwierciedla się wielokrotnie wyrażane życzenie naszej ludności”.²⁶⁴ Dalej przytaczane są „dosłowne wypowiedzi” na ten temat. Oto kilka przykładów:

„Uważamy te działania za dobre i traktujemy je jako sprawę polityczną”.

„Nasza cierpliwość była duża, te działania powinny pojawić się już wcześniej, to niezrozumiałe, że socjalistyczny kraj znalazł się w tak poważnej sytuacji”.

„Moim zdaniem ta przejściowa regulacja jest sprawą, na której skorzystają oba kraje”.

„Niektóre nieliczne zrzędy dały się nabrać telewizji ZDF i dawały do zrozumienia, że boimy się polskiej choroby. Zdecydowanie przeciwstawiliśmy się takim głosom”.

²⁶³ ibidem, s. 153.

²⁶⁴ Archiwum SAPMO, DY 34/12200. Informacja Harry'ego Tischa do Ericha Honeckera z 29.10.1980.

Obywatele NRD byli jednak zadowoleni głównie z zatrzymania fali różnego autoramentu handlarzy z Polski i otwarcie dawali temu wyraz:

„Nie możemy zaopatrywać w towary siebie i 34 miliony polskich obywateli, teraz nasze kobiety mogą iść spokojnie na zakupy.”

„Czas już do tego dojrzał. Łączy nas trwała przyjaźń. Jestem tylko przeciwny spekulantwu i elementom unikającym pracy, którzy chcieliby się wzbogacić naszym kosztem”

„Chociaż moi teściowie są Polakami, popieram podjęte działania i nie widzę w nich żadnego osobistego ograniczenia. Wręcz przeciwnie, moi krewni muszą się teraz też zapowiedzieć i nie będzie częstych niespodziewanych wizyt”.

„Popieram to działanie i spodziewam się po nim, że zapas towarowy butów znów się ustabilizuje”.

Wyrażano jednak też inne opinie:

„Oceniam te działania częściowo tak, częściowo tak. Z jednej strony zmaleją obroty, z drugiej sprzedaż będzie znów rozsądniejsza”.

„Co zrobimy, gdy zatrudnieni u nas polscy pracownicy opuszczą nasz kraj? Obawiamy się, że nie będzie zagwarantowana realizacja planu”.

„Przewodniczący związków zawodowych [...] poinformował, że koledzy w jego zakładzie są oburzeni, ponieważ w wyniku tych działań nie będą mogli jeździć do Polski.”²⁶⁵

Władze NRD przygotowały się do zamknięcia granicy nie tylko pod względem politycznym. Mając pełną świadomość tego, że ruch bezwizowy wykorzystywany był w dużym stopniu do celów handlowych²⁶⁶ zapewniono odpowiednie za-

265 Wszystkie cytaty: ibidem.

266 Szerzej na ten temat patrz: Mazurek M., Antropologia niedoboru w NRD i PRL, 1971-1989, Wrocław 2010. Por. też: Stefańczyk B., Wpływ otwartej granicy PRL-NRD na równowagę rynkową w Polsce, w: Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego „Studia i Prace”, nr 3(7) 2011, s. 133-149. Opracowanie dostępne także w internecie: <http://kolegia.sgh.waw.pl/pl/KES/kwartalnik/archiwum/Documents/BStefanczyk7.pdf>; Kowalski J., Osiecki G., Mity kontra liczby. Ubogi koszyk Gierka, w: Dziennik Gazeta Prawna, 13/2013.

opatrzenie sklepów w różne towary na 29. października 1980 r., ostatni dzień wolnego handlu. W sprawozdaniu z 30. października 1980 r. Charlotte Welm, przewodnicząca związku zawodowego pracowników handlu, przemysłu spożywczego i tytoniowego informowała, że dzięki dobrym przygotowaniom prowadzonym „pod kierownictwem organizacji partyjnej” zapewniono placówkom handlowym zaopatrzenie odpowiadające warunkom tego dnia. „Kolektywy działów sprzedaży zostały dogłębnie pod względem politycznym zapoznane z nowymi działaniami i wszyscy zajęli stanowiska pracy dobrze przygotowani. Było to powiązane z mądrym zagospodarowaniem istniejących zapasów towarowych przy celowym zatrzymaniu niektórych towarów, np. obrączki ślubne, artykuły bawełniane, buty skórzane, kozaki skórzane, szkło/porcelana, aparaty fotograficzne z obiektywem lustrzanym, kielbasa sucha (pieprzowa) i inne. Mimo to zapewniony został normalny obraz sprzedaży”. Po udanej akcji postanowiono nawet „odznaczyć 100 ekspedientek z miast Frankfurt n. Odrą, Schwedt i in., ponieważ wczoraj i w ciągu ostatnich 4 tygodni sprawdziły się doskonale”.

Charlotte Welm podkreślała też, że ekspedientki rozumiały, że podjęte działania „nie są skierowane przeciwko polskiemu narodowi czy przyjaźni między obywatelami naszych obu krajów, lecz że usuwa się spekulantom grunt spod nóg dla ich brudnych interesów”²⁶⁷.

Jeżeli chodzi o zachowanie i wypowiedzi polskich obywateli, to w ocenie Charlotty Welm, byli oni generalnie zdyscyplinowani i spokojni, chociaż tu i ówdzie doszło jednak do prowokacji. Np. w domach towarowych „Centrum” w Berlinie polska obywatelka, która włożyła do koszyka 10 garniturów, a której ekspedientka zabrała 7, zareagowała słowami „Wy niemieckie świny”. W dziale artykułów męskich jeden z polskich obywateli powiedział: „My Polacy nie dostaniemy nic więcej, ale najpóźniej za 10 dni będą tutaj ruscy i zabiorą wszystko”. W dziale rzemiosła artystycznego natomiast polska obywatelka stojąc w kolejce sprzedawała świeczniki.

267 Archiwum SAPMO, DY 34/12200. Informacja Charlotte'y Wellm do Harrego Tischa z 30.10.1980.

Przeprowadzona kontrola jej torby wykazała, że miała 35 świeczników, sprzedawanych w Polsce po, w przeliczeniu, 6 marek. Polka sprzedawała je po 30 marek.

Na zakończenie sprawozdania autorka popisała się wykwitem ówczesnej bełkotliwej nowomowy:

„Szczególnie ważne jest dla nas, że większość postaw zajmowanych przez kolektywy działów sprzedaży wiąże się z wypracowaniem wyższych celów dla dobrego zaopatrzenia społeczeństwa, które wyraźnie pokazują, że w kolektywach i wśród kierowników państwowych i funkcjonariuszy związkowych rośnie zrozumienie, że trzeba postawić nowe wymagania wobec działań w zakresie zaopatrzenia aż po opracowanie nowych analiz prawidłowego wykorzystania zapasów towarowych, opracowanie analiz przepływu klientów, aby zapewnić, że najlepsza oferta w placówkach handlowych istnieje wtedy, gdy pracujące społeczeństwo chce robić zakupy.

Dla dalszej pracy na dzień dzisiejszy postanowiono, że polityczna argumentacja dotycząca działań naszego rządu będzie pogłębiana, aby zapewnić kontynuację na wyższym poziomie procesu objaśniania podjętych działań jako decydującego warunku w realizacji zadań zaopatrzeniowych w IV kwartale, zwłaszcza odnośnie dobrego zaopatrzenia w okresie świąt jako decydującego etapu w przygotowaniach X Zjazdu SED poprzez twórcze inicjatywy i wysiłki.”²⁶⁸

Po zamknięciu granicy Ryszard Karwicki podawał w depeszy z 31. października 1980 r. skierowanej do polskiego MSZ: „Decyzja o ograniczeniu ruchu osobowego PRL-NRD nie była dla społeczeństwa NRD całkowitym zaskoczeniem. Jak informowałem przygotowania do ewentualnego ograniczenia bądź zamknięcia ruchu podjęto już wcześniej. Z wstępnego rozpoznania wynika, że decyzje przyjęte zostały w zróżnicowany sposób. Część społeczeństwa niechętna polskim turystom i skłonna do obciążania ich winą za narastające trudności rynkowe NRD oczekiwała takich decyzji. Nastroje takie umacniane były informacjami o udzielaniu Polsce

268 ibidem

pomocy gospodarczej. Pewną rolę w kształtowaniu nastrojów odegrało przekonanie o odpowiedzialności Polaków za pogorszenie stos. między RFN i NRD.

Racje polityczne ograniczenia ruchu osobowego z Polską podnoszone są przede wszystkim przez środowiska aktywu polityczno-społecznego i funkcjonariuszy. Wyrażane są równocześnie pewne obawy czy decyzje zostaną właściwie zrozumiane przez całe społeczeństwo NRD. Część społeczeństwa NRD /zwłaszcza na prowincji, gdzie nie docierała wielka fala turystów z Polski/ odebrała wprowadzone zmiany przede wszystkim jako zmniejszenie własnych ograniczonych i tak możliwości podróżowania.²⁶⁹

...Polska była, jest i pozostanie państwem socjalistycznym...

O ile zamknięcie granicy przyniosło pewne uspokojenie władz partyjnych i państwowych NRD, to sytuacja w Polsce nie ulegała poprawie. Dla władz partyjnych i państwowych PRL stawała się coraz trudniejsza do opanowania i coraz groźniejsza. Planowano różne działania, znów sugerowano rozwiązanie siłowe. Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR 26. listopada 1980 r. dyskutowano o zapowiedzi ogłoszenia strajku generalnego przez NSZZ „Solidarność” w związku z tzw. sprawą Narożniaka.²⁷⁰ Sytuacja była poważna, dlatego Stanisław Kania za-

269 Archiwum MSZ, D I 1980/32/83 W-1. Szyfrogram nr 1490/IV z 1.11.1980, depesza R. Karwickiego nr 245 z 31.10.1980. Stefan Wolle podaje, że w pierwszych dwóch dniach (20. i 31.10.1980) po zamknięciu granicy obrót sieci domów towarowych Centrum zmalał w porównaniu z odpowiednimi dniami (23. i 24.10.1980) poprzedniego tygodnia z 26,5 mln do 21,5 mln marek NRD, to jest o 19%, w placówce na Alexanderplatz w Berlinie obroty zmalały o prawie 25%, w Schwedt o ponad 30%, a w leżącym niedaleko Szczecina Löcknitz o ponad 40%. Wyraźny, a nawet drastyczny spadek odnotowano w poszczególnych grupach towarów, np. buty dziecięce w domach towarowych Centrum na Alexanderplatz o 54%, rekordowy spadek odnotowano w Neubrandeburgu, gdzie sprzedaż grupy towarowej obejmującej takie artykuły, jak ścierki do wycierania naczyń, ścierki do sprzątania, obrusy itp. zmalała aż o 74%, por.: Wolle S., *Die heile Welt der Diktatur...*, op. cit., s. 94-95.

270 Jan Narożniak (ur. w 1950 r.) był odpowiedzialny za działalność poligraficzną Regionu Mazowsze NSZZ „Solidarność”. W listopadzie 1980 r. Jan Narożniak otrzymał od pracownika powielarni Prokuratury Generalnej, Piotra Sapełło, tajny dokument datowany na 30.10.1980 opracowany przez Lucjana Czubińskiego, Prokuratora Generalnego, a zatytułowany „Uwagi o dotychczasowych zasadach ścigania uczestników nielegalnej działalności antysocjalistycznej”. Rozpoczął przygotowania do powielenia dokumentu, ale 20.11.1980 milicja wkroczyła do siedziby regionu Mazowsze „Solidarności”, w której pracował Narożniak i przeprowadziła rewizję. Dzień później Narożniak i Sapełło zostali aresztowani pod zarzutem ujawnienia tajemnicy państwowej. Tego samego dnia Prezydium Zarządu Regionu Mazowsze potępiło łamanie prawa przez władze, zażądało uwolnienia Narożniaka. Oświadczenie nie przyniosło efektu, a „Solidarność” zaczęła się domagać uwolnienia także Piotra Sapełło i Leszka Moczulskiego przebywającego w areszcie od 23.09.1980. Powstała groźba strajku powszechnego aż wreszcie 26.11.1980 Jan Narożniak i Piotr Sapełło zostali zwolnieni, a strajki odwołane. Por. Holzer J., „Solidarność”..., op. cit., s. 154; patrz też: Jan Narożniak, w: red. Skórzyński J. (red. nac.), Sowiński P., Strasz M., *Opozycja w PRL*. Słownik

proponował: „natychmiast podjąć wszystkie przygotowania do osiągnięcia stanu gotowości do konfrontacji” oraz „rozpatrzyć sprawę przygotowania dekretu o stanie wojennym i wynikające z jego wprowadzenia wszystkie konsekwencje: zakaz strajków, wiecowania, zaostrzenie cenzury, mocna propaganda”. Zebrani byli zgodni co do konieczności podjęcia takich działań, a Wojciech Jaruzelski zapytał: „Czy tow. Jabłoński będzie w stanie uzyskać stanowisko Rady Państwa dla dekretu o stanie wojennym?”²⁷¹

Informacja o tym oczywiście nie przedostała się ani do polskiej, ani do niemieckiej prasy, ale już 28. listopada 1980 r. wiceminister obrony narodowej NRD, gen. Fritz Streletz²⁷², informował w przeznaczony dla ministra obrony NRD notatce o sytuacji w Polsce: „Rankiem 27 XI 1980 r. Biuro Polityczne KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zdecydowało, że w przypadku pogorszenia sytuacji zostanie ogłoszony stan wyjątkowy”. W związku z tym proponował natychmiastowe wzmocnienie oddziałów na granicy z PRL, sformowanie sztabów jednostek przewidzianych do prowadzenia działań, „[...] W Ministerstwie Obrony Narodowej, w dowództwach poszczególnych rodzajów sił zbrojnych, jak również w dowództwie wojsk granicznych od 28 XI 1980 r. w godzinach pozasłużbowych być w ciągłej gotowości do objęcia dowództwa razem z pełniącymi służbę zastępcami każdego z dowódców i z jedną trzecią wymaganych do gotowości dowodzenia oddziałów, zarządów i oddziałów (sztab, pion polityczny, służby tyłowe i inne)”²⁷³.

NRD przygotowywało się więc na interwencję zbrojną w bratnim kraju, ale w tym czasie do niej nie doszło. Kierownictwo partyjne i państwowe w Polsce na razie starało się radzić sobie jednak bez sięgania po rozwiązania siłowe. Wprowa-

biograficzny 1956-1989, tom 3, Warszawa 2006, s. 207-209.

271 Protokół nr 51 z posiedzenia Biura Politycznego 26 listopada 1980 r., w: Tajne dokumenty Biura Politycznego..., op. cit.

272 Fritz Streletz (ur. w 1926 r.) był w latach 1979-1989 wiceministrem obrony narodowej NRD. Patrz też: Streletz, Fritz, w: Buch G., Namen und Daten..., op. cit., s. 309; Streletz, Fritz, w: Biographische Datenbanken..., op. cit.

273 Aktennotiz für den Minister für Nationale Verteidigung, w: red. Kubina M., Wilke M., Hart und kompromißlos durchgreifen..., op. cit., s. 124-125, tłumaczenie za: 1980 listopad 28, Berlin – Notatka gen. Fritza Streletza dla ministra obrony narodowej NRD na temat sytuacji w PRL, tajne, w: Przed i po 13 grudnia..., tom 1, op. cit., s. 218-219.

dzenie stanu wojennego wymagało długich przygotowań. Należało także zmęczyć polskie społeczeństwo, by zminimalizować ewentualny opór. Starano się więc poprawić obraz PZPR w społeczeństwie i pokazać wolę zmian.

Sięgnięto w związku z tym po wypróbowane metody pozyskania czasu. W grudniu 1980 r. odbyło się VII Plenum KC PZPR. Powołując się na PAP „Neues Deutschland” informowało, że Komitet Centralny podjął uchwałę o odwołaniu Edwarda Gierka z KC PZPR. Na posiedzeniu plenarnym przeczytano jego list z prośbą o odwołanie z powodów zdrowotnych²⁷⁴. Przyjęto także uchwałę o osobistej odpowiedzialności Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza – do lutego 1980 r. premiera PRL. Od Edwarda Gierka i innych byłych członków Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR zażądano złożenia w sejmie mandatów poselskich.²⁷⁵ A jeszcze na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR 5. września 1980 r. rozważano „powierzenie tow. Gierkowi funkcji honorowego przewodniczącego partii”²⁷⁶. Dzień później odbyło się posiedzenie Sekretariatu KC PZPR, na którym Stanisław Kania poinformował o rozmowie z Edwardem Gierkiem, który „prosił o opiekę nad rodziną. Wyraził życzenie, aby nie powierzać mu funkcji honorowego przewodniczącego partii, natomiast chciałby pozostać członkiem Rady Państwa. Uważam, że kierownictwo powinno przychylić się do tej prośby”²⁷⁷.

Czytelnik „Neues Deutschland” mógł być zdezorientowany, nie wyjaśniano mu bowiem, dlaczego jeszcze pół roku wcześniej Edward Gierek był ukazywany jako mądry przywódca, a teraz okazywało się, że nim nie był. Bezpieczniej było pewnie jednak zamilknąć w tej sprawie, bo przecież i Erich Honecker swojego czasu publicznie podkreślał szerokie horyzonty myślowe byłego już I sekretarza polskiej bratniej partii.

274 Por.: List Edwarda Gierka do KC PZPR z prośbą o odczytanie, datowany na 1.12.1980, wraz z opinią lekarską Instytutu Kardiologii w Warszawie, „Nowe Drogi” nr 12, grudzień 1980 r.

275 Beschlüsse de 7. Plenums des ZK der PVAP, „Neues Deutschland” nr 286, czwartek, 4.12.1980. Patrz też: Uchwała VII Plenum, „Trybuna Ludu” nr 288, środa 3.12.1980.

276 Protokół nr 30 z posiedzenia Biura Politycznego 5 września 1980 r., w: Tajne dokumenty Biura Politycznego..., op. cit., s. 93.

277 Protokół nr 11 z posiedzenia Sekretariatu KC PZPR 6 września 1980 r., ibidem, s. 95.

W obliczu trudnej sytuacji w kraju Komitet Centralny PZPR przygotował ponadto odezwę do obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, do których tym razem nie zwrócił się per „towarzysze i obywatele” lecz „rodacy”. Odezwę w całości opublikowało „Neues Deutschland” na pierwszej stronie wydania z 5. grudnia 1980 r. Stwierdzano w niej, że utrzymujące się niepokoje prowadzą ojczyznę na skraj ekonomicznego i moralnego unicestwienia, a skutki kryzysu mogą okazać się groźne dla podstawowych interesów narodowych. „Nadzieje na odnowę mogą być zrealizowane tylko na gruncie socjalizmu [...] Nasza partia nieodwracalnie wzięła kurs na przywracanie blasku ideałom sprawiedliwości społecznej i normom moralno-etycznym, na troskę o wysoką godność człowieka [...] Obywatele! Przeciwdziałmy się dalszej eskalacji niepokoju! Twórzmy front rozsądku i odpowiedzialności w obronie socjalistycznej odnowy! [...] Partia, będąca przewodnią siłą polityczną naszego społeczeństwa, deklaruje swą otwartość i gotowość do współpracy z wszystkimi, którzy pragną, by w kraju powrócił spokój, by stworzone zostały warunki dla lepszego życia narodu”.²⁷⁸

Tuż pod apelem „Neues Deutschland” opublikowało informację o posiedzeniu Rady Wojskowej Ministerstwa Obrony Narodowej PRL, które odbyło się w środę 3. grudnia 1980 r. „Nawiązując do uchwał VII Plenum KC PZPR, Rada Wojskowa MON dała wyraz głębokiemu zaniepokojeniu sytuacją stwarzającą poważne zagrożenie dla ładu społeczno-gospodarczego oraz funkcjonowania organizmu państwa jako całości”, co, jak wywodzono, mogło mieć negatywne skutki dla zdolności obronnych kraju. Na posiedzeniu przyjęto wytyczne dla działalności sił zbrojnych PRL²⁷⁹. Niestety o treści tych wytycznych centralny organ SED nie informuje. Ciekawostką jest natomiast fakt, że w dokładnie taki sam sposób odezwa i nota o posiedzeniu Rady Wojskowej MON zostały rozmieszczone w wydaniu „Trybuny Ludu” z 4. grudnia 1980 r.²⁸⁰

278 Aufruf des Zentralkomitees der Polnischen Vereinigten Arbeiterpartei, „Neues Deutschland” nr 287, piątek, 5.12.1980. Patrz też: Odezwa Komitetu Centralnego PZPR, „Trybuna Ludu” nr 289, czwartek, 4.12.1980.

279 Militärtrat des Ministeriums für Verteidigung der VR Polen beriet, ibidem.

280 Posiedzenie Rady Wojskowej MON, „Trybuna Ludu” nr 289, czwartek, 4.12.1980.

Na początku grudnia 1980 r. wydarzenia w Polsce przybrały już na tyle groźny dla członków socjalistycznej wspólnoty kurs, że postanowiono radzić o tym na ponadpaństwowym szczeblu. 5. grudnia 1980 r. odbyło się w Moskwie spotkanie przedstawicieli państw członkowskich Układu Warszawskiego.²⁸¹ Wzięła w nim udział także delegacja z Polski, której przewodniczył I sekretarz KC PZPR, Stanisław Kania. Informując o tym wydarzeniu „Neues Deutschland” donosiło, że podczas spotkania wymieniono poglądy na temat rozwoju sytuacji międzynarodowej w ostatnich miesiącach i z zadowoleniem podkreślono podjęcie kontaktów politycznych z państwami o innym ustroju społecznym, ale też, że „przedstawiciele PZPR poinformowali uczestników spotkania o rozwoju sytuacji w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, o wynikach VII Plenum KC PZPR. Uczestnicy spotkania wyrazili przekonanie, że komuniści, klasa robotnicza, masy pracujące bratniej Polski będą w stanie pokonać zaistniałe trudności, zapewnić dalszy rozwój kraju na drodze socjalizmu”. Zapewniono o poparciu państw członkowskich Układu Warszawskiego dla „socjalistycznej Polski, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i polskiego narodu. Przedstawiciele PZPR podkreślili, że Polska była, jest i pozostanie socjalistycznym państwem, silnym członkiem rodziny krajów socjalizmu”.²⁸²

To stwierdzenie brzmiało znajomo. Erich Honecker posłużył się nim przecież w swoim przemówieniu w Gerze 13. października 1980 r. Tym zapewnieniem wyrażonym przez przedstawicieli PZPR propaganda NRD posługiwała się od tego czasu nader często. Zaczęto od razu, z marszu. Już 8. grudnia w podsumowaniu spotkania w Moskwie „Neues Deutschland” powtórzyło cały wcześniej cytowany akapit poświęcony Polsce.²⁸³ 10. grudnia 1980 r. opublikowano stanowisko Biura Politycznego KC SED dotyczące spotkania w Moskwie. Oprócz zatwierdzenia sprawozdania i pełnej zgody z tezami wystąpienia towarzysza Ericha Honeckera podkreślano prze-

281 Holzer J., „Solidarność”..., op. cit., s. 162.

282 Treffen der führenden Repräsentanten der Teilnehmerstaaten des Warschauer Vertrages, „Neues Deutschland” nr 288, sobota/niedziela, 6./7.12.1980. Patrz też: Spotkanie przywódców państw członkowskich Układu Warszawskiego, „Trybuna Ludu” nr 291, sobota/niedziela, 6./7.12.1980.

283 Entschlossen für Frieden und Sozialismus, „Neues Deutschland” nr 289, poniedziałek, 8.12.1980.

konanie, że „PRL była, jest i będzie trwałym elementem socjalistycznej wspólnoty państw. W tych staraniach polska bratnia partia i bratni polski naród mogą zawsze liczyć na braterską solidarność i wsparcie SED i NRD”.²⁸⁴ 11. grudnia 1980 r. „Neues Deutschland” donosiło, że moskiewska „Prawda” wysoko oceniła stanowisko Biura Politycznego KC SED w sprawie obrad w Moskwie²⁸⁵ i jeszcze raz zacytowało fragment tego dokumentu dotyczący Polski, pisząc, że cytuje go „Prawda”.²⁸⁶ 12 grudnia 1980 r. centralny organ prasowy SED informował o spotkaniu Ericha Honeckera z przewodniczącymi zaprzyjaźnionych partii NRD i z przewodniczącym Rady Narodowej Frontu Narodowego NRD, które odbyło się dzień wcześniej. Erich Honecker przedstawił sprawozdanie ze spotkania w Moskwie i powtórzył wcześniejsze stwierdzenia dotyczące oczekiwanego rozwoju sytuacji w Polsce.²⁸⁷

Wątek Polski związany z obradami w Moskwie pojawił się jeszcze w sprawozdaniu Biura Politycznego na 13. Plenum KC SED, w czasie podsumowań, ponieważ trwały przygotowania do X Zjazdu tej partii. Sprawozdawca przypominał o tym, że 5. grudnia 1980 r. w Moskwie Erich Honecker z troską wypowiadał się o wydarzeniach u sąsiada i stwierdzał: „Jeszcze nigdy nasza partia nie czuła się tak ściśle związana z PZPR, jak właśnie w tych trudnych dniach i tygodniach [...] Pozostaniemy solidarni u boku bratniego polskiego narodu i jego partii, PZPR. Socjalizm zwycięży.”²⁸⁸

Taki nagły przypływ sympatii NRD do, jak stale uważano, zarażonej kontrewolucją PRL nie pojawił się znikąd. Spotkanie w Moskwie odbyło się bowiem z inicjatywy Ericha Honeckera, który 26. listopada 1980 r. pisał do Leonida Breżniewa:

„Drogi Towarzyszu Leonidzie Iljiczu!

W czasie obrad Biura Politycznego KC SED omówiliśmy obecną sytuację w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i jednomyślnie doszliśmy do wniosku, że

284 Stellungnahme des Politbüros des Zentralkomitees der Sozialistischen Einheitspartei Deutschlands zum Moskauer Treffen, „Neues Deutschland” nr 291, środa, 10.12.1980.

285 „Prawda” zur Stellungnahme des Politbüros der SED, „Neues Deutschland” nr 292, czwartek, 11.12.1980.

286 ibidem

287 Treffen mit Vorsitzenden der befreundeten Parteien und dem Präsidenten des Nationalrates, „Neues Deutschland” nr 293, piątek, 12.12.1980.

288 Aus dem Bericht des Politbüros an die 13. Tagung des Zentralkomitees der SED, ibidem.

trzeba koniecznie przeprowadzić w trybie pilnym spotkanie sekretarzy generalnych ewentualnie pierwszych sekretarzy partii komunistycznych reprezentujących wspólnotę naszych państw. Sądzymy, że należy wspólnie z towarzyszem S[tanisławem] Kanią zastanowić się nad aktualną sytuacją w Polsce, a także wypracować kolektywne środki wsparcia dla polskich przyjaciół w przezwyciężaniu kryzysu, który, jak Ci wiadomo, z dnia na dzień się zaostrza.

W tej chwili można już stwierdzić, że pobyt polskich towarzyszy w Moskwie²⁸⁹ i Twoje, zawczasu udzielone dobre rady nie miały niestety decydującego wpływu na poprawę sytuacji w Polsce, na którą wszyscy tak liczyliśmy.

Według danych napływających do nas różnymi kanałami, kontrrewolucyjne siły w PRL atakują nieprzerwanie i każda zwłoka równa się śmierci – śmierci socjalistycznej Polski. Wczoraj nasze wspólne środki zaradcze mogły być przedwczesne, dziś są konieczne, ale jutro mogą być już spóźnione.

[...] Sądzymy, że kolektywne rady i możliwa pomoc ze strony bratnich krajów przydadzą się towarzyszowi Kani.

Prosimy Cię, drogi Leonidzie Iljiczu, o zrozumienie naszych wielkich obaw w związku z wydarzeniami w Polsce. Wiemy, że Ty również podzielasz te obawy”.²⁹⁰

Narada w Moskwie i przekazane tam przez przedstawicieli Polski zapewnienia uspokoiła na pewien czas kierownictwo SED. Czekano na czyny idące za słowami, na zdecydowane wystąpienie polskich komunistów przeciw kontrrewolucji i na zdanie jej ostatecznego ciosu.

Na początku stycznia 1981 r. „Neues Deutschland” cytowało „Żołnierza Wolności”, utwierdzając niejako swoich czytelników w powyższych oczekiwaniach.

289 30. października 1980 r. wizytę w Moskwie złożyli Stanisław Kania i Józef Pińkowski. Patrz: W duchu wspólnoty celów i dążeń. Polsko-radzieckie rozmowy na najwyższym szczeblu. St. Kania i J. Pińkowski z przyjacielską roboczą wizytą w ZSRR, „Trybuna Ludu” nr 260, piątek 31.10.1980.

290 Brief E. Honeckers an L. Breżnev vom 26. Novemver 1980, w: red. Kubina M., Wilke M., Hart und kompromißlos durchgreifen..., op. cit., s. 122-123, tłumaczenie za: 1980 listopad 26, Berlin – List Ericha Honeckera do Leonida Breżniewa w sprawie zwołania spotkania przywódców państw członkowskich Układu Warszawskiego, w: Przed i po 13 grudnia..., tom 1, op. cit., s. 205.

Z artykułu wynikało, że socjalizm i pluralizm polityczny nie są możliwe do pogodzenia, i że żądanie tworzenia partii politycznych bazujących na jakiegokolwiek ideologii antykomunistycznej jest aktem wrogów socjalizmu. „Socjalistyczny ustrój społeczny ma rewolucyjny system dyktatury proletariatu po to, żeby antysocjalistyczne siły, wszystko jedno jakiego rodzaju, nie mogły działać legalnie”, ani rozpowszechniać swoich alternatywnych koncepcji. „Socjalizm jako ustrój społeczno-ekonomiczny i polityczny nie wydaje z siebie politycznej opozycji, a w żadnym wypadku nie wolno mu jej tolerować”.²⁹¹

Tymczasem sytuacja w Polsce stale się zaostrzała. Obie strony zdawały sobie sprawę, że trudno będzie utrzymać spokój. Już w połowie stycznia wybuchł w Polsce konflikt wokół porozumień w sprawie wolnych sobót. Rzecz dotyczyła wprowadzenia wszystkich sobót jako dni wolnych od pracy, o czym mówiło porozumienie zawarte w Jastrzębiu. Władze państwowe stały na stanowisku, że sytuacja kraju wymaga, by nie skracać tygodnia pracy, „Solidarność” zaś opowiadała się za dotrzymaniem porozumień w wersji korzystnej dla pracowników. Konfrontacyjny charakter miała więc pierwsza w roku 1981 sobota – 7 stycznia. „Solidarność” nawoływała do bojkotu, władze podkreślały, że jest to normalny dzień pracy.²⁹² Centralny organ prasowy SED nie mógł tej sprawy pominąć milczeniem. Pokazywał więc też dla przeciwwagi inną stronę, np. kombatanów i donosił, że podczas narady ZBoWiD w Katowicach o uczynienie wszystkiego dla wyprowadzenia kraju z kryzysu zaapelował do wszystkich polskich partyzantów i żołnierzy frontowych generał dywizji Mieczysław Moczar, który powiedział: „My kombatanicy musimy w tych trudnych chwilach być, jak dawniej, na pierwszej linii, musimy pomagać partii w rozwoju jej ofensywnego działania, dawać przykład młodemu pokoleniu”.²⁹³ Co konkretnie miał na myśli, nie wiadomo.

291 Sozialismus und politischer Pluralismus unversöhnlich, „Neues Deutschland” nr 7, piątek, 9.01.1981. Patrz też: Demokracja a pluralizm polityczny, „Żołnierz Wolności” nr 5, środa, 7.01.1981; Demokracja a pluralizm polityczny. Integracja zamiast podziałów, „Żołnierz Wolności” nr 6, czwartek, 8.01.1981.

292 Holzer J., „Solidarność”..., op. cit., s. 166 i n.

293 Kombatanen müssen der Partei bei der Entfaltung der Offensive helfen, „Neues Deutschland” nr 21, poniedziałek, 26.01.1981. Patrz też: Przygotowania do obchodów 60 rocznicy III Powstania Śląskiego, podtytuł: Spot-

Systematycznie rosła też niechęć obywateli NRD do Polaków. Był to z jednej strony efekt zaszłości, ale także skutek ówczesnej propagandy. W materiałach do wizyty ministra spraw zagranicznych NRD, Oskara Fischera w Polsce, która miała się odbyć 9. i 10. marca 1981 r., znajduje się informacja o reakcjach NRD na wydarzenia w Polsce. Zamieszczono w niej m.in. taki zapis: „W dniu 1 lutego br. miała miejsce przed hotelem polskich pracowników zatrudnionych w jednym z zakładów drezdeńskich demonstracja /ok. 100 osób/ młodzieży NRD-owskiej. Młodzież przybyła pod hotel w sposób zorganizowany, uzbrojona w kije, wznosząc wrogie nam okrzyki, jak: „Polacy do domu”, „polskie świnie”. Rzucano kamieniami i butelkami. Wtargnięto do jednej z klatek schodowych. Wezwana policja tylko częściowo uspokoiła demonstrantów. Po jej odjeździe w dalszym ciągu manifestowany był nieprzychylny stosunek do Polaków. Demonstracja trwała około 1 godziny /22-23/”.

Przy okazji w informacji wskazywano na inne posunięcia decydentów NRD, mające na celu izolowanie własnych obywateli przed polską zarazą:

„- wewnątrzpartyjne zalecenie dla członków NSPJ, aby rezygnowali z wyjazdów indywidualnych do Polski,

- wstrzymanie wszystkich publikacji, także wcześniej przygotowanych nt. walorów turystycznych Polski oraz usunięcie w Berlinie tablic reklamowych „Orbis”-u i „LOT”-u”.²⁹⁴

Tymczasem w Polsce ofensywa propagandowa trwała nadal. Oprócz narady ZBoWiD-u Katowicach weterani wojenni zgromadzili się też na spotkaniu w Warszawie, gdzie uchwalili odezwę do narodu, w której pisali: „My weterani wojny prowadzonej przeciwko faszystowskiemu najeźdźcom, polscy obywatele, którzy walczyli w szeregach Armii Radzieckiej i radzieckich oddziałów partyzanckich pod hasłem „za waszą wolność i naszą”, aktywni uczestnicy odbudowy Polski z ruin,

kanie w Katowicach, „Trybuna Ludu nr 20, sobota/niedziela, 24./25.01.1981.

294 Archiwum MSZ, D I 1981 52/84, W-1. Materiały do wizyty Ministra SZ NRD Tow. O. Fischera w Polsce 9-10 marca 1981 r. Reakcje NRD na wydarzenia w Polsce.

zwracamy się do wszystkich Polaków, którym na sercu leży ojczyzna, jej socjalistyczny rozwój i międzynarodowy autorytet z apelem o zwarcie szeregów w celu znormalizowania społeczno-politycznej i ekonomicznej sytuacji w kraju oraz powstrzymania intryg antysocjalistycznych sił w Polsce”. Weterani wojenni wzywali wszystkich patriotów do zachowania spokoju, sumiennej pracy i „zjednoczenia w walce o świetlaną socjalistyczną przyszłość Polski”.²⁹⁵

W tym samym tonie utrzymana był partyjna propaganda. Partia przekonywała ustami Stanisława Kani w ogłoszonym przez niego końcowym wystąpieniu na VIII Plenum KC PZPR, że „socjalizm ma w Polsce nie tylko miliony zwolenników, lecz także miliony żarliwych obrońców. Kontrrewolucja w Polsce nie odniesie sukcesu”. W ślad za nim „Neues Deutschland” przekonywało, że mówca ostro rozprawiał się „z knowaniami kontrrewolucji ukierunkowanymi na chaos i anarchię, przeciwko kierowniczej roli partii, przeciwko socjalizmowi”. Partia i wszystkie patriotyczne siły zdecydowane były walczyć o socjalistyczny charakter odnowy. Trudna sytuacja nie

295 Polnische Veteranen rufen zum Zusammenschluß auf, „Neues Deutschland” nr 21, poniedziałek, 26.01.1981. „Neues Deutschland” nie powołuje się ani na PAP, ani na żadnej z polskich dzienników, jest to korespondencja ADN. Być może o tym informowało „Życie Warszawy” (por.: Zadania związku w aktualnej sytuacji w kraju. Posiedzenie Zarządu Głównego ZBoWiD, „Życie Warszawy” nr 22, środa, 28.01.1981), chociaż przeczyłaby temu data: „27 bm. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie ZG ZBoWiD”. Pisano, że tematem obrad były bieżące problemy kombatanckiego środowiska oraz zadania związku w aktualnej sytuacji społeczno-politycznej kraju oraz omawiano wystąpienia M. Moczara. O odezwie nie wspomina się, ale: „Na zakończenie obrad podjęto uchwałę, w której czytamy m.in.: świadomi jesteśmy, że kluczowym problemem dnia jest umacniania poczucia zbiorowej i osobistej odpowiedzialności każdego Polaka a losy kraju. Bardziej niż kiedykolwiek potrzeby jest dzisiaj zbiorowy wysiłek na rzecz śmiałych, socjalistycznych reform, potrzebna wydajna praca i wypełnianie obywatelskich obowiązków. Potrzebny jest nam spokój, rozważa i zachowanie porządku publicznego, bardziej energiczne i konsekwentne działania organów państwa i partii. Zarząd Główny stwierdza m.in., że tylko od nas Polaków zależy przezwyciężenie trapiących kraj kryzysów, trudności, niedostatków.” Sformułowań przytaczanych przez „Neues Deutschland” jednak w tym tekście nie ma. To przypuszczenie potwierdzałaby też informacja podana w „Głosie Pracy”: Premier przyjął delegację władz ZBoWiD, „Głos Pracy” nr 21, środa, 28.01.1981: „[...] 27 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie ZG Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, podczas którego omówiono bieżące problemy środowiska kombatanckiego oraz zadania związku w aktualnej sytuacji społeczno-politycznej kraju. Posiedzenie zakończyło się podjęciem uchwały, w której Plenum ZG ZBoWiD zwróciło się z apelem do wszystkich kombatanatów, do wszystkich Polaków, aby zwiększyli wysiłek na rzecz wielkich, postępowych przemian w naszym życiu, na rzecz tworzenia atmosfery i warunków sprzyjających umocnieniu społecznej dyscypliny, ładu i spokoju, wydajniejszej pracy, współdziałania i współodpowiedzialności za teraźniejszość Polski i jej przyszłości (PAP)”. Ze względu na datę bardziej prawdopodobnym zdarzeniem byłoby posiedzenie Prezydium ZBoWiD 8.01.1981, o którym pisał „Żołnierz Wolności”: Uchwała w sprawie uczczenia 36 rocznicy ofensywy styczniowej. Posiedzenie Prezydium ZG ZBoWiD, „Żołnierz Wolności” nr 7, piątek, 9.1.1981: „[...] Wiele uwagi poświęcono działalności ZBoWiD w zakresie patriotycznego wychowania młodych pokoleń Polaków, w duchu szacunku dla dorobku poprzednich pokoleń, kształtowania aktywnych postaw społecznych i zawodowych oraz czynnego udziału w socjalistycznym budownictwie [...]”. W żadnym z tych tekstów nie odnaleziono jednak sformułowań przytaczanych przez „Neues Deutschland”.

wynikała jednak już tylko z dawnych błędów, a pogarszała się wskutek chaosu i strajków. Zdaniem Stanisława Kani przynoszący już w grudniu efekty proces stabilizacji zapoczątkowany po VII Plenum KC PZPR uległ załamaniu w styczniu i załamanie to trwało nadal. Mówca wywodził, że trzeba „uruchomić cały potencjał gospodarczy, przewyciężyć chaos, zapewnić socjalistyczny charakter nowych związków zawodowych, izolować politycznie przeciwników socjalizmu i zdusić w zarodku wszelkie kontrrewolucyjne tendencje i usiłowania mające na celu szerzenie zamieszania”.²⁹⁶

Aby jak najlepiej zrealizować te szczytne cele, VIII Plenum KC PZPR zdecydowało o zmianie na stanowisku prezesa Rady Ministrów. 12. lutego 1981 r. „Neues Deutschland” poinformowało, że został nim Wojciech Jaruzelski, pozostając jednocześnie ministrem obrony narodowej.²⁹⁷ Wydawało się, że wreszcie spełniają się oczekiwania towarzyszy z NRD. W szyfrogramie z 13. lutego 1981 r. nadanym z ambasady PRL do MSZ w Warszawie stwierdzano: „Z ulgą i satysfakcją przyjęli gospodarze informacje o przebiegu VIII Plenum KC [PZPR]. Zdecydowane sformułowania dotyczące oceny sytuacji frontów walki politycznej i zadań dla członków partii zawarte w przemówieniu końcowym tow. Kani [...] oraz powołanie tow. Jaruzelskiego na [stanowisko] premiera odczytane zostały jako otwarcie przez partię ofensywy przeciwko siłom antysocjalistycznym i kontrrewolucyjnym w naszym kraju [...]. W kołach kierowniczych wyraża się nadzieję, iż bardziej zdecydowany kurs wobec elementów antysocjalistycznych wpłynie na stabilizację życia politycznego, umocnienie kierowniczej roli partii i jej ideologiczną konsolidację, a także poprawi sytuację gospodarczą [...]. Opublikowanie w „N[eu]e] D[eu]tschland” obszernych fragmentów przemówienia tow. Kani i wystąpień tow. Grabskiego i tow. Barcikowskiego, obszernego życiorysu i wystąpienia tow. Jaruzelskiego należy uznać – na tle tutejszej praktyki politycznej – jako nieoficjalną formę uznania i apro-

296 Kania: Der Sozialismus hat in Polen nicht nur Millionen Anhänger, sondern auch Millionen glühende Verteidiger, „Neues Deutschland” nr 35, środa, 11.02.1981. Patrz też: Przemówienie I sekretarza KC PZPR Stanisława Kani na VIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR, „Trybuna Ludu” nr 35, środa, 11.02.1981.

297 Posiedzenie Sejmu PRL. Wojciech Jaruzelski prezesem Rady Ministrów. Projekt planu i budżetu państwa na 1981 r. Obsadzenie mandatów poselskich. Ustawa o opodatkowaniu dodatkowych wynagrodzeń, „Trybuna Ludu” nr 36, czwartek, 12.02.1981.

baty dla stanowiska i decyzji kierownictwa naszej partii. Odnotowujemy bardzo pozytywne oceny tutejszych kręgów wojskowych radzieckich i NRD, przy czym radzieccy oczekują wzmożenia represji wobec sił naruszających pokój i porządek”. Ocena gospodarki pozostawała jednak negatywna.²⁹⁸

Decyzje o zmianie na stanowisku premiera zapadły na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR, które odbyło się 7. lutego 1981 r. Józef Pińkowski poinformował, że złożył na ręce Stanisława Kani rezygnację, a ten zaproponował objęcie stanowiska Wojciechowi Jaruzelskiemu. Wojciech Jaruzelski odpowiedział: „Podjęmę się tego zadania z ciężkim sercem. Uchylić się od jego podjęcia jako członek partii i jako żołnierz nie mogę. Ten spektakularny ruch kadrowy może być pożyteczny [...] Proszę o wyrozumiałość dla mojej ułomności ekonomicznej, która mam nadzieję zmaleje przy podniesieniu do rangi I wicepremiera tow. Mieczysława Jagielskiego i powierzeniu mu kierowania Komitetem d/s Ekonomicznych. Swoją nową funkcję traktuję jako tymczasową, dlatego pragnę zatrzymać funkcję ministra obrony narodowej, co zresztą będzie również miało pewnie znaczenie psychologiczne”.²⁹⁹

Erich Honecker i Willi Stoph przesłali nowemu prezesowi Rady Ministrów PRL telegram gratulacyjny w imieniu KC SED, Rady Państwa i rady ministrów NRD. Życzyli w nim sukcesu „w umacnianiu socjalizmu w Ludowej Polsce” i zapewniali o niezłomnej przyjaźni i ścisłej współpracy między oboma państwami i narodami „w interesie socjalizmu i pokoju”.³⁰⁰

298 1981 luty 13, Berlin – Szyfrogram nr 173/I z ambasady PRL do MSZ, tajne, w: *Przed i po 13 grudnia...*, tom 1, op. cit., s. 367. Fragmenty wystąpień Tadeusza Grabskiego i Kazimierza Barcikowskiego patrz: 8. Plenum des ZK der PVAP, „Neues Deutschland” nr 35, środa, 11.02.1981. Życiorys Wojciecha Jaruzelskiego patrz: *Aus dem Leben von Wojciech Jaruzelski*, „Neues Deutschland” nr 36, czwartek, 12.02.1981.

299 Protokół nr 70 z posiedzenia Biura Politycznego PZPR 7 lutego 1980 r., w: *Tajne dokumenty Biura Politycznego PZPR...*, op. cit., s. 267.

300 Glückwunsch für den neuen polnischen Regierungschef, „Neues Deutschland” nr 36, czwartek, 12.02.1981. Patrz też: Depesze gratulacyjne do prezesa Rady Ministrów PRL, „Trybuna Ludu” nr 38, 14./15.02.1981. „Neues Deutschland” wydrukowało treść depeszy, natomiast „Trybuna Ludu” poinformowała o niej w zbiorczej informacji o depeszach z Bułgarii, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, Chin oraz od sekretarza generalnego KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczącego Rady Państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej – Ericha Honeckera i przewodniczącego Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej – Williego Stophy; treści żadnej z depesz „Trybuna Ludu” nie opublikowała.

Znów zapanowała, oficjalnie, dobra atmosfera między kierownictwami SED i PZPR, tak więc Stanisław Kania złożył 17. lutego 1981 r. na zaproszenie Ericha Honeckera kolejną przyjacielską wizytę w NRD. Informacja ze spotkania opublikowana w „Neues Deutschland” była jednak ogólnikowa: rozmówcy poinformowali się o sytuacji w swoich krajach i o działaniach



Ilustracja 11: Stanisław Kania i Erich Honecker: „Podczas przyjacielskiego spotkania”. Źródło: Neues Deutschland, 18.02.1981, nr 41.

swoich partii, przy okazji „zdecydowanie zwrócili się przeciwko wszelkim próbom mieszania się w wewnętrzne sprawy wspólnoty państw socjalistycznych”. Rozmowy wykazały oczywiście zgodność poglądów obu partii we wszystkich podstawowych kwestiach. Wieczorem Stanisław Kania wrócił do Warszawy.³⁰¹

Tyle oficjalny komunikat, natomiast w rzeczywistości rozmowy dotyczyły sytuacji w Polsce, a w ich trakcie po raz kolejny na scenie „zagrała” też teatralna strzelba przypominając o wystrzale. Wyjaśniając podjęte w Polsce działania Stanisław Kania powiedział: „W Biurze Politycznym utworzony został sztab, który bada i przygotowuje różne aspekty stanu wyjątkowego”. Dotyczyły one przede wszystkim zapewnienia dla takiego scenariusza wydarzeń sprawnego działania telekomunikacji i środków komunikacji masowej, „utworzenia komend wojskowych przy dyrekcjach kolei, co już się stało”, utworzenia na kolei 33 nowych placówek milicji oraz stworzenia sieci placówek służbowych na kolei i w transporcie podporządkowanych bezpośrednio Ministerstwu Spraw Wewnętrznych.³⁰²

Wyjaśnienia Stanisława Kania nie były oczywiście w stanie zmienić stanowiska NRD i nie po to zresztą Erich Honecker dążył do takiego spotkania od jesieni

301 Freundschaftliche Begegnung zwischen Erich Honecker und Stanislaw Kania, „Neues Deutschland” nr 41, środa, 18.02.1981. Patrz też: I sekretarz KZ PZPR przebywał w NRD. Spotkanie St. Kania z E. Honeckerem, „Trybuna Ludu”, nr 41, środa, 18.02.1981.

302 Niederschrift über das Gespräch des Generalsekretärs des ZK der SED imd Vorsitzenden des Staatsrates der DDR, Genossen Erich Honecker, mit dem Ersten Sekretär des ZK der PVAP, genossen Stanislaw Kania, am 17. Februar 1981 in Hubertusstock, w: red. Kubina M., Wilke M., Hart und kompromißlos durchgreifen..., op. cit., s. 241.

1980 r. Chciał on wywrzeć wpływ na PZPR, aby ta podjęła zdecydowane działania przeciwko kontrrewolucji. Dwa tygodnie przed zaplanowaną wizytą Stanisława Kani Erich Honecker wysłał w związku z nią do pierwszych sekretarzy okręgowych i powiatowych SED depeszę, w której jeszcze raz przedstawiał „w celu poinformowania Was i zorientowania” w sytuacji obowiązującą ocenę wydarzeń w Polsce Ludowej. Nie szczegółowo, ponieważ nie jest to konieczne, gdyż „ostatnio na ten temat ukazał się też szereg komentarzy w centralnym organie prasowym naszej partii”. W depeszy Erich Honecker podsumowywał, że po pierwsze „wbrew obietnicom złożonym na naradzie czołowych reprezentantów krajów socjalistycznych w Moskwie, PZPR nie mobilizuje poważnie partii do rozbicia sił kontrrewolucyjnych. Postępuje proces rozkładu w PZPR [...]”. Dale wywodził, że po drugie nadal spełniano maksymalistyczne żądania „Solidarności”, a „środki masowego przekazu i nośniki kultury silniej rozpowszechniają antysocjalistyczne kontrrewolucyjne idee”. Po trzecie trwał rozpad gospodarki i rosły zaległości produkcyjne, przez co Polska nie mogła wypełniać swoich zobowiązań „w ramach socjalistycznej specjalizacji i współpracy”. Wreszcie po czwarte „Także w przyszłości należy zapewnić, aby wszelkie dążenia do przenoszenia pewnych praktyk z Polski do NRD zdusić w zarodku. Jednocześnie konieczna jest w najbliższym czasie aktywizacja istniejących kontaktów z polskimi partnerami poprzez wysyłanie delegacji z wypróbowanymi funkcjonariuszami partyjnymi i państwowymi [...]”.³⁰³

Dzień później Erich Mielke uzupełniał w piśmie do kierowników jednostek organizacyjnych MBP NRD: „Wzmoczone wysyłanie delegacji do Polski należy skutecznie wesprzeć politycznie i operacyjnie [...]. Trzeba politycznie i operacyjnie wpłynąć na to, by w ramach stosunków partnerskich wykorzystywać tylko wypróbowane osoby, które są w stanie politycznie, ofensywnie oddziaływać na swoich polskich partnerów. Przy ścisłym zachowaniu konspiracji i utrzymaniu tajności należy wpro-

303 Fernschreiben Honeckers an die 1. Sekretäre der Bezirks- und Kreisleitungen vom 4.2.1981, w: red. Kubina M., Wilke M., Hart und kompromißlos durchgreifen..., op. cit., s. 216, tłumaczenie za: 1981 luty 4, Berlin – Depesza Ericha Honeckera do pierwszych sekretarzy okręgowych i powiatowych SED o sytuacji w PRL, w: Przed i po 13 grudnia..., tom 1, op. cit., s. 355.

wadzić do tych delegacji pewnych i wypróbowanych IM [...]. Chodzi o to, by w porę rozpoznać siły kontrrewolucyjne, które zaangażują się [w sprawę] kontaktów partnerskich, i zapobiec każdemu nadużyciu kontaktów partnerskich do rozpowszechniania kontrrewolucyjnych poglądów względnie do innej działalności wywrotowej”.³⁰⁴

O tym, że NRD obawiała się przeniknięcia do tego kraju ducha wydarzeń mających miejsce w Polsce świadczyła też m.in. comiesięczna informacja I sekretarza SED w Neubrandenburgu z 11. lutego 1981 r. Pisał w niej: „Wobec kryzysowych zmian w kapitalizmie i wydarzeń w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nasi pracujący coraz lepiej dostrzegają pewność socjalną, bezpieczeństwo i jasne perspektywy w naszym kraju. Wśród pracujących pogłębia się przeświadczenie, że wszystko, co postanawia partia, służy dobru narodu, wzmacnia socjalizm i stanowi przyczynek do utrzymania i zapewnienia pokoju [...] Generalnie trzeba powiedzieć, że postawa naszej ludności wobec wydarzeń w Polsce jest pod względem klasowym jednoznacznie prawidłowa, świadczy o dobrej politycznej zdolności oceny i o dumie, że u nas w NRD panują trwałe socjalistyczne stosunki. Pomijając kilka negatywnych odosobnionych opinii, nie ma żadnych zjawisk przenoszenia określonych praktyk z Polski do NRD”.³⁰⁵

Tymczasem nadszedł zapowiadany na łamach „Neues Deutschland” już od pewnego czasu „wielki dzień dla ludzkości” i w poniedziałek, 23. lutego 1981 r., rozpoczęły się obrady XXVI Zjazdu KPZR. „Przy burzliwych oklaskach delegatów i gości Sekretarz Generalny KC KPZR i Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonid Breżniew, otworzył o godzinie 10-tej kongres leninowskiej partii, który na całym świecie jest śledzony z największym zainteresowaniem”.³⁰⁶ W przemówieniu Leonida Breżniewa nie zabrakło też odniesienia do polskich spraw: „Jak

304 1981 luty 5, Berlin – Pismo Ericha Mielkego do kierowników jednostek organizacyjnych MBP NRD dotyczące działań w związku z sytuacją w PRL, poufne, w: Przed i po 13 grudnia..., tom 1, op. cit., s. 356.

305 Archiwum SAPMO DY 30/2280. Informacja Johanna Chemnitzera do Ericha Honeckera z 11.02.1981.

306 Unablässige Festigung des Friedens ist das Leitmotiv des Sowjetlandes auf seinem Weg in das Morgen, „Neues Deutschland” nr 46, wtorek, 24.02.1981. Patrz też: Dziś rozpoczyna się XXVI Zjazd KPZR, „Trybuna Ludu” nr 45, poniedziałek, 23.02.1981.

stwierdzono na ostatnim Plenum KC PZPR, w Polsce powstało zagrożenie dla podstaw socjalistycznego państwa”. Mówca podkreślał, że polscy towarzysze starali się „przezwyciężyć kryzysową sytuację, zwiększyć zdolność bojową partii, umocnić więzi z klasą robotniczą” i że pracowali także nad programem uzdrowienia polskiej gospodarki. Jednocześnie jednak ostrzegał: „Nie wydamy socjalistycznej Polski, bratniej Polski na pastwę losu, nie dopuścimy, żeby Polska była obrażana!”³⁰⁷

Na zjeździe przemawiał też Stanisława Kania, który potwierdzał, że polsko-radziecka przyjaźń i sojusz były podstawą polityki zagranicznej PRL, że Polska pozostanie krajem socjalistycznym, wiernym sojusznikiem Związku Radzieckiego i socjalistycznej wspólnoty.³⁰⁸ Podkreślił też, że „siła i autorytet międzynarodowy, dorobek materialny i duchowy narodu radzieckiego, polityka pokoju stanowią dla świata źródło nadziei i wiary w przyszłość”. Stanisław Kania w pełni zgodził się z oceną sytuacji w Polsce przedstawioną przez Leonida Breżniewa i zapewnił, że wystarczy chęci i sił do zapobieżenia kontrrewolucji w kraju.³⁰⁹

Sprawa polska budziła w Moskwie spore zainteresowanie. Podczas XXVI Zjazdu KPZR sytuacją w Polsce żywo interesował się Fidel Castro³¹⁰. Wiedzy na ten temat postanowił zasięgnąć od Ericha Honeckera i poprosił o spotkanie. W rozmowie Erich Honecker powiedział: „Jeśli chodzi o twoje pytanie dotyczące tego, jaka jest nasza opinia o sytuacji w Polsce, chciałbym powiedzieć, że mamy bezpośrednie, ścisłe kontakty z kierownictwem PZPR. Ich sposób działania po grudniowym spotkaniu mo-

307 Rechenschaftsbericht des Zentralkomitees der KPdSU und die nächsten Aufgaben der Partei in der Innen und Außenpolitik, ibidem. Patrz też: Sprawozdanie Komitetu Centralnego KPZR na XXVI Zjazd i kolejne zadania partii w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej. Referat sekretarza generalnego KC PZPR towarzysza Leonida Breżniewa, „Trybuna Ludu” nr 46, wtorek, 24.02.1981. Ostatni cytat przytoczony za „Neues Deutschland” ma „Trybuna Ludu” następujące brzmienie: „socjalistycznej Polski, bratniej Polski nie opuścimy w biedzie i nie damy jej skrzywdzić!”

308 Delegierte stimmen einhellig der Generallinie der Partei Lenins zu, „Neues Deutschland” nr 47, środa, 25.02.1981.

309 Feste Kampfgemeinschaft der sozialistischen Bruderstaaten mit der großen Sowjetunion, ibidem. Patrz też: Dyskusja na XXVI Zjeździe KPZR. PZPR ma pełne poczucie odpowiedzialności za wyprowadzenie Ojczyzny z kryzysu i stworzenie warunków dla niezakłóconego rozwoju socjalizmu. Przemówienie tow. Stanisława Kani, „Trybuna Ludu” nr 47, środa 25.02.1981.

310 Fidel Alejandro Castro Ruz (ur. w 1926 r.), od 1.01.1959 do 24.02.2008 pełnił funkcję prezydenta i premiera Republiki Kuby i I sekretarza Komunistycznej Partii Kuby. Szerzej patrz: Bourne P. G., Fidel: A Biography of Fidel Castro, New York 1986; Skierka V., Fidel Castro. Eine Biographie, Reinbek 2002, wydanie polskie: Skierka V., Fidel Castro. Biografia, Wrocław 2008; Fuentes N., Fidel Castro. Prawdziwa Historia, Warszawa 2012.

skiewskim nie odpowiada naszym oczekiwaniom. VIII Plenum KC PZPR i powołanie towarzysza Jaruzelskiego na szefa rządu oceniamy jako poważny krok. Jednak, mówiąc między nami, do dzisiaj nie podjęto jeszcze żadnych energicznych kroków, aby rozbić kontrrewolucję”. Erich Honecker poinformował też o spotkaniu ze Stanisławem Kanią i dodał: „Wskazałem na to, że decydujące jest, aby wybrać właściwy moment, aby go nie przeoczyć i zbrojnie, razem z wszystkimi zdrowymi siłami, uderzyć w kontrrewolucję i ustabilizować władzę robotniczo-chłopską w Polsce. Obecnie w Polsce mamy do czynienia z dwuwładzą; z jednej strony partia i rząd, z drugiej strony wrogie kierownictwo w „Solidarności” i kler”.³¹¹

Myliłby się jednak ten, kto by sądził, że Fidela Castro zajmowały kwestie polityczne. Odpowiedź na pytanie, skąd takie zainteresowanie kubańskiego przywódcy rozwojem spraw w Polsce, daje dalszy fragment rozmowy, w którym Erich Honecker mówił między innymi o pomocy materialnej, jakiej NRD udzieliła Polsce i dodawał: „Jedyną pozytywną rzeczą w tej sytuacji jest powołanie towarzysza Jaruzelskiego, co otwiera możliwość ogłoszenia w korzystnym momencie stanu oblężenia, żeby rozbić kontrrewolucję.

W odpowiedzi Fidel Castro jednoznacznie zaznaczył, że dla niego najważniejsze są interesy jego kraju stwierdzając: „Jeżeli sytuacja w Polsce zaostrzy się w najwyższym stopniu, mam nadzieję, że Kuba nie zostanie zapomniana.” Został też uspokojony przez Ericha Honeckera stwierdzeniem: „Tak jak w przeszłości, zawsze będziemy stać po stronie Kuby.” Dalszy przebieg rozmowy dopracował te deklaracje.

„Towarzysz Fidel Castro: Przygotowujemy się konkretnie do obrony Kuby. Będziemy robić swoje, ale potrzebujemy pomocy bratnich krajów.

311 Vermerk über ein Gespräch des Generalsekretärs des ZK der SED, Genossen Erich Honecker, mit dem Ersten Sekretär des ZK der Kommunistischen Partei Kubas, Genossen Fidel Castro, (28.2.81, Moskau), w: red. Kubińska M., Wilke M., Hart und kompromißlos durchgreifen..., op. cit., s. 251-252, tłumaczenie za: 1981 luty 28, Moskwa – Notatka z rozmowy Ericha Honeckera z Fidelem Castro (fragmenty), w: Przed i po 13 grudnia..., tom 1, op. cit. s. 396-397.

Towarzysz Erich Honecker: To jasne. Właśnie dlatego, że znamy imperialistyczne groźby wobec Kuby, robimy wszystko, żeby PZPR sama rozwiązała problemy. Wydarzenia w Polsce są faktycznie pomocą dla Reagana. Jeżeli, niezależnie od rozwoju sytuacji w Polsce, administracja Reagana zorganizuje nową blokadę Kuby, bratnie kraje nie będą się przyglądać. Kuba zawsze może na nas liczyć”.³¹²

W otoczeniu XXVI Zjazdu KPZR odbyło się też na Kremlu „przyjacielskie spotkanie wiodących osobistości Związku Radzieckiego i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. „Neues Deutschland” informowało że, przedstawiciele PZPR pogratulowali zakończonych sukcesem obrad, które miały ich zdaniem „wybitne znaczenie międzynarodowe” i „podkreślili, że polscy komuniści, polskie masy pracujące są dumne z osiągnięć ich radzieckich przyjaciół”. Komunikat zawierał ponadto wiele innych, standardowych stwierdzeń, a na zakończenie podkreślano, że „Spotkanie przebiegało w serdecznej atmosferze i potwierdziło zgodność stron w podejściu do dyskutowanych kwestii”.³¹³

Samo spotkanie nie należało do przełomowych i może nie warto byłoby o nim wspominać, gdyby nie fakt, że w tle znów pojawił się Erich Honecker. Mimo, że nie brał on udziału w spotkaniu, towarzysze radzieccy uznali za konieczne poinformowanie go o przebiegu rozmów. W informacji pisano, że Stanisław Kania i Wojciech Jaruzelski zgodzili się z oceną sytuacji w Polsce przedstawioną przez Leonida Breżniewa i że „zapewnili ponownie, że polskie władze są zdecydowane stłumić kontrrewolucję i przedsięwzjąć środki w celu wzmocnienia pozycji partii. I tak, zgodnie ze słowami polskich towarzyszy, w najważniejszych węzłach kolejowych i centralach łączności utworzone zostały wojskowe komendantury, w zakładach tworzone są grupy z wiernych i oddanych partii ludzi. Opracowany został plan na wypadek wprowadzenia stanu wyjątkowego [...] Mimo że towarzysz S[ta-nisław] Kania nie kwestionuje konieczności przygotowania się do użycia środków

312 ibidem

313 Sowjetisch-polnisches Treffen in Moskau, „Neues Deutschland” nr 54, czwartek, 5.03.1981. Patrz też: Polsko-radzieckie spotkanie na Kremlu, „Trybuna Ludu” nr 54, czwartek, 5.03.1981.

siłowych przeciwko wrogom socjalizmu, podkreślił, że na obecnym etapie polskie władze nadal stawiają na polityczne rozwiązanie [...].

Przesyłając niniejszą poufną informację, KC KPZR jest zdania, że spotkanie to było pożyteczne. Jak się wydaje, w wyniku tego spotkania polscy przywódcy zaczęli wyraźniej pojmować konieczność aktywnych działań w celu obrony socjalizmu. Również w przyszłości będziemy z wami kontynuować prace w tym kierunku, ponieważ kierownictwo KPZR i innych bratnich partii żywi w dalszym ciągu poważne obawy o los socjalizmu w Polsce”.³¹⁴

Było więc oczywiste, że polskie władze chcą siłą stłumić „kontrewolucję”. Możliwość rozwiązania siłowego potwierdzał minister spraw zagranicznych NRD, Oskar Fischer, po wizycie w Warszawie na początku marca 1981 r., gdzie przeprowadził rozmowy ze swoim polskim odpowiednikiem, Józefem Czyrkiem³¹⁵, z Henrykiem Jabłońskim, ze Stanisławem Kanią i z Wojciechem Jaruzelskim. Wszystkim rozmówcom Oskar Fischer przekazał „braterskie pozdrowienia” od Ericha Honeckera, a rozmówcy te pozdrowienia „serdecznie odwzajemnili”.³¹⁶ Rozmawiano o działaniach mających na celu umocnienie socjalizmu w Polsce i o „wielkim znaczeniu inicjatyw pokojowych przedstawionych przez Leonida Breżniewa”. Jak donosiło „Neues Deutschland”, Oskar Fischer mówił też o tym, że wydarzenia w Polsce napędzają troskę NRD i prawdziwych przyjaciół polskiego narodu, ale spotkanie w grudniu 1980 r. w Moskwie wiodących przedstawicieli państw członkowskich Układu Warszawskiego „pokazało całemu światu, że stanowisko wobec Ludowej Polski jest przepełnione duchem socjalistycznego internacjonalizmu. Jest to jednocześnie jednoznaczne

314 Übersetzung aus dem Russischen, Vertraulich! Information, w: red. Kubina M., Wilke M., Hart und kompromißlos durchgreifen..., op. cit., s. 254-255, tłumaczenie za: [1981 marzec przed 9], Moskwa – Informacja przekazana Erichowi Honeckerowi o rozmowie Leonida Breżniewa ze Stanisławem Kanią i Wojciechem Jaruzelskim przeprowadzonej 4 marca 1981 r., w trakcie XXVI Zjazdu KPZR, poufne (fragmenty), w: Przed i po 13 grudnia..., tom 1, op. cit., s. 408-409.

315 Józef Czyrek (1928-2013) był od sierpnia 1980 r. do lipca 1982 r. minister spraw zagranicznych PRL, od lipca 1981 r. do lipca 1989 r. był też członkiem Biura Politycznego i sekretarzem KC PZPR. Szerzej patrz: Czyrek J., Rozmowy z synem (o polskiej lewicy i transformacji), Toruń 2012; patrz też: Czyrek, Józef, Mołdawa T., Ludzie władzy..., op. cit., s. 343.

316 Außenminister der DDR zu Gesprächen in der VR Polen, „Neues Deutschland” nr 58, wtorek, 10.03.1981.

ostrzeżenie dla tych, którzy sądzą, że można wykorzystać trudną sytuację w Polsce do kontrewolucyjnych i przez to ciemnych, wrogich odprężeniu celów”.³¹⁷

Oczywiście „wszystkie spotkania i rozmowy przebiegały w przyjacielskiej atmosferze i potwierdziły pełną zgodność poglądów we wszystkich omawianych kwestiach”.³¹⁸

W niepublikowanym przez centralny organ prasowy SED sprawozdaniu z wizyty Oskara Fischera w Polsce znajduje się ponadto następująca informacja: „Towarzysz Jaruzelski podkreślił, że nie wyklucza **żadnego** wariantu obrony socjalizmu w Polsce. Decyzja o tym jest olbrzymim ciężarem. W tej sytuacji ważne jest posiadanie przyjaciół, na których można polegać”³¹⁹. Słowo „żadnego” zostało wyróżnione w oryginale dokumentu, miało więc dla autorów i odbiorców notatki szczególne znaczenie.

W ten kontekst wpisuje się podana przez „Neues Deutschland” w środę, 11. marca 1981 r., informacja o zaplanowanych na drugą połowę tego miesiąca ćwiczeniach wojskowych zaprzyjaźnionych armii i flot ZSRR, NRD, Czechosłowacji i Polski. Miały się one odbyć w Polsce, a ich celem miało być, jak pisano, doskonalenie współdziałania sztabów w prowadzeniu wspólnych działań.³²⁰

Ćwiczenie rozpoczęło się 16. marca 1981 r. i przebiegało, jak donosił nrd-owski dziennik, z sukcesem. Jak długo miały potrwać manewry, dziennik nie informował, bo też nie do końca było to wiadome. 24. marca podano komunikat, że ćwiczenie przedłużyć się na czas nieokreślony, ostatecznie zakończono je 7. kwietnia 1981 r.³²¹

317 Gespräche in VR Polen, ibidem. Patrz też: Minister Spraw Zagranicznych NRD z wizytą w Polsce. Rozpoczęcie rozmów plenarnych. H. Jabłoński przyjął O. Fischera, „Trybuna Ludu” nr 58, wtorek, 10.03.1981.

318 Gemeinsame Pressemitteilung über den offiziellen Freundschaftsbesuch des Ministers für Auswärtige Angelegenheiten der Deutschen Demokratischen Republik, Oskar Fischer, in der Volksrepublik Polen, „Neues Deutschland” nr 59, środa, 11.03.1981.

319 Bericht über den offiziellen Freundschaftsbesuch des Ministers für Auswärtige Angelegenheiten der Deutschen Demokratischen Republik, Genossen Oskar Fischer, in der Volksrepublik Polen vom 9. bis 10. März 1981, w: red. Kubina M., Wilke M., Hart und kompromißlos durchgreifen..., op. cit., s. 255, tłumaczenie za: [1981 marzec 12], Berlin – Notatka z oficjalnej wizyty Oskara Fischera w PRL w dniach 9-10 marca 1981 r. (fragmenty), w: Przed i po 13 grudnia..., tom 1, op. cit., s. 410.

320 Übung „Sojus 81” für die zweite Märzhälfte geplant, „Neues Deutschland” nr 59, środa, 11.03.1981. Patrz też: Wspólne ćwiczenia dowódczo-sztabowe, „Trybuna Ludu” nr 59, środa 11.03.1981.

321 Kommando-Stabsübung „Sojus” der verbündeten Armeen wurde beendet, „Neues Deutschland” nr 83, środa, 8.04.1981. Patrz też: Zakończenie ćwiczeń „Sojuz-81”, „Trybuna Ludu” nr 83, środa, 8.04.1981.

Oprócz obszernych relacji z pola walki, starano się przekazać obraz przyjaźni i braterstwa broni łączących żołnierzy armii biorących udział w manewrach, co wynikać miało „nie tylko ze wspólnych planów szkoleniowych, lecz także z żywych i stale wzmacnianych więzi ideologicznych”³²²



Auf einem Truppenübungsplatz im Südwesten der Volksrepublik Polen
Foto: ZB MED Fröbau
Ilustracja 12: Na poligonie w południowo-zachodniej Polsce. Źródło: Neues Deutschland, 23.03.1981, nr 69

oraz życzliwego stosunku ludności: „Podczas przyjacielskiego marszu jednostek lądowych od wybrzeża na miejsce ćwiczeń w Polskiej RP oddziały pojazdów bojowych przejeżdżały przez wiele miejscowości. Stojący przy drodze ludzie pozdrawiali żołnierzy machając do nich. W Goleniowie doszło do pozostawiającej silne wrażenie manifestacji braterstwa broni z udziałem ludności. Tysiące pracujących było obecnych przy składaniu przez przedstawicieli sojuszniczych armii wieńców pod pomnikiem polskich żołnierzy poległych podczas wyzwolenia miasta spod nazistowskiej okupacji”³²³.

W tym samym czasie, w którym rozpoczynały się ćwiczenia „Sojusz 81” milicja usunęła z sali urzędu wojewódzkiego w Bydgoszczy działaczy NSZZ „Solidarność” przybyłych na sesję Wojewódzkiej Rady Narodowej, aby przedstawić argumenty i racje przemawiające za rejestracją związku zawodowego rolników indywidualnych, na co władze nie chciały się zgodzić. Po wyprowadzeniu z sali działacze ci zostali dotkliwie poturbowani.³²⁴ W artykule z grudnia 2011 r., dostępnym na stronie internetowej Klubu Generałów Wojska Polskiego, gen. Franciszek Puchała³²⁵ sugeruje, że zdarzenie to było pretekstem do przedłużenia ćwiczenia „Sojusz 81” pisząc: „Jego przedłużenie przez kierownictwo radzieckie w dziwny sposób było skorelowane z głośnym pobiciem działaczy „Solidarności” w urzędzie woje-

322 PAP zur Übung der verbündeten Armeen und Flotten „Sojus 81”, „Neues Deutschland” nr 68, sobota/niedziela, 21./22.03.1981.

323 Taktische Seelandung an der Küste von Pomorze, „Neues Deutschland” nr 69, poniedziałek, 23.03.1981.

324 Holzer J., „Solidarność”..., op. cit., s. 198 i n.; Osiński K., NSZZ „Solidarność” Region bydgoski, w: NSZZ „Solidarność” 1980-1989, t. 3, Polska Północna, Warszawa 2010, s. 385.

325 Franciszek Puchała (ur. w 1941 r.), mianowany na stopień generała dywizji w 1989 r. Od 1980 do 1983 był, jeszcze jako pułkownik, zastępcą szefa Zarządu Operacyjnego Sztabu Generalnego WP i szefem oddziału gotowości bojowej.

wódzkim w Bydgoszczy”. Samo ćwiczenie było zaś „kolejnym krokiem w kierunku interwencji” sił Układu Warszawskiego w Polsce.³²⁶

O zajściach w Bydgoszczy „Neues Deutschland” informowało w weekendowym wydaniu 21./22. marca 1981 r. Powołując się na agencję PAP dziennik donosił, że wojewoda bydgoski wezwał na pomoc milicję, ponieważ podejmowane próby nakłonięcia okupujących do opuszczenia budynku nie przyniosły rezultatu i że w odpowiedzi na to w wielu zakładach rejonu bydgoskiego przywódcy „Solidarności” sprowokowali wielogodzinne strajki. Do strajków doszło też w Warszawie, Toruniu i Grudziądzu.³²⁷ Dwa dni później dziennik opublikował komunikat agencji PAP z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR z 22. marca 1981 r., w którym stwierdzano, że ostatnie wydarzenia w Polsce stwarzały poważne zagrożenie dla kraju, zakłócały wysiłki partii, państwa i wszystkich patriotycznych sił dążących do zlikwidowania napięć społecznych i stabilizacji. Przypominano też apel prezesa Rady Ministrów o 90 dni spokoju, z których dwie trzecie już minęło i w tym czasie odnotowano już postęp w rozwiązywaniu nabrzmiałych problemów w kraju. Działania sił występujących z ekstremalnych pozycji, prowokujących nowe napięcia i zakłócenia normalnego rytmu życia i pracy określano jako zagrożenie dla podstaw socjalistycznego ustroju, „nakierowane na kwestionowanie porządku publicznego, wzbudzanie nieufności do władzy państwowej, a w szczególności do organów milicji i służby bezpieczeństwa”. W komunikacie stwierdzano, że ostatnie wydarzenia w Bydgoszczy pokazywały to szczególnie wyraźnie. Biuro Polityczne wyrażało zaniepokojenie takim rozwojem sytuacji i apelowało o uspokojenie wzburzonej atmosfery, tym bardziej, że do zbadania konfliktu w Bydgoszczy prezes Rady Ministrów powołał specjalną komisję. Nawoływało też do przeciwstawienia się

326 „Naciski i realna groźba interwencji wojskowej”, gen. dyw. dr Franciszek Puchała; <http://www.klubgenerałow.pl/naciski-i-realna-grozba-interwencji-wojskowej/>, data dostępu 29.11.2013

327 Polizei räumte besetztes Wojewodschaftsamt in Bydgoszcz, „Neues Deutschland” nr 68, sobota/niedziela, 21./22.03.1981. Patrz też: Konflikt w Bydgoszczy trwa, „Trybuna Ludu” nr 67, piątek, 20.03.1981; Wydarzenia bydgoskie, „Tygodnik Solidarność” nr 1, 3.04.1981; Wydarzenia w Bydgoszczy 16-20 marca (Chronologia faktów i zdarzeń), „Życie Warszawy” nr 68, poniedziałek, 23.03.1981.

ewentualnym prowokacjom i stwierdzano, że zapowiedziane strajki mają jednoznacznie polityczny charakter.³²⁸

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR 24. marca 1981 r. Stanisław Kociołek stwierdzał odnosząc się do wydarzeń w Bydgoszczy, że sytuacja w kraju to „stan niebrojnego powstania większości społeczeństwa przeciw systemowi politycznemu [...] Wszelkie kluczenie, próby ustępstw tylko odwleką moment, gdy szaleńcy i tak sięgną po władzę. Rozum przestał funkcjonować, górę wzięła logika kontrewolucji wbrew oczywistej prawdzie, że tylko Polska socjalistyczna może być niepodległa w swoich granicach i rozwijać się”. Domagał się przeciwstawienia się „Solidarności” w walce politycznej „z odwołaniem się do środków przymusu we własnym wykonaniu, jeśli to będzie konieczne, aby osiągnąć przełom w sytuacji. „Solidarności Wiejskiej” nie rejestrować”. Wywodził, że należy zastanowić się nad kierunkami działań i dodawał: „doraźnie, dla umocnienia wpływów na środki masowego przekazu proponuję zawiesić czasowo niektóre programy emitowane oraz wydawanie niektórych pism”.³²⁹

Wydarzenia w Bydgoszczy i niechęć władzy do ich wyjaśnienia skłoniły NSZZ „Solidarność” do zorganizowania 27. marca 1981 r. czterogodzinnego strajku ostrzegawczego i do ogłoszenia zapowiedzi strajku generalnego na 31. marca 1981 r.³³⁰ Strajk ostrzegawczy rzeczywiście wybuchł. Pisząc o tym „Neues Deutschland” donosiło powołując się na agencję PAP, że „inscenizując tę prowokację, której towarzyszy prowadzona w całym kraju kontrewolucyjna kampania nagonki, czołowe kierownictwo „Solidarności” wynosi się bez skrupułów ponad interesy życiowe kraju i jego mieszkańców”.³³¹

328 Politbüro des ZK der PVAP: „Solidarnosc” schürt Anarchie, „Neues Deutschland” nr 70, wtorek, 24.03.1981. Patrz też: Biuro Polityczne KC PZPR zwróciło się do członków partii i ogółu Polaków o maksymalną rozagę i odpowiedzialność, „Trybuna Ludu” nr 69, poniedziałek 23.03.1981.

329 Protokół nr 81 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 24 marca 1981 r., w: Tajne dokumenty Biura Politycznego..., op. cit., s. 302-303.

330 Holzer J., „Solidarność”..., op. cit., s. 204 i n.

331 „Solidarnosc” provozierte Streik, „Neues Deutschland” nr 74, sobota/niedziela, 28./29.03.198. „Neues Deutschland” powoływało się na komunikat PAP. Nie udało się odnaleźć takiego komunikatu w „Trybunie Ludu”. Polski dziennik opublikował własną informację (W atmosferze napięcia i spokoju. Załogi oczekują na wynik rozmów. Piątkowy strajk ostrzegawczy, „Trybuna Ludu” nr 74, sobota/niedziela, 28./29.03.1980),

27. marca 1981 r. odbyło się także kolejne posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR. Stanisław Kania stwierdzał, że „udział członków partii w strajku był powszechny. Presja na tych, którzy strajkować nie chcieli, była ogromna”.³³² W kontekście dyskusji o konieczności podjęcia przygotowań na wypadek strajku generalnego, tak żeby zapewnić ludności żywność, działanie transportu, energetyki, służby zdrowia, działanie środków masowego przekazu itd. Mirosław Milewski³³³ powiedział: „Widzę, że dyskutujemy nowe podejście do sprawy, że liczymy się z możliwością strajku generalnego i wprowadzenia stanu wojennego”. Stanisław Kania wskazywał zaś na „zaniepokojenie sojuszników. Dzwonił tow. Breżniew. Widzą, że nastąpił u nas przyrost agresywności i antyradzieckości. Trzeba się orientować na własne siły i nawet stan wojenny”. Rozmowy z „Solidarnością” trzeba prowadzić, ale nie można zgodzić się na zmiany kadrowe w Bydgoszczy i rejestrację „Solidarności Wiejskiej”. Kadre trzeba chronić i jednocześnie wyjaśniać wszystkie okoliczności zajścia. „Proponuję przyjąć orientacyjny termin Sejmu na 2 IV br. Może okazać się niezbędne wprowadzenie stanu wojennego. W związku z tym potrzebny jest właściwy akt prawny, w formie nie ustawy, a postanowienia Rady Państwa”.³³⁴

Do zapowiadanego strajku generalnego i wprowadzenia stanu wojennego nie doszło. 30. marca 1981 r. o godz. 19:00 podpisane zostało bowiem pomiędzy Komitetem Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych i przedstawicielami Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” oświadczenie, w którym rządzący przyznawali, że użycie sił porządkowych dla usunięcia przedstawicieli „Solidarności” z budynku Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy było działaniem

która nie zawiera jednak cytowanego przez „Neues Deutschland” fragmentu komunikatu PAP.

332 Protokół nr 83 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 25 marca 1981 r., w: Tajne dokumenty Biura Politycznego..., op. cit., s. 318.

333 Mirosław Milewski (1928–2008), od 1979 r. generał dywizji Milicji Obywatelskiej. Od października 1980 r. do końca lipca 1981 r. był ministrem spraw wewnętrznych PRL. W latach 1981–1985 był członkiem Biura Politycznego i sekretarzem Komitetu Centralnego PZPR. W 1985 r. został usunięty ze wszystkich stanowisk w partii i w państwie. Patrz też: Milewski Mirosław, Mołdawa T., Ludzie władzy ..., op. cit., s. 396.

334 Protokół nr 83 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 25 marca 1981 r., w: Tajne dokumenty Biura Politycznego..., op. cit., s. 319-321.

sprzecznym z przyjętymi dotąd i przestrzeganymi zasadami rozwiązywania konfliktów społecznych środkami politycznymi, przede wszystkim drogą negocjacji. Rząd wyraził także ubolewanie z powodu pobicia trzech działaczy związkowych i zapowiedział, że winni staną przed sądem.³³⁵ Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR 31. marca 1981 r. Stanisław Kania pytał jednak, „czy wolno było zapłacić taką cenę? W porozumieniu są elementy pozytywne (rozdz. V.), nie atakuje się imiennie SB i MO za wydarzenia w Bydgoszczy. Są też elementy negatywne, a szczególnie sprawa „Solidarności Wiejskiej” [...] Z oświadczenia wynika jednoznacznie, że pójdziemy na legalizację. Szkoda, że tak się stało, to sprawa strategiczna, było w tej sprawie stanowisko Biura Politycznego, podtrzymywane wielokrotnie [...] Drugim elementem negatywnym oświadczenia jest sformułowanie zapewniające przedstawicielom „S” udział w postępowaniu przygotowawczym i sądowym w sprawie wydarzeń w Bydgoszczy. Tow. Rakowski nie otrzymał pełnomocnictw do podpisania takich treści [...] W porozumieniu nie ma najmniejszego gestu ze strony „S”. Nie może w-premier decydować o takich sprawach. Znał stanowisko BP, premiera, informował kłamliwie, podpisał porozumienie nie takiej treści, o jakiej informował w sprawach zasadniczych”.³³⁶

Oczywiście oświadczenie zostało podpisane przez Mieczysława Rakowskiego nie tylko i wyłącznie z jego woli. Podczas posiedzenia BP KC PZPR 31. marca 1981 Stanisław Kociołek wyraźnie wygłosił opinię podzielaną przez większość: „To prawda, że parcie na plenum na kompromis, przeciwko strajkowi generalnemu było znaczne” i dodawał zaraz „ale gdyby ci, którzy tego kompromisu się domagali, znali, treść porozumienia, które my dziś znamy, nie jestem pewien, czy też byłoby za kompromisem”.³³⁷

335 Holzer J., „Solidarność”..., op. cit., s. 210 i n.

336 Protokół nr 85 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 31 marca 1981 r., w: Tajne dokumenty Biura Politycznego..., op. cit., s. 327-328.

337 ibidem, s. 331.

Także w „Solidarności” nie było powszechnego zadowolenia z porozumienia zawartego 30. marca 1981 r., a wobec Lecha Wałęsy formułowano podobne zarzuty, jak wobec Mieczysława Rakowskiego.³³⁸ W informacji wywiadu wojskowego NRD o aktualnej sytuacji w PRL sporządzonej 1. kwietnia 1981 r. attaché wojskowy Narodowej Armii Ludowej NRD meldował: „W dniu 31 III 1981 r. o godz. 17.00 w Gdańsku rozpoczęło się posiedzenie centralnego kierownictwa „Solidarności” w sprawie potwierdzenia wyników negocjacji między rządem a delegacją „Solidarności” z dnia 30 III 1981 r. oraz w sprawie uchwały, mającej z tym związek, o przeprowadzeniu strajku generalnego. Podczas gdy niektóre międzyzakładowe komitety robotnicze „Solidarność”, m.in. we Wrocławiu i w Legnicy, popierają osiągnięte porozumienia, regionalny komitet „Solidarności” Mazowsze odrzucił je na specjalnym posiedzeniu. Odrzucenie to było uzasadnione tym, że delegacja negocjacyjna pod przewodnictwem Wałęsy nie była uprawniona do zawierania tego rodzaju porozumień bez uprzedniej zgody centralnego kierownictwa „Solidarności”. Ponadto rejestracja krajowej „Solidarności” rolniczej nie została sformułowana w sposób wiążący i nie zagwarantowano dostępu do środków masowego przekazu”.³³⁹

O przyczynach i przebiegu akcji milicji w Bydgoszczy „Neues Deutschland” nie pisało nic. Wydaje się zresztą, że same zdarzenia w Bydgoszczy nie wzbudziły szczególnego zainteresowania władz NRD. Udokumentowana rozmowa m.in. na ten temat odbyła się dopiero 31. marca 1981 r. pomiędzy Hansem Ullmannem³⁴⁰ i Michałem Ałłasem. Ałłas stwierdzał w niej, „że milicję wezwano za zgodą rządu i KC” i że „za zgodą centralnych władz ludzie z „Solidarności” zostali wypchnięci z budynku przez tylne wyjście, ponieważ od frontu zebrał się już tłum ludzi. Na nieoświetlonym dziedzińcu trzech członkowie „Solidarności” odnieśli obrażenia, przy czym do dziś nie możemy ustalić, kto je spowodował [...] Za kapitulację rzą-

338 Holzer J., „Solidarność”..., op. cit., s. 213.

339 1981 kwiecień 1, Berlin – Informacja wywiadu wojskowego NRD o aktualnej sytuacji w PRL, stan na 1 kwietnia 1981 r., godz. 4.00, poufne!, w: Przed i po 13 grudnia..., tom 2, op. cit., s. 3.

340 Hans Ullmann (1913-1989) był w latach 1955-1981 kierownikiem Zarządu Okręgu Cottbus Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego. Patrz też: Ullmann, Hans, w: Buch G., Namen und Daten..., op. cit., s. 324.

du w rokowaniach z Wałęsą w dniu 30 III zapłaciliśmy ogromną cenę. Na polecenie towarzysza Kani udałem się do Bydgoszczy, aby zapewnić biorących udział [w zajściach] towarzyszy z milicji, że partia stoi po ich stronie. Otwarcie muszę przyznać, że nie osiągnąłem celu mojej misji [...]. Powiedzieli mi dosłownie tak: „Jeżeli choć jeden milicjant zostanie ukarany za wykonanie zadania zleconego przez centralę, powiemy towarzyszowi Jaruzelskiemu, żeby następnym razem sam sobie radził [z pomocą] swojej armii”.³⁴¹

W drodze do IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR

W takiej atmosferze zaczęły się przygotowania do IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR. Z przedrukowanej przez „Neues Deutschland” 31. marca 1981 r. za agencją PAP uchwały IX Plenum KC PZPR, które odbyło się dzień wcześniej, czytelnik dziennika dowiadywał się, że Komitet Centralny PZPR zapoznał się z oceną sytuacji w kraju oraz z licznymi rezolucjami i uchwałami organizacji partyjnych. Rezolucje te wyrażały głęboką troskę o sytuację w państwie, domagały się podjęcia zdecydowanych kroków dla wzmocnienia partii i zawierały krytyczne uwagi pod adresem Biura Politycznego i Komitetu Centralnego. Były one wynikiem często kontrowersyjnych dyskusji, które z kolei były dowodem na to, że „twórczy proces chęci socjalistycznej odnowy przenika całą partię”.

W podstawowych sprawach gremium to tkwiło w starych schematach. Jak odnotowano, kierując się postulatami i wnioskami organizacji partyjnych Komitet Centralny opowiedział się za takimi zmianami w statucie partii, które „zapewnią pełną realizację leninowskich norm życia partyjnego”. Propozycje zmian postanowiono przedstawić na IX Zjeździe partii. Zmieniona miała być też obowiązująca ordynacja wyborcza. Głosowanie w wyborach do organów partii miało być tajne, a liczba kandydatów do organów nie miała być ograniczana. Komitet Centralny zobowiązywał central-

³⁴¹ Vermerk über das Gespräch des Genossen Ullmann mit dem Leiter der Abteilung Sicherheit und Staatsorgane des ZK der PVAP, Gen. Atlas, am 31.3.1981, w: red. Kubina M., Wilke M., Hart und kompromißlos durchgreifen..., op. cit., s. 261-262, tłumaczenie za: 1981 marzec 31, Warszawa – Notatka z rozmowy Ullmanna z Michałem Atląsem na temat aktualnej sytuacji w PRL, w: Przed i po 13 grudnia..., tom 1, op. cit., s. 429-430.

ne i lokalne komisje kontroli partyjnej do przyspieszenia pracy przy wyjaśnianiu odpowiedzialności politycznej członków partii, którzy dopuścili się naruszenia norm prawnych i zasad moralnych, tak żeby proces ten zakończyć do IX Zjazdu. Kampania wyborcza miała objąć całą partię i być jednocześnie ważnym etapem przygotowań do zjazdu. Komitet Centralny PZPR zobowiązywał wszystkie instancje i organizacje partyjne do przeprowadzenia kampanii wyborczej najpóźniej do czerwca 1981 r. i do przeanalizowania wszystkich wniosków i uwag zgłoszonych podczas tej kampanii przez członków partii. Nadzwyczajny IX Zjazd partii powinien się odbyć do 20. lipca 1981 r., czyli bezpośrednio po zakończeniu kampanii wyborczej.³⁴²

Na razie jednak historyczny dzień nadszedł w sobotę, 11. kwietnia 1981 r., dla SED, kiedy to rozpoczął się X Zjazd tej partii. Przybyły nań delegacje wielu bratnich organizacji partyjnych, delegacji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przewodniczył Kazimierz Barcikowski.³⁴³ Na zjeździe przemawiali m.in. przybyli goście, a ich wystąpienia, w tym także Kazimierza Barcikowskiego, przyjmowane były z serdecznością.³⁴⁴ Zanim jednak Kazimierz Barcikowski zabrał głos wystąpił Heinz Heimann, pierwszy piecowy w kombinacie stalowo-walcowym w mieście Riesa. Powiedział on m. in, że podsta-



Ilustracja 13: Falą oklasków i sympatii powitano kompanię honorową wkraczającą do Wielkiej Sali Pałacu Republiki. Źródło: Neues Deutschland, 15.04.1981, nr 90

wą sukcesów NRD w umacnianiu socjalizmu i w walce o bezpieczeństwo i pokój jest braterska przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i innymi socjalistycznymi krajami. Z tym większym z troską robotnicy NRD śledzili, jak wywodził, wyda-

342 Beschluß des 9. Plenums des ZK der PVAP, „Neues Deutschland” nr 76, wtorek, 31.03.1981. Patrz też: IX Nadzwyczajny Zjazd przed 20 lipca 1981 r. IX Plenum KC potwierdza linię dialogu i porozumienia. Podjęcie uchwał. Wotum zaufania dla Biura Politycznego. Wystąpienie I sekretarza KC PZPR, „Trybuna Ludu” nr 75, poniedziałek, 30.03.1981. W osobnym bloku zatytułowanym „Uchwała” opublikowano dwie uchwały, przy czym pierwsza dotyczy sytuacji w kraju, druga, zamieszczona poniżej pierwszej jest bardzo krótka i zgodnie z nią „KC PZPR wita doniosłe uchwały i rezultaty XXVI Zjazdu KPZR...”, ibidem.

343 Willkommen für Abordnungen der brüderlichen Parteien, „Neues Deutschland” nr 86, sobota, 11.04.1981.

344 Intensiver Erfahrungsaustausch auf dem X. Parteitag über hohen Leistungsanstieg in den 80er Jahren, „Neues Deutschland” nr 88, poniedziałek, 13.04.1981.

zenia w Polsce i pytali, „dlaczego PZPR i świadomi klasowo robotnicy nie występują energiczniej przeciwko antysocjalistycznym intrygom. Na to jest już przecież najwyższy czas. Chodzi przecież o to, żeby zachować socjalistyczne osiągnięcia, które dla samej Polski, dla wszystkich socjalistycznych bratnich państw, a także dla pokoju w Europie mają życiowe znaczenie, i których dlatego właśnie wspólnie bronimy i którym dajemy nasze pełne wsparcie”.³⁴⁵

Obok, na tej samej stronie „Neues Deutschland” przedrukowało tekst przemówienia Kazimierza Barcikowskiego, który przekazał serdeczne pozdrowienia delegatom na X Zjazd SED i życzył owocnych obrad dla powodzenia wspólnej sprawy socjalizmu i pokoju. Osiągnięcia NRD w minionej pięciolatce uznał za przyczynek do wzmocnienia siły i międzynarodowej pozycji całej socjalistycznej wspólnoty w sercu Europy. Dalej dowodził, że sojusz Polski i NRD „w pełni potwierdza dalekowzroczność postępowych sił” i że w ciągu swojej 36-letniej historii Polska Ludowa odnotowała wiele znaczących osiągnięć, a socjalizm zyskał silne podstawy klasowe i mocne poparcie wszystkich patriotycznych sił. Podkreślał też, że PZPR była i pozostanie wiodącą siłą narodu i socjalistycznego państwa. Przeciwnicy ustroju socjalistycznego, partii oraz inspirowane i wspierane przez imperialistyczne ośrodki elementy kontrewolucyjne starali się, zdaniem mówcy, zakłócić zapoczątkowany przez PZPR proces socjalistycznej odnowy, a ówczesne trudności stanowiły dla partii twardą próbę, ale, jak zapewniał, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza wyprowadzi kraj z kryzysu.

Na zakończenie Kazimierz Barcikowski powiedział, że „X Zjazd Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec potwierdza, że wspólnota państw socjalistycznych jest aktywną siłą pokoju i bezpieczeństwa wszystkich narodów i że socjalizm słusznie jest identyfikowany przez ludzkość z najwyższymi ideami naszej epoki”, za co został nagrodzony burzliwymi oklaskami. Ostatnie akordy przemówienia Kazimierza Barcikowskiego na X Zjeździe SED to:

345 Was wir schaffen, zahlt sich für uns alle aus, ibidem.

„Niech żyje internacjonalistyczna i ideologiczna jedność naszych marksistowsko-leninowskich partii, naszych krajów i narodów budujących socjalizm!

Niech żyje pokój i socjalizm!

Niech rozwija się i umacnia braterska jedność państw socjalistycznej wspólnoty! (Długotrwałe burzliwe oklaski. Wszyscy delegaci i goście wstają z miejsc)”.³⁴⁶

X Zjazd SED zakończył się w piątek, 17. kwietnia 1981 r., przyjęciem „historycznych uchwał dla dobra narodu i dla pokoju”, Erich Honecker został oczywiście ponownie wybrany na stanowisko Sekretarza Generalnego partii, a forum komunistów odbiło się, jak twierdziło „Neues Deutschland”, szerokim echem na całym świecie.³⁴⁷ Sprawozdawcy „Trybuny Ludu” wydelegowani do Berlina nazwali X Zjazd SED świadectwem jedności i zwartości partii oraz podkreślali, że delegaci reprezentujący ponad dwa miliony komunistów NRD udzielili jednomyślnego poparcia kierownictwu partii i Honeckerowi. Polski dziennik wskazywał też na to, że „masy pracujące NRD są silnie związane ze swoimi przywódcami i solidaryzują się z polityczną linią twórczego wykorzystywania powszechnie obowiązujących zasad marksizmu-leninizmu”.³⁴⁸

W Polsce, inaczej niż w NRD, przedzjazdowa kampania wyborcza nie przebiegała po myśli przywódców partii. W środę, 22. kwietnia 1981 r., korespondent agencji prasowej ADN, Paul Weinreich, donosił z Warszawy że „z wielką troską marksistowsko-leninowskie siły w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej obserwują niektóre wydarzenia i rozwój sytuacji w ostatnim czasie, które w ich ocenie dalej osłabiają kierowniczą rolę Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej jako wiodącej siły i stwarzają jeszcze więcej swobody działania kontrrewolucyjnym siłom w kraju”. W tym

346 Erfolge der DDR sind von großem Gewicht, ibidem. „Trybuna Ludu” nie opublikowała pełnej treści przemówienia Kazimierza Barcikowskiego. Omówienie jego wystąpienia zostało zamieszczone w ogólnej informacji: X Zjazd NSPJ obraduje w Berlinie. Referat sprawozdawczy KC wygłosił tow. Erich Honecker. Wystąpienie przewodniczącego delegacji PZPR, „Trybuna Ludu” nr 87, poniedziałek, 13.04.1981.

347 Weltweites Echo auf das Forum der Kommunisten, „Neues Deutschland” nr 93, sobota/niedziela, 18./19.04.1981.

348 Erfolgreiche Politik der SED wird international anerkannt, ibidem. Patrz też: Skuteczna działalność partii, „Trybuna Ludu” nr 91, piątek, 17.04.1981.

kontekście wskazywano na spotkanie członków i byłych członków PZPR w Toruniu, wśród których był Zbigniew Iwanów wykluczony z partii za działalność frakcyjną. Podczas spotkania pod „demagogicznym hasłem demokratyzacji partii otwarcie zaatakowano zasady marksistowsko-leninowskie, zwłaszcza zasadę demokratycznego centralizmu”. W ocenie NRD na rzecznika elementów wrogich partii kreował się prof. Wojciech Lamentowicz, który zażądał wymiany 80% członków KC dla, jak twierdził, „zapewnienia liberalizacji w Polsce”. W spotkaniu brali udział także prominentni przywódcy „Solidarności”, a, jak podkreślał nrd-owski dziennikarz, zaproszeni przedstawiciele imperialistycznej prasy ujrzeli w nim powód do radości. Jedna z rfn-owskich gazet napisała natomiast, że to niezwykle spotkanie rozpoczęło decydującą rundę polskiej odnowy wraz z jej wszelkimi konsekwencjami.³⁴⁹

Termin IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR ustalono ostatecznie na czas od 14. do 18. lipca 1981 r., o czym informowało „Neues Deutschland” w pierwszym majowym wydaniu.³⁵⁰ Kampania wyborcza mogła zacząć nabierać tempa, przy czym pol-

349 Neue Angriffe auf Partei und Staat in Polen, „Neues Deutschland” nr 96, środa, 22.04.1981. Nie udało się jednoznacznie ustalić, czy o tym zdarzeniu pisała bliźniacza w swojej funkcji propagandowej „Trybuna Ludu”. Może odnosi się do tego nota: Przedzjazdowe Forum porozumienia partyjnego, „Trybuna Ludu” nr 90, czwartek, 16.04.1981: „15 bm. w wielkiej auli Uniwersytetu im Mikołaja Kopernika w Toruniu spotkali się po raz pierwszy przedstawiciele uformowanych w ostatnich miesiącach i tygodniach partyjnych struktur poziomych z całego kraju. Toruń stał się gospodarzem forum na zasadzie pierwszeństwa – jego Komisja Konsultatywno-Porozumiewawcza Organizacji Partyjnych skupiająca dziś 38 organizacji ma najdłuższy staż”. Nie pada tu jednak żadne nazwisko. Patrz też: Co się stało w Toruniu? Spór o charakter partii, „Trybuna Ludu” nr 130, czwartek, 4.06.1981: „Zbigniew Iwanów, ekonomista, od jesieni ub. r. I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR w „Towimorze”, 24 listopada 1980 r. został decyzją zespołu WKKP wykluczony z PZPR **za działalność godzącą w jedność partii, za nieprzestrzeganie ideowych i organizacyjnych norm partii i systematyczne, uparte naruszanie zasad centralizmu demokratycznego** (wyróżnienie tłustym drukiem za „Trybuną Ludu” – przypis WJ). Organizacja partyjna w „Towimorze” nie podporządkowała się decyzji WKKP, nie odwołała go z funkcji I sekretarza KZ, a nieco później – wybrała delegatem na Konferencję Miejską. Z. Iwanów odwołał się do Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej [...] **Prezydium CKKP 14 maja br. utrzymało w mocy orzeczenie WKKP, uznając zasadność podjętych dotychczas decyzji** (wyróżnienie tłustym drukiem za „Trybuną Ludu” – przypis WJ) [...] 31 marca 1981 r. opublikował następujące „oświadczenie”: „W związku z atmosferą, jaka wytworzyła się wokół mojej osoby, pragnę oświadczyć, że zawieszam swoją działalność w pracy KKPOP do czasu jednoznacznego sprecyzowania stanowiska w mojej sprawie przez organizacje partyjne wchodzące w skład komisji”. Patrz także: Przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem PZPR. Konferencje sprawozdawczo-wyborcze, „Życie Warszawy” nr 124, piątek, 29.05.1981; Przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem PZPR. Konferencje sprawozdawczo-wyborcze, „Życie Warszawy” nr 125, sobota/niedziela, 30./31.05.1981; Sprawa Iwanowa czyli równia pochyła, „Życie Partii” nr 7/1981.

350 Plenum des KC der PVAP beendet, „Neues Deutschland” nr 104, sobota/niedziela, 2./3.05.1981. Patrz też: X Plenum Komitetu Centralnego PZPR. 14-18 lipca – IX Nadzwyczajny Zjazd Partii. Komitet Centralny przedkłada do dyskusji projekt założeń programowych. Referat Biura Politycznego wygłosił Stanisław Kania. Zmiany w składzie Biura Politycznego i Sekretariatu KC, „Trybuna Ludu” nr 101, czwartek, 30.04.1981; Uchwały Komitetu Centralnego. W sprawie zwołania IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR i wyboru delegatów na Zjazd, ibidem.

ska partia nie została pozostawiona sama sobie. W połowie maja do Warszawy przyjechała delegacja kierownictwa SED z okręgu berlińskiego, o czym „Neues Deutschland” informowało powołując się na doniesienia „Trybuny Ludu”. Wynikało z nich, że delegacja SED spotkała się z aktywem partyjnym kombinatu budowlanego „Północ”, gdzie „goście z Berlina zapoznali się z pracą zakładowej organizacji PZPR, jej udziałem w dyskusji przedzjazdowej, przebiegiem konferencji wyborczej w zakładzie oraz z bieżącymi problemami pracy kombinatu w obliczu trudnej sytuacji w budownictwie”, przeprowadziła też rozmowy m.in. w Komitecie Dzielnicowym PZPR Pragi-Północ i w Komitecie Wojewódzkim PZPR. Ta ostatnia wizyta pozwoliła przewodniczącemu delegacji SED na stwierdzenie, „że aktyw i członkowie warszawskiej organizacji PZPR będą zdecydowanie walczyć o klasowy charakter PZPR jako partii robotniczej”³⁵¹

Wizyta w Warszawie miała nie tylko kurtuazyjny charakter. Jej celem było rozpoznanie sytuacji i nastrojów dla obmyślenia sposobu oddziaływania na polską partię, aby ta na swoim zjeździe przeprowadziła oczekiwane zmiany. O przebiegu i wynikach przeprowadzonego rozpoznania Erich Honecker poinformował Leonida Breżniewa i Gustáva Husáka podczas spotkania na Kremlu już 16. maja 1981 r. O taką rozmowę poprosił, a jakże, Erich Honecker coraz bardziej zaniepokojony rozwojem sytuacji w Polsce. W spotkaniu brało udział także kilku innych członków najwyższych władz KPZR.

Na początku Leonid Breżniew powiedział, że trzeba „wyjść z założenia, że sytuacja w Polsce jeszcze bardziej się pogorszyła. Partia jest nie tylko atakowana przez „Solidarność”, zachodzi również proces rozkładu wywołanego przez wewnętrzne spory. Proces ten jest obecnie hamowany tylko obawą interwencji z zewnątrz.

Informacje, które posiadamy na temat przygotowań do zjazdu PZPR, są negatywne – kontynuował Breżniew –. Wraz z wyborem delegatów na zjazd do gry

³⁵¹ Zum Aufenthalt der Delegation der Bezirksleitung Berlin der SED in Warschau, „Neues Deutschland” nr 116, sobota/niedziela, 16./17.05.1981. Patrz też: Wizyta delegacji Komitetu Berlińskiego NSPJ w Warszawie, „Trybuna Ludu” nr 112, czwartek, 14.05.1981. Spotkania, o których mowa, miały miejsce 13.05.1981.

wkroczyć nie tylko nowi ludzie, lecz także wrogie siły. X Plenum zatwierdziło bardzo słaby projekt programu. Natomiast „Solidarność” opublikowała kontrdokument zawierający wrogie, nacjonalistyczne treści, a Kania nie przywołał jej do porządku”³⁵².

Główny głos zabrał jednak Erich Honecker, solidaryzując się z przedmówcą. Stwierdzał, że „PZPR znajduje się w śmiertelnym uścisku kontrrewolucji”. Odnowę PZPR propagowaną przez Kanię wzięła, jego zdaniem, we własne ręce „Solidarność”, bo z posiadanych informacji wynikało, że należało do niej 60% wybranych delegatów na zjazd, a wśród nich było więcej przedstawicieli inteligencji naukowo-technicznej niż robotników, których zresztą było niewielu. Wynikało stąd zagrożenie, że PZPR przekształci się w partię socjaldemokratyczną. Mimo wielu dobrych rad, jakich obecnemu kierownictwu PZPR udzieliły KPZR, KPCz i SED „towarzysze Kania i Jaruzelski [...] z rad tych nie tylko nie skorzystali, lecz swoimi działaniami wspierają proces gwałtownego rozpadu partii i aparatu państwowego. Obecnie w polskich środkach masowego przekazu pojawiają się żądania demokratyzacji polskiej armii, oszczerstwa rzucane na organa bezpieczeństwa, partii i państwa [...] losy socjalizmu w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ze wszelkimi konsekwencjami dla Polski i jej sojuszników są zagrożone”³⁵³.

Erich Honecker wywodził dalej, że na grudniowej naradzie w Moskwie wszyscy mieli jasność co do tego, że rozwój Polski nie jest tylko sprawą samej Polski Ludowej, lecz całej wspólnoty socjalistycznej. Chodziło jednak oczywiście głównie o NRD, bo „Jak wiadomo, NRD znajduje się w centrum Europy – mamy przed sobą niemiecki imperializm i być może mielibyśmy kapitalistyczną Polskę za naszymi plecami [...] Już dzisiaj musimy prowadzić walkę na dwóch frontach – musimy borykać się z RFN i Polską”³⁵⁴.

352 Vermerk über das Treffen der Genossen Leonid Il'ich Brežnev, Erich Honecker und Gustáv Husák am 16. Mai 1981 im Kreml in Moskau, w: red. Kubina M., Wilke M., Hart und kompromißlos durchgreifen..., op. cit., s. 271, tłumaczenie za: 1981 maj 18, Berlin – Notatka na temat spotkania Leonida Breżniewa, Ericha Honeckera i Gustáva Husáka 16 maj 1981 r. na Kremlu w Moskwie, w: Przed i po 13 grudnia..., tom 2, op. cit., s. 27.

353 ibidem. s. 273, tłumaczenie za: ibidem, s. 29.

354 ibidem. s. 274, tłumaczenie za: ibidem, s. 29.

Powołując się na raport sporządzony po wizycie delegacji SED w Warszawie Erich Honecker informował, że sytuacja w organizacjach partyjnych w warszawskich zakładach, które odwiedzone jest niejednolita i zagmatwana. „W gronie towarzyszy padały na ogół bardzo gorzkie słowa dotyczące destrukcyjnych informacji podawanych przez środki masowego przekazu. To, czego bronią sekretarze partii, jest następnie dementowane w programach telewizyjnych i publikacjach prasowych, kwestionowane i dyskredytowane. (Dobrzy towarzysze czują się w swojej walce o realizację linii partyjnej nie tylko osamotnieni, lecz również zdradzeni i ugodzeni nożem w plecy) [...] Wśród kadr istnieje duża niepewność co do przyszłości i przyszłej działalności. Nikt nie wie, czy zostanie ponownie wybrany lub zostanie wybrany na delegata na konferencję gminną lub miejską [...] W sposób gwałtowny wzrósł odsetek ludzi „Solidarności” w kierownictwie partii”³⁵⁵.

Erich Honecker przekazał także wrażenia dotyczące niektórych osób. Np. „I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego towarzysz Stanisław Kociołek jest uczciwym komunistą, który realnie ocenia sytuację w kraju i wykazuje postawę internacjonalistyczną [...] Towarzysz Kociołek usilnie prosił, ażeby kierownictwo okręgowe SED w Berlinie w ciągu następnych 30 dni intensywnie wykorzystywało różnorodne możliwości wywierania wpływu na organizacje partyjne w Warszawie w celu wzmocnienia partii i przygotowania zjazdu partii w duchu internacjonalistycznym. Analogiczna propozycja towarzysza Kociołka została przez Kanię zdecydowanie odrzucona. Celowa wydaje się realizacja tej propozycji co do warszawskich organizacji partyjnych i dalsze rozbudowywanie istniejących osobistych kontaktów z towarzyszem Kociołkiem”³⁵⁶.

Erich Honecker omawiał też w swojej wypowiedzi rozmowę, którą kierownik Wydziału Stosunków Międzynarodowych KC SED, towarzysz Sieber, przeprowadził 14 maja w Berlinie z towarzyszem Wacławem Piątkowskim, kierownikiem

355 ibidem. s. 274-275, tłumaczenie za: ibidem, s. 30.

356 ibidem. s. 276, tłumaczenie za: ibidem, s. 31.

Wydziału Zagranicznego KC PZPR. Według Piątkowskiego polityka prowadzona przez Kanię jest zdradą partii i Polski. „Tej polityki ja nie mogę już popierać i być w zgodzie ze swoim sumieniem [...] Kania jest ignorantem. Nie ma ani wiedzy politycznej, ani klasy jako polityk. Jest bezwolnym narzędziem, które kieruje się nastrojami, bez politycznych zasad. Jaruzelski jest wydrażoną marionetką, najbardziej podoba się sam sobie i odgrywa rolę premiera. Nie można spodziewać się po nim niczego dobrego”³⁵⁷. Do silnych ludzi, którzy mogliby stanąć na czele partii należeli zdaniem Piątkowskiego Olszowski, Grabski, Kociołek.

Na koniec Erich Honecker sformułował następujące wnioski:

1. Rola PZPR musi zostać wzmocniona, czyli partię trzeba oczyścić i nie dopuścić, żeby wróg zdobywał dalsze tereny.
2. „Obecne kierownictwo PZPR mydli nam oczy, Nasuwa się nam pytanie, kto mógłby przejąć kierownictwo partii?”³⁵⁸. W tym miejscu oprócz trzech kandydatów wskazanych przez Piątkowskiego Erich Honecker wymienił jeszcze „towarzysza Żabińskiego”.
3. „Towarzysz Jaruzelski jest gotów, jak oświadczył, ustąpić ze stanowiska. A zatem można by wyjść naprzeciw jego prośbie. Należałoby jedynie wyjaśnić, kto powinien objąć to stanowisko.
4. Ja nie opowiadam się za akcją wojskową, chociaż sojusznikom daję do tego prawo Układ Warszawski. Byłoby właściwym utworzyć kierownictwo, które byłoby gotowe wprowadzić stan wyjątkowy i podjąć zdecydowane działania przeciwko kontrrewolucji”³⁵⁹.

W trakcie rozmów padła też propozycja odroczenia terminu zjazdu PZPR, ale biorący udział w spotkaniu Konstantin Rusakow stwierdził, że nie jest to możliwe, ponieważ „Delegaci z zakładów pracy zostali już wybrani. 30 maja zostaną wybra-

357 ibidem. s. 277, tłumaczenie za: ibidem, s. 32.

358 ibidem. s. 279-280, tłumaczenie za: ibidem, s. 34.

359 ibidem. s. 280, tłumaczenie za: ibidem, s. 34-35.

ni delegaci wojewódzcy. Do tego czasu dla zdrowych sił nie da się już nic zrobić [...] 18 maja towarzysze z naszego Komitetu Centralnego pojedą do Warszawy, ażeby omówić z towarzyszami z Biura Politycznego PZPR dokumenty na zjazd partii i skłonić ich do zajęcia pozycji marksistowsko-leninowskich. Również towarzysze z SED wywierają swój wpływ na dokumenty zjazdowe. Zaostrzamy teraz w prasie i radiu krytykę obecnych wydarzeń w Polsce”³⁶⁰.

Na zakończenie Leonid Breżniew przychylił się do przedstawionych propozycji działania i dodał: „Tymczasem mamy możliwość wywierania nacisku gospodarczego, ponieważ jesteśmy głównym dostawcą ropy naftowej i innych ważnych surowców. Musimy polecić teraz towarzyszom nawiązanie operacyjnych kontaktów z towarzyszami z PZPR w Polsce. O spotkaniu tym poufnie poinformujemy towarzyszy Jánosa Kádára, Todora Žiwkova i Fidela Castro”³⁶¹.

„Neues Deutschland” nie opublikowało żadnej informacji na temat tego spotkania. Nie zezwolił na to Leonid Breżniew, który zastrzegł się, że jeżeli jakkolwiek informacja w tej sprawie przedostanie się na Zachód, to zostanie zdementowana³⁶².

Natomiast zapowiedziane zaostrzenie krytyki w prasie wydarzeń w Polsce „Neues Deutschland” podjęło niemal natychmiast. 21. maja 198 r. na łamach dziennika przeprowadzono zmasowany atak i opublikowano wyraźnie większą liczbę komentarzy krytykujących polskie władze partyjne i państwowe za brak stanowczości, wręcz jakiegokolwiek działania w celu zdławienia, jak pisano, pełzającej kontrrewolucji oraz opisywano katastrofalny stan polskiej gospodarki, za co obwiniano w głównej mierze „Solidarność” i stojące za nią siły.³⁶³ W ostatnim zdaniu obszernej korespondencji z tego samego wydania dziennika korespondent agencji ADN, Paul

360 ibidem, s. 284, tłumaczenie za: ibidem, s. 38.

361 ibidem, s. 285, tłumaczenie za: ibidem, s. 39.

362 Ibidem, s. 285, tłumaczenie za: ibidem, s. 39.

363 „Solidarność” brüstet sich mit „Kampf um die Macht”; „Prawda” zur Lage in Polen, „Neues Deutschland” nr 120, czwartek, 21.05.1981.

Weinreich stwierdzał: „Tylko konsekwentne przewyciężanie tych niebezpiecznych zjawisk jest jedyną drogą do wyprowadzenia kraju z kryzysu”.³⁶⁴

W następnych dniach „Neues Deutschland” relacjonowało przygotowania do kampanii sprawozdawczo-wyborczej i jej przebieg, informowało o wyborach delegatów na zjazd, o prowadzonych dyskusjach. Sprawy nie układały się jednak po myśli Biura Politycznego KC PZPR. Na posiedzeniu 26. maja 1981 r. Zdzisław Kurowski³⁶⁵ wskazywał, że „do władz i na delegatów wybierani są głównie ze środowiska inteligencji technicznej, a minimalnie spośród robotników. W dotychczasowej kampanii nie zostało wybranych 4 I sekretarzy KW [...] oraz 10 sekretarzy. 31 sekretarzy KW nie zamierza kandydować ani do władz, ani na delegatów [...] Spośród 286 sekretarzy KW już ok. 70 zostało wyeliminowanych z możliwości wyboru”³⁶⁶. Kazimierz Cypryński³⁶⁷ dodawał: „Przed tygodniem rozpatrywaliśmy listę kandydatów centralnych, która już o połowę jest nieaktualna [...] Kadra wojewódzka jest już przegrana, ale trzeba zrobić wszystko, aby aparat naprawdę walczył o skład delegatów [...] Płaszczyzną tej walki powinna być teza o konieczności zachowania ciągłości władzy. To jedyny przekonywający argument”³⁶⁸, a Stanisław Kania stwierdzał podsumowując ten punkt posiedzenia, że należy „rozważyć wcześniejsze odwołanie tych sekretarzy KW, którzy nie będą kandydatami na konferencje wojewódzkie. Nie dopuszczać do wystawiania kandydatur szefów MO i SB, jeśli nie ma gwarancji, że zostaną wybrani”³⁶⁹.

Oficjalnie propaganda NRD starała się utwierdzać czytelników w prawdziwości przekazywanego na swoich łamach obrazu sąsiada, przy każdej okazji przytacza-

364 Die antisozialistischen Kräfte in Polen werden immer dreister, „Neues Deutschland” nr 120, czwartek, 21.05.1981.

365 Zdzisław Kurowski (ur. w 1937 r.) był od marca do grudnia 1980 r. kierownikiem Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, od września 1980 r. do lipca 1981 r. sekretarzem KC PZPR. W latach 1981–1983 r. był też członkiem Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Patrz też: Kurowski Zdzisław, w: Mołdawa T., Ludzie władzy..., op. cit., s. 384.

366 Protokół nr 95 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 26 maja 1981 r., w: Tajne dokumenty Biura Politycznego..., op. cit., s. 374-375.

367 Kazimierz Cypryński (ur. w 1934 r.) był w latach 1981–1985 kierownikiem Wydziału Organizacyjnego KC PZPR.

368 Protokół nr 95 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 26 maja 1981 r., w: Tajne dokumenty Biura Politycznego..., op. cit., s. 376-377.

369 ibidem, s. 377-378.

jąc mantrę o socjalistycznej przeszłości i przyszłości Polski. Jej przywódcy starali się też szeroko nagłaśniać swój punkt widzenia. Pod koniec maja 1981 r. Erich Honecker udzielił wywiadu największej japońskiej stacji radiowej i telewizyjnej NHK podczas wizyty w Japonii. Dziennikarze zadali m.in. następujące pytanie: „Sytuacja w Polsce interesuje wiele osób w naszym kraju. Jakie perspektywy rozwoju sytuacji w Polsce uważa Pan za najbardziej realistyczne?”. Odpowiedź Ericha Honeckera: „Wychodzę z założenia, że Polska socjalistyczna była, jest i będzie, tak jak to powiedzieli wiodący przedstawiciele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na naszym spotkaniu w grudniu 1980 r. podczas naszej narady w Moskwie”.³⁷⁰

W nieoficjalnej, opracowanej pod koniec maja 1981 r. dla członków i zastępców członków Biura Politycznego KC SED analizie rozwoju wydarzeń w PRL pisało natomiast: „Rozwój wydarzeń od połowy 1980 r. w PRL jest tak daleko zaawansowany w swoim kontrrewolucyjnym charakterze, że obecnie zasadnicze staje się pytanie o utrzymanie socjalizmu w PRL. Demontaż społeczeństwa socjalistycznego osiągnął taki stopień, że objęte są nim wszystkie decydujące dziedziny życia [...] Mający się wkrótce odbyć IX [Nadzwyczajny] Zjazd PZPR stanie się punktem kulminacyjnym, który w sposób zasadniczy przesądzi o dalszym biegu wydarzeń”³⁷¹.

Bardzo niepokojąca była, zdaniem autorów analizy, planowana reforma gospodarcza, ponieważ w ich opinii miała doprowadzić do „partykularyzacji gospodarki i państwa oraz form anarcho-syndykalistycznej samorządności w zakładach pracy i społeczeństwie. Tym samym zniesiona zostanie de facto zasada socjalistycznej gospodarki planowej i centralizmu demokratycznego. W rolnictwie wzmocnieniu ulegnie sektor prywatny, szerzone będą tendencje kapitalistyczne poprzez wytworzenie warstwy kułaków, rozpadną się spółdzielnie produkcyjne, a majątki państwowe zbliżą się pod względem charakteru społeczno-ekonomiczne-

370 Die Entspannung liegt im Interesse der Menschheit, „Neues Deutschland” nr 127, piątek, 29.05.1981.

371 Lage und Perspektiven, w: red. Kubina M., Wilke M., Hart und kompromißlos durchgreifen..., op. cit., s. 285-286, tłumaczenie za: [1981 maj przed 28], Berlin – Sytuacja i perspektywy – analiza rozwoju wydarzeń w PRL przeznaczona dla członków i zastępców Biura Politycznego KC SED, w: Przed i po 13 grudnia..., tom 2, op. cit, s. 45.

go do samorządnych zakładów pracy. W ten sposób zwyciężą tendencje do tworzenia formalnie socjalistycznej, ale w swej istocie kapitalistycznej gospodarki rynkowej”³⁷². Takiemu rozwojowi sytuacji przeciwdziało jednak, jak twierdzono, kilka obiektywnych czynników, jak zobowiązania PRL wynikające z jej członkostwa w Układzie Warszawskim, geostrategiczne położenie PRL, uzależnienie w ramach RWPG od decydujących dostaw ropy naftowej, rudy żelaza itp., uzależnienie od kooperacji i współpracy z krajami RWPG.³⁷³

Niepożądane zmiany można było, zdaniem autorów analizy, powstrzymać „poprzez podjęcie zdecydowanych działań mających na celu ochronę socjalizmu.

W tym zakresie istnieją następujące warianty:

1. Sformowanie wewnątrz PZPR jeszcze przed zjazdem partii grupy marksistowsko-leninowskiej, która byłaby w stanie przeprowadzić zmianę kierownictwa partii i państwa oraz ponowną organizację pewnej części PZPR na fundamentach marksistowsko-leninowskich [...]
2. Drugim krótkoterminowym wariantem mogłoby być to, żeby przewodniczący Komitetu Obrony Kraju (obecnie gen. Jaruzelski) na wezwanie sojuszników wprowadził stan wyjątkowy, czasowo przekazał władzę wojsku i zastosował środki siłowe przeciwko członkom „Solidarności” i innym siłom kontrewolucyjnym. Ten obowiązek mógłby wynikać ze zobowiązań sojusznicznych i utrzymania porządku konstytucyjnego. Wariant ten musiałby posłużyć do siłowego zabezpieczenia wariantu 1.
3. Gdyby warianty 1 i 2 nie mogły być zrealizowane, wówczas istnieje jeszcze tylko możliwość bezpośrednich, wszechstronnych środków pomocy ze strony sojuszników”³⁷⁴.

372 ibidem, s. 286, tłumaczenie za: ibidem, s. 45.

373 ibidem, s. 287, tłumaczenie za: ibidem, s. 46.

374 ibidem, s. 287-288, tłumaczenie za: ibidem, s. 46-47.

Jak widać, NRD była bardzo aktywna w przygotowywaniu korzystnego dla siebie scenariusza wydarzeń w PRL. Z pewnością chętnie przyjęłaby także rolę reżysera.

W czerwcu 1981 r. propaganda NRD znalazła w Polsce ideologicznego sojusznika – efemerydę, jaką było Katowickie Forum Partyjne³⁷⁵. Powołując się na „Trybunę Ludu” centralny organ prasowy SED informował, że w związku z zaostrzeniem się sytuacji w kraju członkowie PZPR w Katowicach wystąpili z deklaracją, w której napisali, że „z biegiem czasu nastąpiło polityczno-ideologiczne rozbrojenie partii”. Stwierdzano, że był to jeden z głównych powodów, dla których „od sierpnia 1980 r. partia nie jest zdolna podjąć konsekwentnej walki ze wszystkimi obcymi i wrogimi socjalizmowi zjawiskami i tendencjami. Pod obcymi wpływami ideologicznymi partia utraciła kompas wskazujący kierunek politycznej i ideologicznej walki o socjalizm”. W deklaracji napisano też, że członkowie partii w pełni popierają uzasadniony protest klasy robotniczej przeciwko naruszaniu zasad budowy socjalizmu, ale jednocześnie zdecydowanie przeciwstawiają się manipulacji i wykorzystaniu części społeczeństwa do realizacji celów sprzecznych z socjalizmem.

375 Oficjalnie Katowickie Forum Partyjne przy KW PZPR w Katowicach rozpoczęło działalność 15.05.1981. Na jego czele stanął docent Śląskiego Instytutu Naukowego Wsiewołod Wołczew, Bułgar, komunista o dogmatycznych poglądach, bezkompromisowy wobec wszelkich odchyśleń od obowiązującej doktryny partyjnej. O istnieniu tzw. grupy Wołczewa tworzonej głównie przez pracowników Śląskiego Instytutu Naukowego poinformowano po raz pierwszy na początku grudnia 1980 r., kiedy to z weteranami ruchu robotniczego i właśnie z grupą Wołczewa spotkał się ówczesny I sekretarz KW PZPR w Katowicach, Andrzej Żabiński. Uczestnicy spotkania wystosowali list do członków partii domagając się podjęcia zdecydowanej walki z działaniami wrogimi wobec socjalizmu. Kierowany przez Wołczewa Zakład Historii Partii był hołubiony przez władze wojewódzkie, a ukończenie tej szkoły otwierało szybszą ścieżkę kariery i zapewniało szybki awans w strukturach aparatu partyjnego. Więcej o Wsiewołodzie Wołczewie patrz: oficjalna strona internetowa Stowarzyszenia Marksistów Polskich, <http://www.smp.republika.pl/polemiki/Wolczew.htm>, data dostępu: 10.01.2015.

O Katowickim Forum Partyjnym tak informował Harrego Tischa przewodniczący związków zawodowych NRD w okręgu Halle po pobycie delegacji w województwie katowickim w dniach 19.-20.06.1981: „Katowickie Forum zostało utworzone z emerytów, członków inteligencji i wypróbowanych funkcjonariuszy robotniczych. W Komitecie Centralnym PZPR forum to zostało potępione przez Klasę i innych. W całym kraju miały miejsce ataki na forum. Tow. Stachoń główny błąd widzi w tym, że towarzysze nie oświadczyli, kim są [...] Kania określił forum jako rozłam i postawił znak równości między nim i kontrewolucją. Podkreślano, że członkowie katowickiego forum zwrócili się do Biura Politycznego z prośbą o zajęcie stanowiska. Teraz trzeba poczekać, ponieważ w kraju zostało się potępionym i nie uznanym za egzekutywę. Tow. Stachoniowi wiadomo, że socjalistyczne partie socjalistycznych krajów uznały Katowickie Forum Partyjne. Towarzysze Gerard Gabryś, członek BP, i przewodniczący górniczych związków zawodowych w Katowicach wyraźnie zdystansowali się w telewizji od forum”. Archiwum SAPMO, DY 34/6761. Informacja Wernera Oertelta do Harry'ego Tischa z 22.06.1981.

W poufnej notatce z 11.11.1981 z rozmów przeprowadzonych na początku miesiąca w Berlinie przez Stefana Staniszewskiego, który przebywał tam na zaproszenie MSZ NRD autor pisał natomiast tak: „W trakcie pobytu prasa NRD szeroko wyeksponowała działalność Forum katowickiego pomijając prawie milczeniem spotkanie tow. W. Jaruzelskiego z prymasem J. Glępem i L. Wałęsą. Zdaniem naszej Ambasady w Berlinie istnieją ściśle kontakty władz NRD z wym. Forum. Nie wykluczone, że Forum to jest inspirowane przez NRD”. Archiwum Akt Nowych, XXIV-225 – Wydział Pracy Ideowo-Wychowawczej. Poufne. Notatka informacyjna Sefana Staniszewskiego z 11.11.1981.

Wskazywano na konieczność podjęcia energicznych działań, ponieważ do nadzwyczajnego zjazdu PZPR pozostało niewiele czasu, a „są jeszcze warunki i możliwości do stopniowego przygotowania polityczno-ieologicznej ofensywy partii”.

„Neues Deutschland” podawało za „Trybuną Ludu”, że apel komunistów w Katowicach wywołał ostre kontrataki. Polski dziennik przytaczał w tym kontekście uchwały Podstawowych Organizacji Partyjnych działających w agencji PAP i redakcji „Trybuny Ludu”, w których oświadczenie z Katowic oceniane było jako próba przesunięcia terminu zjazdu partii.³⁷⁶

376 Zur Lage in der Volksrepublik Polen, „Neues Deutschland” nr 131, środa, 3.06.1981. Patrz też: Krytyka platformy „Katowickiego forum partyjnego”. Na łamach „Trybuny Robotniczej”, „Trybuna Ludu” nr 126, sobota/niedziela, 30./31.05.1981; Uchwały i opinie organizacji partyjnych, ibidem; Stanowisko POP przy „Trybunie Ludu”, ibidem; Organizacje partyjne w odpowiedzi na rezolucję „Katowickiego forum”, „Trybuna Ludu” nr 127, poniedziałek, 1.06.1981; Dezaprobata dla działalności Katowickiego Forum Partyjnego, „Trybuna Ludu” nr 130, czwartek, 4.06.1981; Forum ogłosiło kolejny dokument, ibidem; Komunikat Rady programowej Katowickiego Forum Partyjnego, „Trybuna Ludu” nr 131, piątek 5.06.1981; Rzeczywistość i mitologia, „Trybuna Ludu” nr 134, wtorek, 9.06.1981.

Patrz także: Przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem PZPR. Konferencje sprawozdawczo-wyborcze, tu: Kolejne spotkanie katowickiego forum, „Życie Warszawy” nr 124, piątek, 29.05.1981; Rezolucja POP PZPR „Życia Warszawy”, „Życie Warszawy” nr 124, piątek, 29.05.1981; Rezolucje i uchwały organizacji partyjnych. Sprzeciw wobec deklaracji „katowickiego forum”, „Życie Warszawy” nr 128 (błędnie wydrukowany numer na pierwszej stronie, prawidłowy numer to 127 i ten jest już podawany na następnych stronach), wtorek, 2.06.1981; Oświadczenie egzekutywy POP przy ZLP, ibidem; Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR. Wybrano już 376 delegatów na zjazd. Szkodliwe stanowisko „katowickiego forum”. Ocena dotychczasowego przebiegu kampanii w partii, „Życie Warszawy” nr 128, środa, 3.06.1981: „[...] Na tle całokształtu przedzjazdowej dyskusji Biuro Polityczne KC PZPR uznało za szkodliwe stanowisko zaprezentowane przez „katowickie forum partyjne”. Chociaż w dokumentach tego forum – stwierdziło Biuro Polityczne – znajdują się, oczywiście, także słuszne stwierdzenia, to jednak ogólna wymowa rezolucji „katowickiego forum” szkodzi partii, nie służy umacnianiu jej jedności, a niektóre zawarte w niej uogólnienia są wręcz fałszywe [...]”; Działalność „katowickiego forum” należy uznać za rozbijaczką inspirowaną przez nieznane siły. Dalsze protesty organizacji partyjnych, „Życie Warszawy” nr 129, czwartek, 4.06.1981; Komunikat rady programowej katowickiego forum partyjnego, „Życie Warszawy” nr 131, sobota/niedziela, 6./7.06.1981: „„Trybuna Robotnicza” z 5 bm. zamieściła następujący komunikat rady programowej katowickiego forum partyjnego: „W związku z oceną dokumentów i działalności katowickiego forum partyjnego przy KW PZPR przyjętą na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dniu 2 czerwca 1981 r., rada programowa form zawiadania wszystkich uczestników, że stojąc na stanowisku przestrzegania zasad centralizmu demokratycznego, do chwili zajęcia przez Biuro Polityczne jednoznacznego stanowiska w sprawie dalszej działalności forum (list z taką prośbą został wysłany do Biura Politycznego KC PZPR) nie będą odbywały się ogólne zebrania katowickiego forum partyjnego przy KW PZPR.”

Patrz także: Odnowa – każdy co innego pod tym rozumie, „Trybuna Robotnicza” nr 100, środa, 20.05.1981; Deklaracja Katowickiego Forum Partyjnego, „Trybuna Robotnicza” nr 103, poniedziałek, 25.05.1981; W sprawie Katowickiego Forum Partyjnego, „Trybuna Robotnicza” nr 107, piątek/sobota/niedziela, 29.-31.05.1981; Oświadczenie egzekutywy KW PZPR, „Trybuna Robotnicza” nr 107, piątek/sobota/niedziela, 29.-31.05.1981; Nasze stanowisko, „Trybuna Robotnicza” nr 107, piątek/sobota/niedziela, 29.-31.05.1981; Oświadczenie Środowiskowego Zespołu ds. Dyskusji Przedzjazdowej, „Trybuna Robotnicza” nr 107, piątek/sobota/niedziela, 29.-31.05.1981; Rezolucje Katowickiego Forum Partyjnego. W sprawach partii. W sprawie zamazywania rzeczywistego oblicza i istoty kontrewolucji. O środkach masowego przekazu. O internacjonalistycznej odpowiedzialności PZPR, „Trybuna Robotnicza” nr 107, piątek/sobota/niedziela, 29.-31.05.1981; W sprawie Katowickiego Forum Partyjnego. Napływają rezolucje wyrażające oburzenie i protest, „Trybuna Robotnicza” nr 108, poniedziałek, 1.06.1981; Katowickie Forum Partyjne w TVP – komentarz PA „Interpress”. Megalomani czy uzurpatorzy, „Trybuna Robotnicza” nr 131, czwartek, 2.07.1981: „[...] Właśnie realia polityczne zmuszają do reagowania na na ekscesy ekstremistów dogmatyczno-lewackich, gdyż ich działalność chociaż nie przekonuje prawie nikogo, to jednak obiektywnie służy aktywizacji drugiego biegunu, to jest grup rewizjonistycznych. Ekstremy karmią się wzajemnie i wza-

Nrd-owski dziennik przedrukował też komentarz do deklaracji Katowickiego Forum Partyjnego opublikowany przez radziecką agencję prasową TASS, która podkreślała, że w uchwalonej rezolucji stwierdza się, że „Polska stała się areną aktywnych działań sił wrogo nastawionych do ustroju socjalistycznego”, które, jak twierdzono, korzystały z pomocy i wsparcia międzynarodowych kręgów imperialistycznych. Siły te atakowały, zdaniem autora komentarza, podstawy socjalistycznego ustroju oraz szerzyły wrogość do Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych.

W komentarzu agencji TASS napisano, że przemówienie otwierające na forum dyskusję na temat dwóch pierwszych akapitów też KC PZPR na IX Zjazd PZPR, wygłosił „S. Owczarc” (*tak w „Neues Deutschland”, prawidłowo: Stefan Owczarz – przypis WJ*), członek prezydium forum i asystent w Śląskim Instytucie Naukowym. Powiedział on m.in., że tezy nie zawierają odpowiedzi na pytanie, jak doszło do tego, że prowadzono błędną politykę i komu ona służyła. Wywodził, że „Autorzy

jemnie pobudzają do działania. Na tym właśnie polega główne niebezpieczeństwo działalności frakcji sekciarsko-dogmatycznych. Merytoryczna polemika z nosicielami skrajnych poglądów jest trudna, gdyż z reguły posługują się oni sloganami lub sformułowaniami wieloznacznymi. Uprawiają zjadłą krytykę, natomiast postulaty programowa formułują w sposób ogólny i nieprecyzyjny i nie liczący się z realiami. Klasycznym przypadkiem jest Forum Katowickie, którego uczestnicy są klasycznymi uzurpatorami [...]”; Nie cofamy ani słowa, „Trybuna Robotnicza” nr 131, czwartek, 2.07.1981.

Patrz także: Polska, 1-7 czerwca 1981 r. Poniedziałek, 1 czerwca: „Gazeta Krakowska” pisze: „Katowickie Forum Partyjne popiera: Albina Siwaka, Klub „Warszawa 80”, tygodnik „Rzeczywistość”, ideę zrobienia porządku z prasą, władzę twardej ręki nie liczącej się z większością narodu. Atakuje: rząd Jaruzelskiego, nadmiar demokracji, ideę, by partia wyrażała wolę narodu. Na forum tym powiedziano m.in.: „Trzeba tę hołotę rozpędzić na cztery wiatry (to o swoich przeciwnikach). „Partia działa z kagańcem demokracji i nic z tym nie robi, „klasa robotnicza nie lubi łapserdaków i chłopów z prywatną własnością ziemi, „St. Kania nie jest odpowiednim I sekretarzem, bo rozbił partię”. „Na prasę ma wpływ Bratkowski i cała jego banda”. „Tylko idiota nie wie, że Złota Palma dla Wajdy jest jednie zagrywką polityczną”. „Już niedługo dowiemy się o dokonaniu rejestracji niezależnego i samorządowego związku homoseksualistów i prostytutek”, „Tygodnik Solidarność” nr 11, 12.06.1981; Roszko o forum: „Miał trudną sytuację w partii. Ktoś w bogoojczyźnianej atmosferze doprowadził organizacje partyjne do poważnego osłabienia. Wielki Siewka miał inne poglądy w tej materii i radykalnie różne od poprzedników. Zaczął scalać rozsypałe POP, oczyszczać atmosferę”. „Od początku swej kariery stwarzał wokół siebie określoną aurę i klimat. Wybitny polski reportażysta Janusz Roszko tak pisał kiedyś i myśli dziś o Wsiewołodzie Wołczewie, przywódcy katowickiego forum PZPR.”, ibidem; Potępienie: „„Solidarność” Komisji Koordynacyjnej Zjednoczenia Budownictwa Górniczego w Katowicach: Katowickie Forum Partyjne złożone z renegatów i zdrajców spłodziło plugawy paszkwil wymierzony przeciwko socjalistycznym przeobrażeniom, które mają miejsce w naszym kraju. My, pracownicy przemysłu węglowego protestujemy, gdyż to forum zdrajców nie reprezentuje ani Śląska ani partii”. Podobne protesty dochodzą z całego kraju.”, ibidem; Panorama sił wstecznych: „Zjednoczenie Patriotyczne „Grunwald”, Klub „Warszawa 80”, pisma „Rzeczywistość”, „Płomień” i „Barwy”, Katowickie Forum Partyjne – wszystko to razem stanowi swoiste powiązanie sił i ośrodków, które mimo występujących między nimi różnic w programach, sposobach działania, składzie osobowym i klienteli politycznej, można uznać za reakcyjne w stosunku do zachodzących przemian. Niedawno objawione Forum reprezentuje stare dogmatyczne poglądy, które – zdawałoby się – partia przezwyciężyła już za pierwszej odnowy [...]”, „Tygodnik Solidarność” nr 13, 26.06.1981.

tego dokumentu starają się wyjaśnić kryzys polityczny w kraju politycznymi przyczynami, ale to stoi w sprzeczności z nauką marksistowsko-leninowską”. Stefan Owczarz podkreślał też, że zjawiska polityczne zawsze mają swoją przyczynę w ekonomii i że tezom brakowało klasowego podejścia do wydarzeń w kraju. Pojęć „walka klasowa” i „klasa” użyto w nich tylko dwukrotnie. Jak zauważał, w założeniach programowych nie wspomniano o tym, że „główną przyczyną pojawienia się w Polsce antysocjalistycznych sił oraz rewizjonizmu i oportunistów w PZPR jest prywatna własność, która rozdziela od siebie klasę robotniczą, chłopów i inteligencję”, że ciągle zapominano o tym i próbowano zepchnąć całą winę na socjalizm. Według Owczarza prowadziło to do myśli, że wszystkiemu winna była partia, która się już przeżyła i trzeba ją zastąpić czymś innym. W jego ocenie w Polsce trwał proces kontrrewolucyjny i trzeba było sięgnąć po odpowiednie metody działania. „To znaczy, w walce z kontrrewolucją partia musi stosować wszystkie dostępne środki” – stwierdzał Owczarz i dodawał: „Nie jesteśmy przeciwni temu, żeby bezpartyjni brali udział w życiu państwa i społeczeństwa, ale partia musi wszędzie mieć większość. Główną przyczyną jest fakt, że prywatna własność, która demoralizuje świadomość robotników, działała bezkarnie i rozwijała się bez przeszkód. Z tego powodu musimy stosować różne metody w budowie socjalizmu, ale własnego polskiego socjalizmu budować nam nie wolno”.

Jak donosiło „Neues Deutschland” za agencją TASS, w przyjętej na zakończenie obrad rezolucji napisano między innymi: „Kierownicze organy administracji państwowej nie prowadzą zdecydowanej i konsekwentnej walki z wrogami socjalizmu, która umożliwiłaby partii zmobilizowanie marksistowsko-leninowskich sił. Unikane zdecydowanych działań i podejmowania decyzji wywołujących konflikty to czynniki sprzyjające temu, że główne uderzenie nadal jest skierowane w partię i prowadzi w niej do dalszych rozłamów”.³⁷⁷

377 TASS zum Parteiforum von Katowice, „Neues Deutschland” nr 131, środa, 3.06.1981.

Obrady forum w Katowicach i opracowywane tam dokumenty wywoływały różne reakcje. Z kolejnego komentarza agencji TASS przedrukowanego przez niemiecki dziennik wynikało, że wielu komunistów ze zrozumieniem podchodziło do przedstawionych propozycji, a z drugiej strony prowadzona była kampania ataków na uchwały podjęte podczas tego forum. Ich inicjatorami byli zdaniem komentatora TASS przede wszystkim prawicowi przywódcy „Solidarności”, ale współdziałały z nimi także kierownictwa niektórych organizacji partyjnych, głównie w Gdańsku, Gdyni, Opolu i we Wrocławiu.

Z komentarza radzieckiej agencji prasowej czytelnik „Neues Deutschland” dowiadywał się, że w odpowiedzi na ataki katowickie forum przyjęło nowy dokument pod tytułem „Za jaką odnową jesteśmy i przeciwko czemu protestujemy”, którego treść opublikował „Żołnierz Wolności”. W rezolucji napisano, że „komuniści Katowickiego Forum Partyjnego opowiadają się za konsekwentnym i praktycznym rzeczywistnianiem kierowniczej roli klasy robotniczej. Wyraża się ona m.in. we wzmacnianiu kierowniczej roli partii przy jednoczesnym zapewnieniu jej marksistowsko-leninowskiego charakteru robotników, w rzeczywistym współdziałaniu i rzeczywistym wpływie robotników w organach władzy państwowej [...], w realizowanej wszędzie kontroli robotników we wszystkich obszarach życia społecznego, w rzeczywistym, a nie wystawianym na pokaz samorządzie robotniczym w zakładach”.

Forum opowiadało się za szeroką demokratyzacją życia społecznego i „za konsekwentnym likwidowaniem wypaczeń poprzednich okresów, za budową socjalizmu w Polsce i ukaraniem osób odpowiedzialnych za odejście od ideologicznych i moralnych zasad socjalizmu oraz tych, którzy dopuścili się nadużycia stanowiska, a także naruszenia przepisów i zasad porządku prawnego”. Poza tym dokument zawierał, jak donosiło „Neues Deutschland” za agencją TASS, szereg żądań socjalnych.

Komuniści protestowali „przeciwko podkopywaniu kierowniczej roli partii [...], usuwaniu robotników z organów partyjnych i związkowych, przeciwko tym

politycznym kameleonom, którzy często zmieniają zdanie, stają na czele każdej odnowy i próbują uciec przed odpowiedzialnością za swoją dotychczasową działalność”. Forum przeciwstawiało się wykorzystywaniu uzasadnionego protestu klasy robotniczej przez wrogów socjalizmu, próbom podważania ustroju społecznego w Polsce, bezzasadnym atakom na uczciwych członków i funkcjonariuszy partii, rozpętywaniu oszczerczej kampanii przeciwko aktywowi partyjnemu, zaniechaniu sądowego ścigania działań skierowanych przeciwko strukturom państwa i prawnemu porządkowi w PRL.

„Neues Deutschland” cytowało za agencją TASS także inny fragment dokumentu, w którym napisano: „Protestujemy przeciwko szerzeniu antyradzieckiej psychozy za pomocą ulotek i działalności propagandowej, przeciwko eskalacji pomówień i ataków na ZSRR i inne kraje socjalistyczne, przeciwko podkopywaniu sojuszy Polski z zagranicą [...] Uważamy, że konieczne jest skonkretyzowanie naszego stanowiska w tej kwestii na bazie marksizmu-leninizmu”. Jak twierdzili autorzy, dokument został opublikowany dlatego, że różne siły polityczne działające w Polsce nadają różną treść pojęciu socjalistycznej odnowy.³⁷⁸

Głosy krytykujące PZPR grzmiały wewnątrz kraju, pomruk niezadowolenia usłyszano także ze strony wiodącej partii obozu socjalistycznego – KPZR. 9. czerwca 1981 r. „Neues Deutschland” informowało powołując się na agencję prasową PAP, że na ten właśnie dzień zwołano XI plenum KC PZPR.³⁷⁹ Referat wprowadzający wygłosił Stanisław Kania, który powiedział, że zadaniem plenum jest ocena sytuacji w kraju oraz stanu przygotowań do IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR. Rozpoczęły się już wojewódzkie konferencje sprawozdawczo-wyborcze, które dotychczas wyłoniły 476 delegatów, wśród których 22% to robotnicy. Zdaniem Stanisława Kani było to bardzo mało. Dalsza część referatu szeroko odnosiła

378 Zur Lage in Polen, „Neues Deutschland” nr 134, sobota/niedziela, 6./7.06.1981. Patrz też: Za jaką odnową jesteśmy i przeciwko czemu występujemy. Dokument „Katowickiego forum partyjnego”, „Żołnierz Wolności” nr 129, czwartek, 4.06.1981.

379 11. Plenum des ZK der PVAP einberufen, „Neues Deutschland” nr 135, wtorek, 9.06.1981.

się do powyższej problematyki. Na zakończenie części opisowej Stanisław Kania stwierdzał, że partia była zdecydowana bronić socjalizmu do końca, a linia porozumienia dawała przestrzeń do działania wszystkim patriotycznym siłom, także realistycznie nastawionej części „Solidarności” oraz zaangażowanym chrześcijanom. „Chodzi o odtworzenie marksistowsko-leninowskich podstaw partii, bezpieczeństwa i sprawiedliwości, socjalistycznej gospodarki oraz zasad etycznych i moralnych”. Następnie zapewnił, że Polska jest i pozostanie członkiem socjalistycznej wspólnoty, a „ZSRR daje zasadniczą gwarancję narodowej egzystencji Polski. Osłabienie Polski oznacza jednocześnie osłabienie całej wspólnoty państw socjalistycznych”, a to, jak podkreślił, wywoływało uzasadnioną troskę sojuszników.

I to było wprowadzenie do następnej ważnej części wystąpienia, w której Stanisław Kania powiedział, że KC KPZR wystosował do KC PZPR list, znany, jak stwierdzał, już każdemu członkowi KC PZPR. Dodawał też, że „partia Lenina ma pełne prawo do takiego działania, bo ponosi główny ciężar za los wspólnoty państw socjalistycznych”, a antyradziecka kampania w kraju i przypadki bezczeszczenia grobów poległych radzieckich żołnierzy wywoływały uzasadnione oburzenie. I sekretarz KC PZPR z naciskiem podkreślił, że „każdy musi zrozumieć, że może istnieć tylko socjalistyczna Polska [...] Zagrożenie socjalizmu w Polsce jest zagrożeniem dla ojczyzny, zagrożeniem dla suwerennego polskiego państwa”.³⁸⁰

List KC KPZR do KC PZPR w sprawie sytuacji w PRL i w PZPR był datowany na 5.06.1981 r. Jego treść „Neues Deutschland” opublikowało dopiero w wydaniu z 13./14.06.1981³⁸¹. W liście KC KPZR krytykował postawę i działania kierownictwa PZPR wobec kontrrewolucji i „Solidarności” oraz sytuację w samej

380 Aus der Rede von Stanisław Kania auf dem Plenum des ZK, „Neues Deutschland”, piątek, 12. czerwca 1981 r., nr 138. Patrz też: Aktualna sytuacja kraju i przygotowania do IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR. Referat Biura Politycznego wygłoszony przez tow. St. Kanię, „Trybuna Ludu” nr 135, środa, 10.06.1981; Wierzę, że wyjdziemy z kryzysu, że stanie tak się za sprawą działania i walki naszej partii. Przemówienie St. Kani, „Trybuna Ludu” nr 137, piątek 12.06.1981; Polska, 8-15 czerwca. Siły antysocjalistyczne, „Tygodnik Solidarność” nr 12, 19.06.1981.

381 Brief des ZK der KPdSU an das ZK der PVAP, „Neues Deutschland” nr 139, sobota/niedziela, 13./14.06.1981. Patrz też: List Komitetu Centralnego KPZR do Komitetu Centralnego PZPR, „Trybuna Ludu” nr 136, czwartek, 11.06.1981; List KC KPZR do KC PZPR, „Tygodnik Solidarność” nr 12, 19.06.1981.

PZPR i uważał, że w trakcie kampanii wyborczej przygotowującej zjazd eliminowani są doświadczeni i oddani sprawie funkcjonariusze partyjni i o nienagannych, zdaniem autorów listu, poglądach oraz postawie moralnej. Wskazywano też na wzrost nastrojów antyradzieckich. W zakończeniu listu jego autorzy zapewniali, że nie pozostawią w biedzie i nie pozwolą skrzywdzić socjalistycznej Polski.

O tym, co zrobić w Polsce z listem KC KPZR do KC PZPR rozprawiano na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR już 6. czerwca 1981 r. Zastanawiano się, czy go upubliczniać, czy raczej ukrywać, ale po pierwsze, jak stwierdził Stanisław Kania, „towarzysze radzieccy prosili, aby list został przekazany członkom i zastępcom członków KC oraz członkom Komisji Rewizyjnej. Jest pewne, że to się nie da utrzymać w tej grupie, że wiadomość o liście szybko się rozejdzie”, a po drugie, jak z kolei zauważał Andrzej Żabiński, list był skierowany do KC PZPR i do plenum. Stefan Olszowski proponował „przedyskutowanie listu z członkami KC w grupach, wytłumaczenie im, że list w podstawowym zarysie zawiera sprawiedliwą ocenę. Bo co pozostanie, jeśli plenum zareaguje na list niewłaściwie? Dymisja nas, ale co dalej?”. Ostatecznie postanowiono zwołać na 9.06.1981 XI Plenum KC PZPR.

W reakcji na list KC KPZR do KC PZPR, tym razem nie katowickie, a Poznańskie Forum Komunistów wysłało do KC PZPR 17. czerwca 1981 r. teleks, w którym pisano: „Stojąc na gruncie statutu PZPR i kierując się jego ideowymi zasadami, a także działając w głębokim przekonaniu, że marksistowsko-leninowski charakter partii jest poważnie zagrożony, Poznańskie Forum Komunistów uchwała następującą rezolucję:

1/ podzielamy w pełni ocenę sytuacji w kraju i w partii, zawartą w liście skierowanym do Komitetu Centralnego PZPR przez Komitet Centralny KPZR w dniu 5. czerwca 1981 r.

Ocena ta nie jest dla nas zaskoczeniem, gdyż od szeregu miesięcy z niepokojem i troską dostrzegaliśmy dramatyczny dla losów ojczyzny i dla partii rozwój

wydarzeń, niejednokrotnie dawaliśmy temu publicznie wyraz, informując o naszych odczuciach również najwyższą władzę partii. Niestety, nie podejmowano w tej sprawie konkretnych działań [...]”³⁸²

W informacji o spotkaniu przedstawicieli związków zawodowych w NRD z przewodniczącym i członkami prezydium Komisji Porozumiewawczej Związków Branżowych w Szczecinie, które odbyło się 26. i 27.06.1981 w Rostocku zawarte są natomiast takie opinie: „Po dłuższej dyskusji w kierownictwie PZPR i po opublikowaniu przez „Deutsche Welle” listu KC KPZR do KC PZPR, publikacji dokonano także w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W ocenie polskich towarzyszy po XI Plenum KC i po opublikowaniu listu KPZR wytworzył się inny klimat polityczny. Prawdziwi komuniści popierają ocenę sytuacji w kraju przedstawioną w liście. Towarzysz Schulz poinformował o tym, że wielu towarzyszy zwróciło się do niego mówiąc, że trzeba byłoby wystosować list do kierownictwa KPZR i rządu radzieckiego z prośbą o pomoc. Są oni zdania, że zmiana sytuacji dla obrony socjalizmu i wyprowadzenia narodu z kryzysu własnymi siłami nie jest możliwa [...] Na wielu konferencjach wojewódzkich list KPZR został „potępiony” jako mieszanie się w wewnętrzne sprawy. Na konferencji wojewódzkiej w Krakowie obecni byli m.in. I sekretarz KC, Kania i przewodniczący Centralnej Komisji Porozumiewawczej Branżowych Związków Zawodowych, Albin Szyszka. Szyszka dążył do rozmowy z Kanią i podczas tej rozmowy Kania wyraził się następująco: „My obaj, ty i ja – ja jako I sekretarz i ty jako związkowiec musimy kontynuować linię porozumienia, aby zapobiec wmaszerowaniu do Polski. Nie wiemy, jak oceni nas po tym historia [...]”

Kolega Bandel poinformował nas o rozmowie, którą przeprowadził w ostatnich dniach z generalnym konsulem ambasady CSRS. W tej rozmowie czescy towarzysze z wielką powagą wskazywali na sytuację w Polsce i zaoferowali także bezpośrednią pomoc towarzyszom poddawanyym szczególnie dużemu naciskowi sił prze-

382 Archiwum Akt Nowych, XII-3012 – Wydział Organizacyjny. Rezolucja Poznańskiego Forum Komunistów, telex z 17.06.1981 do KC PZPR.

ciwnika. Oferta dotyczyła dłuższego okresowego pobytu w CSRS. Kolega Bandel odpowiedział na to, że wszyscy twardzi komuniści są potrzebni we własnym kraju i nie można z nikogo zrezygnować. Drugim pytaniem było, jak polscy towarzysze zareagowaliby, gdyby KC KP CSRS wystosował do KC PZPR podobny list, jaki został mu przekazany przez KPZR. Po tym skierowano do nas pytanie, czy podobne wyobrażenia są w KC SED”.³⁸³

„[...] ze wszystkimi wnioskami wynikającymi z sytuacji, które muszą być wzięte pod uwagę przez KC KPZR, ażeby zmienić sytuację przy pomocy zdrowych sił w KC PZPR i doprowadzić do klęski kontrrewolucji przy udziale zdrowych sił w PZPR i narodu polskiego” zgadzało się oczywiście Biuro Polityczne SED. „Komitet Centralny PZPR, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i zdrowe siły narodu polskiego mają w tym zakresie poparcie SED i narodu NRD”³⁸⁴.

Wracając do XI Plenum KC PZPR. Po referacie Stanisława Kani miała miejsce dyskusja, w której głos zabrało 37 mówców, a kolejnych ośmiu, wśród nich Wojciech Jaruzelski³⁸⁵, dołączyło swoje stanowiska do protokołu. „Neues Deutschland” streszczało poszczególne wystąpienia, w których mówcy proponowali zmianę „dotychczasowej formuły pokonywania kryzysu środkami pokojowymi i własnymi siłami”, „rozważyć takie zmiany w Biurze Politycznym, żeby w jego składzie byli towarzysze, którzy są w stanie poprowadzić partię do walki”, podkreślali że „zrozumiały niepokój u naszych przyjaciół budzi lawinowe nasilanie zjawisk kontrrewolucyjnych”, pytali, czy odnowa ma polegać na „oddawaniu dzień po dniu, tydzień po tygodniu władzy na wszystkich szczeblach” i zgadzali się z „marksistowską oceną sytuacji w Polsce i jej przyczyn zawartą w liście KC KPZR”.

383 Archiwum SAPMO, DY 34/6761. Informacja opracowana przez Petera Wieprechta z 3.7.1981 przekazana Harry'emu Tischowi przez E. Rödera 6.7.1981.

384 Protokoll Nr. 7/81 der Sitzung des Politbüros des ZK der SED vom 9. Juni 1981, w: red. Kubina M., Wilke M., Hart und kompromißlos durchgreifen..., op. cit., s. 310, tłumaczenie za: 1981 czerwiec, 9, Berlin – Protokół nr 7a/81 posiedzenia Biura Politycznego KC SED (fragment), w: Przed i po 13 grudnia..., tom 2, op. cit., s. 72.

385 Dyskusja na XI Plenum KC PZPR. Tow. Wojciech Jaruzelski, członek Biura Politycznego KC, prezes Rady Ministrów, gen. armii, „Trybuna Ludu” nr 136, czwartek, 11.06.1981.

W dyskusji zabrał głos także nieznany dotąd szerzej kandydat na członka KC PZPR, Albin Siwak³⁸⁶, który krytycznie wskazywał na to, że już ponad 30% wybranych delegatów na zjazd to członkowie „Solidarności” i nie ma już 22% robotników. Jak twierdził, na wielu zebraniach robotnicy mówili mu, że po zjeździe partii oddadzą legitymacje, bo nie będzie to ta sama partia, do której wstępowali. W praktyce będzie to, jego zdaniem, koniec partii robotniczej, bo zabraknie w niej robotników. Domagał się, żeby posiedzenie plenarne zakończone zostało podjęciem jasnych i precyzyjnych uchwał, „które trzeba realizować żelazną pięścią” i które nie mogą zalegać w biurkach. Żądał powierzenia realizacji uchwał zdecydowanym „ludziom, którzy są w stanie podejmować męskie decyzji zgodnie z wolą partii i interesem Polski”. Albin Siwak mówił też, że członkowie Biura Politycznego powinni zdecydować się na rozwiązanie problemów, które narosły z ich winy. XI Plenum KC PZPR określił jako plenum ostatniej szansy.³⁸⁷

Na zakończenie XI Plenum KC PZPR przyjęło uchwałę, którą „Neues Deutschland” opublikowało i w której partia potwierdzała wolę socjalistycznej odnowy, ale jednocześnie stwierdzała, że odnowa jest zagrożona przez zaostrzający się kryzys polityczny, społeczny i gospodarczy. KC PZPR wytyczyło też obowiązujące dla całej partii kierunki działania. Stwierdzano, że wszyscy członkowie partii, wszyscy Polacy muszą być świadomi historycznej odpowiedzialności ciążyącej na państwie i narodzie. Podkreślano, że Polska była, jest i będzie państwem socjalistycznym oraz że przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim są podstawą polskiej polityki zagranicznej. Zgadzano się również z oceną sytuacji w Polsce zawartą w liście KC KPZR. Za główną linię działania partii obrano polityczne metody rozwiązywa-

386 Albin Siwak (ur. w 1933 r.), robotnik (murarz), działacz i polityk komunistyczny w okresie PRL, od 1981 r. członek KC PZPR. Od lipca 1981 r. do lipca 1986 r. był też członkiem Biura Politycznego KC PZPR. W latach 1981–1985 kierował Komisją Skarg i Interwencji KC PZPR. W latach 1986–1990 był dyplomatą w Libii. Złożyli twierdzili, że jego specjalność zawodowa „zbrojarz-betoniarz” odzwierciedla jego cechy osobowości i poglądy polityczne. Szerzej patrz: Siwak A., *Od łopaty do dyplomaty*, Warszawa 2000; Siwak A., *Bez strachu – wspomnienia stare i nowe*, 2009, tom 1-3, Warszawa 2009; patrz też: Siwak Albin Mołdawa T., *Ludzie władzy...* op. cit., s. 422.

387 Vom 11. Plenum des KC der PVAP, „Neues Deutschland” nr 138, piątek, 12.06.1981. Patrz też: Dyskusja na XI Plenum KC PZPR. Tow. Albin Siwak, zastępca członka KC, brygadzysta budowlany Kombinat Budownictwa Miejskiego Warszawa-Wschód, „Trybuna Ludu” nr 136, czwartek, 11.06.1981.

nia konfliktów społecznych, a jako głównego gwaranta realizacji linii socjalistycznej odnowy wskazywano PZPR. Opowiadano się za konsekwentnym rozliczeniem winnych popełnionych błędów i wypaczeń, ale oświadczano jednocześnie, że niedopuszczalne jest wywieranie nacisków na kadrę kierowniczą i szkalowanie uczciwych ludzi. Komitet Centralny zalecał wszystkim instancjom i organizacjom partyjnym oraz instytucjom władzy państwowej otwarcie i skutecznie chronić kadrę kierowniczą. W uchwale stwierdzano, że prasa, radio i telewizja mają obowiązek przekazywania społeczeństwu rzeczowej informacji, ale nie tylko odzwierciedlania, lecz także kształtowania opinii w zgodzie z interesem społeczeństwa i socjalistycznego państwa. Wzywano więc wszystkich dziennikarzy partyjnych do reprezentowania linii partii i zobowiązywano wszystkich dziennikarzy będących członkami partii do samooceny ich działalności i wyciągnięcia wniosków z krytyki środków masowego przekazu przedstawionej na plenum. W uchwale zapisano też, że rząd i organa porządku publicznego muszą wyciągać konsekwencje w stosunku do wszystkich osób, których działalność była sprzeczna z interesem państwa i narodu. Dotyczyło to w szczególności druku i rozpowszechniania gazet i ulotek o antysocjalistycznej treści, wszczynania antyradzieckich kampanii, ataków na kadrę kierowniczą, funkcjonariuszy partyjnych i państwowych oraz funkcjonariuszy sojuszniczych partii, nawoływanie do nieprzestrzegania obowiązujących przepisów prawa i do niestosowania się do decyzji organów państwowych.³⁸⁸

Przebieg XI Plenum PZPR nie uspokoił jednak władz NRD. 10. czerwca 1981 r. minister obrony narodowej NRD wydał rozkaz mający na celu zapewnienie trwałego bezpieczeństwa granicy państwowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej z Polską Rzeczpospolitą Ludową poprzez odkomenderowanie niezbędnych sił i środków do sformowania brygady ochrony pogranicza. „Żołnierzy Wojsk Ochrony Pogranicza NRD przewidzianych do tych zadań należy przygotować do nowych zadań poprzez ukierunkowaną na ten cel pracę polityczno-ideologiczną [...] Z treścią

388 Beschluß des 11. Plenums des ZK der PVAP, „Neues Deutschland” nr 139, sobota/niedziela, 13./14.06.1981.
Patrz też: Uchwała XI Plenum KC PZPR, „Trybuna Ludu” nr 137, piątek, 12.06.1981.

niniejszego rozkazu należy zapoznać jedynie ściśle ograniczony krąg osób [...] Rozkaz wchodzi w życie ze skutkiem natychmiastowym i obowiązuje do odwołania”³⁸⁹.

Wyniki XI Plenum nie były też zadowalające dla części członków partii. Np. Władysław Zastawny³⁹⁰ stwierdzał 15. czerwca 1981 r. podczas rozmowy z Hanną Wolf³⁹¹, która tak raportowała wypowiedzi interlokutora: „Do XI Plenum możliwe było rozwiązywanie najważniejszych kwestii za pomocą czołgów (miał na myśli polskie czołgi). Teraz po oświadczeniu generałów na plenum nie jest to już prawdopodobne. W sierpniu 1980 r. czołgi radzieckie były jeszcze także dopuszczalne, teraz ta chwila już minęła. Musi dojść do jeszcze większej katastrofy, ażeby dokonał się prawdziwy przełom. Jeżeli Związek Radziecki i inne państwa socjalistyczne otoczą Polskę, nie będą dostarczać surowców, benzyny – doprowadzi to do otrzeźwienia”. Hanna Wolf informowała ponadto, że jej rozmówca na pomoc z zewnątrz nie liczył, bo „ucierpiałby na tym autorytet Związku Radzieckiego na świecie, także w ONZ mogłoby to spowodować odwrócenie układu sił”. Na zadane przez Hannę Wolf pytanie, „jak on – Zastawny – zareagowałby na radzieckie czołgi względnie czołgi innych państw socjalistycznych, odpowiedział: oczywiście ja sam i wiele setek tysięcy, może nawet milion, ucieszyłoby się bardzo. Byłoby to dla mnie zbawienie, ale wybuchłaby wojna domowa, kosztowałoby to wiele krwi [...]”³⁹².

Po XI Plenum kontynuowano przedzjazdową kampanię wyborczą, orientując się już na określone w uchwale cele, a na niezłomnego ideowego bohatera wyrastał na łamach „Neues Deutschland”, podobnie jak w Polsce, Albin Siwak. 19. czerwca

389 Befehl Nr. 50/81 des Ministers für Nationale Verteidigung über die Sicherung der Staatsgrenze der Deutschen Demokratischen Republik zur Volksrepublik Polen vom 10.6.1981, w: red. Kubina M., Wilke M., Hart und kompromiðlos durchgreifen..., op. cit., s. 311-312, tłumaczenie za: 1981 czerwiec 10, Berlin – Rozkaz nr 50/81 ministra obrony narodowej NRD w sprawie zabezpieczenia granicy państwowej z PRL, tajne (fragmenty), w: Przed i po 13 grudnia..., tom 2, op. cit., s. 91-92.

390 Władysław Zastawny (1924–1995) był w latach 1967–1971 dyrektorem Centralnej Szkoły Partyjnej przy KC PZPR, a w latach 1971–1981 rektorem Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR.

391 Hanna Wolf (1908–1999) była w latach 1950–1983 dyrektorem Wyższej Szkoły Partyjnej im. Karola Marksa. Patrz też: Wolf, Hanna, w: Buch G., Namen und Daten..., op. cit., s. 352; Wolf, Hanna, w: Biographische Datenbanken..., op. cit.

392 Hanna Wolf, Gespräch mit Genossen Zastawny am 15. Juni 1981, w: red. Kubina M., Wilke M., Hart und kompromiðlos durchgreifen..., op. cit., s. 315-316, tłumaczenie za: 1981 czerwiec 16, [Berlin] – Notatka Hanny Wolf z rozmów z Władysławem Zastawnym przeprowadzonych 15 i 16 czerwca 1981 r. (fragmenty), w: Przed i po 13 grudnia..., tom 2, op. cit., s. 111-112.

1981 r. dziennik omawiał obszerną korespondencję z Warszawy dziennikarza moskiewskiego dziennika „Izwestija”³⁹³ poświęconą „brygadziście budowlanemu Albinowi Siwakowi, kandydatowi na członka KC PZPR, który z powodu swojej stanowczej i odważnej obrony socjalizmu jest narażony w Polsce na prześladowania”. Radziecki korespondent opisywał, jak kilka dni wcześniej do Siwaka zadzwoniła żona z prośbą o pomoc, ponieważ pod ich domem zebrała się grupka młodych podpitych ludzi rzucających groźbami i kamieniami. Siwak szybko przyjechał do domu, ale za interweniowali już sąsiedzi i przepędzili napastników. Na krótki czas zapanował spokój, ale młodzi ludzie wrócili i znów zaczęli grozić. „Siwak nie wystraszył się butelki z benzyną, przeznaczonej poprzedniego wieczora dla niego, ale teraz w obliczu sfory podpitych typów zrozumiał, że sam sobie z nimi nie poradzi i z troski o żonę i dzieci zadzwonił na milicję”.

Autor korespondencji wywodził dalej, że grupy i ugrupowania wrogie socjalizmowi, dążące do wpędzenia kraju w anarchię „działają podstępnie, maskują się, demagogicznie grają na nastrojach ludzi i wodzą głównie młodzież na manowce. Albin Siwak ma inny styl, bezpośredni, bez owijania w bawełnę i bez kompromisów”. Zdaniem korespondenta dziennika „Izwestija” Albin Siwak mógł narobić sobie jeszcze więcej wrogów, ponieważ nie chciał mijać się z prawdą. Z różnych trybun głosił, że w „Solidarności” otwarcie działają „jastrzębie”, które chcą zdemontować socjalizm w kraju, nie ukrywał też ostro zarysowujących się problemów życia wewnątrzpartyjnego i związkowego, krytykował to, co przeszkadzało w pokonaniu kryzysu. Radziecki komentator podkreślał, że takie stanowisko było w ówczesnej Polsce niełatwe, a nawet niebezpieczne i że działacze „Solidarności” prowadzą od kilku miesięcy „wściekłą kampanię propagandową” przeciwko Albinowi Siwakowi.³⁹⁴

393 „Izwestija”, rosyjski dziennik utworzony 28.02.1917 w Piotrogradzie jako biuletyn informacyjny Piotrogradzkiej Rady. O ile „Prawda” była oficjalnym organem prasowym partii komunistycznej w ZSRR, to „Izwestija” były uznawana za organ prasowy radzieckiego rządu i rzekomo głos ludu.

394 Standhaftigkeit, „Neues Deutschland” nr 144, piątek, 19.06.1981.

W następnych dniach „Neues Deutschland” na bieżąco informowało o kampanii wyborczej prowadzonej w ramach przygotowań do zjazdu PZPR wskazując z jednej strony na destrukcyjne działania kontrewolucyjnego, jak pisano, kierownictwa „Solidarności” polegające na przenikaniu w szeregi partii i usiłowaniu rozsadzenia jej od wewnątrz, z drugiej pokazując pryncypialne stanowisko zdrowego, jak mniemano, mięszu partii. Korespondent agencji ADN, Paul Weinreich, pisał z Warszawy, że 2. lipca 1981 r., prawie 300 uczestników Katowickiego Forum Partyjnego przybyłych na nie m.in. z Warszawy, Poznania, Olsztyna, Koszalina, Wrocławia, Krakowa i Bielska-Białej stwierdziło, że „nieodzownym zadaniem partii jest walka o jej marksistowsko-leninowski charakter, ideologiczną jedność i organizacyjną zwartość”. Dostrzegali oni „niebezpieczeństwa wynikające z szerzących się tendencji socjaldemokratycznych i rewizjonistycznych”, a w odniesieniu do gazet własnej partii mówili o „ideologicznej manipulacji w wielkim stylu”. Podkreślali też, że „członkowie partii konsekwentnie stojący na pozycjach marksizmu-leninizmu w wielu miejscowościach są w trakcie partyjnych dyskusji oczerniani i poddawani naciskom [...] i wielu przypadkach utracili kierownicze funkcje w organizacjach partyjnych”.³⁹⁵

Jednocześnie Paul Weinreich zwracał uwagę na to, że po zakończeniu wyboru delegatów na zjazd stało się jasne, że nie będzie on odzwierciedlał społecznej struktury partii, ponieważ robotników będzie tylko około 20%.³⁹⁶ Skład delegatów tylko potwierdzał, jego zdaniem, formułowane w ostatnich tygodniach i miesiącach ostrzeżenie, że „eliminowanych jest wielu zasłużonych aktywistów partyjnych”. W ocenie przywoływanej przez korespondenta agencji ADN „Trybuna Ludu” to prawicowe siły w PZPR odpowiedzialne były za to, że robotnicy masowo opuszczali szeregi swojej partii, „w której nie czują się dobrze, lecz obco”.³⁹⁷ Sięgając do innej, nie wymienionej z nazwy warszawskiej gazety, nrd-owski kore-

395 W Polsce „Trybuna Ludu” nie pisała w tym czasie o tym wydarzeniu. O spotkaniu w Katowicach poinformowano z kilkudniowym opóźnieniem, por. przypis 399.

396 Za 12 dni IX Zjazd Partii. Wybrano 1964 delegatów, „Trybuna Ludu” nr 153, czwartek, 2.07.1981.

397 Nie udało się ustalić, na jaki tekst powołuje się korespondent „Neues Deutschland”.

spondent zauważał, że zjazd partii „nie przyniesie cudów”, ale łączono się z nim pewne oczekiwania.³⁹⁸

W minorowy nastrój wprowadził dokument opublikowany po zakończeniu Katowickiego Forum Partyjnego. Uczestnicy spotkania opowiadali się w nim za konsekwentną realizacją uchwały XI Plenum KC PZPR, zwłaszcza w części zobowiązującej do walki z tendencjami rozłamowymi i frakcyjnymi oraz mówiącej o konieczności weryfikacji kadry dziennikarskiej i podjęcia kadrowych decyzji w tym obszarze, wyrażali też uznanie radzieckim towarzyszom za „internacjonalistyczną troskę o losy polskiego narodu, klasy robotniczej, partii i socjalizmu” w Polsce okazaną polskim komunistom w liście KC KPZR do KC PZPR. Uczestnicy forum stwierdzali jednak jednocześnie, że nie zrealizowano uchwał IX Plenum mówiących o konieczności przeprowadzenia kontrolnych rozmów w partii, co wielu organizacjom partyjnym uniemożliwia wypełnianie statutowych obowiązków, a istotą tych uchwał jest przecież „oczyszczenie, wzmocnienie i przywrócenie jedności partii na gruncie marksizmu-leninizmu”. Wskazywano, że mimo uchwały XI Plenum w części środków masowego przekazu nie zaszły dostateczne zmiany na lepsze: „Nadal jest jeszcze zbyt wiele głosów w dyskusji, które metodologicznie i teoretycznie podkopują podstawy marksizmu-leninizmu, które nie są krytykowane z pozycji naukowego socjalizmu”, co umożliwiałoby, zdaniem forum, rozpowszechnianie rewizjonistycznych podglądów podważających kierowniczą rolę partii w ustroju społecznym kraju.

Zdaniem członków forum uchwała XI Plenum KC PZPR nie była realizowana także w części mówiącej o zachowaniu odpowiedniej jakości delegatów partii. Znane im były bowiem przypadki wybierania takich delegatów, którzy swoimi słowami i czynami podkopywali ideologiczne i polityczne zasady partii komunistycznej. Również z niedostateczną konsekwencją realizowana była uchwała VIII Plenum mówiąca o konieczności walki z kontrrewolucją. Od rozpoznania powagi tego

398 Polen in diesen Tagen vor dem IX. Parteitag, „Neues Deutschland” nr 158, poniedziałek, 6.07.1981.

niebezpieczeństwa i potwierdzenia tego faktu przez XI Plenum na porządku dziennym była, jak stwierdzano, konieczność podejmowania rewolucyjnych czynów.

Zdaniem Katowickiego Forum Partyjnego wykorzystanie przyszłego zjazdu do rozliczeń byłoby ze szkodą dla partii. Wywodzono, że zjazd musi się skoncentrować na opracowaniu marksistowsko-leninowskiego programu. Na XII Plenum, przed zjazdem partii, trzeba zakończyć wyciąganie wniosków z pracy komisji kierowanej przez towarzysza Grabskiego³⁹⁹, tak żeby „po zjeździe można było w spokojnej atmosferze kontynuować oczyszczanie partii”. Rozliczenia muszą odbywać się zgodnie ze statutem i bez szukania kozłów ofiarnych.

Podkreślano, że PZPR może być tylko rewolucyjną partią klasy robotniczej, jej awangardą i jednoczyć robotników najbardziej uświadomionych i oddanych sprawie socjalizmu. Uważano, że do tego konieczny jest odpowiedni wpływ robotników na formułowanie zasad programowych, na życie wewnątrzpartyjne, a w związku z tym odpowiedni udział robotników w partyjnych organach. Tymczasem najwięcej legitymacji partyjnych zwracali właśnie robotnicy. Jak dotychczas nie udało się partii odtworzyć związku z klasą roboczą. Wręcz przeciwnie, miała miejsce, jak podkreślano konsekwentna eliminacja robotników z organów partyjnych. „Stanowi to zaprzeczenie istoty robotniczego protestu z lipca, sierpnia i września 1980 r.”, a prawicowe oportunistyczne siły usiłowały, pisano, wykorzystać klasę robotniczą do własnych celów.

399 Komisja KC PZPR pod przewodnictwem Tadeusza Grabskiego powołana została przez X Plenum KC PZPR 29.04.1981 w celu rozliczenia osób odpowiedzialnych za popełnione błędy i nadużycia. Szerzej na temat tzw. komisji Grabskiego patrz: red. Jabłonowski M., Janowski W., Komisja Tadeusza Grabskiego (1981), Warszawa 2013. Patrz też: Sprawozdanie NIK, CKKP oraz informacje o działalności prokuratury. Sformułowanie opinii i wniosków. Posiedzenie komisji powołanej przez X Plenum, „Trybuna Ludu” nr 151, wtorek, 30.06.1981: „29.VI. odbyło się końcowe posiedzenie komisji powołanej przez X Plenum KC PZPR, pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC – Tadeusza Grabskiego [...] Opinia i wnioski komisji zostaną złożone w dniu 30 czerwca br., tj. zgodnie z dyspozycją X Plenum KCPZPR w celu przedłożenia ich na najbliższym posiedzeniu plenarnym Komitetu Centralnego”. Patrz też przypisy 414, 418: X. Parteitag der PVAP setzte seine Beratungen fort, „Neues Deutschland” nr 168, piątek, 17.07.1981. Krótką informację o powołaniu komisji zamieścił też „Tygodnik Solidarność”: X Plenum KZ PZPR: „Powołano komisję, która ma usprawnić prace „w kwestii odpowiedzialności” osób z poprzedniego kierownictwa, kieruje nią Tadeusz Grabski.”, „Tygodnik Solidarność”, nr 6, 8.05.1981.

Stwierdzano, że wielu robotników nie zgadzało się na kandydowanie do organów partyjnych, ale uznawano to za objaw słabości partii. Wielu robotników czekało na to, co przyniesie im zjazd partii. Uważano, że było to wynikiem utraty kontroli ideologiczno-politycznej nad sytuacją w partii i przebiegiem przedzjazdowej kampanii. Ostrzegano, że groziło to odcięciem partii od jej naturalnej bazy, za którą uważano klasę robotniczą i że „może prowadzić do zlikwidowania marksistowsko-leninowskiego charakteru PZPR i do rozbicia partii. Oby po zjeździe partii określenie partii jako Polskiej Zjednoczonej P a r t i i R o b o t n i c z e j (*wyróżnienie rozstrzelonym drukiem za „Neues Deutschland”*) nie stało w sprzeczności z jej społecznym składem i realizowaną przez nią w rzeczywistości polityką. I oby w najbliższej przyszłości robotnicy nie pytali: Kto reprezentował nas na zjeździe partii”. Socjalistyczna odnowa pod kierownictwem PZPR musiała oznaczać „konsekwentną budowę socjalizmu i przywrócenie hegemonii klasy robotniczej w każdym obszarze życia społecznego”.⁴⁰⁰

Wydaje się, że Katowickie Forum Partyjne reprezentowało też kierunek pożądaný przez propagandę NRD. Świadczyć mógł o tym fakt, że następnego dnia po zaprezentowaniu obszernego omówienia rezolucji tego zgromadzenia „Neues Deutschland” opublikowało jeszcze komunikat podsumowujący spotkanie, który

400 Treffen des Katowicer Parteiforums der PVAP, „Neues Deutschland” nr 158, poniedziałek, 6.07.1981. O spotkaniu w Katowicach „Trybuna Ludu” informowała prawie z tygodniowym opóźnieniem, patrz: Kolejny dokument Katowickiego Forum Partyjnego, „Trybuna Ludu” nr 158, środa, 8.07.1981. Polski dziennik pisał: „7 bm. Rada Programowa Katowickiego Forum Partyjnego skierowała do PAP komunikat o III spotkaniu KFP, które odbyło się 2 lipca. Jego uczestnicy przyjęli dwie rezolucje: „W sprawie realizacji uchwały XI Plenum KC PZPR” i „W sprawie udziału robotników we władzach partyjnych.” Przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem PZPR odbyła się jeszcze jedna narada komunistów. Informowała o tym „Trybuna Robotnicza”: „W Katowicach odbyła się 10 bm. narada zorganizowana z inicjatywy Poznańskiego Forum Komunistów, którego gospodarzem była Rada Programowa Katowickiego Forum Partyjnego przy KW PZPR. W naradzie udział wzięli przedstawiciele Szczecińskiego Ruchu Komunistów, Katowickiego Forum Partyjnego przy KW PZPR, klubu „Warszawa 80”, Poznańskiego Forum Komunistów, Kaliskiego Forum Partyjnego, Klubu Myśli Politycznej w Krośnie. Uczestniczyli również partyjni aktywiści z wielu środowisk i wielkich zakładów przemysłowych kraju, m.in.: Wrocławia, Cieszyna, Rzeszowa, Warszawy, Szczecina, Kołobrzegu, Kielc, Gdańska, Gdyni, Koszalina, Ursusa, Oleśna oraz województwa katowickiego. Jak wynika z opublikowanego komunikatu w trakcie narady omówiono aktualną sytuację w partii w przededniu jej IX Nadzwyczajnego Zjazdu, wskazując na zagrożenia dla marksistowsko-leninowskiego charakteru partii jakie płyną ze strony sił prawicowo-opportunisticznych. Jednogłośnie postanowiono poprzeć wniosek Katowickiego Forum Partyjnego do IX Zjazdu „o wyjaśnienie kulisów prasowej i politycznej nagonki, jaką rozpętano przeciwko dokumentom i działaczom tego forum”. Przyjęto również oświadczenie uczestników narady w formie listu otwartego, które postanowiono skierować do delegatów IX Zjazdu. (PAP)”, W Katowicach. Ogólnokrajowa narada forum komunistów, „Trybuna Robotnicza” nr 138, poniedziałek, 13.07.1981.

zawierał ponadto informację o wystosowaniu przez jego uczestników list do bliźniaczego Poznańskiego Forum Komunistów przekazując w nim „gratulacje i życzenia owocnej pracy w interesie komunistycznego oblicza PZPR” i popierający stanowisko przyjęte w rezolucji poznańskiego forum z 16. czerwca 1981 r.⁴⁰¹

IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR zbliżał się wielkimi krokami, ale przebieg konferencji sprawozdawczo-wyborczych budził zaniepokojenie SED. W szyfrogramie nadanym 13. lipca 1981 r. z ambasady PRL w Berlinie do MSZ w Warszawie informowano, że zdaniem przedstawicieli SED, z którymi autor notatki przeprowadził rozmowy, wybory „były w wielu wypadkach manipulowane przez siły wrogie partii. Wskazywały na to hasła nawołujące do niewybijania starych działaczy i funkcjonariuszy partyjnych oraz pozbawienie przez konferencje biernego prawa wyborczego działaczy nie będących delegatami”. Niepokój budziła też sympatia niektórych sekretarzy komitetów wojewódzkich PZPR do „Solidarności”.⁴⁰²

Niepokój i dezorientacja polskich towarzyszy znajdowały też potwierdzenie w wypowiedziach przedstawicieli polskich związków branżowych zawartych w informacji z 9. lipca 1981 r. przekazanej Erichowi Honeckerowi przez Harrego Tischa po serii rozmów na temat współpracy ze związkami zawodowymi NRD: „Poważnie zadajemy sobie pytanie, co wyniknie z czekającego nas zjazdu partii? Do dziś nic nikomu nie wiadomo o tym, co konkretnie ma być rozpatrywane. Nikt nie wie, którzy towarzysze zostaną wybrani. Istnieje niebezpieczeństwo, że może z tego wyjść zupełnie nowa partia”.⁴⁰³

401 PAP zu weiteren Dokumentation des Katowicer Parteiforums, „Neues Deutschland” nr 161, czwartek, 9.07.1981. Patrz też: Kolejny dokument Katowickiego Forum Partyjnego, „Trybuna Ludu” nr 158, środa, 8.07.1981: „W liście skierowanym do uczestników Poznańskiego Forum Komunistów członkowie KFP przesyłają gorące pozdrowienia i życzenia owocnej pracy na rzecz komunistycznego oblicza PZPR oraz popierają stanowisko wyrażone przez PFK w rezolucji z 16 czerwca br.” O treści rezolucji przyjętej w Poznaniu polski dziennik nie pisał nic.

402 1981 lipiec 13, Berlin – Szyfrogram nr 517/III z ambasady PRL do MSW, tajne, w: Przed i po 13 grudnia..., tom 2, op. cit., s. 159.

403 Archiwum SAPMO, DY 34/12205. Informacja Harry'ego Tischa o problemach Centralnej Komisji Porozumiewawczej Branżowych Związków Zawodowych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 9.07.1981.

IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR

13. lipca 1981 r. po południu do Warszawy przybyła delegacja SED. Na jej czele stał członek Biura Politycznego i sekretarz KC SED, Werner Felfe⁴⁰⁴. Delegacja została „serdecznie powitana przez członka Biura Politycznego i sekretarza KC PZPR Kazimierza Barcikowskiego”.⁴⁰⁵

Zjazd PZPR rozpoczął się we wtorek, 14. lipca 1981 r. po południu. W Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie I sekretarz KC PZPR, Stanisław Kania, oficjalnie otworzył obrady. Na początku delegaci oklaskami pozdrowili przybyłe delegacje partii komunistycznych i robotniczych z europejskich krajów socjalistycznych oraz z Kuby, Mongolskiej Republiki Ludowej i z Wietnamu.⁴⁰⁶ Po referacie KC PZPR wygłoszonym przez Stanisława Kanię rozpoczęła się dyskusja. Przedtem jednak pozdrowienia przekazał jeszcze w swoim wystąpieniu przewodniczący delegacji KPZR, Wiktor Griszyn⁴⁰⁷, członek Biura Politycznego tej partii.⁴⁰⁸

Referat Stanisława Kani „Neues Deutschland” omawiało dwukrotnie, w krótszej wersji 16. lipca 1981 r.⁴⁰⁹ i szerzej dzień później⁴¹⁰. Stanisław Kania podkreślał, że „Polska znajduje się w dramatycznym punkcie swojej tysiącletniej historii” i że trwała ostra klasowa walka ideologiczna i polityczna o oblicze kraju i jego miejsce na arenie międzynarodowej. Przyznawał, że w wyniku odejścia od lenińskich zasad popełnione zostały błędy w polityce gospodarczej i społecznej i że zjazd musi opracować program wyjścia z kryzysu własnymi siłami. Podkreślał, że partia, której podstawą jest polska klasa robotnicza, ma obowiązek uczynić wszyst-

404 Werner Felfe (1928–1988) był od 1976 r. członkiem Biura Politycznego KC SED, od 1981 r. sekretarzem KC SED odpowiedzialnym za sprawy rolnictwa. Patrz też: Felfe, Werner, w: Buch G., Namen und Daten..., op. cit. s. 66; Felfe, Werner, w: Biographische Datenbanken..., op. cit.

405 SED-Delegation in Warschau eingetroffen, „Neues Deutschland” nr 165, wtorek, 14.07.1981.

406 IX. Parteitag der PVAP in Warschau eröffnet, „Neues Deutschland” nr 166, środa, 15.07.1981. Patrz też: Przemówienie St. Kani na otwarciu IX Zjazdu, „Trybuna Ludu” nr 165, środa, 15.07.1981.

407 Wiktor Griszyn (1914–1992) był w latach 1952–1986 członkiem KC KPZR, w latach 1971–1986 członkiem Biura Politycznego KC KPZR.

408 IX Nadzwyczajny Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 14-20 lipca 1981. Podstawowe dokumenty i materiały, Warszawa 1981.

409 Referat von Stanisław Kania, „Neues Deutschland” nr 167, czwartek, 16.07.1981. Patrz też: Referat Komitetu Centralnego wygłoszony przez Stanisława Kanię, „Trybuna Ludu” nr 165, środa, 15.07.1981.

410 Referat von Stanisław Kania, „Neues Deutschland” nr 168, piątek, 17.07.1981.

ko, żeby jej kierownicza rola w społeczeństwie znalazła potwierdzenie. Deklarował, że partia będzie wspierać wszystkie siły w „Solidarności”, które opowiedzą się za linią odnowy. Tam jednak, gdzie związki zawodowe wyjdą poza swoją rolę i pokażą swoje reakcyjne i ekstremistyczne oblicze, czy też nawet wejdą w rolę partii opozycyjnej, stawiał współpracy granicę i dodawał, że socjalistyczna odnowa będzie realizowana mimo wszelkich trudności.

Odnosząc się do polityki zagranicznej I sekretarz KC PZPR stwierdzał, że to, co działo się w Polsce w ostatnim roku miało istotny wpływ na stosunki międzynarodowe oraz na pozycję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej we wspólnocie państw socjalistycznych i na świecie. Troska sojuszników o socjalistyczną przyszłość Polski była, jego zdaniem, zrozumiała, ale PZPR oświadczała ustami Stanisława Kania, że Polska utrzyma sojusz z ZSRR i pozostanie członkiem socjalistycznej wspólnoty i Układu Warszawskiego.

Na zakończenie Stanisław Kania zaapelował do partii i narodu o podejście z inicjatywą do rozwiązywania problemów i stwierdzał: „Dla odwrócenia katastrofy liczą się tylko wielkie czyny, codzienne starania”.⁴¹¹ Podsumowując powiedział: „Czeka nas wytężona praca dla zrealizowania uchwał zjazdu partii. Wspólnie z całym narodem pokonamy obecne trudności”.⁴¹²

Werner Felfe przemawiał w drugim dniu obrad. Na początku swojego wystąpienia przekazał zjazdowi „bojowe pozdrowienia od Komitetu Centralnego Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec i jej Sekretarza Generalnego, towarzysza Ericha Honeckera oraz wszystkich komunistów Niemieckiej Republiki Demokratycznej” i życzył owocnych obrad. Następnie stwierdzał, że obywatele NRD z dużą uwagą śledzą rozwój socjalistycznej Polski i nadzwyczajny IX Zjazd PZPR, ponieważ mają świadomość ogromnej odpowiedzialności Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej za losy socjalizmu w Polsce. „Jest to zakorzenione w braterskiej interna-

411 Referat von Stanisław Kania, „Neues Deutschland” nr 167, czwartek, 16.07.1981.

412 Referat von Stanisław Kania, „Neues Deutschland” nr 168, piątek, 17.07.1981.

cjonalistycznej solidarności, którą stworzył marksizm i leninizm i która wykuła nasz sojusz i naszą współpracę” – powiedział. Wyraził też całkowite poparcie dla listu KC KPZR do KC PZPR i nadzieję, że PZPR znajdzie dość siły, żeby przeciwdziałać antysocjalistycznym, kontrrewolucyjnym naciskom.

W dalszej części wystąpienia wywodził, że dzięki powstaniu NRD i PRL granica między tymi krajami, która przez 1 000 lat była granicą wrogości i nienawiści między narodami stała się granicą pokoju i przyjaźni. Podkreślał, że czasy rozbiórów Polski minęły i że teraz żyła ona w bezpiecznych granicach. Sprawił to, jak mówił, Związek Radziecki, który przyniósł wyzwolenie od faszyzmu, a socjalizm, sojusz ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami wspólnoty stworzyły Polsce możliwość samodzielnego kształtowania przyszłości.

Historyczną zasługą komunistów było, jak twierdził, zlikwidowanie przepaści pomiędzy narodami Polski i NRD. Zapewniał, że SED robiła wszystko, co służyło „utrzymaniu dobrosąsiedzkich stosunków i przyjaźni między naszymi narodami, wzmacnianiu socjalistycznej Polski i socjalistycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, naszej wspólnoty socjalistycznych państw, jej historycznej misji, jej kursowi pokoju”. Dodawał, że trzeba też zrobić wszystko, żeby rozwiać nadzieje i spekulacje przeciwników i jak oka w głowie strzec „jedności w duchu marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu, zwłaszcza naszej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim”, ponieważ były to, jak wskazywał, osiągnięcia obu narodów.

Na zakończenie mówca życzył, w imieniu delegacji SED, osiągnięcia przez zjazd PZPR wyników służących dobru polskiej klasy robotniczej i wszystkich pracujących, wzmocnieniu socjalistycznej Polski. Ostatecznie Werner Felfe zakończył swoje przemówienie hasłami: „Niech żyje marksizm-leninizm! Niech żyje przyjaźń między naszymi narodami! Niech żyje socjalizm i pokój!”.⁴¹³

413 Grußansprache des Leiters der SED-Delegation Werner Felfe, „Neues Deutschland” nr 167, czwartek, 16.07.1981.
Patrz też: Werner Felfe – przewodniczący delegacji NSPJ, „Trybuna Ludu” nr 165, czwartek, 16.07.1981.

Z następnych doniesień „Neues Deutschland” czytelnik dowiadywał się, że odbyło się zamknięte posiedzenie, na którym Tadeusz Grabski przedstawił sprawozdanie komisji odpowiedzialności partyjnej. Delegaci przyjęli w głosowaniu jawnym dwa wnioski sformułowane przez prezydium zjazdu. W jednym z nich postanowiono wykluczyć z partii Edwarda Gierka, Edwarda Babiucha, Jerzego Łukaszewicza,⁴¹⁴ Tadeusza Pykę⁴¹⁵, Jana Szydlaka i Zdzisława Żandarowskiego⁴¹⁶. W drugim zatwierdzono uchwałę wojewódzkiej konferencji partyjnej z Katowic o wykluczeniu z partii Zdzisława Grudnia^{417, 418}. Przyczyn tych decyzji dziennik nie dochodził i nie wyjaśniał.

Obrady IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR relacjonowane były bardzo obszernie, przekazywano streszczenia poszczególnych wystąpień, w których delegaci krytykowali działania kierownictwa partii w dziedzinie politycznej i gospodarczej, podkreślali potrzebę istnienia i umacniania partii, wskazywali na zagrożenia niesione przez antysocjalistyczne siły i domagali się położenia im kresu.⁴¹⁹

414 IX. Parteitag der PVAP setzte seine Beratungen fort, „Neues Deutschland” nr 168, piątek, 17.07.1981.

415 Tadeusz Pyka (1930–2009) był od października 1975 r. do 24. sierpnia 1980 r. wiceprezesem Rady Ministrów. Od lutego 1980 r. do 24. sierpnia 1980 r. był też zastępcą członka Biura Politycznego KC PZPR. Patrz też: Pyka Tedeusz, Mołdawa T., Ludzie władzy... op. cit., s. 414.

416 Zdzisław Żandarowski (1929-1994) był w latach 1968-1980 członkiem KC PZPR. W 190 r. był członkiem Rady Państwa i zastępcą członka Biura Politycznego KC PZPR. Patrz też: Żandarowski Zdzisław, w: Mołdawa T., Ludzie władzy..., op. cit., s. 448.

417 Zdzisław Grudzień (1924–1982) był w latach 1964-1981 członkiem KC PZPR, w latach 1976-1980 członek Biura Politycznego KC PZPR. Patrz też: Grudzień Zdzisław, w: Mołdawa T., Ludzie władzy..., op. cit., s. 358.

418 IX. Parteitag der PVAP setzte seine Beratungen fort, „Neues Deutschland” nr 168, piątek, 17.07.1981. Patrz też: Decyzje personalne, „Trybuna Ludu” nr 165, czwartek, 16.07.1981: **„Na wieczornym posiedzeniu zamkniętym omawiano sprawozdanie komisji, powołanej na X Plenum KC PZPR pod przewodnictwem Tadeusza Grabskiego, która ustalała odpowiedzialność osobistą członków PZPR, pełniących funkcje kierownicze. Po dyskusji, w głosowaniu jawnym, delegaci Zjazdu przyjęli dwa wnioski (wyróżnienie tłustym drukiem za „Trybuną Ludu” – przypis WJ). Na podstawie materiałów przedstawionych przez komisję powołaną przez X Plenum KC PZPR oraz wniosków delegatów na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR, delegaci podjęli decyzję o wykluczeniu z szeregów partii Edwarda Gierka, Edwarda Babiucha, Jerzego Łukaszewicza, Tadeusza Pyki, Jana Szydlaka, Zdzisława Żandarowskiego (wyróżnienie tłustym drukiem za „Trybuną Ludu” – przypis WJ). Również w głosowaniu jawnym Zjazd zatwierdził uchwałę XVII Konferencji Wojewódzkiej PZPR w Katowicach w sprawie wydalenia z szeregów PZPR Zdzisława Grudnia (wyróżnienie tłustym drukiem za „Trybuną Ludu” – przypis WJ). Patrz także: W sprawie odpowiedzialności osobistej członków PZPR pełniących funkcje kierownicze. Sprawozdanie komisji powołanej na X Plenum, „Głos Pracy” nr 140, piątek, 17.07.1981; Sprawozdanie z działalności Komisji powołanej na X Plenum KC PZPR dla oceny dotychczasowego przebiegu i przyspieszenia prac w kwestii odpowiedzialności osobistej członków PZPR pełniących funkcje kierownicze i przedłożenia w tej sprawie odpowiednich wniosków Komitetowi Centralnemu, „Nowe Drogi” nr 8, sierpień 1981 r.; Uchwała XII Plenum KC PZPR w sprawie przyjęcia do wiadomości sprawozdania i wniosków komisji powołanej przez X Plenum KC, ibidem.**

419 Aus der Diskussion auf dem Parteitag der PVAP, „Neues Deutschland” nr 168, piątek, 17.07.1981.

O wyborach do władz PZPR „Neues Deutschland” poinformowało bez triumfalnych zachwyty w krótkiej nocy na piątej stronie weekendowego wydania z 18./19. lipca. Napisano, że w skład nowego Komitetu Centralnego nie weszło 15 z 19 dotychczasowych członków i kandydatów na członków Biura Politycznego oraz członków sekretariatu, a z dotychczasowych 142 członków tego gremium ponownie wybrano tylko 16, wśród nich m.in. Stanisława Kanię i Wojciecha Jaruzelskiego. Nie wybrano m.in. Tadeusza Grabskiego, Henryka Jabłońskiego, Mieczysława Moczara, Andrzeja Żabińskiego.⁴²⁰ Opcja, za którą optowała SED nie urzeczywistniła się. Musiało to wywołać ogromną konsternację, bo poza tą notą dziennik nie komentował zjazdu PZPR w żadnym innym tekście, mimo że agencja ADN wysłała do Warszawy dwóch korespondentów.

I sekretarz SED w Cottbus przedstawiał w swoim miesięcznej informacji do Ericha Honeckera z 27. lipca 1981 r. następującą ocenę: „IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR był śledzony z dużym zainteresowaniem. Przemówienie towarzysza Wernera Felfe spotkało się z pełną zgodą. W odniesieniu do zasadniczej wypowiedzi przemówienia Kani i do zjazdu, do charakteru jego przeprowadzenia i do wyników wyborów kierowniczych organów komunizmu i pracujący jednomyślnie reprezentują opinię, że jest to odchylenie od marksizmu-leninizmu i duże oczekiwania na generalną pozytywną zmianę są nie na miejscu [...] Wśród polskich pracowników zatrudnionych w okręgu obserwuje się z jednej strony wiarę w iluzję w postaci przesadnych oczekiwań po zjeździe, przy czym wyrażane są bardziej materialne

420 IX. Parteitag der PVAP fortgesetzt, „Neues Deutschland” nr 169, sobota/niedziela, 18./19.07.1981. Patrz też: Wyniki wyborów, „Trybuna Ludu” nr 167, sobota/niedziela, 18./19.07.1981: „Zamknięte posiedzenie Zjazdu poświęcone wysłuchaniu sprawozdania Komisji Skrutacyjnej zgromadziło wszystkich co do jednego delegatów; żaden też nie opuścił swego miejsca przed wysłuchaniem do końca składu nowego Komitetu Centralnego, CKR i SKKP, odczytanego przez przewodniczącego komisji **Jana Prudzika** (*wyróżnienie tłustym drukiem za „Trybuna Ludu” – przypis WJ*) lekarza, delegata Częstochowy. Delegacje wojewódzkie ze zrozumiałym zainteresowaniem śledziły wyniki głosowania na „swoich” kandydatów. Oklaskami powitała sala wybór do Komitetu Centralnego **Stanisława Kani, Wojciecha Jaruzelskiego, Kazimierza Barcikowskiego, Stefana Olszowskiego, Felicji Fornalskiej, Michała Roli-Żymierskiego, Mieczysława Rakowskiego i Albina Siwaka** (*wyróżnienie tłustym drukiem za „Trybuna Ludu” – przypis WJ*); Członkowie KZ PZPR, ibidem; Konferencja prasowa rzecznika Zjazdu, ibidem; Nowo wybrany Komitet Centralny, ibidem; Polska, 13 – 20 lipca 1981 r., „Tygodnik Solidarność” nr 17, 24.07.1981: „W dniach 14-20 lipca odbywał się w Warszawie IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR. Korespondenci zagraniczni nazwali go „Kongresem niespodzianek”.”; W stronę partnerstwa?, ibidem; PZPR: nowe władze, ibidem.

niż polityczne zainteresowania; z drugiej strony brak zainteresowania i pesymizm, ponieważ „już dużo napisano, ale mało zmieniono”. Zająć nie odnotowano. Problemy powstają w stosunkach naszych pracujących z ich polskimi kolegami, ponieważ wielu polskich pracowników okazuje chwiejne, obojętne zachowanie i prezentuje błędne postawy, które natrafiają na coraz większy opór”.⁴²¹

W poniedziałek, 20. lipca 1981 r., „Neues Deutschland” poinformowało, że w niedzielę, 19. lipca 1981 r., po południu zebrał się na swoim pierwszym posiedzeniu plenarnym nowy Komitet Centralny, któremu na wniosek prezydium zjazdu partii przewodniczył Wojciech Jaruzelski. Zaproponował on Stanisława Kanię na stanowisko I sekretarza KC. Jak donosiła agencja PAP, plenum podjęło uchwałę o nominowaniu jako kandydatów na stanowisko I sekretarza KC PZPR Stanisława Kani i Kazimierz Barcikowskiego. Nominowani także jako kandydaci na to stanowisko Stefan Olszowski i Mieczysław Rakowski poprosili o niewpisywanie ich na listę. Na zamkniętym posiedzeniu Nadzwyczajnego IX Zjazdu PZPR, które odbyło się w sobotę wieczorem na stanowisko I sekretarza KC PZPR został wybrany Stanisław Kania. W głosowaniu otrzymał on 1 311 z 1 939 głosów. Na drugiego kandydata, Kazimierza Barcikowskiego oddano 568 głosów. W sobotę wieczorem KC PZPR wybrał także członków i kandydatów na członków Biura Politycznego.

W przemówieniu wygłoszonym po wyborze Stanisław Kania powiedział, że PZPR i Polska Ludowa stoją przed skomplikowanymi problemami. Trzeba było, jak wywodził, odzyskać utracone zaufanie, wzmocnić kierowniczą rolę partii oraz odzyskać wiarygodność kraju i partii u sojuszników. Kania opowiedział się za kontynuacją socjalistycznej odnowy, linii porozumienia i walki z zagrożeniami dla socjalizmu.⁴²²

421 Archiwum SAPMO, DY 30/2208. Informacja Wenera Walde do Ericha Honeckera z 27.07.1981.

422 IX. PVAP-Parteitag setzte Beratungen fort, „Neues Deutschland” nr 170, poniedziałek, 20.07.1981. Patrz też: IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR. Tow. Stanisława Kania I sekretarzem KC. Wybór Biura Politycznego i Sekretariatu Komitetu Centralnego. Dyskusja plenarna – Wystąpienie premiera Wojciecha Jaruzelskiego. Pierwsze posiedzenie Komitetu Centralnego, Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej i Centralnej Komisji Rewizyjnej – Sprawozdanie Komisji Statutowej, „Trybuna Ludu” nr 168, poniedziałek 20.07.1981; Przemówienie tow. St. Kani, ibidem.

Po wyborze na stanowisko I sekretarza KC PZPR Erich Honecker przesłał Stanisławowi Kani telegram gratulacyjny, w którym zapewniał o „braterskiej solidarności w walce o obronę i umocnienie socjalizmu w Polsce Ludowej” oraz o rozwoju dobrosąsiedzkich stosunków i przyjaźni między oboma narodami.⁴²³

IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR zakończył obrady przyjęciem kilku uchwał, między innymi o statucie partii, którego ostateczny tekst miał zostać przedstawiony przez KC PZPR krajowej konferencji delegatów. W odezwie do narodu wskazywano na głęboki kryzys w kraju zagrażający jego egzystencji i przyszłości państwa oraz nawoływano do zjednoczenia wszystkich sił dla oddalenia ich od Polski. Przyjęto też uchwałę programową oraz uchwały dla uczczenia 100. rocznicy polskiego ruchu robotniczego, a także uchwałę o powołaniu komisji, której zadaniem będzie opracowanie perspektywicznego programu PZPR.

I sekretarz KC PZPR, Stanisław Kania, oświadczył na zakończenie, że w trakcie zjazdu uwidoczniła się odpowiedzialność partii za Polskę i socjalizm. Stwierdzał, że trzeba mieć świadomość tego, że⁴²⁴ w przezwyciężaniu kryzysu liczyć się będą tylko czyny i fakty. Zapowiadał kontynuację linii porozumienia i socjalistycznej odnowy i podkreślał, że PZPR „musi walczyć z anarchią i kontrrewolucyjnym zagrożeniem dla socjalizmu w Polsce”. Sytuację w kraju oceniał jako dramatyczną i dodawał, że można spodziewać się nowych konfliktów. Stanisław Kania nie pozostawił żadnych wątpliwości, że Polska Rzeczpospolita Ludowa nadal pozostanie sojusznikiem Związku Radzieckiego i silnym członkiem wspólnoty państw socjalistycznych. W imieniu zjazdu partii przekazał pozdrowienia bratnim partiom socjalistycznym krajów.

Po zakończeniu zjazdu odbyło się przyjęcie dla zagranicznych gości, po którym delegacja Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec powróciła do NRD. Na war-

423 Glückwunsch für Stanisław Kania, ibidem. Patrz też: Depesze gratulacyjne do St. Kani, tytuł I sekretarz KC PZPR Tow. Stanisław Kania, podpis sekretarz generalny Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności Erich Honecker, „Trybuna Ludu” nr 169, wtorek/środa, 21./22.07.1981.

424 IX. Parteitag der PVAP wurde in Warschau beendet, „Neues Deutschland” nr 171, wtorek, 21.07.1981.

szawskim lotnisku pożegnał ją Kazimierz Barcikowski, członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR.⁴²⁵

Na marginesie spraw dotyczących przebiegu IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR można jeszcze dodać, że przemknął się po nich cień Wsiewołoda Wołczewa i Zbigniewa Iwanowa. „Życie Warszawy” donosiło: „[...] Odpowiadając na pytanie związane z obecnością na zjeździe Wsiewołoda Wołczewa z Katowickiego Forum Partyjnego rzecznik prasowy [zjazdu] oświadczył, że został on zaproszony przez Komitet Organizacyjny zjazdu. Wiesław Bek kategorycznie zdementował wiadomość prasową o obecności w kuluarach zjazdu, jako gościa delegacji toruńskiej Zbigniewa Iwanowa. Rzecznik zapoznał dziennikarzy z oświadczeniem złożonym na forum zjazdu w sprawie informacji prasowej o rzekomej obecności tu Zbigniewa Iwanowa. W oświadczeniu tym zaprzeczył, iż on jest autorem tej wiadomości na poprzedniej konferencji prasowej, stwierdzając, że była to pomyłka dziennikarza PAP. [...]”⁴²⁶ „Neues Deutschland” nie poświęciło temu żadnej uwagi.

Po IX Zjeździe PZPR

IX Zjazd PZPR ocenili także Erich Honecker i Leonid Breżniew. Tradycyjnie już, Erich Honecker złożył Leonidowi Breżniewowi urlopową wizytę na Krymie. „Neues Deutschland” donosiło o tym na pierwszej stronie, podkreślając na samym początku, że to „przyjacielskie spotkanie zyskało uznanie na całym świecie” i że jego wynikach szeroko informowały „największe międzynarodowe agencje prasowe, europejskie stacje radiowe i telewizyjne oraz wybitne dzienniki zagraniczne”.⁴²⁷

425 Ibidem. Patrz też: Socjalistyczny program partii, państwa i narodu. IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR zakończył obrady. Przyjęcie nowego Statutu – Uchwały: programowa, w stulecie polskiego ruchu robotniczego, w sprawie opracowania perspektywnego programu PZPR. Przemówienie I sekretarza KC tow. Stanisława Kani, „Trybuna Ludu” nr 169, wtorek/środa, 21./22.07.1981; Polska jest naszym wspólnym dobrem. Odezwa do narodu polskiego, ibidem; Zjazd otwiera kartę twórczych działań dla dobra kraju. Przemówienie tow. St. Kani na zakończenie IX Zjazdu, ibidem; Delegacje bratnich partii opuściły Warszawę, ibidem.

426 Sprawa Wołczewa i Iwanowa. Konferencja prasowa rzecznika zjazdu, „Życie Warszawy” nr 168, wtorek/środa, 21./22.07.1981.

427 Ergebnisse des Gesprächs auf der Krim finden weltweite Beachtung, „Neues Deutschland” nr 184, środa, 5.08.1981. Patrz też: Spotkanie L. Breżniewa z E. Honeckerem na Krymie, „Trybuna Ludu” nr 180, wtorek, 4.08.1981. Spotkanie miało miejsce 3.08.1981.

O wątku polskim w nocy nie wspomniano wcale, tymczasem w rzeczywistości rozmówcy stwierdzali, że „KPZR i SED realizują jednolitą linię w interesie przezwyciężenia kryzysu polskiego i w interesie stabilizacji sytuacji w tym kraju”. Leonid Breżniew przekonywał, że podjęcie różnych działań „począwszy od moich rozmów telefonicznych z Kanią i Jaruzelskim, wysłania delegacji partyjnej do bazy, a na bezpośrednim apelu KC KPZR do KC PZPR skończywszy, udało nam się skłonić polskie kierownictwo do tego, aby nie dało się wciągnąć w sprawy rewizjonistów [...] Najważniejsze polega jednak na tym, że prawdziwi komuniści odzyskali do siebie zaufanie, zobaczyli, że mogą na nas całkowicie polegać”.

Zadowolenia jednak nie było, bo rozmówcy byli zgodni co do tego, że zjazd PZPR potwierdził poparcie dla Kani i Jaruzelskiego i że nie ma dla nich na razie alternatywy. Erich Honecker stwierdzał: „musimy przez pewien czas żyć z Kanią”. Leonid Breżniew uważał, że „skład nowego Biura Politycznego KC PZPR nie jest jeszcze do końca jasny. Ale są tam ludzie, na których można polegać. A zatem, Erichu, działajmy cierpliwie i wytrwale w takim kierunku, żeby zapewnić niezbędną zmianę sytuacji”. Erich Honecker dodawał: „nasza delegacja wróciła z wrażeniem, że PZPR jest niezdolną do walki i wewnętrznie rozbitą partią, która coraz bardziej zatracą swój marksistowsko-leninowski charakter [...] Zjazd partii nie przyniósł jasnego programu, ani krótkoterminowego, ani długoterminowego. Siły rewizjonistyczne mówią otwarcie o nowym polskim modelu socjalizmu, który musi przeniknąć za granicę. Nie możemy nie doceniać możliwości, że polska choroba będzie się rozprzestrzeniać”⁴²⁸.

Negatywną ocenę zjazdu PZPR Erich Honecker przedstawił także w rozmowie z Fidelem Castro podczas wizyty na Kubie we wrześniu 1981 r. Fidel Castro interesował się sytuacją w Polsce, jak już wiadomo, ze względu na własne interesy. Obawiał się, że jeśli Układ Warszawski dokona interwencji w Polsce, to „imperja-

428 Niederschrift über das Treffen zwischen Genossen L.I. Brežnev und Genossen E. Honecker am 3. August 1981 auf der Krim, w: red. Kubina M., Wilke M., Hart und kompromißlos durchgreifen..., op. cit., s. 331-334, tłumaczenie za: 1981 sierpień 3, Moskwa – Protokół spotkania Leonida Breżniewa z Erichem Honeckerem na Krymie (fragmenty), w: Przed i po 13 grudnia..., tom 2, op. cit. s. 177-179.

liści będą mogli zająć się Kubą”. Erich Honecker zapewnił, że ewentualna blokada Kuby przez USA zostanie przerwana, a o sytuacji w Polsce powiedział: „nikt nie ma wątpliwości, że pozostanie ona socjalistyczna. Kania i Jaruzelski są wielkim rozczarowaniem. Kania jest elementem chwiejnym, któremu nie można zaufać. On przeszkadza [...] W Polsce obecna sytuacja jest taka, że kontrrewolucja już utworzyłaby rząd, gdyby nie było socjalistycznego otoczenia [...] Najpierw należy tam zaprowadzić porządek. „Jesteśmy gotowi do każdej pomocy”. W pełni się zgadzamy z towarzyszami radzieckimi. Polska w żadnym wypadku nie zostanie oddana, ponieważ to zmieniłoby układ sił na świecie. Także USA to oczywiście rozumieją. I tylko dlatego wstrzymują kontrrewolucję. Boją się naszej interwencji. Kania to wie. Nie uniknie on jednak stanu wyjątkowego. Jak powiedziałem, najważniejsze jest kierownictwo, które weźmie władzę w swoje ręce. Wojsko, milicja i Służba Bezpieczeństwa, wielu komunistów jest gotowych do walki”.⁴²⁹

Echa IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR wybrzmiewały, a zmiana składu najwyższych organów partii skutkowałą przetasowaniami we władzach państwowych. 31. lipca 1981 r. zakończyły się w Warszawie dwudniowe obrady Sejmu, podczas których upoważniono rząd do wprowadzenia zmian w planie gospodarczym i w budżecie na 1981 r. oraz wyrażono zgodę na rządowy program wyjścia z kryzysu i stabilizacji gospodarki. Na wniosek prezesa Rady Ministrów, Wojciecha Jaruzelskiego, dokonano też zmian w rządzie. Wicepremiera Mieczysława Jagielskiego zastąpił Janusz Obodowski⁴³⁰, dotychczasowy minister pracy, płac i spraw społecznych, miejsce Mirosława Milewskiego na stanowisku ministra spraw wewnętrznych zajął Czesław Kiszczak⁴³¹, nowym ministrem administracji, gospodarki terenowej

429 Gespräch des Generalsekretärs des ZK der SED und Vorsitzenden des Staatsrates der DDR, Genossen Erich Honecker, anlässlich seines Aufenthaltes in Kuba mit dem Ersten Sekretär des ZK der KP Kubas und Vorsitzenden des Staatsrates und des Ministerrates der Republik Kuba, Fidel Castro, am 13. September 1981 in Havanna, w: red. Kubina M., Wilke M., Hart und kompromißlos durchgreifen..., op. cit., s. 340-341, tłumaczenie za: 1981 wrzesień 15, Berlin – Protokół rozmowy Ericha Honeckera z Fidelem Castro przeprowadzonej 13 września 1981 r. w Hawanie (fragmenty), w: Przed i po 13 grudnia..., tom 2, op. cit. s. 222-223.

430 Janusz Obodowski (1930–2011) był od listopada 1980 r. do lipca 1981 r. ministrem pracy, płac i spraw społecznych, od 31.07.2011 do 6.11.1985 był wicepremierem PRL. Patrz też: Obodowski Janusz, w: Mołdawa T., Ludzie władzy..., op. cit., s. 404.

431 Czesław Kiszczak (ur. w 1925 r.) był w latach 1979-1981 szefem Wojskowej Służby Wewnętrznej, w latach 1981-

i ochrony środowiska, którym dotychczas był „Józef Kepa”⁴³² (tak w „*Neues Deutschland*” – przypis WJ), został Tadeusz Hupałowski^{433 434}.

Zmiany na różnych stanowiskach miały z pewnością poprawiać wizerunek partii i władzy, ale jak partia rozumiała swoją pozycję i pozycję „Solidarności” w społeczeństwie, pokazuje wypowiedź Stefana Olszowskiego na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR 2. sierpnia 1981 r.: „W propagandzie na nowo demonstrować tezę, że Polska może istnieć tylko jako państwo socjalistyczne. Jest to ważne, bo wydaje się, że ludzie wcale się nie boją, że „Solidarność” może przejąć władzę”⁴³⁵.

W sierpniu 1981 r. „*Neues Deutschland*” wręcz zamilkło, jeżeli chodzi o sprawy dziejące się w sąsiednim kraju, jakby wyczekując na dalszy rozwój sytuacji. Dziennik informował o prowokacyjnych, jak pisano, strajkach organizowanych przez „Solidarność”, jak blokada ronda na skrzyżowaniu Al. Jerozolimskich i ul. Marszałkowskiej w Warszawie⁴³⁶, nie podając, ani nie komentując argumentów strajkujących, ale stale wskazując w tym kontekście na złą i pogarszającą się sytuację gospodarczą Polski: „W walce o władzę polityczną kontrrewolucyjne siły w Polsce robią wszystko, aby rozpętać ekonomiczny chaos i anarchię, wywierać nacisk na organy państwowe, strajkami jeszcze bardziej paraliżować gospodarkę”⁴³⁷; „W Polsce utrzymuje się niezmieniona sytuacja kryzysowa w całym kraju [...] Wszelkimi środkami demagogii i nagonki, szantażu i nacisku kontrrewolucyjne elementy chcą zapobiec stabilizacji sytuacji”⁴³⁸.

1990 ministrem spraw wewnętrznych PRL. Szerzej patrz: Bereś W., Skoczylas W., Generał Kiszczak mówi... prawie wszystko, Warszawa 1991; Widacki J., Czego nie powiedział generał Kiszczak. Z Janem Widackim rozmawia Wojciech Wróblewski, Warszawa 1992. Patrz też: Kiszczak Czesław, w: Mołdawa T., Ludzie władzy..., op. cit., s. 372.

432 Józef Kepa (1928–1998) był w latach 1975–1980 członkiem Biura Politycznego KC PZPR, w latach 1979–1981 ministrem administracji.

433 Tadeusz Hupałowski (1922–1999), generał dywizji. Od 1975 r. do 1981 r. wchodził w skład Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej PZPR. W latach 1981–1983 był ministrem administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska. Był też członkiem Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego. Patrz też: Hupałowski Tadeusz, w: Mołdawa T., Ludzie władzy..., op. cit., s. 361.

434 Sejm bestätigte Planänderungen, „*Neues Deutschland*” nr 181, sobota/niedziela, 1./2.08.1981. Patrz też: Przyjęto program przewycięzania kryzysu – teraz niezbędne operatywne i zdecydowane działanie. Drugi dzień posiedzenia Sejmu, „*Trybuna Ludu*” nr 178, sobota/niedziela, 1./2.08.1981; Przebieg obrad, ibidem.

435 Protokół nr 2 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 1 sierpnia 1981 r., w: Tajne dokumenty Biura Politycznego..., op. cit., s. 430.

436 Neue Aktionen von „Solidarnosc” verschärfen Spannungen in Polen, „*Neues Deutschland*” nr 184, środa, 5.08.1981.

437 Neue Provokation von „Solidarnosc”, „*Neues Deutschland*” nr 187, sobota/niedziela, 8./9.08.1981.

438 Die Krisensituation in Polen dauert unvermindert an, „*Neues Deutschland*” nr 188, poniedziałek, 10.08.1981.

O strajku drukarzy pisano, że „jest on skierowany przeciwko ukazywaniu się codziennych gazet”⁴³⁹, dlaczego już nie wyjaśniano, ale nazywano go oczywiście prowokacją. 27. sierpnia 1981 r. warszawski korespondent „Neues Deutschland”, Horst Iffländer, donosił, że w Polsce nie ma dnia bez prowokacji ze strony „Solidarności”⁴⁴⁰.

Wiele uwagi dziennik poświęcał ćwiczeniom armii PRL i NRD, które oprócz dalszego doskonalenia umiejętności i pogłębiania braterstwa broni⁴⁴¹, miały wykazać że żołnierze bratnich armii „są, należąc do socjalistycznej koalicji obronnej, gotowi i zdolni do chronienia zdobyczy mas pracujących przed wszelkimi atakami klasowego wroga [...] Dlatego wobec nasilającego się imperialistycznego kursu na konfrontację jeszcze bardziej niż kiedykolwiek aktualne jest hasło: „Towarzysze klasowi – towarzysze broni – zjednoczeni niepokonani”⁴⁴².

Swoim rewolucyjnym wzorcom towarzysze broni oddali hołd składając wieńce „pod tablicą pamiątkową poświęconą generałowi Karolowi Swierzewskiemu (*tak w „Neues Deutschland” – przypis WJ*) w pułku pancernym Narodowej Armii Ludowej nazwanym jego imieniem. Uczestnicy ćwiczeń odwiedzili też technikum „Karola Swierzewskiego” w Neudorf pod Budziszynem”⁴⁴³.

Wydarzeń politycznych jakby w Polsce nie było. Dziennik poinformował w krótkiej nocy o II Plenum PZPR, na którym omawiano „aktualne problemy i działania przeciwko pogarszającej się sytuacji społeczno-ekonomicznej kraju oraz działalność partii po IX Nadzwyczajnym Zjeździe i o organizacji pracy Komitetu Centralnego”⁴⁴⁴. Za politycznie ważne wydarzenie dotyczące Polski uznano spotkanie na Krymie Stanisława Kani i Wojciecha Jaruzelskiego z Leonidem Breżniewem. W przedrukowanym przez „Neues Deutschland” komunikacie TASS pisano, że pol-

439 „Solidarnosc” organisierte Drucker-Streik, „Neues Deutschland” nr 196, sobota/niedziela, 20.08.1981.

440 Polen: Kein Tag ohne neue „Solidarnosc”-Provokation, „Neues Deutschland” nr 203, czwartek, 27.08.1981.

441 Waffenbrüder ehrten Antifaschisten, „Neues Deutschland” nr 188, czwartek, 11.08.1981.

442 Gemeinsame Übungen abgeschlossen, „Neues Deutschland” nr 193, sobota/niedziela, 15./16.08.1981.

443 Meeting der Waffenbrüder ehrte Widerstandskämpfer, „Neues Deutschland” nr 189, wtorek, 11.08.1981;
O tych manewrach „Trybuna Ludu” informowała w 18-wierszowej nocy: Wspólne ćwiczenia wojsk PRL i NRD, „Trybuna Ludu” n 187, 12.08.1981.

444 2. Tagung des Zentralkomitees der PVAP, „Neues Deutschland” nr 190, środa, 12.08.1981.

scy rozmówcy podkreślili, że zakończony niedawno zjazd PZPR „opowiedział się za utrzymaniem i wzmocnieniem maksistowsko-leninowskich zasad działania partii, za wzmocnieniem jej kierowniczej roli w społeczeństwie i za budowaniem więzi z klasą robotniczą i pracującymi oraz nakreślił kierunki rozwoju demokracji socjalistycznej, a także wzmocnienia socjalistycznego państwa i stabilizacji sytuacji ekonomicznej”. Ta linia znajdowała, ich zdaniem, szerokie poparcie milionów pracujących.

Leonid Breżniew podkreślił, że „radzieccy komuniści i wszyscy ludzie radzieccy z poważną uwagą śledzą wydarzenia w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” i że Związek Radziecki „życzy polskim komunistom i całemu polskiemu bratniemu narodowi, żeby skutecznie realizowali oni uchwały IX Zjazdu partii, które są nakierowane na wzmocnienie PZPR jako partii maksistowsko-leninowskiej i na wzmocnienie pozycji socjalizmu w kraju”. Polsko-radziecką przyjaźń uznano za „jeden z filarów obecnej równowagi sił w Europie [...] Spotkanie przebiegało w atmosferze braterskiej przyjaźni i przyjacielskiego porozumienia”.⁴⁴⁵

We wrześniu na łamach „Neues Deutschland” dominowały informacje i komentarze dotyczące pierwszej tury zjazdu „Solidarności”. Nrd-owski dziennik i tym razem nie pokusił się o własne komentarze, a przedrukowywał najczęściej źródła radzieckie. Agencja TASS twierdziła np., że w przeddzień zjazdu „Solidarności” prawicowi przywódcy tego związku i przywódcy KSS/KOR atakowali socjalistyczny ustrój w Polsce i nawoływali do nieposłuszeństwa władzy.

Agencja TASS, a za nią „Neues Deutschland”, cytowała Adama Michnika, który powiedział w Gdańsku że „PZPR i rząd trzeba przekształcić w papierowego tygrysa” oraz „zlikwidować wszystkie bastiony komunistów i wszystko, co wiąże się z pojęciem socjalizmu w Polsce”. Zdaniem Michnika „Solidarność” była fak-

445 TASS zum Treffen Leonid Breshnews mit Stanislaw Kania und Wojciech Jaruzelski, „Neues Deutschland” nr 194, poniedziałek, 17.08.1981. Patrz też: St. Kania i W. Jaruzelski złożą wizytę w Związku Radzieckim, „Trybuna Ludu” nr 189, 14.08.1981; Przyjacielska, robocza wizyta w ZSRR. Spotkanie na Krymie St. Kani i W. Jaruzelskiego z L. Breżniewem, „Trybuna Ludu” nr 190, 15./16.08.1981; Relacja w radzieckiej telewizji (od naszego korespondenta w Moskwie), ibidem; Przyjaźń narodów Polski i ZSRR znajduje nowe potwierdzenie w tej trudnej dla Polski chwili. Komunikat o rozmowach na Krymie St. Kani i W. Jaruzelskiego z L. Breżniewem, „Trybuna Ludu” nr 191, 17.08.1981; Zagraniczne echa spotkania polskich przywódców z L. Breżniewem, ibidem.

tycznie polityczną opozycją i powinna dążyć do przeprowadzenia wyborów do lokalnych organów władzy i Sejmu, które będą korzystne dla tej organizacji. „W bezczelnej formie Michnik wypowiadał się także przeciwko ZSRR i innym sojusznikom Polski” – podkreślał komentator.

Na zakończenie agencja TASS stwierdzała, że w zasadzie przywódcy „Solidarności” mają okazję do swobodnego organizowania zgromadzeń, podczas których mogą nawoływać do zmiany ustroju w kraju.⁴⁴⁶

Moskiewski dziennik związkowy „Trud” natomiast wytykał kontrrewolucyjny antysocjalistyczny charakter projektu nowego statutu „Solidarności”, oburzał się na brak odwołania do socjalizmu i potwierdzenia kierowniczej roli partii.⁴⁴⁷

Tymczasem na III Plenum KC PZPR Stanisław Kania, oświadczył, że partia nie da się zepchnąć w przepaść, „ponieważ jest wiodącą siłą klasy robotniczej, narodu, ponosi historyczną odpowiedzialność za los kraju”. Mówił, że władze podejmą wszelkie działania dla obrony socjalizmu w Polsce, a PZPR nie może się wyzbyć swojego prawa do powoływania kierowniczych kadr państwowych zakładów.⁴⁴⁸

A „Neues Deutschland” pytało „kiedy kierownictwo partii i państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej silną ręką będzie trzymać ster, aby w interesie socjalizmu dokonać zwrotu w dobrą stronę” i dodawało, że obywatele NRD nie chcieliby, żeby wspaniałe osiągnięcia socjalistycznej Polski utonęły w chaosie. Podkreślano też, że stosunki pomiędzy NRD i Polską zacieśniały się, mimo że w październiku 1980 r. wspólnie postanowiono zamknąć szeroko otwartą wcześniej granicę przyjaźni.⁴⁴⁹

Jak w rzeczywistości wyglądały „przyjacielskie” stosunki polsko-nrd-owskie na granicy po wstrzymaniu ruchu bezwizowego opisywał Tadeusz Łukaszewicz w notatce do polskiego MSZ z końca września 1981 r. „Najbardziej drastyczne in-

446 TASS: Zur Lage in Polen, „Neues Deutschland” nr 211, sobota/niedziela, 5./6.09.1981.

447 „Trud”: Solidarnosc will an die Macht, ibidem.

448 Vom 3. Plenum des ZK der PVAP, ibidem. Patrz też: Na partii, sile wiodącej klasy robotniczej i narodu spoczywa historyczna odpowiedzialność za losy Ojczyzny. Przemówienie końcowe tow. Stanisława Kani, „Trybuna Ludu” nr 207, 4.09.1981.

449 Über Volkspolen und die DDR – Aktuelles und Historisches, „Neues Deutschland” nr 213, wtorek, 8.09.1981.

cydenty występują w czasie kontroli granicznej obywateli polskich jadących tranzytem przez NRD”. Oto jeden z przykładów: „Dnia 9 III 1981 r. małżeństwo Świączkowskich przybyło samochodem na przejście graniczne w Varnsdorf z zamiarem przejazdu przez terytorium NRD z CSRS do Polski. Odprawa celna trwała 15 godzin i zakończyła się rezygnacją z przejazdu przez NRD. Przebieg „odprawy” był następujący.

Zabrano paszporty, kazano otworzyć maskę silnika i wszystkie schowki, odebrano klucze do samochodu. Polecono kilkakrotne wyładowanie i powrotne załadowanie bagażu. Przerwano kontrolę i zajęto się innymi podróżnymi. Wznowiono kontrolę, polecając demontaż elementów silnika i tapicerki. Mąż S. odmówił wykonania polecenia, gdyż nie jest fachowcem. Dla złagodzenia sytuacji żona S. sama rozpoczęła nieudolny demontaż. Ponieważ szło jej to b[ardzo] wolno, jeden z celników osobiście dokonał części demontażu.

Nie znaleziono niczego. Po dłuższym czasie oczekiwania S. zwrócili się do celników z prośbą o zwrot paszportów i kluczyków, oświadczając, że rezygnują z przejazdu przez NRD. Kluczyki zwrócono – paszportów nie. Nastąpiła 2-godzinna przerwa. Ponowna prośba o paszporty nie dała rezultatu. Odrzucona została przy użyciu brutalnych słów.

W tej sytuacji (bez paszportów) mąż S. zawrócił samochodem w kierunku CSRS. Celnik NRD wrzucił pod koła krzyżak metalowy blokujący jazdę, S. krzyżak odsunął i przejechał na stronę CSRS, gdzie zwrócił się o pomoc. Kierownik punktu czeskiego obiecał pomóc i nakazał nieopuszczanie samochodu.

Po ok. 10 minutach podeszli uzbrojeni funkcjonariusze NRD i przemocą, wykręcając ręce, odprowadzili małżeństwo S. na stronę NRD. Umieszczono ich w oddzielnych pomieszczeniach pod strażą. Zakazano się poruszać. Rozebrano do naga. Męża S. usiłowano poddać przesłuchaniu. Odmówił. W tym czasie żona S. zemdlała. O godz. 23.00 zmaltretowanych wypuszczono i pozwolono zawrócić do

CSRS. Bagaż w samochodzie był rozrzucony, elementy samochodu porozkręcane, tapicerka uszkodzona.”

Tadeusz Łukaszewicz dodawał, że przedstawione „przykłady przedstawiają incydenty o szczególnie jaskrawej brutalności. Brutalne traktowanie obywateli polskich, obelżywe dla nich epitety zdarzają się jednak, choć nie w takim wymiarze, dość często. Niektórzy funkcjonariusze graniczni NRD rozumieją udzielone im zielone światło na dokładne kontrole obywateli polskich jako zgodę lub zachętę do stosowania szykan”.⁴⁵⁰

10. września 1981 r. zakończyła się pierwsza tura zjazdu „Solidarności”. Dzień później „Neues Deutschland” przedrukowało komentarz agencji TASS, która nazywała zjazd „Solidarności” antysocjalistycznym zbiegowiskiem. W komentarzu napisano, że kończy się pierwsza robocza część zjazdu, „który ekstremistyczne kręgi tej organizacji przekształciły w antysocjalistyczną i antyradziecką orgię” i dodawano, że PZPR i rządowi PRL wypowiedziano otwartą walkę „wszelkimi dostępnymi środkami”. Prowokacyjny i bezczelny w stosunku do krajów socjalistycznych charakter miało, zdaniem komentatora, tzw. „posłanie do narodów Europy Wschodniej”⁴⁵¹, w którym nawoływano, jak twierdził, do walki z ustrojem socjalistycznym. Autor komentarza nazwał to mieszaniem się w obce sprawy i dodawał: „W swoim dążeniu do służenia imperialistycznym ośrodkom prowadzącym krecią robotę, ci marni politykierzy postanowili zaatakować socjalistyczny ustrój

450 AMSZ, D I 10/87, w. 7, b.p., 6mps; Przed i po 13 grudnia..., tom 2, op. cit., s. 274-275.

451 Posłanie do ludzi pracy Europy Wschodniej zostało sformułowane i uchwalone przez I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” 8.09.1981. Wzywa ono związkowców krajów bloku radzieckiego do wspólnej walki o swoje prawa do swobody zrzeszania się. Leonid Breżniew, I sekretarz KC KPZR, po jego przeczytaniu miał powiedzieć: „Niebezpieczny i prowokacyjny dokument.” Tekst posłania patrz: Posłanie I Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” do ludzi pracy Europy Wschodniej, „Tygodnik Solidarność” nr 25, 18.08.1981: „Delegaci zebrani w Gdańsku na Pierwszym Zjeździe Delegatów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, przesyłają robotnikom Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Rumunii, Węgier i wszystkich narodów Związku Radzieckiego – pozdrowienia i wyrazy poparcia. Jako pierwszy niezależny związek zawodowy w naszej powojennej historii – głęboko czujemy wspólnotę naszych losów. Zapewniamy, że wbrew kłamstwom szerzonym w waszych krajach, jesteśmy autentyczną, 10-milionową organizacją pracowników, powstałą w wyniku robotniczych strajków. Naszym celem jest walka o poprawę bytu wszystkich ludzi pracy. Popieramy tych z was, którzy zdecydowali się wejść na trudną drogę walki o wolny ruch związkowy. Wierzymy, że już niedługo was i nasi przedstawiciele będą mogli się spotkać celem wymiany związkowych doświadczeń.”

w krajach sąsiadujących z Polską”. Zapewniał też, że „Klasa robotnicza Związku Radzieckiego i Polski są związane więzami braterstwa, wspólnych interesów i wspólnych socjalistycznych celów. Żadne usiłowania reakcjonistów podających się za „przyjaciół ludu” nie są w stanie tych więzów zniszczyć”.⁴⁵²

Pierwszą turę zjazdu negatywnie oceniało też Biuro Polityczne KC PZPR. Dało temu wyraz w oświadczeniu z 16. września 1981 r., w którym ostrzegało „Solidarność” przed programem politycznej opozycji skierowanym przeciwko żywotnym interesom polskiego narodu i państwa i stwierdzało, że porozumienia zawarte w sierpniu 1980 r. zostały jednostronnie zerwane. W treści opublikowanego przez „Neues Deutschland” oświadczenia pisano, że „to nie jest jednak program polskiej klasy robotniczej”, a zachodnich ośrodków dywersyjnych i że dla takiego programu i takiej działalności, jaką obecnie prowadzi „Solidarność”, w Polsce miejsca być nie może. Wywodzono też: „Sytuacja stała się niebezpieczna, rośnie kontrrewolucyjne zagrożenie państwa, które jest wspólnym dobrem wszystkich Polaków. Dla obrony socjalizmu i niepodległości Polski państwo sięgnie po takie środki, jakich będzie wymagać sytuacja”.⁴⁵³

452 Eine antisozialistische Zusammenrottung, „Neues Deutschland” nr 217, sobota/niedziela, 12/13.09.1981. Patrz też: Szkodliwe „posłanie”, „Trybuna Ludu” nr 212, czwartek, 10.09.1981; „Posłanie” godzi w narodowe interesy Polski, podtytuł Oświadczenie MSZ, „Trybuna Ludu” nr 213, piątek, 11.09.1981. Artykuł „Trybuna Ludu” i oświadczenie MSZ przedrukowała też „Trybuna Robotnicza”: Szkodliwe „posłanie”, „Trybuna Robotnicza” nr 181, czwartek, 10.09.1981; Oświadczenie MSZ. „Posłanie” „Solidarności” do ludzi pracy Europy Wschodniej naruszeniem naczelných zasad polityki zagranicznej PRL, „Trybuna Robotnicza” nr 182, sobota/niedziela, 12./13.09.1981. W „Głosie Pracy” zaś (Za granicą o zjeździe, „Głos Pracy” nr 177, czwartek, 10.09.1981) pisało: „[...] Zdaniem sporej większości dzienników zachodnioniemieckich [...] wystosowując orędzie do związków w krajach Europy Wschodniej „Solidarność” wyraźnie wkroczyła na kurs konfrontacji. Tym razem jest to nie tylko konfrontacja z władzami w kraju, lecz również – jak pisze np. „General Anzeiger” – wyzwanie pod adresem rządów pozostałych krajów socjalistycznych [...]”. Opublikowano też Oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL, por.: „Głos Pracy” nr 178, piątek/sobota/niedziela, 11./12./13.09.1981.

453 Erklärung des ZK der PVAP zur Lage im Lande, „Neues Deutschland” nr 222, piątek, 18.09.1981. Patrz też: Przeciwno awanturnictwu politycznemu i próbom niszczenia socjalistycznego państwa. Oświadczenie Biura Politycznego KC PZPR, „Trybuna Ludu” nr 218, czwartek, 17.09.1981: „Sytuacja polityczna kraju rozwija się w niebezpiecznym kierunku [...] Partia w dalszym ciągu potwierdza program socjalistycznej odnowy [...] Przebieg i uchwały pierwszej części zjazdu podniosły do rangi oficjalnego programu całej organizacji awanturnicze tendencje i zjawiska, które występowały w „Solidarności” – choć wydawały się tylko nurtami skrajnymi. Tym samym jednostronnie złamane zostały porozumienia zawarte w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu. Zastąpiono je programem politycznej opozycji, która godzi w żywotne interesy narodowe i państwa polskiego, oznacza kierunek na konfrontację grozącą rozlewem krwi. Zapowiedziano kontynuowanie starych i otwieranie nowych płaszczyzn walki, które nie mają nic wspólnego z charakterem i celami związku zawodowego. Podjęto aroganckie uchwały wobec Sejmu w sprawach, które należą do jego wyłącznej kompetencji jako najwyższej władzy. Odcięto się od ruchu związkowego krajów socjalistycznych. Uchwalono tzw. posłanie do ludzi pracy krajów Europy Wschodniej. Jest to obłądna prowokacja wobec sojuszników Polski, których współdziałanie stanowi podstawowy warunek i gwarancję stabilizacji i rozwoju gospodarczego kraj, terytorialnej integralności i pokoju naszej ojczyzny

Naciski na podjęcie zdecydowanych działań w obronie socjalizmu potwierdza informacja wywiadu wojskowego NRD o sytuacji w PRL sporządzona 16. września 1981 r. Stwierdzano w niej, że 14. września 1981 r. odbyło się posiedzenie Rady Wojskowej [MON] Wojska Polskiego i „prawie wszyscy uczestnicy opowiedzieli się za możliwie jak najszybszymi działaniami w celu zachowania władzy i ochrony socjalizmu. Żądania sięgały aż po ogłoszenie stanu wyjątkowego. Generał armii Jaruzelski miał się na to ostatnie nie zgodzić”. Ustalono jednak podjęcie działań przygotowawczych (m.in. przeprowadzenie kontroli gotowości bojowej, planów działań bojowych i mobilizacji oraz powołanie rezerwistów na 20.09.1981).

„W związku z postawą generała armii Jaruzelskiego na posiedzeniu Rady Wojskowej i jego zasadniczymi poglądami z różnych stron padają głosy, że obecnie nie można z niego wprawdzie zrezygnować (kwestia autorytetu), lecz że zdecydowane działania mogą nastąpić tylko bez jego bezpośredniego rozkazu. Za sukces uważać się już będzie to, że nie opowie się on przeciwko temu.”⁴⁵⁴ W kontekście tego stwierdzenia zastanawiające jest, co 3 miesiące później skłoniło Wojciecha Jaruzelskiego do wprowadzenia stanu wojennego w Polsce.

W sytuacji rosnącego napięcia coraz większą nerwowość wykazywał Związek Radziecki. Powołując się tym razem na agencję PAP „Neues Deutschland” informowało o spotkaniu Stanisława Kani i Wojciecha Jaruzelskiego z ambasadorem ZSRR w Polsce, Borisem Aristowem, który w imieniu partii i rządu ZSRR zwracał uwagę Komitetowi Centralnemu PZPR i rządowi PRL na budującą się w Polsce wrogość wobec ZSRR, która przybrała, jak oceniał, niebezpieczne rozmiary. Twierdził, że wrogowie socjalizmu prowadzą w Polsce planową i ostrą kampanię przeciwko Związkowi Radzieckiemu oraz jego polityce zewnętrznej i wewnętrznej

ny. Stanowi to zachętę do wzmagania antyradzieckiej kampanii, do masowych działań wydawniczo-propagandowych, szczególnie szkodliwych i niebezpiecznych wśród zdezorientowanej młodzieży. Budzi to troskę i niepokój wszystkich patriotycznych i odpowiedzialnych sił politycznych. Jet aż nadto zrozumiały głęboki niepokój i sprzeciw zaprzyjaźnionych krajów, a wśród nich naszego najbliższego sojusznika, Związku Radzieckiego [...] Sytuacja stała się groźna, narasta kontrewolucyjne zagrożenie państwa, które jest wspólnym dobrem Polek i Polaków [...] Socjalizmu będziemy bronić tak, jak broni się niepodległości Polski. Państwo dla tej obrony użyje takich środków jakich wymagać będzie sytuacja [...]

454 Przed i po 13 grudnia..., tom 2, op. cit., s. 230.

i że celem tej kampanii było szkalowanie pierwszego na świecie państwa socjalistycznego i idei socjalizmu, wzbudzanie nienawiści do Związku Radzieckiego i ludzi radzieckich, niszczenie łączących oba narody więzów przyjaźni i wyrwanie Polski ze wspólnoty państw socjalistycznych. Wskazywał też, że taka postawa była nawet sprzeczna z konstytucją PRL, w której zapisana była zasada umacniania przyjaźni i współpracy z ZSRR, a jednak nie był znany żaden przypadek surowej reakcji władz i ukarania inicjatorów antyradzieckich prowokacji. Jak twierdził, do KC i lokalnych organów KPZR stale napływały listy wyrażające zdziwienie, że w zaprzyjaźnionym, sąsiednim kraju socjalistycznym można bezkarnie uprawiać antysocjalistyczną propagandę. „Naród radziecki, który dla wyzwolenia Polski z faszystowskiego jarzma poniósł ogromną ofiarę i okazał, i teraz również okazuje, temu krajowi bezinteresowną pomoc, ma pełne moralne prawo żądać, żeby antyradzieckim knowaniom w PRL położono kres [...] Oczekujemy, że kierownictwo PZPR i rząd PRL natychmiast podejmą zdecydowane i gruntowne działania dla powstrzymania złej antyradzieckiej kampanii i akcji kierowanych przeciwko Związkowi Radzieckiemu”.⁴⁵⁵

Polski rząd co rusz zbierał się na nadzwyczajnych posiedzeniach radząc o sytuacji w kraju, podkreślał jednocześnie, że porozumienie z siłami dążącymi do konfrontacji i pogrzebania zasad socjalistycznego ustroju jest wykluczone, a w przypadku najwyższej konieczności państwo wykorzysta wszystkie dostępne środki.⁴⁵⁶ „Neues Deutschland” zadawało natomiast pytanie, „czy podjęte zostaną ostatecznie zdecydowane działania, odpowiednie dla odparcia kontrrewolucji wszystkimi środkami. Życiowe interesy polskiego narodu, interesy wspólnoty państw socjalistycznych i sprawa pokoju czynią to teraz nieuniknionym nakazem chwili”.⁴⁵⁷

Takiego zdania mieli być też polscy dziennikarze. W jednej z korespondencji z Warszawy Horst Iffländer pisał, że jeden z polskich kolegów powiedział mu: „Wy-

455 PAP: Botschafter der UdSSR unterbreitete Standpunkt der Partei- und Staatsführung, „Neues Deutschland” nr 223, sobota/niedziela, 19./20.09.1981. Patrz też: Oświadczenie KC KPZR i rządu ZSRR przedstawione kierownictwu KC PZPR i rządu PRL, „Trybuna Ludu” nr 219, piątek, 18.09.1981.

456 Sozialistischen Staat vor Bedrohung durch Konterrevolution schützen, ibidem.

457 Situation in Polen aufs äußerste angespannt, „Neues Deutschland” nr 225, wtorek, 22.09.1981.

maga się od nas, dziennikarzy, żebyśmy chwalili linię porozumienia, zrozumienia. Ale z kim porozumienie – z wrogiem klasowym, który chce nam się rzucić do gardła? Kiedy wreszcie kierownictwo naszej partii i państwa zrozumie, że z wrogiem nie można dyskutować, lecz trzeba go zwalczać wszelkimi środkami?” Dodawał też, że w Polsce trwa generalny atak kontrewolucji, jednocześnie „w narodzie rośnie gotowość do obrony osiągnięć socjalizmu”.

Horst Iffländer kończył swój komentarz pytaniem: „Kiedy – to jest teraz w Polsce rzeczywiście pytaniem nad pytania – kierownictwo kraju wreszcie zdecyduje się stanąć na czele konsekwentnej walki z kontrewolucyjnym zagrożeniem, o socjalizm w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej?”⁴⁵⁸

Propagandowa nawałnica NRD wyraźnie nasiliła się, a o zaostreniu tonu propagandy NRD i rozszerzeniu jej o nowe elementy (m.in. bojówki „Solidarności” organizowane na wzór SA, porównanie z sytuacją Chile w 1973 r.) ambasada PRL w Berlinie informowała MSZ w szyfrogramie z 23. września 1981 r.⁴⁵⁹ Jednocześnie polska partia organizowała własne zaplecze siłowe. W rozmowie z Konradem Naumannem przeprowadzonej w Warszawie 28. września 1981 r. Stanisław Kociołek informował: „W warszawskiej organizacji partyjnej wybrano około 2 500 towarzyszy całkowicie godnych zaufania. Są oni szkoleni w posługiwaniu się bronią i wykorzystywani do rozdawania ulotek oraz do niszczenia wrogich plakatów, haseł i materiałów propagandowych. Są gotowi do akcji 2 godziny po ogłoszeniu alarmu. Broń [dla nich] jest składowana w komendach milicji”. Zdaniem Kociołka był „już najwyższy czas na zadanie ciosu” i należałoby zwołać w trybie pilnym naradę Doradczego Komitetu Politycznego Układu Warszawskiego, na której polska delegacja podpisałaby plan działań rozpoczętych w Polsce przez Polaków i obej-

458 Jozef Mudrak: „Die Regierung darf nicht mehr zurückweichen, „Neues Deutschland” nr 226, środa, 23.09.1981.

459 1981 wrzesień 23, Berlin – Szyfrogram nr 3229/III z ambasady PRL do MSZ, tajne, w: Przed i po 13 grudnia..., tom 2, op. cit., s. 259.

mujący prośbę Polski o wniesienie skutecznego wkładu przez bratnie kraje, „po czym zostanie wprowadzony przez Polskę stan wyjątkowy na 2 do 3 lat”.⁴⁶⁰

28. września 1981 r. Konrad Naumann spotkał się także z Kazimierzem Barcikowskim i z Mirosławem Milewskim, którzy potwierdzali prowadzenie przygotowań do wprowadzenia stanu wyjątkowego. Na pytanie Konrada Naumanna: „Czy kierownictwo partii pracuje nad alternatywą dla „polityki porozumienia i dialogu”?”, odpowiadali: „Wszelkie dyskusje w Biurze Politycznym przebiegają dwutorowo – z jednej strony po linii politycznej, z zastosowaniem środków politycznych w celu przezwyciężenia kryzysu, z drugiej strony po linii zdecydowanego działania aż do wprowadzenia stanu wojennego. Jeśli chodzi o tę drugą linię, to przygotowania są zaawansowane”.

Konrad Naumann zapytał także wprost: „Jakie środki podejmowane są w celu przygotowania stanu wyjątkowego?” W odpowiedzi usłyszał: „Wprowadzimy stan wyjątkowy, jeżeli będzie to konieczne i nieuniknione. Trudno powiedzieć, kiedy nadejdzie taki moment. Bardzo ważne jest, żeby znaleźć odpowiednią chwilę. Trudno jest tego dokonać z dnia na dzień, ponieważ musi zaistnieć taka sytuacja, by co najmniej 50% ludności zrozumiało nasze działania”. Konrad Naumann odparł: „Nie dojdzie do sytuacji, aby 50% społeczeństwa opowiadało się za środkami stanu wyjątkowego. Tę sprawę należy przeprowadzić bez strachu przed strajkiem generalnym, w sposób zasadniczy i nie za późno.”⁴⁶¹

460 Konrad Naumann, Notiz über ein Gespräch mit Genossen Stanisław Kociołek, 1. Sekretär des Warschauer Wojewodschaftskomitees der PVAP, am 28.9.1981, w: red. Kubina M., Wilke M., Hart und kompromißlos durchgreifen..., op. cit., s. 361-362, tłumaczenie za: 1981 wrzesień 30, Berlin – Notatka z rozmowy Konrada Naumanna ze Stanisławem Kociołkiem przeprowadzonej 28 września 1981 r. (fragmenty), w: Przed i po 13 grudnia..., tom 2, op. cit., s. 279-280. Przygotowania do siłowego starcia znajdują potwierdzenie także w informacji Harrego Tischa z 12.11.1981 do Ericha Honeckera sporządzonej po spotkaniu z Albinem Siwakiem i Henrykiem Fideckim, którzy złożyli wizytę w Berlinie 4.11.1981: „Aby być uzbrojonym, 5 000 aktywnych funkcjonariuszy zostało, według ich informacji, wyposażonych w broń, także system alarmowy został udoskonalony. Jeżeli chodzi o „Solidarność”, to brakuje dokładnych informacji o tym, ilu jest uzbrojonych i w jakim zakresie. Zaobserwowano, że w kilku miejscach (tereny leśne) ludzie Solidarności przeprowadzają regularne ćwiczenia posługując się drewnianą bronią. Obaj funkcjonariusze ponownie stwierdzili, że konfrontacja jest nieunikniona”. Archiwum SAPMO, DY 34/6734. Informacja Lothara Lindera o rozmowie z Albinem Siwakiem, przekazana Erichowi Honeckerowi 12.11.1981 przez Harry'ego Tischa.

461 Konrad Naumann, Notiz über ein Gespräch mit Genossen Barcikowski und Genossen Milewski am 28.9.1981, w: red. Kubina M., Wilke M., Hart und kompromißlos durchgreifen..., op. cit. s. 353-359, tłumaczenie za: 1981 wrzesień 30, Berlin – Notatka z rozmowy Konrada Naumanna z Kazimierzem Barcikowskim i Mieczysławem

Groźba stanu wyjątkowego nie była jednak wcale głęboko skrywaną tajemnicą znaną tylko bardzo wąskiemu gronu najbardziej zaufanych osób. Podczas III Plenum KC PZPR, które obradowało w pierwszych dniach września 1981 r. Stanisław Kania powiedział w swoim wystąpieniu: „Nasi wrogowie głoszą, że władza na pewno nie wprowadzi stanu wyjątkowego w Polsce. Chciałbym z całą mocą i spokojem oświadczyć, że dla obrony socjalizmu władza sięgnie po wszystkie środki, jakie okażą się niezbędne”.⁴⁶² Na tajnym posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR 8. września 1981 r. stwierdzał zaś: „W Polsce zaostrza się proces kontrrewolucyjny, członkowie partii muszą być na to przygotowani, jeśli trzeba tworzyć grupy dla samoobrony, jeśli zaistnieje taka konieczność, damy decyzję o wydaniu broni. Członkowie partii muszą bronić się sami, a nie czekać, że władza będzie ich bronić”.⁴⁶³

Pewnie nieprzypadkowo wszystkie te zdarzenia zbiegały się w czasie z rozpoczęciem w Gdańsku w sobotę, 26. września 1981 r. drugiej tury obrad „Solidarności”, o czym „Neues Deutschland” informowało w poniedziałek, 28. września 1981 r. podkreślając, że jednym z najważniejszych zadań tego zgromadzenia było nakreślenie programu działania związku.⁴⁶⁴ Tydzień później o sformułowanym programie działania „Solidarności” korespondent agencji ADN, Paul Weinreich, donosił z Gdańska, że były to roszczenia do przejęcia władzy w Polsce, a celem było zniszczenie socjalistycznego ustroju społecznego. Jednym z głównych jego zarzutów ponownie było to, że w programie w ogóle nie mówiono o socjalizmie i dążono do likwidacji społecznej własności środków produkcji zarówno w przemyśle, jak i w rolnictwie.

W opinii korespondenta ADN zjazd i program „Solidarności” były prześlągnięte wrogością do sojuszu Polski z państwami socjalistycznymi i do socjalizmu na świecie. W tym sensie żądano się przeorientowania całego polskiego handlu zagra-

śławem Milewskim przeprowadzonej 28 września 1981 r. (fragmenty, w: Przed i po 13 grudnia..., tom 2, op. cit., s. 281-286.

462 Kalendarium 1981, Wrzesień, 2-3, w: Tajne dokumenty Biura Politycznego..., op. cit. s. 641.

463 Protokół nr 6 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 8. września 1981 r., w: Tajne dokumenty Biura Politycznego..., op. cit., s. 465.

464 TASS zur Lage in Polen, „Neues Deutschland” nr 230, poniedziałek, 28.09.1981.

nicznego. Poza tym, jak twierdził, zjazdowi „Solidarności” towarzyszyło wiele wystaw nacechowanych wściekłą nagonką na Związek Radziecki i inne państwa socjalistyczne.⁴⁶⁵ O braku przyjęcia socjalizmu jako podstawy działania pisał też Jerzy Bielecki w analizie projektu programu opublikowanej na łamach „Trybuny Ludu”, przedrukowanej przez „Neues Deutschland”.⁴⁶⁶

Istnieją poszlaki wskazujące na zagrożenie, że druga część zjazdu „Solidarności” mogła w ogóle się nie odbyć. Z informacji wywiadu wojskowego NRD z 17. września 1981 r. wynika, że na posiedzeniu 15. września 1981 r. Biuro Polityczne KC PZPR minister spraw wewnętrznych gen. dywizji Czesław Kiszczak przedstawił informację o sytuacji w kraju oraz „program i objaśnił zawarte w nim przygotowywane działania”. Wśród nich było niedopuszczenie do drugiej tury zjazdu „Solidarności”. Dalsze działania wymienione przez wywiad wojskowy NRD to aresztowanie wszystkich sił ekstremistycznych i zamknięcie granic. Działania miałyby przeprowadzić organy MSW i Wojsko Polskie. Z informacji wynikało też, że „Biuro Polityczne przyjęło do wiadomości sprawozdanie i propozycje, podziękowało za dotychczasową pracę, lecz nie podjęło żadnej decyzji”. Niestety informacja wywiadu wojskowego NRD nie może być potwierdzona, ponieważ protokół posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR z 15.09.1981 nie został odnaleziony.⁴⁶⁷

Jeśli jednak takie propozycje padły, to powody decyzji Biura Politycznego o ich odrzuceniu może wyjaśniać wypowiedź Stanisława Cioska⁴⁶⁸ podczas rozmowy z nieznanym z imienia i nazwiska przedstawicielem SED przeprowadzonej 16. września 1981 r.: „[...] w przypadku każdej globalnej konfrontacji komuniści

465 „Solidarnosc”-Führer beschließen Programm der Konterrevolution, „Neues Deutschland” nr 235, sobota/niedziela, 3./4.10.1981.

466 „Trybuna Ludu” zum Programmwurf von „Solidarnosc”, ibidem. Patrz też: Nasz wysłannik komentuje, „Trybuna Ludu” nr 230, czwartek, 1.10.1981. Komentowanego przez Jerzego Bieleckiego programu NSSZ „Solidarność” polski dziennik nie opublikował.

467 1981 wrzesień 17, Berlin – Informacja wywiadu wojskowego NRD o sytuacji w PRL, tajne!, w: Przed i po 13 grudnia..., tom 2, op. cit., s. 235.

468 Stanisław Józef Ciosek (ur. w 1939 r.) był od lutego 1980 r. członkiem KC PZPR, od listopada 1980 r. do 1985 r. ministrem do spraw związków zawodowych, a w latach 1983-1984 był jednocześnie ministrem pracy, płac i spraw socjalnych. Patrz też: Osiecki J., Ciosek S., Charitonow E., Wspomnienia (niekoniecznie) dyplomatyczne, Warszawa 2014; patrz też: Ciosek Stanisław Józef, w: Mołdawa T., Ludzie władzy..., op. cit., s. 341.

stoją na przegranej pozycji. Partia jest niezdolna do walki, a wojsko i milicja z wyjątkiem niewielkiej liczby towarzyszy nie są gotowe do obrony obecnej władzy. Żołnierze i milicjanci w większości odmówiliby wykonania rozkazu albo z bronią w rękę przeszli na stronę przeciwnika [...] Jedynym wyjściem jest jednym pociągnięciem wyrwać pociąg ze starych torów i przestawić go na nowe [...] W celu przeprowadzenia tej operacji w grę wchodziłaby jedynie armia pod dowództwem Jaruzelskiego. Wprawdzie stracił sporo ze swojego autorytetu na polu gospodarki, ale wciąż cieszy się w narodzie niezłomnym szacunkiem jako uczciwy patriota o czystym sumieniu. Jeżeli Jaruzelski któregoś ranka oświadczyłby, że ze względu na katastrofalną sytuację w kraju i niepowodzenie porozumienia między zwaśnionymi stronami [konfliktu] czuje się zmuszony użyć armii w interesie ojczyzny, narodu i socjalizmu, przejąć władzę oraz rozwiązać rząd, wszystkie partie polityczne, związki zawodowe i organizacje, to dla tego rodzaju dyktatury wojskowej uzyskałby poparcie zarówno sił zbrojnych, jak i większości społeczeństwa [...] Po pewnym czasie wyłącznej dyktatury wojskowej (niektóre liberalne instytucje mogłyby być utrzymane w celu ułagodzenia mas) należałoby utworzyć nową partię, na której czele musiałyby stanąć wyłącznie nowe twarze [...] Takie rozwiązanie oznaczałoby wprawdzie polityczną śmierć obecnych funkcjonariuszy, także moją własną, ale wolę to niż śmierć fizyczną. Wielką niewiadomą jest przy tym Jaruzelski. On także dokonał przemyśleń i być może już teraz sam widzi konsekwencje obecnej sytuacji. Jeżeli strona radziecka wywrze na niego zmasowany nacisk, to wówczas być może mógłby się przełamać do podjęcia pozytywnej decyzji. Istotne byłoby, ażeby taka operacja została przeprowadzona jeszcze przed poborem nowego rocznika rekrutów (w październiku).”

Zdaniem Stanisława Cioska powściągliwa reakcja Związku Radzieckiego na „Pamięć do ludzi pracy Europy Wschodniej” daje przekonanie, „że towarzysze radzieccy są dość dalecy od decyzji dotyczącej pomocy wojskowej”.⁴⁶⁹

⁴⁶⁹ Vermerk über ein Gespräch am 16.9.1981 mit Genossen Ciosek, Minister für Gewerkschaftsfragen, w: red. Kubina M., Wilke M., Hart und kompromißlos durchgreifen..., op. cit., s. 349-351, tłumaczenie za:

Tymczasem, podczas gdy w na Wybrzeżu obradowała „Solidarność” na drugim biegunie Polski „Katowickie Forum Partyjne” przekształcało się w „marksistowsko-leninowskie seminarium przy ideologicznym centrum kształcenia wojewódzkiego komitetu PZPR”. Zdaniem uczestników forum taka decyzja była podyktowana koniecznością udoskonalenia „form i metod walki o konsolidację partii na gruncie zasad marksizmu-leninizmu”. Jednocześnie uczestnicy forum zdecydowanie odrzucali próby nazywania jego dotychczasowej pracy działalnością frakcyjną i opozycyjną. W wydanym oświadczeniu stwierdzali, że „takie opinie wyrażają punkt widzenia prawicowo-oportunistycznych i antysocjalistycznych sił, których celem jest rozbięcie marksistowsko-leninowskiego jądra partii. Każda próba ponownego zorganizowania antykomunistycznej nagonki jest dalszym wzmacnianiem sił kontrewolucji w naszym kraju”, a w obecnej sytuacji „ma charakter świadomego awanturnictwa i politycznej prowokacji”.???

Celem marksistowsko-leninowskich seminariów było skonsolidowanie aktywu partyjnego zdecydowanego „we wszelkich okolicznościach walczyć o zwycięstwo socjalizmu”, do zadań takich seminariów należało zaś „opracowanie politycznego programu działania na bazie marksizmu-leninizmu i linii partii, zwiększenie komunistycznej świadomości uczestników seminariów, przygotowywanie propozycji i wniosków dla umocnienia organizacji partyjnej, aktywne uczestnictwo w pracach własnej organizacji partyjnej oraz zdecydowana walka ze wszelkimi poglądami i praktykami w partii obcymi marksizmowi-leninizmowi oraz ze wszelką działalnością przeciwników socjalizmu w Polsce”. Przewidywano organizowanie takich seminariów na poziomie województwa, miasta, gminy i zakładu pracy.⁴⁷⁰

Napięcie wyraźnie rosło, co musiało znajdować odzwierciedlenie w środkach masowego przekazu. Inna rzecz, że zwierciadło było ustawiane pod odpowiednim

1981 wrzesień 17, Warszawa – Notatka z rozmowy przedstawiciela SED ze Stanisławem Cioskiem przeprowadzonej 16 września 1981 r. (fragmenty), w: *Przed i po 13 grudnia...*, tom 2, op. cit., s. 242-244.

470 „Katowicer Parteiforum” bildet sich zu marxistisch-leninistischem Seminar um, „Neues Deutschland” nr 234, piątek, 2.10.1981. „Trybuna Ludu” o tym nie informowała.

kątem. Podczas konsultacji przeprowadzanych w Moskwie przez Güntera Siebera w pierwszych dniach października 1981 r. Oleg Rachmanin powiedział: „W środkach masowego przekazu ZSSR robi się obecnie dużo, aby skompromitować program „Solidarności”. Musimy wykazać polityczną, ekonomiczną i moralną nieprzydatność tego „polskiego modelu””.⁴⁷¹

W październiku „Neues Deutschland” krytykowało więc i oczerniało „Solidarność” na wiele różnych sposobów, podkreślając na każdym kroku, że organizacja ta dążyła do kontrrewolucji w Polsce, do przejęcia władzy i do zerwania sojuszy z bratnimi krajami.

Ton wypowiedzi stawał się coraz groźniejszy. Mirosław Milewski, członek Biura Politycznego KC PZPR, stwierdzał w wywiadzie telewizyjnym, że życie w Polsce w coraz większym stopniu popadało w anarchię i że „nadszedł czas, aby bezwzględnie i jednoznacznie stosować prawo”. Jego zdaniem, na zjeździe „Solidarności” zanegowano zasady socjalistycznego ustroju, a „z wrogami socjalizmu porozumienie nie jest możliwe”.⁴⁷²

W groźne tony uderzał też w przemówieniu na akademii z okazji 38. rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego gen. dywizji Józef Baryła⁴⁷³, wiceminister obrony narodowej PRL i szef Głównego Zarządu Politycznego LWP. Stwierdzał w nim, że wrogie socjalizmowi siły naruszały socjalistyczne podstawy ustroju państwa, a próby sięgania po władzę były skierowane przeciwko politycznym i wojskowym sojuszom Polski. „Na takie próby nie pozostaniemy obojętni”, tym bardziej, że, jak wywodził, NATO zwiększało wydatki na zbrojenia i na dużą skalę rozwijało manewry, których tłem była także sytuacja w Polsce. Źródłem siły pol-

471 Bericht über die Konsultationen des Genossen Günter Sieber, Mitglied des ZK der SED und Leiter der Abteilung Internationale Verbindungen, im ZK der KPdSU am 1. und 2. Oktober 1981, w: red. Kubina M., Wilke M., Hart und kompromißlos durchgreifen..., op. cit., s. 368.

472 Milewski: Leben in Polen versinkt in Anarchie, „Neues Deutschland” nr 242, wtorek, 13.10.1981.

473 Józef Baryła (ur. w 1924 r.) był w latach 1980–1981 członkiem KC PZPR. W październiku 1980 r. został wiceministrem obrony narodowej PRL. W latach 1981–1983 był członkiem Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego. W czasie stanu wojennego był w latach 1981–1983 odpowiedzialny za propagandę wojskową. Patrz też: Baryła Józef, w: Mołdawa T., Ludzie władzy ..., op. cit., s. 334.

skiej armii było, w jego opinii, braterstwo broni z armiami państw wspólnoty socjalistycznej, przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim, który gwarantował Polsce nienaruszalność granic i narodowe bezpieczeństwo.⁴⁷⁴

O tym, że „sytuacja w Polsce zaostrza się i wywołuje u polskich komunistów, patriotów socjalistycznej Polski i u wszystkich jej przyjaciół coraz większe zatroskanie” pisał Aleksiej Pietrow w moskiewskim dzienniku „Prawda” we wtorek, 13. października 1981 r., a komentarz przedrukowało dzień później „Neues Deutschland”. Zdaniem Pietrowa ekstremistyczne elementy w „Solidarności” popychały część ludu pracującego Polski do konfrontacji z PZPR i władzą państwową posługując się w tym celu demagogią i dezorganizując życie gospodarcze i społeczne, kontrrewolucjoniści otwarcie przeciwstawiali się partii i państwu i uniemożliwiali realizację programu mającego na celu pokonanie kryzysu politycznego i ekonomicznego. Poza tym, jak twierdził, antysocjalistyczne siły wykorzystywały „Solidarność” jako taran do zniszczenia podstaw społecznej własności środków produkcji.

Autor komentarza wywodził, że zachowanie rewolucyjnych osiągnięć polskiego narodu było nie tylko jego wewnętrzną sprawą, lecz dotyczyło bezpośrednio życiowych interesów narodów i państw kroczących drogą socjalizmu. Stąd wynikała, jego zdaniem, szczególna odpowiedzialność polskich mas pracujących oraz kierownictwa partii i państwa. „Świadomość tej odpowiedzialności musi, jak podkreśla wielu polskich komunistów, znaleźć wyraz w skutecznym odparciu kontrrewolucji i jej imperialistycznych zakulisowych inspiratorów oraz we wzmocnieniu pozycji socjalizmu w Polsce” – pisał Aleksiej Pietrow.⁴⁷⁵

474 Armee wird gegenüber Feinden des Sozialismus nicht gleichgültig bleiben, „Neues Deutschland” nr 242, wtorek, 13.10.1981. Patrz też: Przed Dniem Wojska Polskiego. Koncert w Teatrze Polskim. Wystąpienie szefa GZP WP, „Trybuna Ludu” nr 238, sobota/niedziela, 10./11.10.1981; Przemówienie szefa Głównego Zarządu Politycznego WP wiceministra Obrony Narodowej gen. dyw. dr. Józefa Baryły, „Żołnierz Wolności” nr 233, sobota/niedziela, 10./11.11.1981.

475 „Solidarnosc” will an die Macht, „Neues Deutschland” nr 243, środa, 14.10.1981. Obszerne fragmenty tego artykułu opublikował „Żołnierz Wolności”: Związek „Solidarność” prze do władzy, „Żołnierz Wolności” nr 236, środa, 14.10.1981.

Zdecydowane działania w tym kierunku mieliby więc podejmować oczywiście członkowie partii, a „Ci, którzy chcą czekać, powinni oddać legitymację partyjną” – taki tytuł nadało „Neues Deutschland” omówieniu zaczerpniętego z opublikowanego przez „Trybunę Ludu” sprawozdania z narady warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR i referatu sekretarza tego komitetu, Jerzego Bolesławskiego⁴⁷⁶. Stwierdzał on, że „w Polsce nasila się walka polityczna inspirowana przez zachodnie ośrodki antykomunistycznej dywersji”, która wykorzystywała „uzasadnione niezadowolenie ludu pracującego oraz liczne błędy w działaniu państwowych organów” i wciągała do swojej gry młodzież. Paraliżowano, jak mówił, wszelkie próby normalizacji sytuacji w kraju i atakowano fundament istnienia państwa, jakim był, w jego oglądzie spraw, sojusz ze Związkiem Radzieckim, a brak działań ze strony państwa zachęcał prawicowe siły do posługiwania się szantażem i politycznym terrorem.

Jerzy Bolesławski podkreślał, że takim naciskom przeciwstawiał się partyjny aktyw stolicy, często zaskakiwany nieprzekonywującymi decyzjami kierowniczych organów. W jego ocenie aktyw nie walczył z „Solidarnością”, lecz o robotniczy charakter tego związku zawodowego. Wielu towarzyszy w zakładach pracy miało, jak mówił, świadomość tego że „tylko powstrzymanie anarchii i destrukcji może stworzyć klimat do realizacji socjalistycznej linii społecznego porozumienia”, ale porozumienie z ugrupowaniami zwalczającymi socjalizm nie jest możliwe.

Jak twierdził, kryzys miał podłoże polityczne, stąd konieczne było publiczne ujawnienie prawdziwego oblicza inicjatorów i organizatorów ugrupowań wywodzących się z antykomunistycznych doktryn. „Wszystkie organizacje partyjne, wszyscy członkowie partii muszą określić swoją postawę wobec zjawisk społeczno-politycznych w kraju. Ci, którzy chcą przeczekać, powinni oddać legitymację partyjną”⁴⁷⁷.

476 Jerzy Bolesławski (ur. w 1940 r.) był w latach 1979-1980 pierwszym sekretarzem Komitetu Dzielnicowego PZPR – Warszawa Śródmieście, w latach 1980-1986 sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Warszawie.

477 Diejenigen, die abwarten wollen, sollen ihr Parteibuch abgeben, „Neues Deutschland” nr 244, czwartek, 15.10.1981. Patrz też: Plenum Komitetu Warszawskiego PZPR. Aktualne zadania stołecznej organizacji partyjnej, „Trybuna Ludu” nr 241, środa, 14.10.1981.

Do referatu Jerzego Bolesławskiego, nawołującego m.in. do weryfikacji członków partii, „Neues Deutschland” sięgało jeszcze raz w tym samym wydaniu omawiając za agencją PAP przebieg plenarnego posiedzenia KW PZPR w Warszawie⁴⁷⁸ oraz dzień później, kiedy to w tym samym kontekście podano informację, że „liczba członków PZPR zmniejszyła się od stycznia o 14 276 (7,2%). W lipcu przyjęto tylko siedmiu kandydatów”. Uczestnicy plenum KW PZPR krytykowali działalność najwyższych organów partyjnych za „zbyt daleko posuniętą ustępliwości i liberalizm”. Prof. Jan Rychlewski, który również zabrał głos podczas narady, oświadczył: „Jestem gotów do walki o partię, ale pod innym kierownictwem”. Jego zdaniem przyczyny kryzysu tkwiły w „przesadnym eksponowaniu narodowej specyfiki polskiej drogi do socjalizmu przy jednoczesnym ignorowaniu powszechnie obowiązujących wartości”.

Marian Wall, I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR w zakładach „Ursus”, złożył wniosek o powołanie krajowej konferencji delegatów na IX Zjazd Partii, której celem byłoby dokonanie zmian w kierownictwie partii.⁴⁷⁹

Nowe rozdanie, czy nieoczekiwana zmiana miejsc?

W takiej atmosferze rozpoczęło się 16. października 1981 r. IV Plenum KC PZPR. „Neues Deutschland” informowało, że porządek obrad obejmował „sytuację polityczną w kraju, ocenę realizacji uchwał IX Zjazdu PZPR oraz zadania ideologiczno-wychowawczej działalności partii. Na wniosek jednego z członków KC porządek obrad został uzupełniony po rozpoczęciu plenum o następujący punkt: ocena pracy Biura Politycznego i sprawy organizacyjne”.⁴⁸⁰

478 Entschiedenens Vorgehen gegen konterrevolutionäre Aktivitäten gefordert, ibidem. „Trybuna Ludu” nie opublikowała przywoływanego przez „Neues Deutschland” omówienia PAP.

479 Anarchie und Destruktion in Polen Einhalt gebieten, „Neues Deutschland” nr 245, piątek, 16.10.1981. Patrz też: Plenarne Obrady komitetów wojewódzkich PZPR, tytuł Warszawa, „Trybuna Ludu” nr 242, czwartek, 15.10.1981, ale nie ma tu cytowanych przez „Neues Deutschland” fragmentów. Polski dziennik przekazał sprawozdanie własnego dziennikarza, a cytowane fragmenty mogą pochodzić z omówienia PAP. Odnośnie plenum KW PZPR w Warszawie zob. ponadto: Uchwała Komitetu Warszawskiego PZPR, „Trybuna Ludu” nr 243, 16.10.1981.

480 Zentralkomitee der PVAP tagt, „Neues Deutschland” nr 246, sobota/niedziela, 17./18.10.1981. Patrz też: IV Plenum KC PZPR. Referat pt. „Sytuacja polityczna w kraju i węzłowe zadania partii w realizacji uchwał IX Zjazdu PZPR” wygłosił tow. STANISŁAW KANIA. Referat pt. „Niektóre problemy i kierunki ideowo-wychowawczej działalności partii w obecnej sytuacji” wygłosił tow. STEFAN OLSZOWSKI, „Trybuna Ludu” nr 244, sobota/niedziela, 17./18.10.1981.

Podczas obrad Stanisław Kania zaproponował swoje ustąpienie z funkcji I sekretarza KC, a KC tę propozycję przyjął. W niedzielę, 18. października 1981 r., nowym I sekretarzem KC PZPR został gen. armii Wojciech Jaruzelski zachowując funkcje prezesa Rady Ministrów i ministra obrony narodowej. Przemawiając na zakończenie obrad Wojciech Jaruzelski za najważniejsze zadanie uznał „spełnienie oczekiwań na zmianę i poprawę sytuacji, na przezwycięzenie kryzysu i na umocnienie socjalistycznego państwa”. Podkreślił także „bezcenne znaczenie sojuszu ze Związkiem Radzieckim i całą socjalistyczną wspólnotą”.⁴⁸¹

Doniesienie prasowe jest neutralne w tonie i emocjach. W świetle dokumentów z posiedzeń Biura Politycznego KC PZPR natomiast już dążenie do zmiany I sekretarza było pewnym zaskoczeniem, a dokonanie zmiany jeszcze większym. Dyskutowano o tym podczas posiedzenia BP KC PZPR 16. października 1981 r. wieczorem. Stanisław Kania zwracał uwagę, że „nastrój niemałej części sali jest na zmianę I sekretarza”, a przyszły nowy I sekretarz KC PZPR, Wojciech Jaruzelski stwierdzał: „Potrzebna szczególna rozwaga i odpowiedzialność. To duży błąd, że wybrano mnie premierem. Rząd jest krytykowany, krytyka jest upokarzająca. Są to jednak sprawy wtórne w stosunku do tego, co stoi przed partią. Uważam, że w tej chwili zmiana byłaby niesłuszna”.⁴⁸²

Postanowiono przeprowadzić konsultacje z członkami KC w obecności I sekretarza KW, a wyniki rozmów zreferowano podczas kontynuacji posiedzenia BP 17. października 1981 r. późnym wieczorem. O Biurze Politycznym i I sekretarzu wypowiadano się krytycznie, ale nic nie wskazywało na to, że nastąpi zmiana. Mirosław Milewski informował, że w przeprowadzonych przez niego rozmowach były „trzy głosy za ustąpieniem I sekretarza. Sugestia dotycząca nowego I sekretarza – tow. W. Jaruzelski (przyjęta z entuzjazmem). Większość za tym, by teraz zmian nie

481 Armeegeneral Wojciech Jaruzelski Erster Sekretär des ZK der PVAP, „Neues Deutschland” nr 247, poniedziałek, 19.10.1981. Patrz też: IV Plenum KC PZPR. Tow. Wojciech Jaruzelski I sekretarzem KC, „Trybuna Ludu” nr 245, poniedziałek, 19.10.1981; Przemówienie I sekretarza KC, ibidem.

482 Protokół nr 11 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 16. października 1981 r., w: Tajne dokumenty Biura Politycznego ..., op. cit., s. 494-495.

dokonywać”. Kazimierz Barcikowski mówił, że „na 31 osób 5 wypowiedziało się za zmianą I sekretarza. Wielu innych też było za zmianą, ale nie teraz”, a Tadeusz Porębski, że za odejściem Stanisława Kani wypowiedziało się 20%.⁴⁸³

Stanisław Kania jednak nalegał na wyrażenie przez BP zgody na jego rezygnację i powołanie nowego I sekretarza KC PZPR. Wymagało tego, jak twierdził, dobro partii, a „nowe nazwisko, nowa twarz, będzie kojarzona z nową sytuacją”.⁴⁸⁴

Dalszy ciąg posiedzenia BP KC PZPR zaplanowano na następny dzień. 18. października 1981 r. Stanisław Kania ogłosił na IV Plenum swoją rezygnację wynikającą z krytycznej oceny działań Biura Politycznego i I sekretarza, spodziewał się jednak pozytywnego dla siebie wyniku głosowania. Ten był jednak ogromnym zaskoczeniem: ze 183 głosów 104 oddano za przyjęciem rezygnacji Stanisława Kani.⁴⁸⁵

Zgłoszona przez Kazimierza Barcikowskiego kandydatura Wojciecha Jaruzelskiego zyskała ogólne poparcie członków Biura Politycznego – „Tow. W. Jaruzelski to symbol nadziei dla partii i dla narodu”. Sam kandydat mówił: „Jest to straszliwie ciężka decyzja [...] Główna trudność to to, że towarzysze mogą przeceniać możliwości z tego tytułu. Narasta napięcie, zagrożenie strajkowe. Nikt z nas nie ma wyraźnej recepty, jak wyjść [...] Pragnę podziękować za zaufanie. Biorę na siebie straszliwy ciężar z ogromnym oporem. Jeśli taka jest wola, nie mogę się uchylać. Liczę na życzliwość”.⁴⁸⁶

Kilka dni wcześniej, 13. października 1981 r., Horst Neubauer⁴⁸⁷ rozmawiał w Warszawie ze Stanisławem Cioskiem, który powiedział: „Jesteśmy już zbyt słabi, aby powstrzymać taki rozwój wydarzeń za pomocą środków politycznych. Nie widzę alternatywy dla siłowego rozwiązania tego konfliktu. Ostatnim asem, który

483 ibidem, s. 499-501.

484 ibidem, s. 503.

485 Kalendarium 1981 r., Październik, 16-18, w: Tajne dokumenty Biura Politycznego ..., op. cit., s. 643.

486 Protokół nr 11 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 16. października 1981 r., w: Tajne dokumenty Biura Politycznego ..., op. cit., s. 504-505.

487 Horst Neubauer (ur. w 1936 r.) był od grudnia 1980 r. do kwietnia 1988 r. ambasadorem NRD w PRL. Patrz też: Neubauer, Horst, w: Buch G., Namen und Daten..., op. cit., s. 225; Neubauer, Horst, w: Biographische Datenbanken..., op. cit.

mamy w rękawie i który prawdopodobnie zaoszczędzi nam pomocy zbrojnej państw sąsiedzkich, jest towarzysz Jaruzelski [...] Jeśli zaś chodzi o osobę generała, to coraz częściej ma on świadomość, że ustroju socjalistycznego nie można już obronić bez siłowego rozprawienia się z kontrrewolucją. Zanim zdecyduje się na taki krok, będzie jednak próbował zastosować wszelkie możliwe warianty rozwiązań politycznych – włącznie z rządem koalicyjnym. On się boi, że przejdzie do historii Polski jako kat z rękami splamionymi krwią. Ma nadzieję, że w przyszłych podręcznikach historii będzie napisane: „Po całkowitym wyczerpaniu przez gen. Jaruzelskiego wszelkich możliwości rozwiązania konfliktu metodami pokojowymi nie pozostał mu inny wybór, jak w interesie narodu i ojczyzny oddać władzę w ręce Wojska Polskiego”. Dalej Stanisław Ciosek dodawał jednak: „Z uwagi na takie uwarunkowania obiektywne nie widzę możliwości rozwiązania naszych problemów wyłącznie przez zmiany kadrowe w kierownictwie PZPR. Jedynym wyjściem pozostaje terapia szokowa [...] teraz nie wolno sobie dłużej mydlić oczu i należy jasno ocenić, że rozgrywka jest przegrana. Dlatego konieczne jest przewrócenie stołu gry i rozpoczęcie nowej gry przy innym stole”.⁴⁸⁸

Zmiana na stanowisku I sekretarza KC PZPR nie była całkowicie suwerenna. W rozmowie z Erichem Honeckerem przeprowadzonej 21. października 1981 r. Konstantin Rusakow powiedział: „Zjazd „Solidarności” praktycznie otwarcie proklamował kontrrewolucję i program przejęcia władzy [...] Zarazem zjazd ten dowiódł, że polityka kompromisów i ustępstw, która była uprawiana przez Kanię, ostatecznie zbankrutowała [...] Zmiana I sekretarza stała się pilnie konieczna [...]

Zauważyliśmy, że w ostatnim czasie między Kanią a Jaruzelskim wyraźna stała się rozbieżność w podejściu do zasadniczych spraw. Jaruzelski w znacznej mierze był gotów do twardego przeciwstawienia się kontrrewolucji. Wykorzystali-

488 Notiz über ein Gespräch mit Genossen Ciosek, Minister für die Zusammenarbeit mit der Gewerkschaft, am 13.10.1981, w: red. Kubina M., Wilke M., Hart und kompromißlos durchgreifen..., op. cit., s. 372-374, tłumaczenie za: 1981 październik 13, Warszawa – Notatka z rozmowy Horsta Neubauera ze Stanisławem Cioskiem, w: Przed i po 13 grudnia..., tom 2, op. cit., s. 310-311.

śmy różnice między nimi i zaczęliśmy pracować z Jaruzelskim [...] Po pomyślnym zakończeniu naszych konsultacji z pozytywnymi siłami PZPR, które w pełni poparły naszą propozycję wyboru Jaruzelskiego na I sekretarza, rozmawialiśmy z samym Jaruzelskim. Długo się wahał i nie chciał się zdecydować. Dopiero po tym, jak dobrzy polscy towarzysze z nim porozmawiali, dał pozytywną odpowiedź i IV Plenum w końcu go wybrało.”

Z wyboru Wojciecha Jaruzelskiego na nowego I sekretarza KC PZPR zadowolony był też Erich Honecker⁴⁸⁹, którego zdaniem „wraz z IV Plenum i wyborem towarzysza Jaruzelskiego nastął początek pozytywnych zmian. Za najważniejszy wynik tego plenum uznajemy odwołanie Kani ze stanowiska I sekretarza. To jest więcej niż zmiana personalna, to musi oznaczać nowy kurs polityczny, który opiera się na zdrowych siłach w PZPR i da decydujący odpór kontrrewolucji. Wyrażamy pogląd, że IV Plenum i zmiany, które na nim nastąpiły, przede wszystkim należy przypisać siłom aktywu partyjnego oraz, czego tutaj nie napisaliśmy, ale musimy stwierdzić, że dużą rolę odegrali towarzysze Kociołek i Grabski. Kiedy dowiedzieliśmy się, że w grę wchodzi Jaruzelski albo Olszowski, bez wątpliwości zdecydowaliśmy się na Jaruzelskiego.”⁴⁹⁰

Zadowolenie Honeckera potwierdza też szyfrogram wysłany z ambasady PRL w Berlinie do Wojciecha Jaruzelskiego. Nieznany z imienia i nazwiska autor donosił: „Dzisiaj na spotkaniu z absolwentami akademii wojskowych, wśród których było 7 naszych oficerów, podszedł do mnie specjalnie, wobec całej sali, Honecker i prosił o niezwłoczne przekazanie Wam z serca płynących pozdrowień i gratulacji, życzeń najlepszych sukcesów dla dobra Polski Ludowej i całej wspólnoty socjalistycznej, jak również osobistych życzeń wszystkiego dobrego w Waszej trudnej

489 Depesze gratulacyjne do W. Jaruzelskiego, „Trybuna Ludu” nr 24, wtorek, 20.10.1981.

490 Niederschrift über das Gespräch der Generalsekretärs des ZK der SED, Genossen Erich Honecker, mit dem Sekretär des ZK der KPdSU, Genossen Konstantin Viktoriĉ Rusakov, am 21. Oktober 1981, w: red. Kubina M., Wilke M., Hart und kompromißlos durchgreifen..., op. cit., s. 381-382, tłumaczenie za: 1981 październik 21, Berlin – Protokół rozmowy Ericha Honeckera z Konstantinem Rusakowem (fragmenty), w: Przed i po 13 grudnia..., tom 2, op. cit., s. 327-330; patrz też: Fernschreiben Honeckers an die 1. Sekretäre der Bezirksleitungen der SED, w: Hart und kompromißlos durchgreifen..., op. cit., s. 376-377.

i odpowiedzialnej pracy. H[onecker] cieszy się szczególnie z faktu, że wybór padł na Was, i jest przekonany, że przyniesie to wiele dobrego naszej ludowej ojczyźnie. Jest gotów spotkać się z Towarzystwem I sekretarzem”.⁴⁹¹

Wybór nowego I sekretarza KC PZPR był też dogodny dla podjęcia działań przez Ericha Mielkego. W piśmie z 24. października 1981 r. pisał on do kierowników jednostek organizacyjnych MBP NRD: „Powzięta większością głosów uchwała KC PZPR na IV posiedzeniu plenarnym o zwolnieniu Kani oraz poprzedzająca ją gwałtowna krytyka niekonsekwencji Biura Politycznego i rządu wobec sił kontrrewolucyjnych są wyrazem zaostrzającej się wewnątrz partii walki o przyszłą politykę w obliczu skrajnie narastających niebezpieczeństw dla systemu państwowego i społecznego w PRL”. Pilnie należy m.in. „starannie sprawdzić wszelkie możliwości operacyjne i wybrać odpowiednie siły, które są w stanie nawiązać względnie aktywować kontakty z tymi siłami w PZPR, w organach państwowych i rozmaitych organizacjach społecznych, a szczególnie w organach bezpieczeństwa PRL, które są gotowe opowiedzieć się za bardziej pryncypialną polityką PZPR, szczególnie zaś za zdecydowanymi działaniami przeciw kontrrewolucji. Należy podjąć niezbędne działania w celu zorganizowania i odbycia spotkań z tego rodzaju siłami. Jest przy tym celowe, aby wpłynąć na to, żeby siły te wobec organów partyjnych i państwowych oraz w stosunku do funkcjonariuszy partyjnych i państwowych PRL podejmowały na wszystkich szczeblach takie inicjatywy i działania, aby skłonić ich do konsekwentnych działań przeciwko wrogom i obrony socjalizmu”.⁴⁹²

Oprócz wyboru nowego przywódcy IV Plenum KC PZPR wystosowało jednogłośnie przyjęty apel do mas pracujących w miastach i na wsi o zaniechanie w tej tak trudnej dla kraju sytuacji podejmowania strajków, argumentując, że „polska gospo-

491 1981 październik 19, Berlin – Szyfrogram nr 729/IV z ambasady PRL do MSZ, tajne, w: Przed i po 13 grudnia..., tom 2, op. cit., s. 316.

492 1981 październik 24, Berlin – Pismo Erica Mielkego do kierowników jednostek organizacyjnych MBP NRD dotyczące działań polityczno-operacyjnych w związku z sytuacją w PRL, poufne, w: Przed i po 13 grudnia..., tom 2, op. cit., s. 337.

darka nie zniesie dalszych ciosów” i że „nie można podzielić więcej, niż się ma”.⁴⁹³ Poza tym plenum przyjęło uchwałę programową, w której stwierdzano się, że obecna sytuacja zagraża materialnym podstawom istnienia Polski, że przeciwnik przystąpił do frontalnego ataku na partię i że zabrakło konsekwencji w realizacji uchwał partii i rządu.

KC PZPR zobowiązywał także wszystkich członków, wszystkie organizacje i kierownictwa partii do energicznego reagowania na działalność przeciwnika skierowaną przeciwko sojuszom polskiego narodu i instytucjom obrony wojskowej, od „Solidarności” żądał natomiast „się z wrogami socjalizmu, rezygnacji z dalszych strajków oraz antyradzieckiej propagandy i współdziałania przy przewyżczeniu kryzysu”. W apelu stwierdzano, że zawarte rok wcześniej porozumienia trzeba renegocjować, a realizację rządowego programu stabilizacji gospodarki należy przyspieszyć.

Ponadto KC PZPR zobowiązywał „posłów na Sejm będących członkami PZPR oraz rząd do natychmiastowego podjęcia inicjatyw w celu wprowadzenia czasowego zawieszenia prawa do strajku”.⁴⁹⁴ Plenum przyjęło także uchwały o powołaniu komisji ds. opracowania perspektywicznego programu partii oraz o „powołaniu zespołu do przygotowania zarysu historii polskiego ruchu robotniczego”.⁴⁹⁵

„Neues Deutschland” poświęciło bardzo dużo miejsca relacjom z IV Plenum KC PZPR. Wydrukowało pełny tekst apelu⁴⁹⁶ oraz obszerne streszczenie wystąpień, w których krytykowano zarówno „Solidarność”, jak i działalność kierownictwa partii. Na przykład Zofia Grzyb⁴⁹⁷, członek Biura Politycznego KC, która była też członkiem „Solidarności” w zakładach Radoskór, powiedziała, że wstąpiła do

493 Apel KC PZPR do ludzi pracy miast i wsi, „Trybuna Ludu” nr 245, poniedziałek, 19.10.1981.

494 Uchwała, „Trybuna Ludu” nr 245, poniedziałek, 19.10.1981.

495 Eindringlicher Appell an die Werktätigen Volkspolens, „Neues Deutschland”, 19.10.1981. Patrz też: Uchwała w sprawie powołania komisji do spraw opracowania perspektywicznego programu PZPR, „Trybuna Ludu” nr 245, poniedziałek, 19.10.1981; Uchwała o powołaniu zespołu dla przygotowania syntezy dziejów polskiego ruchu robotniczego, „Trybuna Ludu” nr 245, poniedziałek, 19.10.1981.

496 Apell des ZK der PVAP an die Werktätigen in Stadt und Land, ibidem.

497 Zofia Grzyb (ur. w 1928 r.) była od lutego 1980 r. do stycznia 1990 r. członkiem Komitetu Centralnego PZPR, a od lipca 1981 r. do lipca 1986 r. członkiem Biura Politycznego KC PZPR. Patrz też: Grzyb Zofia, w: Molda-wa T., Ludzie władzy..., op. cit., s. 358.

związku w nadziei, że będzie on aktywnie walczył o poprawę warunków życia i pracy. Liczyła na to, że zjazd „Solidarności” zajmie krytyczne stanowisko w stosunku do popełnionych błędów i skieruje tę organizację w stronę działalności związkowej. Tak się jednak nie stało i Zofia Grzyb była teraz przekonana, że należy do opozycyjnej, politycznej organizacji. Zofia Grzyb stwierdzała jednocześnie, że coraz częściej kierowane były krytyczne uwagi pod adresem kierownictwa partii z powodu braku realizacji uchwał IX Zjazdu. Na posiedzeniach KC i Biura Politycznego przedstawiano wiele krytycznych ocen rozwoju wydarzeń i można było odnieść wrażenie, że do takiej sytuacji gospodarczej, jaka jest obecnie, nikt nie dopuści. Mówiła, że sprawy miały się jednak coraz gorzej, produkcja malała, półki sklepowe były puste, a partia nie podejmowała żadnych działań. Podkreślała, że szeregowi członkowie partii oczekują zdecydowanego działania Biura Politycznego i rządu. Jako robotnica i członek kierownictwa partii Zofia Grzyb była rozczarowana i pytała, jak długo jeszcze rząd będzie się ograniczał do oświadczeń i słów.⁴⁹⁸

Inny mówca, Ryszard Kucharski, I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR w Fabryce Samochodów Osobowych w Warszawie zwracał uwagę na to, że legitymacje partyjne zwracają dziś już nie tylko młodzi ludzie, ale także ci, którzy w latach 40-tych tworzyli podstawy Ludowej Polski. Teza zawarta w referacie Biura Politycznego o weryfikacji i wymianie legitymacji partyjnych była dla niego niezrozumiała. „Jeżeli będziemy weryfikować, to musimy zmienić nazwę. A wtedy nie będzie to już partia robotnicza. Już dziś jest mało robotników”. Wskazywał na to, że rząd, Biuro Polityczne i Komitet Centralny nie miały już kontaktu z ludnością, przez co uchwały kierownictwa partii nie mogły być realizowane w bazie i dodawał, że dochód narodowy maleje, fabryki przerywają produkcję, a pożyczki zostały po prostu przejedzone.⁴⁹⁹

Głos zabrał też m.in. Albin Siwak, członek Biura Politycznego, który podkreślał, że, jak wynikało z przeprowadzonych przez niego rozmów i spotkań, robotni-

498 Przebieg dyskusji. Tow. Zofia Grzyb członek Biura Politycznego, brygadzystka w zakładach „Radoskór” w Radomiu, „Trybuna Ludu” nr 244, sobota/niedziela, 17./18.10.1981.

499 Przebieg dyskusji. Tow. Ryszard Kucharski członek KC, I sekretarz KF PZPR w FSO, ibidem.

cy, młodzież i przedstawiciele innych warstw społecznych domagali się od partii konsekwentnego działania. Nadzieja, która obudziła się w ludziach po IX Zjeździe PZPR, nie spełniła się. Dla przywrócenia zaufania do partii potrzeba było, jego zdaniem, dyscypliny i konsekwencji.⁵⁰⁰

Zofia Stępień, pracownica zakładów lniarskich w Częstochowie, kierowała do Stanisława Kani pytanie, „czy wie, jak ciężka jest praca partyjna w zakładach i jak lży się członków partii za bezradność i brak konsekwencji”.^{501 502}

Zaniepokojenie społecznym i politycznym rozwojem sytuacji w kraju wyrazili też członkowie partii w jednej z jednostek LWP w Lublinie. W oświadczeniu opublikowanym na łamach „Żołnierza Wolności”, na które powoływało się „Neues Deutschland”, potępiali oni działania antysocjalistycznych i kontrrewolucyjnych sił dążących do przejęcia władzy w Polsce. Podkreślano, że żołnierze byli gotowi bronić socjalizmu oraz polskiej racji stanu i niepodległości. Również na zebraniu partyjnym cywilnych i wojskowych pracowników Warszawskiego Okręgu Wojskowego podjęto uchwałę ostro piętnującą „kontrrewolucyjne knowania”. Wyrażono także głębokie oburzenie, jak pisano, prowokacjami ekstremistycznych elementów w „Solidarności” występujących przeciwko konstytucyjnym organom władzy państwowej i szerzących antyradziecką propagandową histerię. Zebrani zapewniali w uchwale o wszelkim wsparciu, jakiego udzielają KC PZPR i rządowi, a w razie konieczności wojskowi „wypełnią swój obywatelski obowiązek wynikający z konstytucji i z przysięgi”.⁵⁰³

500 Przebieg dyskusji. Tow. Albin Siwak członek Biura Politycznego KC, brygadzysta w KBM Warszawa-Wschód, „Trybuna Ludu” nr 245, poniedziałek, 19.10.1981.

501 Przebieg dyskusji. Tow. Zofia Stępień zastępca członka KC, pracownica Częstochowskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego „Stradom”, ibidem.

502 Die Spannungen und Konflikte wachsen an, „Neues Deutschland” nr 247, poniedziałek, 19.10.1981.

503 Polnische Armeeangehörige sind tief beunruhigt über Entwicklung im Lande, ibidem. Nie udało się odnaleźć oświadczenia jednej jednostek LWP w Lublinie, które przywołuje „Neues Deutschland”. Odnosnie Warszawy patrz: Głosy żołnierskiego poparcia dla kierownictwa PZPR i rządu. Przecistawiamy się wszelkim próbom anarchii, bezprawia i demontażu podstaw ustrojowych Polski, „Żołnierz Wolności” nr 228, poniedziałek, 5.10.1981: „[...] Na konferencji sprawozdawczo-wyborczej ZSMP w 3 Warszawskim Pułku Pontonowym podjęto rezolucję, w której zwarto m.in. żądanie natychmiastowego ukrócenia działań godzących w międzynarodowe sojusze Polski [...] Kategorycznie potępiamy te treści głoszone przez „Solidarność”, które wymierzone są w socjalistyczny charakter naszego państwa oraz jego międzynarodowe sojusze [...] Żądamy zaprzestania kampanii antyradzieckiej i antysocjalistycznej, godzącej w elementarne podstawy naszej racji stanu”.

W tym samym wydaniu „Neues Deutschland” informowało, powołując się na agencję PAP, że, ponieważ sytuacja w kraju była skomplikowana i nadal pogarszała się, Rada Ministrów PRL postanowiła wydłużyć o dwa miesiące okres zasadniczej służby wojskowej i że pewnym działom gospodarki narodowej potrzebna była większa pomoc armii.⁵⁰⁴

Tymczasem, jak donosił centralny organ prasowy SED tego samego dnia, w Poznaniu obradowało w piątek, 16. października 1981 r., Poznańskie Forum Komunistów, które wystosowało do IV Plenum KC PZPR rezolucję wzywającą kierownictwo partii do zdecydowanych działań w obronie socjalizmu w Polsce. Prof. Stanisław Wykrętowicz z Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza podkreślał, że forum ponownie zwracało uwagę partii na to, że „Solidarność” dążyła do utrzymania napięcia i rozmontowania gospodarki. W takiej sytuacji trzeba było, w jego opinii, zaangażować wszystkie siły społeczne, aby podjąć wspólny wysiłek dla przezwyciężenia kryzysu. W dyskusji podkreślano, że partia powinna rozstać się z wszystkimi, którzy łamią jej statut. Forum przyjęło nazwę „Seminarium Marksistowsko-Leninowskie”.⁵⁰⁵

Obok tych doniesień „Neues Deutschland” zamieściło informację, że w wielu regionach Polski nie ustają strajki zorganizowane przez „Solidarność”. Od pięciu dni trwał, jak pisano, tak zwany strajk okupacyjny w zakładach przemysłowych w Żyrardowie, czterogodzinny strajk ostrzegawczy miał miejsce w piątek 16. października 1981 r. w fabryce mebli w Radomsku, na 20. października zapowiedziano akcje strajkowe m.in. w Toruniu, Jeleniej Górze i Wałbrzychu, a dla Konina i Gorzowa ogłoszono pogotowie strajkowe. W Sławnie w województwie śluskim „Solidarność Wiejska” zażądała przewłaszczenia 1 000 ha gruntów należących do państwowych

504 Militärdienst bei den polnischen Landstreitkräften wurde verlängert, ibidem. Patrz też: Służba żołnierzy wojsk lądowych kończących drugi rok jej odbywania przedłużona o 2 miesiące, „Trybuna Ludu” nr 244, sobota/niedziela, 17./18.10.1981; Decyzją Rady Ministrów PRL służba wojskowa przedłużona o 2 miesiące. Ojczyzna jest w potrzebie, „Żołnierz Wolności” nr 239, sobota/niedziela, 17./18.10.1981.

505 Poznaner Forum der Kommunisten tagte, ibidem. Patrz też: Obrady poznańskiego forum komunistów, „Trybuna Ludu” nr 244, sobota/niedziela, 17./18.10.1981.

przedsiębiorstw gospodarki rolnej, natomiast w Kosinie w województwie rzeszowskim członkowie tej organizacji zajęli pola spółdzielni produkcyjnej.⁵⁰⁶

Dzień później „Neues Deutschland” przedrukowało tekst przemówienia Wojciecha Jaruzelskiego wygłoszonego na zakończenie IV Plenum oraz pełny tekst uchwały podjętej przez IV Plenum KC PZPR.

Z tekstu przemówienia Wojciecha Jaruzelskiego czytelnik dowiadywał się, że wraz z wyborem na stanowisko I sekretarza PZPR mówca przejmował na siebie ogromny ciężar i odpowiedzialność, a spełnienie oczekiwań dotyczących „poprawy sytuacji, ofensywy partii i umocnienia socjalistycznego państwa” traktował jako wspólne zadanie, dlatego też prosił o pomoc w jego realizacji „Komitet Centralny, członków partii, towarzyszy broni, żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego i wszystkich patriotów socjalistycznej Polski”. W ocenie Wojciecha Jaruzelskiego warunki działania były coraz trudniejsze ze względu na ostrą walkę polityczną przenoszona przez przeciwników socjalizmu na różne poziomy, w tym także gospodarczy. Partia nie dążyła, jak twierdził, do konfrontacji, ale możliwości ustępstw już się wyczerpały, granice wytyczała zaś podjęta uchwała.

Wojciech Jaruzelski podkreślał, że partia musi się ruszyć, usunąć wewnętrzne przeszkody, wierzyć w swoją siłę i słuszność programu IX Zjazdu, który wskazywał drogę do pokonania kryzysu. Pierwszym etapem na tej drodze było zlikwidowanie napięć i blokad inspirowanych przez siły wrogie socjalizmowi reprezentowane, jak mówił, w wielu kierowniczych gremiach „Solidarności”. Wojciech Jaruzelski wyraził nadzieję, że robocze rozmowy o sprawach gospodarczych podjęte z przedstawicielami Komisji Krajowej „Solidarności” przyniosą spodziewane efekty i dodawał, że najwyższy czas przestać już wywozić ludzi na taczkach i zacząć likwidować zjawiska rozsadzające życie społeczne i gospodarcze – „antysocjalistyczne rozpasanie, dyktaturę demagogii, łamanie prawa i negatywny stosunek do

506 Von „Solidarnosc” provozierte Streiks halten an, ibidem.

skutecznego działania [...] Adresatami naszej oferty porozumienia dla podjęcia wspólnych wysiłków dla dobra Polski jest patriotycznie usposobione społeczeństwo, wszystkie siły stojące na fundamencie socjalizmu i konstytucji, członkowie partii i bezpartyjni, wierzący i ateści”.

W ocenie mówcy zmiany w kierownictwie partii powinny być powiązane ze zmianami w składzie rady ministrów, konieczne było też uwzględnienie zapowiedzianego już zamiaru co do udziału w systemie rządzenia sojusznicznych partii, czyli Polskiego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego oraz stojących na fundamencie socjalizmu osób bezpartyjnych, w tym także katolików świeckich.

Na zakończenie Wojciech Jaruzelski powiedział, że czas zabrać się jak najszybciej do pracy i potwierdzić, że partia nadal zdecydowanie kroczy drogą wytyczoną na IX Zjeździe. Wskazywał też na potrzebę zatroszczenia się o „jedność, siłę i ofensywność partii, o jej marksistowsko-leninowskie pryncypia ideowe. Musimy zachować jak najwięcej wiary i przekonania w słuszność naszej socjalistycznej sprawy, w jej niezniszczalności. Tego wam, drodzy Towarzysze, serdecznie życzę.”⁵⁰⁷

Uchwałę IV Plenum „Neues Deutschland” opublikowało na następnej stronie.⁵⁰⁸ Trzy dni później dziennik powołując się na agencję PAP donosił, że uchwała IV Plenum PZPR uzyskała pełne poparcie lokalnych organizacji partyjnych. Poparcie to wyrażano w różnej formie i podkreślano, że przyjęcie takich uchwał było niezbędnie konieczne. W uchwale konferencji zakładowej sekretarzy wydziałowych organizacji partyjnych w kombinacie hutniczym „Stalowa Wola” napisano m.in.: „Wszyscy musimy realizować uchwały IV Plenum. Wszyscy musimy przekuć w czyn rządowy program przezwyciężenia kryzysu i stabilizacji gospodarki”.⁵⁰⁹

507 Rede Wojciech Jaruzelskis zum Abschluß des 4. Plenums des ZK der PVAP, „Neues Deutschland” nr 248, wtorek, 20.10.1981. Patrz też: Przemówienie I sekretarza KC, „Trybuna Ludu” nr 245, poniedziałek, 19.10.1981.

508 Beschluß der 4. Tagung des ZK der PVAP, ibidem.

509 PVAP-Parteorganisationen unterstützen ZK-Beschlüsse, „Neues Deutschland” nr 251, piątek, 23.10.1981. „Trybuna Ludu” w kilku kolejnych wydania zamieściła teksty, których źródło podawała jako „informacja własna i PAP”, mówiące o poparciu dla uchwały IV Plenum, patrz np.: Po IV Plenum Komitetu Centralnego PZPR. Spotkania i dyskusje w organizacjach partyjnych, „Trybuna Ludu”, nr 246, wtorek, 02.10.1981; W organizacjach partyjnych po IV Plenum KC. Dyskusje i uchwały – Członkowie Komitetu Centralnego wśród swoich wyborców, „Trybuna Ludu” nr 247, środa 21.10.1981; Po IV Plenum KC PZPR. Drogą socjalistycznej odnowy – zdecydowa-

„Solidarność” natomiast, mimo że, jak twierdził nrd-owski dziennik, wybór gen. Wojciecha Jaruzelskiego na I sekretarza KC PZPR został dobrze przyjęty przez obywateli Polski Ludowej, nadal próbowała zakłócać powrót do normalnego życia. Powołując się na agencję PAP centralny organ prasowy SED donosił, że przez Polskę przelewała się fala strajków, co było sprzeczne z wynikami IV Plenum KC PZPR.⁵¹⁰

W następnych dniach „Neues Deutschland” stale przeciwstawiało destrukcyjne działania „Solidarności” działaniom partii i rządu i wskazywało na coraz szersze poparcie społeczeństwa dla apelu i uchwał IV Plenum⁵¹¹.

Powagą sytuacji w kraju zajmował się także oczywiście rząd, który obradując po przewodnictwem „I sekretarza KC PZPR, prezesa Rady Ministrów, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego” postanowił utworzyć terenowe grupy operacyjne, którymi kierować będą żołnierze zawodowi. Zadaniem tych grup miało być, jak pisano, „wspieranie lokalnych organów państwowych w zapewnianiu konstytucyjnego porządku. Mają one między innymi przeciwdziałać zakłóceniom w zaopatrzeniu. Mają pełnomocnictwo do rozwiązywania problemów w postępowaniu natychmiastowym”.⁵¹²

Zmiana I sekretarza KC PZPR budziła na łamach „Neues Deutschland” nadzieję, że wreszcie sprawy w Polsce potoczą się w kierunku pożądanym dla władz

nie i konsekwentnie, ibidem; Przebieg dyskusji, ibidem; Po IV Plenum KC PZPR. „Tego apelu nie można zlekceważyć”, „Trybuna Ludu” nr 248, czwartek, 22.10.1981; W organizacjach partyjnych, ibidem; Konsekwentna realizacja uchwały IV Plenum KC warunkiem wyprowadzenia kraju z kryzysu, „Trybuna Ludu” nr 249, piątek 23.10.1981; Poparcie dla uchwały i apelu IV Plenum KC, Zagrożenie bytu kraju i narodu wymaga ofensywności partii, „Trybuna Ludu” nr 250, sobota/niedziela, 24./25.10.1981.

510 „Solidarnosc” will weitere Unruhe stiften, ibidem. Patrz też: Podsycanie nastrojów niepokoju godzi w interesy ludzi pracy. Strajki, protesty, antypaństwowe wydawnictwa przeszkadzają zaprowadzić pokój społeczny, „Trybuna Ludu” nr 249, piątek, 23.10.1981; Fala protestów i strajków przybiera na sile. A żyć coraz trudniej, „Trybuna Ludu” nr 250, sobota/niedziela, 24./25.10.1981; Nad propagandą „Solidarności”, „Życie Partii” nr 14/1981, 11.11.1981.

511 Weitere PVAP-Mitglieder unterstützen ZK-Beschlüsse; „Solidarnosc” torpediert die Normalisierung der Lage, „Neues Deutschland” nr 252, sobota/niedziela, 24./25.10.1981; Wegen staatsfeindlicher Tätigkeit Anklage in drei polnischen Regionen, „Neues Deutschland” nr 254, wtorek, 27.10.1981; „Solidarnosc” will Chaos vergrößern, „Neues Deutschland” nr 255, środa, 28.10.1981.

512 Präsidium der polnischen Regierung beriet Situation, „Neues Deutschland” nr 253, poniedziałek, 26.10.1981. Patrz też: Podsycanie stanu napięcia groźbą dla socjalistycznej odnowy. Rząd podejmuje zdecydowane działania, „Trybuna Ludu” nr 250, sobota/niedziela, 24./25.10.1981; Terenowe grupy operacyjne przystąpiły do pracy, „Trybuna Ludu” nr 252, wtorek, 27.10.1981; Terenowe grupy operacyjne w działaniu. Pomoc społeczeństwu w rozwiązywaniu trudności, „Trybuna Ludu” nr 253, środa, 28.10.1981.

NRD. Świadczyło o tym szerokie relacjonowanie IV Plenum, a następnie V Plenum KC PZPR, które odbyło się 28. października 1981 r. Już otwierając V Plenum I sekretarz KC PZPR, gen. armii Wojciech Jaruzelski podkreślił, że ocenę sytuacji i wnioski poprzedniego plenum potwierdziło życie. „Wrogowie socjalistycznej Polski całkowicie odkryli swoje karty”, a ich agresja była, w jego ocenie, coraz większa. „Gdy władza państwowa podejmuje nowe, perspektywiczne wysiłki, jak na zamówienie rozpoczyna się dręczący, buntowniczy i wyniszczający diabelski taniec strajków, protestów i różnorodnych napięć”. Strajki ogłaszane przez „Solidarność” nazywał szantażem i zagrożeniem dla całego narodu. Za duże niebezpieczeństwo, na które władza ludowa nie mogła wyrazić zgody, uznawał rozpad gospodarki, niszczenie funkcji socjalistycznego państwa i antyradzieckie prowokacje.

Wojciech Jaruzelski zapowiedział też poszerzenie bazy rządu. „Szerokie otwarcie naszej partii na aktywną współpracę ze wszystkimi siłami patriotycznymi, uznającymi ideały socjalizmu będzie tym większe, im bardziej partia będzie wewnętrznie silna i zwarta, im bardziej będzie obstawała przy zasadach jej marksistowsko-leninowskiego charakteru”.

Podkreślił też, że w ostatnim czasie w kierownictwie partii i w administracji znalazło się więcej wojskowych niż przedtem, ale „takie były wymogi chwili. Nasza ludowa armia kształci kadry w taki sposób, żeby zawsze zachowywały one poczucie służby narodowi, żeby zawsze były z partią. Dziś przystępują do służby na powierzonych im posterunkach”. Wskazywał na to, że nadchodzący czas mógł być jeszcze trudniejszy, „ale przyszłość należy do naszej socjalistycznej sprawy, do socjalistycznej Polski. Dla jej obrony musimy zmobilizować wszystkie siły”.

Podczas V Plenum KC PZPR Stefan Olszowski poinformował, że po gruntownej naradzie Biuro Polityczne zaproponowało w ówczesnej sytuacji politycznej i gospodarczej przekazać na pewien czas funkcje I sekretarza KC, prezesa Rady Ministrów i ministra obrony narodowej w ręce Wojciecha Jaruzelskiego. „W imie-

niu Biura Politycznego i Sekretariatu KC Stefan Olszowski zapewnił, że Wojciech Jaruzelski może liczyć na maksymalne wsparcie i pomoc w wypełnianiu tego trudnego zadania. KC przyjął tę informację i zatwierdził ją oklaskami”.⁵¹³

Dyskusję na temat pozostawienia funkcji ministra obrony narodowej, premiera i I sekretarza w jednym ręku prowadzono podczas posiedzenia Biura Politycznego 26. października 1981 r. Generalnie zabierający głos uważali, że jest to rozwiązanie tylko na pewien czas. Szczególnie łączenie funkcji premiera i I sekretarza „to ciężar nadludzki, to straszna odpowiedzialność wobec historii, wobec państwa. Jeśli towarzysz się zdecyduje, zrobimy wszystko, żeby pomóc”⁵¹⁴ – zapewniał Mirosław Milewski. Stanisław Kociołek uważał „skupienie w jednym ręku trzech funkcji za konieczne tak długo, jak trzeba. To sprawa utrzymania systemu socjalistycznego, umocnienia socjalistycznego państwa. Skupienie w jednym ręku odpowiedzialności i kompetencji jest nakazem sytuacji. Integracja działań partii, państwa i wojska dla obrony socjalistycznego państwa na okres trudny do przewidzenia”. Sam zainteresowany poprosił o czas do namysłu, ponieważ „To potworny ciężar. Dotychczasowa praca na stanowisku premiera też była katorgą. Stanowisko ministra ON nie zabiera dużo czasu, daje dużo zadowolenia i lepsze samopoczucie. Jeśli łączyć wszystkie funkcje, to na czas krótkotrwały. Wyraziłem taką gotowość mając na uwadze potrzebę partii”.⁵¹⁵

V Plenum KC PZPR nie znajdowało natomiast zrozumienia i akceptacji w środowisku „Solidarności”, której złe intencje pokazywał korespondent nrd-owskiej agencji informacyjnej ADN. Dzień po zakończeniu plenum donosił on na łamach „Neues Deutschland”, że na godz. od 12:00 do 13:00 w środę, 28. października 1981 r., kiedy to obrady i dyskusje trwały, kontrewolucyjne kierownictwo „Solidar-

513 5. Plenum des ZK der PVAP, „Neues Deutschland” nr 256, czwartek, 29.10.1981. Patrz też: Polska musi stać się normalnym ustabilizowanym krajem. V Plenum KC PZPR. Przemówienie I sekretarza KC tow. W. Jaruzelskiego, „Trybuna Ludu” nr 254, czwartek, 29.10.1981; motto do przemówienia W. Jaruzelskiego brzmiało: „Nie może być niepodległej, o sprawiedliwe granice opartej Polski bez socjalizmu. A jednocześnie nie może być socjalizmu bez partii, bez spełniania przez nią historycznej misji. Świadomość tej współzależności powinna nam – patriotom polskim – polskim komunistom – nieustannie towarzyszyć”.

514 Protokół nr 12 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 26 października 1981 r., w: Tajne dokumenty Biura Politycznego..., op. cit., s. 512.

515 ibidem

ności” ogłosiło ogólnopolski strajk, aby pogrążyć kraj w chaosie i sabotować realizację uchwał IV Plenum KC PZPR mających na celu normalizację sytuacji w kraju. Stosując terror psychiczny wobec wszystkich tych, którzy chcą normalnie pracować i położyć kres kontrrewolucyjnym działaniom „Solidarność” chciała, jak pisał, obalić socjalizm w Polsce i przejąć władzę. Świadczyć miała o tym treść plakatów, które tego dnia zalały cały kraj. Nawoływano za ich pomocą do usunięcia socjalistycznych organów władzy i propagowano przywrócenie kapitalistycznych stosunków. Jeden z plakatów w Warszawie głosił hasło „Niezależność w 1981 r. jak w 1918 r.”.⁵¹⁶

W następnych tygodniach ton informacji i komentarzy publikowanych w „Neues Deutschland” nie zmieniał się. Stale wskazywano na dążenie „Solidarności” do przejęcia władzy i na dążenie partii i państwa do opanowania niezwykle trudnej sytuacji gospodarczej i politycznej kraju.

Wydarzeniem jednak, na które nrd-owski dziennik zwrócił baczną uwagę była ponowna aktywność katowickiego forum. „Neues Deutschland” niezwykle rzadko zamieszczało na pierwszej stronie odsyłacze do informacji w danym wydaniu. 6. listopada 1981 r. wytłuszczonym drukiem napisano jednak w prawym dolnym rogu: „W tym wydaniu: list marksistowsko-leninowskiego seminarium w Katowicach do Ericha Honeckera – strona 2” i, pewnie dla złagodzenia, „Wiadomości z całego świata – strona 5”.⁵¹⁷

Cóż takiego uczestnicy seminarium w Katowicach napisali do sekretarza generalnego SED, Ericha Honeckera? „Neues Deutschland” wydrukowało list w pełnym, następującym brzmieniu:

„Drodzy Towarzysze!

Przedstawiciele marksistowsko-leninowskich forów województwa katowickiego, którzy zebrali się 3. listopada 1981 r. na uroczystej sesji, ślą Państwu i wszystkim komunistom i pracującym Niemieckiej Republiki Demokratycznej

516 „Solidarnosc” stürzt Polen weiter ins Chaos, „Neues Deutschland” nr 256, czwartek, 29.10.1981.

517 In dieser Ausgabe..., „Neues Deutschland” nr 263, piątek, 6.11.1981.

z okazji zbliżającego się święta międzynarodowego ruchu robotniczego – 64. rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej – gorące komunistyczne pozdrowienia. Życzymy narodowi NRD wielu sukcesów w budowie socjalistycznego społeczeństwa, w jego wysiłkach o umacnianie pokoju i postępu na świecie.

Słowa te kierujemy do Państwa w sytuacji, w której kontrrewolucja w Polsce sięga po władzę, osiągnięcia mas pracujących są krok po kroku niszczone, mnożą się w naszym kraju ataki na socjalistyczny ustrój, polsko-radziecką przyjaźń i polsko-radziecki sojusz oraz na internacjonalistyczne więzi naszej partii i naszego państwa. W tych atakach skierowanych przeciwko socjalizmowi, przeciwko partii i jej komunistycznemu aktywowi siły rodzimej kontrrewolucji wspierane przez kręgi międzynarodowego imperializmu i prawicowe siły oportunistyczne w samej partii tworzą wspólny front.

Droży Towarzysze!

Jesteśmy głęboko przekonani, że walka, którą prowadzimy, niezależnie od dramatycznej sytuacji, w jakiej znajdują się obecnie siły socjalizmu w naszym kraju, nie jest nadaremna. Wierzymy, że socjalizm w Polsce zostanie obroniony, a kontrrewolucja i prawicowo-oportunistyczne siły zostaną rozbite.

Wiemy, że w naszych zmaganiach z kontrrewolucją zawsze możemy liczyć na pomoc i wsparcie komunistycznych bratnich partii i całej socjalistycznej wspólnoty. Obronę socjalizmu w Polsce uważamy za sprawę międzynarodowego proletariatu, za gwarancję bezpieczeństwa i jedności socjalistycznej wspólnoty oraz skutecznego rozwoju światowego procesu rewolucyjnego i zachowania pokoju na świecie.

Z głębi serca dziękujemy komunistom i wszystkim pracującym NRD za materialną pomoc, jaką okazują oni naszej ojczyźnie i za polityczne wsparcie naszej walki o obronę socjalizmu w Polsce.

Niech żyje socjalistyczna Polska!

Niech żyje i umacnia się przyjaźń i braterstwo pomiędzy Niemiecką Republiką Demokratyczną i Polską!”⁵¹⁸

Oprócz przedrukowania listu, „Neues Deutschland” obszernie informowało o samej uroczystej sesji. Jak pisano, zgromadziła ona około 300 uczestników, wśród których byli także przedstawiciele forów partyjnych ze Szczecina, Łodzi, Koszalina i Poznania. Wszyscy „z wielką serdecznością” powitali konsula generalnego ZSRR w Krakowie, Gieorgija Rudowa.

Przemawiający na otwarciu sesji przewodniczący Rady Programowej katowickiego seminarium, doc. Wsiewołod Wołczew, podkreślał „wybitne znaczenie nauk rewolucji październikowej dla budowy socjalizmu w teraźniejszości”. Stwierdzał też, że socjalistyczna rewolucja nie kończy się z przejściem władzy przez klasę robotniczą i dodawał, że, jak nauczała październikowa rewolucja, w procesie budowy socjalizmu niezbędna jest kierownicza rola partii klasy robotniczej i konkretny program. W tym kontekście wskazywał na „kontrrewolucyjne próby przewrotu podejmowane przez wewnętrzną i zewnętrzną reakcję w 1953 r. w NRD, w 1956 r. na Węgrzech i w 1968 r. w CSRS. Zakończyły się one niepowodzeniem, ponieważ partia i rząd tych państw miały konkretny program działania i zdecydowanie wystąpiły przeciwko wszelkim siłom kontrrewolucyjnym i oportunistycznym”.

Zdaniem Wsiewołoda Wołczewa oportunistyczne tendencje nasilały się w Polsce od ponad roku. Pod płaszczykiem „porozumienia” (*wyróżnienie cudzysłowem nadane przez „Neues Deutschland” – przypis WJ*) ustępowano pod naciskiem prawi-

518 Brief des marxistisch-leninistischen Seminars Katowice an Erich Honecker, ibidem. Patrz też: List uczestników katowickiego seminarium do Ericha Honeckera, „Życie Warszawy” nr 260, sobota/niedziela, 7./8.11.1981. Stały korespondent polskiego dziennika, Andrzej Osiecki, donosił, że list „został tu odnotowany we wszystkich środkach masowego przekazu” i zacytował następujący fragment: „Wiemy, że w walce z kontrrewolucją możemy zawsze liczyć na pomoc braterskich partii komunistycznych i całej wspólnoty socjalistycznej. Obronę socjalizmu traktujemy jako sprawę międzynarodowego proletariatu a zarazem gwarancję bezpieczeństwa i jedności socjalistycznej wspólnoty jak i zwycięskiego rozwoju działań nad utrzymaniem pokoju na świecie. Dziękujemy komunistom i wszystkim pracującym w NRD za materialną pomoc udzielaną naszej ojczyźnie i za polityczne poparcie naszej walki o obronę socjalizmu.” Poniżej tej informacji z fragmentem listu dodawano: „(PAP) Uczestnicy seminarium uchwalili tekst pozdrowień dla przywódców partyjnych i państwowych europejskich krajów socjalistycznych.” O ich adresatach i treści jednak nie wiadomo z tej noty nic więcej.

cowych sił, a „początkiem tego procesu było rozbitcie jedności ruchu robotniczego przez zezwolenie na „Solidarność”, otwarcie kontrrewolucyjną organizację”.

W jego ocenie IV Plenum KC PZPR stworzyło warunki dla wyjścia partii z kryzysu, ale jego uchwały plenum nie mogły pozostać tylko na papierze. Walkę z siłami kontrrewolucyjnymi i prawicowym oportunizmem w partii musi prowadzić każdy. „Dla prawdziwego komunisty nie ma przy tym – jak nauczał Lenin – dylematu pomiędzy moralnością a polityką. Wszystko, co służy sprawie, jest słuszne” – konstatował.

Gieorgij Rudow życzył polskim komunistom sukcesów w walce o umocnienie socjalizmu i przypomniiał o wspólnych zmaganiach Polski i ZSRR z hitlerowskim faszyzmem, w których oba te kraje poniosły największe ofiary. Zwracał też uwagę na to, że wielką troską napawał ludzi radzieckich fakt, że kontrrewolucyjne siły w Polsce bezcześciły groby poległych radzieckich żołnierzy, ale „nikomu nie uda się zniszczyć historycznej i przypieczętowanej umowami przyjaźni między narodami ZSRR i Polski”. Zapewniał, że Związek Radziecki będzie niósł polskim komunistom wszelką możliwą pomoc w realizacji uchwał IX Zjazdu PZPR i IV Plenum PZPR, które, w jego przekonaniu, wyprowadzą kraj z głębokiego kryzysu.

Na zakończenie uczestnicy seminarium wystosowali przytoczony wyżej list do Ericha Honeckera oraz list do Leonida Breżniewa. Tego drugiego listu „Neues Deutschland” nie cytowało, ani nie omawiało. Napisano tylko, że w obu znajdowały się zapewnienia polskich komunistów, że zrobią wszystko, co w ich mocy dla powstrzymania kontrrewolucji i umocnienia socjalizmu w Polsce.⁵¹⁹ Takich postaw i zachowań, takich informacji propaganda NRD życzyłaby sobie z pewnością jak najwięcej.

Tymczasem dzień po sesji katowickiego seminarium partyjnego, w środę, 4. listopada 1981 r., odbyło się w Warszawie spotkanie z udziałem I sekretarza KC PZPR i jednocześnie prezesa Rady Ministrów, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego, prymasa Polski, arcybiskupa Józefa Glempa⁵²⁰ i przywódcy „Solidarności”, Le-

519 Seminar Katowice beging den 64. Jahrestag der Oktoberrevolution, ibidem.

520 Józef Glemp (1929-2013) był prymasem Polski w latach 1981–2009. Patrz też nota biograficzna na stronie in-

cha Wałęsy. „Neues Deutschland” donosiło powołując się na agencję PAP, że „wymieniano poglądy na temat sposobu wyjścia z kryzysu, w jakim znajduje się kraj”.⁵²¹ Podczas tego spotkania rozmawiano także o możliwości utworzenia Frontu Porozumienia Narodowego, który miałby stać się „stałą płaszczyzną dialogu i konsultacji sił politycznych i społecznych na gruncie zasad konstytucyjnych PRL”.⁵²²

O idei Frontu Porozumienia Narodowego dyskutowano także podczas posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 10. listopada 1981 r., ale rozważano wykorzystanie jej jako narzędzia do walki z „Solidarnością”. Jan Głowczyk tak stawiał sprawę: „Czy możemy postawić „S” przed dylematem, że będzie izolowana, że nie wejdzie do FPN? Temu by sprzyjało rozszerzenie frontu poza trzy partie, na różne grupy, stowarzyszenia, nawet kosztem kompromisów, przy założeniu, że jego trzonem pozostają PZPR, ZSL i SD”. Kazimierz Barcikowski dodawał: „Powinniśmy manifestować gotowość zaproszenia „S” do FPN, ale jej tego nie ułatwiać. Wiązać z tym zaproszeniem warunki, które będą wpływały na różnicowanie się „S” ”, a Wojciech Jaruzelski stwierdzał: „Zgodnie ze społecznym zapotrzebowaniem poszliśmy na porozumienie, ale jednocześnie nie rezygnujemy z walki, z czujności. Oba wątki tej linii muszą być równolegle eksponowane w propagandzie”.⁵²³

11. listopada 1981 r. „Solidarność” i Konfederacja Polski Niepodległej zorganizowały w Warszawie rocznicowe manifestacje. Dzień później „Neues Deutschland” pisało: „Pod znakiem ostrych ataków na socjalistyczną władzę państwową

ternetowej Archidiecezji Warszawskiej: <http://web.archive.org/web/20130120032922/http://archidiecezja.warszawa.pl/archidiecezja/pasterze/arcybiskup/>, data dostępu: 20.02.2015

521 Treffen in Warschau, „Neues Deutschland” nr 263, piątek, 6.11.1981, s. 5; zob. też Spotkanie W. Jaruzelskiego z Prymasem Polski i przewodniczącym „Solidarności”, „Trybuna Ludu” nr 260, czwartek, 5.11.1981: „Podczas spotkania wymieniono poglądy na temat sposobów przezwyciężania kryzysu w jakim znalazł się kraj, jak też możliwości utworzenia Frontu Porozumienia Narodowego – stałej płaszczyzny dialogu i konsultacji sił politycznych i społecznych na gruncie zasad konstytucyjnych PRL. Uznano to spotkanie jako pożyteczne, a jednocześnie przygotowawcze go dalszych konsultacji merytorycznych”. Oprócz informacji o dacie i uczestnikach, to jest cała treść doniesienia. Zob. także: Komunikat rzecznika prasowego KK, „Tygodnik Solidarność” nr 33, 13.11.1981. W tym komunikacie napisano, że rozmowy trwały ponad dwie godziny.

522 <http://www.wojciech-jaruzelski.pl/main.php?dzial=2&sub=3>, data dostępu 9.10.2010. Próba uzyskania dostępu 10.12.2014 zakończyła się wyświetleniem komunikatu, że strona nie została odnaleziona.

523 Protokół nr 14 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 10 listopada 1981 r., w: Tajne dokumenty Biura Politycznego..., op. cit., s. 519. Patrz też: We Froncie Porozumienia Narodowego jest miejsce dla wszystkich obywateli kierujących się dobrem socjalistycznej Ojczyzny. Posiedzenie Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR, „Trybuna Ludu” nr 265, środa, 11.11.1981.

w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, na kierowniczą rolę PZPR i sojusz ze Związkiem Radzieckim przebiegało w środę wieczorem kontrrewolucyjne zbiegowisko w Warszawie”. Dziennik donosił, że przywódca warszawskiej „Solidarności” wzywał do walki o „prawdziwą niepodległość” (*wyróżnienie cudzysłowem nadane przez „Neues Deutschland” – przypis WJ*) i do przejęcia władzy w zakładach pracy, a rzecznik KPN odczytał list przywódcy tej organizacji, Leszka Moczulskiego, w którym wyrażał on zadowolenie z realizacji w Polsce zapisanego w jego publikacjach kontrrewolucyjnego programu. „„Uroczystości” (*wyróżnienie cudzysłowem nadane przez „Neues Deutschland” – przypis WJ*) zorganizowane przez antysocjalistyczne siły także w innych polskich miastach były związane z gloryfikacją marszałka Piłsudskiego, który w 1918 r. był pierwszym prezydentem Polski i jako Naczelnny Wódz armii był głównym odpowiedzialnym za napad na Rosję Radziecką w 1920 r. i zagrabienie radzieckich terytoriów”.⁵²⁴

Tydzień później czytelnik centralnego organu prasowego SED dowiadywał się, że strajki zaczynały ogarniać także szkoły wyższe. Jak pisano, celem strajku było wymuszenie odwołania rektora Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Radomiu.⁵²⁵ W wydaniu z 21./22. listopada 1981 r. „Neues Deutschland” donosiło, że spowodowane przez „Solidarność” strajki studenckie objęły już 28 uczelni i sparaliżowały w dużej części pracę szkół wyższych.⁵²⁶

524 Konterrevolutionäre „Manifestation” in Warschau, „Neues Deutschland: nr 269, piątek, 13.11.1981.

525 „Solidarnosc” zettelt neue Streiks an, „Neues Deutschland” nr 273, środa, 18.11.1981. Patrz też np.: Konferencja prasowa „Solidarności” Politechniki i Uniwersytetu w Warszawie. Konflikt przekroczył mury uczelni, „Trybuna Ludu” nr 264, wtorek, 10.11.1981; Sytuacja w kraju. Ogólnopolski zasięg konfliktu w radomskiej WSI, „Trybuna Ludu” nr 266, czwartek, 12.11.1981; W radomskiej WSI – daleko do rozsądku, „Trybuna Ludu” nr 267, piątek, 13.11.1981; Zasiądźmy przy wspólnym stole. Konferencja prasowa z udziałem członków senatu radomskiej WSI, „Trybuna Ludu” nr 268, sobota/niedziela, 14./15.11.1981; Sytuacja w uczelniach, ibidem; Wokół konfliktu w radomskiej WSI, „Trybuna Ludu” nr 269, poniedziałek, 16.11.1981; Stanowisko kolegium rektorów lubelskich uczelni, ibidem; WSI-Radom: studium pewnej gry, „Tygodnik Solidarność” nr 35, 27.11.1981; Ping-pong na trzy ręce, „Tygodnik Solidarność” nr 37, 11.12.1981; Oświadczenie prezydium KK i przewodniczących zarządów regionalnych NSZZ „Solidarność”, „Tygodnik Solidarność” nr 37, 11.12.1981; Oświadczenia, ibidem; Do krajowej Komisji Koordynacyjnej NSZ. Do uczelnianych komitetów strajkowych polskich uczelni wyższych, ibidem; Szkoła odkłamana (*o strajkach w szkołach średnich na lubelszczyźnie – przypis WJ*) ibidem; Nauczyciele do Rodziców polskich dzieci (*stanowisko nauczycieli zrzeszonych w NSZZ „Solidarność” – przypis WJ*) ibidem; Stanowisko (*stanowisko grupy inicjatywnej SGPiS – przypis WJ*) ibidem.

526 Von „Solidarnosc” provozierte Streiks lähmen Hochschulleben in Polen, „Neues Deutschland” nr 276, sobota/niedziela, 21./22.11.1981.

Napięcie narastało, o nowej prowokacyjnej akcji rozklejania plakatów i rozpowszechniania ulotek w różnych częściach Polski donosiła agencja PAP, a za nią „Neues Deutschland”. Treścią ulotek było żądanie przez „Solidarność” pełnego dostępu do radia, telewizji i innych mediów. PAP zauważała, że „jeśli w różnych miastach i niemalże o tej samej godzinie rozklejane są plakaty wtedy, gdy w Warszawie prowadzone są rozmowy o udziale „Solidarności” w działalności prasy, radia i telewizji, to trudno nie uznać tej akcji za reżyserowaną improwizację”.⁵²⁷

Z „Trybuny Ludu” czerpało „Neues Deutschland” informację o akcji rozklejania plakatów pokazujących Polskę w granicach z 1939 r. Z doniesień wynikało, że plakaty te zostały rozklejone przez Niezależne Zrzeszenie Studentów Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Szczecinie zarówno na uczelni, jak i na murach domów w mieście z okazji 63. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. W komentarzach stwierdzano, że „studentów uczelni humanistycznej nie można posądzać o niewiedzę”.⁵²⁸

We wtorek, 24. listopada 1981 r., „Neues Deutschland” powoływało się na doniesienia agencji PAP, która w minioną sobotę poinformowała, że organizacja partyjna w Hucie Warszawa domagała się w podjętej uchwale, „aby dla ochrony państwa przed całkowitym rozpadem Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ogłosił w trybie pilnym czasowy zakaz wszelkich strajków (na przykład na dwa lata) i uznał strajki za działania skierowane przeciwko istnieniu narodu i jego zdolności obronnej”. Żądano też „przerwania antysocjalistycznej i anarchistycznej działalności Niezależnego Zrzeszenia Studentów”. Jeżeli ta działalność będzie kontynuowana, zrzeszenie trzeba zakazać. „Nie chcemy, żeby studenci strajkowali na nasz koszt. Tych, którzy mimo to będą strajkować, trzeba eksmatrykulować, a ich miejsca udostępnić synom robotników i chłopów” – pisano w uchwale. W od-

527 Provokatorische Plakataktion in verschiedenen Teilen Polens, „Neues Deutschland” nr 274, czwartek, 19.11.1981. Patrz też: Skąd nagle ten problem, „Trybuna Ludu” nr 271, środa, 18.11.1981.

528 Karte zeigt Polen in den Grenzen von 1939, ibidem. Patrz też: Ignorancja czy prowokacja?, „Trybuna Ludu” nr 270, wtorek, 17.11.1981.

niesieniu do propozycji utworzenia frontu porozumienia narodowego stwierdzono, że nie może on obejmować sił antysocjalistycznych i kontrrewolucyjnych.⁵²⁹

Strajki na wyższych uczelniach jednak się rozszerzały, naukę przerwano także w szkołach w Lublinie. Wrzało też w środowisku rolników, co „Neues Deutschland” nazywało kontrrewolucyjnymi akcjami i donosiło, że we wszystkich województwach „Solidarność Wiejska” utworzyła tzw. komitety protestacyjne, a ogólnopolski komitet założycielski „Solidarności Wiejskiej” podjął decyzję o zorganizowaniu akcji protestacyjnej w całym kraju. Miał powstać „ogólnopolski komitet strajkowy”⁵³⁰. Ponadto, jak informował dziennik, „Solidarność” ogłosiła gotowość strajkową w przedsiębiorstwie dystrybucji prasy „Ruch”, aby wywierać nacisk na rząd podczas dalszych rozmów.⁵³¹

Uczestnicy pierwszej konferencji Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej w siłach zbrojnych zajmowali natomiast zupełnie inne stanowisko i zapowiadali twarde przeciwstawienie się wszystkim przeciwnikom socjalizmu. W rezolucji opublikowanej w poniedziałek, 23. listopada 1981 r., w „Żołnierzu Wolności” stwierdzali oni m.in.: „Stanowczo protestujemy przeciw wywoływaniu nieuzasadnionych strajków, które wyniszczają gospodarkę i osłabiają obronność PRL, zaostrzają sytuację społeczno-polityczną kraju i podważają naszą sojuszniczą wiarygodność. Zapewniamy, że wszelkie godzące w polską rację stanu, w dobro naszej Ojczyzny poczynania przeciwników socjalizmu spotkają się z naszym stanowczym odporem”. Członkowie związku zapewnili też o tym, że będą umacniać braterstwo broni z żołnierzami Armii Radzieckiej i innych bratnich państw Układu Warszawskiego.⁵³²

529 Parteiorganisation der Hütte „Warszawa” ruft zum Schutz des Staates auf, „Neues Deutschland” nr 277, wtorek, 24.11.1981. Patrz też: Poparcie idei Frontu Porozumienia Narodowego. Konferencja PZPR w Hucie „Warszawa”, „Trybuna Ludu” nr 271, środa, 18.11.1981. W informacji podawanej w „Trybunie Ludu” za PAP nie ma cytowanych przez „Neues Deutschland” odniesień do czasu obowiązywania zakazu strajków („Trybuna Ludu”: „...wystąpienie do Sejmu o wydanie w trybie nagłym czasowego zakazu strajków...”), ani też stanowiska wobec studentów.

530 Patrz: Uchwała w sprawie akcji protestacyjnej. Obrady OKZ NSZZ RI „Solidarność”, „Trybuna Ludu” nr 275, poniedziałek, 23.11.1981.

531 „Solidarnosc” weitert Hochschulstreiks aus, „Neues Deutschland” nr 278, środa, 25.11.1981. Patrz też: Wyjaśnienie zarządu RSW „Prasa-Książka-Ruch”, „Trybuna Ludu” nr 265, 11.11.1981.

532 ZSMP-Mitglieder in Armee rufen zum Widerstand gegen die Konterrevolution, ibidem. Patrz też: I Krajowa Konferencja ZSMP Sił Zbrojnych PRL. Silniejsi, i z wiarą w słuszość socjalistycznych idei, zrealizujemy nowe zadania Związku, „Żołnierz Wolności” nr 268, poniedziałek, 23.11.1981; Rezolucja, ibidem; Walczyć o umysły młodych i oto, co bliskie nam ideologicznie, ibidem.

VI Plenum KC PZPR

W wydaniu z soboty/niedzieli, 28./29. listopada 1981 r., „Neues Deutschland” zamieściło krótką notę o tym, że w piątek, 27. listopada 1981 r., rozpoczęło się VI Plenum KC PZPR.⁵³³ Na wstępie I sekretarz KC, gen. armii Wojciech Jaruzelski zapowiedział przygotowanie ustawy antystrajkowej, która miała zostać przedłożona Sejmowi w następnym tygodniu.⁵³⁴ Bez wdawania się w jakiegokolwiek komentarze i omówienia, w poniedziałek, 30. listopada 1981 r., „Neues Deutschland” opublikowało treść uchwały podjętej przez VI Plenum KC PZPR, w której stwierdzano, że w ostatnim czasie narosły napięcia wywołane przez przeciwników socjalizmu. Podkreślano, że mimo apeli Sejmu i partii strajki nadal trwały, co bezpośrednio zagrażało istnieniu narodu i wewnętrznemu bezpieczeństwu państwa.

W przyjętej uchwale potwierdzano też wolę utworzenia Frontu Porozumienia Narodowego, którego bazą miał być sojusz robotniczo-chłopski w ścisłym sojuszu z inteligencją, stojący na gruncie socjalistycznych zasad konstytucji PRL. KC zobowiązywało Biuro Polityczne do szybkiego wypracowania wspólnie ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym, Stronnictwem Demokratycznym i innymi organizacjami i siłami społecznymi programowych i organizacyjnych zasad takiego frontu.

Komitety Centralne zobowiązywały ponadto kluby parlamentarne PZPR do podjęcia kroków w celu szybkiego opracowania i przyjęcia przez sejm PRL ustawy o związkach zawodowych i uważał za konieczne wyposażenie rządu PRL w pełnomocnictwa niezbędne do skutecznego odparcia akcji niszczących kraj, jego gospodarkę i zagrażających ustrojowi społecznemu. KC zobowiązywał więc kluby parlamentarne PZPR do zgłoszenia natychmiastowego rozpoczęcia prac nad projektem ustawy „O nadzwyczajnych środkach działania w interesie ochrony obywateli i państwa”.

Poza tym w uchwale zapisano, że najwyższe gremium PZPR „potwierdza wolę kontynuacji procesu socjalistycznej odnowy i wzywa wszystkich patriotów stoją-

533 Patrz: Dziś obrady VI Plenum KC, „Trybuna Ludu” nr 279, piątek, 27.11.1981.

534 Tagung des ZK der PVAP, „Neues Deutschland” nr 282, sobota/niedziela, 28./29.11.1981, s. 5.

cych na gruncie konstytucyjnych zasad ustroju społecznego PRL do zmobilizowania w ramach frontu porozumienia narodowego na rzecz przezwyciężenia kryzysu, wspólnej siły klasy robotniczej, chłopstwa i inteligencji, sił całego narodu”.⁵³⁵

Na zakończenie VI Plenum KC PZPR głos zabrał jej I sekretarz, gen. armii Wojciech Jaruzelski, który podkreślił wielkie znaczenie tego zgromadzenia. Powiedział, że konflikty i strajki, niska dyscyplina pracy w coraz większym stopniu wpływały na gospodarkę hamując jej rozwój także tam, gdzie byłby możliwe. W dalszej części wystąpienia Wojciech Jaruzelski mówił o potrzebie reformy gospodarczej, z którą społeczeństwo wiąże duże nadzieje. Społeczeństwo musi być jednak także świadome ryzyka i niebezpieczeństw, jakie niesie ze sobą tak dogłębna zmiana mechanizmów gospodarczych. Odpowiedzialne zadania spadną w tym względzie na organizacje partyjne w zakładach pracy.

Dużą część przemówienia Wojciech Jaruzelski poświęcił częstym, jak stwierdzał, bezpośrednim atakom na partię. Podkreślał przy tym, że „miejsce partii w zakładach pracy wynika nie tylko z konstytucyjnych, prawnych i politycznych zasad. Jest to miejsce zyskane historycznie i moralne. Próby usunięcia partii z zakładów pracy nie mają szans powodzenia”.

Na zakończenie wystąpienia Wojciech Jaruzelski podkreślił konieczność dbania o ideologiczną i organizacyjną jedność partii i konsekwentne trzymanie się marksistowsko-leninowskiej linii działania. Za konieczną do tego uznawał niezwy-

535 Beschluß der 6. Tagung des ZK der PVAP, „Neues Deutschland” nr 283, poniedziałek, 30.11.1981. Patrz też: Uchwała, „Trybuna Ludu” nr 281, poniedziałek, 30.11.1981; Zamach, „Tygodnik Solidarność” nr 37, 11.12.1981. Autor tego artykułu, Ernest Skalski zajął chyba do szklanej kuli pisząc następujące słowa: „Specjalne pełnomocnictwa dla rządu, których przeprowadzenie VI Plenum zleciło swojej większości w Sejmie, oprócz zakazu strajków zawierają jeszcze obszerny wybór innych możliwości. A więc w grę może wchodzić:

- militaryzacja zakładów pracy i wówczas polecenie służbowe staje się rozkazem,
- zastąpienie sądownictwa cywilnego przez prokuraturę wojskową i sądy wojskowe,
- zakaz działalności związków, organizacji i stowarzyszeń społecznych,
- zakaz odbywania zgromadzeń publicznych poza religijnymi,
- zawieszenie ustawy o cenzurze, czyli cenzura dowolna włącznie z możliwością zakazu wydawania pism,
- odłożenie wyborów do rad narodowych,
- ograniczenie w ruchu międzynarodowym oraz – uwaga! – w ruchu międzywojewódzkim [...]”.

Patrz także: Z teleksów. Przeciw stanowi wyjątkowemu, „Tygodnik Solidarność” nr 37, 11.12.1981.

klą aktywność wszystkich członków partii i dodawał, że „socjalistyczna Polska potrzebuje dziś siły bojowej i aktywności”.⁵³⁶

W czasie, gdy w Polsce odbywało się VI Plenum KC PZPR Erich Honecker przebywał z przyjacielską roboczą wizytą w Czechosłowacji na zaproszenie Gustáva Husáka.⁵³⁷ Po zakończeniu wizyty opublikowano wspólny komunikat z rozmów, w którym oprócz woli dalszego pogłębiania współpracy wskazywano na poważne niebezpieczeństwa grożące z powodu kryzysowego rozwoju wydarzeń w PRL. Stwierdzano, że siły imperializmu oraz antysocjalistyczne i kontrrewolucyjne siły w Polsce wykorzystują powstałą sytuację do obalenia socjalistycznego ustroju w tym kraju. NRD i CSRS postanawiały jednak nadal „wspierać komunistów, wszystkich prawdziwych patriotów, zwolenników socjalizmu w PRL w ich wysiłkach o odparcie ataków kontrrewolucji, rozwiązywanie problemów wewnętrznych i umacnianie socjalistycznego ustroju”.⁵³⁸

Ten sam fragment komunikatu „Neues Deutschland” powtórzyło dzień później w tekście omawiającym szeroki oddźwięk tego spotkania w NRD i na świecie.⁵³⁹ W nieco zmodyfikowanej formie znalazł się on również w opublikowanym przez „Neues Deutschland” 5. grudnia 1981 r. przemówieniu prezesa Rady Ministrów NRD, Willego Stopha, wygłoszonym w Izbie Ludowej, w którym przedstawiał on gospodarczy plan pięcioletni na lata 1981–1985 oraz plan gospodarczy na rok 1982. Willi Stoph dodawał jeszcze, że NRD będzie angażować się „w umacnianie socjalizmu w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która jest i pozostanie nieodłącznym składnikiem socjalistycznej wspólnoty”.⁵⁴⁰ Jeszcze jedno echo spo-

536 Schlußwort von Wojciech Jaruzelski auf der 6. Tagung des ZK der PVAP, ibidem. Patrz też: Wyprowadzenie kraju z impasu najważniejszą powinnością partii. Wystąpienie I sekretarza KC PZPR, tow. W. Jaruzelskiego „Trybuna Ludu” nr 281, poniedziałek, 30.11.1981. W tym samym wydaniu opublikowano także pierwszą część kalendarium Informacja o niepokojach w kraju po 4 listopada, drugą część „Trybuna Ludu” wydrukowała następnego dnia („Trybuna Ludu” nr 282, wtorek, 1.12.1981), trzecią – w środę, 2.12.1981 (nr 283), czwartą i ostatnią – w czwartek, 3.12.1981 (nr 284).

537 Abschlusssommuniké über das freundschaftliche der Genossen Erich Honecker und Gustáv Husák, „Neues Deutschland” nr 285, środa, 2.12.1981.

538 ibidem

539 Zum Nutzen beider Völker, der Gemeinschaft und des Friedens, „Neues Deutschland” nr 286, czwartek, 3.12.1981.

540 Mit den neuen Planzielen wird unser Staat der Arbeiter und Bauern weiter gestärkt”, ibidem.

tkania Ericha Honeckera i Gustáva Husáka i powtórzenie tego fragmentu komunikatu znalazło się w przedrukowanym przez „Neues Deutschland” komentarzu do tej wizyty opublikowanym w dzienniku „Prawda” w poniedziałek, 7. grudnia 1981 r.⁵⁴¹ Po raz ostatni o wsparciu SED i KPCz dla „komunistów i prawdziwych patriotów Polski Ludowej” centralny organ prasowy SED pisał w informacji o posiedzeniu Biura Politycznego SED z 8. grudnia 1981 r., na którym Erich Honecker przedstawił sprawozdanie z wizyty w Pradze. Biuro Polityczne wysoko oceniło znaczenie spotkania i za całkowicie słuszną uznaje ocenę kryzysowego rozwoju Polski dokonaną przez przedstawicieli obu partii i państw.⁵⁴²

Tymczasem w Warszawie jednostki milicji „oczyściły” w środę, 2. grudnia 1981 r., budynek Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarnictwa, który od kilku dni okupowali podchorążowie, podburzeni, jak pisało „Neues Deutschland”, przez „Solidarność”.⁵⁴³ Powołując się na relacje naocznych świadków dziennik informował, że milicja oraz wojsko w ryszunku bojowym wylądowały helikopterami na terenie szkoły tuż po godz. 10:00. W wyniku akcji uwolniony został komendant szkoły przetrzymywany przez okupujących. W budynku znajdowali się też przedstawiciele warszawskiego kierownictwa „Solidarności”.⁵⁴⁴

541 „Prawda” zum Besuch Erich Honeckers in der ČSSR, „Neues Deutschland” nr 290, wtorek, 8.12.1981.

542 Bündnis DDR- ČSSR und sozialistische Staatengemeinschaft wurden gestärkt, „Neues Deutschland” nr 291, środa, 9.12.1981.

543 Strajk w Wyższej Oficerskiej Szkole Pożarnictwa (WOSP) w Warszawie trwał od 25.11.1981 do 2.12.1981. Podstawową przyczyną było miejsce WOSP w systemie szkolnictwa wyższego w Polsce. Studenci WOSP chcieli, żeby uczelnia została objęta projektem ustawy o szkolnictwie wyższym i nie zgadzali się na podporządkowanie WOSP przepisom ustawy o szkolnictwie wojskowym. Od 18.11.1981 r. na terenie uczelni miały miejsce liczne wiece i spotkania dyskusyjne, 25.11.1981 studenci WOSP rozpoczęli strajk okupacyjny. Komitet Strajkowy zgłosił 27.11.1981 r. gotowość podjęcia rozmów z Komisją Międzyresortową składającą się z przedstawicieli MSW, Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz Komendy Głównej Straży Pożarnej. Następnego dnia rozmowy zostały zawieszone. Rada Ministrów rozwiązała WOSP rozporządzeniem z dnia 30.11.1981 r. Oddziały MO otoczyły szkołę, odcięto łączność. 1.12.1981 z misją mediacyjną do ministra spraw wewnętrznych wystąpili profesorowie Aleksander Gieysztor, Klemens Szaniawski, Andrzej Stelmachowski. Misja nie przyniosła rezultatów. 2.12.1981 o godz. 10:15 oddziały ZOMO staranowały bramę uczelni, na dach budynku zrzucono z helikoptera grupę antyterrorystów, która wtargnęła do budynku szkoły. Studenci zostali przewiezieni autokarami na dworce PKP z poleceniem wyjechania do domów. Cywile wspierający strajk zostali aresztowani. Grupa 229 studentów WOSP kontynuowała strajk na Politechnice Warszawskiej do 6.12.1981. WOSP przemianowano na Szkołę Główną Służby Pożarniczej i na początku lutego 1982 r. wznowiono zajęcia. Niektórym studentom, którzy uczestniczyli w strajku uniemożliwiono ukończenie jakichkolwiek studiów.

544 Miliz räumte Offiziershochschule der Feuerwehr in Warschau, „Neues Deutschland” nr 286, czwartek, 3.12.1981. Patrz też: Strajk okupacyjny w WOSP, „Trybuna Ludu” nr 278, czwartek, 26.11.1981; Potępienie akcji strajkowej w WOSP, „Trybuna Ludu” nr 279, piątek, 27.11.1981; Decyzja Rady Ministrów. Rozwiązanie Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarniczej, „Trybuna Ludu” nr 282, wtorek, 1.12.1981; Trwa okupacja gmachu byłej WOSP, „Trybuna Ludu” nr 283, środa, 1.12.1981; Siły porządkowe odblokowały gmach WOSP. Wniosek

O podjęciu takiego sposobu działania zdecydował Wojciech Jaruzelski na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR 27. listopada 1981 r. mówiąc: „Strajk w Wyższej Szkole Pożarnictwa musi być rozwiązany w sposób radykalny”⁵⁴⁵, a na posiedzeniu 1. grudnia 1981 r. Jan Łabęcki⁵⁴⁶ dodał: „Na strajk w Wyższej Szkole Pożarnictwa w Warszawie trzeba odpowiedzieć zdecydowanie, szkołę rozwiązać, a młodzież powołać do wojska”⁵⁴⁷.

Akcja milicji w Wyższej Oficerskiej Szkole Pożarnictwa spowodowała ogłoszenie przez „Solidarność” gotowości alarmowej.⁵⁴⁸ Stefan Olszowski, członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR uznał to za nieodpowiedzialny krok prowokujący dalszy wzrost napięć. W wywiadzie udzielonym polskiej telewizji Olszowski powiedział, że wiodącą rolę w podburzaniu podchorążych szkoły pożarnictwa odgrywał czołowy działacz „Solidarności”, zaś na spotkaniu członkami podstawowej organizacji partyjnej w warszawskich zakładach „Ursus” w środę, 2. grudnia 1981 r., mówił o podejmowanych przez „Solidarność” próbach przejęcia władzy za wszelką cenę. Stwierdzał, że „przeprowadzane przez „Solidarność” ataki na partię są atakami na podstawy socjalistycznego państwa, na wszystko to, co zostało stworzone w ciągu 37 lat”⁵⁴⁹.

ministra Spraw Wewnętrznych o powołanie Szkoły Głównej Służby Pożarniczej, „Trybuna Ludu” nr 284, czwartek, 3.12.1981: „2 bm o godz. 10.00 – wobec wyczerpania wszelkich możliwych środków zmierzających do rozwiązania konfliktu – jednostki Komendy Stołecznej MO usunęły z terenu byłej Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarniczej znajdujące się tam osoby spoza uczelni.”; Ludzie z zewnątrz inspiratorami strajku, ibidem; Wyjaśnienia Biura Prawnego MSW, ibidem; Wniosek o utworzenie Szkoły Głównej Służby Pożarniczej, ibidem; Oświadczenie rzecznika prasowego Urzędu m. st. Warszawy, ibidem; Bunt podchorążych, „Tygodnik Solidarność” nr 36, 4.12.1981; W regionach. Wyższa Oficerska Szkoła Pożarnicza uczelnią cywilną, „Tygodnik Solidarność” nr 37, 11.12.1981; Apel MO, ibidem: „Warszawski Komitet Założycielski Związku Zawodowego Funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej protestuje przeciwko użyciu ZOMO i grupy specjalnej MO do działań [...] WKKZ ZZ FMO odcina się od takich działań ZOMO i jednocześnie apeluje do wszystkich funkcjonariuszy MO w kraju, aby protestowali przeciwko używaniu MO do rozgrywek politycznych i tłumienia słuszych wystąpień narodu [...]”; Gaszenie pożaru, ibidem.

545 Protokół nr 16 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 27 listopada 1981 r., w: Tajne dokumenty Biura Politycznego..., op. cit., s. 539.

546 Jan Łabęcki (ur. w 1943 r.) był członkiem Biura Politycznego KC PZPR od lutego 1980 r. do lipca 1986, członkiem Biura Politycznego KC PZPR od lipca 1981 r. do lipca 1982 r. W latach 1981-1983 był I sekretarzem KZ PZPR w Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Patrz też: Łabęcki Jan, w: Mołdawa T., Ludzie władzy..., op. cit., s. 389.

547 Protokół nr 17 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR wspólnie z prezydium NK ZSL 1 grudnia 1981 r., w: Tajne dokumenty Biura Politycznego..., op. cit., s. 547.

548 Patrz też: Konferencja prasowa w „Mazowszu”, „Trybuna Ludu” nr 284, czwartek, 3.12.1981; Obrady Prezydium KK NSZZ „Solidarność”, ibidem.

549 Olszowski zu Provokationen durch „Solidarnosc”, „Neues Deutschland” nr 287, piątek, 4.12.1981. „Trybuna Ludu” tego wywiadu nie publikuje, ale zamieszcza informację własną i sięgającą do doniesień PAP (Im mocniejsza będzie partia, tym pewniejszy będzie socjalizm. Spotkanie tow. Stefana Olszowskiego z aktywnym par-

W wydaniu z 8. grudnia 1981 r., „Neues Deutschland” powoływało się na oświadczenie rzecznika prasowego polskiego rządu, który powiedział, że „Solidarność” przyjęła rolę politycznej opozycji i prowadziła otwartą walkę przeciwko socjalistycznej władzy i walkę o władzę.⁵⁵⁰

Następnego dnia centralny organ prasowy SED informował za agencją ADN, że w Radomiu miało miejsce tajne spotkanie działaczy „Solidarności”, na którym omawiano szczegółowo obalenie władzy ludowej, rozwiązanie Sejmu i lokalnych rad narodowych oraz ustanowienie tak zwanego prowizorycznego rządu narodowego. Przebieg spotkania nagrano na taśmach magnetofonowych, ich zapis przeniknął do opinii publicznej, fragmenty publikowała „Trybuna Ludu”, cytowano je także w polskim radiu i telewizji. Podkreślano, że przywódca „Solidarności” Lech Wałęsa i inni potwierdzili autentyczność zapisu, a sam Wałęsa oświadczył, że „konfrontacja jest nieunikniona i konfrontacja będzie. Pomyliłem się w moich obliczeniach, ponieważ myślałem, że jeszcze przetrzymamy i wtedy obalimy te sejmy i te rady i tak dalej. Okazuje się, że nie możemy dalej stosować tej taktyki. Wybieramy więc inną drogę, żeby móc wykonać błyskawiczny manewr”.

Z opublikowanego w „Neues Deutschland” artykułu wynikało, że pierwszym krokiem w tworzeniu kontrrewolucyjnego rządu miałyby być forsowana przez warszawskiego przywódcę „Solidarności”, Zbigniewa Bujaka⁵⁵¹, „społeczna rada ds. gospodarki narodowej”, a Jan Rulewski, który sprowokował wypadki w Bydgoszczy i wielogodzinne ogólnopolskie strajki miał powiedzieć w Radomiu, że trzeba walczyć o prowizoryczny rząd, który ustabilizuje sytuację w kraju do czasu wyborów. Jego zdaniem w nowym Sejmie PZPR powinna zostać zepchnięta na pozycje mniejszościowe. Oprócz „Solidarności” w Sejmie powinny się też znaleźć „ekstremistycznie

tyjnym Śródmieścia w Warszawie, „Trybuna Ludu” nr 286, sobota/niedziela, 5./6.12.1981), zawierającą wypowiedzi cytowane przez „Neues Deutschland” z wywiadu telewizyjnego i ze spotkania w zakładach „Ursus”.

550 „Solidarność” führt offenen Kampf um die Macht, „Neues Deutschland” nr 290, wtorek, 8.12.1981. Patrz też: Oświadczenie rzecznika prasowego rządu, „Trybuna Ludu” nr 287, poniedziałek, 7.12.1981.

551 Zbigniew Bujak (ur. w 1954 r.) był w latach 1980–1981 członkiem Krajowej Komisji Porozumiewawczej związku, następnie był członkiem prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Patrz też: Zbigniew Bujak, w: red. Skórzyński J. (red. nacz.), Sowiński P., Strasz M., Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–1989, tom 1, Warszawa 2000, s. 51–53.

antykomunistyczna” (wyróżnienie cudzysłowem przez „*Neues Deutschland*” – przypis WJ) Konfederacja Polski Niepodległej i inne organizacje wrogie socjalizmowi. Jak twierdzono, wielu zabierających głos podczas spotkania w Radomiu domagało się ponadto stworzenia dalszych grup uderzeniowych „Solidarności”. Według Bujaka pierwszym zadaniem tych oddziałów powinno być „wyzwolenie radiokomiteu”.⁵⁵²

W czwartek, 10. grudnia 1981 r., „*Neues Deutschland*” sięgało do „*Żołnierza Wolności*”, który tajne spotkanie w Radomiu nazywał początkiem otwartej walki o obalenie socjalistycznej władzy państwowej i atakiem na socjalizm. „Nad Polską zawisła groźba wojny domowej, do której chcą doprowadzić szaleńcy stawiający swoje chore ambicje ponad losem społeczeństwa” – cytowało „*Neues Deutschland*” i dodawało za polskim dziennikiem, że najwyższy czas, żeby każdy polski obywatel miał świadomość tego, do jakiej tragedii chcieli doprowadzić kraj przywódcy „Solidarności”. „*Żołnierz Wolności*” wyrażał też nadzieję, że klasa robotnicza, rolnicy i młode pokolenie zablokują drogę kontrrewolucji. „Polska jest i pozostanie państwem socjalistycznym w rodzinie bratnich krajów i w ramach Układu Warszawskiego”.

Dalej „*Żołnierz Wolności*” potwierdzał wcześniejsze doniesienia, że „Solidarność” tworzy grupy uderzeniowe „według klasycznych faszystowskich wzorów”. Miały być one wyposażone w pałki i hełmy i chronić osoby rozklejające plakaty i malujące wrogie hasła. Dziennik przekonywał, że w Radomiu rozmawiano o rozwoju oddziałów bojowych i o najlepszych metodach ich wykorzystania i domagał się z naciskiem natychmiastowej reakcji: „Najwyższy czas zająć się terrorystycznymi grupami różnego rodzaju i przepędzić je z ulic. Jeżeli tak się nie stanie, to jutro

552 „Solidarnosc” will die Volksmacht in Polen stürzen, „*Neues Deutschland*” nr 291, środa, 9.12.1981. Patrz też: Zaskakująca odpowiedź L. Wałęsy na pytanie o szansę Frontu Porozumienia. Obrady Prezydium KK NSZZ „Solidarność” i przewodniczących regionów w Radomiu, „*Trybuna Ludu*” nr 285, piątek, 4.12.1981; Te pytania muszą dać odpowiedź (komentarz Jerzego Bieleckiego), ibidem; Kto za, kto – przeciw? (komentarz Zbigniewa Łakomskiego), „*Trybuna Ludu*” nr 286, sobota/niedziela, 5./6.12.1981; Szczerłość, która musi przerażać. O co im naprawdę chodzi, „*Trybuna Ludu*” nr 287, poniedziałek, 7.12.1981; Radom: Stanowisko na dziś, „*Tygodnik Solidarność*” nr 37, 11.12.1981; Stanowisko prezydium KK i przewodniczących ZR NSZZ „Solidarność”, ibidem; Watergate po polsku, ibidem.

będzie ich jeszcze więcej. Trzeba bić na alarm, gdyż zagrożone jest bezpieczeństwo obywateli”.⁵⁵³

Inne doniesienia polskiej prasy potwierdzały, jak pisało „Neues Deutschland”, że zarząd regionu Mazowsze „Solidarności” postanowił dla zabezpieczenia swoich kontrrewolucyjnych i antypaństwowych działań utworzyć grupy szturmowe. Twierdzono, że miały być one wykorzystywane do ochraniania demonstracji protestacyjnych, strajków, akcji rozklejania plakatów, rozpowszechniania ulotek i innych nielegalnych działań „Solidarności” oraz do dyscyplinowania wiarołomnych członków. Nrd-owski dziennik donosił, że największa ich akcja została zaplanowana na 17. grudnia 1981 r. W tym dniu grupy bojowe miały oczyścić ulice dla nowych, jak pisano, zbiegowisk, do których nawoływało kierownictwo „Solidarności” w proteście przeciwko ewakuacji w Wyższej Oficerskiej Szkole Pożarniczej w Warszawie.⁵⁵⁴

W wydaniu na weekend, 12./13. grudnia 1981 r., „Neues Deutschland” przedrukowało komentarz radzieckiej agencji prasowej TASS do sytuacji w Polsce, z którego wynikało że „kontrrewolucyjne siły poszerzają front otwartej walki z PZPR, rządem i socjalizmem. W wielu województwach przywódcy „Solidarności” ogłosili pogotowie strajkowe”. Znow potwierdzano powołując się na polską telewizję, że „lokalni przywódcy „Solidarności” zaczęli organizować w zakładach pracy „oddziały szturmowe”. Te grupy uderzeniowe miały liczyć od 250 do 300 osób. Miały miejsce kradzieże broni i materiałów wybuchowych z magazynów państwowych. Na ulicach polskich miast pojawili się zdrajcy z cieszącej się

553 Anschlag auf den Sozialismus, „Neues Deutschland” nr 292, czwartek, 10.12.1981. Patrz też: Do czego zmierza ekstrema „Solidarności”? Scenariusz konfrontacji i przejęcia władzy, „Żołnierz Wolności” nr 279, poniedziałek, 7.12.1981; Scenariusza konfrontacji... ciąg dalszy. Zamach na socjalizm, „Żołnierz Wolności” nr 280, wtorek, 8.12.1981: „[...] Sobiajowi marzy się użycie załóg fabrycznych do walki z partią i rządem przez stworzenie bojówek i milicji robotniczej [...] Podobne „bojowe grupy”, liczące po 200-300 osób, należy stworzyć spośród chłopów, dla przejmowania władzy w gminach [...]”; Wielkie oszustwo, ibidem; Rzucanie kości, ibidem: „[...] Kto dał prawo kierownictwu związkowemu brać pod ochronę związku nielegalne organizacje, tworzyć bojówki, powiedzmy, według klasycznych wzorów faszystowskich, które wyposażone w pałki i kaski ochronne ubezpieczają ulicznych rozlepiaczy i malarzy wrogich ulotek czy haseł [...]”; Żołnierski głos. Scenariusz konfrontacji realną groźbą, „Żołnierz Wolności” nr 281, czwartek, środa, 9.12.1981; Zderzenia. Gra kosztem społeczeństwa, ibidem; Wiarołomni likwidatorzy, ibidem; Mity i rzeczywistość, „Żołnierz Wolności” nr 282, czwartek, 10.12.1981; Kto straszy naród, ibidem; Pogłębiane przepaści, „Żołnierz Wolności” nr 283, piątek, 11.12.1981; Oszuści i oszukani, ibidem; Komu zależy na konfrontacji, „Żołnierz Wolności” nr 285, poniedziałek, 14.12.1981.

554 „Solidarnosc” von Mazowsze stellt Sturmtruppen auf, ibidem.

złą sławą „Konfederacji Polski Niepodległej”, którzy demonstracyjnie obnosili symbole Armii Krajowej (w opublikowanym w „*Neues Deutschland*” tekście nazwa brzmi „*Armija Krajowa*”), która, jak wiadomo, w swoim czasie z bronią w rękę walczyła przeciwko ludowo-demokratycznemu ustrojowi w Polsce”.

Komentator agencji TASS pisał, że „Solidarność” chce zorganizować „przyspieszone, tak zwane wolne wybory i utworzyć parlament, który będzie służył polityce uprawianej przez przywódców „Solidarności”. W związku z tym rozpowszechniano, jak twierdził, „instrukcje, w których zaleca się skreślanie przedstawicieli PZPR z list wyborczych. W wielu miejscowościach samowolnie tworzy się samozwańcze „komisje wyborcze”, którym ma być powierzone prowadzenie kampanii na rzecz utworzenia „prowizorycznego rządu zaufania narodowego”.

Z komentarza czytelnik „*Neues Deutschland*” dowiadywał się też, że „w województwie szczecińskim, radomskim i kilku innych pojawiły się ulotki wyznaczające 20. grudnia tego roku na „niedzielę rozliczeń z PZPR” (*wyróżnienie cudzysłowem nadane przez „Neues Deutschland” – przypis WJ*). Rozpowszechnia się apele o zniszczenie komunistów. „Solidarność” regionu Mazowsze przygotowuje masowe zbiegowisko w centrum Warszawy. Przywódca „Mazowsza”, Bujak, oświadczył, że na 17. grudnia planują oni zajęcie ośrodków centralnej telewizji i radia w Polsce”.

Dziennikarz agencji TASS jeszcze bardziej pogłębiał obraz stanu zagrożenia pisząc, że „uaktywniły się też kręgi i organizacje klerykalne, w kościołach mnożą się kazania mające na celu dyskredytowanie działań rządu podejmowanych dla obrony socjalizmu. Jednocześnie nasilają się ataki na sojusznicze powiązania Polski. Wysuwane są demagogiczne żądania jej wystąpienia z Układu Warszawskiego i RWPG oraz wykorzystania przechodzących przez Polskę szlaków komunikacyjnych do wywierania nacisków na sojuszników Polskiej RL. Niektórzy prowokatorzy kwestionują istniejącą granicę radziecko-polską i złośliwie oczerniają historię

wyzwolenia Polski od hitlerowskich okupantów przez Armię Radziecką. Wszystko to wywołuje uzasadnione oburzenie ludzi radzieckich”.

Jego zdaniem „wywołana przez szalejącą kontrrewolucję krytyczna sytuacja zmuszała władze do sięgania po dodatkowe środki dla obrony konstytucyjnych podstaw państwa. Wzmacnia się więc ochronę budynków instytucji państwowych i partyjnych. Podczas plenarnych posiedzeń wielu wojewódzkich komitetów PZPR i zebrań aktywów partyjnych podkreśla się, że kontrrewolucyjne siły otwarcie przedstawiają swoje plany i dążą do zmiany istniejącego w Polsce systemu społecznego.

Wobec tego w rezolucjach wskazuje się na konieczność obrony zdobyczy Polski Ludowej i unicestwienia planów przeciwników socjalizmu”.⁵⁵⁵

Tuż poniżej komentarza agencji TASS „Neues Deutschland” informowało jeszcze, że w czwartek, 10. grudnia 1981 r., jak pisano, kontrrewolucyjna organizacja „Konfederacja Polski Niepodległej” nawoływała do natychmiastowego strajku generalnego. W opublikowanym w Katowicach komunikacie do wszystkich członków „Solidarności” KPN żądało przeprowadzenia Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej ze wszystkich zakładów pracy w kraju.⁵⁵⁶

W wydaniu sobotnio-niedzielnym z 12./13. grudnia 1981 r. „Neues Deutschland” omawiało ponadto spotkanie prof. Antoniego Rajkiewicza, ministra pracy, płac i spraw socjalnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z przewodniczącym Rady Państwa NRD, Willi Stophem, które odbyło się w piątek, 11. grudnia 1981 r. Na początku „rozmowy przebiegającej w przyjacielskiej atmosferze” prof. Rajkiewicz przekazał „serdeczne pozdrowienia od I sekretarza KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, prezesa Rady Ministrów i ministra obrony narodowej, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego”, które Willi Stoph „równie serdecznie odwzajemnił”

555 TASS: Zur Lage in Polen, „Neues Deutschland” nr 294, sobota/niedziela, 12./13.12.1981.

556 KPN ruft zum Generalstreik auf, ibidem.

i zapewnił, że NRD nadal będzie aktywnie wspierać komunistów i patriotów PRL w obronie socjalizmu przed wewnętrzną i zewnętrzną kontrrewolucją.⁵⁵⁷

Minister Rajkiewicz złożył także wizytę w zakładach VEB Herrenbekleidung Fortschritt produkujących odzież męską. W zakładach tych pracowało wielu polskich obywateli. Przy okazji wizyty, jedna z pracownic, Teresa Murawska przekazała ministrowi Rajkiewiczowi w imieniu polskich pracowników rezolucję o następującej treści:

„My, polscy obywatele pracujący w zaprzyjaźnionej Niemieckiej Republice Demokratycznej, wyrażamy nasze zadowolenie z możliwości pracy w dużym nowoczesnym zakładzie odzieżowym, VEB Herrenbekleidung Fortschritt. Staramy się sumiennie pracować zgodnie z hasłem: „Kto chce lepiej żyć, musi lepiej pracować!” Wraz z niemieckimi koleżankami bierzemy udział w socjalistycznym współzawodnictwie pracy. Naszymi osobistymi planami na 1982 r. zobowiązałyśmy się do jeszcze lepszej pracy. Chcemy przede wszystkim zwiększyć naszą wydajność, poprawić jakość, oszczędnie korzystać z materiałów i energii oraz podwyższać nasze zawodowe kwalifikacje. Tymi zobowiązaniami chcemy wzmacniać socjalizm i umacniać pokój na świecie. Nasze wypracowane umiejętności chcemy wykorzystać dla wzmocnienia naszej socjalistycznej ojczyzny”.⁵⁵⁸

Stan wojenny w PRL

W poniedziałek, 14. grudnia 1981 r., „Neues Deutschland” poinformowało na pierwszej stronie, że o godz. 6:00 w niedzielę I sekretarz KC PZPR, gen. armii Wojciech Jaruzelski, ogłosił w radio, że w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wprowadzony został stan wyjątkowy (nie wojenny). Pisano: „Ten krok stał się konieczny, ponieważ Polska znajduje się na skraju przepaści, poza tym nawołuje się

557 Meinungs Austausch mit Minister der VR Polen, „Neues Deutschland” nr 294, sobota/niedziela, 12./13.12.1981. Patrz też: Minister Pracy, Płac i Spraw Socjalnych PRL w NRD, „Trybuna Ludu” nr 292, sobota/niedziela, 12./13.12.1981. Treść całej noty jest następująca: „11 bm w Berlinie przewodniczący Rady Ministrów NRD Willi Stoph przyjął przebywającego z trzydniową roboczą wizytą w tym kraju ministra Pracy, Płaci Spraw Socjalnych PRL, Antoniego Rajkiewicza. Omawiano możliwości dalsze współpracy obydwu państw. Podkreślono konieczność dalszego współdziałania resortów pracy i płac obu krajów.”

558 Wer besser leben will, muß besser arbeiten, ibidem.

do fizycznego rozliczenia z „czerwonymi”. Terror, chaos i szeroka fala zuchwałych przestępstw zalewają kraj. Kierownicze kręgi „Solidarności” otwarcie ujawniły swoje zamiary całkowitego zniszczenia socjalistycznej polskiej państwowości”.

Dziennik donosił też, że utworzono Wojskową Radę Ocalenia Narodowego, „która w obliczu otwartych przygotowań do reakcyjnego przewrotu i nieskuteczności organów państwowych zapowiedziała w proklamacji wydanej przed południem podjęcie niezbędnych kroków dla unicestwienia antypaństwowych ataków i stabilizacji kraju”.⁵⁵⁹

Tekst przemówienia Wojciecha Jaruzelskiego, nadanego 13. grudnia 1981 r. o godz. 6:00 przez radio „Neues Deutschland” wydrukowało w całości.⁵⁶⁰

der, vereinigt euch!
ND
DEUTSCHLANDS

Montag,
14. Dezember 1981
36. Jahrgang / Nr. 295
Einzelpreis 15 Pf
A-Ausgabe
Redaktion und Verlag, 1017 Berlin,
Franz-Mehring-Platz 1, Telefon: 58 50
(Sammelnummer). Abonnementspreis
monatlich 3,50 Mark

Ausnahmestand in der VR Polen verkündet

Ansprache von Wojciech Jaruzelski / Militärrat für die Nationale Rettung gebildet / Schritte zur Vereitelung staatsfeindlicher Anschläge und zur Lagestabilisierung

Warschau (ND/ADN). Der Erste Sekretär des ZK der PVAP, Armeegeneral Wojciech Jaruzelski, hat am Sonntag um 6.00 Uhr über den Rundfunk den Ausnahmestand in der Volksrepublik Polen verkündet. Dieser Schritt sei notwendig geworden, weil Polen sich am Rande des Abgrunds befinde, dazu aufgerufen werde, mit den „Roten“ physisch abzurechnen. Terror, Chaos und eine breite Welle dreister Verbrechen das Land überflute. Die Führungskreise von „Solidarnosc“ hätten offen ihre Absicht nach völliger Zerstörung der sozialistischen polnischen Staatlichkeit enthüllt.

Armee general Jaruzelski gab die Bildung eines Militärrates für die Nationale Rettung bekannt, der am Vormittag in einer Proklamation angesichts der offenen Vorbereitungen auf einen reaktionären Umsturz und der Unwirksamkeit der Staatsorgane die notwendigen Schritte zur Vereitelung von staatsfeindlichen Anschlägen und zur Stabilisierung der Lage ankündigte.

Im Zusammenhang mit der Einführung des Ausnahmestandes hat der Vorsitzende des Staatsrates der Volksrepublik Polen Maßnahmen verfügt.

Ab sofort wird nur noch ein zentrales Rundfunk- und Fernsehprogramm ausgestrahlt. Alle übrigen bisherigen Programme stellen ihre Sendungen ein.

In ersten Stellungnahmen von Politikern des westlichen Auslands, darunter vom Bundeskanzler der Bundesrepublik Deutschland, Helmut Schmidt, auf einer Pressekonferenz zum Abschluß des Treffens in der Schorfheide, wurde zur Lage in der Volksrepublik Polen erklärt, dies sei eine innerpolnische Angelegenheit.

Ausführlich auf Seite 5

Ilustracja 14: W Polsce wprowadzono stan wyjątkowy. Źródło: Neues Deutschland, 14.12.1981, nr 195

Wątpliwości i spór co do konstytucyjności wprowadzenia stanu wojennego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej od początku budziły wiele emocji, stanowisk, interpretacji prawa. Stosowną analizę przeprowadzoną na potrzeby władzy zawiera też dokument zatytułowany „Przesłanki wprowadzenia stanu wojennego w PRL, jego

559 Ausnahmestand in der VR Polen verkündet, „Neues Deutschland” nr 295, poniedziałek, 14.12.1981.

560 Ansprache von Armeegeneral Wojciech Jaruzelski, ibidem. Patrz też: Wojciech Jaruzelski: Zwracam się do wszystkich obywateli – nadeszła godzina ciężkiej próby. Próbie tej musimy sprostać, dowieść, że „Polski jesteśmy wari”! Ukonstytuowała się Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego. Rada Państwa wprowadziła stan wojenny na obszarze całego kraju. Przemówienie gen. armii W. Jaruzelskiego, „Trybuna Ludu”, wydanie 2-stronicowe, bez numeru, niedziela, 13.12.1981; Proklamacja Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, ibidem; Obwieszczenie Rady Państwa, ibidem. W poniedziałek, 14.12.1981 ukazało się regularne wydanie „Trybuny Ludu” opatrzone numerem 293, także zawierające przemówienie Wojciecha Jaruzelskiego, proklamację Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego i obwieszczenia Rady Państwa. Na temat wprowadzenia stanu wojennego w Polsce patrz także: Jaruzelski W., współp. Jaworski M., Łoziński W., Stan wojenny. Dlaczego?... , Warszawa 1992; Jaruzelski W., Różnić się mądrze. Jak doszło do stanu wojennego, Warszawa 1999.

podstawy prawne i międzynarodowe uwarunkowania” datowany na 23.12.1981. Stwierdzano w nim: „Konstytucja PRL rozróżnia stan wojny i stan wojenny. Stan wojny przewiduje art. 33 ust. 1 Konstytucji stwierdzając, iż postanowienie o stanie wojny może być powzięte jedynie w razie dokonania zbrojnego napadu na Polską Rzeczpospolitą Ludową, albo gdy z umów międzynarodowych wynika konieczność wspólnej obrony przeciwko agresji. Gdyby tego rodzaju sytuacja zaistniała, wówczas postanowienie o stanie wojny mógłby uchwalić Sejm, a w czasie gdy Sejm nie obraduje – Rada Państwa. Jeśli przyczyną postanowienia o stanie wojny może być agresja z zewnątrz /napad zbrojny/ lub konieczność wspólnej obrony /wynikającej z umów międzynarodowych/, to powodem wprowadzenia stanu wojennego mogą być względy obronności lub bezpieczeństwa państwa”.

Jako czynniki zagrażające bezpieczeństwu państwa wskazywano m.in. narastanie zjawisk konfrontacji prowadzącej w stronę wojny domowej, wniesienie walki politycznej do zakładów pracy i coraz większy chaos w gospodarce, terroryzm strajkowy ze strony NSZZ „Solidarność” i blokowanie przez ten związek zawodowy reformy gospodarczej. Autor bądź autorzy dokumentu (podpis pod dokumentem jest zamazany i w związku z tym nieczytelny) stwierdzał/stwierdzali więc, „[...] iż stan zagrożenia państwa występował w Polsce w niezwykle wysokim stopniu. Wyczerpane zostały inne środki rozwiązania konfliktu w drodze porozumienia [...] Wprowadzenie przez Radę Państwa stanu wojennego na mocy art. 33 ust. 2 Konstytucji, miało więc pełne podstawy faktyczne w postaci wysokiego stopnia zagrożenia bezpieczeństwa państwa. Miało ono również pełne podstawy prawno-konstytucyjne.

W świetle art. 33 ust. 2 Konstytucji organem uprawnionym do postanowienia o stanie wojennym jest tylko Rada Państwa. W kontekście przepisu ust. 1 art. 33 Konstytucji, który wprowadzenie stanu wojny powierza kompetencji Sejmu, Radzie Państwa zaś o tyle, o ile Sejm nie obraduje, postanowienie o stanie wojennym wydaje Rada Państwa również w okresie trwania sesji Sejmu [...]

Powołanie Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego dysponującej Siłami Zbrojnymi PRL było jedynym w opisaney sytuacji rozwiązaniem, gwarantującym zapewnienie spokoju wewnętrznego i bezpieczeństwa kraju [...]”.⁵⁶¹

Takimi dywagacjami „Neues Deutschland” oczywiście się nie zajmowało, a korespondent agencji ADN donosił na łamach dziennika, że od ogłoszenia stanu wyjątkowego ulice polskiej stolicy patrolowały specjalne oddziały milicji wyposażone w tarcze i hełmy oraz uzbrojeni żołnierze w mundurach bojowych. Sejm, siedziba Rady Ministrów, budynek KC PZPR były chronione przez jednostki desantu powietrznego i piechoty morskiej. Mostów na Wiśle strzegły czołgi. Na ulicach sprawdzano dowody osobiste, połączenia telefoniczne w Warszawie, jak i w całym kraju były przerwane, lotnisko w Warszawie zamknięte. Stacje benzynowe wstrzymały sprzedaż paliwa osobom prywatnym. W całej Polsce wprowadzono godzinę milicyjną od 22:00 do 6:00.⁵⁶²

Jak pisano, na wielu budynkach rozklejono oświadczenia przewodniczącego Rady Państwa PRL i inne rozporządzenia związane z wprowadzeniem stanu wyjątkowego. Przed plakatami gromadzili się ludzie, a w południe polska telewizja transmitowała nagrane przemówienie gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego oraz proklamację wojskowej rady i oświadczenie przewodniczącego Rady Państwa. Podkreślano, że lektor czytający dwa ostatnie dokumenty był ubrany w wojskowy mundur. Późnym popołudniem ukazało się specjalne wydanie „Trybuny Ludu” za-

561 Archiwum Akt Nowych, LVI-121 – Wydział Kultury. Przesłanki wprowadzenia stanu wojennego w PRL, jego podstawy prawne i międzynarodowe uwarunkowania. 23.XII.1981, KS/1881/81: „Art. 33.

1. Postanowienie o stanie wojny może być powzięte jedynie w razie dokonania zbrojnego napadu na Polską Rzeczpospolitą Ludową albo gdy z umów międzynarodowych wynika konieczność wspólnej obrony przeciwko agresji. Postanowienie takie uchwała Sejm, a gdy Sejm nie obraduje – Rada Państwa.

2. Rada Państwa może wprowadzić stan wojenny na części lub na całym terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jeżeli wymaga tego wzgląd na obronność lub bezpieczeństwo państwa. Z tych samych powodów Rada Państwa może ogłosić częściową lub powszechną mobilizację”. Cytat za: „Obwieszczenie przewodniczącego Rady Państwa z dnia 16. lutego 1976 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r.”; <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19760070036>, data dostępu: 14.12.2013.

Patrz też: Kopka B., Majchrzak G. (wybór, wstęp i opracowanie), Stan wojenny w dokumentach władz PRL (1980–1983), Warszawa 2001; Kuligowski Ł., Sobiech Ł., Dekrety wojenne były bezprawne, w: Dziennik Gazeta Prawna, 53/2011; Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 marca 2011 r., w: Dziennik Ustaw Nr 64, poz. 342.

562 Od 22 do 6 godzina milicyjna. Komunikat MSW, „Trybuna Ludu” nr 293, poniedziałek, 14.12.1981.

wierające dokumenty opublikowane przez przewodniczącego Rady Państwa i Wojskową Radę Ocalenia Narodowego.

Przed siedzibą kierownictwa „Solidarności” dla regionu Mazowsze zgromadziło się w niedzielę, jak donosił korespondent ADN, kilkuset zwolenników tej organizacji, której działalność została zakazana. Rozdawano ulotki nawołujące do natychmiastowego rozpoczęcia w całej Polsce strajku generalnego.⁵⁶³

„Neues Deutschland” informowało też o reakcjach, jakie wprowadzenie stanu wojennego w Polsce wywołało na zachodzie. Pisano, że francuski minister spraw zagranicznych, Claude Cheysson, oświadczył w niedzielę w radiu, że wydarzenia w Polsce są wewnętrzną sprawą tego kraju. Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych Francji powiedział, że rząd śledzi je z dużą uwagą. Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych USA również oświadczył, że jest to wyłącznie wewnętrzne działanie w Polsce. Prezydent Reagan był na bieżąco informowany o wydarzeniach, ale nie zamierzał przyspieszyć powrotu do Białego Domu z weekendowego pobytu w Camp David. Kanclerz Austrii, dr Bruno Kreisky, uznał w rozmowie radiowej w niedzielę przed południem wprowadzenie stanu wyjątkowego w Polsce za ostatnią wielką próbę zapobieżenia najgorszemu. Szwedzki minister spraw zagranicznych, Ola Ullsten, powiedział w szwedzkim radiu w niedzielę, że chodzi o wewnętrzne sprawy Polski, a przewodniczący Komunistycznej Partii Finlandii, Aarne Saarinen, stwierdził, że działania polskiego rządu i PZPR nie są żadnym zaskoczeniem i że dla podjętych kroków nie było alternatywy.⁵⁶⁴

Następnego dnia nrd-owski dziennik donosił z ulgą, że sytuacja w Polsce była ogólnie rzecz biorąc spokojna i publikował komentarze m.in. agencji ADN, TASS, także omówienia artykułów z polskiej prasy.

Czytelnik gazety dowiadywał się z nich, że podjęte działania „odzwierciedlają zdecydowanie komunistów i wszystkich prawdziwych patriotów Ludowej Polski do

563 Bewaffnete Kräfte sorgen für Sicherheit in Warschau „Neues Deutschland” nr 295, poniedziałek, 14.12.1981.

564 Westliche Reaktionen zu den Ereignissen in Polen, ibidem.

obrony ich socjalistycznej ojczyzny przed atakami wewnętrznej i zewnętrznej kontrrewolucji i wyprowadzenia jej z kryzysu”. Podjęte decyzje miały oczywiście nieograniczone poparcie NRD: „Obywatele NRD, klasa robotnicza i wszyscy pracujący, którzy z dużym współczuciem i troską śledzili w minionym roku rozwój wydarzeń w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, widzą w nich kroki, które stały się koniecznością dla ochrony socjalistycznych zdobyczy i dalszego postępu Ludowej Polski”.⁵⁶⁵

Agencja TASS podkreślała w wydanym oświadczeniu, że Rada Państwa PRL wprowadziła stan wyjątkowy zgodnie z konstytucją i że kroki te były oczywiście wewnętrzną sprawą Polski. W oświadczeniu stwierdzano, że wrogowie socjalizmu w Polsce swoimi działaniami chcieli obalić istniejący ustrój społeczny, starali się także zniszczyć „braterską przyjaźń polskiego i radzieckiego narodu, która powstała we wspólnej walce z faszyzmem i była wszechstronnie rozwijana w następnych dziesięcioleciach”.

Z satysfakcją przyjęto oświadczenie Wojciecha Jaruzelskiego, że „polsko-radziecki sojusz jest i pozostanie filarem polskiej racji stanu, gwarancją nienaruszalności granic Polski i że Polska pozostanie trwałym członkiem Układu Warszawskiego i wspólnoty państw socjalistycznych”.⁵⁶⁶

Z przedrukowanego artykułu opublikowanego w specjalnym wydaniu „Żołnierza Wolności” z poniedziałku, 14. grudnia 1981 r., zatytułowanego „Dla ochrony Rzeczypospolitej”, czytelnik centralnego organu prasowego SED dowiadywał się natomiast, że „żołnierze ponownie stanęli na najbardziej wysuniętym froncie walki, tym razem walki o narodowe ocalenie”. Żołnierze mieli, jak pisano, jasność co do tego, że ojczyzna była w wielkiej potrzebie i że trzeba było bronić najwyższych wartości, a więc zdecydowanie wypełniać zadania, aby zwycięsko zakończyć walkę z kontrrewolucją i o ocalenie socjalistycznej Polski.”.⁵⁶⁷

565 Zur Situation in Polen, „Neues Deutschland” nr 296, wtorek, 15.12.1981.

566 TASS-Erklärung zu den Ereignissen in Polen, ibidem.

567 „Żołnierz Wolności”: Zum Schutz der Republik, ibidem. Patrz też: W imię ocalenia Ojczyzny, „Żołnierz Wolności” nr 285, poniedziałek, 14.12.1981.

„Neues Deutschland” informowało też, że w związku z wprowadzeniem stanu wyjątkowego i ze względu na bezpieczeństwo państwa Komitet Obrony Kraju postanowił zmilitaryzować niektóre zakłady, jak PKP, Poczta Polska, radio, telewizja, straż pożarna, komunikacja lokalna, transport ciężarowy, rafinerie, niektóre obszary energetyki i zakłady ze specjalną produkcją i że polecenia dla załóg w takich zakładach trzeba traktować jako rozkazy wydawane żołnierzom w stanie wojny.⁵⁶⁸

Pod kontrolą wojska znalazł się także przebiegający przez Polskę odcinek rurociągu „Przyjaźń”⁵⁶⁹, podobnie jak budynki użyteczności publicznej w Warszawie, duże skrzyżowania i inne strategicznie ważne punkty.

Dziennik donosił ponadto, że „Jedno z centrów kontrrewolucji, siedziba regionalnego kierownictwa „Solidarności” w Warszawie, także w poniedziałek było otoczone przez oddziały milicji” i że „Polska Agencja Prasowa informuje, że w wyniku podjętych działań sytuacja w kraju jest, ogólnie rzecz biorąc, spokojna”.⁵⁷⁰

Tak, jak „Neues Deutschland” informowało swoich czytelników o rozwoju sytuacji w Polsce, tak ambasada PRL w Berlinie przekazywała do polskiego MSZ analizy reakcji obywateli NRD na zmiany. 15. grudnia 1981 r. ambasada PRL w Berlinie nadała do MSZ w Warszawie następujący szyfrogram:

„Po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce wśród społeczeństwa NRD pojawiły się obawy przed możliwością przekształcenia się sytuacji w Polsce w konfrontację zbrojną z ew[entualnym] wciągnięciem w nią NRD. Wczoraj w miarę napływu informacji z Polski nastroje zmieniały się radykalnie. Rozwój wydarzeń, a zwłaszcza fakt stosunkowo spokojnego ich przebiegu przyjęty został z dużą ulgą

568 Polen: Beschluß des Landesverteidigungskomitees, ibidem; Patrz też: Wykaz jednostek organizacyjnych administracji państwowej i gospodarki narodowej, objętych militaryzacją, „Trybuna Ludu” nr 293, poniedziałek, 14.12.1981.

569 Erdölleitung „Freundschaft” unter Militärkontrolle, ibidem.

570 PAP: Entschlossenheit wirkt sich positiv aus, ibidem. Patrz też: Zbiegowisko przed siedzibą władz regionu „Mazowsze”, „Trybuna Ludu” nr 293, poniedziałek, 14.12.1981: „W niedzielę wieczorem przed gmachem zajmowanym przez władze regionu „Mazowsze” NSZZ „Solidarność”, przy ul. Mokotowskiej w Warszawie zgromadziły się ok. 200-osobowe grupy agresywnie zachowującej się młodzieży. Pod adresem blokującego ulicę oddziału ZOMO rzucano obraźliwe okrzyki. Zachowując dużą powściągliwość, po kilkakrotnych wezwaniach – w imieniu prawa – do rozejścia się, siły porządkowe rozproszyły zbiegowisko”.

i zadowoleniem. W kierownictwie partyjnym i rządowym oraz w korpusie k[rajów] s[ocjalistycznych] przyjęto decyzje z wielkim zadowoleniem i satysfakcją.

W kierownictwie Kościoła ewangelickiego panuje opinia, iż wprowadzenie stanu wojennego było koniecznością”.⁵⁷¹

W kolejnych dniach napięcie i emocje opadały, nrd-owski dziennik informował, że duże zakłady pracy podejmowały pracę⁵⁷², ale jednocześnie „Żołnierz Wolności” zwracał uwagę „na istniejące jeszcze we wrogich socjalizmowi organizacjach niedobitki zbrojnych band z pierwszych lat powojennych i ich następców”. „Neues Deutschland” cytowało: „Obok starych funkcjonariuszy kadrowych międzynarodowego antykomunizmu stoją aktywni członkowie nowych kontrrewolucyjnych ugrupowań, organizacji i związków. Wszyscy ci ludzie służyli i służą obcej sprawie, ale nie sprawie Polski”.⁵⁷³

Szeroko przedstawiano reakcje różnych krajów na wydarzenia w Polsce, dokonując, rzecz jasna, odpowiedniego wyboru treści. Nrd-owski dziennik donosił, że węgierska agencja prasowa MTI została upoważniona do wydania komunikatu, w którym stwierdzano, że władze i lud pracujący Węgier z wielką uwagą i z wielkim zrozumieniem przyjęły do wiadomości fakt utworzenia w Polsce Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego i apel Wojciecha Jaruzelskiego „o unicestwienie kontrrewolucyjnych dążeń, przywrócenie konstytucyjnego porządku i spokoju, o ochronę osiągnięć socjalizmu”. Zapewniano też, że w tych trudnych dniach polski naród

571 1981 grudzień 15, Berlin – Szyfrogram nr 3116/IV z ambasady PRL do MSZ, tajne, w: Przed i po 13 grudnia..., tom 2, op. cit., s. 454.

572 PAP zur Lage in Warschau, „Neues Deutschland” nr 297, środa, 16.12.1981. Patrz też: W atmosferze powagi sytuacji, tytuł Pierwszy powszedni dzień, „Trybuna Ludu” nr 294, wtorek, 15.12.1981. Polski dziennik nie opublikował komunikatu PAP, a informację własną.

573 Ausnahmezustand dient der Sicherung der legalen Macht, ibidem. Patrz też: Stan najwyższej konieczności, „Żołnierz Wolności” nr 286, wtorek, 15.12.1981: „[...] Dziś musimy przypomnieć prawdę, którą jeszcze wczoraj nie wszyscy dostrzegali. A prawdą jest, że z inspiracji wrogich sił do walki przeciw podstawom ustrojowym Polski Ludowej stanęły w jednym szeregu niedobitki zbrojnych band z pierwszych lat powojennych i ich spadkobiercy – działacze wrogich socjalizmowi organizacji spod znaku KOR i KPN. Obok starych, kadrowych funkcjonariuszy międzynarodowego antykomunizmu aktywiści nowo powstałych grup, zrzeszeń i związków kontrrewolucyjnych. Wszyscy ci ludzie – świadomie lub nieświadomie – służyli i służą obcej, a nie polskiej sprawie [...]”.

„może liczyć na solidarność i czynne wsparcie węgierskich komunistów i naszego całego bratniego narodu”.⁵⁷⁴

Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Austrii⁵⁷⁵ uznawało w oświadczeniu wydanym we wtorek, 15. grudnia 1981 r., że podjęte kroki „mają na celu zablokowanie drogi chaosowi i stworzenie warunków dla samodzielnego przezwyciężenia kryzysu przez polski naród”, a zmusiła do tego awanturnicza postawa przywódców „Solidarności” i sił w Polsce i za granicą dążących do usunięcia socjalizmu.⁵⁷⁶

Portugalska Partia Komunistyczna stwierdziła w parlamencie, ustami przewodniczącego frakcji Carlosa Brito, że trudna sytuacja w Polsce została spowodowana przez „aspołeczne i antysocjalistyczne ugrupowania cieszące się szerokim poparciem amerykańskiego i międzynarodowego imperializmu. Podjęte działania są ukierunkowane na obronę polskiego państwa”.⁵⁷⁷

Rumuński dziennik „Scinteia” pisał, że klasa robotnicza i naród Rumunii mają nadzieję, że kroki podjęte w Polsce doprowadzą do przezwyciężenia kryzysu i przyczyną się do stworzenia atmosfery porządku, spokoju i twórczej pracy oraz że umożliwią kontynuację rozwoju państwa i narodu na drodze ku komunizmowi.⁵⁷⁸

Wietnamski dziennik „Nhan Dan” wychodzący w Hanoi zajmował następujące stanowisko: „Rzeczywistość w minionym ponad roku, a zwłaszcza rozwój sytuacji w ostatnich miesiącach, udowodniły, że kryzys w Polsce jest częścią kontrataku wewnętrznych i zewnętrznych reakcyjnych sił mającego na celu zniszczenie socjalistycznych osiągnięć polskiego narodu i wyłamanie ważnego ogniwa wspólnoty państw socjalistycznych [...] Nasz naród w całej rozciągłości wspiera konieczne działania polskiej Rady Państwa, o których poinformował towarzysz Jaruzelski.

574 Zu den Vorgängen in Polen, ibidem.

575 Komunistyczna Partia Austrii (KPÖ) została założona w 1918 r. jako Komunistyczna Partia Niemiecko-Austriacka (KPDÖ) i jest jedną z najstarszych partii komunistycznych na świecie. W latach 1945–1959 miała swoich przedstawicieli w parlamencie, a do 1970 r. w kilku parlamentach krajów związkowych. W wyborach parlamentarnych w 2002 r. partia uzyskała 27 568 głosów (0,56%). Nie udało się jej wówczas zdobyć żadnego mandatu. W 2005 r. KPÖ zdobyła 4 mandaty w parlamencie kraju Steiermark.

576 Umstürzlerischer Kurs von „Solidarnosc” erforderte Maßnahmen, „Neues Deutschland” nr 297, środa, 16.12.1981.

577 Schritte sind gerichtet auf die Verteidigung des polnischen Staates, ibidem.

578 Zu den Ereignissen in Polen, tu: Scineia, ibidem.

Jak najostrzej potępiamy siły wrogie socjalizmowi, które dopuszczały i dopuszczają się przestępstw na rewolucyjnej sprawie polskiego narodu. Uważamy pilne działania partii i Rady Państwa Polski za nadzwyczaj konieczne dla zlikwidowania niebezpiecznej obecnie sytuacji w Polsce. Naród i komuniści Wietnamu zawsze stoją po stronie narodu i komunistów Polski”⁵⁷⁹.

Prezydium Niemieckiej Partii Komunistycznej oświadczyło w wydanym komunikacie, że Polska potrzebuje stabilizacji, a Europa bezpieczeństwa. Pisano: „Było oczywiste, że nieodpowiedzialne elementy pchają Polskę do katastrofy [...]”⁵⁸⁰

Komunistyczna Partia Luksemburga⁵⁸¹ popierała działania podejmowane w Polsce „dla umocnienia socjalizmu i zażegnania kontrrewolucyjnego niebezpieczeństwa”. Prasowy organ tej partii, „Zeitung vom Letzebuerger Vollek”, pisał, że „Solidarność” zrzuciła maski i jasno dała do zrozumienia, że chodzi jej o obalenie rządu i socjalizmu.⁵⁸²

Natomiast centralny organ prasowy Robotniczej Partii Komunistów Szwecji, „Norrskensflamman”, stwierdzał, że „poprzez ogłoszone działania polski rząd chce położyć kres sabotażowi, który spychał kraj na skraj przepaści”. Działania te są „odpowiedzią na prowokacje kontrrewolucyjnych sił w „Solidarności” ”, które przygotowywały się do wywołania w Polsce nowej fali chaosu i anarchii, aby obalić socjalizm i przywrócić system burżuazyjny.⁵⁸³

W opinii syryjskiego rządowego dziennika „Al Baath” reakcyjne ugrupowania w Polsce uczyniły wszystko, aby skomplikować sytuację i doprowadzić kraj do osta-

579 Nhan Dan, ibidem.

580 Der Militärrat schützt die verfassungsmäßige Ordnung, tu: Düsseldorf, „Neues Deutschland” nr 298, czwartek, 17.12.1981.

581 Komunistyczna Partia Luksemburga została utworzona 2.01.1921 jako odłamek Luksemburskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej. W pierwszych po II wojnie światowej wyborach parlamentarnych udało się jej zdobyć 5 mandatów. Najlepszy wynik wyborczy uzyskała w 1968 r. zdobywając 15,5% głosów, co dało 6 mandatów poselskich. Obecnie partia uzyskuje poparcie na poziomie 1,5%, a to nie wystarcza do uzyskania ani jednego mandatu.

582 Der Militärrat schützt die verfassungsmäßige Ordnung. Unterstützung des Vorgehens gegen Konterrevolutionäre, „Neues Deutschland” nr 298, czwartek, 17.12.1981.

583 Antwort auf Provokation der Sozialismus-Feinde, ibidem.

tecznej zapasici. Za cel wprowadzenia stanu wyjątkowego uznawano położenie kresu wszelkim reakcyjnym kierunkom i utrzymanie Polski jako socjalistycznego kraju”.⁵⁸⁴

Podobnego zdania był wiodący mongolski dziennik „Unen”⁵⁸⁵, w którego przekonaniu stan wyjątkowy zapobiegnie katastrofie i umożliwi uregulowanie problemów wewnętrznych. Podkreślano, że naród mongolski pochwała i popiera takie działania.⁵⁸⁶

W kolejnych dniach zamieszczano dalsze oświadczenia i komentarze, wszystkie popierające działania podjęte w Polsce. Czytelnik „Neues Deutschland” był wręcz bombardowany oświadczeniami i stanowiskami różnych, oczywiście przefiltrowanych pod względem pożądaney przez propagandę NRD proveniencji ideologicznej, partii i organizacji. I tak za była Komunistyczna Partia Finlandii, Postępowa Partia Ludu Pracującego Narodu Cypryjskiego, Portugalska Partia Komunistyczna, Socjalistyczna Partia Jedności Meksyku, Demokratyczny Front Wyzwolenia Palestyny⁵⁸⁷, Komunistyczna Partia Peru, Libańska Partia Komunistyczna, Laotańska Partia Ludowo-Rewolucyjna, Komunistyczna Partia Sri Lanki, a nawet wietnamscy katolicy. Jak donosił dziennik, w stanowisku opublikowanym w piątek, 18. grudnia 1981 r., stała komisja Komitetu Łączności Katolików Wietnamu oświadczyła, że wietnamscy katolicy w pełni popierają energiczne działania polskiej rady wojskowej przeciwko reakcji.⁵⁸⁸

Jak widać, „Neues Deutschland” starało się wywołać i utrwalić wrażenie, że zarówno w Polsce, jak i za granicą wprowadzenie stanu wojennego było zbawienne, zostało przyjęte z ulgą i nadzieją na rozwiązanie problemów w jedyny właści-

584 Ziel ist die Erhaltung Polens als sozialistischer Staat, ibidem.

585 „Unen” (pol.: prawda), mongolski dziennik, organ prasowy KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej i Rady Ministrów Mongolskiej Republiki Ludowej, wydawany w Ułan Bator. Jego poprzednikami były „Mongolyn unen” (pol.: mongolska prawda, pierwsze wydanie 10.11.1920), „Uria” (pol.: wyzwanie; organ KC partii w latach 1921-22) i „Ardyn erkhe” (pol.: prawo ludu, 1923-25; organ rządu i KC). Nazwę „Unen” nadano dziennikowi w kwietniu 1925 r. W 1976 r. nakład dziennika wynosił 113 000 egz.

586 Mongolisches Volk begrüßt Entscheidung gegen die Katastrophe, ibidem.

587 Maßnahmen liegen im Volksinteresse, „Neues Deutschland” nr 299, piątek, 18.12.1981.

588 Reaktionen auf Maßnahmen des polnischen Militärrates, „Neues Deutschland” nr 300, sobota/niedziela, 19./20.12.1981.

wy sposób, którego najwyższym celem było, jak mniemano, przetrwanie i umocnienie socjalizmu. Głosów przeciw brak, ponieważ centralny organ SED odsłaniał kurtynę tylko na część widowni, tej zadowolonej z przedstawienia. Gwizdzącej i tupiącej publiki nie warto było, a właściwie nie należało pokazywać.

Wprowadzenie stanu wyjątkowego w Polsce stało się też okazją do potwierdzenia czynami wcześniejszych słów zapewniających o solidarności i pomocy, i tak szeroka fala pomocy zaczęła płynąć z NRD do Polski. 18. grudnia 1981 r. „Neues Deutschland” poinformowało, że w Dreźnie Wolna Młodzież Niemiecka (FDJ) i organizacja pionierska im. Ernsta Thälmana zorganizowały akcję solidarności dzieci z NRD z dziećmi w Polsce. Dzieci w NRD zachęcane do przygotowywania świątecznych paczek, aby w tym trudnym czasie sprawić radość polskim dzieciom⁵⁸⁹, a Niemiecki Czerwony Krzyż w NRD otworzył ponadto specjalne „konto 555” i apelował o dokonywanie wpłat dla polskich dzieci.⁵⁹⁰ Z miast NRD ciągnęły do Polski konwoje samochodowe i kolejowe wioząc mleko, środki czystości, lekarstwa, paczki od dzieci z NRD itd. Propaganda NRD nadała tej w większości wyreżyserowanej akcji bogatą oprawę, a „Neues Deutschland” przez następne dni relacjonowało jej przebieg pławiąc się w pochwałach własnej solidarności okazywanej bratniemu narodowi.⁵⁹¹

Idylliczny prawie obraz zakłócały jednak niektóre doniesienia. Czytelnik dziennika oczywiście dowiadywał się przede wszystkim, że wojskowa rada skutecznie realizuje swoje zarządzenia, aresztowano 3 500 kontrrewolucjonistów, u prowokatorów z „Solidarności” znaleziono broń palną, ale dowiadywał się też w lakonicznej informacji że w kopalni „Wujek” „siły porządkowe zostały częściowo ciężko ranne podczas brutalnego ataku kontrrewolucyjnych elementów i musia-

589 DDR-Bürger leisten Hilfe für die Kinder Volkspolens, „Neues Deutschland” nr 299, piątek, 18.12.1981.

590 Sonderkonto, ibidem.

591 Patrz też: Dowody przyjaźni. Dary z krajów socjalistycznych dla najmłodszych i najbardziej potrzebujących, „Trybuna Ludu” nr 299, poniedziałek, 21.12.1981; Ciężarówka z napisem „Przyjaźń”, „Trybuna Ludu” nr 300, wtorek, 22.12.1981; Pomoc dla dzieci Polski Ludowej. Ponad milion paczek zebrano w NRD, „Trybuna Ludu” nr 300, wtorek, 22.12.1981; Nadchodzą kolejne transporty żywności z bratnich krajów, „Trybuna Ludu” nr 301, środa, 23.12.1981; Z Bułgarii i NRD. Świąteczne dary dla Polski, „Trybuna Ludu” nr 303, poniedziałek, 28.12.1981.

ły użyć broni. Siedem osób zostało zabitych, a 39 rannych”.⁵⁹² Do wydarzeń w kopalni „Wujek” „Neues Deutschland” wróciło w wydaniu z 19./20. grudnia 1981 r. omawiając komentarz do „rozprawy w kontrrewolucyjnymi prowokacjami”, który nadało w piątek, 18. grudnia 1981 r., Radio Warszawa. Stwierdzano w nim, że „władza państwowa już więcej nie ustąpi”, a takie prowokacje nie mają przyszłości. „Socjalizm nie zostanie obalony, zostanie uratowany”.

W komentarzu wskazywano też, że siły porządkowe próbowały początkowo uzyskać kontrolę nad sytuacją bez użycia broni i w spokojny, opanowany sposób. „Tak brzmiał ich wyraźny rozkaz i tak działały. Nawet, gdy pierwsi funkcjonariusze sił porządkowych padli pod uderzeniami łańcuchów i kilofów i pod gradem kamieni nadal próbowano apelować do rozsądku. Broni palnej użyto dopiero wtedy, gdy jednoznacznie konieczna stała się obrona własnego życia. Winę za śmierć ludzi ponoszą odpowiedzialni za tę sytuację działacze „Solidarności” ” – pisało „Neues Deutschland” i dodawało, że w radiowym komentarzu nazwano ich szaleńcami, którzy umyślnie sprowokowali takie starcie.⁵⁹³

W pierwszych dniach po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce czytelnik nrd-owskiego dziennika był zapewniany o rosnącej aktywności „wiernych członków PZPR, którzy brali czynny udział we wprowadzaniu zarządzeń stanu wyjątkowego. Wyrazem tego były, w opinii „Neues Deutschland”, działające od środy, 16. grudnia 1981 r., mieszane patrole wojska, milicji i klasy robotniczej. Do wojskowej rady napływały, jak twierdzono, liczne oświadczenia o zaufaniu zawierające m.in. propozycje utworzenia obywatelskich komitetów ocalenia narodowego.”⁵⁹⁴

W ocenie agencji ADN działania Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego znajdowały aktywne wsparcie we wszystkich warstwach polskiego społeczeństwa. Do rady napływały, jak twierdzono, liczne oświadczenia osób różnych zawodów

592 Militärrat setzt Anordnungen durch, ibidem. Patrz też: Tragiczne skutki naruszenia wymogów stanu wojennego. Wydarzenia w kop. „Wujek” i w Gdańsku, „Trybuna Ludu” nr 297, piątek, 18.12.1981.

593 Radio Warschau: Staatsmacht weicht nicht weiter zurück, „Neues Deutschland” nr 300, sobota/niedziela, 19./20.12.1981.

594 Rundfunk und Fernsehen Polens zur Lage im Lande, ibidem.

i poglądów politycznych o tym, że są one gotowe przejąć na siebie „dodatkowe obciążenia w służbie ojczyźnie oraz w pracy”. Rada uznawała te oświadczenia za wyraz zrozumienia powagi sytuacji. „Jest to odpowiedź na konieczność umacniania frontu osób zaangażowanych po stronie wojskowej rady i na rzecz obrony narodowej egzystencji” – pisało „Neues Deutschland”.⁵⁹⁵

Nie omieszcano także pokazać zadowolenia polskich kobiet, których delegacja przekazała w Warszawie gen. Wojciechowi Jaruzelskiemu list skierowany do obywateli kraju. Podkreślano w nim, że wyjście z wszechogarniającego chaosu leżało także w ich rękach i że trzeba zrobić wszystko dla Polski, przede wszystkim jednak dla dzieci.⁵⁹⁶

Spokój w miastach i gminach zapewniały, jak donosił centralny organ prasowy SED, siły bezpieczeństwa i konsekwentnie uniemożliwiały organizowanie zbiegowisk. Wprawdzie sieć telefoniczna nie działała, ale patrole wojskowe i milicyjne posterunki udzielały obywatelom wszelkiego wsparcia w tych trudnych warunkach, np. w przypadku pilnej pomocy medycznej. Na ulicach Warszawy było widać, że „obywatele przekazują drobne upominki żołnierzom i funkcjonariuszom milicji pełniącym służbę z pełnym poświęceniem”. W mieście zaczęto tworzyć robotnicze oddziały milicji obywatelskiej, np. w dzielnicy Wola Komitet Dzielnicowy PZPR sformował już pierwszą kompanię.⁵⁹⁷

„Neues Deutschland” wskazywało na to, że większość pracujących w przemyśle węglowym i energetycznym nie reagowało na prowokacje wciąż aktywnych sił kontrrewolucji, wykazywało zrozumienie dla trudnej sytuacji i starało się dostarczyć krajowi więcej węgla i energii. Mimo to konieczne było zawieszenie na pewien czas wielu krajowych połączeń kolejowych i autobusowych.⁵⁹⁸

595 Unterstützung für Schritte des polnischen Militärates, ibidem.

596 Einsatz aller Kräfte für nationale Rettung, ibidem.

597 Patrz: Powstaje Straż Robotnicza. Jedni z wielu, „Trybuna Ludu” nr 297, piątek 18.12.1981.

598 Sicherheitskräfte unterbinden konterrevolutionäre Umtriebe, „Neues Deutschland” nr 300, sobota/niedziela, 19./20.12.1981.

Powołując się na Polskie Radio i telewizję nrd-owski dziennik informował o stopniowej stabilizacji życia gospodarczego i publicznego w Polsce. Jak pisano, we wszystkich zakładach przemysłu maszynowego, chemicznego i lekkiego oraz w hutach produkcja szła trybem ciągłym, pracowała też większość kopalń, w tym także kopalnia „Wujek”. W środę i w czwartek (16. i 17. grudnia 1981 r.) doszło wprawdzie w Gdańsku do „starć sprowokowanych przez kontrrewolucyjne siły”, ale sytuacja w mieście uspokoiła się, kolejne zakłady podejmowały pracę, w tym rafineria i port w Gdańsku. „Zgodnie z zarządzeniem właściwego ministra w stocznicach w Gdańsku i w Gdyni wstrzymano pracę” do 28. grudnia.

Dziennik donosił też, że patrole wojskowe i milicyjne oraz samochody opancerzone nadal patrolowały ulice Warszawy. „Wielu aktywistów i weteranów partyjnych, robotników z dużych zakładów pracy i członków ZSMP zgłosiło się w ostatnich dniach w dzielnicowych komitetach PZPR do robotniczych oddziałów milicji obywatelskiej. Wspólnie z żołnierzami i milicją utrzymują oni porządek publiczny na ulicach i w osiedlach mieszkaniowych.” Za próby organizowania strajków przywódców „Solidarności” skazywano w przyspieszonym trybie. O postępującej stabilizacji i uspokojeniu sytuacji miała świadczyć z pewnością informacja, że po tygodniowej przerwie jako trzeci centralny dziennik zaczął ponownie wychodzić od soboty „Dziennik Ludowy”, organ prasowy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.⁵⁹⁹

Poza tym obraz stabilizacji sytuacji „Neues Deutschland” uzupełniało informując za polską telewizją, że nałożona od chwili wprowadzenia stanu wyjątkowego godzina milicyjna od 22:00 do 6:00 została skrócona o dwie godziny i teraz obowiązuje od 23:00 do 5:00. Jej skrócenie wynikało ze „zdyscyplinowanego przestrzegania przez ludność postanowień stanu wyjątkowego i z poprawy dyscypliny pracy oraz zmniejszenia się liczby niebezpiecznych przestępstw kryminalnych i przypadków zakłócania porządku publicznego”. Nowa regulacja obowiązywała w całym kraju za wyjątkiem województw elbląskiego, lubelskiego, katowickiego, szczeciń-

599 Leben in Polen auf dem Weg zur Normalisierung, „Neues Deutschlands” nr 301, poniedziałek, 21.12.1981.

skiego i wrocławskiego. W województwie gdańskim godzina milicyjna obowiązywała od 20:00 do 6:00.⁶⁰⁰

Tydzień po wprowadzeniu stanu wojennego czytelnik nrd-owskiego dziennika dowiadywał się, że, jak poinformowała Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego, odnotowano „wzrost wydajności pracy i lepsze wykorzystanie istniejącego potencjału”. Gospodarka narodowa ruszyła, jak twierdzono, z martwego punktu i zarysowywała się możliwość powstrzymania spadku dochodu narodowego. WRON podkreślała, że jedyna droga do wyjścia z kryzysu prowadziła przez „spokój, pracę i obywatelską świadomość każdego Polaka”.⁶⁰¹

21. grudnia 1981 r. „Neues Deutschland” przedrukowało artykuł z moskiewskiej „Prawdy”, w którym stwierdzano, że działania podjęte przez Radę Państwa w Polsce związane z wprowadzeniem stanu wyjątkowego miały na celu stworzenie warunków dla wyjścia z kryzysu i przywrócenia porządku publicznego. W dalszej treści autor dzielił się swoją wiedzą o tym, że z dokumentów znalezionych w sztabach „Solidarności” wyraźnie wynikało, że „przygotowywano zbrojny przewrót. Stworzono ośrodki kontrrewolucji o głębokich strukturach. Krajowa Komisja Koordynacyjna „Solidarności” zamierzała ogłosić się jedynym władcą w kraju. Plany likwidacji wszystkich organów PZPR i władzy ludowej oraz fizycznego wyniszczenia dziesiątek tysięcy komunistów i ich sympatyków były opracowane w najdrobniejszych szczegółach”. Jak wywodził, kontrrewolucja chciała „wyrwać Polskę z Układu Warszawskiego, zdemontować socjalizm i sprowadzić gospodarkę kraju na kapitalistyczną drogę”. Zdaniem dziennika „Prawda” rozbicie tego spisku wzbudziło w polskim narodzie pełne zadowolenie. „Mimo prób podejmowanych przez niein-

600 Verkürzte Ausgangssperre, ibidem. Patrz też: Skrócenie godziny milicyjnej w większości województw. Komunikat MSW, „Trybuna Ludu” nr 299, poniedziałek, 21.12.1981; Zniesienie w całym kraju godziny milicyjnej z dnia 24 na 25 bm, „Trybuna Ludu” nr 301, środa, 23.12.1981.

601 Arbeitsproduktivität steigt, „Neues Deutschland” nr 301, poniedziałek, 21.12.1981. Patrz też: Komunikat Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego. Jedyna droga do wyprowadzenia Polski z kryzysu wiedzie przez pokój i pracę, „Trybuna Ludu” nr 298, sobota/niedziela, 19./20.12.1981.

ternowanych przywódców kontrrewolucji zorganizowania oporu przeciwko działaniom wojskowej rady, życie w Polsce normalizuje się krok po kroku”.⁶⁰²

Na potwierdzenie prawd głoszonych przez „Prawdę” „Neues Deutschland” donosiło, że w szczecińskiej stoczni remontowej „Parnica” odkryto skład broni należący do „Solidarności”. „W skrytce znaleziono ręczną broń palną, granatniki, metalowe i gumowe pałki, bagnety oraz amunicję”.⁶⁰³

Mimo wszystko z informacji przekazywanych na łamach nrd-owskiego dziennika wynikało, że z dnia na dzień w Polsce rosło zrozumienie dla stanu wyjątkowego i że coraz powszechniejsze stawało się przekonanie, że „tylko praca toruje drogę do normalizacji życia totalnie zdeorganizowanego przez „Solidarność””. Stan wyjątkowy służył, jak twierdzono, wzmocnionej ochronie interesów państwa i obywateli „bezpośrednio zagrożonych przez agresywną działalność destrukcyjnych sił, które chcą zlikwidować socjalizm w naszym kraju” – cytowało „Neues Deutschland” wypowiedź szefa sekretariatu Komitetu Obrony Kraju, gen. dyw. Mieczysława Dębickiego⁶⁰⁴ opublikowaną w „Trybunie Ludu”.⁶⁰⁵

Centralny organ prasowy SED z zadowoleniem odnotowywał, że w wielu regionach kraju członkowie polskiej partii organizowali się, aby zapewnić efektywną pracę. W wywiadzie dla „Trybuny Ludu” Marian Orzechowski, sekretarz KC PZPR, podkreślał bowiem znaczenie, jakie do pracy ideologicznej przykładają członkowie partii na zebraniach partyjnych zwoływanych po wprowadzeniu stanu wyjątkowego. Natomiast, jak donosiło Polskie Radio, „członkowie partii zwracają uwagę na to, że kontrrewolucjoniści kontynuują swoją krecią robotę. Organizacje

602 „Prawda”: Konterrevolutionärer Umsturz in Polen vereitelt, ibidem.

603 Szczecin: Waffendepot von „Solidarnosc”, ibidem. Patrz też: W szczecińskiej „Parnicy”, „Trybuna Ludu” nr 298, sobota/niedziela, 19./20.12.1981. Cała treść noty brzmi: „W Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Parnica” w pomieszczeniach magazynowych, w warsztatach szkolnych a także w szeregu szafkach pracowniczych znaleziono ponad 500 sztuk amunicji, granatnik, 3 sztuki broni palnej wykonane chałupniczym sposobem, sporo pałek kablowych i metalowych, bagnety. Na niektórych pałkach wyryte były napisy „Parnica”. Chodzi najwidoczniej o to, aby nie było wątpliwości skąd pochodzi bojówka, która zadaje nim ciosy. Przeciwko komu miało to być użyte? Nie ulega wątpliwości, że przygotowano ją bynajmniej nie do konfrontacji politycznej”.

604 Mieczysław Dębicki (1926–2001) był w latach 1971–1983 szefem Sekretariatu Komitetu Obrony Kraju.

605 Schutz der Interessen von Staat und Bürgern in Polen, „Neues Deutschland” nr 302, wtorek, 22.12.1981. Patrz też: Życie w stanie wojennym. Rozmowa z szefem sekretariatu Komitetu Obrony Kraju, gen. dyw. dr. Mieczysławem Dębickim, „Trybuna Ludu” nr 299, poniedziałek 21.12.1981.

partyjne w województwach, miastach i zakładach pracy utworzyły aktywy złożone z doświadczonych towarzyszy, aby objaśniać postanowienia wojskowej rady i podejmowane przez nią działania dla ich realizacji”.⁶⁰⁶

Z równie dużym zadowoleniem „Neues Deutschland” donosiło jednocześnie, powołując się na polski telewizyjny „Dziennik” nadany w niedzielę (20.12.1981) wieczorem, że jeden głównych prowodyrów strajków w Polsce, niejaki Andrzej Kołodziej⁶⁰⁷, działacz „Solidarności” w Gdańsku został aresztowany przez czechosłowackie służby graniczne podczas próby nielegalnego przekroczenia granicy z RFN.⁶⁰⁸ Bezpośrednio przed planowanym przez „Solidarność” strajkiem generalnym Kołodziej miał obserwować polskie lotniska oraz jednostki wojskowe i milicję, a zebrane przez siebie informacje przekazywać kierownictwu kontrrewolucyjnych organizacji”.⁶⁰⁹

Stan i nastroje w Polsce po wprowadzeniu stanu wojennego analizowało i oceniało, rzecz jasna, także Biuro Polityczne PZPR. „Neues Deutschland” o tym nie informowało, warto jednak zajrzeć nieco za kulisy. We wtorek, 22. grudnia 1981 r., gremium to omawiało sytuację polityczną w kraju oraz zadania partii w warunkach stanu wyjątkowego. Wojciech Jaruzelski powiedział w tym kontekście m.in., że należy „zwalczać fałszywy pogląd, że stan wojenny wprowadziliśmy po to, aby zlikwidować całą „Solidarność”. Kto w „S” został do końca, ten zeza politycznego miał, ale zez da

606 PVAP-Organisationen aktivieren ihre Arbeit, ibidem. Nie udało się odnaleźć wywiadu, na który powołuje się „Neues Deutschland”. W przywoływanym przez nrd-owski dziennik wydaniu „Trybuny Ludu” (nr 299, poniedziałek, 21.12.1981), opublikowano wprawdzie wywiad (Gospodarka zaczęła lepiej funkcjonować), ale z sekretarzem KC PZPR Marianem Woźniakiem. Także w żadnym z wcześniejszych wydań „Trybuny Ludu” począwszy od 14.12.1981 nie odnaleziono żadnego wywiadu z Marianem Orzechowskim. Wywiad ten opublikował jednak „Żołnierz Wolności”: nadtytuł Partia w czasie stanu wojennego, tytuł Nowe problemy – nowe pytania, podtytuł Rozmowa z prof. Marianem Orzechowskim, sekretarzem KC PZPR, „Żołnierz Wolności” nr 291, poniedziałek, 21.12.1981.

607 Andrzej Kołodziej (ur. w 1959 r.), współorganizator strajku w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni w sierpniu 1980 r.. Od września 1980 r. był członkiem NSZZ „Solidarność”, w latach 1980–1981 wiceprzewodniczącym MKZ w Gdańsku odpowiedzialny za budowę struktur regionalnych związku. W lipcu 1981 r. odszedł z kierownictwa „Solidarności”. Od stycznia 1981 r. organizował z własnej inicjatywy przerzut niezależnych wydawnictw do Czechosłowacji. W październiku 1981 r. został aresztowany przez czechosłowackie służby wewnętrzne podczas nielegalnego przekraczania granicy. W kwietniu 1982 r. sąd w Ostrawie skazał go na rok i 9 miesięcy więzienia, w lipcu 1983 r. został przekazany władzom polskim i uwolniony. Patrz też: Andrzej Kołodziej, w: red. Skórzyński J. (red. nac.), Sowiński P., Strasz M., Opozycja w PRL..., tom 2, op. cit, s. 169-170.

608 Schutz der Interessen von Staat und Bürgern in Polen, „Neues Deutschland” nr 202, wtorek, 22.12.1981.

609 Streikeinpeitscher der „Solidarnosc” festgenommen, ibidem.

się leczyć [...] Naszym kapitałem jest legalizm, wprowadzenie stanu wojennego w majestacie prawa i działanie w czasie jego trwania zgodnie z prawem. To wielki kapitał partii, że tak długo szła na kompromisy, ustępowała, okazała pokorę, oczyszczała się. To mocno eksponować w propagandzie [...] Stanowczo przeciwstawiać się propagandzie, że wprowadzenie stanu wojennego zostało narzucone z zewnątrz. To nas obraża. Sami podjęliśmy decyzję, sami zrealizowaliśmy i sami za nią odpowiadamy”⁶¹⁰. Ani słowa o konieczności wprowadzenia stanu wojennego, aby zapobiec interwencji sił Układu Warszawskiego, co w późniejszym czasie gen. Wojciech Jaruzelski przecież bardzo mocno eksponował.

Zbigniew Messner⁶¹¹ uważał, że należy „dekret z 13 XII utrzymać jak najdłużej, aby opozycji uniemożliwić odradzanie się. Mamy dowody, że ekstrema „S” działa w podziemiu”⁶¹², a wtórował mu Florian Siwicki⁶¹³ twierdząc, „że na dzień dzisiejszy osiągnęliśmy zamierzony cel [...] Przełamaliśmy pierwszą pozycję – sparaliżowaliśmy, ale nie rozbiliśmy przeciwnika”. Wnioskował m.in., aby „utrzymać stan wojenny, siły zbrojne na pozycjach wyjściowych, nie rozluźniać kleszczy wobec wroga [...] W uzasadnionych przypadkach demonstrować siłę, nie rozluźniać rygorów na okres świąt. Równocześnie tam, gdzie to możliwe, łagodzić dolegliwości stanu wojennego [...] Podjąć aktywną walkę o odzyskanie zdezorientowanej młodzieży. Do szkół średnich na zastępców dyrektorów skierować rezerwistów, kadrę partyjną [...] Młodzież nie uczącą się i nie pracującą wcielać do oddziałów służby obrony cywilnej i wykorzystać ją do prac społecznie użytecznych”⁶¹⁴.

610 Protokół nr 20 z posiedzenia Bura Politycznego KC PZPR 22 grudnia 1981 r., w: Tajne dokumenty Biura Politycznego..., op. cit., s. 586–587

611 Zbigniew Messner (1929-2014) był członkiem Biura Politycznego KZ PZPR w latach 1981-1988. Patrz też: Messner Zbigniew, w: Mołdawa T., Ludzie władzy..., op. cit., s. 394.

612 Protokół nr 20 z posiedzenia Bura Politycznego KC PZPR 22 grudnia 1981 r., w: Tajne dokumenty Biura Politycznego..., op. cit., s. 574

613 Florian Siwicki (1925-2013) był w latach 1981-1986 zastępcą członka Biura Politycznego KC PZPR, a latach 1973-1983 szefem Sztabu Generalnego Wojska Polskiego i wiceministrem obrony narodowej PRL. Patrz też: Siwicki Florian, w: Mołdawa T., Ludzie władzy..., op. cit., s. 422.

614 Protokół nr 20 z posiedzenia Bura Politycznego KC PZPR 22 grudnia 1981 r., w: Tajne dokumenty Biura Politycznego..., op. cit., s. 579.

Sytuacja w partii po wprowadzeniu stanu wojennego nie była jednak zadowalająca. W informacji na ten temat sporządzonej na podstawie informacji uzyskanych od KW i pełnomocników KW stwierdzano, że „partia weszła w stan wojenny ideologicznie, politycznie i organizacyjnie osłabiona, ze szczupłym aktywem, zmęczona psychicznie i fizycznie, z biernymi w przeważającej mierze masami członkowskimi. Partia ma ograniczony wpływ na społeczeństwo, które odnosi się do niej nieufnie, niechętnie, a nierzadko agresywnie [...] Ogłoszenie stanu wojennego zastało partię niedostatecznie mobilną i nie dość przygotowaną do podjęcia szerokiej pracy polityczno-organizacyjnej [...] Działania sił porządkowych i wojska w pierwszym etapie stanu wojennego nie zostały wsparte szeroką pracą polityczną komitetów, a zwłaszcza organizacji partyjnej”.⁶¹⁵

Tym niemniej „Neues Deutschland” nieustannie podkreślało, że sytuacja w Polsce powoli się normalizuje, wszystko idzie ku lepszemu, a wydajność pracy zaczyna rosnąć. Tak też było w jednym z nielicznych własnych komentarzy do sytuacji w Polsce, opublikowanym 23. grudnia 1981 r. Stwierdzano w nim z zadowoleniem, że działania podjęte przez Wojskową Radę Ocalenia Narodowego „przeciwko kontrewolucyjnym prowokatorom i demagogom, przeciwko oszustom i spekulantom przynoszą efekty. Wszyscy przyjaciele polskiego narodu, wszyscy ci, którzy z troską i gniewem śledzili w minionych miesiącach przepełnione nienawiścią ataki „Solidarności” na socjalistyczny ustrój w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przyjmują te pozytywne informacje z satysfakcją”.

W artykule zwracano jednocześnie uwagę na to, że z drugiej strony na Zachodzie narastała antypolska nagonka. Im więcej w Polsce spokoju i normalnej atmosfery pracy, tym większa eskalacja kłamstw i półprawd, których celem było, w opinii komentatora, szerzenie antypolskiej psychozy. Wyjeżdżającym z Polski wkładano w usta przerażające bajki, aby napęlić strachem zadziwionych słuchaczy.

⁶¹⁵ Informacja o sytuacji w partii w warunkach stanu wojennego, ibidem, s. 588-589.

Autor tekstu twierdził, że politycy twardą ręką dbający o kapitalistyczny ustrój wylewają publicznie krokodyle łzy nad losem prawicowych polskich kontrrewolucjonistów i jednocześnie „wycofują się z kredytów i dostaw artykułów spożywczych dla dzieci, kobiet i robotników w Polsce”. Teraz okazywało się, jak pisał, że owi „przyjaciele Polski”, którzy od sierpnia 1980 r. przyklaskiwali brzemennym w skutki działaniom przywódców „Solidarności” skierowanym przeciwko komunistom byli w rzeczywistości „wspólnikami tych, którzy z zimną krwią pchali Polskę ku narodowej katastrofie, zaprzysiężonymi wrogami narodowej niepodległości Polski. Trzeba też wyraźnie powiedzieć, że ten, kto tak bezmyślnie próbuje podgrzać swoją zupkę w żarze podłożonego w Polsce przez kontrrewolucję ognia, który teraz jest wygaszany, okazuje w ten sposób brak odpowiedzialności za pokój, bezpieczeństwo i odprężenie na naszym kontynencie”.

W dalszej treści komentarza uderzano w wyższe tony i podkreślano, że najgłośniejsi byli w tamtych dniach dawni rewanżyści, „którzy maszerowali na czele już wtedy, gdy hitlerowskie buty rozdeptywały polską ziemię, a polska krew płynęła strumieniami z rąk faszystowskich morderców. Cieszyli się, gdy przywódcy KOR-u, KPN-u i „Solidarności” zaoferowali im braterstwo. Teraz ich nadzieje rozplywają się w wyniku zdecydowanego działania polskich robotników i żołnierzy.

Socjalistyczne niemieckie państwo robotników i chłopów, cały naród NRD twardo stoi u boku naszych braci w polskim sąsiednim kraju, którzy teraz wyciągają wóz z rowu – u boku prawdziwych komunistów, żołnierzy Wojska Polskiego, milicjantów, robotników noszących białe-czerwone opaski z napisem „PRL” ”.

Autor komentarza nawiązywał ponadto do pomocy płynącej z NRD do Polski i dowodził, że zwłaszcza w trudnych okresach okazuje się, czym jest „proletariacka solidarność i socjalistyczny internacjonalizm”.

Starano się też pokazać, że pomoc ta jest doceniana przez Polaków. „Stanisław Hiller, sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Pile, powiedział w tych dniach:

„Wiedza o tym, że niemieccy komuniści stoją u naszego boku i u boku naszej partii daje nam siłę. My możemy na nich liczyć; oni powinni móc na nas polegać. Towarzysz Hiller ma po tysiącokroć rację” – kończyło swój komentarz „Neues Deutschland”.⁶¹⁶

W wigilię 1981 r. „Neues Deutschland” podało jeszcze jedną dobrą informację z Polski. Otóż na noc z 24. na 25. grudnia 1981 r. polski minister spraw wewnętrznych zarządził zawieszenie godziny milicyjnej.⁶¹⁷ W wigilijny wieczór przewodniczący Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, gen. Wojciech Jaruzelski zapowiedział w przemówieniu transmitowanym w radio realizację „programu dla umocnienia socjalistycznych zdobyczy ludu pracującego”. Stwierdził też, że były dostateczne dowody na to, komu zależało na konfrontacji i dlatego 13. grudnia 1981 r. nie można było podjąć innej decyzji niż wprowadzenie stanu wyjątkowego, który był, jego zdaniem, wielką szansą dla całego społeczeństwa. Wywodził, że „powstrzymano zjawiska rozpadu państwa, powstrzymano anarchię. Poprawiono osobiste bezpieczeństwo obywateli”, a stan wyjątkowy będzie utrzymany tak długo, jak to będzie konieczne, ale nie dłużej. Wyjaśniał: „Im szybciej nieobliczalni agitatorzy złej sprawy, organizatorzy spisków stracą grunt pod nogami, tym szybciej w pełni wróć spójność i porządek, nastąpi normalizacja”. Jedyną szansą dla Polski był, w jego ocenie, „wspólny wysiłek całego społeczeństwa, droga pogłębiania socjalistycznej demokratyzacji”. Na marginesie warto zauważyć, że informację i omówienie tego przemówienia „Neues Deutschland” opublikowało w poniedziałek, po świętach. Czytelnik nie dowiadywał się jednak, że Wojciech Jaruzelski wygłosił mowę do narodu w Wigilię. Napisano tylko, że realizację wspomnianego programu przewodniczący WRON zapowiedział „w czwartek wieczorem w przemówieniu transmitowanym przez Polskie Radio”.⁶¹⁸

616 Revanchistische Hezete und proletarische Solidarität, „Neues Deutschland” nr 303, środa, 23.12.1981.

617 Ausgangssperre für den 24.12 aufgehoben, ibidem.

618 Wojciech Jaruzelski zur Lage in der VR Polen, „Neues Deutschland” nr 305, poniedziałek, 28.12.1981. Patrz też: Szansa porozumienia narodowego jest wciąż otwarta. Co więcej, może okazać się obecnie bardziej realna niż poprzednio. Poślanie przewodniczącego Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego. 24 grudnia 1981 roku przed mikrofonami Polskiego Radia wygłosił poślanie przewodniczący Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, generał armii Wojciech Jaruzelski, „Trybuna Ludu” nr 303, poniedziałek, 28.12.1981.

W poświęteczny poniedziałek, 28. grudnia 1981 r., informacje z Polski już nie dominowały na pierwszej stronie dziennika. W ogólnej nocy stwierdzano, że w opinii polskich środków masowego przekazu święta minęły spokojnie. Wszędzie zadbano o precyzyjne przestrzeganie warunków stanu wyjątkowego, a „przeciwko prowokatorom z „Solidarności” i spekulantom siły porządkowe podjęły zdecydowane kroki”.

Agencja PAP donosiła, że Podstawowe Organizacje Partyjne PZPR stawały się coraz aktywniejsze. Na zebraniach podkreślano, że „dla przezwyciężenia kryzysu decydujące znaczenie ma przede wszystkim wzmocnienie partii”.⁶¹⁹ Polskie Radio donosiło, że organizacje partyjne w zakładach pracy konsolidowały się w coraz większym stopniu. Ich zadaniem stawało się wyjaśnianie motywów i celów postanowień wojskowej rady. Decydujące znaczenie miało przede wszystkim umacnianie partii we wszystkich działaniach mających na celu przezwycięzenie kryzysu.⁶²⁰

Wiedzę o sytuacji w Polsce po świętach „Neues Deutschland” czerpało z międzynarodowej konferencji prasowej, podczas której gen. Tadeusz Szaciło⁶²¹, zastępca szefa Politycznego Zarządu Głównego Wojska Polskiego stwierdzał, że „29. grudnia jest pierwszym od kilku miesięcy dniem społecznego spokoju w Polsce”, a rzecznik prasowy rządu, Jerzy Urban⁶²² „zdecydowanie odrzucał ohydą zachodnią propagandę, rysującą całkowicie wypaczony obraz polskiej rzeczywistości”. Poza tym dziennik informował, że komitet gospodarczy Rady Ministrów PRL przygotowywał uchwałę o wprowadzeniu na okres obowiązywania stanu wojennego obowiązku pracy, który miałyby „obejmować wszystkich mężczyzn w wieku od 18 do 45 lat, którzy w tym czasie ani nie pracowali, ani nie studiowali, ani nie mogli wykazać źródeł swoich dochodów”. Dobrą wiadomością było to, że

619 Lage in der VR Polen konnte weiter verbessert werden, ibidem., Patrz też: Notatki z krośnieńskich zebrań POP. Wątpliwości rozwieje wiatr, „Trybuna Ludu” nr 303, poniedziałek, 28.12.1981, ale to nie jest informacja PAP, a własna.

620 Parteikollektive der PVAP werden zunehmend aktiver, ibidem.

621 Tadeusz Szaciło (vel Szaciłło, ur. w 1925 r.) był w latach 1973-1983 szefem Zarządu II Propagandy i Agitacji – zastępcą szefa Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego. Był też doktorem nauk humanistycznych, a tytuł uzyskał w 1962 r. na Uniwersytecie Warszawskim za pracę na temat „Organizacja partyjna gwarantem sukcesów szkoleniowych WP”.

622 Jerzy Urban (ur. w 1933 r.) był rzecznikiem prasowym Rady Ministrów w latach 1981-1989. Patrz też: Urban Jerzy, w: Mołdawa T., Ludzie władzy..., op. cit., s. 435.

„wobec „postępującej stabilizacji dyscypliny społecznej” polskie ministerstwo spraw wewnętrznych postanowiło przedłużyć do odwołania wprowadzone przed świętami Bożego Narodzenia ułatwienia w podróżowaniu.”⁶²³

Jak wynikało z doniesień „Neues Deutschland”, ostatnie dni starego roku były w Polsce pierwszymi od miesięcy bez strajków, wszędzie pracowano: „Od wtorku pierwszy blok kombinatu energetycznego Bełchatów znów dostarcza energię elektryczną do sieci [...] Pracownicy Huty im. Lenina w Krakowie wyprodukowali w poniedziałek znów ponad 10 000 ton stali i ponad 5 000 ton blachy. W szeregu wydziałów przekroczono normy”. Nadal rosła aktywność członków PZPR, „którzy koncentrowali się w zakładach na konsolidacji partii i wzmacnianiu jej kierowniczej roli, angażując się w stabilizowanie rozbitej gospodarki i w rozwiązywanie wielu kwestii i codziennych problemów ludzi pracy”.⁶²⁴

Dumnie brzmiały przekazywane na łamach dziennika zapewnienia wiceministra obrony narodowej, gen. Mieczysława Obiedzińskiego⁶²⁵, że żołnierze Wojska Polskiego „wierni swojej przysiędze i przepełnieni socjalistycznymi ideałami” wypełniali „swoją patriotyczny obowiązek z wysokim zaangażowaniem [...] Uchronili kraj od katastrofy i tym samym potwierdzili swoje oddanie sprawie narodu i socjalizmu”.⁶²⁶

Ulgę zatroskanym o losy socjalizmu w Polsce miała przynieść informacja, że aresztowano 12 kontrrewolucjonistów z „Solidarności”, którzy sprowokowali strajk w kopalni „Piast” już po wprowadzeniu stanu wojennego.⁶²⁷ Na jednej z ostatnich konferencji prasowych w 1981 r. Jerzy Urban podkreślił, że „rząd nie odstąpi od zasady narodowego porozumienia na gruncie socjalizmu” i dodawał:

623 Verstärkte Anstrengungen in den Industriebetrieben Volkspolens, „Neues Deutschland” nr 307, środa, 30.12.1981. Patrz też: Stan wojenny w obronie konstytucyjnej władzy. Spotkanie z dziennikarzami zagranicznymi, „Trybuna Ludu” nr 305, środa, 30.12.1981; Wprowadzenie powszechnego obowiązku pracy, „Trybuna Ludu” nr 306, sobota/niedziela, 31.12.1981/1.01.1982; Spotkanie przedstawiciela Wojskowej Rady Narodowej i rzecznika prasowego rządu z dziennikarzami zagranicznymi. Kłamstwo i prawda o sytuacji w kraju – Udaremnienie spisku przeciw Polsce – W imię obrony socjalistycznej odnowy, „Żołnierz Wolności” nr 297, środa, 30.12.1981.

624 Weitere Normalisierung des öffentlichen Lebens in Polen, „Neues Deutschland” nr 308, czwartek, 31.12.1981. Patrz też: Tyle będziemy mieć ile damy z siebie. Uciążliwą drogą do lepszego jutra, „Trybuna Ludu” nr 306, czwartek/piątek, 31.12.1981/1.01.1982.

625 Mieczysław Obiedziński (1920-1993) był w latach 1976-1985 wiceministrem obrony narodowej PRL.

626 Armee erfüllt patriotische Pflicht, „Neues Deutschland” nr 308, czwartek, 31.12.1981.

627 „Solidarnosc”-Provokateure verhaftet, ibidem.

„Porozumienia jednak nie może być z przeciwnikami socjalizmu, którzy chcieli zniszczyć istniejący porządek społeczny Polski. Porozumienia lub pojednania z nimi nie było, nie ma i też nie będzie”.⁶²⁸

Za „Trybuną Ludu” centralny organ prasowy SED potępiał „nagonkę i dezinformację” uprawianą przez zachodnich nadawców „rozpowszechniających kłamstwa o sytuacji w Polsce”, wzburzających i tak już skomplikowaną sytuację, nawołujących do łamania prawa i sabotowania gospodarki, a chcących w ten sposób „szerzyć w polskich domach propagandę strachu i dezinformację w stylu arcykłamcy Goebbelsa”. Z „Żołnierza Wolności” cytowano: „Nadal brakuje im informacji. Kolportują więc najfantastyczniejsze plotki”.⁶²⁹

Wydawać by się mogło, że po świętach Bożego Narodzenia do końca roku większych zawirowań nie będzie. Tymczasem ostry protest w polskich środkach masowego przekazu wywołało natomiast, jak donosiło „Neues Deutschland”, zaostrożenie przez rząd USA polityki mieszania się w wewnętrzne sprawy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jak informowano powołując się na agencję ADN, prezydent Reagan powiedział w przemówieniu telewizyjnym, że USA będą dalej ograniczać swoje stosunki gospodarcze z Polską. Po tym, jak tydzień wcześniej zablokowano dostawy zboża o wartości 200 mln dolarów, rząd amerykański wprowadził dalsze restrykcje eksportowe i kredytowe. Ogłosił też podjęcie działań skierowanych przeciwko polskiemu rybołówstwu dalekomorskiemu i polskim liniom lotniczym LOT. Polskie Radio stwierdziło, że ogłaszając bojkot Reagan usiłuje wywrzeć wpływ na Polskę, a przemówienie było utrzymane w tonie przypominającym czasy zimnej wojny. Radziecka agencja prasowa TASS określiła działania zapowiedziane przez prezydenta USA jako „bezprzykładne naciski i odrażające mieszanie się” w wewnętrzne sprawy Polski. Zdaniem agencji TASS, w ten sposób Reagan chciał „podjudzić antysocjalistyczne, kontrrewolucyjne siły w Polsce do działania przeciwko prawowitej władzy”. Wyłusz-

628 Pressekonferenz in Warschau, ibidem.

629 Westliche Sender verbreiten Hetze und Desinformationen. Patrz też: „ŻW” komentuje. Na dezinformacyjnej fali, „Żołnierz Wolności” nr 296, wtorek, 29.12.1981.

czano, że w ten sposób amerykański rząd wkroczył na drogę prowokacji i usiłował zakłócić próby normalizowania sytuacji w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.⁶³⁰

Według „Żołnierza Wolności”, którego opinie na ten temat przytaczało „Neues Deutschland”, przemówienie prezydenta Reagana „pokazało prawdziwy stosunek waszyngtońskiej administracji do polskiego narodu”, pokazywało też, że nadużywane często humanitarne zasady są tylko narzędziem politycznego szantażu i nacisku.⁶³¹

Restrykcje gospodarcze zapowiedziane przez prezydenta USA musiały być dla socjalistycznej wspólnoty dotkliwym ciosem, bo w ostatnim w 1981 r. wydaniu nrdowskiego dziennika w tej sprawie propaganda znów rozwinęła skrzydła. Już na pierwszej stronie informowano, że agencja TASS odrzucała oświadczenie Reagana jako „bezpodstawne i stojące w sprzeczności z faktami” i uznawała je za mieszanie się w wewnętrzne sprawy Polski.⁶³² Cały komunikat „Neues Deutschland” opublikowało na piątej stronie tego wydania. Agencja TASS stwierdzała w komentarzu, że prezydent USA bez jakiegokolwiek powodu czynił Związek Radziecki odpowiedzialnym za wprowadzenie stanu wojennego w Polsce i utrzymywał, że „Ruscy od wielu miesięcy „wspierali represje” i „wywierali siny nacisk na polskie kierownictwo””. Wskazywała też na to, że w swoim oświadczeniu Ronald Reagan powoływał się na korespondencję z Leonidem Breżniewem, ale „wypaczał sens listu wiodącego radzieckiego przedstawiciela [...] To właśnie Leonid Breżniew wzywał, USA do zaprzestania wreszcie mieszania się w wewnętrzne sprawy suwerennego państwa, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Leonid Breżniew stwierdzał też w przywoływanym liście, że „amerykańska administracja i tak zrobiła już wiele, aby podminować wszystko, co pozytywne”.

630 Einmischungs- und Drohpolitik der USA zurückgewiesen. Patrz też: Za granicą o wydarzeniach w Polsce, „Trybuna Ludu” nr 303, poniedziałek, 28.12.1981; Prezydent USA zapowiada restrykcje gospodarcze, ibidem; Antypolska kolęda prezydenta, ibidem; Dziennik „Prawda” o ingerencji służb specjalnych USA w sprawy Polskie; Jątrzące fale, „Trybuna Ludu” nr 304, wtorek, 29.12.1981; Waszyngton i Europa Zachodnia a Polska. Różne interesy, „Trybuna Ludu” nr 35, środa, 30.12.1981; Wbrew obiektywnym faktom. Prezydent USA ogłasza sankcje gospodarcze wobec ZSRR. Komentarz agencji TASS – Sceptyczne reakcje w Europie Zachodniej, „Trybuna Ludu” nr 306, sobota/niedziela, 31.12.1981/1.01.1982.

631 Brutale Einmischung Reagans in Polens Angelegenheiten, „Neues Deutschland” nr 306, wtorek, 29.12.1981. Patrz też: „ŻW” komentuje. Brutalna ingerencja w nasze sprawy, „Żołnierz Wolności” nr 295, poniedziałek, 28.12.1981.

632 TASS: USA verfälschen wahre Lage der Dinge in Polen, „Neues Deutschland” nr 308, czwartek, 31.12.1981.

Wydaje się jednak, że sankcje wobec Polski były tylko wygodnym pretekstem do wyrażenia oburzenia, a cios jej wymierzony zabolął w innym miejscu. Po tyra-dzie w obronie Polski w komentarzu agencji TASS napisano bowiem: „Kolekcji na-trętnie powtarzanych wymysłów na temat ZSRR prezydent USA potrzebował do uzasadnienia prób zapowiadanych przez niego działań dążących do dalszego pogor-szenia stosunków radziecko-amerykańskich. Zawieszone zostały loty linii „Aero-flot” do USA, przedłużane są negocjacje w sprawie nowego radziecko-amerykań-skiego porozumienia żeglugowego, zaostrzane są formalności związane z wydawa-niem zezwoleń na sprzedaż niektórych elementów uzbrojenia i techniki, które są normalnym przedmiotem handlu na światowym rynku”. USA agencja TASS uzna-wała za „niepewnego, żeby nie powiedzieć kapryśnego partnera”, a „metody mie-szania się, stosowania nacisku, sankcji, embarga i podobne działania” za „atrybuty polityki już od dawna nadające się na złom”.

Na zakończenie napisano: „Każdy naród ma prawo do urządzania sobie życia we własnym domu samemu. Tym jednak, którzy narzucają swoją wolę i chcą dawać rady, oświadcza słusznie: „Ręce precz!”.”⁶³³

O światowych reakcja na przemówienie Ronalda Reagana „Neues Deutsch-land” pisało za agencją ADN, która powoływała się z kolei na zachodnioniemiecka agencję prasową DPA, że są powściągliwe i ostrożnie krytyczne⁶³⁴ i że w przeszłości już okazywało się, że były bezużyteczne i tylko przynosiły szkody⁶³⁵.

Koniec roku był, jak zwykle, czasem podsumowań. Erich Honecker przedsta-wił więc bilans „aktywnej polityki zagranicznej dla dobra narodu”. Znalazło się w nim też odniesienie do spraw dziejących się w 1981 r. w Polsce. W części opa-

633 TASS: Zur Erklärung Reagans, ibidem. Patrz też: O ingerencji służb specjalnych Stanów Zjednoczonych w sprawy PRL. Artykuł dziennika „Prawda”, „Żołnierz Wolności” nr 295, poniedziałek, 28.12.1981 (artykuł „O ingerencji służb specjalnych USA w sprawy PRL” ukazał się w „Prawdzie” 25.12.1981); USA uzurpują sobie prawo dyktowania swej woli suwerennemu państwu. TASS o stosunku Białego Domu do wydarzeń w Polsce, „Żołnierz Wolności” nr 298, czwartek/piątek, 31.12.1981/1.01.1982.

634 Internationale Reaktionen, ibidem.

635 Wirtschaftsexperten der BRD lehnen Sanktionen ab, ibidem.

trzonej przez „Neues Deutschland” śródtytułem „Umacnianie naszego bratniego związku” Erich Honecker powiedział:

„Z wielkim współczuciem i troską śledził nasz naród rozwój sytuacji w sąsiedniej Polsce. Nasza silna solidarność przynależy do bratniego narodu, wszystkich prawdziwych komunistów i szczerych patriotów Polski, którzy prowadzą walkę o umocnienie socjalistycznego ustroju. Ostatnie działania podjęte przez wojskową radę pod przewodnictwem gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego, Pierwszego Sekretarza KC PZPR i prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przeciwko wewnętrznej i zewnętrznej kontrrewolucji znajdują nieograniczone poparcie NRD”.⁶³⁶

O Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przywódca pierwszego niemieckiego państwa robotników i chłopów nie zapomniiał też w noworocznym orędziu:

„Z dużą uwagą i nie bez z troskania śledzili obywatele także naszej republiki wydarzenia w sąsiedniej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Podjęto tam już działania nakierowane na obronę kraju przed wewnętrzną i zewnętrzną kontrrewolucją i na wyprowadzenie z kryzysu, na przywrócenie spokoju i porządku. Te działania są wewnętrzną sprawą Ludowej Polski. Wspólnie z Polską zdecydowanie odrzucamy wszelkie próby ingerencji. Podkreślamy naszą silną solidarność z polskim bratnim narodem, ze wszystkimi uczciwymi komunistami i prawdziwymi patriotami Polski w ich zmaganiach o wypełnienie zadań mających na celu umocnienie socjalistycznego ustroju i tym samym pokoju i bezpieczeństwa na europejskim kontynencie”.

Na zakończenie tej części wystąpienia znów zabrzmiało znane już hasło:

„Polska, ważny członek naszego sojuszu, była, jest i będzie socjalistyczna.”⁶³⁷

W informacji z 21. stycznia 1982 r. o nastrojach w stosunku do Polski i Polaków przekazanej przez Ryszarda Karwickiego do polskiego MSZ autor pisał: „Ogłoszenie stanu wojennego i ukonstytuowanie się Wojskowej Rady Ocalenia Narodo-

636 Bilanz 1981 – aktive Außenpolitik zum Wohl des Volkes, „Neues Deutschland” nr 306, wtorek, 29.12.1981.

637 Allen Bürgern ein friedliches und erfolgreiches neues Jahr, „Neues Deutschland” nr 308, czwartek, 31.12.1981.

wego przyjęto zostało w Niemieckiej Republice Demokratycznej z zadowoleniem. W tej ogólnej ocenie mieści się radość aktywu partyjnego, działaczy państwowych, funkcjonariuszy służb ochrony porządku publicznego oraz oficerów Narodowej Armii Ludowej NRD; zadowolenie szerokich warstw społeczeństwa NRD związane z oczekiwaniem, że Polska przestanie być czynnikiem zakłócającym pokojowy rozwój w tej części Europy i zagrażającym pogorszeniem stosunków zwłaszcza z RFN. W pewnych warstwach odnotowaliśmy ulgę, że NRD nie będzie musiała brać udziału w bezpośrednim zwalczaniu kontrrewolucji w Polsce [...]

W miarę narastania kryzysu politycznego i gospodarczego w naszym kraju w świadomości obywateli NRD odżywały stereotypy o Polsce i Polakach, którzy nie potrafią gospodarować i rządzić się we własnym państwie. Poważna część aktywu z niedowierzaniem traktowała zapewnienia, że jesteśmy w stanie sami rozwiązać nasze sprawy [...]

Dlatego sprawność, z jaką 13 grudnia 1981 r. wprowadzono stan wojenny, w ciągu jednego dnia zmieniła ocenę naszych wewnętrznych możliwości. Od wątpliwości co do wartości naszej armii nastąpiło przejście do zachwytów nad idealnie przygotowaną i w całkowitej tajemnicy przeprowadzoną akcją eliminacji przywódców sił kontrrewolucyjnych [...]”⁶³⁸

⁶³⁸ Archiwum MSZ, D I 1981 10/87 W-6. Informacja o nastrojach w stosunku do Polski i Polaków, opracowane przez T. Sznurkowskiego 19.01.1982, przesłana do MSZ przez Ryszarda Karwickiego 21.01.1982

III. O związkach zawodowych

Zburzony spokój

Na początku 1980 r. sytuacja była klarowna. W PRL o całości spraw związanych z działalnością związków zawodowych we wszystkich dziedzinach decydowała Centralna Rada Związków Zawodowych⁶³⁹ stojąca na czele Zrzeszenia Związków Zawodowych. Naczelną władzą zrzeszenia był kongres, który powoływał centralną radę. Na poziomie województw działały komisje wojewódzkie, koordynujące prace zarządów oddziałowych i okręgowych poszczególnych związków branżowych. Podstawową jednostką organizacyjną była zakładowa organizacja związkowa, a jej zarządem była rada zakładowa. Jeżeli zakład zatrudniał mniej niż 20 pracowników, to rolę rady zakładowej pełnił delegat.⁶⁴⁰

Podobna organizacja istniała w Niemieckiej Republice Demokratycznej, były nią Wolne Niemieckie Związki Zawodowe (*Freier Deutscher Gewerkschaftsbund* – *FDGB*).⁶⁴¹

O ile o działalności PZPR i jej kontaktach z SED „Neues Deutschland” informowało przy każdej, nawet najmniej znaczącej okazji, to CRZZ i jej współpracy z FDGB dziennik nie poświęcał żadnej uwagi. Być może dlatego, że obie centrale związkowe były, jako elementy systemu politycznego, podporządkowane partiom i nie miały w związku z tym większego politycznego znaczenia, a może dlatego, że wydawały własne gazety – organem prasowym CRZZ był „Głos Pracy”⁶⁴², orga-

639 Centralna Rada Związków Zawodowych (CRZZ) była centralnym organem Zrzeszenia Związków Zawodowych działającym w Polsce w latach 1949–1980. Zrzeszenie Związków Zawodowych (do 1949 r. Zrzeszenie Pracowniczych Związków Zawodowych), powstało jako centrala związków zawodowych w 1948 r. i istniało do grudnia 1980 r. W okresie objętym niniejszym opracowaniem funkcję przewodniczącego CRZZ pełnili: Władysław Kruczek (1971-1980), Jan Szydłak (od lutego 1980 r. do 26.08.1980) i Romuald Jankowski (od 27.08.1980 do 31.12.1980 r.)

640 http://pl.wikipedia.org/wiki/Historia_zwi%C4%85zk%C3%B3w_zawodowych_w_Polsce#PRL_1944-1989, data dostępu 23.12.2013

641 Wolne Niemieckie Związki Zawodowe (Freier Deutscher Gewerkschaftsbund – FDGB) powstały w 1945 r., a rozwiązane zostały 30.09.1990. W okresie objętym niniejszym opracowaniem przewodniczącym FDGB był Harry Tisch, który pełnił tę funkcję w latach 1975-1989. Szerzej na ten temat patrz też: Freier Deutscher Gewerkschaftsbund (FDGB), w: red. Eppelmann R., Möller H., Nocke G., Wilms D, Lexikon des DDR-Sozialismus..., op. cit., s. 211-214.

642 „Głos Pracy” był wydawany jako gazeta codzienna od 1951 r. do 1981 r., przy czym do rozwiązania CRZZ w grudniu 1980 r. był organem prasowym CRZZ.

nem prasowym FDGB była „Tribüne”⁶⁴³ –, w których zajmowano się swoimi sprawami na swoich szczeblach struktury.

Pierwszą w 1980 r. informacją związaną z polskimi związkami zawodowymi było doniesienie o odwołaniu Jana Szydłaka ze stanowiska wicepremiera PRL „ponieważ podejmie on inną odpowiedzialną działalność”⁶⁴⁴. Niestety nrd-owski dziennik nie precyzował rodzaju działalności, ale już tydzień później czytelnik dowiadywał się, że 25. lutego 1980 r. Jan Szydłak został nowym przewodniczącym Centralnej Rady Związków Zawodowych. Jego kandydaturę rekomendował w imieniu Biura Politycznego KC PZPR Edward Gierek. Jan Szydłak zajął miejsce Władysława Kruczka, który z kolei został wybrany na przewodniczącego Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR.⁶⁴⁵ Wszystkie te zmiany były wynikiem VIII Zjazdu PZPR, który odbył się w połowie lutego 1980 r.

Po tej wiadomości zapadła cisza aż do sierpnia 1980 r., kiedy z „Neues Deutschland” czytelnik dowiadywał się, z nieśmiałył początkowo not, o przejściowych przerwach w pracy⁶⁴⁶ w niektórych zakładach i przedsiębiorstwach komunalnych i o tym, że winni temu byli bliżej nie określenni przeciwnicy Ludowej Polski.⁶⁴⁷ Dowodzono, że „zdarzenia te przemieniły się w akcje antysocjalistycznych elementów, ludzi, którzy nie są pracownikami zakładów na Wybrzeżu”⁶⁴⁸ i którzy „wykorzystują zaistniałą sytuację do własnych celów stojących w sprzeczności z interesami kolektywów robotniczych i socjalistycznego społeczeństwa”⁶⁴⁹. Na tym etapie w podobnym duchu wypowiadała się też polska propaganda.

643 „Tribüne” zaczęto wydawać w styczniu 1947 r. jako organ zarządu krajowego FDGB. Przez pierwsze dwa lata był to tygodnik, ale od stycznia 1950 r. do września 1991 r. gazeta wychodziła pięć razy w tygodniu.

644 Parlament der VR Polen trat in Warschau zusammen, „Neues Deutschland” nr 42, wtorek, 19.02.1980.

645 Szydłak Vorsitzender der Gewerkschaften Polens, „Neues Deutschland” nr 48, wtorek, 26.02.1980.

646 Patrz też: Zakłócenia w rytmie pracy, „Głos Pracy” nr 183, piątek/sobota/niedziela, 15./16./17.08.1980; Przerwy w pracy w Gdańsku i Gdyni, „Życie Warszawy” nr 193, poniedziałek, 18.08.1980: „17 bm. nadal trwały przerwy w pracy w wielu zakładach Gdańska i Gdyni. Miało to miejsce głównie w zakładach przemysłu stoczniołowego i wielu innych przedsiębiorstwach. Dalej prowadzone są dyskusje nad postulatami dotyczącymi warunków płacy, a także pracy i życia załóg oraz problemów społecznych (PAP).”

647 Polnischer Ministerpräsident sprach im Fernsehen, „Neues Deutschland” nr 194, poniedziałek, 18.08.1980.

648 Plenum der Wojewodschafts-Komitees der PVAP Gdańsk, „Neues Deutschland” nr 196, środa, 20.08.1980.

649 Plenum des Wojewodschafts-Komitees der PVAP in Szczecin, „Neues Deutschland” nr 197, czwartek, 21.08.1980.

Ni stąd ni zowąd, 28. sierpnia 1981 r. centralny organ prasowy SED poinformował, że podczas obrad plenarnych Centralnej Rady Związków Zawodowych, które odbyły się dzień wcześniej, Jan Szydłak został odwołany z funkcji przewodniczącego, a na jego miejsce powołano Romualda Jankowskiego.⁶⁵⁰ Przyczyn tej zmiany „Neues Deutschland” nie wyjaśniało, ani nie komentowało. Z pewnością jednak była to reakcja na wydarzenia na dziejące się w tym czasie w Polsce.

26. sierpnia 1980 r. wieczorem, dzień przed obradami plenarnymi CRZZ, odbywało się posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR, na którym omawiano sytuację w kraju po zawieszeniu na ten czas rozmów ze strajkującymi, prowadzonych w Gdańsku i Szczecinie. Przewodniczący obu komisji rządowych (Mieczysław Jagielski i Kazimierz Barcikowski) zostali wezwani do Warszawy dla przedstawienia informacji. Kazimierz Barcikowski powiedział m.in.: „W Szczecinie jest w zasadzie strajk generalny [...] Najtrudniejszy problem, sprawa kluczowa – to wolne, samorządne związki zawodowe. Na tym tle ogromne zacierzewienia i chyba z tego nie ustąpią”. Mieczysław Jagielski informował natomiast: „W Gdańsku jest strajk powszechny, przy totalnym poparciu społeczeństwa. Jeśli coś funkcjonuje, to tylko za zgodą MKS [...] Zapytano mnie, co mam nowego do zakomunikowania. W sposób zwarty i syntetyczny starałem się przedstawić, jaki jest nasz stosunek do postulatów, co już załatwiliśmy. Odpowiedziano mi – nas nie interesuje ani plenum, ani dokonane na nim zmiany personalne, nas interesuje, co pan ma do zakomunikowania w sprawie wolnych związków zawodowych. Odczytałem im dokładnie nasz punkt widzenia. Odrzucili [...] Dziś jeszcze pytają, jutro już mogą nie pytać [...] Moje odczucie jest takie, że będziemy musieli wyrazić zgodę na powstanie wolnych związków zawodowych. W tej chwili jest to zasadnicza sprawa sporna, wszystkie inne postulaty formułowali „a może by...”, dając do zrozumienia, że są do wynegocjowania”. Po dyskusji BP zdecydowało nie podejmować jeszcze ostatecznej decyzji, ale grać na zwłokę

650 PVAP wird führende Rolle wahrnehmen, „Neues Deutschland” nr 203, czwartek, 28.08.1980. Patrz też: XVI Plenum CRZZ. Miejsce i funkcje ruchu zawodowego w socjalistycznym państwie. Romuald Jankowski – przewodniczącym Centralnej Rady Związków Zawodowych, „Głos Pracy” nr 191, środa, 27.08.1980.

i czekać na rozwój sytuacji, ponieważ „jeśli się zgodzimy, to powstanie ośrodek, siła, ciągle trzymająca nas za gardło” – powiedział Władysław Kruczek.⁶⁵¹

Dzień później na następnym posiedzeniu Biura Politycznego Stanisław Kania stwierdził, że najważniejszym problemem jest stosunek partii do „utworzenia politycznej organizacji odrębnych związków zawodowych”, a Edward Gierek tak podsumował dyskusję: „W sprawie związków zawodowych stanowisko jasne. Aktyw wojewódzki partii ma chyba dość argumentów [...] W środkach masowego przekazu ograniczyć informacje o strajkach i gloryfikację strajkujących za ład i porządek. Jutro w „Trybunie Ludu” dać artykuł o związkach zawodowych”.⁶⁵²

Tego samego dnia, tj. 27. sierpnia 1980 r., odbyła się telekonferencja z sekretarzami KW PZPR, podczas której Stanisław Kania podkreślał, że sytuacja w kraju jest poważna oraz że najważniejsze jest skupienie ludzi wokół linii partii i odzyskanie wiary aktywu we własne siły. Wywodził dalej: „Postulat wolnych związków zawodowych zrodził się nie wśród robotników, zrodził się wśród antysocjalistycznych graczy, gdzieś półtora czy dwa lata temu, tu w Warszawie ugrupowanie Kuro-nia, w założeniach chodziło o stworzenie antysocjalistycznej struktury, która nie interesu robotniczego ma bronić, a być jakimś układem władzy wiążącym nam ręce, utrudniającym normalne funkcjonowanie państwa [...] Chodzi tu o rozbitcie ruchu zawodowego. My z naszej strony reprezentujemy jednoznaczne zainteresowanie odnową ruchu zawodowego [...] Żeby był rzeczywistym współgospodarzem naszego kraju. Ważnym członkiem socjalistycznej demokracji. A za hasłem wolnych związków zawodowych kryje się grupa ludzi, która za plecami klasy robotniczej chce uzyskać polityczne koncesje, chce rządzić w kraju, socjalistycznym kraju, którego ustroju nienawidzi”.⁶⁵³

651 Protokół nr 25 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 26 sierpnia 1980 r., w: *Tajne dokumenty Biura Politycznego...*, op. cit., s. 69-73.

652 Kalendarium 1980, Sierpień, 27, w: *Tajne dokumenty Biura Politycznego...*, op. cit., s. 608-609. Taki artykuł został oczywiście opublikowany, patrz: *Na gruncie socjalizmu. Odnowa ruchu związkowego*, „Trybuna Ludu” nr 204, czwartek, 28.08.1980; *Nasi korespondenci piszą z Gdańska i Szczecina*, ibidem.

653 Kalendarium 1980, Sierpień, 27, w: *Tajne dokumenty Biura Politycznego*, op. cit., s. 609-611.

28. sierpnia 1980 r. ponownie obradowało Biuro Polityczne KC PZPR i ponownie dyskutowano o sytuacji w kraju. Stanisław Kania powiedział wówczas, że „potrzebny jest ostrzejszy ton, ostrzegający, że cierpliwość władzy jest na wyczerpaniu”. Zgodził się z nim Henryk Jabłoński i skarcił środki masowego przekazu za to, że „ciągle podkreślają, jaki to ład, porządek, troska o mienie, ale ani słowa, jakie niepowetowane straty. A trzeba ich obnażać, nawet zrobić wywiad z tym łajdakiem Wałęsą, który oświadczył, że nawet 5 lat mogą strajkować”.

Podsumowując Edward Gierek polecił porozumieć się z „tow. Jagielskim i zapytać, jak przebiegają rozmowy [...] i kierować nimi tak, aby winą za zerwanie ich obarczyć w odpowiednim momencie. Ponadto trzeba zaostrzyć blokadę Wybrzeża i wprowadzić stan zagrożenia w głównych ośrodkach, dziś w nocy przeprowadzić większe aresztowania. [...] W propagandzie podkreślić, że robotnicze postulaty już rozpatrzyliśmy i załatwiliśmy, postulatów ludzi wrogich socjalizmowi rozpatrywać nie będziemy”.⁶⁵⁴ Tak więc realizm nadal nie zagościł w partyjnych gremiach.

Ostatecznie strona rządowa i strajkujący podpisali porozumienia, 30. sierpnia 1980 r. w Szczecinie, 31. sierpnia 1980 r. w Gdańsku.⁶⁵⁵ O tych wydarzeniach „Neues Deutschland” napisało tak: „Według PAP pomiędzy komisjami rządowymi i komitetami strajkowymi w Gdańsku i w Szczecinie podpisano porozumienia dotyczące ponownego podjęcia pracy oraz uregulowania kwestii postawionych w ostatnich dniach. Jak poinformowała PAP, w wielu zakładach podjęto pracę, w innych podjęcie pracy nastąpi.” O wynegocjowanych postulatach protestujących robotników, w tym także zgodzie władz na utworzenie nowych związków zawodowych, nie napisano nic. Dziennik informował natomiast, że w minioną sobotę odbyło się pierwsze posiedzenie grupy roboczej utworzonej przez Centralną Radę

654 Protokół nr 27 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 28 sierpnia 1980 r., w: *Tajne dokumenty Biura Politycznego...*, op. cit., s. 78-82.

655 Por. Holzer J., „Solidarność”..., op. cit., s. 104 i n. Na temat rozmów w Szczecinie por. Szejnert M., Zalewski T., Szczecin. Grudzień - Sierpień - Grudzień, Londyn 1986; w Gdańsku: Drzycimski A., Skutnik T. (wybór i opracowanie), Zapis rokowań gdańskich. Sierpień 1980, Paryż 1986; Drzycimski A., Skutnik T., Gdańsk Sierpień '80. Rozmowy, Gdańsk 1990.

Związków Zawodowych, na którym omawiano podstawowe założenia projektu ustawy o związkach zawodowych.⁶⁵⁶

Tydzień później centralny organ prasowy SED znów podkreślał aktywność CRZZ i donosił, powołując się ogólnie na polską prasę, że rada opublikowała deklarację skierowaną do wszystkich pracujących. Napisano w niej: „Najcenniejszym osiągnięciem polskiego ruchu związkowego jest jego jedność i solidarność klasowa. Nakazem chwili jest zachowanie tej jedności za wszelką cenę.”⁶⁵⁷

Za „Trybuną Ludu” nrd-owski dziennik wywodził, że wszelkie działania trzeba podejmować zgodnie z socjalistycznymi zasadami oraz w zgodzie z konstytucją i dodawał: „Odnowa ruchu związkowego w Polsce opiera się na najważniejszym kryterium łączenia najwyższych interesów socjalistycznego państwa oraz ogólnych interesów klasy robotniczej z interesami jej poszczególnych formacji [...] Od aktywności i zdecydowania mas, członków partii i wielu tysięcy działaczy związkowych, od ich konsekwencji i wytrwałości będzie zależeć prawidłowy przebieg procesu odnowy ruchu związkowego”.⁶⁵⁸

O odnowie ruchu związkowego zapewniał Stanisław Kania w przemówieniu po wybraniu go na nowego I sekretarza KC PZPR: „zdecydowanie opowiadamy się za utrzymaniem konstytucyjnych kompetencji Sejmu, rozszerzenia uprawnień rad narodowych, rzeczywistą odnową związków zawodowych”, aby mogły one być partnerem dla administracji. „Będziemy dbać o to, żeby rozwijały się również nowe związki zawodo-

656 Plenartagung des ZK der PVAP in Warschau, „Neues Deutschland” nr 206, poniedziałek, 1.09.1980. Patrz też: Zgodnie z interesami socjalistycznej Polski. W Szczecinie i w Gdańsku podpisano porozumienie, „Trybuna Ludu” nr 207, poniedziałek, 1.09.1980; V Plenum KC PZPR, ibidem. Pełne teksty porozumień opublikowało np. „Życie Warszawy”: Protokół ustaleń w sprawie wniosków i postulatów Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego z Komisją Rządową w Szczecinie, „Życie Warszawy” nr 205, wtorek, 2.09.1980; Protokół porozumienia zawartego przez Komisję Rządową i Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w dniu 31 sierpnia 1980 roku w stoczni Gdańskiej, ibidem.

657 Zur gegenwärtigen Lage in Polen, „Neues Deutschland” nr 211, sobota/niedziela, 6./7.09.1980.

658 „Trybuna Ludu”: Im Interesse der Arbeiterklasse, ibidem. Patrz też: Nad modelem ruchu związkowego. W interesie klasy robotniczej, „Trybuna Ludu” nr 211, piątek, 5.09.1980. Artykuł przedrukowano też w „Głosie Pracy”: Nad modelem ruchu związkowego. W interesie klasy robotniczej. Artykuł redakcyjny „Trybuna Ludu” z dnia 5 bm., „Głos Pracy” nr 198, piątek, 5.09.1980, a także w „Żołnierzu Wolności”: Nad modelem ruchu związkowego. W interesie klasy robotniczej, „Żołnierz Wolności” nr 205, piątek, 5.09.1980. Szerzej na temat antysolidarnościowej propagandy prowadzonej przez polskie władze por.: Olszek J., Antysolidarnościowa propaganda władz PRL, w: NSZZ „Solidarność” 1980-1990, t. 7 Wokół Solidarności, pod red. Ł. Kamińskiego i G. Waligóry, Warszawa 2010, s. 167-237.

we, tak jak to deklarują ich organizatorzy, z zachowaniem zasady, że są to organizacje stojące i działające na fundamencie socjalizmu, jako ogniwa socjalistycznej demokracji”⁶⁵⁹. „Neues Deutschland” informowało też powołując się na „Trybunę Ludu”, że plenum warszawskiego KW PZPR wskazywało na to, że przy całej krytyce związków zawodowych trzeba pamiętać, że „wiele z ich organizacji oraz duża liczba członków przez wiele lat angażowała się z poświęceniem na rzecz interesów klasy pracującej”⁶⁶⁰.

Koncesjonowane przez PZPR związki zawodowe nie cieszyły się poparciem pracujących. Erozja rozpoczęła się bardzo szybko i już 11. września 1980 r. Andrzej Żabiński informował na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR: „masowe powstawanie wolnych związków zawodowych jest faktem; powszechne jest parcie zarządów głównych zw. zaw. do oderwania się od CRZZ; istnieje pilna potrzeba stworzenia możliwości dokonywania rejestracji nowych związków poza CRZZ”. Biuro Polityczne postanowiło więc powołać zespół ekspertów do opracowania założeń ustawy o związkach zawodowych i pilnego opracowania formuły, „która umożliwi tymczasową rejestrację powstających związków, do czasu ustawowego uregulowania sprawy”⁶⁶¹.

Zmagania wokół nowych związków zawodowych były oczywiście sprawą polityczną. O ile jednak komentarze i opinie w tej sprawie wyrażane przez socjalistycznych sojuszników PRL były, przynajmniej oficjalnie, traktowane jako trzeźwa ocena sytuacji, to głosy dochodzące zza żelaznej kurtyny uznawano, siłą rzeczy, za „mieszanie się w wewnętrzne sprawy narodu i rządu Polski”. Tak, powołując się na agencję PAP, pisało „Neues Deutschland” o reakcji na wywiad przewodniczącego centrali związkowej AFL/CIO w USA, Lane'a Kirklanda udzielony magazynowi

659 Stanisław Kania auf dem 6. Plenum des Zentralkomitees der PVAP, „Neues Deutschland” nr 212, poniedziałek, 8.09.1980. Patrz też: Od pracy partii, od bojowości naszych towarzyszy, zależy pokonanie trudności, z jakimi mamy do czynienia. Przemówienie I sekretarza KC PZPR tow. Stanisława Kani w czasie obrad VI Plenum KC PZPR, „Trybuna Ludu” nr 213, poniedziałek, 8.09.1980.

660 Festigung der ideologischen Einheit in Warschau beraten, „Neues Deutschland” nr 213, wtorek, 9.09.1980. Patrz też: Umacnianie jedności ideowej warszawskiej organizacji partyjnej, „Trybuna Ludu” nr 213, poniedziałek, 8.09.1980.

661 Protokół nr 31 z posiedzenia Biura Politycznego 11 września 1980 r., w: Tajne dokumenty Biura Politycznego..., op. cit., s. 98-99.

„U.S. News & World Report”. Zdaniem dziennika w wywiadzie zostały wyraźnie odsłonięte zamiary tej organizacji, bo „w rzeczywistości chodzi o narzucenie nowego polskiemu ruchowi związkowemu kierunku wrogiego zasadom naszego porządku społecznego i stojącego w sprzeczności do naszych międzynarodowych sojuszy”. Agencja PAP, a za nią „Neues Deutschland”, wywodziła, że zdaniem Kirklanda związki zawodowe muszą zająć pozycje antyrządowe i antyradzieckie. Na zakończenie stwierdzano, zgodnie z socjalistyczną wizją, że takie rady nie wynikają z troski o Polskę, a są elementem antysocjalistycznej kampanii.⁶⁶²

Od samego początku propaganda NRD podkreślała, że dążenie do utworzenia w Polsce niezależnych związków zawodowych było „działalnością kontrrewolucyjną, inspirowaną i finansowaną przez wrogie postępowi siły harujące na politycznym przedpolu pod osłoną kapitalistycznych, imperialistycznych państw”. Przykładem niech będzie głos I sekretarza KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej, Nicolae Ceaușescu⁶⁶³, który podczas plenarnego posiedzenia 17. października 1980 r. powiedział, że hasło tzw. niezależnych związków zawodowych nie jest nowe, ale „niezależnych od kogo? Od rewolucyjnych koncepcji? Od walki z uciskiem i o sprawiedliwość społeczną? To hasło zawsze godziło w jedność klasy robotniczej i służyło interesom burżuazji i imperializmu”. Stwierdzał więc pryncypialnie, że jedność klasy robotniczej i ruchu związkowego była i pozostanie pierwszorzędnym wymogiem rewolucji, budowy socjalizmu oraz umacniania niezależności i suwerenności każdego socjalistycznego kraju. „Dlatego trzeba przyjmować zdecydowaną postawę wobec każdej działalności antysocjalistycznej”.⁶⁶⁴

662 PAP: Die AFL/CIO mischt sich in Angelegenheiten Polens ein, „Neues Deutschland” nr 217, 13./14.09.1980. Patrz też: Akcja pomocy i rad: amerykańskiej centrali ALF/CIO, „Życie Warszawy” nr 212, środa, 10.09.1980; Pomoc, która może zaszkodzić. Uwagi do wywiadu przewodniczącego AFL/CIO, „Głos Pracy” nr 202, środa, 10.09.1980.

663 Nicolae Ceaușescu (1918-1989) był Sekretarzem Generalnym Rumuńskiej Partii Komunistycznej w latach 1965-1989.

664 Nicolae Ceaușescu zu antisozialistischen Aktivitäten in Polen, „Neues Deutschland” nr 249, środa, 22.10.1980.

Rejestracja NSZZ „Solidarność”

Dążenie do utworzenia w Polsce nowych, niezależnych od partii związków zawodowych propaganda NRD próbowała marginalizować. „Neues Deutschland” nie poinformowało o tym, że 17. września 1980 r. w Gdańsku podjęto decyzję o utworzeniu NSZZ „Solidarność” i powołano Krajową Komisję Porozumiewawczą z Lechem Wałęsą jako przewodniczącym, nie odnotowało też jak faktu złożenia 24. września 1980 r. przez nowy związek statutu w sądzie wojewódzkim w Warszawie.

O powstaniu NSZZ „Solidarność” czytelnik centralnego organu prasowego SED nie dowiadywał się z łamów tego dziennika wcale, nawet w kontekście rozprawy rejestracyjnej tego związku, która odbyła się 24. października 1980 r. w sądzie wojewódzkim w Warszawie. Sąd zarejestrował związek, ale wprowadził jednostronnie zmiany w statucie, co wywołało protest Krajowej Komisji Porozumiewawczej i zaskarżenie przez nią orzeczenia sądu w tej części. Zmiany polegały na skreśleniu zapisów dotyczących prawa do strajku i na dopisaniu stwierdzenia o kierowniczej roli PZPR. Taka decyzja sądu wynikała ze stanowiska Biura Politycznego KC PZPR. W wyniku dyskusji na posiedzeniu 17. października 1980 r. stwierdzano bowiem, że trzeba „domagać się powołania się w statucie na pkt. 2 porozumień albo na wyraźne stwierdzenie, że „Solidarność” działa na gruncie zasad konstytucji i przepisów prawa PRL. W konstytucji jest wszystko” oraz że „sformułowania dotyczące strajku – nie do przyjęcia”.⁶⁶⁵

Po fakcie jednak rzeczywistości nie można było pomijać milczeniem, postanowiono więc pokazywać nową organizację w jak najgorszym świetle. Na początku listopada 1980 r. „Neues Deutschland” przedrukowało korespondencję z Warszawy zatytułowaną „Dwie rozmowy”, ale nie własną, lecz opublikowaną przez „Rudé Právo”. Autor tekstu, Jan Lipovsky, informował, że w Polsce znów narastało napięcie. W komentarzu Jana Lipovskiego po raz pierwszy pojawiła się na ła-

⁶⁶⁵ Protokół nr 23 z posiedzenia Biura Politycznego 17 października 1980 r, w: *Tajne dokumenty Biura Politycznego...*, op. cit., s. 130-135. W punkcie 2 porozumienia znajdował się zapis uznający, że PZPR sprawuje kierowniczą rolę w państwie. Por. też: Holzer J., „Solidarność”..., op. cit., s. 125 i n.

mach „Neues Deutschland” nazwa nowego związku zawodowego „Solidarność”, z tym że nazwę tę dziennik zawsze podawał jako „Solidarnosc”. Autor korespondencji pisał: „Do Gdańska, siedziby tak zwanej Solidarności, jak inspiratorzy nowych związków zawodowych nazwali swoją organizację, zjechali się przedstawiciele tak zwanych nowych związków zawodowych ze wszystkich zakątków kraju” i dodawał, że zdecydowano, że delegacja z Lechem Wałęsą na czele pojedzie do Warszawy do premiera i wywrze na niego nacisk przedstawiając nową listę zwiększonych żądań ekonomicznych i politycznych i grożąc strajkiem generalnym. Wrażenie, które autor komentarza odnosił przeglądając gazety w trójmieście wskazywało na to, że wszystko biegło normalnym rytmem, ale był to tylko, jak twierdził, pozorny spokój. Lipovsky czuł wiszące w powietrzu napięcie i wiedział, że rozpowszechniane są znów alarmujące informacje o strajkach ostrzegawczych. „Kilku polskich obywateli, z którymi rozmawiałem” – pisał – „mówi: tego już za wiele. Ludzie mają dość utrzymującego się napięcia [...]”

W centrali „Solidarności”, do której udał się korespondent „Rudého Práva”, panował jednak inny pogląd. Jeden z „doradców” (*wyróżnienie cudzysłowem nadane przez „Neues Deutschland” – przypis WJ*) „Solidarności”, dr Wojciech Gruszecki z Politechniki Gdańskiej powiedział podczas rozmowy: „Nie ukrywamy, że musimy wywierać nacisk na rząd wtedy, gdy uważamy to za uzasadnione, ale nie mówimy też, że nie chcemy z nim współpracować, ale tylko wtedy, gdy rząd spełni nasze żądania [...] Chcemy też wejść do Sejmu. Nie ukrywamy, że teraz prowadzimy walkę z rządem, czyli przeciwko grupie w rządzie, która atakuje nas paragrafami”. Wojciech Gruszecki stwierdzał też, że nieprawdą było, że Solidarność miałaby się stać chrześcijańskim związkiem zawodowym, Solidarność będzie zawsze tylko polska, jedyna na świecie i apolityczna.

Poza tym, jak pisał Jan Lipovsky, w centrali każdy powoływał się na stojącego na czele tej organizacji Lecha Wałęsę, który był informowany na bieżąco i rze-

komo miał we wszystkim orientację. Lipovsky: „Przyjął mnie czytając stos listów. Ręki na powitanie mi nie podał i w pierwszym momencie nie zaszczycił mnie wzrokiem. Zapytał tylko krótko: „Czego Pan sobie życzy, słucham”. Na pytanie o stosunek do światowego ruchu związkowego Wałęsa odpowiedział, że nie może mówić o świecie, a związki zawodowe w Polsce dopiero są tworzone. „A co to w ogóle jest, ten światowy ruch związkowy? Co to mnie obchodzi?” ”.

Lipovsky zapytał o ocenę pomocy materialnej niesionej Polsce przez kraje socjalistyczne w rozwiązywaniu problemów zaopatrzenia polskiego rynku, Wałęsa odpowiedział: „Ja nie spotkałem się z żadną pomocą”.

„Czy dobrze Pana zrozumiałem? Pan nic nie wie o tej pomocy, chociaż wiedzą miliony Pańskich współobywateli?”

„Przykro mi, przykro mi...”

„Czy czytał Pan stanowisko przedstawicieli krajów socjalistycznych w sprawie sytuacji w Polsce?”

„Na czytanie nie mam czasu.”

Dalej Lipovsky pytał, czy Wałęsa zna osobiście pana Kurońa i jeszcze przed przytoczeniem odpowiedzi napisał, że Jacek Kuroń to przywódca antypaństwowej organizacji znanej pod skróconą nazwą KOR, który stał się sławny z powodu „nawoływania do podpałek i stosów” i dodawał: „W szwedzkiej telewizji oświadczył niedawno, że, jeżeli przedstawiciele władzy ludowej w Polsce podejmą „jakiegokolwiek radykalne kroki” przeciwko siłom, które reprezentuje sam Kuroń, to „komitety będą płonąć”, a obrońcy socjalizmu zostaną „powieszeni” przez kontrrewolucjonistów”.

„Znam go osobiście”, potwierdził Wałęsa.

„W czym się Pan z nim zgadza, a w czym nie?”

„W czym się z nim zgadzam, a w czym nie? Faktem jest, że często jako ekspert, ale rzeczywiście tylko jako ekspert dla mnie jest chwilowo użyteczny i nadal

będę z niego korzystał, gdy zaistnieje sytuacja, w której Kuroń ma nam coś do powiedzenia [...]”.

Jan Lipovsky kończył swoją korespondencję uwagą, że na dzień przed rozmową z Wałęsą „użyteczny ekspert” (*wyróżnienie cudzysłowem nadane przez „Neues Deutschland” – przypis WJ*) Jacek Kuroń był obecny podczas negocjacji prowadzonych przez delegatów „Solidarności”, „apolitycznej organizacji, która, jak twierdził dr Gruszecki, nie dopuści, żeby znalazły w niej oparcie antysocjalistyczne siły”.⁶⁶⁶

Nieco ponad tydzień później czytelnik „Neues Deutschland” dowiadywał się, że 10. listopada 1980 r. „Sąd Najwyższy Polski wydał wyrok w sprawie złożonej przez NSZZ „Solidarnosc” (*w takim brzmieniu i nie rozwijając skrótu podano nazwę związku – przypis WJ*) rewizji od decyzji Sądu Wojewódzkiego w Warszawie. Postanowił on uchylić wyrok Sądu Wojewódzkiego oraz dokonać rejestracji związku zawodowego na podstawie statutu z 22.9.1980 uzupełnionego o załącznik, w którym przytoczono postanowienia dwóch międzynarodowych konwencji, a także całą pierwszą część porozumienia gdańskiego z 31.8.1980”.⁶⁶⁷ Poza tym, że taka informacja potwierdzała powstanie w Polsce nowej organizacji związkowej, to była dla odbiorcy raczej niezrozumiała. Oficjalnie nie wiedział on przecież z łamów dziennika o pierwszej rozprawie rejestracyjnej, nie znał zapisów statutu związku, ani nie poznał treści załączników.

666 Zwei Gespräche, „Neues Deutschland” nr 259, poniedziałek, 3.11.1980. Polskie dzienniki, jak „Trybuna Ludu”, „Żołnierz Wolności”, „Życie Warszawy” i „Głos Pracy” nie przedrukowały tego artykułu. W tym czasie jednak sięgano do czechosłowackiej prasy, patrz np.: „Rudé Pravo” ocenia sytuację w Polsce, „Życie Warszawy” nr 256, piątek, 31.10.1980; Za granicą o Polsce, „Życie Warszawy” nr 261, czwartek, 6.11.1980: „[...] „Rudé Pravo” i bratysławska „Pravda” zamieściły korespondencję J. Lipovskiego pt. „Kto chce, a kto nie chce normalizacji”. Autor stwierdza m.in. [...], że część przywódców „Solidarności” najwyraźniej nie jest zainteresowana normalizacją życia: na niepokoju i obawach o przyszłość chce zbić wątpliwy kapitał polityczny, choć zaklina się, że jest apolityczna [...]”.

667 Entscheidung des Obersten Gerichts Polens, „Neues Deutschland” nr 266, wtorek, 11.11.1980. Patrz też: Rejestracja NSZZ „Solidarność” w Sądzie Najwyższym. W imię racji społecznych, „Trybuna Ludu” nr 269, wtorek, 11.11.1980.; Posiedzenie Sądu Najwyższego (informacja własna redakcji) ibidem; Rząd z zadowoleniem powitał przewyżczenie napięcia wokół rejestracji. Oświadczenie rzecznika rządu, (informacja własna i PAP), ibidem; Poczujemy się do obywatelskiej odpowiedzialności za przyszłość Polski. Konferencja prasowa przedstawicieli „Solidarności”, (informacja własna i PAP), ibidem; Jednoznacznie i odpowiedzialnie, ibidem (na ten komunikat PAP o decyzji w sprawie rejestracji NSZZ Solidarność powoływało się „Neues Deutschland”). Szerzej na temat rejestracji NSZZ „Solidarność” patrz także: Formański W., Meandry legalizacji NSZZ „Solidarność”. Autentyczna relacja z wydarzeń wokół legalizacji w listopadzie 1980 roku, Warszawa 1996.

Sprawę nieco wyjaśniał (bądź komplikował) przedrukowany przez „Neues Deutschland” artykuł z „Żołnierza Wolności” przedstawiający opinię na temat reakcji RFN i antysocjalistycznych kręgów w Polsce na rejestrację NSZZ „Solidarność”. Stwierdzano w nim, że większa część polskiego społeczeństwa przyjęła decyzję Sądu Najwyższego z zadowoleniem, że takie stanowisko popierali prawdziwi przyjaciele Polski, ale nie wszystkim ono jednak odpowiadała. Wskazywano, że w komentarzach niektórych rfn-owskich gazet uwidoczniło się bowiem rozczarowanie, że nie doszło do zapowiadanej sensacyjnej próby sił.

Polski dziennik wojskowy, a za nim centralny organ prasowy SED, komentował, że czytelnicy gazet w RFN mogli więc zastanawiać, dlaczego robiono tyle hałasu wokół wewnętrznych spraw Polski, skoro Polacy mogli je rozwiązać sami. Właśnie dlatego „Frankfurter Allgemeine Zeitung”⁶⁶⁸ usiłowała, jak wywodził „Żołnierz Wolności”, przekonać swoich czytelników, że wyrok Sądu Najwyższego jest tylko krokiem wstecz warszawskiego kierownictwa partii po to, żeby przeciwko nowym związkom zawodowym można było wystawić „generała zimę”. Pisano: „Komentator FAZ przypomniał sobie widocznie, że prasa hitlerowska swego czasu wymyśliła ten symbol, przypisując wszystkie klęski Wehrmachtu na froncie wschodnim – warunkom meteorologicznym. Teraz publicysta zachodnioniemiecki przypisuje kierownictwu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej makiawelistyczny zamiar wykorzystania trudnych warunków zimowych przeciwko... nowym związkom zawodowym. Nie sposób co prawda zrozumieć, dlaczego zima ma zagrażać im właśnie, choć wiadomo, że przysparza zwykle najwięcej trosk i kłopotów organom władzy – nasz komentator logiką się jednak nie przejmuje. Byłoby w jak najgorszym świetle przedstawić polskie kierownictwo – każda bzdura mu dobra. Więc pisze: „... gdy stanie się zimno, bardzo zimno, wówczas kierownictwo partyjne będzie mogło wygodnie i bez trudu zlikwidować widmo Niezależnych Związków Zawodowych...”. Nie będziemy dociekać, dlaczego dziennikarz zachod-

668 „Frankfurter Allgemeine Zeitung” (FAZ), wysokonakładowy ogólnoniemiecki dziennik wydawany we Frankfurcie nad Menem. Pierwsze wydanie ukazało się 1.11.1949.

nioniemiecki nie chce przyjąć do wiadomości, że wspólna praca nad wydzwignięciem kraju z trudnej sytuacji, zespolenie wysiłku całego narodu w imię wspólnych nadrzędnych celów jest w świadomości społeczeństwa polskiego po prostu patriotycznym obowiązkiem wobec Ojczyzny”⁶⁶⁹ (cytat za „Żołnierzem Wolności”, w „*Neues Deutschland*” nieco inaczej – przypis WJ).

W dalszej części „Żołnierz Wolności” analizował postawę antysocjalistycznych kręgów w Polsce wobec decyzji sądu i stwierdzał, że „są jednak niestety także wśród obywateli naszego kraju ludzie do tego stopnia zaślepieni czadem antykomunistycznej hysterii, że nie w smak im przywrócenie jedności narodowej, do tego stopnia zagłuszeni nienawiścią, że nie dociera do nich głos obowiązku patriotycznego, choć usta mają pełne pseudopatriotycznych frazesów”. W tym kontekście, jak informowało „*Neues Deutschland*”, polski dziennik miał na myśli Konfederację Polski Niepodległej, o której już wielokrotnie pisał. W dzień po ogłoszenia wyroku Sądu Najwyższego działacze KPN w Lublinie zorganizowali „hecę, godzącą w serdeczny charakter stosunków, łączących Polską Rzeczpospolitą Ludową z naszymi radzieckimi sprzymierzeńcami”, a „kto stara się podważyć lub osłabić przymierze polsko-radzieckie – ten godzi w podstawy bezpieczeństwa Polski, tym samym w integralność i suwerenność naszego państwa”. Za te dobra bezpośrednią odpowiedzialność ponosi armia. „Nie można pozwolić, by je narażał na szwank nacjonalistyczny fanatyzm lub może raczej krańcowa bezmyślność i głupota podżegacza z KPN”⁶⁷⁰.

Jeżeli chodzi o stosunek „antysocjalistycznych sił” do nowych związków zawodowych, to, jak dowodzono w komentarzu, wszystkie te ugrupowania miały nadzieję na wykorzystanie ich powstania do własnych celów. Wskazywano, że zwłaszcza KPN nie podobał się załącznik do statutu nowych związków, szczególnie zaś punkt 2 porozumienia gdańskiego, który potwierdzał uznanie przez nowe

669 Zur Reaktionen in der BRD sowie in antisozialistischen Kreisen in Polen auf die Registrierung von „Solidarnosc”, „*Neues Deutschland*” nr 271, poniedziałek. 17.11.1980. Patrz też: „ŻW” komentuje. Podżegacze, „Żołnierz Wolności” nr 263, sobota/niedziela, 15./16.11.1980.

670 ibidem

związki zawodowe społecznej własności środków produkcji, kierowniczej roli partii w państwie i nienaruszalności międzynarodowych sojuszy Polski. Autor komentarza twierdził, że antykomunistyczni fanatycy mimo to będą usiłowali przenikać do ruchu związkowego i wykorzystywać organizowane przez niego spotkania do głoszenia własnych idei, po czym dodawał: „Należy jednak mieć nadzieję, że prawdziwi działacze związkowi potrafią się temu skutecznie przeciwstawić. Bo- wiem podżegacze rodzimi mogą być dla najżywotniejszych interesów naszego narodu jeszcze niebezpieczniejsi, jeszcze bardziej szkodliwi – niż tamci z niektórych organów prasy zachodnioniemieckiej”.⁶⁷¹

Decyzja sądu zapadła, ale Biuro Polityczne KC PZPR spodziewało się jednak chyba innego obrotu spraw. Na posiedzeniu 4. listopada 1980 r. referujący sytuację w kraju Kazimierz Barcikowski proponował „podtrzymać dotychczasowe stanowisko w sprawie zapisu i rejestracji statutu „Solidarności””. Stefan Olszowski powiedział zaś: „Prawdopodobnie uda się skompletować zespół sędziowski w Sądzie Najwyższym, który podtrzyma decyzję sądu wojewódzkiego”. Władysław Kruczek opowiadał się za tym, „aby Sąd Najwyższy potwierdził orzeczenie sądu wojewódzkiego”, Mieczysław Jagielski zgadzał się z Kazimierzem Barcikowskim i z Władysławem Kruczkem, a Stanisław Kania podsumowywał: „Można dyskutować o modyfikacji zapisu, ale nie rezygnować z zapisu określającego charakter związku”.⁶⁷²

W podobnym tonie dyskutowano na posiedzeniu 7. listopada 1980 r. Zmodyfikowano jednak stanowisko dopuszczając możliwość przyjęcia jako integralnej części statutu aneksu obejmującego punkty 1-7 porozumienia, ale zdecydowanie nadal odrzucano zapis o prawie do strajku. Jednak, jak poinformował Stefan Olszowski, Wałęsa w rozmowie z Tadeuszem Fiszbachem na aneks, czy preambułę

⁶⁷¹ ibidem

⁶⁷² Protokół nr 43 z posiedzenia Biura Politycznego 4 listopada 1980 r., w: *Tajne dokumenty Biura Politycznego...*, op. cit., s. 156.

nie wyrażał zgody, a jeśli Sąd Najwyższy podtrzyma decyzję sądu wojewódzkiego to, dojdzie do konfrontacji i strajku.⁶⁷³

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR 8. listopada 1980 r. Tadeusz Grabski poinformował o rozmowie z ekspertami NSZZ „Solidarność”, Tadeuszem Mazowieckim⁶⁷⁴ i Karolem Modzelewskim⁶⁷⁵, którzy zadeklarowali gotowość przyjęcia załącznika do statutu, ale prosili, by Sąd Najwyższy nie używał sformułowania, że załącznik „stanowi integralną część statutu”.

Na tym samym posiedzeniu Stefan Olszowski przedstawił też wnioski sztabu ds. konfliktów społecznych dotyczące działań w nadchodzącym gorącym okresie od 10-22.11.1980, kiedy przypada: 10.11.1980 rozprawa w Sądzie Najwyższym, 11.11.1980 rocznica odzyskania niepodległości, 12-13.11.1980 niebezpieczeństwo strajku, jeżeli Sąd Najwyższy nie zarejestruje NSZZ „Solidarność”. W związku z niebezpieczeństwem strajku jeden z wniosków brzmiał tak: „jest też opracowywany plan działania, gdyby było konieczne ogłoszenie stanu wojennego. W tej sprawie trzeba przygotować dekret Rady Państwa”. Ponadto „sztab wnosi o podjęcie decyzji dotyczących: niewpuszczania w najbliższych dniach do Polski zagranicznych ekip telewizyjnych; anulowania wiz dla tych ekip telewizyjnych, które ostatnio przyjechały”.⁶⁷⁶

W kontekście rejestracji NSZZ „Solidarność” interesujący jest fakt, że Biuro Polityczne KC PZPR uznało to ostatecznie za swój sukces. Na posiedzeniu 11. listopada 1980 r. Stefan Olszowski stwierdził: „Decyzja o rejestracji „Solidarności” była słuszna. To ważny fakt polityczny, rezultat naszych działań w partii, które

673 Protokół nr 44 z posiedzenia Biura Politycznego 7 listopada 1980 r, w: Tajne dokumenty Biura Politycznego..., op. cit., s. 163-165.

674 Tadeusz Mazowiecki (1927-2013) stanął w sierpniu 1980 r. na czele Komisji Ekspertów Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego, której zadaniem było wspieranie strajkujących w Gdańsku robotników w rokowaniach z władzą. W latach 1989–1990 był ostatnim premierem PRL i pierwszym premierem Rzeczypospolitej Polskiej. Patrz też: red. Skórzyński J. (red. nacz.), Sowiński P., Strasz M., Tadeusz Mazowiecki, w: Opozycja w PRL..., tom 1, s. 230-233; Mazowiecki Tadeusz, w: Mołdawa T., Ludzie władzy..., op. cit., s. 393.

675 Karol Modzelewski (ur. w 1937 r.), polski historyk i polityk, działacz opozycyjny w okresie PRL. Patrz też: Karol Modzelewski, w: red. Skórzyński J. (red. nacz.), Sowiński P., Strasz M., Opozycja w PRL..., tom 1, op. cit., s. 246-249.

676 Protokół nr 45 z posiedzenia Biura Politycznego 8 listopada 1980 r., w: Tajne dokumenty Biura Politycznego..., op. cit., s. 166.

trzeba ocenić pozytywnie. Z tego faktu wynikają wnioski dla dalszej działalności. Jest to organizacja niejednolita, działają w niej różne siły. Występują w niej dwie wyraźne tendencje: socjaldemokratyczna, będąca pod wpływem KOR, niezadowolona z kompromisu, oraz chrześcijańsko-demokratyczna, związana z Kościołem, bardziej realistyczna, rozumiejąca, że socjalizm to sprawa nieodwracalna”. Stanisław Kania także przekonywał, że: „Rejestracja to nasz sukces, ale nie zapowiada przełomu. Źródłem tego sukcesu jest postawa organizacji partyjnych, aktywność, nastroj walki. Naszym towarzyszom i aktywowi potrzebny był taki dowód potwierdzający słuszność działania”.⁶⁷⁷

Bezprecedensowym w krajach socjalistycznych wydarzeniem, jakim było zarejestrowanie nowego niezależnego związku zawodowego interesował się też oczywiście KC SED. Zajęte przez ten organ stanowisko było jednak bardzo krytyczne w stosunku do strony polskiej. W informacji o sytuacji w Polsce przygotowanej 24.11.1980 na posiedzenie Biura Politycznego KC SED pisano: „Tym samym w formie związku zawodowego powstała legalna partia polityczna, której przywódcy postawili sobie za cel usunięcie PZPR jako wiodącej siły, zlikwidowanie zdobyczy socjalizmu. PZPR kolejny raz ustąpiła pod naciskiem przeciwnika. Pierwszy pryncypialny odwrót polegał na zawarciu „porozumień” (*wyróżnienie cudzysłowem nadane za źródłem – przypis WJ*) z kontrewolucyjnymi komitetami strajkowymi w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu (Katowicach), drugi na unieważnieniu wyroku Sądu Wojewódzkiego w Warszawie przez Sąd Najwyższy PRL, po czym zatwierdzony został statut „Solidarności” w jego pierwotnej formie [...] Kierownictwo PZPR nadal uważa, że główną przyczyną wydarzeń nie są skoordynowane ataki wewnętrznej i zewnętrznej kontrewolucji jako elementu składowego konfrontacyjnego kursu i wzmożonej dywersji imperializmu. Nadal obstaje przy swojej rewizjonistycznej błędnej ocenie, zgodnie z którą wydarzenia w Polsce Ludowej są w pierwszym rzędzie wynikiem błędów dotychczasowej polityki partii.

⁶⁷⁷ Protokół nr 46 z posiedzenia Biura Politycznego 11. listopada 1980 r., w: *Tajne dokumenty Biura Politycznego...*, op. cit., s. 172-176.

Dlatego partia, klasa robotnicza i masy ludowe nie są ukierunkowywane w stronę prawdy, że socjalistyczna Polska Ludowa ze wszystkimi brakami i błędami jest po tysiącokroć lepsza od dawnej kapitalistycznej Polski Piłsudskiego, która, jak wiadomo, doprowadziła Polskę do narodowej katastrofy. Nie mówi się, że przy wszystkich brakach i błędach, które niewątpliwie trzeba usunąć, życie w Polsce Ludowej do lata tego roku było dla narodu po tysiącokroć lepsze od teraźniejszej wszechobecnej ruiny. Szkody wywołane przez propagandę niepowodzeń, czarnowidztwo są nieporównywalnie większe niż jakiegokolwiek tzw. propagandy sukcesu [...] Tylko partia, awangarda klasy robotniczej, uzbrojona w naukowy socjalizm, może dostrzegać i realizować prawdziwe interesy klasy robotniczej”.⁶⁷⁸

Obraz NSZZ „Solidarność” po rejestracji związku

Nowo powstały związek zawodowy wywoływał alergiczne reakcje władz partyjnych i państwowych NRD, a ich tuba propagandowa nieustannie starała się wykazać, że była to niezdrowa tkanka w osłabionym organizmie. „Neues Deutschland” publikowało więc stosowne informacje, i tak donosiło, że w środę, 19. listopada 1980 r., „Trybuna Ludu” wydrukowała fragmenty listów od czytelników dotyczące wcześniejszych publikacji o działalności w Polsce sił antysocjalistycznych. Autor jednego z takich listów pisał, że „nadszedł najwyższy czas, by pokazać w prasie, radiu i telewizji Polakom tych „zajadłych wilków” (to znaczy przeciwników socjalizmu – ADN-Korr.; *to doprecyzowanie zostało dodane przez korespondenta ADN, nie ma go natomiast w liście opublikowanym w „Trybunie Ludu” – przypis WJ*)... (Trzeba) pokazać po nazwiskach ... czym się zajmowali... jakie piastowali godności, komu się wysługiwali, z czego teraz żyją, kto ich utrzymuje... Podać (byłą) przynależność partyjną, pokazać ich drogę do zdrady kraju, do zaprzędania Ojczyzny. Co to za ludzie, co to za opozycja. Warto naszych nieprzyja-

⁶⁷⁸ Information über die gegenwärtige Entwicklung in der Volksrepublik Polen (Stand vom 24. November 1980), w: red. Kubina M., Wilke M., Hart und kompromißlos durchgreifen..., op. cit., s. 117-118.

ciół obnażyć do dna, a zobaczycie, jakie potężne siły drzemą jeszcze w partii...”⁶⁷⁹

„Głos Pracy” z kolei, na który także powoływało się „Neues Deutschland” poinformował, że przewodniczący związku zawodowego „Solidarność” spotkał się w Szczecinie z Jackiem Kuroń. W nocy zatytułowanej „Spotkanie Wałęsy z przywódcami sił antysocjalistycznych” nrd-owski dziennik dodawał, że Kuroń i jego ugrupowanie uznawani byli przez polską prasę za siły dążące do obalenia socjalizmu w Polsce. Pisano, że Kuroń przyjechał do Szczecina wraz z grupą doradców „Solidarności” na spotkanie z przedstawicielami międzyzakładowej komisji robotników, gdzie odpowiadał na pytania uczestników obrad. Po spotkaniu w Szczecinie Wałęsa miał powiedzieć w wywiadzie udzielonym telewizji RFN, że jego związek zawodowy otrzymał „dość dużo pieniędzy” z RFN.⁶⁸⁰

Wrogi obraz „Solidarności” miała z pewnością pogłębiać informacja, że Wałęsa wystosował list do faszystowskiej organizacji młodzieżowej MSI⁶⁸¹ we Włoszech: „Jak donosi włoski dziennik „Il Messaggero”, w ostatnim numerze czasopisma „Dissenso” wydawanego przez „Fronte della Gioventu” opublikowano list „od przywódcy wolnych związków zawodowych w Polsce, Wałęsy, do przywódców organizacji młodzieżowych faszystowskiej organizacji MSI” ”, w którym Wałęsa podziękował za solidarnościowe przesłanie, które zostało przekazane podczas okupacji stoczni im. Lenina w Gdańsku. „Mam nadzieję,” – cytowało z listu „Neues Deutschland” – „że będziemy mogli utrzymać tę solidarność także w przyszłości”⁶⁸²

679 Zu Lesermeinungen über antisozialistische Kräfte, „Neues Deutschland” nr 275, piątek, 21.11.1980. Patrz też: W odpowiedzi Czytelnikom. Linie podziału, kierunki konsolidacji, Trybuna Ludu nr 276, środa, 19.11.1980.

680 Treffen Walesas mit Führern antisozialistischer Kräfte, ibidem. „Głos Pracy” rzeczywiście omawiał pobyt Lecha Wałęsy w Szczecinie, patrz: Pytania stoczniowców do szefa „Solidarności”. Krajowa Komisja Porozumiewawcza zbiera się w Szczecinie, „Głos Pracy” nr 258, środa, 19.11.1980; Jeśli dwa związki bronią pracownika – to całkiem dobrze. Drugi dzień pobytu KKP „Solidarność” w Szczecinie, „Głos Pracy” nr 259, czwartek, 20.11.1980. Żadna z tych informacji nie zwiera sformułowań cytowanych przez „Neues Deutschland”.

681 Włoski Ruch Społeczny lub Włoski Ruch Socjalny (wł. Movimento Sociale Italiano, MSI), włoska prawicowa neofaszystowska partia polityczna, działająca w latach 1946–1995. Została utworzona 1946. r. przez byłych zwolenników Benita Mussoliniego.

682 Brief Walesas an faschistische Jugendorganisation Italiens, „Neues Deutschland” nr 275, piątek, 21.11.1980.

Centralny organ prasowy SED wywodził też, że Lech Wałęsa, człowiek stojący na czele „Solidarności”, był mocno eksponowany w środkach masowego przekazu RFN i chętnie udzielał ich przedstawicielom wywiadów. Zgryźliwie dodawano, że nie tak chętnie jednak odpowiadał na pytania dziennikarzy socjalistycznych. „Gdy niedawno nasz towarzysz Lipovsky z praskiego dziennika „Rudé Právo” został dopuszczony przed jego oblicze, nie zaszczycił go ani przywitaniem, ani wzrokiem [...] Posłużmy się więc wywiadem, jakiego udzielił (*Lech Wałęsa – przypis WJ*) niedawno jednemu z rfn-owskich magazynów ilustrowanych”.

Rfn-owski dziennikarz zapytał Wałęsę o trudności zaopatrzeniowe polskich obywateli. Odpowiedź Wałęsy: „No tak, cukier zaraz znów będzie, ponieważ właśnie są przerabiane buraki cukrowe. Ziemniaków też nie brakuje, bo tylko niewielka część naszych ziemniaków jest wykorzystywana bezpośrednio w żywieniu. Największa część jest przetwarzana na wyroby spirytusowe. Nasza sytuacja nie jest taka zła. Rząd chce nas nastraszyć i dlatego mówi, że tak źle nam się powodzi”.

Komentarz „Neues Deutschland”: „Na próżno szukać w jego wypowiedzi słowa, z którego przemawiałoby poczucie odpowiedzialności za pokonanie trudnej sytuacji. Ale gadane ma”.

Następne pytanie dotyczyło rolnictwa. Odpowiedź Wałęsy: „Moglibyśmy poprosić Szwajcarię lub Szwecję, żeby nam pomogły w rolnictwie. Byłyby wówczas odpowiedzialne za to, żeby poradzić sobie u nas z tym problemem. Jeżeli jednak mimo to będzie źle, to będziemy strajkować też przeciwko nim. Na całym świecie będą te kraje bojkotowane, ponieważ wtedy będzie jasne, że są złymi rolnikami”.

Komentarz „Neues Deutschland”: „No to dopiero będzie triumf Wałęsy, gdy całemu światu strajkiem udowodni, że Szwajcarzy i Szwedzi są złymi rolnikami”.

A jak Wałęsa zamierzał uporządkować przemysł? „Zrobić z Polski drugą Japonię” – ten zadziwiająco prosty plan Wałęsa zdradził londyńskiej gazecie „Daily

Telegraph” – objawiał nrd-owski dziennik i dodawał, że o stanie techniki i wydajności pracy Wałęsa nie powiedział nic.

Jego wypowiedzi o podnoszeniu poziomu życia są dość fantastyczne i pełne piany, twierdziło „Neues Deutschland”, precyzyjny stawał się jednak, gdy mówił o organizacji strajków. Plan przewidywał najpierw strajki w centrum, a gdy władze nie zareagują, to w następnym regionie. Jeżeli nie przyniesie to efektu, to np. na Śląsku.

Kto zapłaci wynagrodzenia za okres bez pracy? Związek? – Dociekał dalej korespondent. Odpowiedź Wałęsy: „Nie. Ten, kto traci. Najprawdopodobniej będzie to rząd”. W komentarzu dziennikarz „Neues Deutschland” napisał: „Rząd ma zapłacić, poza tym z rządem PRL nie łączy go nic. Ma on (*Lech Wałęsa – przypis WJ*) jednak wielu przyjaciół”.

Dziennikarz z RFN zapytał, jacy to przyjaciele. Wałęsa odpowiedział: „Nawet tacy, jak wy. Pomożecie nam przecież, nie? Można byłoby wreszcie zrobić generalny porządek”.

Komentarz „Neues Deutschland”: „Wyrażenie jest nieostre, jak inne produkty myślowe Wałęsy. Z pewnością nie jest to jednak porządek socjalistyczny, który chce on zaprowadzić z pomocą RFN w Polsce. Przyjaciele z Zachodu dali mu „dość dużo pieniędzy”, jak powiedział w telewizji RFN”.

Z omawianego wywiadu wynikało ponadto, że dla przyjaciół Wałęsa też miał dobrą radę. Przyjaciele są bogaci i sami muszą wiedzieć, jak mogą pomóc. Muszą mieć się jednak na baczności w polityce międzynarodowej. Jeżeli nie będą uważać, to stracą swoje bogactwo i wszystko inne. „Pisał już o tym Sołżenicyn. Całkowicie się z nim zgadzam” – cytowało Wałęsę „Neues Deutschland” i dodawało, że „Sołżenicyn jest, jak wiadomo, największym wrogiem radzieckim i pozeraczem komunistów. Wymyśla także USA przy każdym kroku w kierunku pokojowej koegzystencji ze Związkiem Radzieckim. W ten sposób mamy polityczne credo Wałęsy:

antykomunizm i wrogość dla odprężenia. Pasują do tego pozostali jego przyjaciele, jak włoska organizacja faszystowska MSI”.

Centralny organ prasowy SED wytykał, że Wałęsa oświadczył w wywiadzie, że jest apolityczny, a jego związki polityki nie uprawiają, ale w innym miejscu mówił: „Gdy będę w rządzie...”. „Byłoby to wówczas przecież polityczne stanowisko. Już dziś ma swoich politycznych doradców. Stale słyszy się, że konferuje z Jackiem Kuroniem, przedstawicielem owej organizacji KOR, która przez polski dziennik „Żołnierz Wolności” została umieszczona na pierwszym miejscu listy ugrupowań antysocjalistycznych”.

Na zakończenie omówienia wywiadu nrd-owski dziennik stwierdzał, że wszystko to Wałęsa uważa dopiero za początek i jeszcze nie jest zbyt zadowolony. „Szczególnie interesuje go model RFN. Tam chce jeździć, gdy ma czas, i studiować go.”⁶⁸³

Autorem powyższego omówienia wywiadu jest ktoś kryjący się za inicjałami G.K., nie podano tytułu czasopisma, któremu Lech Wałęsa miał udzielić wywiadu, ani daty jego wydania.

Wywiady z Lechem Wałęsą i innymi członkami kierownictwa „Solidarności” przeprowadzała nie tylko zagraniczna prasa. „Neues Deutschland” informowało swoich czytelników, że taki wywiad opublikował także gdański tygodnik „Czas”⁶⁸⁴. Wschonioniemiecki dziennik skupił się przy tym na fragmencie dotyczącym „związków „Solidarności” z kontrewolucyjnym ugrupowaniem KOR” i cytował słowa Wałęsy, który powiedział, „że KOR nas nauczył tej pracy” i że Bogdan Borusewicz⁶⁸⁵, wiodący przedstawiciel KOR-u będący członkiem prezydium „Solidarności”, „był cały czas z nami”. Anna Walentynowicz, także członek prezydium

683 Aufschlußreiche Bekenntnisse in einer BRD-Illustrierten, „Neues Deutschland” nr 276, sobota/niedziela, 22./23.11.1980.

684 „Czas”, tygodnik społeczno-kulturalny wychodził w Gdańsku od lutego 1975 r. do 13.12.1981.

685 Bogdan Michał Borusewicz (ur. w 1949 r.), polski polityk, działacz opozycyjny w okresie PRL. W 1980 r. brał udział w organizowaniu strajku sierpniowego w Stoczni Gdańskiej i opracowywaniu postulatów strajkowych. Współuczestniczył w zakładaniu NSZZ „Solidarność”. Patrz też: Bogdan Michał Borusewicz, w: red. Skórzyński J. (red. nacz.), Sowiński P., Strasz M., Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956-1989, tom 2, Warszawa 2002, s. 49-53.

„Solidarności” dodała, że „odbywająca się obecnie przemiana społeczna jest w dużej części zasługą ludzi KOR-u” (cytat za tygodnikiem „Czas” – przypis WJ).⁶⁸⁶

Z informacji zamieszczanych na łamach „Neues Deutschland” niezmiennie wynikało, że w Warszawie i w innych częściach kraju trwają strajki o charakterze politycznym: „Przedstawiciele „Solidarności” przedłożyli rządowi katalog nowych ultymatywnych żądań zawierający w szczególności ataki na sądownictwo i organy bezpieczeństwa w Polskiej RL”. Dalej nrd-owski dziennik donosił, że prokurator generalny PRL podał we wtorek, 25. listopada 1980 r., do publicznej wiadomości dalsze wyniki postępowania w sprawach karnych przeciwko aresztowanemu 23. września 1980 r. przywódcy kontrrewolucyjnej organizacji „Konfederacja Polski Niepodległej”. Jak twierdzono, „Moczulski, którego uwolnienia domagała się „Solidarność”, oświadczył m.in., że „Konfederacja” dąży do zniszczenia socjalistycznego ustroju w Polskiej RL”.⁶⁸⁷

W wielkim natłoku negatywnych wypowiedzi o nowych związkach zawodowych pojawiały się z rzadka informacje dotyczące rozpadającej się już starej centrali związkowej. Czytelnik „Neues Deutschland” nie był jednak w stanie zorientować się w biegu spraw. Dowiadywał się na przykład, że w Warszawie odbyło się spotkanie przedstawicieli branżowych związków zawodowych⁶⁸⁸, zrzeszonych wcześniej w Centralnej Radzie Związków Zawodowych. O wystąpieniu części związków z centralnej organizacji wcześniej nie był informowany. Zapewniano go jednak, że przewodniczący komisji koordynacyjnej Albin Szyszka powiedział w trakcie spotkania, że „w obecnej sytuacji partia, państwo i ruch związkowy muszą być silne” i że nie można biernie czekać. W przyjętym oświadczeniu delegaci stwierdzali, że „branżowe związki zawodowe mają pełne moralne prawo i obowiąz-

686 Walesa über Zusammenarbeit mit KOR, „Neues Deutschland” nr 280, czwartek, 27.11.1980. Patrz też: Jeżeli człowiek ma pewność, „Czas” nr 48, 30.11.1980.

687 Weitere Streiks in Polen, ibidem.

688 Branżowe Związki Zawodowe zrzeszały 24 związki, a powstały wskutek ich wystąpienia jesienią 1980 r. ze Zrzeszenia Związków Zawodowych. W 1981 r. zarejestrowana została Ogólnopolska Komisja Współpracy Branżowych Związków Zawodowych. W wyniku wprowadzenia stanu wojennego ich działalność została zawieszona, ostatecznie organizację rozwiązano w 1982 r.

zek mówienia w imieniu pracujących”. Podkreślali też: „nigdy nie będziemy stać w opozycji do socjalistycznego ustroju. Potępiamy oportunizm i inne negatywne zjawiska w naszym życiu. Jesteśmy gotowi nadal pracować na rzecz socjalizmu w kraju. Nie zgadzamy się na przekreślanie osiągnięć 36 lat socjalizmu w kraju i w ruchu związkowym”.⁶⁸⁹

O tym, dlaczego związki branżowe nie są już zrzeszone w Centralnej Radzie Związków Zawodowych, co się stało z samą radą i jakiej komisji koordynacyjnej przewodniczył Albin Szyszka centralny organ prasowy SED nie powiadamiał, podobnie jak o spotkaniach konsultacyjnych przedstawicieli polskich związków branżowych z przedstawicielami FDGB. Podczas jednego z nich, które odbyło się pod koniec października 1980 r. w Katowicach przewodniczący Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych informował z niepokojem m.in. o tym, że wielu funkcjonariuszy CRZZ zostało bez pracy, a wśród funkcjonariuszy katowickiego WRZZ „panuje zatroskanie, irytacja, nerwowość i niepokój. Podstawowym problemem dla wielu jest poszukiwanie nowego miejsca pracy.”⁶⁹⁰ Problem niedługo stał się rzeczywiście poważny, ponieważ toczona erozją członków Centralna Rada Związków Zawodowych musiała podjąć decyzję o zakończeniu działalności z końcem 1980 r.⁶⁹¹

Zanim jednak to nastąpiło, na początku grudnia 1980 r. odbyło się VII Plenum KC PZPR. W przemówieniu wygłoszonym na jego zakończenie Stanisław Kania nie mógł pominąć kwestii związków zawodowych. Stwierdzał, że partia będzie dążyć do umocnienia jej kierowniczej roli, do „modernizacji zarządzania i kierowania socjali-

689 Errungenschaften des Sozialismus in Polen verteidigen, „Neues Deutschland” nr 280, czwartek, 27.11.1980.

690 Archiwum SAPMO, DY 34/12200. Sprawozdanie z 27.10.1980 z wizyty konsultacyjnej Przewodniczącego związków zawodowych FDGB okręgu Halle w WRZZ Katowice w dniach 24.-25.10.1980.

691 XVII Plenum CRZZ podjęło uchwałę o zaprzestaniu działalności, „Głos Pracy” nr 272, sobota/niedziela, 6./7.12.1980: „Warszawa (Inf. wł.). 5 grudnia br. obradowało pod przewodnictwem Romualda Jankowskiego XVII Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych. Zwołano je w związku z zaistniałą w polskim ruchu zawodowym sytuacją i podjęciem przez krajowe zjazdu 23 związków branżowych uchwał o wystąpieniu ze Zrzeszenia Związków Zawodowych [...] Następnie XVII Plenum CRZZ podjęło większością głosów uchwałę o zaprzestaniu z dniem 31 grudnia 1980 roku działalności Centralnej Rady Związków Zawodowych i wojewódzkich rad związków zawodowych oraz uchwałę o powołaniu komisji do uregulowania spraw, wynikających z zaprzestania działalności CRZZ. Odśpiewanie „Międzynarodówki” zakończyło XVII plenarne posiedzenie CRZZ”; Niech wszystko, co dobrze służyło ludziom pracy, zostanie zachowane i pomnożone. Przemówienie Romualda Jankowskiego na XVII Plenum CZRR, ibidem.

styczną gospodarką i socjalistycznym państwem”, ale nie zabraknie jej też cierpliwości w przekonywaniu obywateli i robotników do walki o socjalistyczne ideały i w dochodzeniu z nimi do porozumienia, w tym także z członkami „Solidarności”. Zagrozenia dla socjalistycznej odnowy upatrywał przede wszystkim w chaosie w gospodarce oraz w nieodpowiedzialnym korzystaniu ze strajków i dodawał: „jest wiele samowoli prowadzącej do anarchii, otwarcie antysocjalistycznej działalności, nawet do kontrrewolucji”, a niestabilna sytuacja była, jego zdaniem, dodatkowo zaostrzana przez przeciwników socjalizmu, takich jak słusznie wskazana przez towarzyszy w dyskusji „tak zwana” Konfederacja Polski Niepodległej, która programowo, jak twierdził, dążyła do obalenia socjalistycznego ustroju społecznego w Polsce.

Przywołując wypowiedź jednego z przywódców KOR-u, Stanisław Kania mówił, że nowe związki zawodowe są jak pociągi, które nagle zaczęły kursować po torach PKP zgodnie z rozkładem jazdy ustalonym demokratycznie przez kolejarzy lub pasażerów, niezależnie od pociągów jeżdżących zgodnie z rozkładem jazdy ustalonym centralnie przez partię. Logiczny wniosek z takiej sytuacji był taki, że pociągi kursujące według różnych rozkładów jazdy muszą się zderzyć. Zadawał więc pytanie, kto chciał doprowadzić nowe związki zawodowe do takiego zderzenia, do katastrofy i konstatował: „Niech nasz głos będzie wezwaniem do otrzeźwienia i zdecydowanym ostrzeżeniem. Ani na świecie, ani w Polsce anarchia nie jest matką porządku. Nie pozwolimy, żeby pod płaszczykiem obrony interesów robotników prowadzona była działalność sprzeczna właśnie z tym celem, sprzeczna z socjalizmem”. Stanisław Kania podkreślał też, że nie trzeba być zwolennikiem socjalizmu, ale niebezpieczne jest wstrząsanie jego podstawowymi zasadami ustroju społecznego i dodawał, że tacy ludzie powinni się czuć w Polsce źle. „Dotychczas byliśmy niezwykle cierpliwi, zdaniem niektórych towarzyszy zbyt tolerancyjni i kompromisowi. Nasze stanowisko wynikało z troski o wewnętrzny pokój [...] Dzisiejsza sytuacja jest jednak inna niż jeszcze półtora miesiąca temu. Dziś wyraźniej widać, czym jest anarchia i jakie szko-

dy wyrządza Polsce. Społeczeństwo podchodzi do tego krytycznie i szczerze pragnie żąda spokoju i stabilizacji”.⁶⁹²

Mimo to napięcie w Polsce narastało. „Neues Deutschland” donosiło, że kontrrewolucyjne grupy działające w lokalnych oddziałach „Solidarności” zaczęły przechodzić do otwartej konfrontacji z miejscowymi organizacjami PZPR oaz kierownictwami zakładów i instytucji. Pisano, że na przykład w zakładach „Iskra” w Kielcach tzw. „obrońcy” interesów robotników samowolnie odsunęli kierownictwo przedsiębiorstwa i rozbroili straż przemysłową. Atmosferę grozy zagęszczano informując, że zdarzają się przypadki znikania osób nie zgadzających się na zebraniach załóg z żądaniami podżegaczy.

Jak twierdzono na łamach nrd-owskiego dziennika, w wielu komitetach „Solidarności” zaczęto wymieniać działaczy związkowych na osoby wyraźnie występujące przeciwko rządowi i wnioskowano: „Te i inne fakty pokazują, że kontrrewolucja dąży do dalszej destabilizacji sytuacji w kraju i zaostrzenia walki politycznej”.⁶⁹³

„Neues Deutschland” stale podsuwało swoim czytelnikom jedynie słuszne, z punktu widzenia ówczesnej propagandy NRD, oceny wydarzeń i przekonywało, że porozumienia nie chciał Wałęsa, który w wywiadzie udzielonym amerykańskiej agencji informacyjnej UPI zapowiedział dalsze akcje przeciwko władzom. „Jeżeli rząd nie wstrzyma swoich prowokacji, „Solidarność” weźmie zamach do bardzo poważnego ciosu. Cały kraj będzie w to zamieszany” – cytowano za UPI. Jako przykład prowokacji Wałęsa podawał przesunięcie terminu publicznego wyświetlenia w Warszawie filmu o wydarzeniach na wybrzeżu, które miały miejsce latem 1980 r. O KOR-ze Wałęsa powiedział: „Nie dopuścimy do dyscyplinowania, zwłaszcza KOR-u. To są nasi przyjaciele i zawsze będziemy im pomagać. Zawsze mogą na mnie liczyć”. „Neues

692 Schlußwort von Stanisław Kania auf dem 7. Plenum des ZK der Polnischen Vereinigten Arbeiterpartei, „Neues Deutschland” nr 287, piątek, 5.12.1980. Patrz też: Przemówienie to. Stanisława Kani na zakończenie VII Plenum KC PZPR, „Trybuna Ludu” nr 289, czwartek, 4.12.1980.

693 Konterrevolution will Lage in Polen destabilisieren, „Neues Deutschland” nr 290, wtorek, 9.12.1980.

Deutschland” kończyło notę stwierdzeniem, że trudno przewidzieć, co się teraz w Polsce stanie.⁶⁹⁴

Zdaniem centralnego organu prasowego SED nie można było się jednak temu dziwić, ponieważ ta wroga działalność była finansowana z zewnątrz. Wskazywano na to, że prawicowe kierownictwo związków zawodowych AFL/CIO w USA zebrało w tzw. funduszu pomocowym dla polskich robotników już 140 tys. USD, z czego 50 tys. USD wydano na maszyny drukarskie, które miały być wysłane do Polski. Ponadto ukazał się po raz pierwszy po polsku biuletyn „Free Trade Union News” (*Wiadomości wolnych związków zawodowych*) w nakładzie 12 000 egzemplarzy, którego część do Polski już wyekspediowano. „Neues Deutschland” informowało, powołując się na „Washington Star”, że nawet przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych USA ocenił treść biuletynu jako bardzo prowokacyjną.⁶⁹⁵

Na łamach nrd-owskiego dziennika niezmiennie dowodzono, że kontrrewolucja w Polsce nie ustawała w swoich działaniach. Pisano, że, jak donosiły zachodnie agencje prasowe, „Solidarność” powołała do życia komitet do sprawy uwolnienia aresztowanych obecnie kontrrewolucjonistów, wśród nich przywódcy Konfederacji Polski Niepodległej, Leszka Moczulskiego, „którego nieustannie deklarowanym celem jest obalenie socjalizmu w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Pisano też, że na utworzenie komitetu, w skład którego wchodził

694 Walesa will weitere Aktionen gegen die „Behörden”, „Neues Deutschland” nr 291, środa 10.12.1980.

695 USA-Organisation finanziert staatsfeindliche Tätigkeit in Polen, ibidem. Pomoc, ale branżowym związkowi zawodowemu, niósł też FDGB. Np. w notatce ze spotkań w Szczecinie i w Rostocku, które odbyły się 26. i 27. 06.1981 informowano: „Z naszej strony obiecano nadal materialne wsparcie – jeżeli będzie to konieczne, w postaci dostaw papieru, farby i matryc dla urządzeń do powielania; oraz w postaci dostaw artykułów spożywczych dla politycznie aktywnych działaczy związkowych (pierwsza dostawa już została kolegom przekazana)”, archiwum SAPMO, DY 34/6761, Informacja o spotkaniu z Przewodniczącym i członkami Prezydium Komisji Porozumiewawczej Branżowych Związków Zawodowych w Szczecinie w dniach 26.06. i 27.06.1981 w Rostocku. Pomagały też czechosłowackie związki zawodowe: „Za mało jest urządzeń do powielania. Występuje duży brak pilnie potrzebnego papieru [...] Towarzysze z komisji koordynacyjnej proszą nas pilnie o pomoc. Związki zawodowe CSRS przekazały bezpośrednio po wizycie Karela Hoffmanna w Warszawie duże dostawy papieru i urządzeń drukarskich.“ W tej samej informacji dodawano: „Dla zwiększenia politycznej skuteczności związków branżowych pilnie potrzebna byłaby szybka pomoc w postaci dostawy przez FDGB urządzeń do powielania i papieru“, archiwum SAPMO, DY 34/6769, Sprawozdanie z wyjazdu do Warszawy w dniu 07.05.1980 z wizytą do Komisji Koordynacyjnej Branżowych Związków Zawodowych.

przedstawiciele „Solidarności”, wśród nich Lech Wałęsa, naciskał szef kontrrewolucyjnej grupy KOR, Jacek Kuroń.⁶⁹⁶

W ocenie „Neues Deutschland” NSZZ „Solidarność” był nieprzejednanym wrogiem, rozpalającym ogniska strajkowe dla zniszczenia socjalizmu, nie liczącym się w swoim destrukcyjnym działaniu z odczuciami zwykłych obywateli. Na przykład pod koniec stycznia 1981 r. centralny organ prasowy SED powoływał się na polskie dzienniki w artykule zatytułowanym „Bez pracy nie może żyć żadne społeczeństwo”. Z troską o przyszłość Polski autor jednego z listów nadesłanych do „Trybuny Ludu” pisał, że „dziś strajkuje kto chce, kiedy chce i jak chce: okupacyjnie, ostrzegawczo i generalne. Takiego wyboru nie mają robotnicy w najbardziej nawet kapitalistycznym państwie. Niektórzy uważają, że strajk to lepsza rzecz niż Boże Narodzenie, bo to ani do kościoła się nie musi ani do roboty, a płacą jak za prawdziwy urlop wypoczynkowy”. Autor listu nie miał wątpliwości, że związkowcom z „Solidarności” nie chodzi o poprawę sytuacji gospodarczej w kraju, a podejmowane przez nich działania świadczyły o tym, że „ci nieodpowiedzialni ludzie naciągają strunę do ostatnich granic jej wytrzymałości”. Jak twierdził, najwyższe kierownictwo „Solidarności” doskonale znało sytuację w kraju, ponieważ miało częste kontakty z centralnymi organami państwowymi, ale milczało i świadomie pchało „polski naród na dno, ku katastrofie, o której prosty robotnik może nie mieć pojęcia, a o której p. Wałęsa chce mu powiedzieć”. Uważał, że najwyższy czas, żeby władza państwowa się opamiętała i nie ulegała wszystkim żądanom, a sprawiedliwe żądania pracujących realizowała sumiennie i sukcesywnie odpowiednio do posiadanych środków i możliwości.⁶⁹⁷

„Neues Deutschland” pokazywało też, że w nowym związku zawodowym nie ma jedności i zgody. W wydaniu z 30. stycznia 1981 r., pisano, że przewodniczący

696 „Solidarnosc” fordert Freilassung von Konterrevolutionären, „Neues Deutschland” nr 293, piątek, 12.12.1980.

697 Ohne Arbeit kann keine Gesellschaft leben, „Neues Deutschland” nr 23, środa, 28.01.1981. Patrz też: O co tu chodzi, „Trybuna Ludu” nr 21, poniedziałek, 26.01.1981.

międzyzakładowego komitetu „Solidarności” w Jastrzębiu, Jarosław Sienkiewicz⁶⁹⁸, ustąpił ze stanowiska i opublikował list otwarty do członków „Solidarności”, którego fragmenty wydrukowała „Trybuna Ludu”. Jarosław Sienkiewicz wyjawiał, że zarzucano mu członkostwo w partii, a otwarte przyznawanie się do tego uznawano za niewybaczalny błąd. Zwracał też uwagę, że problemy w jastrzębskiej „Solidarności” zaostrzyły się, gdy jej członkowie zintensyfikowali kontakty z KOR-em i ODiSS⁶⁹⁹ „tak zwanego katolickiego ugrupowania Neo-Znak”. Jego zdaniem nasiliły się w ostatnim czasie działania mające na celu wyeliminowanie dziesiątek przedstawicieli komitetów międzyzakładowych, wyłącznie członków partii. Stawiał pytanie, czy „Solidarność” stała się platformą rozgrywania prywatnych gier i politycznych ambicji. Zdaniem Jarosława Sienkiewicza komitet „Solidarności” w Jastrzębiu oddalił się od interesów załóg tak bardzo, że przestał być ich uczciwym reprezentantem.⁷⁰⁰

Niechęć wschodnioniemieckich mediów nie była pomysłem własnym, w tym samym duchu wypowiadały się media w stolicy imperium. Jak najostrzej działania „Solidarności” potępiała radziecka agencja prasowa TASS, która grzmiała, że „Solidarność” staje się opozycją i posługując się „szantażem, groźbami, prowokacjami, a teraz także stosując fizyczną przemoc stawia szerząc anarchię w kraju coraz bezczelniejsze żądania politycznie”. Podkreślano, że od strajków zorganizowanych 24. stycznia w związku z konfliktem wokół wolnych sobót aktywność zwiększyły siły opozycyjne i antysocjalistyczne. Agencja TASS zauważała, że w coraz bardziej

698 Jarosław Sienkiewicz (1950–1992) był w latach 1970–1990 członkiem PZPR. Od września 1980 r. do stycznia 1981 r. należał do NSZZ „Solidarność”. Był sygnatariuszem porozumień zawartych w Jastrzębiu 3 IX 1980, od tego też dnia był przewodniczącym Międzyzakładowej Komisji Robotniczej, później przewodniczącym MKR - Komitetu Założycielskiego NSZZ „S” Jastrzębie. Od listopada 1980 r. był członkiem Krajowej Komisji Porozumiewawczej KP oraz Zespołu ds. Opracowania Projektu Ustawy o Związkach Zawodowych. Z powodu oskarżeń o działalność na szkodę związku i współpracę z władzami 8.01.1981 zrezygnował z funkcji przewodniczącego MKR. Jeszcze w styczniu 1981 r. podjął próbę utworzenia związku zawodowego górników Gwarek zakończoną niepowodzeniem.

699 ODiSS (Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych) został utworzony w kwietniu 1967 r. z inicjatywy Jerzego Zawieyskiego przez Janusza Zabłockiego i grupę działaczy katolickich związanych z warszawskim Klubem Inteligencji Katolickiej (KIK) i zespołem redakcyjnym miesięcznika „Więź”. Celem działalności była odbudowa ruchu chrześcijańsko-demokratycznego w Polsce. Wraz z utworzeniem ośrodka zaczęto wydawać Zeszyty ODiSS, które po kilku przekształceniach dały w 1981 r. podstawę dwutygodnikowi (później tygodnikowi) „Ład”. Wydawanie pisma zawieszono w 1995 r.

700 „Solidarnosc“-Führer von Jastrzebie zurückgetreten, „Neues Deutschland” nr 25, piątek, 30.01.1981. Patrz też: List otwarty przewodniczącego MKR Jastrzębie J. Sienkiewicza do członków NSZZ „Solidarność”, „Trybuna Ludu” nr 23, środa 28.01.1981.

skomplikowanej sytuacji „Solidarność” nadal nawoływała do strajków, aby wywrzeć nacisk na rząd. Rozwój wydarzeń w Polsce pokazywał, zdaniem TASS, „że „Solidarność” i przewodnicy KOR-u są wspierani przez inne antysocjalistyczne elementy wewnątrz Polski”, a te wspierane są przez „siły wrogo nastawione do władzy ludowej” działające na zachodzie.⁷⁰¹

O wspieraniu „Solidarności” przez „antykommunistyczne centra na Zachodzie” wiedziało także „Rudé Právo”. Cytując centralny organ prasowy KPCz „Neues Deutschland” pisało: „Nielegalne antypaństwowe organizacje w Polsce nie mogłyby istnieć i pracować, gdyby nie były częścią struktury antykommunistycznych centrów na Zachodzie”. Wywodzą, że wskazówki od antykommunistycznych emigrantów były w Polsce przekazywane przez należących do KOR-u Kuronia i Michnika, którym z kolei zachodnie gazety udostępniały swoje łamy i utrzymywały „z nimi kontakty za pośrednictwem akredytowanych w Polsce korespondentów wysłanych tam tylko w tym celu”.⁷⁰²

Centralny organ prasowy SED upewniał swoich czytelników, że działania „Solidarności” prowadziły do coraz gwałtowniejszego załamania sytuacji gospodarczej, pogorszenia dyscypliny pracy i zaopatrzenia, a, jak podkreślał cytowany przez „Neues Deutschland” węgierski dziennik „Népszabadság”⁷⁰³, „tylko pilna praca i lepsze wyniki produkcyjne mogą dać więcej chleba, lepsze ubranie i kulturalniejsze warunki życia”, po czym dodawał, że coraz wyraźniej było widać, że interesom Polski, polskiego narodu i polskiej klasy robotniczej służyli ci, którzy pomagali twórczą pracą, a ci, którzy ponownie organizowali strajki, wtrącali kraj w chaos i usiłowali wywierać naciski na rząd.⁷⁰⁴

701 Führer von „Solidarnosc” verstärken Anarchie, „Neues Deutschland” nr 27, понедельник, 2.02.1981.

702 „Solidarnosc” wird von antikommunistischen Zentren im Westen unterstützt, ibidem.

703 „Népszabadság” (Wolność Ludu), węgierski dziennik ogólnokrajowy założony w 1956 r. Do 1989 r. centralny organ prasowy Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej utworzonej w listopadzie 1956 r. w wyniku reorganizacji Węgierskiej Partii Pracujących. „Népszabadság” był kontynuacją „Szabad Nép”, nielegalnego pisma komunistycznego wydawanego na Węgrzech od 1.02.1942. Od lutego 1945 r. „Szabad Nép” stał się głównym organem prasowym Węgierskiej Partii Komunistycznej (od lipca 1948 r. Węgierskiej Partii Pracujących). Poparcie udzielone w czasie powstania węgierskiego rządu Imre Nagya sprawiło, że ostatni numer pisma ukazał się 29.10.1956.

704 Verantwortungslose Kräfte stoßen Polen ins Chaos, „Neues Deutschland” nr 27, понедельник, 2.02.1981.

W tym tonie sytuację w Polsce komentował też radziecki dziennik „Izwestja” pisząc, że linia podziału pomiędzy siłami, które rzeczywiście reprezentują interesy pracujących i tymi, którzy dążą do chaosu w Polsce stawała się coraz wyraźniejsza. Stwierdzano, że bazę materialną, na której mogłyby zostać rozwiązane problemy, osłabiały i naruszały uparcie organizowane przez „Solidarność” strajki, a przywódcy tej organizacji obrali kurs na konfrontację i zaostrenie nie tylko sytuacji gospodarczej, lecz także politycznej. Dowodzono, że za eskalację napięć społeczeństwo musiało płacić wysoką cenę wyrażającą się „w miliardach złotych, w tysiącach ton nieprzetopionej stali, w wielu tysiącach niewyprodukowanych butów”. Zdecydowanie trudniej było jednak, zdaniem dziennika „Izwestja”, zmierzyć szkody moralne takiej sytuacji. Wywodzono, że działania przywódców „Solidarności” jasno pokazywały, że „podjęto dobrze przemyślaną próbę rozsadzenia od wewnątrz tego, co jest siłą kolektywu robotniczego: jego zwartości, jego moralnego ducha, wierności interesom klasowym”. Radziecki dziennik wskazywał też na to, że w Polsce słychać było głosy mówiące o tym, że czas skończyć z atmosferą chaosu i zacząć normalnie pracować, ponieważ tylko praca umożliwi przezwycięzenie kryzysu.⁷⁰⁵

Tym wszystkim niepokojącym zjawiskom miał zapobiegać zbiorowy głos rozsądku, jaki propaganda NRD chciała usłyszeć ze zbiorowych ust polskiej partii robotniczej, a następnie zobaczyć realizację planu. Na początku lutego 1981 r. „Neues Deutschland” obszernie informowało więc o obradach VIII Plenum KC PZPR. Referat wprowadzający wygłosił Tadeusz Grabski, a omawiając generalnie sytuację związków zawodowych w Polsce stwierdził, że ruch związkowy był organizacyjnie rozdrobniony, dodawał zarazem, że PZPR stała jednak na stanowisku, że należy zachować jego polityczną jedność. Zauważał jednocześnie, że o ile jednak związki branżowe przejęły i rozwijały klasowe doświadczenia ruchu związkowego, o tyle działalność „Solidarności” wykazywała niebezpieczne tendencje. Jak twierdził, przywódcy i doradcy tej organizacji już w przeszłości toczyli walkę z socjalizmem

705 Trennlinie wird im Land immer deutlicher sichtbar, ibidem.

i z PZPR, a teraz prowadzili ją w stronę kontrrewolucji głosząc fałszywe hasła i posługując się demagogią. Dodawał, że działacze „Solidarności” kwestionowali kierowniczą rolę partii w państwie, usiłowali pogrzebać autorytet rządu, w wielu regionach usuwali ze stanowisk przedstawicieli organów państwowych i partyjnych, próbowali dyskredytować milicję, służbę bezpieczeństwa i organy ścigania oraz prowadzili kampanię polegającą na grożeniu i zastraszaniu działaczy partyjnych.⁷⁰⁶

Zdaniem Tadeusza Grabskiego strajki organizowane przez „Solidarność” miały charakter polityczny, a ich celem było „tworzenie warunków do zniszczenia socjalistycznych stosunków, demontażu ludowego państwa i wprowadzenia dwuwładzy, a następnie pluralizmu politycznego, który służy realizacji kontrrewolucyjnych zamiarów”. Dowodził, że stanowiło to zagrożenie dla podstaw państwa i naruszało interesy robotników. Ostrzegał też, że państwo nie cofnie się przed zastosowaniem środków prawnych dla ochrony swoich interesów przed atakami podejmowanymi z antysocjalistycznych pozycji. Domagał się od „Solidarności”, aby odpowiedziała sobie na pytanie, czy nadal chce eskalacji żądań i napięć, czy chce brać aktywny udział w wyprowadzaniu kraju z kryzysu.⁷⁰⁷

W końcowej części referatu Tadeusz Grabski stwierdzał, że wszystko, co służy wzmocnieniu partii i wewnątrzpartyjnej demokracji jest korzystne dla gospodarki i państwa. Potrzebne do tego było wspólne działanie dla „umocnienia leninowskich norm wewnątrzpartyjnego życia, centralizmu demokratycznego i demokratycznych podstaw działalności oraz organizacyjnej struktury partii [...] Jeżeli jakiś członek PZPR decyduje się na związek zawodowy wedle własnego wyboru, to jako komunista musi mieć świadomość tego, że jego nadrzędnym i pierwszorzędnym obowiązkiem jest reprezentowanie ideologii i programowej linii partii”. Domagał się także zdecydowanego przeciwstawiania się występującym w niektórych

706 8. Plenum des ZK der PVAP, „Neues Deutschland” nr 35, środa, 11.02.1981. Patrz też: Zadania Partii w kształtowaniu warunków działania i socjalistycznego charakteru związków zawodowych. Referat Biura Politycznego na VIII Plenum KC PZPR wygłoszony przez tow. Tadeusza Grabskiego, „Trybuna Ludu” nr 34, wtorek, 10.02.1981.

707 ibidem

ugrupowaniach „Solidarności” zjawiskom walki z socjalizmem, próbom demontażu władzy i państwa oraz dyskredytowania partii, jej członków i jej aparatu. Wywodził, że rola partii i postawa jej członków mają podstawowe znaczenie, ponieważ partia ponosi odpowiedzialność za socjalizm.⁷⁰⁸

W podobnym tonie wypowiedział się Kazimierz Barcikowski,⁷⁰⁹ po czym rozpoczęła się dyskusja. Wzięło w niej udział 25 członków i kandydatów na członków PZPR, którzy odnieśli się do wygłoszonych referatów, oświadczyli gotowość współpracy z „Solidarnością” tam, gdzie jest to możliwe. Jednocześnie mówcy podkreślali, że „tę organizację trzeba krytykować i zwalczać tam, gdzie szkodzi socjalizmowi”. Stwierdzano, że grup o politycznym charakterze nie wolno mylić ze świadomymi odpowiedzialności związkami zawodowymi, a za naturalnego sojusznika PZPR uważano „branżowe związki zawodowe twardo stojące na gruncie ustroju socjalistycznego i uznające kierowniczą rolę partii marksistowskiej w państwie i społeczeństwie”. W tym kontekście „Zygmunt Wroński z warszawskich zakładów „Ursus” uznał rejestrację „Solidarności” za błąd rządu, a Józef Adamek, górnik z Wałbrzycha, domagał się, żeby rząd wszystkie swoje postanowienia związane z realizacją żądań konsultował ze społeczeństwem i wszystkimi związkami zawodowymi”.⁷¹⁰

Po VIII Plenum KC PZPR funkcję prezesa Rady Ministrów PRL objął Wojciech Jaruzelski. Przywróciło to nadzieję NRD na zmiany w pożądanym przez nią kierunku. W związku z tym „Neues Deutschland” informowało, że w Polsce masy pracujące całego kraju słały gratulacje i wyrażały poparcie dla programu rządu. Pisano, że na przykład członkowie „Solidarności” w kopalni Jastrzębie postanowili w ciągu następnych trzech miesięcy dobrowolnie przychodzić do pracy w wolne soboty i że zaapelowali do innych kopalń o podjęcie ich inicjatywy. Podawano, że

708 ibidem

709 8. Plenum des ZK der PVAP, „Neues Deutschland” nr 35, środa, 11.02.1981. Patrz też: Informacja o pracy Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR wygłoszona przez tow. Kazimierza Barcikowskiego na VIII Plenum, „Trybuna Ludu” nr 34, wtorek, 10.02.1981.

710 8. Plenum des ZK der PVAP, „Neues Deutschland” nr 35, środa, 11.02.1981. Patrz też: Dyskusja na VII Plenum KC PZPR, „Trybuna Ludu” nr 34, wtorek, 10.02.1981; Dyskusja na VII Plenum KC PZPR, „Trybuna Ludu” nr 35, środa, 11.02.1981.

stocznia im. Lenina z aprobatą i ufnością przyjęła nominację Wojciecha Jaruzelskiego, a jego pierwsze wystąpienie utrzymane w otwartym tonie przekonało o tym, że w kraju stworzone zostaną warunki do spokojnego życia i pracy, które nie ograniczą się do wspomnianych w ekspozycji 90 dni. Podkreślano, że telegram gratulacyjny ze stoczni podpisał dyrektor, I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR, przewodniczący „Solidarności” i inne osoby.⁷¹¹

Spokój był jednak krótkotrwały. Miesiąc później doszło do wydarzeń w budynku urzędu wojewódzkiego w Bydgoszczy, które wywołały kolejną falę strajków. „Neues Deutschland” pisało, że takie działania podejmowane przez „Solidarność” zakłócają wysiłki partii, państwa i wszystkich patriotycznych sił dążących do zlikwidowania napięć społecznych i stabilizacji.⁷¹² Cytując agencję PAP niemiecki dziennik donosił: „Kraj jest „zalewany ulotkami, plakatami i gazetami o antykomunistycznej treści”, których hasła sięgają aż po też groźby mordowania funkcjonariuszy partii i państwa. Na jednej z ulotek wydanych przez „Solidarność” zamieszczono „szubienicę z objaśnieniem, kto powinien na niej wisieć” ”.⁷¹³

Strajk ostrzegawczy przeprowadzony przez „Solidarność” 27. marca 1981 r. w prawie wszystkich gałęziach gospodarki „Neues Deutschland” nazywało prowokacją, której towarzyszyła kontrrewolucyjna kampania nagonki i dodawało, że

711 Polnische Werktätige zur Regierungserklärung von Wojciech Jaruzelski, „Neues Deutschland” nr 40, wtorek, 17.02.1981. Patrz też: Po sejmowym wystąpieniu prezesa Rady Ministrów gen. Wojciecha Jaruzelskiego. Poparcie społeczeństwa dla programu rządu. Listy i depesze załóg robotniczych i organizacji społecznych, „Trybuna Ludu” nr 39, poniedziałek, 16.02.1981.

712 Politbüro des ZK der PVAP: „Solidarność” schürt Anarchie, „Neues Deutschland” nr 70, wtorek, 24.03.1981.

713 ZK der PVAP einberufen/„Solidarnosc” verschärft Provokationen, „Neues Deutschland” nr 73, piątek, 27.03.1981. „Neues Deutschland” powoływało się w swoim doniesieniu na komunikat PAP o tym, że BP KC PZPR postanowiło zwołać na 29.03.1981 posiedzenie KC PZPR dla omówienia zadań partii wobec aktualnej sytuacji w kraju. Taką informację zamieściła też „Trybuna Ludu” (nr 72 czwartek, 26.03.1981): 29 bm. - IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR. W polskim dzienniku nie odnaleziono jednak komunikatu PAP mówiącego o akcjach propagandowych „Solidarności”, na który powoływało się „Neues Deutschland”. „Trybuna Ludu” zamieściła informację własną: tytuł Sytuacja w kraju, podtytuł Napięta atmosfera wpływa na tryb codziennej pracy i życia, ibidem. Komunikaty PAP utrzymane w tym tonie opublikowano w „Życiu Warszawy”: Utrzymuje się napięcie społecznie. Kraj oczekuje z nadzieją na wyniki spotkania KKP „Solidarności” z rządem, „Życie Warszawy” nr 71, czwartek, 26.03.1981; Wystąpienie wicepremiera Mieczysława F. Rakowskiego, ibidem; Dziś kontynuacja rozmów między rządem i „Solidarnością”. Utrzymuje się stan napięcia społecznego. Coraz trudniejsza sytuacja gospodarcza, „Życie Warszawy” nr 72, piątek, 27.03.1981.

„czołowe kierownictwo „Solidarności” wynosi się bez skrupułów ponad interesy życiowe kraju i jego ludności”.⁷¹⁴

Konflikt w Bydgoszczy zakończył się podpisaniem 30. marca 1981 r. porozumienia między przedstawicielami władzy i „Solidarności”, ale na ten temat „Neues Deutschland” milczało. Z chęcią natomiast omawiało na przykład 20. kwietnia 1981 r. komentarz zamieszczony w węgierskim dzienniku „Népszabadság” poświęcony „Solidarności”. Dziennik ten pisał, że opublikowany w ostatnich dniach w polskiej prasie projekt programu „Solidarności” wyraźnie pokazywał rozbieżność pomiędzy deklaracjami obrony zaniedbanych interesów robotników, zachowania socjalistycznego ustroju i kierowniczej roli partii oraz nieangażowania się jako partia polityczna składanych podczas rejestrowania organizacji w poprzednim roku, a rzeczywistością. Jak podkreślano, w projekcie programu zapisano, że „Solidarność” uważała się za głównego gwaranta kontynuacji odnowy i twierdziła, że w Polsce nie było żadnej innej siły politycznej, która mogłaby przejąć tę funkcję. O tym, że celem tej organizacji było osłabianie państwa świadczyć miał też zapis dotyczący strajków, zgodnie z którym miały być one przeprowadzane tam, gdzie możliwie najdotkliwiej będą odczuwane przez państwowego pracodawcę. Węgierski dziennik stwierdzał, że głównym wrogiem związku było socjalistyczne polskie państwo i pytał: „Czy tak ma wyglądać zamierzone partnerstwo z rządem? Czy tak ma wyglądać ponoszona wspólnie z państwem odpowiedzialność za los polskiego narodu znajdującego się w katastrofalnym położeniu?” Zdaniem „Népszabadság” projekt programu jednoznacznie pokazywał słuszność stwierdzeń IX Plenum KC PZPR mówiących o tym, że chodziło o otwartą walkę z partią i władzą państwową, przeciwko socjalizmowi, że była to już walka o władzę.⁷¹⁵

714 „Solidarnosc” provozierte Streik, „Neues Deutschland” nr 74, sobota/niedziela, 28./29.03.1981. „Trybuna Ludu” opublikowała własną informację zatytułowaną *Piątkowy strajk ostrzegawczy* i opatrzoną nadtytułem *W atmosferze napięcia i spokoju. Załogi oczekują na wynik rozmów*, „Trybuna Ludu” nr 74, sobota/niedziela, 28./29.03.1980. Nie zawiera ona jednak cytowanego przez „Neues Deutschland” fragmentu komunikatu PAP.

715 Klare Sprache, „Neues Deutschland” nr 94, poniedziałek, 20.04.1981.

Dążenie do władzy

W opinii władz NRD „Solidarność” chciała objąć rządy w Polsce. Jak donosiło „Neues Deutschland”, dążenie NSZZ „Solidarność” do władzy potwierdził w maju na konferencji prasowej w Gdańsku Lech Wałęsa. Wyraził wówczas zamiar kierownictwa „Solidarności” uzyskania bezpośrednich wpływów w państwowych organach władzy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i oświadczył, że kompetentni członkowie związku powinni wejść do Sejmu. Swoją wypowiedź, pokrywającą się z „celami kontrrewolucyjnych sił”, uzasadniał tym, że zdaniem kierownictwa „Solidarności” personalne zmiany w PZPR i w polskim rządzie są niedostateczne.⁷¹⁶

Przyczyny takiego obrotu spraw znane były korespondentowi radzieckiego dziennika „Izwestja”. W przesłanej swojej macierzystej redakcji ocenie sytuacji w Polsce, omawianej 20. maja 1981 r. przez „Neues Deutschland”, stwierdzał on, że ekstremistyczni przedstawiciele i doradcy antysocjalistycznego KSS/KOR przekształcali „Solidarność” w organizację polityczną, która nie miała nic wspólnego z działalnością związków zawodowych i w której centrum zainteresowana nie znajdowały się kwestie wyprowadzenia kraju z kryzysu gospodarczego. Wręcz przeciwnie. Zależało im, jak wywodził, na pogłębianiu kryzysu i utrzymaniu chaosu, ponieważ wówczas łatwiej było podkopywać podstawy społeczeństwa. Radziecki dziennikarz pisał, że zdaniem wielu opublikowany w polskiej prasie programowy dokument „Solidarności” był ukierunkowany na zmianę ustroju społecznego i państwowego w PRL, a zaostrzona sytuacja pomagała ekstremistom utrzymać się na powierzchni. Zdaniem korespondenta dziennika „Izwestja” przywódcy

716 „Solidarnosc”-Führung will in Regierung und Parlament, „Neues Deutschland” nr 110, sobota/niedziela, 9./10.05.1981. W „Trybunie Ludu” nie odnaleziono doniesienia na temat tej konferencji prasowej. Jest wprawdzie nota Konferencja prasowa „Solidarności” („Trybuna Ludu” nr 108, sobota/niedziela, 9./10.05.1981), ale jest to informacja własna „Trybuny Ludu” o konferencji prasowej w siedzibie NSZZ „Solidarność” Regionu Mazowsze z udziałem rzecznika prasowego KKP Janusza Onyszkiewicza i wiceprezesa MKZ Mazowsze Seweryna Jaworskiego. Prawdopodobne może być też przypuszczenie, że wypowiedzi te zanotowano na lotnisku w Warszawie: Delegacja „Solidarności” przybyła do Japonii, „Głos Pracy” nr 92, poniedziałek, 11.05.1981: „[...] 9 bm. przed odlotem delegacji NSZZ „Solidarność” do Japonii, na lotnisku Okęcie w Warszawie odbyła się konferencja prasowa. Na pytania polskich i zagranicznych dziennikarzy odpowiadali członkowie delegacji, m.in. Lech Wałęsa, Zbigniew Bujak, Jan Rulewski, Lech Dymarski, Tadeusz Mazowiecki [...]”. Jest to komunikat PAP, ale nie ma w nim wzmianki o wejściu do Sejmu. Przede wszystkim jednak przeczy temu stwierdzenie „Neues Deutschland”, że konferencja prasowa odbyła się w Gdańsku.

„Solidarności” byli w małym stopniu zainteresowani zwiększeniem wydajności i dyscypliny pracy, poszukiwaniem rezerw i oszczędności, a jednocześnie przedstawiciele związku nieustannie żądali dotrzymania wcześniej podpisanych porozumień. Autor tekstu podkreślał dalej, że do tego jednak potrzebne były miliardy złotych, „które przecież nie spadną z nieba [...] Polityka ekstremistycznych członków „Solidarności” – więcej brać i nic nie dawać – wspiera rozwój procesów, które wzajemnie się wykluczają”.⁷¹⁷

Dzień później również Horst Iffländer, korespondent „Neues Deutschland” w Warszawie, pisał, że temu co działo się w Polsce od sierpnia 1980 r. była winna „Solidarność” i stojące za nią siły. Wskazywał, że w dążeniu do władzy „Solidarność” rygorystycznie występowała przeciwko robotnikom. Na przykład w Ostrowcu Świętokrzyskim zwalniała ona ze skutkiem natychmiastowym pracowników, którzy z poczucia odpowiedzialności nie chcieli wziąć udziału w strajku⁷¹⁸. Jak pisało, pracę straciło wówczas trzech kierowców autobusów.⁷¹⁹

Również Paul Weinreich, korespondent nrd-owskiej agencji informacyjnej ADN, ubolewał nad zdarzeniami w Ostrowcu Świętokrzyskim w obszernej korespon-

717 „Iswiestija” über die wahren Ziele von „Solidarnosc”, „Neues Deutschland” nr 119, środa, 20.05.1981.

718 15.03.1981 w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym ogłoszono strajk ostrzegawczy, a następnie czynny, który podzielił załogę. Pertraktacje z udziałem władz wojewódzkich zakończyły się ustępstwami i w konsekwencji zawieszeniem w obowiązkach naczelnego dyrektora i kilku pracowników.

719 „Solidarnosc” droht wieder mit Streik, „Neues Deutschland” nr 111, poniedziałek, 11.05.1981. Strajk ostrzegawczy w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym odbył się 27.03.1981. „Trybuna Ludu” na bieżąco informowała i długotrwałym konflikcie, a obszerny komentarz zatytułowany: Tropem jednego konfliktu. Co się wydarzyło w Ostrowcu zamieściła w poniedziałek, 4.05.1981 (nr103). Informacja o groźbie podjęcia akcji protestacyjnej w przypadku nierozwiązania konfliktu została opublikowana dwa dni później (Ruch związkowy. Wokół konfliktu w Ostrowcu Świętokrzyskim, „Trybuna Ludu” nr 105, środa, 6.05.1981). Patrz też: Zaostrzenie konfliktu w Ostrowcu Świętokrzyskim, „Trybuna Ludu” nr 107, piątek, 8.05.1981: „6 bm członkowie „Solidarności” w MPK w przeprowadzonym głosowaniu większością głosów opowiedzieli się za podjęciem akcji strajkowej. 7 bm. Prezydium Zarządu Regionu Świętokrzyskiego NSZZ „Solidarność” w Kielcach wyrazili zgodę na przeprowadzenie takiej akcji. Termin strajku nie został jeszcze ustalony”. „Neues Deutschland” informowało o groźeniu strajkiem w Ostrowcu w wydaniu z 11.05.1981, kiedy wiadomo już było, że akcja protestacyjna została odwołana, o czym poinformowała „Trybuna Ludu”: Ruch związkowy. Odwołanie akcji protestacyjnej w Ostrowcu Świętokrzyskim, „Trybuna Ludu” nr 108, sobota/niedziela, 9./10.05.1981. O groźeniu strajkiem w Ostrowcu Świętokrzyskim „Neues Deutschland” informowało za informacją o podpaleniu posterunku MO w Otwocku (Schwerer Zwischenfall in Polen, „Neues Deutschland” nr 111, poniedziałek, 11.05.1981), por. przypis poniżej. Można odnieść wrażenie, że oba opisywane zdarzenia mają miejsce w tym samym czasie. O wydarzeniach w Otwocku patrz też: Co wydarzyło się w Otwocku? Relacja reporterów „Trybuny Ludu”, „Trybuna Ludu” nr 108, sobota/niedziela, 9./10.05.1981; Informacja rzecznika Komendy Stołecznej MO, ibidem; Konferencja prasowa „Solidarności”, ibidem; Oburzenie i protest, ibidem; Otwock, 7 maja, „Tygodnik Solidarność” nr 7, 15.05.1981; patrz także: komentarz Ernesta Skalskiego na s. 2, po lewej stronie głównego tekstu.

dencji zatytułowanej „Antysocjalistyczne siły w Polsce coraz zuchwalsze” i pisał, że gdy w końcu marca w Ostrowcu kierowcy autobusów komunikacji miejskiej odmówili udziału w strajku i wymusili wyjazd za bramę przedsiębiorstwa strzeżoną przez posterunek zorganizowany przez „Solidarność”, zostali oni i dyrektor zakładu zwolnieni z pracy.

Zdaniem tego korespondenta to kontrrewolucyjne elementy w KOR i w „Solidarności” nieustannie podważały kierowniczą rolę partii i jej struktur oraz rozsądzały aparat państwowy i porządek publiczny. Jak twierdził, wskutek destrukcyjnej działalności „Solidarności” trwała niepokojąca „jazda w dół”, a „gospodyni domowa widzi to w sklepach spożywczych, które od miesięcy są wymiecione do czysta. Nawet kartki na artykuły żywnościowe nie dają gwarancji, że dostanie się takie towary jak masło, czy mąka”.

Paul Weinreich wywodził, że w sferze społeczno-politycznej kryzys objawiał się coraz zuchwalszymi wystąpieniami sterowanego z zagranicy ugrupowania KOR i kontrrewolucyjnych sił w „Solidarności”, którą tylko naiwni mogli uważać za związek zawodowy. Jak twierdził, w opublikowanych niedawno „kierunkach działania” organizacja ta rościła sobie prawo do kierowania społeczeństwem i określała się jako „główny gwarant procesu odnowy”, którego nie mogła zastąpić żadna inna siła społeczna.

Warszawski korespondent agencji ADN przekonywał, że głównym celem ataków „Solidarności” były siły porządkowe. „Milicjantom wypełniającym swoje obowiązki często siłą uniemożliwiano pełnienie służby, „Solidarność” ich szkalała i usuwała ze służby organizując strajki lub grożąc nimi. Kilka dni temu było tak na północy Polski w Kuźnicy w województwie białostockim”. Jako smutne przykłady autor korespondencji przytaczał przypadek Otwocka⁷²⁰ pod Warszawą,

720 Schwerer Zwischenfall in Polen, ibidem. 7. maja 1981 r. po południu w bufecie dworcowym w Otwocku miała miejsce sprzeczka pomiędzy dwoma nietrzeźwymi młodymi mężczyznami a milicjantem. Po wyjściu z bufetu mężczyźni ci obrzucili kamieniami posterunek kolejowy MO. Zostali zatrzymani i pobici. Brutalna interwencja milicji doprowadziła do tego, że przed posterunkiem zaczął gromadzić się agresywnie nastawiony tłum domagający się uwolnienia zatrzymanych i grożący podpaleniem posterunku z zincezowaniem milicjantów.

gdzie, jak donosił, zaatakowano i podpalamo posterunek milicji na terenie dworca kolejowego, czy Kluczborka, gdzie próba skontrolowania przez milicjanta samochodu zakończyła się podpaleniem radiowozu i komisariatu milicji. Nic dziwnego – dodawał – że z powodu braku poparcia społecznego milicjanci czuli się niepewnie, a głównie młodzi funkcjonariusze chcieli rezygnować ze służby i że w efekcie rosła też przestępczość.

W swojej korespondencji Paul Weinreich zwracał ponadto uwagę na to, że zuchowałaść członków „Solidarności”, która coraz bardziej bezpośrednio próbowała nadawać ton życiu społecznemu, posuwała się tak daleko, że chciała przejąć „społeczną kontrolę” nad więzieniami i na to, że w polskiej prasie za podstawowe potencjalne niebezpieczeństwo uważano dążenia „Solidarności” i innych kontrrewolucyjnych sił do utworzenia „innej partii, socjaldemokratycznej, o luźniejszych powiązaniach, wolnej od centralizmu, pluralistycznej pogładowo”.⁷²¹

Na łamach „Neues Deutschland” starano się również wykazać, że sytuacja w Polsce miała wymiar międzynarodowy, sięgano więc z różną intensywnością do zagranicznej, ale właściwie pod względem ideologicznym właściwie, z punktu widzenia propagandy NRD, sprofilowanej prasy. Czasami była to dość egzotyczna wyprawa. Na przykład pod koniec czerwca 1981 r. centralny organ prasowy SED informował swoich czytelników, że „Sieng Pasasonh”, organ KC Laotańskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, donosił w weekendowym wydaniu z 20./21. czerwca 1981 r., że wewnętrzni i zewnętrzni reakcyoniści wykorzystywali ekonomiczne trudności i ciężkie warunki życia polskiego narodu, i rozpoczęli atak na ustrój socjalistyczny panujący w tym kraju. Laotański dziennik dowodził, że „Solidarność” powstała po to, żeby podburzać polskich robotników i masy pracujące przeciwko partii i rządowi. Dziennik zapewniał też, że poparcie laotańskiego narodu znajdą wszelkie działania mające na celu „udaremnienie skrytych planów wroga, ochronę socjalistycznej Polski i posuwające budowę socjalizmu w Polsce o krok naprzód”. Laotański dziennik popierał rów-

721 Die antisozialistischen Kräfte in Polen werden immer dreister, „Neues Deutschland” nr 120, czwartek, 21.05.1981.

niez list KC KPZR do KC PZPR „ukazujący troskę KPZR i Związku Radzieckiego o losy i istnienie socjalistycznej Polski i światowego systemu socjalistycznego”.⁷²²

W następnych dniach sytuacja w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w zasadzie nie ulegała zmianie, czekano niejako na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR. W referacie wygłoszonym na otwarcie tego zjazdu Stanisław Kania powiedział, że rosnące niezadowolenie społeczne stworzyło grunt do rozwoju działalności wrogiej socjalizmowi i powstania w drugiej połowie lat 70-ych „Komitetu Obrony Robotników” oraz „Konfederacji Polski Niepodległej”, których działalność była inspirowana i wspierana przez zachód. Stwierdzał, że organizacje te chciały wywierać wpływ na „Solidarność” i „widzieć w klasie robotniczej nie panów kraju, lecz tylko grupę nacisku, użyteczną w ich politycznej grze [...] Chcą wywołać pewnego rodzaju znieczulenie, przy którym ludzie nie zareagują na tak zwane pokojowe przejęcie władzy, na pełzającą kontrrewolucję”. W ocenie Stanisława Kania wszyscy przeciwnicy socjalizmu chcieli wykorzystać „Solidarność” do swoich celów, które nie miały nic wspólnego ze sprawami robotników.⁷²³

Mówca zwracał uwagę, że kilka dni wcześniej opublikowano przygotowany przez „Solidarność” tak zwany społeczny projekt ustawy o przedsiębiorstwach. Rządowemu projektowi ustawy o przedsiębiorstwach i samorządzie robotniczym przeciwstawiano w nim koncepcję faktycznego odejścia od własności państwowej do grupowej. Stanisław Kania wywodził, że nasilały się działania dążące do samodzielnego stworzenia przez członków samorządu tak zwanego społecznego zakładu pracy i odsunięcia partnera. Chodziło więc, jak stwierdzał, o przejęcie władzy, a nie o interesy robotników.⁷²⁴

Po zjeździe propaganda powróciła do dawnych schematów. W opinii wschodnioniemieckiej nacisk nowego związku zawodowego jednak nie ustawał, a „Neues

722 Zur Entwicklung in Polen, „Neues Deutschland” nr 147, wtorek, 23.06.1981.

723 Referat von Stanisław Kania, „Neues Deutschland” nr 168, piątek, 17.07.1981. Patrz też: Referat Komitetu Centralnego wygłoszony przez Stanisława Kanię, „Trybuna Ludu” nr 165, środa, 15.07.1981.

724 ibidem

Deutschland” zaczęło coraz częściej wskazywać na agresywność działań tej organizacji. Tuż po IX Zjeździe PZPR centralny organ prasowy SED informował, że członkowie „Solidarności” regionu dolnośląskiego włamali się do pomieszczeń regionalnej komisji koordynacyjnej branżowych związków zawodowych we Wrocławiu, zajęli je i przepędzili z biur pracowników rady okręgowej związków zawodowych pracowników służby zdrowia. Jak pisano, komisja koordynacyjna branżowych związków zawodowych złożyła ostry protest i określiła tę akcję jako brutalny atak na niezależność i samodzielność branżowych związków zawodowych.⁷²⁵

Aby wykazać, że wydarzenia we Wrocławiu nie były tylko incydem, *nrduński* dziennik donosił, powołując się na agencję PAP, że 25. lipca 1981 r. po południu „Solidarność” zorganizowała w Kutnie marsz protestacyjny mieszkańców miasta. Jak pisano, uczestnicy marszu przyjęli rezolucję, w której domagali się lepszego zaopatrzenia w artykuły codziennej potrzeby, w mieście rozklejono plakaty oraz hasła mówiące o trudnych problemach zaopatrzeniowych.⁷²⁶ W Świnoujściu natomiast podpalono budynek Komitetu Miejskiego PZPR. Dochodzenie wykazało, że sprawcy dostali się do budynku przez okno na parterze i w kilku miejscach podłożyli ogień za pomocą butelek z benzyną.⁷²⁷

W środę, 29. lipca 1981 r. „Neues Deutschland” informowało, ponownie powołując się na agencję PAP, że „Solidarność” rozpoczęła w regionie łódzkim akcję strajkową skierowaną przeciwko brakom artykułów spożywczych i zapowiedziane-

725 „Solidarnosc” besetze Gebäude der Branchengewerkschaft, „Neues Deutschland” nr 173, czwartek, 23.07.1981.

726 PAP: Protestmarsch in Kutno, „Neues Deutschland” nr 176, poniedziałek, 27.07.1981. Patrz też: Marsze i co dalej?, „Trybuna Ludu” nr 173, poniedziałek, 27.07.1981. Jest to komentarz do komunikatu PAP, na który powołuje się „Neues Deutschland”. Komunikat PAP opublikowało „Życie Warszawy”: W sobotę marsz protestacyjny w Kutnie, „Życie Warszawy” nr 171, sobota/niedziela, 25./26.1981. Patrz także: O co chodzi?, „Tygodnik Solidarność” nr 19, 7.08.1981; Na ulicach miast, „Tygodnik Solidarność”, ibidem.

727 Brandanschlag auf Gebäude der PVAP, ibidem. Patrz też: Próba podpalenia KM PZPR w Świnoujściu, „Trybuna Ludu” nr 172, sobota/niedziela, 25./26.07.1981: „22. bm. o godz. 4.52 zauważono kłęby dymu wydostające się z okien budynku Komitetu Miejskiego PZPR w Świnoujściu, przy ul. Bohaterów Stalingradu”. Znacznie obszerniejsza informację na ten temat opublikowało „Życie Warszawy”: Próba podpalenia Komitetu Miejskiego PZPR w Świnoujściu, „Życie Warszawy” nr 171, sobota/niedziela, 25./26.07.1981. Ten sam komunikat PAP opublikował też „Żołnierz Wolności” i uzupełniał: „„Głos Szczeciński” informując o tej sprawie pisze m.in.: „Jeśli założyć, że wzniesienia pożaru dopuściła się osoba przy zdrowych zmysłach, wydaje się nie ulegać wątpliwości, że była to jeszcze jedna prowokacja”.” (W skrócie. Próba podpalenia KM PZPR w Świnoujściu, „Żołnierz Wolności” nr 171, sobota/niedziela, 25./26.07.1981).

mu zmniejszeniu racji mięsa. Czytelnik dowiadywał się, że w poniedziałek przed budynek rady miasta zajechał konwój autobusów obwieszonych flagami i plakata-
mi, że podobne akcje miały się odbyć w następnych dniach i że na 30. lipca 1981 r.
zapowiedziano „marsz kobiet”⁷²⁸ O podobnej akcji przeprowadzonej w weekend w
Szczecinie donosił związkowy dziennik „Głos Pracy”.⁷²⁹

Latem 1981 r. sytuacja zaopatrzeniowa była rzeczywiście zła, tak więc i pro-
testów było coraz więcej. W reakcji na zmniejszenie reglamentowanych przydzia-
łów mięsa „Solidarność” postanowiła zmanifestować w Warszawie niezadowole-
nie swoje i społeczeństwa organizując przejazd kolumny samochodów transportu
miejskiego przez centrum miasta pod budynek KC PZPR. Kolumna pojazdów zo-
stała zatrzymana przez milicję, na skrzyżowaniu Al. Jerozolimskich i ul. Marszał-
kowskiej. Rondo zostało zablokowane na trzy dni, ale władze podjęły rozmowy
z przedstawicielami „Solidarności”. Niestety porozumienia nie osiągnięto, rozmo-
wy zakończyły się 6. sierpnia 1981 r. bez opublikowania wspólnego komunikatu.
Partia i rząd oskarżyły związek zawodowy o zerwanie negocjacji.⁷³⁰

Wydarzenia te nie umknęły uwadze władz NRD. W takiej atmosferze 5. sierp-
nia 1981 r. Horst Iffländer donosił z Warszawy, że organizując 3. sierpnia 1981 r.
blokadę centralnego ronda w mieście „Solidarność” zaostrzała napięcia w Polsce.⁷³¹
Jak pisał: „Wałęsa wyjaśniał tę akcję otwartej konfrontacji tym, że chodzi o „odpo-
wiedź” (*wyróżnienie cudzysłowem nadane przez „Neues Deutschland” – przypis
WJ*) rządowi i milicji na brak pozwolenia na przejazd kolumny pojazdów pod bu-

728 Por.: O co chodzi w łódzkim proteście, „Trybuna Ludu” nr 173, 27.07.1981.

729 „Solidarność”-Aktionen in Łódź und Szczecin, „Neues Deutschland” nr 177, środa, 28.07.1981. Patrz też: Ak-
cje protestacyjne. W Łodzi, „Głos Pracy” nr 147, wtorek, 28.07.1981; W Szczecinie, ibidem.

730 Holzer J., „Solidarność”..., op. cit., s. 260 i n.

731 Patrz też: Wielogodzinne utrudnienia w komunikacji stolicy. Akcja protestacyjna „Solidarności” Mazowsze,
„Trybuna Ludu” nr 180, wtorek, 4.08.1981: „Wczoraj doszło w stolicy do protestacyjnego przejazdu niektóry-
mi ulicami śródmieścia pojazdów PKS, MPT, MZK, „Transbudu”, MPO i innych. Celem manifestacji zaplano-
wanej przez Zarząd Regionu Mazowsze NSZZ „Solidarność” był protest przeciwko pogarszającemu się zaopa-
trzeniu oraz zmniejszeniu norm przydziału na mięso”. Patrz także: Polska, 27 lipca – 3 sierpnia 1981 r., „Tygo-
dnik Solidarność” nr 19, 7.08.1981; Z ostatniej chwili, ibidem; Komunikat Prezydium KKP, ibidem; Rozmowy z
rządem, ibidem; Własnym głosem, „Tygodnik Solidarność” nr 20, 14.08.1981; Polska, 3 – 10 sierpnia 1981 r.,
ibidem; Próba demontażu, ibidem; Wypowiedź Tadeusza Mazowieckiego w Dzienniku Telewizyjnym, ibidem;
Zniekształcenia, ibidem; Polska, 3 – 10 sierpnia 1981 r. Rondo, ibidem; Wokół warszawskiego protestu, ibi-
dem; Oświadczenie w sprawie rozmów z rządem, „Tygodnik Solidarność” nr 21, 21.08.1981.

dynek Komitetu Centralnego PZPR i pod siedzibę rządu. Dosłownie oświadczył: „chcemy stuprocentowego sukcesu. Milicja musi otworzyć drogę.” Korespondent nrd-owskiego dziennika pisał, że blokada miała potrwać do przedpołudnia w środę, a potem miał zacząć się „strajk ostrzegawczy” (*wyróżnienie cudzysłowem nadane przez „Neues Deutschland” – przypis WJ*). Oczywiście jest, że antysocjalistyczne siły przenoszą swoje działania w coraz większym stopniu w miejsca publiczne i na ulice, aby pogłębiać panujący niepokój i prowokować organy państwowe”. Horst Iffländer wyjaśniał, że ponieważ, zdaniem przedstawicieli polskiego rządu, sytuacja zaopatrzeniowa była „bardzo trudna, a nawet fatalna”, pokrycie kartek żywnościowych było tylko częściowe i dlatego konieczne było objęcie racjonowaniem nowych dóbr po proszek do prania i papierosy. Dziennikarz nie zostawiał wątpliwości, kto jest temu winien. „Przywódcy „Solidarności” wykorzystują tę sytuację w demagogiczny i prowokacyjny sposób. Uciekają się przy tym nawet do twierdzenia, że rząd ukrywa zapasy żywności. W ten sposób ludność ma być nakłaniana do akcji protestacyjnych” – pisał.

W korespondencji z polskiej stolicy Horst Iffländer przeciwstawiał tę awanturniczą politykę „Solidarności” innym związkom i podkreślał, że w wydanym w poniedziałek oświadczeniu związki branżowe stwierdzały, że takie akcje protestacyjne nie poprawią sytuacji i w ich wyniku nie przybędzie ani kilograma mięsa. „Poza tym trzeba byłoby zadać sobie pytanie [...] skąd w ogóle bierze się benzyna na akcję autobusów i ciężarówek w Warszawie, bo przecież z powodu braku materiałów pędnych zawieszono już działania całych linii autobusowych”.⁷³²

Po zakończeniu blokady „Neues Deutschland” informowało, że w środę po południu (5.08.1981) działacze „Solidarności” znów rozdawali przechodniom ulotki o wywrotowej treści i przez głośniki rozgłaszali zjadliwe hasła skierowane prze-

732 Neue Aktionen von „Solidarnosc” verschärfen Spannungen in Polen, „Neues Deutschland” nr 184, środa, 5.08.1981. Patrz też: Ruch związkowy. Posiedzenie Komisji Porozumiewawczej BZZ, „Trybuna Ludu” nr 180, wtorek 4.08.1981; Oświadczenie Komisji Porozumiewawczej Branżowych Związków Zawodowych, „Żołnierz Wolności” nr 183, sobota/niedziela, 8./9.08.1981.

ciwko organom państwa. „Jeden z rzeczników „Solidarności” oświadczył, że dwudniowa blokada centrum miasta, jest tylko pierwszym etapem, walka trwa.”⁷³³

W komunikacie polskiego rządu wydanym 7. sierpnia 1981 r. po zerwaniu, jak pisał centralny organ prasowy SED, rozmów przez przedstawicieli „Solidarności” podkreślano, że cała odpowiedzialność za dalszy bieg wydarzeń spadła na przywódców związku. „Ustępstwa i kompromisy mają swoje ostateczne granice, które celowo zostały przekroczone przez „Solidarność”. W komunikacie oświadczano, że Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej „dysponuje wystarczającymi środkami dla ochrony swoich obywateli i jest zdecydowany zapobiegać prowokowaniu anarchii i kontynuacji działań zagrażających stabilności państwa.”⁷³⁴

Jak donosił Horst Iffländer, w następnych dniach „Solidarność” przeprowadziła kolejne akcje strajkowe w kopalniach i zakładach przemysłowych w województwie katowickim. Strajki unieruchomiły zakłady na cztery godziny. Korespondent pisał: „W walce o władzę polityczną kontrewolucyjne siły w Polsce robią teraz wszystko, żeby rozpętać ekonomiczny chaos i anarchię, wywierać nacisk na organa państwa, strajkami nadal paraliżować gospodarkę.” Takie działania uznawał za „kontynuację prowokacji, za pomocą której na początku tygodnia przez trzy dni blokowany był ruch uliczny w centrum Warszawy.”⁷³⁵

Czytelnik „Neues Deutschland” był nieustannie informowany o tym, że w Polsce nadal utrzymywała się kryzysowa sytuacja. Dziennik wywodził: „Z doniesień polskiej prasy wynika, że „Solidarność” i różne antysocjalistyczne ugrupowania wykorzystują sytuację wytworzoną przez strajki do dalszego wzrostu napięć”. Powołując się na publikację „Żołnierza Wolności” korespondent agencji prasowej ADN,

733 „Solidarnosc” organisiert wieder Streiks in Polen, „Neues Deutschland” nr 185, czwartek, 6.08.1981. Patrz też: Blokada centralnego skrzyżowania ulic Marszałkowskiej i Alej Jerozolimskich. Trwa akcja protestacyjna „Solidarności” Mazowsze. Utrudnienia w komunikacji masowej, „Trybuna Ludu” nr 181, 5.08.1981; Sprawa rozmów Rząd - „Solidarność”. Komunikat rzecznika prasowego KKP NSZZ i Komentarz rzecznika prasowego Rządu, ibidem; W Warszawie i innych regionach kraju. Akcje „Solidarności”, „Trybuna Ludu” nr 182, czwartek, 6.08.1981.

734 Komunikat o rozmowach Rząd - „Solidarność”, „Trybuna Ludu” nr 183, piątek, 7.08.1981.

735 PVAP-Komitees Katowice und Poznan: Die Streikorganisatoren streben nach der Macht, „Neues Deutschland” nr 187, sobota/niedziela, 8./9.08.1981.

Gerhard Kowalski, odnosił wrażenie, „[...] jakby pewni działacze regionalni tej organizacji (*NSZZ „Solidarność” – przypis WJ*) po prostu prześcigali się w atakach na partię i rząd w chorobliwym niemal zacietrzewieniu antykomunistycznym, graniczącym z obłędem. W imię wybujałej własnej ambicji do zdobycia władzy gotowi są oni do szastania losem całego narodu i wystawiania go na najcięższą próbę (cytat za *„Żołnierzem Wolności” – przypis WJ*) [...] Wszelkimi środkami demagogii i nagonki, szantażu i nacisku kontrrewolucyjne elementy chcą zapobiec stabilizacji sytuacji.” (cytat za *„Neues Deutschland” – przypis WJ*).⁷³⁶ Powołując się zaś na agencję prasową PAP nrd-wski dziennikarz donosił, że działacze „Solidarności” w województwie katowickim użyli siły przeciwko górnikom, którzy sprzeciwiali się strajkom organizowanym przez „Solidarność”⁷³⁷. Również za agencją PAP Gerhard Kowalski wskazywał, że „komisja koordynacyjna branżowych związków zawodowych podkreśla w oświadczeniu w sprawie politycznej i gospodarczej sytuacji w kraju, że sytuacja narodu jest dramatyczna. Kryzys gospodarczy pogłębia się. Produkcja maleje. Narastają napięcia społeczne i zgorzknienie narodu.” W komunikacie napisano: „Dość chaosu wywołanego awanturnictwem ekstremalnych sił politycznych w kraju. Dość trwonienia osiągnięć wielu generacji Polaków. Przecistawmy się zdecydowanie cynicznym politycznym graczom najróżniejszych orientacji, którzy chowają się za plecami ludzi pracy i prowadzą otwartą walkę o władzę”.⁷³⁷

736 Zderzenia. Zdzierać maski z twarzy, „Żołnierz Wolności” nr 183, sobota/niedziela, 8./9.08.1981. Drugiej części cytatu nie udało się odnaleźć w artykule zamieszczonym w „Żołnierzu Wolności” przywoływanym przez „Neues Deutschland”, jest natomiast taki fragment: „[...] Ekstremistyczni działacze NSZZ „Solidarność” hołdują hasłu: „im gorzej, tym lepiej” – i dlatego nie mogą im przejść przez gardło słowa o potrzebie podejmowania inicjatyw na rzecz zwiększania produkcji, poprawy wydajności pracy, lepszego wykorzystywania środków i narzędzi pracy [...]”. Patrz też: Zderzenia. Kroki w mroku, „Żołnierz Wolności” nr 181, czwartek, 6.08.1981: „[...] Ile tysięcy litrów benzyny zmarnotrawiono w tym czasie? Kto za to zapłaci? Znowu państwo? [...]”; „ŻW” komentuje. Czego chcą?, „Żołnierz Wolności” nr 181, czwartek, 6.08.1981. Na ilustracji towarzyszącej komentarzowi: „Kto za to zapłaci?”; podpis: „Paliwo wydajemy tylko na zmotoryzowane akcje protestacyjne. O dostawy żywności nie się martwi rząd”; „ŻW” komentuje. W oczach Zachodu?, „Żołnierz Wolności” nr 182, (piątek/sobota/niedziela), 7./8./9.08.1981; Zderzenia. Manipulowanie emocjami społecznymi?, „Żołnierz Wolności” nr 18, (piątek/sobota/niedziela), 7./8./9.08.1981.

737 Die Krisensituation in Polen dauert unvermindert an, „Neues Deutschland” nr 188, poniedziałek, 10.08.1981. Patrz też: Oświadczenie Komisji Porozumiewawczej Branżowych Zw. Zawodowych, „Życie Warszawy” nr 183, sobota/niedziela, 8./9.1981; Stanowisko branżowych związków zawodowych, „Życie Warszawy” nr 185, wtorek, 11.08.1981: „10 bm. w Warszawie odbyło się spotkanie prezydiów Zarządów Głównych branżowych związków zawodowych, którego celem było określenie stanowiska ruchu branżowego wobec aktualnej sytuacji politycznej i gospodarczej kraju [...]”. Bardzo obszerny materiał na ten temat opublikowała „Trybuna Robotnicza”: Stanowisko branżowych związków zawodowych wobec aktualnej sytuacji. Strajki i demonstracje uliczne – zabójcze dla kraju, „Trybuna Robotnicza” nr 159, wtorek, 11.08.1981.

Apele branżowych związków zawodowych nie zostały jednak wysłuchane. 19. sierpnia 1981 r. „Neues Deutschland” informowało, że „Solidarność” rozpoczęła we wtorek w Warszawie i w innych miastach Polski prowokacyjny strajk drukarzy⁷³⁸ wymierzony przeciwko ukazywaniu się gazet codziennych.⁷³⁹ Dzień później uzupełniano, że był to tak zwany strajk okupacyjny, a „w największej warszawskiej drukarni, „Domu Słowa Polskiego”, działacze „Solidarności” zaryglowali część budynku, aby uniemożliwić druk dzienników. Terrorem uniemożliwiono drukarzom dostęp do ich miejsc pracy”. Jak znów donosił Gerhard Kowalski, zablokowano również dystrybucję prasy i nawet wydrukowane w zaimprovizowanych warunkach w znacznie mniejszych nakładach specjalne wydania „Trybuny Ludu”, „Żołnierza Wolności” i „Życia Warszawy” nie były dostępne w kioskach. Dodawał też: „Akcja „Solidarności” jest traktowana w Warszawie jako nowy celowy atak kontrrewolucyjnych sił.”⁷⁴⁰

738 Patrz: Uchwała w sprawie strajku prasowego, „Tygodnik Solidarność” nr 21, 21.08.1981: „W związku z trwającą od kilku dni bezprzykładną kampanią propagandową przeciw naszemu związkowi, połączoną z uniemożliwieniem lub drastycznym ograniczaniem możliwości repliki ze strony NSZZ „Solidarność” Krajowa Komisja Porozumiewawcza postanawia:

1. Przeprowadzić w dniach 19-20.08.81 r. ogólnopolską akcję protestacyjną, polegającą na wstrzymaniu w całym kraju druku i kolportażu gazet codziennych;
2. Upoważnić Prezydium KKP do odwołania tego strajku, jeśli przedstawicielom kierownictwa NSZZ „Solidarność” umożliwiające zostanie obszerne przedstawienie stanowiska Związku z ogólnopolskich i lokalnych programach radiowych i TV oraz na łamach prasy, a jednocześnie władze zobowiążą się do realizowania od zaraz uzgodnionych w grupie roboczej ustaleń o dostępie NSZZ „Solidarność” do środków masowego przekazu.”

Patrz także: Rozpoczął się strajk drukarzy, „Tygodnik Solidarność” nr 21, 21.08.1981; O dostęp do środków masowego przekazu, ibidem.

739 „Solidarnosc” organisierte Drucker-Streik, „Neues Deutschland” nr 196, środa, 19.08.1981. Decyzję ogłoszono 13.08.1981 w oświadczeniu wydanym po trzydniowych (10.-12.08.1981) obradach Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” dotyczących sytuacji powstałej po przerwaniu rozmów między rządem i NSZZ „Solidarność” po akcji protestacyjnej z początku miesiąca (blokada ronda w Warszawie), patrz: Zakończenie obrad KKP NSZZ „Solidarność”, „Trybuna Ludu” nr 188, czwartek, 13.08.1981: „Podjęto też uchwałę w sprawie strajku prasowego w odpowiedzi „na kampanię propagandową” przeciw „Solidarności”. Zapowiada się na dni 19-20 bm. akcję polegającą na wstrzymaniu w całym kraju druku i kolportażu gazet codziennych. Akcja może zostać odwołana, jeżeli przedstawicielom kierownictwa „Solidarności” umożliwi się przedstawienie stanowiska związku z ogólnopolskich i lokalnych programach radiowych i TV oraz na łamach prasy”. Zob. też Sprawa „dni bez prasy”, „Trybuna Ludu” nr 190, sobota/niedziela, 15./16.08.1981; Tylko gazeta, ibidem; Stanowisko zespołu redakcyjnego „Trybuna Ludu” w sprawie tzw. dni bez prasy, „Trybuna Ludu” nr 192, wtorek, 18.08.1981. Strajk drukarzy przeprowadzono. „Trybuna Ludu” z 19. i 20.08.1981 miała wyraźnie inny wygląd, ale 20.08.1981 dziennik donosił: „Pomimo poważnych utrudnień w druku, transporcie i kolportażu środa nie była w kraju dniem bez prasy”, nadtytuł Część gazet ukazała się normalnie, nadtytuł Mniejsze nakłady – uboższa szata graficzna · Opóźnienia w dostawach do kiosków, tytuł „Dni bez prasy” z... prasą, „Trybuna Ludu”, nr 194, czwartek, 20.08.1981. Patrz także: Tak wyglądały „Dni bez prasy”. Dwa miliony egzemplarzy zniknęły w kilka minut, „Trybuna Ludu” nr 195, piątek, 21.08.1981; Tak wyglądały „Dni bez prasy”. Z gazetą do kiosków, ibidem; Konferencja prasowa „Solidarności”, ibidem.

740 „Solidarnosc”-Provokation verhindert das Erscheinen polnischer Zeitungen, „Neues Deutschland” nr 197, czwartek, 20.08.1981. Patrz też: Strajk prasowy, „Tygodnik Solidarność” nr 22, 28.08.1981; Protesty. Faszyści w „Solidarności”, ibidem: „W wystosowanym w dniu 19 bm liście KW PZPR w Białymstoku do podstawowych organizacji partyjnych województwa, oskarżono tamtejszą „Solidarność” o stosowanie faszystowskich metod w swej działalności. Jest to pomówienie bez precedensu w historii stosunków naszego Związku z PZPR. W odpowiedzi Zarząd Regionalny w Białymstoku zerwał wszelkie formy kontaktu z lokalną organizacją partyjną i zamie-

Strajk drukarzy pełzał po kraju. Pod koniec sierpnia „Neues Deutschland” informowało, że w Olsztynie drukarze strajkowali już 12 dni, a na środę, 2. września 1981 r., zapowiedziano podobną akcję w Rzeszowie. Jak donosiła polska telewizja, „Solidarność” domagała się tam odwołania dyrektora zakładów graficznych, ponieważ podczas zorganizowanego przez nią strajku zlecił druk dziennika „Nowiny” innej drukarni. Również odwołanie dyrektora było celem innego strajku, który od poniedziałku trwał w Gorzowie Wielkopolskim.⁷⁴¹

Jak informował nrd-owski dziennik bezterminowy strajk drukarzy w Rzeszowie rzeczywiście się rozpoczął i wciągnięto do niego zakłady w innych województwach należące do rzeszowskiej drukarni. Przeciwno strajkowi wypowiedzieli się drukarze należący do branżowych związków zawodowych.⁷⁴²

W ostatnich dniach sierpnia 1981 r. warszawski korespondent „Neues Deutschland”, Horst Iffländer, pisał, że w Polsce nie było dnia bez prowokacji „Solidarności”. Oprócz trwających strajków wywoływane i zapowiadane były kolejne. Twierdził, że w Hucie „Katowice” „Solidarność” próbowała podburzyć załogę przeciwko dyrekcji, domagała się natychmiastowego odwołania jej dyrektora i „prawa” (*wyróżnienie cudzysłowem nadane przez „Neues Deutschland” – przypis WJ*) do druku i rozpowszechniania ulotek o antypaństwowej i antyradzieckiej treści. W Olsztynie podjudzała drukarzy do kontynuacji strajku, tak aby uniemożliwić wydawanie gazety PZPR obejmującej swoim zasięgiem terytorium województwa. W Gdyni sabotaowała od ponad 14 dni załadunek polskich towarów eksportowych nie zwracając uwagi na konsekwencje takiego działania dla polskiego handlu zagranicznego.

W opinii władz NRD przytaczane przykłady miały świadczyć o przystąpieniu opozycji do walki o władzę. Warszawski korespondent „Neues Deutschland” kon-

rza skierować sprawę do sądu. Zarząd domaga się również przeprowadzenia dowody prawdy na inne pomówienia zawarte w tym liście, m.in. o groźbie użycia siły i terror psychiczny stosowany rzekomo przez „Solidarność” wobec drukarzy Białostockich Zakładów Graficznych.”

741 Anhaltende Störung des Wirtschaftslebens durch „Solidarnosc”, „Neues Deutschland” nr 208, środa, 2.09.1981. Patrz też: Zapowiedź strajku w rzeszowskich drukarniach, „Trybuna Ludu” nr 205, 2.09.1981; Niepokoje w Gorzowskim, „Trybuna Ludu” nr 204, wtorek, 1.09.1981.

742 Neue Provokation von „Solidarnosc” in Südostpolen, „Neues Deutschland” nr 210, piątek, 4.09.1981.

kludował, że w ostatnim czasie wszystkie te akcje odzwierciedlały dążenie przywódców „Solidarności” do coraz bardziej otwartego atakowania partii i państwa. Horst Iffländer wywodził, że w wywiadzie udzielonym w ostatnich dniach agencji UPI Lech Wałęsa stwierdził, że jego zdaniem konfrontacja jest nieunikniona i będzie ona miała totalny charakter i dodawał: „Potrzebujemy teraz trochę więcej czasu, a później zwyciężymy”.

Za tą agresją Horst Iffländer wyraźnie widział zdecydowanie kontrrewolucji do szerzenia chaosu i anarchii. Jak pisał: „„Decydujący moment już nadszedł!” – głosi hasło w ulotce rzekomej „Partii Pracy” z Bydgoszczy. „Możemy przejąć władzę we własne ręce [...] Strajkujemy do końca. Przejmijmy zakłady. Powalmy ich na kolana. Walczmy z każdą władzą [...]” ”.

Korespondent nrd-owskiego dziennika wywodził, że antysocjalistyczne ataki przebiegały „zgodnie z imperialistycznym scenariuszem opracowanym przez tajne służby państw NATO”. O tym, że ekstremistyczne ugrupowania są materialnie i politycznie wspierane przez imperialistyczne agencje mówił w jednym z wywiadów prasowych wiceminister spraw wewnętrznych Polski, gen. bryg. Władysław Pożoga⁷⁴³. Gen. Pożoga podkreślał też, że wydarzenia w Polsce są traktowane przez imperializm jako niepowtarzalna okazja do realizacji dalekosiężnych planów konfrontacji pomiędzy Wschodem i Zachodem.⁷⁴⁴

„Neues Deutschland” wskazywało także, że „Solidarność” żądała pełnego dostępu do środków masowego przekazu i w związku z tym planowała rozciągnięcie akcji strajkowej na radio i telewizję. Powołując się na agencję ADN, która z kolei czerpała z „Życia Warszawy”, „Neues Deutschland” cytowało: „Jeżeli rząd nie uzna naszych żądań, jesteśmy przygotowani do przejęcia propagandy”. Agencja ADN donosiła ponadto, że również w szkołach widoczne są dążenia do szerzenia

743 Władysław Pożoga (ur. w 1923 r.), generał dywizji Milicji Obywatelskiej w PRL. W latach 1980–1986 był podsekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, od 1981 r. do 1989 r. kierował Służbami Wywiadu i Kontrwywiadu MSW oraz był I zastępcą ministra spraw wewnętrznych.

744 Polen: Kein Tag ohne neue „Solidarnosc”-Provokation, „Neues Deutschland” nr 203, czwartek, 27.08.1981.

poglądów przeciwnych socjalizmowi i internacjonalizmowi. Podawano, że związek nauczycieli twierdził na przykład, że polskie szkolnictwo musi mieć światopoglądowo neutralny charakter, co wymaga także szanowania pluralizmu. Zjawiska te obserwatorzy łączyli z apelem Wałęsy skierowanym do „Solidarności”, żeby „nie tylko mówić o polityce, lecz politykę robić”.⁷⁴⁵

Tymczasem w czwartek, 27. sierpnia 1981 r., do Berlina przybyła na zaproszenie centralnego zarządu związków zawodowych budownictwa i przemysłu drzewnego NRD, IG Bau-Holz, polska delegacja kierownictwa branżowych związków zawodowych budownictwa, w której skład wchodził Albin Siwak, członek Biura Politycznego PZPR i wicepre-



Ilustracja 15: Harry Tisch, Albin Siwak i Henryk Fidecki w trakcie rozmowy. Źródło: *Neues Deutschland*, 28.08.1981, nr 204

wodniczący oraz Henryk Fidecki, przewodniczący tych związków (*członkowie delegacji wymienieni w kolejności podanej przez „Neues Deutschland” – przypis WJ*).

Delegacja została podjęta „przyjacielską rozmową” przez Harrego Tischa⁷⁴⁶, członka Biura Politycznego SED i przewodniczącego związków zawodowych (FDGB) w NRD. Podczas rozmowy Harry Tisch poinformował o „wielorakich zadaniach związków zawodowych w realizacji uchwał X Zjazdu SED istotnych dla dalszego kształtowania rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w NRD”. Jak twierdził, pracownicy podejmowali nowe inicjatywy współzawodnictwa wspierające prowadzoną przez partię robotniczą politykę nakierowaną na dobro narodu i zachowanie pokoju na świecie.

745 „Pluralismus” als politisches Ziel, ibidem. W tym czasie w „Życiu Warszawy” opublikowano kilka informacji, na które mogło się powoływać się „Neues Deutschland”: Posiedzenie Prezydium KKP NSZZ „Solidarność”, „Życie Warszawy” nr 197, środa, 26.08.1981; Obrady Prezydium KKP „Solidarności”, „Życie Warszawy” nr 198, czwartek, 27.08.1981; Oświadczenie o strategii związku. Prezydium KKP NSZZ „Solidarność” zakończyło obrady w Gdańsku, „Życie Warszawy” nr 199, piątek, 28.08.1981; 2-3 września obrady KKP. Konferencja prasowa „Solidarności” w Gdańsku, ibidem. Żadna z nich nie zawiera jednak sformułowań przytaczanych przez nrd-owski dziennik.

746 Harry Tisch (1927–1995), był w latach 1975–1989 przewodniczącym Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych (FDGB). Patrz też: Tisch, Harry, w: Buch G., Namen und Daten..., op. cit., s. 318-319; Tisch, Harry, w: Biographische Datenbanken..., op. cit.

Albin Siwak poinformował natomiast o skomplikowanej sytuacji politycznej i gospodarczej w Polsce. Podkreślił, że chodziło o to, żeby „z całą konsekwencją prowadzić walkę z wrogami socjalizmu i zdecydowanie zahamować ich działania przeciwko konstytucyjnym funkcjom socjalistycznej władzy państwowej oraz przywrócić w kraju porządek i bezpieczeństwo. Szczególnie w szeregach „Solidarności” są, wspierane przez wrogie siły imperializmu, reakcyjne i ekstremistyczne elementy”⁷⁴⁷, które stale wysuwają nowe żądania polityczne i atakują partię i państwo szkodząc socjalistycznemu rozwojowi. Albin Siwak zapewnił, że branżowe związki zawodowe w jeszcze bardziej zdecydowany sposób będą prowadzić walkę z elementami kontrrewolucyjnymi.⁷⁴⁸

Dlaczego Albin Siwak stał się ważną postacią polityczną? Jedną z odpowiedzi może być stwierdzenie zawarte w niepublikowanej przez „Neues Deutschland” informacji z rozmowy Harrego Tischa z Albinem Siwakiem i Henrykiem Fideckim: „Z wypowiedzi towarzyszy Siwaka i Fideckiego można było wywnioskować, że kierownictwo partii chce wzmocnić towarzysza Siwaka z powodu jego rosnącej popularności i więzi z ludźmi jako przeciwwagę dla Wałęsy.”⁷⁴⁹ Nrdowski dziennik nie informował też o jeszcze jednej omawianej kwestii. Otóż Henryk Fidecki „wystosował do ministra budownictwa NRD usilną prośbę o znalezienie możliwości realizowania prac budowlanych w NRD przez polskie przedsiębiorstwa, aby tą drogą przyczynić się do zapewnienia bezpieczeństwa socjalnego i zapobiec rosnącej emigracji polskich pracowników do krajów kapitalistycznych (podkreślenie ręczne w oryginalnym tekście – przypis WJ). Chodzi przy tym – do momentu skonsolidowania polskiego budownictwa – o okres 2 do 3 lat. W tym czasie powinno się tą drogą uzyskać „zachowanie dla socjalistycznej wspólnoty” możliwie dużej części polskich pracowników budowlanych i ograniczenie emigracji „na zachód”. Odpowiedziałem na to (pisał autor notatki – przypis WJ), że

747 Harry Tisch führte Gespräch mit Albin Siwak, „Neues Deutschland” nr 204, piątek, 28.08.1981.

748 Harry Tisch führte Gespräch mit Albin Siwak, ibidem. Patrz też: Delegacja zw. Zaw. Budowlanych przebywała w NRD, „Trybuna Ludu” nr 201, piątek, 28.08.1981.

749 Archiwum SAPMO DY 34/6734, Informacja z 28.08.1981 o spotkaniu Harry'ego Tischa z Albinem Siwakiem i Henrykiem Fideckim, które odbyło się 27.08.1981.

będziemy zgodnie z planem kontynuować zatrudnienie polskich pracowników budowlanych w Jänschwalde, a także przy określonych pracach restauracyjnych”. Rozmowa przebiegała „w szczerzej i przyjaznej atmosferze” i przyniosła jeszcze jedno ciekawe spostrzeżenie: „Zauważalne były jednak pewne różnice w ocenach dotyczących konsekwencji działania w związku z likwidacją kontrrewolucyjnych sił. Wyraźne stały się one, jeżeli chodzi o oczekiwania związane z wyborem towarzysza Jaruzelskiego na prezesa Rady Ministrów. O ile towarzysz Fidecki zajmował w tej kwestii stanowisko, że wprowadzenie stanu wyjątkowego i wykorzystanie wszelkich środków władzy państwowej włącznie z armią „położyłoby kres temu całemu zamieszaniu” *(podkreślenie ręczne w oryginalnym tekście – przypis WJ)*, o tyle towarzysz Siwak wyraził w tym względzie niepewność i wątpliwości”⁷⁵⁰.

I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”

Koniec sierpnia i początek września 1981 r. był czasem niepokoju i nadziei związanych ze zbliżającym się I Krajowym Zjazdem Delegatów NSZZ „Solidarność”, który zaplanowano na dwie tury: od 5. do 10. września i od 26. września do 7. października 1981 r. Było to niezwykle wyzwanie dla propagandy NRD, a także oczywiście wszystkich innych krajów bloku, ponieważ, w przeciwieństwie do zjazdów SED, KPZR, czy PZPR nie wiadomo było, jak będzie on przebiegać i czego się można po nim oczekiwać. Ponieważ „Solidarność” i współpracujące z nią bądź działające w jej orbicie ugrupowania i organizacje miały, w rozumieniu SED, charakter kontrrewolucyjny i antysocjalistyczny, można było spodziewać się, że komentarze też będą przedstawiać takie oceny.

Zanim jednak głos zabierze „Neues Deutschland” trzeba koniecznie dodać informację, że do udziału w zjeździe NSZZ „Solidarność” zaproszony został także przewodniczący FDGB, Harry Tisch oraz delegacja związków zawodowych NRD.

⁷⁵⁰ Archiwum SAPMO DY 34/6734, Informacja z 31.08.1981 Wolfganga Junkera dla Ericha Honeckera o spotkaniu z Albinem Siwakiem i Henrykiem Fideckim, które odbyło się 28.08.1981.

3. września 1981 r. (stempel datownika) biuro FDGB odnotowało otrzymanie od Biuro Informacyjne Regionu Mazowsze teleksu następującej treści:

„Przewodniczący Harry Tisch

Szanowny Panie – w imieniu NSZZ „Solidarność” mam zaszczyt zaprosić Pana wraz z delegacją związku do wzięcia udziału w naszym pierwszym krajowym zjeździe delegatów.

Zjazd odbywać się będzie w dwóch turach. Pierwsza tura trwać będzie od 5 do 7 września, zaś część druga od 26 września do 3 października. Związek zobowiązuje się do pokrycia kosztów związanych z 3 dniowym pobytem delegacji. Prosimy o podanie imiennej listy delegatów oraz terminów, w jakich będą oni chcieli uczestniczyć w obradach naszego zjazdu [...]

Lech Wałęsa

Program zjazdu:

4.09 godz. 21:00 Koncert

5.09 godz. 08:00 Msza św. celebrowana przez Prymasa Polski

5.09 godz. 10:00 Sesja poranna – otwarcie zjazdu, wybór komisji zjazdowej, przemówienia delegatów międzynarodowych centrali związkowych

5.09 godz. 16:00 Sprawozdanie i dyskusja

5.09 godz. 21:00 Coctail dla zaproszonych gości

6.09. 7.09 Dalszy ciąg obrad⁷⁵¹

Jak wiadomo, Harry Tisch ani FDGB nie skorzystali z zaproszenia. Z pewnością nie tylko z powodu punktu programu przewidującego udział w nabożeństwie. Inna rzecz, że zaproszenie było poważnie spóźnione.⁷⁵²

751 Archiwum SAPMO, DY 34/12205. Teleks z 3.09.1981 do Harry'ego Tischa został przesłany po polsku i po niemiecku. Powyższy tekst podany zgodnie z wersją polskojęzyczną.

752 Intrygujące w tym kontekście jest: Wyjaśnienie Ministerstwa Spraw Zagranicznych, „Głos Pracy” nr 175, poniedziałek, 7.09.1981, wydane w związku z oświadczeniem rzecznika prasowego KKP NSZZ „Solidarność”, że na zjazd związku zaproszone zostały „[...] delegacje central związków zawodowych z krajów socjalistycznych należących do RWPG, Polska Agencja Prasowa zwróciła się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych o informację i uzyskała następujące oświadczenie: W dniach 22 i 26 sierpnia MSZ otrzymało od KKP teleksami listę między-

Wracając do „Neues Deutschland”, jedna z pierwszych informacji dotyczących zjazdu NSZZ „Solidarność” opublikowanych na łamach dziennika jeszcze przed rozpoczęciem zjazdu zawierała omówienie wywiadu udzielonego „Życiu Warszawy” przez Kazimierza Barcikowskiego, który stwierdzał, że „Solidarność” nigdy nie odgrywała roli związku zawodowego i nie chciała takiej roli pełnić. Uważał, że dominowały w niej elementy polityczne i że trwał odwrót od spraw społecznych. Zdaniem Kazimierza Barcikowskiego przed zbliżającym się zjazdem „Solidarności” organizacja ta ulegała radykalizacji i była na rozdrożu. Uważał, że działacze związku wpadli we własne sidła, ponieważ rozbudzili falę namiętności i teraz muszą na niej płynąć stale podgrzewając emocje.⁷⁵³ Także Wojciech Jaruzelski podkreślał, że w związku ze zbliżającym się zjazdem „Solidarności” Polska znajduje się w krytycznym momencie.⁷⁵⁴

Jednocześnie „Neues Deutschland” informowało z zaniepokojeniem, powołując się na „Trybunę Ludu”⁷⁵⁵, że po tym, jak polski rząd spełnił żądanie „Solidarności” o przyznanie kierownictwu tej organizacji czasu antenowego w radiu i telewizji, „Solidarność” zaczęła budować całą sieć informacyjną. Pisano, że 44 miejscowości w kraju ma być zaopatrywanych w materiały przez tak zwane służby informacyjne „Solidarności” działające w Gdańsku lub Warszawie.⁷⁵⁶ Złamanie monopolu na przekazywanie informacji musiało być postrzegane przez propagandę NRD jako poważne zagrożenie.

We wrześniu centralny organ prasowy SED podjął i przeprowadził zmasowany atak propagandowy. Rozpoczęto go od komentarza agencji TASS do sytuacji w Polsce, która napisała, że „w przeddzień zjazdu „Solidarności” prawicowi przywódcy tego

narodowych i krajowych central związkowych zaproszonych na zjazd „Solidarności”. Nie ma na tej liście żadnej krajowej centrali związkowej z krajów – członków RWPG [...] Do dnia 3 września w godzinach popołudniowych MSZ nie miało informacji, aby KKP zaprosiła na zjazd „Solidarności” którąkolwiek centralę krajową związków zawodowych państwa członkowskiego RWPG (PAP).”

753 „Solidarnosc” spielte nie die Rolle einer Gewerkschaft, „Neues Deutschland” nr 206, poniedziałek, 31.08.1981. Patrz też: Potrzeba generalnego porozumienia, Rozmowa ŻYCIA z członkiem Biura Politycznego KC PZPR sekretarzem KC Kazimierzem Barcikowskim, „Życie Warszawy” nr 200, sobota/niedziela, 29./30.08.1981.

754 Jaruzelski: Polen an einem kritischen Punkt, „Neues Deutschland” nr 207, wtorek, 1.09.1981.

755 Ruch związkowy. Krajowy zjazd biur informacji NSZZ „Solidarność”, „Trybuna Ludu”, nr 205, 31.08.1981.

756 „Solidarnosc” baut Informationsnetz aus, ibidem.

związku i działającego pod jego ochronnym płaszczykiem ugrupowania KSS/KOR przeprowadzili ataki na socjalistyczny ustrój w Polsce oraz politykę zagraniczną i wewnętrzną polskiego państwa i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej”.⁷⁵⁷

O tym, że „Solidarność” parła do władzy wiedział moskiewski dziennik „Trud” i wskazywał na „kontrrewolucyjny antysocjalistyczny charakter nowego statutu „Solidarności” który ma być przyjęty podczas zbliżającego się zjazdu”. Z oburzeniem stwierdzano, że w żadnym miejscu tego projektu nie wspomniano o socjaliźmie w Polsce, ani tym bardziej o kierowniczej roli partii. Nrd-owski dziennik obficie cytował te poglądy. Podkreślano, że „wyraźnie widoczna jest wrogość do państwa i bezczelne mieszanie się „Solidarności” w działalność partii, państwa i organów gospodarczych”, a strajki stały się bronią szantażu i nacisków. Twierdzono, że sytuacja materialna polskich ludzi pracy uległa znacznemu pogorszeniu, że podważano zasady socjalizmu i dążono do przywrócenia kapitalizmu w Polsce. Wskazywano też, że „Solidarność” chce przejąć władzę, a swoją „dywersyjną działalność prowadzi w porozumieniu z imperialistycznymi kręgami”.⁷⁵⁸

Obok zarzutów politycznych formułowanych wobec „Solidarności” zaczęły się pojawiać z czasem także coraz bardziej wskazujące na terrorystyczny charakter działań związku. Pierwszym przykładem była informacja zawarta w wydaniu z 8. września 1981 r., w której „Neues Deutschland” donosiło, że „Solidarność” sprowokowała bunt w więzieniu w Bydgoszczy. Jak twierdzono, po nieudanej ucieczce jednego z osadzonych, przed więzieniem zebrał się podburzony przez „Solidarność” tłum i domagał się „ukarania” funkcjonariusza milicji. Powstałe wskutek tego zamieszanie wykorzystało 154 więźniów. Według danych milicji do niedzieli (8. września 1981 r.) ujęto ponownie tylko 29 zbiegów.⁷⁵⁹

Równolegle do takich wiadomości na łamach centralnego organu prasowego SED zajmowano się przebiegiem obrad delegatów NSZZ „Solidarność” i stwier-

757 TASS: Zur Lage in Polen, „Neues Deutschland” nr 211, sobota/niedziela, 5./6.09.1981.

758 „Trud”: Solidarnosc will an die Macht, ibidem.

759 Meuterei in Haftanstalt von „Solidarnosc” provoziert, „Neues Deutschland” nr 213, wtorek, 8.09.1981.

dzano, że na pierwszym krajowym zjeździe przywódcy „Solidarności” przeprowadzili zmasowany atak na kierownictwo Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Pisa-
no, że w wystąpieniu na zjeździe w Gdańsku Lech Wałęsa powiedział: „Walka do-
piero się zaczęła, ale wygramy tę bitwę. Ukształtujemy Polskę tak, jak chcemy”⁷⁶⁰.
Czytelnik nrd-owskiego dziennika dowiadywał się, że w przedstawionym delega-
tom sprawozdaniu z działalności funkcjonariusze państwowi konsekwentnie wy-
stępujący przeciwko wrogom socjalizmu nazywani byli przestępcami. Stwierdzano
też, że „Solidarność” nie zamierza ograniczać się do kontrolowania rządu i chce
objąć samodzielne funkcje. „Neues Deutschland” zwracało również uwagę na to,
że zdaniem rzecznika polskiego rządu, oczernianie i obrażanie rządu świadczyło
o zaostreniu form walki z władzą państwową.⁷⁶¹

Centralny organ prasowy SED przekazywał więc swoim czytelnikom informa-
cję, że polscy i zagraniczni obserwatorzy zjazdu „Solidarności” uważali jego przebieg
i podejmowane na nim uchwały za nową zapowiedź walki z polskim rządem. Podkre-
ślano, że „Solidarność” dąży do władzy i domaga się nie tylko prawa do zwalniania
dyrektorów zakładów wedle własnego uznania, lecz chce także „bez przeszkód praco-
wać” w instytucjach armii, ministerstwa spraw wewnętrznych i w innych instytucjach
obrony narodowej. Żądała także „bezwarunkowego dostępu” do polskich środków
masowego przekazu, kontroli handlu zagranicznego i systemu edukacji oraz nowych
wyborów do Sejmu i rad narodowych na określonych przez siebie zasadach. Jak do-

760 Patrz: Polskę zrobimy taką, jaką sobie wymarzyliśmy. Przemówienie Lecha Wałęsy inaugurujące I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, „Tygodnik Solidarność” nr 24, 11.09.1981.

761 „Solidarność” bekräftigt konterrevolutionären Kurs, „Neues Deutschland” nr 213, wtorek, 8.09.1981. Wątek podkreślający oczernianie i obrażanie rządu dotyczy prawdopodobnie ostrej wypowiedzi Mariana Jurczyka na temat Mieczysława Rakowskiego, por.: Oświadczenie rzecznika prasowego rządu w związku z wypowiedzią Mariana Jurczyka, „Życie Warszawy” nr 207, poniedziałek, 7.09.1981. W trakcie przedzjazdowej konferencji prasowej (chyba 4.09.1981, bo o innej nie napisano), odpowiadając na jedno z pytań dziennikarzy Marian Jurczyk powiedział: „[...] kilka dni temu wicepremier – pan Rakowski – stanął przed szklanym okienkiem – przepraszam za wyrażenie – ale pluł na „Solidarność” [...] Gdyby przy panu Rakowskim usiadł obojętnie kto [...] i przedstawił nasze stanowisko, społeczeństwo słuchało jednej strony i drugiej strony, wyciągnęłoby prawidłowe wnioski. I uważam, że wszystko to, co do tej pory jest złe, zaczęłaby się na każdym odcinku stabilizacja życia. I z dnia na dzień nie pogłębiałby się kryzys gospodarczy, ale z tego kryzysu byśmy po prostu wychodzili. Tylko co – pan Rakowski i wiele innych ludzi – im nie zależy na losie społeczeństwa, tylko im zależy na własnych, prywatnych interesach. I moim zdaniem – przepraszam za mocny ton, to nie jest człowiek sprawujący takie stanowisko. Taka osoba nie powinna Polską rządzić. Przynosi, szkody, ale nie przynosi korzyści [...]”.

Marian Jurczyk reagował w ten sposób na Wywiad dziennika telewizyjnego z wicepremierem Mieczysławem Rakowskim („Życie Warszawy” nr 206, sobota/niedziela, 5./6.09.1981) z 4.09.1981).

nosił nrd-owski dziennik, na zjeździe w Gdańsku poinformowano ponadto, że „Solidarność” uruchomiła w tych dniach biuro prasowe i informacyjne w Nowym Jorku, co potwierdziły już amerykańskie agencje prasowe.⁷⁶²

Agencja TASS nazywała zjazd „Solidarności” „antysocjalistycznym zbiegowiskiem” i określiła go jako „antysocjalistyczną i antyradziecką orgię”. Autor komentarza stwierdzał, że wypowiedziano otwartą walkę PZPR i rządowi PRL „wszelkimi dostępnymi środkami”. Za prowokacyjny i bezczelny akt uznano posłanie do ludzi pracy Europy Wschodniej⁷⁶³. Agencja TASS pytała, w czym imieniu wystosowano to posłanie? I odpowiadała: „Jak wiadomo to antysocjalistyczne zbiegowisko w Gdańsku, nazywane „zjazdem związków zawodowych”, było w zasadzie zjazdem głównych pracowników aparatu „Solidarności”, przedstawicieli kontrrewolucyjnych, antysocjalistycznych ugrupowań KSS-KOR, tak zwanej „Konfederacji Polski Niepodległej”. Cały konglomerat kontrrewolucjonistów najróżniejszych odcieni włącznie z agentami imperialistycznych służb specjalnych”, to znaczy tych, którzy chcą zniszczyć socjalizm w Polsce i przywrócić burżuazyjne stosunki. „To z inicjatywy tych sił wystosowano owo haniebne posłanie”, ale, jak podkreślał autor komentarza, próżny był ich trud. Na jaw wyszło bowiem, jak kon-

762 „Solidarność” proklamiert Machtanspruch, „Neues Deutschland” nr 215, czwartek, 10.09.1981. Patrz też: Placówka „Solidarności” w Nowym Jorku. Biuro Informacyjne czy prywatna inicjatywa?, „Trybuna Ludu” nr 226, sobota/niedziela, 26./27.09.1981: „Przy niemalym rozgłosie amerykańskich środków przekazu doszło 24 bm w Nowym Jorku do otwarcia Biura Informacyjnego NSZZ „Solidarność”, jak głosiły zawiadomienia przekazane dziennikarzom”. Patrz także: Biuro „Solidarności” w Nowym Jorku zawiesiło działalność, „Trybuna Ludu” nr 259, środa, 4.11.1981: „Jak podają źródła amerykańskie, Zygmunt M. Przetakiewicz, który przed kilkoma tygodniami oznajmił o otwarciu przez siebie w Nowym Jorku biura informacyjnego i prasowego „Solidarności”, ogłosił w tych dniach oświadczenie, w którym stwierdza, że został poinformowany przez „Solidarność”, iż w obecnej sytuacji nie uważa ona, aby prowadzenie takiego biura w Nowym Jorku było pożądane. W związku z tym – jak głosi oświadczenie Z.M. Przetakiewicza – z dniem 30 października biuro zawiesiło swoją działalność.”; Co ujawniono w „Mazowszu”? Za obce pieniądze, „Trybuna Ludu” nr 299, poniedziałek, 21.12.1981.

763 Tekst posłania patrz: I Krajowy Zjazd Delegatów. Posłanie I Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” do ludzi pracy Europy Wschodniej, „Tygodnik Solidarność” nr 25, 18.08.1981: „Delegaci zebrani w Gdańsku na Pierwszym Zjeździe Delegatów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, przesyłają robotnikom Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Rumunii, Węgier i wszystkich narodów Związku Radzieckiego – pozdrowienia i wyrazy poparcia.

Jako pierwszy niezależny związek zawodowy w naszej powojennej historii – głęboko czujemy wspólnotę naszych losów. Zapewniamy, że wbrew kłamstwu szerzonemu w waszych krajach, jesteśmy autentyczną, 10-milionową organizacją pracowników, powstałą w wyniku robotniczych strajków. Naszym celem jest walka o poprawę bytu wszystkich ludzi pracy. Popieramy tych z was, którzy zdecydowali się wejść na trudną drogę walki o wolny ruch związkowy. Wierzymy, że już niedługo was i nasi przedstawiciele będą mogli się spotkać celem wymiany związkowych doświadczeń.”

kludował, prawdziwe oblicze ekstremistycznych przywódców „Solidarności” i tych sił w Polsce, które najpierw wywołały w kraju kryzys i anarchię, a teraz szerzą je wszelkimi sposobami.

Autor komentarza wskazywał również na to, że na zjeździe ostro atakowano działania PZPR i rządu mające na celu normalizację sytuacji w kraju. W jego ocenie „Solidarność” stawiała sprawę tak, że albo kierownictwo państwa zaakceptuje jej żądania, albo dojdzie do konfrontacji. Komentator agencji TASS wywodził, że „Solidarność” dążyła do zlikwidowania socjalistycznej własności i do stworzenia warunków do przywrócenia kapitalizmu. Wskazywał też na to, że na zjeździe przedstawiono nawet formalny wniosek o głosowanie w sprawie nieuznawania kierowniczej roli PZPR w społeczeństwie. Jak twierdził, w ten sposób chciano zniszczyć rewolucyjne osiągnięcia polskiego narodu.

Autor komentarza rzucał ponadto światło na wydarzenia dziejące się w orbicie zjazdu „Solidarności” i podkreślał, że w tym czasie w Gdańsku odbywały się różne wystawy, wyświetlano antysocjalistyczne i antyradzieckie filmy, masowo rozpowszechniano ulotki, plakaty i inne drukowane materiały, w których obrażano polskie władze, wyszydzano polskich komunistów i patriotów, oczerniano Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne. „Słusznie scharakteryzował „Żołnierz Wolności” „program kulturalny” (wyróżnienie cudzysłowem za „*Neues Deutschland*” – przypis WJ) zjazdu jako prawdziwy antysocjalistyczny sabat” – podsumowywał.

Komentator agencji TASS pisał też, że, jak twierdzili uczestnicy zjazdu „Solidarności”, był on przeglądem sił przygotowujących się do przejęcia władzy, ale: „Ci panowie stracili panowanie nad sobą już na tyle, że zupełnie nie widzą, jak wskutek ich awanturniczych aktów prowokacji, które zaostrzają i tak już skomplikowaną sytuację w Polsce, narastają gniew i oburzenie”.⁷⁶⁴

764 Eine antisozialistische Zusammenrottung, „*Neues Deutschland*” nr 217, sobota/niedziela, 12/13.09.1981. Patrz też: Przegląd piosenki nieprawdziwej?, „*Żołnierz Wolności*” nr 207, wtorek, 8.09.1981. W tym komentarzu jednak nie znaleziono sformułowania „antysocjalistyczny sabat”, ale: „[...] Dziwić się tylko należy, że takie obrzydliwe widowisko i jawną prowokację polityczną firmowali ludzie, którzy chcą odgrywać pierwszoplanowe role w życiu społecznym i artystycznym kraju.” Chodzi zapewne o wymienionego na początku tekstu

Na zjazd „Solidarności” zareagował 11. września 1981 r. Erich Mielke wysyłając do kierowników jednostek organizacyjnych Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego NRD pismo dotyczące działań związanych z sytuacją w Polsce. Pisał w nim: „Wysiłki kół imperialistycznych są w coraz większym stopniu skierowane na to, aby wykorzystać kontrrewolucyjną organizację „Solidarność” jako narzędzie inspiracji antysocjalistycznej działalności w pozostałych państwach socjalistycznych. W rezultacie I Krajowego Zjazdu [Delegatów] „Solidarności” należy się liczyć ze wzmożonymi próbami przemytu przez kontrrewolucyjne organizacje i siły w PRL antysocjalistycznych materiałów do państw sąsiadujących z PRL, szczególnie do NRD, i rozpowszechniania ich tam. Dotyczy to przede wszystkim uchwalonego przez zjazd Posłania do ludzi pracy Europy Wschodniej, w którym otwarcie nawołuje się do kontrrewolucyjnej działalności skierowanej przeciw istniejącemu porządkowi [...] Przemyt tego rodzaju antysocjalistycznych materiałów do NRD należy skutecznie zahamować [...] Osoby względnie grupy osób, które przemycają lub rozpowszechniają antysocjalistyczne pisma, przedmioty i symbole, należy objąć intensywnym priorytetowym rozpracowaniem operacyjnym, aż do zatrzymania włącznie, w celu rozpoznania autorów materiałów antysocjalistycznych, ich popleczników i źródeł finansowania, ich planów, zamiarów, kierunków natarcia, grup docelowych i metod pracy, ich współdziałania z imperialistycznymi wywiadami i antysocjalistycznymi organizacjami i siłami za granicą oraz używanych środków i metod przemytu i rozpowszechniania”.⁷⁶⁵

Kilka dni później natomiast „Neues Deutschland” donosiło, że po pierwszej części zjazdu w Gdańsku przywódcy „Solidarności” zaostrzyli ataki na władzę państwo-

Andrzeja Wajdę, który objął honorowy protektorat nad imprezą i o Daniela Olbrychskiego, który prowadził konferansjerkę. „Żołnierz Wolności” przedrukował też tłumaczenie artykułu z „Prawdy” cytowanego przez „Neues Deutschland” i w tłumaczeniu jest sformułowanie cytowane przez nrd-owski dziennik; patrz także: Gdański zjazd – antysocjalistyczne zbiorowisko. Komentarz dziennika „Prawda”, „Żołnierz Wolności” nr 211, poniedziałek, 14.09.1981, pod tekstem: Tłumaczenie z „Prawdy”, nr 254 (23050) z dnia 11 września 1981 r.. Por. także komentarz do przyznanej w Cannes „Złotej Palmy” filmowi Andrzeja Wajdy „Człowiek z żelaza”: Sztuczna palma, „Żołnierz Wolności” nr 208, środa, 9.09.1981.

765 1981 wrzesień 11, Berlin – Pismo Ericha Mielkego do kierowników jednostek organizacyjnych MBP NRD dotyczące działań związanych z sytuacją w PRL, poufne, w: Przed i po 13 grudnia..., tom 2, op. cit., s. 216.

wą w Polsce i podgrzewali atmosferę antysocjalistycznej i antyradzieckiej psychozy. Twierdzono, że chcieli to wykorzystać przed rozpoczynającą się pod koniec września drugą częścią zjazdu do ataków na socjalizm i do przejęcia władzy w Polsce. W tym celu przygotowywali, jak pisano, grunt do dalszych strajków i rozpowszechniali ulotki. Np. w zakładach „Polam” w Pile „Solidarność” zorganizowała w poniedziałek, 14. września 1981 r., jednogodzinny strajk ostrzegawczy, aby wymusić nieskrępowany druk wywrotowych broszur. „Neues Deutschland” dodawało, że jeżeli żądania nie zostaną spełnione, w następny poniedziałek odbędzie się kolejny strajk.

W tej samej nocy centralny organ prasowy SED informował, że agencja TASS zwracała uwagę na to, że „tak zwane imprezy kulturalne, które podczas „zjazdu” (*wyróżnienie cudzysłowem nadane przez „Neues Deutschland” – przypis WJ*) „Solidarności” odbywały się w Gdańsku, teraz zostały przeniesione do Warszawy”. Zdaniem agencji TASS program ten to nic innego jak tylko oczernianie socjalistycznej Polski i obrażanie Związku Radzieckiego. „Zadziwiające, że wszystko to odbywa się w jednej z największych sal stolicy, w Pałacu Kultury i Nauki, pod ochroną państwowej organizacji”.⁷⁶⁶

Swoją ocenę pierwszej części zjazdu „Solidarności” przekazało oczywiście Biuro Polityczne KC PZPR. W piątek, 18. września 1981 r., „Neues Deutschland” opublikowało omówienie wydanego przez to gremium dwa dni wcześniej oświadczenia o sytuacji w kraju. Biuro Polityczne ostrzegało w nim „Solidarność” przed przyjmowaniem programu politycznej opozycji skierowanego przeciwko interesom polskiego narodu i państwa, zmierzającym w stronę konfrontacji grożącej rozlewem krwi. Biuro Polityczne KC PZPR stwierdzało, że do rangi oficjalnego programu podniesione zostały na zjeździe „Solidarności” w Gdańsku awanturnicze tendencje i zjawiska. Konkludowano, że porozumienia zawarte pomiędzy „Solidarnością” i rządem w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu zostały jednostronnie zerwa-

766 „Solidarnosc” provoziert weiter, „Neues Deutschland” nr 220, środa, 16.09.1981.

ne, a „Solidarność” rozpoczęła walkę na różnych poziomach, która nie ma nic wspólnego z organizacją o charakterze związku zawodowego.⁷⁶⁷

Jak podawało „Neues Deutschland”, Biuro Polityczne KC PZPR podkreślało w oświadczeniu, że partia i władza ludowa wielokrotnie ostrzegały „Solidarność” przed destrukcją i anarchią, górę wzięły jednak tendencje do budowy politycznej organizacji opozycyjnej, której celem było, zdaniem członków Biura Politycznego, przejęcie władzy i zmiana ustroju politycznego w Polsce. Stwierdzano, że „to nie jest jednak program polskiej klasy robotniczej”, a zachodnich ośrodków dywersyjnych. W ocenie Biura Politycznego KC PZPR dla takiego programu i takiej działalności, jaką prowadziła „Solidarność”, w Polsce miejsca być nie mogło, a „poskromienie politycznych szaleńców leży w interesie narodu i niezależności Polski”.

Wszystkich członków działających w Polsce partii, organizacji młodzieżowych, związków zawodowych, organizacji katolickich i społecznych, cały polski naród Biuro Polityczne KC PZPR wzywało do przeciwstawienia się politycznemu awanturnictwu, rozpętywaniu walki o władzę i próbom niszczenia socjalistycznego państwa. W oświadczeniu podkreślano: „Sytuacja stała się niebezpieczna, rośnie kontrewolucyjne zagrożenie państwa, które jest wspólnym dobrem wszystkich Polaków. Dla obrony socjalizmu i niepodległości Polski państwo sięgnie po takie środki, jakich będzie wymagać sytuacja”. Wezwanie to było oczywiście cytowane w prasie wschodnioniemieckiej.⁷⁶⁸

14. i 17. września 1981 r. o nadzwyczaj skomplikowanym i niebezpiecznym rozwoju wydarzeń w kraju dyskutowała Rada Ministrów PRL, która stwierdziła m.in., że po pierwszej części zjazdu „Solidarności” sytuacja uległa zaostrzeniu. Jak informowało „Neues Deutschland”, podkreślano, że aparat „Solidarności” celowo wprowadzał anarchię do życia publicznego i organizował publiczne niezadowolenie przeciwko rządowi i aparatowi państwa. Uważano, że działania rządu mające

767 Przeciwno awanturnictwu politycznemu i próbom niszczenia socjalistycznego państwa. Oświadczenie Biura Politycznego KC PZPR, „Trybuna Ludu” nr 218, czwartek, 17.09.1981.

768 Erklärung des ZK der PVAP zur Lage im Lande, „Neues Deutschland” nr 222, piątek, 18.09.1981.

na celu wzrost wydobycia węgla były bojkotowane, że blokowano eksport i operacje handlowe służące poprawie zaopatrzenia. Rada Ministrów PRL uznawała, że antyradziecka kampania prowadzona przez „Solidarność” to awanturnictwo zagrażające niepodległości państwa i stabilności jego granic. Oceniano, że uchwały podjęte na zjeździe „Solidarności” w Gdańsku potwierdzały przyjęty przez ten związek antysocjalistyczny, konfrontacyjny kurs i pokazywały, że kierownictwo tej organizacji chce stopniowo przejąć władzę.⁷⁶⁹

Pierwszą część zjazdu „Solidarności” komentowała oczywiście także prasa zagraniczna, ale „Neues Deutschland” sięgało tylko do publikatorów o właściwej z punktu widzenia propagandy NRD proveniencji.

W poniedziałek, 21. września 1981 r., czytelnik centralnego organu prasowego SED dowiadywał się więc, że sofijski dziennik „Rabotniczesko Dieło” pisząc o zjeździe „Solidarności” mówił „Nie próbom eksportu kontrrewolucji”. W artykule pod tym tytułem stwierdzano, że na zjeździe otwarcie sformułowano żądania zdobycia władzy i zlikwidowania w Polsce ustroju socjalistycznego. Wywodzone, że utworzona rok wcześniej „Solidarność” pokazała się w Gdańsku jako polityczna, opozycyjna organizacja, a po zjeździe obrała kurs na otwartą konfrontację z PZPR i socjalistycznym polskim państwem. Komentator bułgarskiego dziennika stwierdzał, że „zarówno dyskusja na zjeździe, jak i jego uchwały podporządkowane są następującym celom: oczernianie partii i socjalizmu, negowanie ogromnych osiągnięć polskiego narodu zdobytych na drodze socjalizmu i podczas umacniania wolności i narodowej niepodległości Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, dążenie do zdobycia władzy, pogrzebanie i zniszczenie struktur społecznych stworzonych przez społeczny ustrój oraz przekształcenie socjalistycznej własności narodowej we własność grupową i prywatną”.

⁷⁶⁹ Sozialistischen Staat vor Bedrohung durch Konterrevolution schützen, „Neues Deutschland” nr 223, sobota/niedziela, 19./20.09.1981. Patrz też: Obrady Rady Ministrów. Na wszystkich organach władzy ludowej spoczywa obowiązek obrony socjalizmu i podstawowych interesów państwa i narodu, „Trybuna Ludu” nr 219, piątek, 18.09.1981.

W ocenie dziennika „Rabotniczesko Dielo” nie ulegało wątpliwości, że coraz więcej członków klasy robotniczej omamionych dotychczas przez niektórych działaczy „tego tak zwanego związku zawodowego „Solidarność” ” dostrzeże teraz jego prawdziwe oblicze i cele. Jak wywodzono, wszyscy już zobaczyli, że „Solidarność” dążyła do chaosu i anarchii, a ówczesnego dramatycznego stanu Polski nie można było już tłumaczyć błędami przeszłości i dodawano, że kryzys pogłębił się przede wszystkim „w wyniku kreciej roboty międzynarodowej i wewnętrznej kontrrewolucji i antysocjalistycznych sił, które zagnieździły się w „Solidarności” ”.

Posłanie zjazdu do ludzi pracy Europy Wschodniej centralny organ Komunistycznej Partii Bułgarii uznawał za próbę brutalnego mieszania się w wewnętrzne sprawy socjalistycznych krajów i bezpośredniego wyeksportowania do nich polskiej kontrrewolucji. Twierdzono, że posłanie miało na celu destabilizację sytuacji klasy robotniczej i społeczeństwa w krajach realnego socjalizmu. W tym kontekście autor komentarza podkreślał, że bułgarska klasa robotnicza uznała to za „provokacyjny akt polityczny przywódców „Solidarności” i działaczy KOR oraz Konfederacji Polski Niepodległej”. W jego ocenie ekstremiści i „Solidarność” pełnili rolę broni światowej reakcji, a imperializm miał nadzieję na rozłam i osłabienie socjalistycznej wspólnoty i międzynarodowego ruchu robotniczego i związkowego.

Artykuł kończył się zapewnieniem, że w walce z kontrrewolucją zdrowe siły nie pozostaną osamotnione.⁷⁷⁰

W cytowanym poniżej przez „Neues Deutschland” fragmencie komunikatu agencji TASS opublikowanego po spotkaniu delegacji radzieckich i węgierskich związków zawodowych stwierdzano natomiast, że radzieckie i węgierskie związki zawodowe zdecydowanie odrzucają posłanie zjazdu „Solidarności”. Wyrażano przekonanie, że jego celem była świadoma dezorientacja, a podstawą nieznajomość rzeczywistości i wypaczanie faktów. Tak więc: „Nie różni się ono niczym od pomówień ze

770 Zur Situation in Polen, „Neues Deutschland” nr 224, poniedziałek, 21.09.1981.

strony klasowego wroga”, a osłania antysocjalistyczne cele i zamiary przywódców „Solidarności”. Radzieckie i węgierskie związki zawodowe wyrażały nadzieję, że „polski lud pracujący i wszyscy, którym drogi jest socjalizm znajdą dość siły i zdecydowania do obrony socjalizmu i wyprowadzenia kraju z kryzysu. Centralna rada radzieckich związków zawodowych i krajowa rada węgierskich związków zawodowych będą nadal okazywać pomoc polskiej klasie robotniczej, branżowym związkom zawodowym i innym postępowym siłom ruchu związkowego w Polsce”.⁷⁷¹

Zaniepokojenie sytuacją w Polsce wyrażano także na łamach dziennika „Nhan Dan”, organu KC Komunistycznej partii Wietnamu. W jego weekendowym (19./20. września 1981 r.) wydaniu stwierdzano, że rozwój wydarzeń w Polsce wszedł w niebezpieczną fazę, a podczas zjazdu „Solidarności” „ekstremalne prawicowe siły całkowicie odkryły swoją kontrrewolucyjną istotę i cynicznie wyzwały do walki o socjalistyczny ustrój w Polsce”. Wskazywano, że reakcyoniści chcą przejąć władzę polityczną, a „kontrrewolucjoniści w Polsce i stojąca za nimi międzynarodowa reakcja sądzą, że nadszedł czas bezpośredniego przeciwstawienia się organom władzy i wzięcia we własne ręce kierowania krajem”. W ocenie wietnamskiego dziennika narzędziem realizacji tego celu miała być „Solidarność” jako polityczna partia opozycyjna, a niepowstrzymanie kryzysu w kraju spowoduje, że kontrrewolucja zdecyduje się na sięgnięcie po władzę i zmianę istniejącego ustroju. Dziennik „Nhan Dan” podkreślał też, że „imperialiści, przede wszystkim USA, wszelkimi sposobami zachęcają ją do takich działań”.⁷⁷²

Jest oczywiste, że wspólny głos propagandy krajów bloku dyktowały moskiewskie wytyczne.

W następnym okresie sytuacja w Polsce uległa dalszemu zaostrzeniu. Propaganda starała się ukazać kierunek dalszych dążeń „solidarnościowej ekstremy”, co miało usprawiedliwiać działania władz. „Sytuacja w Polsce jest nadzwyczaj napię-

771 Gewerkschaftsvorsitzende der UdSSR und Ungarns zu Polen, ibidem.

772 Zur Situation in Polen, ibidem.

ta” – pisał warszawski korespondent agencji ADN, Paul Weinreich, w wydaniu „Neues Deutschland” z 22. września 1981 r. Było to, jego zdaniem, bezpośrednim skutkiem kontrrewolucyjnych ataków przywódców „Solidarności”, które objęły już cały kraj i wszystkie obszary życia społecznego. Korespondent ADN pisał, że na swoim pierwszym zjeździe w Gdańsku kierownictwo „Solidarności” ogłosiło publicznie dążenie do przejęcia władzy i zlikwidowania socjalistycznego ustroju społecznego. Stwierdzał, że w ocenie miejscowych obserwatorów kryzys polityczny w kraju wkroczył w decydującą fazę. Jak wynikało z posiadanych przez niego informacji, Wałęsa oświadczył, że dla realizacji tych kontrrewolucyjnych dążeń wykorzystane zostaną wszelkie środki, a szef „Solidarności” w Szczecinie, Jurczyk⁷⁷³, powiedział, że do przejęcia władzy są już gotowi odpowiedni ludzie, którzy w razie potrzeby mogliby utworzyć rząd, natomiast inny przywódca „Solidarności”, Rulewski, dodawał: „Musimy teraz przejąć fabryki. Walczmy z każdą władzą. Rzućmy ją na kolana”.

W dalszej treści autor korespondencji chciał stworzyć wrażenie, że tzw. zdrowa część narodu domaga się radykalnych działań przeciwko ekstremie „Solidarności”. Wywodził, że w tej sytuacji marksistowsko-leninowskie siły we wszystkich częściach kraju domagały się, żeby kierownictwo partii i państwa nie ustępowało przed generalnym atakiem kontrrewolucji już ani na krok i żeby wreszcie przeszło do ofensywy. Jak przekonywał, polscy komuniści zwracali uwagę na to, że gdy najniebezpieczniejsi przywódcy „Solidarności” odradzali otwarte zastosowanie siły, to tylko dlatego, że liczyli na to, że kierownictwo partii i państwa będzie realizować potwierdzoną ostatnio linię porozumienia i dialogu, dzięki której łatwiej i przy mniejszym ryzyku będzie można osiągnąć cele.

773 Marian Jurczyk (ur. w 1935 r.), w sierpniu 1980 r. przewodniczył Międzyzakładowemu Komitetowi Strajkowego w Szczecinie; był sygnatariuszem porozumień sierpniowych. W lipcu 1981 r. został wybrany na przewodniczącego zarządu Regionu Pomorze Zachodnie NSZZ „Solidarność”. Patrz też: red. Skórzyński J. (red. nacz.), Sowiński P., Strasz M., Opozycja w PRL..., tom 3, op. cit., s. 124-126.

Z opublikowanej korespondencji czytelnik „Neues Deutschland” dowiadywał się także, że „Solidarność” korzystała z najnowocześniejszych urządzeń technicznych i dysponowała w całym kraju siecią informacyjną, „która, zdaniem polskich dziennikarzy, działa skuteczniej niż oficjalne media”, oraz „grupami bojowymi na wzór SA”. Paul Weinreich donosił, że każdego dnia powstawały, „bez poważniejszych przeszkód i często w partyjnych i państwowych drukarniach”, tysiące różnych publikacji „Solidarności” zawierających „antysocjalistyczne treści, obelgi i pomówienia przeciwko Związkowi Radzieckiemu, NRD i innym krajom socjalistycznym”. Jak twierdził, sam tygodnik „Solidarność” miał nakład ponad 500 tys. egzemplarzy, a imperialistyczne państwa dawały „prezenty” w postaci wyposażenia technicznego umożliwiającego uruchomienie w każdej chwili własnej stacji telewizyjnej.⁷⁷⁴

Warszawski korespondent „Neues Deutschland”, Horst Iffländer, donosił natomiast, że „atmosfera polityczna w Polsce staje się z dnia na dzień coraz bardziej wybuchowa. Kontrrewolucja przeprowadza frontalny atak na socjalistyczną władzę państwową”. Stwierdzał, że dla każdego naocznego świadka scenariusz działań był czytelny, bo jak powiedział Wałęsa na zjeździe w Gdańsku, „Solidarność” chce „stworzyć taką Polskę, jaką sobie wymarzyliśmy”. Autor korespondencji pisał: „Pod hasłami „samorządności” wrogowie socjalizmu już zaczęli przejmować państwowe zakłady, likwidować ich socjalistyczny charakter i wreszcie sabotować całą narodową gospodarkę”. Horst Iffländer przytaczał słowa Jacka Bogusławskiego z Płocka, który w pełnym troski liście skierowanym do Rady Ministrów pisał: „im bardziej rząd będzie ustępował, tym silniej „Solidarność” będzie naciskać”. Autor listu uważał, że w gospodarce nie wolno iść na ustępstwa, a „trzeba przywrócić porządek, szacunek dla pracy i prawa, autorytet gospodarczego kierownictwa – mistrza, kierownika, dyrektora. Inaczej wszystko się rozpadnie”. Cytowany również robotnik Jan Ryś zwracał uwagę rządu na to, że „ludzie „Solidarności” nie kiwną palcem, aby powstrzymać gospodarczą klęskę. Cieszą się, że produkcja

774 Situation in Polen aufs äußerste angespannt, „Neues Deutschland” nr 225, wtorek, 22.09.1981.

z dnia na dzień maleje. To jest woda na ich młyn. Gdy w którejś godzinie robotnicy zaczynają sumiennie pracować, „Solidarność” miesza się i organizuje strajki, żeby ludzie wypadli z rytmu”.⁷⁷⁵

Innym punktem scenariusza kontrrewolucji miało być, według wiedzy Horsta Iffländera, przejęcie pełnej kontroli nad środkami masowego przekazu. Korespondent „Neues Deutschland” wywodził, że kilka dni wcześniej Wałęsa ponownie groził w Gnieźnie: „W przeciwnym razie zorganizujemy własną stację. Własne urządzenie i kamery już mamy”. Jak informował w swojej korespondencji Horst Iffländer, amerykański koncern IBM i inne kapitalistyczne firmy dostarczyły bowiem na zjazd „Solidarności” w Gdańsku urządzenia techniczne o wartości 160 000 USD, o czym, jak podkreślał dziennikarz, poinformował „Tygodnik Solidarność”.⁷⁷⁶

Korespondent centralnego organu prasowego SED donosił ponadto, że od dawna kontrrewolucja ma własne wydawnictwo książkowe i dodawał, że nielegalny „Niezależny Instytut Wydawniczy” rozpowszechnił w Polsce już 150 tytułów, w tym autorstwa m.in. Brzezińskiego i Michnika. Horst Iffländer przywoływał w tym kontekście „Żołnierza Wolności”, który niedawno obnażał działalność tego wydawnictwa „sterowanego przez KOR i Radio Wolna Europa” i dawał wyraz zdziwieniu, że „na produkcję takiej kontrrewolucyjnej szmiry jest dość papieru, którego, jak wiadomo, nie wystarcza na produkcję szkolnych podręczników”.⁷⁷⁷

Autor tej bardzo obszernej korespondencji wywodził, że w walce o władzę kontrrewolucja liczy na przeprowadzone w atmosferze szantażu i terroru nowe wybory do Sejmu i rad narodowych. W całym kraju istniały, jak pisał, „sformowane

775 „Neues Deutschland” nie podało źródła cytowanych listów. W „Trybunie Ludu” z okresu od 15.09.1981 (wtorek) do 23.09.1981 (środa) nie znaleziono żadnych wskazówek na ten temat.

776 Por.: Organizacja i koszty „Tygodnik Solidarność” nr 24, 11.09.1981: „[...] KKP wyasygnowała 160 tys. dolarów na zakup sprzętu technicznego. Zawarto umowy z firmami zachodnimi. Czynnikiem jest składopis i kopia firmy IBM. Z funduszu ONZ otrzymano kompletny sprzęt telewizyjny, który przetrzymuje Urząd Celny [...]”

777 Na przykładzie jednego numeru, „Żołnierz Wolności” nr 214, czwartek, 17.09.1981. Ostatni akapit brzmi: „Dziwne jednak – i także to o czymś świadczy – że omówiona tu częściowo, na przykładzie jednego tylko numeru Tygodnika „Solidarność” aktywność manipulatorów wciąż trwa, że wciąż mają oni sprzyjające ku temu warunki, a także pod dostatkiem papieru (którego tak dotkliwie brak np. na podręczniki szkolne.” W przywołanym artykule sformułowań cytowanych przez „Neues Deutschland” nie odnaleziono.

przez „Solidarność” jako „grupy porządkowe” paramilitarne bandy, które szkolą się w gnębieniu chętnych do pracy. Widocznie przywódcy „Solidarności” nie są tak pewni atrakcyjności swojej demagogii”. Jak twierdził dlatego, że w rzeczywistości niejednemu polskiemu robotnikowi otworzyły się oczy i dodawał, że kilka dni wcześniej trzy lokalne organizacje wystąpiły z „Solidarności”, ponieważ ich zdaniem związek nie reprezentował już interesów robotników. W rozmowie z Horstem Iffländerem jeden z warszawskich hutników, Marian K., który prosił o niepodawanie pełnego nazwiska, powiedział, że zbyt późno zorientował się, „w co się wpakował”, gdy rok wcześniej zakładał w zakładzie „Solidarność”. Dodawał, że na zjeździe w Gdańsku było 190 przedstawicieli kontrrewolucyjnych ugrupowań KPN i KOR. Decydowali przeciwnicy socjalizmu, a nie polscy robotnicy.⁷⁷⁸

W tym samym wydaniu „Neues Deutschland” omawiało ponadto kolejny komentarz agencji TASS do sytuacji w Polsce, która pisała, że „politykujące kierownictwo „Solidarności”, zachęcane przez dywersyjne ośrodki i tajne służby na Zachodzie, przygotowuje drugą część gdańskiego zjazdu”. W opinii agencji TASS pod hasłami ograniczenia wpływu państwa na gospodarkę narodową, przywrócenia własności prywatnej i wykorzystania reformy gospodarczej do zwiększenia wpływu i roli „Solidarności” w zakładach pracy przygotowywano zdecydowane akcje i walkę o władzę polityczną.

Zdaniem agencji TASS „Solidarność” liczyła na to, że władze nie są w stanie przeciwdziałać kontrrewolucyjnym planom związku. Świadczyć o tym miały choćby „ostatnie wywody J. Kuronia, szczególnie aktywnej kreatury z KSS/KOR”, który oświadczył, że „Solidarność” musi przejąć władzę. W komentarzu podkreślano, że jego zdaniem „sierpniowa rewolucja”, jak nazywał gdańskie strajki z sierpnia 1980 r., zniszczyła trzy filary władzy: „strukturalny, dyspozycyjny i informacyjny”. Już teraz można byłoby tę władzę przejąć, ale, jak oświadczył „ten kontrrewolucjonista podczas zbiegowiska zorganizowanego po pierwszej części zjazdu

778 Jozef Mudrak: „Die Regierung darf nicht mehr zurückweichen”, „Neues Deutschland” nr 226, środa, 23.09.1981.

„Solidarności” [...] obarczoną szczególnie małym ryzykiem i efektywną formą zdobycia władzy są małe kroki u podstaw”.

Teraz, jak twierdził komentator agencji TASS, „Solidarność” realizowała natomiast trzeci etap walki o władzę, etap, na którym podejmowane były konkretne działania. Wywodził, że zdaniem Kuronia ten etap dopiero się rozpoczął i że w przypadku konfrontacji trzeba utworzyć komitet narodowego ocalenia, w którego skład wejdą przedstawiciele „Solidarności”, kleru i ewentualne, jak powiedział, jeden przedstawiciel rządu.

W końcowej części komentarza pisano, że do KC PZPR napływały rezolucje organizacji partyjnych, związkowych i masowych popierające oświadczenie Biura Politycznego w sprawie zjazdu „Solidarności”. W jednej z takich rezolucji aktyw partyjny w Dąbrowie Tarnowskiej domagał się „powstrzymania ekstremistycznych wybryków niektórych przywódców „Solidarności” i ostatecznego zlikwidowania nielegalnych organizacji Konfederacji Polski Niepodległej, KSS/KOR i innych.”.

Oświadczenie było popierane także, jak twierdzono, przez „Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, branżowy związek zawodowy służby zdrowia i inne organizacje. Regionalne i podstawowe organizacje „Solidarności” sprzeciwiają się oświadczeniu KC PZPR i z uporem idą kursem na konfrontację z władzą państwową”.⁷⁷⁹

Przeciwko „anarchistycznym i kontrrewolucyjnym knowaniom „Solidarności” ” protestowali również żołnierze Ludowego Wojska Polskiego podczas zebrań w jednostkach „i manifestowali swoje pełne poparcie dla partii i władzy ludowej” – donosiło „Neues Deutschland” 23. września 1981 r. powołując się na „Trybunę Ludu” i „Żołnierza Wolności”.⁷⁸⁰

⁷⁷⁹ TASS zur Zuspitzung der Lage in Polen, „Neues Deutschland” nr 226, środa, 23.09.1981.

⁷⁸⁰ Angehörige der polnischen Volksarmee protestieren gegen konterrevolutionäre Umtriebe, ibidem. Patrz też: Socjalizmu będziemy bronić jak niepodległej Ojczyzny. Żołnierskie poparcie dla partii i władzy ludowej. Zebranie 1 Pułku Lotnictwa Myśliwego „Warszawa”, „Trybuna Ludu” nr 221, poniedziałek, 21.09.1981; patrz także: Żołnierskie poparcie dla kierownictwa partii i rządu. Wykonamy rozkaz obrony socjalistycznej ojczyzny, „Żołnierz Wolności” nr 217, poniedziałek, 21.09.1981.

Swojej aktywności nie zmniejszała radziecka agencja TASS. 28. września 1981 r. „Neues Deutschland” przedstawiło jej kolejny komentarz do sytuacji w Polsce, w którym ponownie podkreślano, że do KC PZPR i rządu napływały listy z żądaniami „zatrzymania kontrrewolucyjnych akcji antysocjalistycznych sił”. Zwracano poza tym uwagę na to, że w ostatnim czasie sytuacja polityczna w Polsce uległa znacznemu zaostrzeniu, a było to, jak twierdzono, wynikiem pierwszej części zjazdu „Solidarności”, na którym górę wzięły właśnie kontrrewolucyjne tendencje. Ponownie podnoszono, że posłanie do ludzi pacy Europy Wschodniej było „prowokacją skierowaną przeciwko konstytucji PRL i przeciwko zasadom polityki zagranicznej Polski”.

Autor komentarza wywodził, że w całym kraju prowadzona była oszczercza kampania i że nie były to pojedyncze chuligańskie wybryki, a „skoordynowana kontrrewolucyjna działalność wrogów socjalizmu, którzy zagnieździli się w szeregach „Solidarności” i w wielu grupach związku zawodowego przejęły władzę”. W jego ocenie przejawy, jak twierdził, antyradzieckości były „nie tylko wyrazem wrogości w stosunku do narodu radzieckiego, lecz konkretną formą antykomunizmu i kontrrewolucji. Skuteczne zwalczanie tych tendencji jest internacjonalistycznym obowiązkiem PZPR”. Z rozczarowaniem dodawał, że niestety władze nie powstrzymywały takiej działalności.

Po omówieniu komentarza „Neues Deutschland” informowało, że w sobotę 26. września 1981 r., w Gdańsku rozpoczęła się druga część zjazdu „Solidarności” i w związku z tym przypominało wcześniejsze oceny: „W pierwszej części zjazdu uczestnicy zajęli agresywną, antysocjalistyczną postawę. W drugiej części zjazdu ma się odbyć dyskusja nad programem działania „Solidarności” ”.⁷⁸¹

Na chwilę zapadła cisza. „Neues Deutschland” przerwało ją 1. października nazywając farsą „samorozwiązanie” (*wyróżnienie cudzysłowem nadane przez*

781 TASS zur Lage in Polen, „Neues Deutschland” nr 230, poniedziałek, 28.09.1981.

„*Neues Deutschland*” – przypis WJ) „kontrewolucyjnego ugrupowania KSS/KOR, będącego jednym z najważniejszych inspiratorów i organizatorów antysocjalistycznych działań w Polsce”, ogłoszone na trwającym w Gdańsku zjeździe „Solidarności”. Nrd-owski dziennik dodawał, że podjęcie takiej decyzji uzasadniało przejściem przez „Solidarność” funkcji i kadr KSS/KOR, przez co istnienie dwóch takich organizacji nie było już konieczne, a członkowie KSS/KOR stali się automatycznie członkami „Solidarności” i dzięki temu mogli korzystać z jej ochrony. Informowano też, że jeden z założycieli KSS/KOR, Edward Lipiński⁷⁸² uważał „Solidarność” za godnego następcę, a członek prezydium warszawskiej „Solidarności”, Jan Józef Lipski⁷⁸³, powiedział, że „Solidarność” lepiej będzie wypełniać zadania, którymi zajmował się KSS/KOR. Wskazywano też, że amerykańska stacja telewizyjna ABC stwierdziła, że dotychczasowi przywódcy KSS/KOR będą najważniejszymi doradcami kierownictwa „Solidarności”, a francuski dziennik „*Parisien Libéré*”⁷⁸⁴ również podkreślał, że przywódcy KOR-u mają w „Solidarności” zapewnione silne pozycje.⁷⁸⁵

Podczas drugiej części zjazdu „Solidarności” sformułowano program związku⁷⁸⁶, co oczywiście wywołało falę komentarzy. Na łamach „*Neues Deutschland*” pierwszym była korespondencja Paula Weinreicha, który donosił z Gdańska, że program ten był zbiorem roszczeń do przejęcia władzy w Polsce, a celem było zniszczenie so-

782 Edward Lipiński (1888–1986), do 1975 r. był członkiem PZPR. Był jednym z założycieli KOR. To on ogłosił w swoim wystąpieniu podczas zjazdu NSZZ „Solidarność” zakończenie działalności przez KOR. Patrz też: red. Skórzyński J. (red. nac.), Sowiński P., Strasz M., *Opozycja w PRL...*, tom 1, op. cit., s. 207-209.

783 Jan Józef Lipski (1926–1991) był jednym z założycieli KOR i KSS KOR. Patrz też: red. Skórzyński J. (red. nac.), Sowiński P., Strasz M., *Opozycja w PRL...*, tom 2, op. cit., s. 200-205; Lipski Jan Józef, w: Mołdowa T., *Ludzie władzy...*, op. cit., s. 387.

784 „*Le Parisien Libéré*”, francuski dziennik założony w 1944 r. poświęcony sprawom międzynarodowym i krajowym oraz lokalnym Paryża i jego przedmieść. W 1986 r. zmieniono nazwę na „*Le Parisien*”. Krajowe wydanie wychodzi pod tytułem „*Aujourd'hui en France*”. Łączny nakład gazet jest największy we Francji (530 tys. egzemplarzy w 2008 r.)

785 „Solidarnosc” erfüllt Aufgaben von KOR, „*Neues Deutschland*” nr 233, czwartek, 1.10.1981. Patrz też: Druga tura I Krajowego Zjazdu NSZZ „Solidarność”, „*Trybuna Ludu*” nr 228, wtorek, 29.09.1981; informacja, o konferencji prasowej, na którą powołuje się „*Neues Deutschland*” patrz: Nie na temat, ibidem. Por. także: Ani dnia próżni, ibidem; Na sali i w kuluarach, ibidem; Nasz wysłannik komentuje, ibidem; Czy tylko pomylenie pojęć, ibidem.

786 Holzer J., „Solidarność”..., op. cit., s. 280 i n.; Szerzej na temat programu por. Brzechczyn K., Program i myśl polityczna NSZZ „Solidarność”, w: NSZZ „Solidarność” 1980-1990, t. 2, Ruch społeczny, pod red. Ł. Kamińskiego i G. Waligóry, Warszawa 2010.

cialistycznego ustroju społecznego. Potwierdzali to, jak pisał, w swoich wypowiedziach czołowi działacze „Solidarności”, jak Modzelewski i Rulewski, którzy stwierdzili, że „Solidarność” musi „jak ogromny młot rozbić system istniejący w Polsce”.

Paul Weinreich podnosił znany już zarzut, że w programie nie było w ogóle mowy o socjalizmie, chociaż w minionych miesiącach niektórzy przywódcy „Solidarności” mamili jeszcze ze względów taktycznych zapewnieniami, że „Solidarność” nie zamierza likwidować podstaw socjalistycznego ustroju, a teraz żądano stworzenia burżuazyjnych form władzy, które doprowadzą do likwidacji społecznej własności środków produkcji. Dotyczyło to, jak wyjaśniał, także rolnictwa, a własności państwowej i przedsiębiorstwom gospodarki rolnej zamierzano zadać ostateczny cios.⁷⁸⁷

W tym samym wydaniu „Neues Deutschland” przedstawiało też analizę projektu programu przyjętego na zjeździe „Solidarności” przeprowadzoną na łamach „Trybuny Ludu” przez Jerzego Bieleckiego. Pisał on, podobnie jak Paul Weinreich, że po pierwsze słowo „socjalistyczny” zostało w programie użyte tylko jeden raz i to w odniesieniu do państwa, a o socjalizmie nie mówi się w programie wcale, nawet tam, gdzie program odwołuje się do tradycji „Solidarności”. Jak pisał, tradycja „Solidarności” oznaczała sięganie do wartości etyki chrześcijańskiej, tradycji narodowej, robotniczej i demokratycznej – „ale ani słowa o tradycji socjalistycznej”.

Po drugie, zdaniem Jerzego Bieleckiego z dokumentu wynikało, że „Solidarność” była jedyną siłą dokonującą zmian i dla jego autorów nie było VI Plenum ani Nadzwyczajnego IX Zjazdu PZPR, a słowo „PZPR” ani razu padało w programie, w odniesieniu do władzy państwowej formułowano natomiast alternatywne programy, tak jakby władza ta nie miała żadnego programu.

787 „Solidarnosc”-Führer beschließen Programm der Konterrevolution, „Neues Deutschland”, sobota/niedziela, 3./4.10.1981. Patrz też: Program NSZZ „Solidarność” uchwalony przez I Krajowy Zjazd Delegatów, dodatek do „Tygodnika Solidarność” nr 29, 16.10.1981 (objętość programu: 11 stron). Dodatek zawiera też Aneks do Uchwały Programowej I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” - Materiały dyskusyjne do III części programu „Związek wobec kryzysu i reformy gospodarczej” (objętość aneksu: 5 stron).

Po trzecie właśnie na tym polegała, jak twierdził, metoda działania – przedstawić program antykryzysowy i zasady reformy gospodarki odbiegające od uchwał IX Zjazdu PZPR i dokumentów uchwalonych przez Sejm.

Po czwarte frapujące było w ocenie Jerzego Bieleckiego formułowanie, przede wszystkim w formie żądań pod adresem władzy państwowej, zadań i celów bez uwzględniania realiów i możliwości.

Po piąte staranna lektura rozdziału „samorządna Rzeczpospolita” wywoływała u autora analizy refleksję, że nie jest to Polska Rzeczpospolita Ludowa. Na zawarte w nim propozycje nie było miejsca w konstytucji. Jerzy Bielecki wyrażał zaniepokojenie możliwością zgłaszania kandydatów do rad narodowych przez organizacje i grupy obywateli pozostające poza strukturami Frontu Jedności Narodu.

Po szóste wreszcie dokument domagał się, w opinii komentatora, zobowiązania się władzy państwowej do realizacji programu kryzysowego i reformy gospodarczej, które opracowała „Solidarność” i do urzeczywistnienia jej wizji „samorządnej Rzeczpospolitej”.

Na zakończenie Jerzy Bielecki pisał: „W dyskusji na zjeździe stale słyszałem od ludzi z tak zwanego umiarkowanego skrzydła wypowiedzi o konieczności stosowania „małych kroków”. Czy to mają być te małe kroki?”⁷⁸⁸

Ostatnim akordem „Neues Deutschland” zagranym bezpośrednio po zjeździe „Solidarności” było omówienie artykułu opublikowanego w dzienniku „Żołnierz Wolności” w czwartek, 1. października 1981 r. Tytuł: „Co ich łączy?”, temat: podróże dyplomatyczne przedstawicieli „Solidarności” i ich kontakty z zachodnimi ośrodkami dywersyjnymi i szpiegowskimi.

„Żołnierz Wolności” stwierdzał, że od września 1980 r. do lipca 1981 r. zagraniczne podróże odbyły 32 delegacje „Solidarności”. Konkludowano, że niektóre

⁷⁸⁸ „Trybuna Ludu” zum Programmentwurf von „Solidarnosc”, ibidem. Patrz też: Nasz wysłannik komentuje, „Trybuna Ludu” nr 230, czwartek, 1.10.1981. Komentowanego przez Jerzego Bieleckiego programu NSSZ „Solidarność” polski dziennik nie opublikował.

z nich wyraźnie pokazywały, że kierownictwo „Solidarności” utrzymywało przede wszystkim kontakty z prawicowymi związkami zawodowymi. Pisano: „Współpracy między „Solidarnością” a postępowymi organizacjami związkowymi nie ma, pomijając okazjonalne kontakty z francuską CGT⁷⁸⁹ i włoską CGIL⁷⁹⁰. Nie podejmuje się żadnych wartych wzmianki prób nawiązania kontaktów ze związkami zawodowymi państw socjalistycznych, a zamiast tego uchwała się „posłanie do ludzi pracy Europy Wschodniej”, które pokazuje, że autorzy (którzy wyraźnie uważają się za „zachodnich”) chcą realizować pewnego rodzaju misję oświeceniową i traktować narody powiązanych sojuszami z Polską krajów socjalistycznych jak przedmiot swojej manipulacji”.

Wojskowy dziennik wywodził, że niektórzy wyjeżdżający za granicę członkowie „Solidarności” nawiązywali kontakty z oficjalnymi instytucjami w krajach kapitalistycznych, a podczas takich spotkań zachowywali się jak politycy i prezentowali poglądy wyraźnie sprzeczne z polską racją stanu. Jak twierdzono, na przykład Andrzej Rozpłochowski podkreślał w trakcie nieoficjalnych rozmów w ambasadzie USA w Rzymie między innymi, że „Solidarność” życzyłaby sobie zdecydowanego stanowiska rządu USA w sprawie ewentualnych zmian władzy rządowej w Polsce i pytał o reakcję USA w przypadku interwencji sił zbrojnych Układu Warszawskiego.

Według informacji „Żołnierza Wolności” do kontaktów z ośrodkami dywersyjnymi dążył przede wszystkim KOR, na co dowodem było, zdaniem tego dziennika, m.in. spotkanie Jana Rulewskiego z pracownikami polskiej sekcji radia Wolna Europa i BBC.

„Żołnierz Wolności”, a za nim „Neues Deutschland”, pisał, że od prawicowych związków zawodowych prominentni przedstawiciele „Solidarności” otrzymali pomoc materialną (m.in. 300 000 USD od amerykańskiej centrali związkowej AFL/CIO oraz

789 CGT – Confédération générale du travail (pol. Powszechna Konfederacja Pracy), francuska konfederacja związkowa utworzona we wrześniu 1895 r., związana z Francuską Partią Komunistyczną.

790 CGIL – Confederazione Generale Italiana del Lavoro (pol. Włoska Powszechna Konfederacja Pracy), włoska centrala związkowa założona w 1944 r., związana z Włoską Partią Komunistyczną (obecnie z Demokratyczną Partią Lewicy) i Włoską Partią Socjalistyczną.

obietnicę dalszej pomocy w wysokości 3 mln USD), polityczną, propagandową (szkolenie kadr np. w Wielkiej Brytanii, Francji i Szwecji) i techniczną. Informowano, że AFL/CIO utworzyła fundusz pomocy dla polskich robotników, że ze zgromadzonych tą drogą pieniędzy kupiono „Solidarności” za 50 000 USD drukarnię, że wydaje się też polskojęzyczny biuletyn w nakładzie 12 000 egzemplarzy. Od Międzynarodowej Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych „Solidarność” miała otrzymać m.in. maszyny do pisania, meble, urządzenia kopiujące i audiowizualne.⁷⁹¹

Po zjeździe, mimo, jak próbowało wykazać „Neues Deutschland”, negatywnego stosunku społeczeństwa i władz, „Solidarność” nie zawróciła z obranej drogi i nadal podejmowała agresywne, wrogie działania. W sobotnio-niedzielnym (10./11. października 1981 r.) wydaniu centralny organ prasowy SED informował, powołując się na agencję PAP, że działacze „Solidarności” wypędzili z terenu zakładów Polmo w Krośnie przewodniczącego rady zakładowej ze związków branżowych stosując przy tym psychiczną i fizyczną przemoc. Jak twierdzono, w ten sposób chcieli wywrzeć nacisk na dyrektora, żeby zwolnił on związkowca krytykującego działania „Solidarności”. Informowano, że na następny tydzień „Solidarność” zapowiedziała strajk w krośnieńskich zakładach.⁷⁹²

Starając się wytworzyć określony obraz przeciwnika centralny organ prasowy SED sięgał do „Życia Partii”, organu PZPR poświęconego zagadnieniom teoretycznym, który stwierdzał, że kurs obrany przez kierownictwo „Solidarności” był poważnym zagrożeniem dla socjalistycznego ustroju w Polsce. W „Życiu Partii” wywodzono, że w strukturach „Solidarności” aktywnie działali doradcy i eksperci z kontrrewolucyjnych organizacji, w ostatnich tygodniach nasiliły się ataki na władzę państwową i partię, a przeciwnicy socjalizmu dążący do zniszczenia międzynarodowych sojuszy Polski otwarcie posługiwali się demagogią. „Życie Partii” stwierdzało też, że sytuacja

791 „Solidarnosc”-Kontakte zu westlichen Diversionsszentren, „Neues Deutschland”, sobota/niedziela, 3./4.10.1981. Patrz też: Co ich łączy?, „Żołnierz Wolności” nr 226, czwartek, 1.10.1981.

792 „Solidarnosc-Funktionäre terrorisieren Branchengewerkschafts-Betriebsvorsitzenden, „Neues Deutschland” nr 240, sobota/niedziela, 10./11.10.1981. Patrz też: Znowu wywieziono na taczkach działacza związkowego. Incydent w krośnieńskim „Polmo”, „Trybuna Ludu” nr 237, piątek, 9.10.1981.

polityczna wewnątrz kraju ulegała zaostrzeniu, a polityczni spekulanci chcieli wykorzystać sytuację gospodarczą do realizacji własnych celów.⁷⁹³

W następnych dniach ton informacji i komentarzy zamieszczanych w „Neues Deutschland” na temat NSZZ „Solidarność” nie ulegał zmianie. Stale informowano o organizowanych przez związek strajkach, stawianych żądaniach i roszczeniach, głównie politycznych. Jak wcześniej, nazywano je kontrrewolucyjnymi, antysocjalistycznymi, demagogicznymi. Wrogim działaniom przeciwstawiał się, zdaniem dziennika, partyjny aktyw, który jednak często był zaskakiwany nieprzekonywującymi decyzjami kierowniczych organów partii.⁷⁹⁴

Tymczasem władze w Polsce konsolidowały się, co świadczyło o przejściu do ostatniego etapu przygotowań do rozgrywki z „Solidarnością”. 18. października 1981 r. nowym I sekretarzem KC PZPR został Wojciech Jaruzelski, co wywołało zadowolenie władz NRD i obudziło nadzieję na właściwe, ich zdaniem, rozwiązanie sytuacji kryzysowej w Polsce, zarówno w aspektach gospodarczych, jak i, a w zasadzie zwłaszcza, politycznych. Oczekiwano, że generał, dzierżący teraz w jednym ręku władzę polityczną, administracyjną i wojskową szybko i zdecydowanie położy kres anarchii i przywróci poprzedni, właściwy porządek.

Na razie jednak uaktywniły się branżowe związki zawodowe. W tym samym czasie, gdy radzono na IV Plenum KC PZPR odbywało się od piątku do niedzieli (16.-18. października 1981 r.) pierwsze zgromadzenie delegatów branżowych związków zawodowych, którego celem było, jak informowało „Neues Deutschland”, opracowanie zasad ideologicznych i programowych oraz określenie zadań wynikających z obecnej sytuacji Polski. 400 delegatów z 24 związków branżowych reprezen-

793 Solidarnosc-Kurs ernste Gefahr für Sozialismus, ibidem. Patrz też: Przeciw awanturnictwu, „Życie Partii” nr 11/1981, 30.09.1981; patrz także: Konsolidacja, jedność, ofensywność, „Życie Partii” nr 9/1981, 2.09.1981. Artykuł jest w zasadzie poświęcony IX Nadzwyczajnemu Zjazdowi PZPR, ale zawiera też krytykę działań „Solidarności”. Autor stwierdzał m.in. że w ostatnim czasie „uksztaltowały się ośrodki „Solidarności” nieprzerwanie pulsujące agresją wobec partii i władz państwowych, inicjujące akcje i prowadzące propagandę wręcz wrogą.”

794 Por. np. Diejenigen, die abwarten wollen, sollen ihr Parteibuch abgeben, „Neues Deutschland” nr 244, czwartek, 15.10.1981; „Solidarnosc” setzt Streiks fort, Neues Deutschland piątek, 16.10.1981; Polen: Streiks halten an, „Neues Deutschland” nr 246, sobota/niedziela, 17./18.10.1981.

tujących 4 mln związkowców omawiało także zmiany w statucie Komisji Koordynacyjnej oraz wybrało kierownicze organy.

Przewodniczący Komisji Koordynacyjnej, Albin Szyszka, stwierdzał w referacie sprawozdawczym: „Nadal chcemy pełnić rolę prawdziwych obrońców interesów klasy robotniczej i wyrażać jej dążenia i nadzieje” i dodawał, że „czas już porzucić jałowe negocjacje i podjąć konstruktywną współpracę pomiędzy wszystkimi siłami społecznymi. Porozumienie społeczne nie może służyć legalizacji przejmowania władzy przez antysocjalistyczne siły”. Podkreślał też, że związki branżowe są ważnym składnikiem polskiej lewicy i opowiadają się za porozumieniem z tymi wszystkimi siłami, które chcą wyprowadzić kraj z kryzysu.⁷⁹⁵

W nocy z niedzieli na poniedziałek podjęto uchwałę wyrażającą stanowisko branżowych związków zawodowych w sprawie ustawy o związkach zawodowych oraz w kwestiach prawa i porządku publicznego. Na przewodniczącego ogólnopolskiej komisji do spraw współpracy branżowych związków zawodowych wybrany został Eugeniusz Mielnicki, który był jednocześnie przewodniczącym Zarządu Głównego Branżowego Związku Zawodowego Pracowników Energetyki.⁷⁹⁶

Na marginesie, Henryk Fidecki tak scharakteryzował Eugeniusza Mielnickiego podczas spotkania z przedstawicielami FDGB: „To dobry Żyd i trzyma z oboma stronami – wieloma działaczami „Solidarności” i branżowych związków zawodowych”.⁷⁹⁷

795 Erste Delegiertenversammlung der Branchengewerkschaften, „Neues Deutschland” nr 247, poniedziałek, 19.10.1981. Patrz też: Ruch związkowy. Dziś rozpoczyna się I Zgromadzenie Delegatów Branżowych Zw. Zawodowych („Ruch związkowy reprezentować będzie ponad 400 delegatów”), „Trybuna Ludu” nr 243, piątek, 16.10.1981; patrz także: I Zgromadzenie Przedstawicieli Branżowych Związków Zawodowych. Referat sprawozdawczo-programowy – Dyskusja, „Trybuna Ludu” nr 244, sobota/niedziela, 17./18.10.1981; I Zgromadzenie Branżowych Związków Zawodowych. Wybór przewodniczącego i wiceprzewodniczących Ogólnopolskiej Komisji Współpracy BZZ – Uchwały, „Trybuna Ludu” nr 245, poniedziałek, 19.10.1981; Jesteśmy ruchem klasowym, socjalistycznym. I Zgromadzenie Branżowych Związków Zawodowych zakończyło obrady, „Trybuna Ludu” nr 246, wtorek, 20.10.1981.

796 Branchengewerkschaften beschliessen Grundsätze für Ideologie-Programm, „Neues Deutschland” nr 248, wtorek, 20.10.1981.

797 Archiwum SAPMO DY 34/6734, Informacja Lothara Lindera z 11.11.1981 o spotkaniu z Albinem Siwakiem i Henrykiem Fideckim, które odbyło się 4.11.1981.

W środę, 21. października 1981 r., „Neues Deutschland” informowało, że w konferencji wzięło 300 delegatów (w poprzednich doniesieniach pisano o 400 delegatach) i przedstawiało przyjęte główne cele ideologiczno-programowe:

- Branżowe związki zawodowe kontynuują tradycję polskiego ruchu związkowego i rewolucyjnego ruchu robotniczego, są przekonane o ścisłym związku niepodległości z socjalizmem.
- Najważniejszym celem działalności związkowej jest skuteczna obrona interesów ludu pracującego oraz zapewnienie jego materialnych i kulturalnych potrzeb i zachowanie zasady sprawiedliwości społecznej.
- Branżowe związki zawodowe konsekwentnie walczą o umocnienie władzy klasy robotniczej w sojuszu z klasą chłopską i inteligencją. Opowiadają się za kierowniczą rolą PZPR w budowie socjalizmu. „Tylko pod kierownictwem partii marksistowsko-leninowskiej, współpracującej ze Stronnictwem Demokratycznym i Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym możemy wyprowadzić kraj z kryzysu”.
- Branżowe związki zawodowe dążą do współpracy ze wszystkimi siłami społecznymi i politycznymi stojącymi na gruncie socjalizmu.
- System socjalistyczny gwarantuje pokój w Europie i na całym świecie. Polska musi pozostać ważnym i trwałym elementem tego systemu. Branżowe związki zawodowe popierają międzynarodowe sojusze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.
- Branżowe związki zawodowe biorą udział w określaniu proporcji podziału dochodu narodowego, w kształtowaniu polityki społecznej i w podejmowaniu decyzji mających duże znaczenie dla ludu pracującego.

- Głównym źródłem zabezpieczenia indywidualnych i społecznych potrzeb jest praca. Branżowe związki zawodowe zdecydowanie przeciwstawiają się koncepcji strukturalnego bezrobocia.
- Branżowe związki zawodowe stale troszczą się o przestrzeganie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy.
- Należy poprawić stan służby zdrowia, a w szczególności rozwijać profilaktykę medyczną.
- Konieczne jest uregulowanie na nowo problematyki społecznej poprzez opracowanie kodeksu opieki społecznej.
- Branżowe związki zawodowe będą dążyć do wprowadzenia systemu płac wiążącego pracę i jej wyniki z płacą.
- Branżowe związki zawodowe będą dążyć do zwiększenia oferty towarów, zwłaszcza artykułów spożywczych oraz przeciwstawiać się spekulacji i nieuzasadnionemu wzrostowi cen. Istnieje potrzeba opracowania nowej, kompleksowej koncepcji polityki cenowej. Należy wspierać najefektywniejsze gospodarstwa rolne niezależnie od formy własności ziemi, ale błędne tendencje mające na celu likwidowanie gospodarstw spółdzielczych i państwowych branżowe związki zawodowe zdecydowanie odrzucają.
- Branżowe związki zawodowe dążą do zmiany polityki mieszkaniowej. Trzeba tworzyć warunki do rozwoju wszelkich form działalności budowlanej.
- Branżowe związki zawodowe dążą do rozwoju różnych form amatorskiej twórczości artystycznej mas pracujących i do ich aktywnego angażowania w życie kulturalne.
- Ważnym zadaniem jest tworzenie warunków działalności sportowej i turystycznej mas pracujących oraz ich wypoczynku.

- W dążeniu do realizacji wspólnych celów branżowe związki zawodowe współpracują z Ogólnopolską Komisją do Spraw Współpracy, co nie ogranicza ich autonomii, lecz przyczynia się do wzmocnienia pozycji i skuteczności działania branżowych związków zawodowych.⁷⁹⁸

Poza tym przyjęto wiele innych dokumentów. Jedna z uchwał dotyczyła stanowiska branżowych związków zawodowych w sprawie ustawy o związkach zawodowych. W tym kontekście stwierdzano, że w projekcie trzeba dopracować punkty mówiące o niezależności i samodzielności ruchu związkowego. W sprawach o największym znaczeniu dla mas pracujących trzeba zagwarantować związkom zawodowym prawo do przeprowadzenia referendum. Podkreślano, że projekt ustawy musi także przewidywać pełne wynagrodzenie dla osób biorących udział w strajkach.⁷⁹⁹

Jak widać, długa lista celów zawierała wiele pobożnych życzeń, ale przynajmniej nie formułowała niebezpiecznych pod względem politycznym stanowisk.

W uchwale podjętej na zakończenie IV Plenum PZPR wpisano jakby potwierdzenie tych prawd. Zapisano w niej, że kierownictwo „Solidarności” jednostronnie złamało społeczne porozumienia uzurpując sobie rolę nadrzędnej siły narzucającej swoją wolę opinii publicznej, Sejmowi, rządowi, organizacjom społecznym i instytucjom. W związku z tym „Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej domaga się od kierownictwa „Solidarności”:

- przestrzegania Konstytucji PRL i obowiązującego porządku prawnego;
- odcięcia się od poczynań wrogów socjalizmu;
- natychmiastowego wstrzymania się od akcji strajkowych;
- konstruktywnego podejścia do rządowego programu przezwyciężania kryzysu gospodarczego i współuczestnictwa w jego realizacji, w tym podjęcia

⁷⁹⁸ Tezy założeń programowych, „Trybuna Ludu” nr 246, wtorek, 20.10.1981.

⁷⁹⁹ Polen: Ideologisch-programmatische Ziele der Branchengewerkschaften, „Neues Deutschland” nr 249, środa, 21.10.1981. O tych innych dokumentach „Trybuna Ludu” wspomina, ale nie publikuje, ani nie omawia ich treści.

współpracy w ramach komisji mieszanej przedstawicieli rządu i wszystkich związków zawodowych;

- uznania w praktycznym działaniu sojuszów z krajami socjalistycznymi i przeciwstawienia się kampanii antyradzieckiej;
- respektowania wymogów bezpieczeństwa państwa.”

Opowiadając się za linią porozumienia i współpracy Komitet Centralny uznawał za konieczne renegocjowanie porozumień zawartych pomiędzy rządem i związkami zawodowymi dla umożliwienia konstruktywnego rozwiązywania spornych kwestii i wypracowania platformy współdziałania w interesie rzeczywistych potrzeb mas pracujących.⁸⁰⁰

800 Beschluß der 4. Tagung des ZK der PVAP, „Neues Deutschland” nr 248, wtorek, 20.10.1981. Patrz też: Uchwała, „Trybuna Ludu” nr 245, poniedziałek, 19.10.1981; patrz także: Komunikat Prezydium KK z dnia 19.10.1981, „Tygodnik Solidarność” nr 30, 23.10.1981; Oświadczenie rzecznika prasowego Komisji Krajowej, ibidem: „Nawiązując do tej części Uchwały Programowej zakończonego w dniu 18 bm. Plenum Komitetu Centralnego PZPR, która bezpośrednio adresowana była do członków i władz Związku Zawodowego NSZZ „Solidarność” stwierdzam, że zawiera ona elementy zdradzające głębokie niezrozumienie celów, zakresu zainteresowania i metod działania naszego Związku. I tak:

1. NSZZ „Solidarność” nie łamała nigdy w żadnym swym działaniu, zamierzeniach i uchwałach porozumień społecznych z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia. Gołosłowne stwierdzenie o przeciwnej treści możemy odebrać wyłącznie jako kolejną próbę ich jednostronnego wypowiedzenia [...]
2. Związek nasz grupując wyłącznie obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przestrzega w sposób naturalny praw i obowiązków tych obywateli, wynikających z treści naszej Konstytucji [...]
3. Związek nasz zdecydowanie stwierdza, że od ponad roku czynnie zwalcza wszelkiego typu działalność kontrrewolucyjną wymierzoną przeciwko interesom ludzi pracy, przeciwko naszym wspólnym prawom ludzkim i obywatelskim.
4. Związek nasz nie tylko popiera, lecz czynnie współdziała w opracowaniu programu wchodzenia w kryzysu i programu reformy gospodarczej. W tej sferze swej działalności Związek dba o takie sformułowanie programów, w których zawarte byłyby gwarancje, że kryzysy gospodarczo-społeczny nigdy już nie będzie mógł się powtórzyć [...]
5. Komisja Krajowa uznaje konieczność niedopuszczenia do – nieuzasadnionych wystarczającymi przyczynami – akcji strajkowych [...]
6. Związek nasz nie może zgodzić się na jakiegokolwiek negocjacje dotyczące Porozumień z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia. Porozumienia te są zbiorem podstawowych dążeń ludzi pracy w Polsce i Związek nasz powstał i działa jako organizacja gwarantująca ich spełnienie [...]

W zakończeniu jesteśmy zmuszeni stwierdzić z ubolewaniem, że niefortunne sąsiedztwo zawiadomienia o wystąpieniu z „Solidarności” nie których członków Komitetu Centralnego PZPR oraz wezwania członków partii do tzw. samookreślenia się może zostać omyłkowo odczytane jako próba stworzenia sztucznego podziału naszego społeczeństwa. Wszelkie tego typu próby źle służą idei porozumienia społecznego i stanowią ostrą formę nacisku na bardzo licznych członków PZPR należących do naszego związku zawodowego. W swej istocie są one łamaniem Porozumienia Gdańskiego zapewniającego ludziom pracy w Polsce swobodę zrzeszania się w związki zawodowe. Marek Brunné. Gdańsk, dnia 19 października 1981 r.” Patrz także: Głos do oświadczenia rzecznika, „Życie Partii” nr 15/1981, 25.11.1981: „[...] Wiele krytycznych reakcji wśród członków partii wywołało oświadczenie rzecznika KK NSZZ „Solidarność” Marka Brunného, odnoszące się do uchwały IV Plenum KC PZPR. Oświadczenie to – nie wolne od akcentów demagogii – obliczone jest na wprowadzenie w błąd opinii publicznej i pozyskanie jej dla swoich celów. Równocześnie wiele pytań i krytycznych uwag wywołuje wyrażony w tym oświadczeniu stosunek KK NSZZ „Solidarność” do podniesionej na Plenum kwestii ideologicznego i politycznego samookreślenia się członków partii, zwłaszcza będących jednocześnie członkami „Solidarności” ”

Furtka do radykalnych zmian została otwarta, przynajmniej po jednej stronie. Jak donosiło „Neues Deutschland” powołując się na agencję PAP, uchwały IV Plenum PZPR uzyskały pełne poparcie lokalnych organizacji partyjnych. Poparcie to wyrażało się w różnej formie, ale podkreślano, że przyjęcie takiej uchwały było niezbędnie konieczne.⁸⁰¹

„Solidarność” natomiast, mimo że wybór gen. Wojciecha Jaruzelskiego na I sekretarza KC PZPR został, jak informował centralny organ prasowy SED, dobrze przyjęty przez obywateli Polski Ludowej, nadal próbowała, jak twierdzono, zakłócać powrót do normalnego życia. Jak donosiła agencja PAP, na którą powoływał się nrd-owski dziennik, w Polsce fala strajków nie opadała, co było sprzeczne z wynikami IV Plenum KC PZPR.

W zakładach Pafawag we Wrocławiu „Solidarność” zorganizowała manifestację, w wyniku której wydano oświadczenie „w ultymatywny sposób” domagające się rewizji pomysłu zawieszenia prawa do strajku. W województwie tarnowskim lokalni przywódcy „Solidarności” próbowali wpływać na sprawy państwowe domagając się mianowania wojewody zgodnie z ich życzeniem. Wymiany wojewody i jego trzech zastępców „Solidarność” domagała się także w województwie krosnieńskim, a działacze „Solidarności Wiejskiej” w województwie bydgoskim wzywali rolników do niepłacenia państwu podatków.

Wywodząco też, że „Solidarność” sprowokowała strajki w zakładach w województwach toruńskim, konińskim i tarnobrzeskim. „Neues Deutschland” donosiło,

801 PVAP-Parteioorganisationen unterstützen ZK-Beschlüsse, „Neues Deutschland” nr 251, piątek, 23.10.1981. „Trybuna Ludu” w kilku kolejnych wydania zamieściła teksty, których źródło podawała jako „informacja własna i PAP”, mówiące o poparciu dla uchwały IV Plenum, por. np.: Po IV Plenum Komitetu Centralnego PZPR. Spotkania i dyskusje w organizacjach partyjnych, „Trybuna Ludu”, nr 246, wtorek, 02.10.1981; W organizacjach partyjnych, ibidem; W organizacjach partyjnych po IV Plenum KC. Dyskusje i uchwały – Członkowie Komitetu Centralnego wśród swoich wyborców, „Trybuna Ludu” nr 247, środa 21.10.1981; Po IV Plenum KC PZPR. Drogą socjalistycznej odnowy – zdecydowanie i konsekwentnie, ibidem; Przebieg dyskusji („Poniżej zamieszczamy za Polską Agencją Prasową skróty przemówień złożonych do protokołu na IV plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego PZPR”), ibidem; Po IV Plenum KC PZPR. „Tego apelu nie można zlekceważyć”, „Trybuna Ludu” nr 248, czwartek, 22.10.1981; W organizacjach partyjnych, ibidem; Konsekwentna realizacja uchwały IV Plenum KC warunkiem wyprowadzenia kraju z kryzysu, „Trybuna Ludu” nr 249, piątek 23.10.1981; Poparcie dla uchwały i apelu IV Plenum KC. Zagrożenie bytu kraju i narodu wymaga ofensywności partii, „Trybuna Ludu” nr 250, sobota/niedziela, 24./25.10.1981.

że późnym popołudniem w środę, 21. października 1981 r., prowokatorzy z „Solidarności” zorganizowali w centrum Wrocławia zbiegowisko głosząc przez megafony antypaństwowe hasła. Do akcji wkroczyła milicja i aresztowała 11 osób. Przeciwno czterem prowokatorom wszczęto postępowania wyjaśniające. W województwie wrocławskim zakazano w związku z tym na pewien czas wszelkich publicznych zgromadzeń. W czwartek natomiast „Solidarność” sprowokowała strajk we wrocławskich zakładach komunikacji miejskiej.⁸⁰²

Obradujący trzy dni później pod przewodnictwem „I sekretarza KC PZPR, prezesa Rady Ministrów, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego” polski rząd zajmował się powagą sytuacji w kraju. Stwierdzono na nim, że niektóre ugrupowania w „Solidarności” dążyły do próby sił z władzą i zamierzały przeprowadzić atak na socjalistyczne państwo. Stąd zachodziła „konieczność podjęcia twardych i zdecydowanych działań” i w związku z tym rząd postanowił utworzyć terenowe grupy operacyjne, którymi kierować mieli żołnierze zawodowi.⁸⁰³

Na razie jednak korespondent nrd-owskiej agencji informacyjnej ADN donosił na łamach „Neues Deutschland”, że na czas obrad V Plenum KC PZPR, kontrrewolucyjne kierownictwo „Solidarności” ogłosiło ogólnopolski strajk. W oświadczeniu wydanym przez komisję koordynacyjną trzech partii reprezentowanych w polskim parlamencie stwierdzano, że sytuacja stawała się dramatyczna, a każde działanie rządu na rzecz porządku i przestrzegania prawa trafiało na blokadę „Solidarności”.

Z pierwszych informacji napływających z różnych części Polski wynikało, że przywódcy „Solidarności” i zorganizowane przez nich grupy interwencyjne brutalnie postępują wobec tych, którzy sprzeciwiają się strajkom. Mimo tego terroru wiele osób odmawiało udziału w strajkowych prowokacjach. Powołując się na

802 „Solidarnosc” will weitere Unruhe stiften, ibidem. Patrz też: Podsycanie nastrojów niepokoju godzi w interesy ludzi pracy. Strajki, protesty, antypaństwowe wydawnictwa przeszkadzają zaprowadzić pokój społeczny, „Trybuna Ludu” nr 249, piątek, 23.10.1981; Fala protestów i strajków przybiera na sile. A żyć coraz trudniej, „Trybuna Ludu” nr 250, sobota/niedziela, 24./25.10.1981.

803 Präsidium der polnischen Regierung beriet Situation, „Neues Deutschland” nr 253, poniedziałek, 26.10.1981. Patrz też: Podsycanie stanu napięć groźbą dla socjalistycznej odnowy. Rząd podejmuje zdecydowane działania, „Trybuna Ludu” nr 250, sobota/niedziela, 24./25.10.1981.

warszawskie radio korespondent agencji ADN informował, że wiele Podstawowych Organizacji Partyjnych PZPR i organizacji młodzieżowych w zakładach pracy energicznie przeciwstawiało się strajkom. Za prowokację uznawały strajki także branżowe związki zawodowe.

Korespondent ADN donosił też, że „w polskiej stolicy, gdzie „Solidarność”, podobnie jak w innych miastach, prawie całkowicie sparaliżowała miejską komunikację, wielu pasażerów wyrażało niezadowolenie i oburzenie tym, że przez ten strajk sytuacja w kraju jeszcze bardziej się pogorszy”.⁸⁰⁴

Polska Agencja Prasowa, a za nią „Neues Deutschland”, pisała w jednym ze swoich komentarzy, że strajki organizowane przez „Solidarność” to „strajkowy terrorizm” i działanie w myśl zasady „im gorzej, tym lepiej” – ten kto nie strajkuje, nie jest prawdziwym Polakiem, ten kto nie chce dobrowolnie brać udziału w rujnowaniu gospodarki, nie jest godny być członkiem załogi pracowniczej.

Podkreślano, że większość z milionów członków „Solidarności” miała świadomość tego, że strajk nie przyniesie poprawy, a tylko straty, że nie można gasić ognia dolewając do niego oliwy, ale nie miała jednak odwagi oficjalnie wystąpić przeciwko temu niepotrzebnemu strajkowi. Stwierdzano, że wzbudzanie strachu od zawsze było głównym celem terrorystów, strachu przed bojkotem, szykanami w miejscu pracy, utratą pracy, a w szczególnych sytuacjach strachu przed atakiem psychicznym. W praktyce niewiele zostało z głoszonych podniosłych haseł o wolności, demokracji, angażowania się w żądania mas, czy szanowania poglądów innych. Podkreślano, że nie był to li tylko demagogiczny pogląd, ponieważ w ostatnich miesiącach ci, którzy odmawiali udziału w strajkach ze względu na sumienie lub dlatego, że byli innego zdania, nie mieli bowiem łatwego życia.

804 „Solidarnosc” stürzt Polen weiter ins Chaos, „Neues Deutschland” nr 256, czwartek, 29.10.1981. Patrz też: Uchwała Komisji Krajowej w sprawie stanu zagrożenia Związku, „Tygodnik Solidarność” nr 31, 30.10.1981: „[...] Uważamy, że sytuacja wymaga, by społeczeństwo ostrzegło grupy awanturnicze w aparacie władzy przy pomocy powszechnej i jednolitej akcji protestacyjnej na terenie całego kraju. KK NSZZ „Solidarność” postanawia, że dnia 28 października 1981 r. o godz. 12:00 we wszystkich zakładach pracy w Polsce zostanie przerwana praca, zatrzymana zostanie komunikacja miejsca. Akcja trwać będzie 60 minut [...]”.

Agencja PAP wywodziła, że gdy w społeczeństwie pojawi się strajkowy terrorizm, za późno już na apele i konkludowała: „Możemy liczyć tylko na instynkt samozachowawczy, mądrość narodu stojącego u kresu wytrzymałości psychicznej i fizycznej, na wewnętrzną siłę i wreszcie na to, że robotnicy dokładnie przyjrzą się tym, którzy publicznie ogłaszają, że rządowi przykładą się pistolet do skroni. Tym razem nie chodzi bowiem już tylko o rząd. Chodzi o cały naród, o polskie państwo, o Polskę”.⁸⁰⁵

3. listopada 1981 r. „Neues Deutschland” zwiększało dozę strachu pisząc, że przywódca „Solidarności” w Szczecinie, Marian Jurczyk, publicznie wzywał w wystąpieniu w fabryce mebli w Trzebiatowie do „zamordowania polskich działaczy partyjnych i państwowych. W odniesieniu do działalności działaczy partyjnych i państwowych posunął się do gróźb wzniesienia dla kilku osób szubienic, aby je powiesić”. Ponadto, jak twierdzono, oświadczył, że „Solidarność” musi w tym roku przejąć władzę i prowadzić taką politykę, która wyprowadzi Polskę z Układu Warszawskiego.⁸⁰⁶ Zdarzenie miało miejsce 25.10.1981.

⁸⁰⁵ PAP bezeichnete Streiks als „Streikterrorismus”, ibidem. Nie udało się odnaleźć konkretnego komunikatu PAP, na który powołuje się „Neues Deutschland”. W tym czasie polska prasa opublikowała wiele informacji utrzymanych w takim tonie. Por. np.: Po decyzji Krajowej Komisji NSZZ „Solidarność”. Cenę strajku zapłaci całe społeczeństwo, podtytuł Komunikat Komitetu Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych, „Trybuna Ludu” nr 251, poniedziałek, 26.10.1981; Strajkowe i protestacyjne akcje potęgują stan napięcia i zmęczenia (informacja własna i PAP), „Trybuna Ludu” nr 252, wtorek, 27.10.1981; Komunikat rzecznika prasowego KK NSZZ „Solidarność” (odpowiedź na komunikat Komitetu Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych), „Trybuna Ludu” nr 252, wtorek, 27.10.1981; Droga do upragnionego spokoju nie prowadzi przez ciągłe napięcia. Sprzeciw wobec decyzji KK „Solidarność” (informacja własna i PAP), „Trybuna Ludu” nr 253, środa, 28.10.1981; Nadal niepokój w wielu regionach (informacja własna i PAP), ibidem; Strajkowy szantaż, „Trybuna Robotnicza” nr 214, wtorek, 27.10.1981. Bardzo obszerna informacja własna połączona z komunikatem PAP ukazała się w „Głosie Pracy”: W atmosferze napięcia i niepokoju, „Głos Pracy” nr 208, piątek/sobota/niedziela, 23./24./25.10.1981; por. także komunikaty PAP: Nadal napięta sytuacja, „Głos Pracy” nr 209, poniedziałek, 26.10.1981; Nie słabnie napięcie w kraju, „Głos Pracy” nr 210, wtorek, 27.10.1981; Przeciw strajkowi. Oświadczenia, apele, uchwały, rezolucje, „Głos Pracy” nr 111, środa, 28.10.1981. W żadnej z tych informacji nie ma jednak fragmentów cytowanych przez „Neues Deutschland”.

⁸⁰⁶ „Solidarnosc”-Führer ruft zum Mord, „Neues Deutschland” nr 260, wtorek, 3.11.1981. Patrz też: Wypowiedź lidera szczecińskiej „Solidarności”. Więcej niż awanturnictwo, „Trybuna Ludu” nr 256, sobota/niedziela, 31.10/1.11.1981: „Być może, że dla niektórych osób trzeba będzie wybudować szubienicę i powiesić je. Moim zdaniem – dla przykładu – nie zaszkodziłoby parę szubienic wybudować”; Wszczęcie śledztwa przeciwko M. Jurczykowi, „Trybuna Ludu” nr 257, poniedziałek, 2.11.1981; Odtworzenie nagrania w radio, ibidem; Sprostowanie PAP (PAP sprostowuje datę zdarzenia i informuje, że miało ono miejsce 25.10.1981, „między godz. 13 a 17.15”, a nie 28.10.1981, jak podano w serwisie z 30.10.1981), ibidem. Patrz także: W regionach. Wokół wypowiedzi Mariana Jurczyka, „Tygodnik Solidarność” nr 33, 13.11.1981: „Na temat przemówienia w Trzebiatowie wydał oświadczenie rzecznik prasowy KK NSZ „Solidarność” Marek Brunné. Napisał w nim, że Marian Jurczyk nie wyraził oficjalnego stanowiska Komisji Krajowej, a KK nie cenzuruje wypowiedzi swoich członków.”

Na szczęście buńczuczne groźby pozostawały tylko w sferze emocji, a polska codzienność borykała się z inną rzeczywistością. W środę, 11. listopada 1981 r., „Neues Deutschland” informowało, że dzień wcześniej rozpoczął się na Dolnym Śląsku sprowokowany przez „Solidarność” strajk około 6 000 pracowników przedsiębiorstwa dystrybucji prasy „Ruch”. Z tego powodu nie dostarczono centralnej i lokalnej prasy w województwach wrocławskim, wałbrzyskim, legnickim i jeleniogórskim.⁸⁰⁷

Ponadto czytelnik dziennika dowiadywał się, że na następny dzień zapowiedziano ogólnopolski strajk szkół wyższych.⁸⁰⁸ Zapowiedź zrealizowano, a centralny organ prasowy SED donosił, że organizatorzy strajku, przedstawiciele „Solidarności” i zbliżonego do niej tzw. niezależnego zrzeszenia studentów⁸⁰⁹ domagali się

807 Wyjaśnienie zarządu RSW „Prasa-Książka-Ruch”, „Trybuna Ludu” nr 265, 11.11.1981. „Neues Deutschland” powołuje się jednak na inny komunikat PAP. W komunikacie PAP opublikowanym w „Trybunie Ludu” nie ma informacji o strajku. Zarząd RSW „Prasa-Książka-Ruch” wyjaśniał, że 5.10.1981 ceny papierosów wzrosły średnio o 62%, co spowodowało wzrost obrotów przedsiębiorstwa i w związku z tym wzrost prowizyjnego wynagrodzenia sprzedawców RSW, „z tym, że największy przyrost płac, sięgający kilku tysięcy złotych uzyskali by sprzedawcy zarabiający już obecnie najlepiej. Utrzymanie dotychczasowych tabel wynagrodzeń prowizyjnych sprzedawców było zatem niemożliwe i niesłuszne ze względów społecznych, a ponadto nie do przyjęcia jest zasada, że jedna grupa zawodowa korzystałaby ze zmian cen bez jakiegokolwiek dodatkowego wkładu pracy. Sprzedawcy RSW bowiem, tak jak wszyscy ludzie pracy w Polsce, są objęci systemem rekompensat za wzrost kosztów utrzymania”. Zarząd przedsiębiorstwa twierdził, że od 15.10.1981 do 4.11.1981 prowadzono konsultacje ze związkami zawodowymi i że rozmowy zakończono „4 bm. podpisaniem wspólnego protokołu z przedstawicielami NSZZ „Solidarność” wprowadzającego nowe tabel wynagrodzeń [...] Niezrozumiałe i nieuzasadnione jest zatem bojkotowanie kolportażu prasy, które stanowi naruszenie podstawowych obowiązków sprzedawców do normalnej pracy i rzeczowej oceny skutków zmian wprowadzonych w tabelach prowizyjnych”. Patrz także: Polska 8—15 listopada. Dni bez prasy, „Tygodnik Solidarność” nr 34, 20.11.1981: „W poniedziałek, 9 listopada br do wrocławskich kiosków prasa dotarła z opóźnieniem [...] Pracownicy RSW Dolnego Śląska zrzeszeni w trzech związkach zawodowych: NSZZ „Solidarność”, NSZZ „Jedność” i Związek Zawodowy Pracowników RSW „Niezależność” zażądali wycofania zarządzenia, które zmniejsza ich zarobki. W wypadku niespełnienia tego żądania zapowiedzieli bojkot kolportażu prasy od 11.11. br. [...]”; Protesty. Koniec bojkotu kolportażu prasy, „Tygodnik Solidarność” nr 35, 27.11.1981: „20.11. br. pracownicy prowizyjni RSW zakończyli akcję protestacyjną polegającą na bojkocie kolportażu prasy. Utrzymano pełne pogotowie strajkowe, które będzie trwało aż do powrotu grupy negocjacyjnej OKS PUPiK z rozmów z rządem.”

808 „Solidarnosc” provoziert weitere Streiks, „Neues Deutschland” nr 267, środa, 11.11.1981.

809 Niezależne Zrzeszenie Studentów (NZS) powstało 22.09.1980. Władze PRL starały się nie dopuścić do zarejestrowania organizacji. NZS zostało zarejestrowane dopiero 17.02.1981 w wyniku strajków studenckich, zorganizowanych zwłaszcza w Łodzi, gdzie podpisano tzw. Porozumienie Łódzkie. Po wprowadzeniu stanu wojennego NZS został zdelegalizowany, a wielu jego działaczy aresztowano.

między innymi odwołania niechcianego przez nich rektora Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Radomiu^{810 811}.

Dla odmiany „Żołnierz Wolności”, a za nim centralny organ prasowy SED, wywodził, że w Polsce nasilały się szpiegowskie i dywersyjne działania zachodnich tajnych służb, które materialnie i politycznie pomagały opozycyjnym przywódcom i ugrupowaniom dążącym do przejęcia władzy. Twierdzono, że w niektórych przedstawicielstwach państw kapitalistycznych w Warszawie powstają specjalne komórki odpowiedzialne za utrzymywanie stałych kontaktów z „Solidarnością” oraz za poszerzanie kontaktów z polskimi intelektualistami, przedstawicielami kultury i z dziennikarzami, „z których wielu jest traktowanych przez przeciwnika jako ważny instrument oddziaływania na ludność. Także działalność licznych przybyłych z zagranicy dziennikarzy dalece wykracza poza działalność publicystyczną”⁸¹².

Z innego wydania „Neues Deutschland” czytelnik dowiadywał się, że w województwie zielonogórskim, w którym wskutek strajków nie pracowała większość zakładów, osoby, które chciały pracować zostały sterroryzowane przez działaczy „Solidarności” i nie dopuszczono ich do stanowisk pracy. Dziennik donosił, że przywódca „Solidarności”, Lech Wałęsa, zachęcał w środę w Sosnowcu górników do kontynuowania

810 Strajk w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu trwał od 26.10.1981 do ogłoszenia stanu wyjątkowego w Polsce 13.12.1981. Powodem do rozpoczęcia strajku było mianowanie przez władze na stanowisko rektora w tej radomskiej uczelni Michała Hebdy bez wymaganych procedur i ze złamaniem zawartych porozumienia. Zmieniona wiosną 1981 r. ordynacja wyborcza faworyzowała prof. Hebdę. Efektem sporu o ordynację było usunięcie z Senatu uczelni przedstawicieli NSZZ „Solidarność” i Niezależnego Zrzeszenia Studentów. W efekcie 24.10.1981 Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” ogłosiła strajk okupacyjny, który stał się najdłuższym (49 dni) strajkiem w Polsce oraz zapoczątkował ogólnopolski strajk środowisk akademickich. Zob. Prof. B. Hebda rektorem WSI w Radomiu, „Trybuna Ludu” nr 257, poniedziałek, 2.11.1981: „Jak informuje rzecznik prasowy Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, zgodnie z wynikiem wyborów na stanowisko rektora przeprowadzonych w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu 27 października i po zatwierdzeniu tego wyniku przez senat uczelni 29 października minister NSzWiT powołał na rektora tej uczelni prof. Michała Hebdę”; Mimo apeli i negocjacji. Napięcie społeczne nie słabnie. Impas w radomskiej WSI: „Już ósmy dzień trwa strajk okupacyjny członków „Solidarności” i Niezależnego Zrzeszenia Studentów w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu”, „Trybuna Ludu” nr 258, wtorek, 3.11.1981; Sytuacja w kraju. Negocjacje w Radomiu, „Trybuna Ludu” nr 261, piątek, 6.11.1981; Sytuacja w kraju. Przerwa w radomskich rozmowach, „Trybuna Ludu” nr 262, sobota/niedziela, 7./8.11.1981; Konflikt w radomskiej WSI, tytuł „Strajk aż do zwycięstwa” ... Jakiego?, „Trybuna Ludu” nr 264, wtorek, 10.11.1981; Konferencja prasowa „Solidarności” Politechniki i Uniwersytetu w Warszawie. Konflikt przekroczył mury uczelni, ibidem.

811 Lehrbetrieb an polnischen Hochschulen lahmgelegt, „Neues Deutschland” nr 269, piątek, 13.11.1981. Patrz też: Sytuacja w kraju. Ogólnopolski zasięg konfliktu w radomskiej WSI, „Trybuna Ludu” nr 266, czwartek, 12.11.1981.

812 Westliche Geheimdienste verstärken Wühl­tätigkeit in Polen, „Neues Deutschland” nr 268, czwartek, 12.11.1981. Patrz też: Penetrują, penetrują..., „Żołnierz Wolności” nr 258, wtorek, 10.11.1981.

strajku, nowym strajkiem groziła „Solidarność” w Tarnobrzegu, a w zakładach przemysłu mleczarskiego w Polsce miał w następnym tygodniu odbyć się godzinny strajk ostrzegawczy. Strajk o dużym zasięgu zaplanowano także na 23. listopada.⁸¹³

Obraz polskiej codzienności przekazywany na łamach „Neues Deutschland” przypominał oglądanie obrazków w kalejdoskopie. Po informacjach o dywersyjnych i szpiegowskich działaniach inspirowanych przez tajne służby państw zachodniej Europy oraz o strajkach w zakładach pracy, nrd-owski dziennik donosił, że Niezależne Zrzeszenie Studentów pozostające pod wpływem „Solidarności” zapowiedziało rozpoczęcie 24. listopada 1981 r. bezterminowego strajku w szkołach wyższych. Przypominano, że celem strajku było wymuszenie odwołania rektora Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Radomiu. Przypominano też, że już w poniedziałek, 16. listopada 1981 r., przerwano na polecenie przywódców „Solidarności” i związku studentów naukę w wielu szkołach wyższych, w tym na Politechnice Warszawskiej, największej w kraju uczelni technicznej.⁸¹⁴

W tej samej nocy nrd-owski dziennik dodawał, że zorganizowany przez „Solidarność” strajk przedsiębiorstw dystrybucji prasy na Dolnym Śląsku został po tygodniu, także w poniedziałek, 16. listopada 1981 r., rozszerzony na pięć dalszych województw i że strajk w województwie zielonogórskim sterowany przez „Solidarność” powodował straty w wysokości 180 mln dziennie. Jak informowano, w ten strajk wciągniętych zostało około 100 dużych zakładów i instytucji.⁸¹⁵

W następnych dniach nrd-owski dziennik uzupełniał wcześniejsze informacje pisząc, że sprowokowane przez „Solidarność” strajki studenckie objęły już 28 uczelni i sparaliżowały w dużej części pracę szkół wyższych.⁸¹⁶ Dziennik donosił też, że kontrrewolucyjne, jak pisano, akcje podejmowane były od wielu dni także w rolnictwie, okupowano budynki publiczne i zakłady. Jeden z rzeczników pra-

813 Lehrbetrieb an polnischen Hochschulen lahmgelegt, „Neues Deutschland” nr 269, piątek, 13.11.1981.

814 Patrz też: Kolejne akcje protestacyjne na wyższych uczelniach, „Trybuna Ludu” nr 270, wtorek, 17.11.1981; Strajki w uczelniach, „Trybuna Ludu” nr 271, środa, 18.11.1981.

815 „Solidarnosc” zettelt neue Streiks an, „Neues Deutschland” nr 273, środa, 18. 11.1981.

816 Patry też: W kraju – nadal napięcie. Nowe strajki na uczelniach, „Trybuna Ludu” nr 272, czwartek, 19.11.1981.

sowych powiedział, że w 42 województwach stworzono warunki do przeprowadzenia dalszych działań mających na celu wywarcie nacisku na rząd.⁸¹⁷

Na początku grudnia czytelnik „Neues Deutschland” dowiadywał się, że ogień studenckich strajków dotarł nawet do Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarnictwa w Warszawie i że jednostki milicji „oczyściły” w środę, 2. grudnia 1981 r., budynki szkoły, który od kilku dni okupowali, jak pisano, podburzeni przez „Solidarność” podchorążowie.⁸¹⁸ Akcja milicji spowodowała ogłoszenie przez „Solidarność” gotowości alarmowej.⁸¹⁹

Nrd-owski dziennik konsekwentnie starał się wykazywać, że niekontrolowany przez polską partię robotniczą i władzę nowy związek zawodowy był tylko przykrywką dla działalności politycznej. Potwierdzać tę tezę miało także oświadczenie rzecznika prasowego polskiego rządu, który stwierdzał, że „Solidarność” przyjęła rolę politycznej opozycji i podjęła otwartą walkę przeciwko socjalistycznej władzy i walkę o władzę. Stwarzało to, jak twierdzono, nową, brzemionną w skutki sytuację i konkludowano: „Kierownictwo „Solidarności” faktycznie proklamowało walkę, konflikt, którego celem jest zakwestionowanie i sparaliżowanie legalnych organów władzy państwowej.”⁸²⁰

817 Von „Solidarnosc” provozierte Streiks lähmen Hochschulleben in Polen, „Neues Deutschland” nr 276, sobota/niedziela, 21./22.11.1981.

818 Miliz räumte Offiziershochschule der Feuerwehr in Warschau, „Neues Deutschland” nr 286, czwartek, 3.12.1981. Patrz też: Siły porządkowe odblokowały gmach WOSP. Wniosek ministra Spraw Wewnętrznych o powołanie Szkoły Głównej Służby Pożarniczej, „Trybuna Ludu” nr 284, czwartek, 3.12.1981: „2 bm o godz. 10.00 – wobec wyczerpania wszelkich możliwych środków zmierzających do rozwiązania konfliktu – jednostki Komendy Stołecznej MO usunęły z terenu byłej Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarniczej znajdujące się tam osoby spoza uczelni.”; Ludzie z zewnątrz inspiratorami strajku, ibidem; Wyjaśnienia Biura Prawnego MSW, ibidem. Patrz także: Bunt podchorążych „Tygodnik Solidarność” nr 36, 4.12.1981; W regionach. Wyższa Oficerska Szkoła Pożarnicza uczelnią cywilną, „Tygodnik Solidarność” nr 37, 11.12.1981; Apel MO, ibidem: „Warszawski Komitet Założycielski Związku Zawodowego Funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej protestuje przeciwko użyciu ZOMO i grupy specjalnej MO do działań [...] WKKZ ZZ FMO odcina się od takich działań ZOMO i jednocześnie apeluje do wszystkich funkcjonariuszy MO w kraju, aby protestowali przeciwko używaniu MO do rozgrywek politycznych i tłumienia słuszych wystąpień narodu [...]”; Gaszenie pożaru, ibidem.

819 Olszowski zu Provokationen durch „Solidarnosc”, „Neues Deutschland” nr 287, piątek, 4.12.1981. Patrz też: Konferencja prasowa w „Mazowszu”, „Trybuna Ludu” nr 284, czwartek, 3.12.1981; Obrady Prezydium KK NSZZ „Solidarność”, ibidem.

820 „Solidarność führt offenen Kampf um die Macht, „Neues Deutschland” nr 190, wtorek, 8.12.1981. Patrz też: „Trybuna Ludu” tego wywiadu nie publikuje, ale zamieszcza informację własną i sięgającą do doniesień PAP (Im mocniejsza będzie partia, tym pewniejszy będzie socjalizm. Spotkanie tow. Stefana Olszowskiego z aktywem partyjnym Śródmieścia w Warszawie, „Trybuna Ludu” nr 286, sobota/niedziela, 5./6.12.1981), zawierającą wypowiedzi cytowane przez „Neues Deutschland” z wywiadu telewizyjnego i ze spotkania w zakładach „Ursus”.

Następnego dnia nrd-owski dziennik informował za agencją ADN o tajnym spotkaniu działaczy „Solidarności” w Radomiu, na którym, jak twierdzono, przygotowywano szczegóły obalenia władzy ludowej i dodawał, że taki był kontrrewolucyjny program kierownictwa „Solidarności”. Zapis przebiegu spotkania nagrano na taśmach magnetofonowych, a fragmenty tego zapisu publikowała „Trybuna Ludu”, polskie radio i polska telewizja.⁸²¹

Jeszcze tuż przed zapadnięciem ciszy w polskim eterze, w wydaniu z 12./13. grudnia 1981 r., „Neues Deutschland” przedrukowało komentarz radzieckiej agencji prasowej TASS do sytuacji w Polsce, w którym stwierdzano, że „kontrrewolucyjne siły poszerzają front otwartej walki z PZPR, rządem i socjalizmem”, a lokalni przywódcy „Solidarności” zaczęli organizować w zakładach pracy „oddziały szturmowe”.⁸²²

W poniedziałek, 14. grudnia 1981 r. „Neues Deutschland” poinformowało oczywiście o wprowadzeniu w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stanu wyjątkowego.⁸²³ Czytelnik dziennika dowiadywał się też, że z warunków stanu wyjątkowego wynikała konieczność zawieszenia działalności wszystkich związków zawodowych do czasu, kiedy wkrótce będą mogły podjąć pracę zgodnie ze swoimi statutami w interesie pracujących⁸²⁴ oraz że zakazano organizowania zebrań, demonstracji i rozpowszechniania bez pozwolenia publikacji wszelkiego rodzaju, a także zawieszono prawo do strajków i akcji protestacyjnych.⁸²⁵ Jak podawał centralny organ prasowy

821 „Solidarnosc” will die Volksmacht in Polen stürzen, „Neues Deutschland” nr 291, środa, 9.12.1981. Patrz też: Zaskakująca odpowiedź L. Wałęsy na pytanie o szansę Frontu Porozumienia. Obrady Prezydium KK NSZZ „Solidarność” i przewodniczących regionów w Radomiu, „Trybuna Ludu” nr 285, piątek, 4.12.1981; Te pytania muszą dać odpowiedź (komentarz Jerzego Bieleckiego), ibidem; Kto za, kto – przeciw? (komentarz Zbigniewa Łakomskiego), „Trybuna Ludu” nr 286, sobota/niedziela, 5./6.12.1981; Szczerość, która musi przerażać, tytuł O co im naprawdę chodzi, „Trybuna Ludu” nr 287.12.1981; Radom: Stanowisko na dziś, „Tygodnik Solidarność” nr 37, 11.12.1981; Stanowisko prezydium KK i przewodniczących ZR NSZZ „Solidarność”, ibidem; Watergate po polsku, ibidem.

822 TASS: Zur Lage in Polen, „Neues Deutschland” nr 194, sobota/niedziela, 12./13.12.1981.

823 Ausnahmezustand in der VR Polen verkündet, „Neues Deutschland” nr 14, poniedziałek, 14.12.1981. Patrz też: Wojciech Jaruzelski: Zwracam się do wszystkich obywateli – nadeszła godzina ciężkiej próby. Próbie tej musimy sprostać, dowieść, że „Polskie jesteśmy warci”! Ukonstytuowała się Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego. Rada Państwa wprowadziła stan wojenny na obszarze całego kraju. Przemówienie gen. armii W. Jaruzelskiego, „Trybuna Ludu” nr 293, poniedziałek, 14.12.1981.

824 Proklamation des Militärrates für die Nationale Rettung Polens, ibidem.

825 Staatsrat der VR Polen verfügt Maßnahmen zum Ausnahmezustand, ibidem.

SED, polski rząd poinformował na międzynarodowej konferencji prasowej w niedzielę, 13. grudnia 1981 r., po południu, że stan wyjątkowy został wprowadzony z powodu otwarcie ogłoszonego przez „Solidarność” zamiaru obalenia władzy państwowej.⁸²⁶ W jednym z ostatnich wydań w 1981 r. „Neues Deutschland” uzupełniało to uzasadnienie powołując się na konferencję prasową gen. Tadeusza Szaciło, zastępcy szefa Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego, który wyjaśniał, że stan wojenny został wprowadzony dlatego, że podczas obrad w Radomiu i Gdańsku kierownictwo „Solidarności” jednoznacznie opowiedziało się za konfrontacją i opracowało odpowiedni scenariusz działania. Obejmował on „strajk generalny, przejęcie władzy w zakładach pracy oraz demonstrację zaplanowaną na 17. grudnia w Warszawie. Decyzja o stanie wyjątkowym została podjęta również dlatego, że kierownictwo „Solidarności” od początku wyrażało, grożąc strajkami i protestami, sprzeciw przeciwko uchwaleniu przez Sejm ewentualnych specjalnych pełnomocnictw dla rządu przygotowywało przejęcie władzy”.⁸²⁷

„Solidarność” zniknęła na krótki czas z łamów „Neues Deutschland”, które zajęło się samym stanem wojennym, reakcjami państw socjalistycznych i kapitalistycznych na to zdarzenie, wychwalaniem żołnierzy, którzy, jak pisano, uchronili ojczyznę przed katastrofą, uaktywnieniem się partii i jak najszerszym pokazywaniem przejawów wdzięczności społeczeństwa polskiego za zahamowanie anarchii i zaprowadzenie spokoju. Bardzo dużo miejsca centralny organ prasowy SED poświęcił akcji niesienia pomocy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przez NRD, która rozpoczęła się przed świętami Bożego Narodzenia i otrzymała bogatą oprawę propagandową.

Wprowadzenie stanu wyjątkowego w Polsce nie spowodowało natychmiastowego rozwiązania problemów władzy wynikających z istnienia niezależnego związku zawodowego. Wroga zwalczano nadal, a centralny organ prasowy SED

826 Maßnahmen der Regierung, ibidem. Patrz też: Konferencja w Centrum Prasowym MSZ, „Trybuna Ludu” nr 293, poniedziałek, 14.12.1981.

827 „Solidarnosc”-Kurs machte Ausnahmezustand notwendig, „Neues Deutschland” nr 307, środa, 30.12.1981. Patrz też: Stan wojenny w obronie konstytucyjnej władzy. Spotkanie z dziennikarzami zagranicznymi, „Trybuna Ludu” nr 305, środa, 30.12.1981.

informował o sukcesach: „Jedno z centrów kontrrewolucji, siedziba regionalnego kierownictwa „Solidarności” w Warszawie, zostało w poniedziałek (14.grudnia 1981 r. – przypis WJ) otoczone przez oddziały milicji [...] Polska Agencja Prasowa informuje, że w wyniku podjętych działań sytuacja w kraju jest, ogólnie rzecz biorąc, spokojna”.⁸²⁸

Powołując się na polską telewizję „Neues Deutschland” informowało, że zdecydowana interwencja sił bezpieczeństwa w poniedziałek zapobiegła sprowokowanemu przez „Solidarność” strajkowi okupacyjnemu w Hucie Katowice. Aresztowano wiele osób.⁸²⁹

We wtorek 15. grudnia 1981 r. „Żołnierz Wolności”, a za nim centralny organ prasowy SED, zwracał uwagę „na istniejące jeszcze we wrogich socjalizmowi organizacjach niedobitki zbrojnych band z pierwszych lat powojennych i ich następców”. Polski dziennik wojskowy przypominał też, że, jak już wcześniej stwierdzano, wewnętrzna kontrrewolucja była wspierana i finansowana przez wrogie Polsce ośrodki zachodnie. Dodawał, że przywódcy „Solidarności” nawet nie usiłowali tego ukrywać, ale, jak podkreślał, nadzieje antykomunistów na zniszczenie tego, co lud pracujący zawdzięcza socjalizmowi, były płonne i że nie można cofnąć koła historii. „Byłoby nie tylko polityczną ślepotą i tchórzostwem, lecz także przestępstwem przeciwko narodowi i państwu, przestępstwem przeciwko historii, gdyby siły zbrojne Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie przejęły obowiązków nakazanych w godzinie nagłej potrzeby, w której znalazł się nasz naród. W wypełnianiu obowiązków, jakie dyktuje nam ta historyczna chwila, nie chcemy przejmować praw i obowiązków konstytucyjnych organów państwa. Wręcz przeciwnie – cały system działań, które podejmujemy na rozkaz Rady Ocalenia Narodowego, służy zapewnieniu skutecznego funkcjonowania legalnej władzy w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.”⁸³⁰

828 PAP: Entschlossenheit wirkt sich positiv aus, „Neues Deutschland” nr 296, wtorek, 15.12.1981. Patrz też: Zbiegowisko przed siedzibą władz regionu „Mazowsze”, „Trybuna Ludu” nr 293, poniedziałek, 14.12.1981.

829 Okkupationsstreik in Katowice verhindert, „Neues Deutschland” nr 297, środa, 16.12.1981.

830 Ausnahmezustand dient der Sicherung der legalen Macht, ibidem. Patrz też: Stan najwyższej konieczności, „Żołnierz Wolności” nr 286, wtorek, 15.12.1981; Stan wojenny w kraju sprzyja stopniowej normalizacji

Jak donosiło „Neues Deutschland” 17. grudnia 1981 r., z dokumentów zabezpieczonych przez milicję po wprowadzeniu stanu wyjątkowego wynikało, że kontrrewolucjoniści rozpoczęli przygotowania do przejęcia władzy w Polsce już po utworzeniu „Solidarności”. Działania przeciwko władzy ludowej miały być prowadzone aż do rozpętania regularnej wojny domowej. Podkreślano przy tej okazji, że patrole robotnicze składające się z aktywistów PZPR z zakładów przemysłowych pomagały w utrzymaniu porządku w Warszawie.⁸³¹

Dzień później „Neues Deutschland” donosiło, powołując się na spotkanie Stefana Olszowskiego z dziennikarzami z krajów socjalistycznych oraz „Trybunę Ludu” i „Żołnierza Wolności”, że w niektórych częściach kraju siły zachęcane przez „elementy „Solidarności” i innych kontrrewolucjonistów, którzy zeszli do działalności w podziemiu, sabotowały zarządzenia wojskowej rady. Za centra takich działań Stefan Olszowski uznał Gdańsk, Katowice, Wrocław, Lublin. Jak donosiła agencja PAP, a za nią centralny organ prasowy SED, na Śląsku zdarzyły się przypadki bojkotu pracy, „na które zdecydowanie zareagowano. W niektórych kopalniach okręgu rybnickiego przywrócono porządek, organizatorów zamieszek aresztowano”. Zamieszki i strajki odnotowano także w niektórych zakładach w Łodzi, Lubinie, Nowej Hucie i w Krakowie. Jak poinformował Stefan Olszowski, do środy wieczorem aresztowano 3 500 przywódców „Solidarności”, KPN i KOR oraz innych antypaństwowych organizacji odpowiedzialnych za akcje zakłócające porządek.⁸³²

16. grudnia 1981 r. wydarzyła się tragedia w kopalni węgla kamiennego „Wujek”, gdzie jak informowało „Neues Deutschland” powołując się na Radio Warszawa, siły porządkowe musiały interweniować przeciwko prowokacjom kontrrewo-

życia, „Żołnierz Wolności” nr 287, środa, 16.12.1981.

831 Rädelsführer der Konterrevolution festgenommen, „Neues Deutschland” nr 298, czwartek, 17.12.1981; „Solidarnosc”-Funktionäre fest genommen, ibidem.

832 Rundfunk und Fernsehen Polens zur Lage im Lande, „Neues Deutschland” nr 299, piątek, 18.12.1981. Patrz też: Codzienna praca skutecznym wsparciem wojskowych gwarancji spokoju i ładu, „Trybuna Ludu” nr 296, czwartek, 17.12.1981; Spotkanie S. Olszowskiego z dziennikarzami krajów socjalistycznych, ibidem. Cała treść tej noty jest następująca: „16 bm odbyło się spotkanie członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Stefana Olszowskiego z korespondentami prasy, radia i telewizji z krajów socjalistycznych, akredytowanymi w Warszawie. Na spotkaniu omówiono aktualną sytuację w kraju. Uczestniczył w nim kierownik Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR – Lesław Tokarski”.

lucjonistów, w wyniku czego wielu z członków sił porządkowych zostało rannych, w tym około 12 ciężko. Czytelnik nrd-owskiego dziennika dowiadywał się, że zaatakowani funkcjonariusze użyli do obrony własnego życia broni palnej, siedem osób zginęło, a 39 zostało rannych. Nie pisano, że ofiarami owej obrony własnej byli górnicy. W tej samej nocy informowano, że w środę, 16. grudnia 1981 r., doszło w godzinach wieczornych w Gdańsku do kontrrewolucyjnych zbiegowisk. Jak pisano, agresywnie zachowujące się grupy zostały rozproszone przez siły bezpieczeństwa, podczas starć rannych zostało 160 funkcjonariuszy milicji i 164 cywilów”.⁸³³ Winą za śmierć ludzi w kopalni „Wujek” obarczano działaczy „Solidarności”.⁸³⁴ Podkreślano, że w poniedziałek, 21. grudnia 1981 r., rzecznik prasowy rządu, Jerzy Urban powiedział: „Oprócz siedmiu prowokatorów w kopalni „Wujek” nie ma innych zabitych”.⁸³⁵

Centralny organ prasowy SED nie ustawał w straszeniu jak najczarniejszym obliczem NSZZ „Solidarność”. Powołując się na Polskie Radio informował, że odpowiednie władze w Katowicach wszczęły śledztwo przeciwko grupie działaczy „Solidarności” Huty Katowice, którzy „w specjalnym biuletynie zakazanego dziennika „Solidarność” nawoływali do mordowania członków Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Ponadto kontrrewolucjoniści usiłowali wywołać strajk oraz zorganizować opór przeciwko innym decyzjom związanym ze stanem wyjątkowym”.⁸³⁶

Wrogie intencje związku miała potwierdzać informacja o znalezieniu broni i amunicji przez siły bezpieczeństwa w Piotrkowie Trybunalskim u dwóch prowokatorów z „Solidarności”. Jak twierdzono, broń zabezpieczono także w byłej war-

833 Ordnungskräfte schritten gegen konterrevolutionäre Provokationen ein, ibidem. Patrz też: Tragiczne skutki naruszenia wymogów stanu wojennego, tytuł Wydarzenia w kop. „Wujek” i w Gdańsku, „Trybuna Ludu” nr 297, piątek, 18.12.1981.

834 Radio Warschau: Staatsmacht weicht nicht weiter zurück, „Neues Deutschland” nr 300, sobota/niedziela, 19./20.12.1981.

835 Weitere Verbesserung des Arbeitsrhythmus in Polen, „Neues Deutschland” nr 303, środa, 23.12.1981. Patrz też: Aktualna sytuacja w Polsce, tytuł Konferencja prasowa w MSZ PRL. Przebieg wydarzeń w kop. „Wujek”, „Trybuna Ludu” nr 300, 22.12.1981. W komunikacie PAP opublikowanym przez „Trybunę Ludu” nie ma cytowanego przez „Neues Deutschland” tekstu. Odpowiedni fragment wypowiedzi rzecznika polskiego rządu brzmi: „Rzecznik poruszył sprawę tragedii w kopalni „Wujek”. Zginęło 7 górników. Są to jedyne ofiary śmiertelne wydarzeń związanych ze stanem wojennym w Polsce”.

836 Ermittlungsverfahren gegen Konterrevolutionäre in Katowice, „Neues Deutschland” nr 299, piątek, 18.12.1981.

szawskiej siedzibie kierownictwa „Solidarności” regionu mazowieckiego.⁸³⁷ Skład broni należący do „Solidarności” odkryto także w szczecińskiej stoczni remontowej „Parnica”. „W skrytce znaleziono ręczną broń palną, granatniki, metalowe i gumowe pałki, bagnety oraz amunicję”.⁸³⁸

Z omawianego na łamach „Neues Deutschland” komentarza moskiewskiego dziennika „Prawda” czytelnik dowiadywał się, że z dokumentów znalezionych w sztabach „Solidarności” wyraźnie wynikało, że „przygotowywano zbrojny przewrót. Stworzono ośrodki kontrrewolucji o głębokich strukturach. Krajowa Komisja Koordynacyjna „Solidarności” zamierzała ogłosić się jedynym władcą w kraju. Plany likwidacji wszystkich organów PZPR i władzy ludowej oraz fizycznego wyniszczenia dziesiątek tysięcy komunistów i ich sympatyków były opracowane w najdrobniejszych szczegółach”.⁸³⁹

Terrorystyczny wręcz charakter zamiarów i działań „Solidarności” potwierdzać miała informacja, że kontrrewolucjoniści z „Solidarności” wysadzili w powietrze jedno z wyjść z kopalni „Ziemowit” w województwie katowickim. Jak donosiła agencja PAP, a za nią „Neues Deutschland”, pod ziemią zatrzymano 1 300 górników. „Kontrrewolucjoniści grożą wysadzeniem także drugiego wyjścia, które zostało już przez nich zaminowane, jeżeli na teren kopalni zostaną wprowadzone siły porządkowe”.⁸⁴⁰ „Kontrrewolucyjne prowokacje” zorganizowano także w kopalni „Piast” oraz w Hucie Katowice”. Czytelnik nrd-owskiego dziennika dowiadywał się, że 1 740 górnikom w kopalni „Piast” i 1 154 górnikom w kopalni „Ziemowit” groźbami i terrorem nie pozwalano wyjechać na powierzchnię. Mimo to kilku kolejnym udało się wydostać z szybów.⁸⁴¹

837 Waffen bei Konterrevolutionären sichergestellt, ibidem.

838 Szczecin: Waffendepot von „Solidarnosc”, „Neues Deutschland” nr 301, poniedziałek, 21.12.1981. Patrz też: W szczecińskiej „Parnicy”, „Trybuna Ludu” nr 298, sobota/niedziela, 19./20.12.1981.

839 „Prawda”: Konterrevolutionärer Umsturz in Polen vereitelt, „Neues Deutschland” nr 301, poniedziałek, 21.12.1981.

840 „Solidarnosc”-Konterrevolutionäre sprengten Ausgang der Grube „Ziemowit”, ibidem.

841 Provokationen in zwei Bergwerken und der Huta Katowice dauern an, „Neues Deutschland” nr 303, środa, 23.12.1981. Patrz też: Metoda presji i zastraszenia. Gdy nie chcieli strajkować, „Trybuna Ludu” nr 299, poniedziałek, 21.12.1981, to nie jest jednak komunikat PAP, na który powołuje się „Neues Deutschland”; Sytuacja w kopalniach „Ziemowit” i „Piast”, „Trybuna Ludu” nr 300, wtorek, 22.12.1981. To jest wprawdzie komunikat

W wigilię 1981 r. „Neues Deutschland” podawało, powołując się na Radio Warszawa, że w kopalni „Ziemowit” „jeszcze około 1000 górników jest przetrzymywanych pod ziemią przez grupę kontrrewolucyjnych prowokatorów”, którzy posługując się „metodami brutalnego terroru” nie pozwalali im wyjechać na powierzchnię. Podobnie miało być w sąsiedniej kopalni „Piast”. Centralny organ prasowy SED informował też, że przed 24 sądami prowadzono procesy przeciwko 54 osobom, głównie przywódcom „Solidarności”, którzy nawoływali do strajków lub je organizowali. Jeden z procesów prowadzony był przeciwko niejakiemu „Wiesławowi Rodzykowi”, który włamał się na teren kopalni Jankowice i ukradł dynamit. „Następnie przestępca zaminował wejścia do szybów”.⁸⁴²

W poświęteczny poniedziałek, 28. grudnia 1981 r., „Neues Deutschland” informowało, że z kopalni „Ziemowit” wyjechali na powierzchnię już wszyscy przetrzymywani w niej siłą górnicy, ale w kopalni „Piast” kontrrewolucjoniści z „Solidarności” zatrzymywali jeszcze 1 000 osób.⁸⁴³

Dzień później „Neues Deutschland” donosiło na pierwszej stronie, że w poniedziałek, 28. grudnia 1981 r. polskie radio informowało o dalszej normalizacji sytuacji w kraju. Stocznie w Gdańsku i Gdyni podjęły pracę, Huta Katowice pracowała normalnie. W kopalni węgla kamiennego „Ziemowit”, „w której jeszcze kilka dni temu kontrrewolucjoniści z „Solidarności” terroryzowali górników i uniemożliwiali im pracę”, znów trwało wydobywanie, a w kopalni „Piast” ponad 1 000 górników rozpoczęło około godziny 18-tej wychodzenie z szybu. „Neues Deutschland” po raz kolejny podkreślało, że „kontrrewolucjoniści z „Solidarności” siłą przetrzy-

PAP, ale też inny. Nie ma w nim mowy o wysadzeniu wejść. Podczas konferencji prasowej 21.12.1981 rzecznik prasowy polskiego rządu powiedział m.in.: „W kopalni „Ziemowit” nie było żadnego wybuchu. Na przebywających tam górników wywierana jest presja ze strony organizatorów strajku. Potwierdzają to ci, którzy rezygnują z kontynuowania akcji.”, Aktualna sytuacja w Polsce. Konferencja prasowa w MSZ PRL. Odpowiedzi na pytania, „Trybuna Ludu” nr 300, 22.12.1981. Por. też: Sytuacja w kopalniach „Ziemowit” i „Piast”, „Trybuna Ludu” nr 301, środa, 23.12.1981.

842 Konterrevolutionäre in Polen vor Gericht gestellt, „Neues Deutschland” nr 304, czwartek, 24.12.1981.

843 Lage in der VR Polen konnte weiter verbessert werden, „Neues Deutschland” nr 305, poniedziałek, 28.12.1981. Patrz też: Sytuacja w tyskich kopalniach, „Trybuna Ludu” nr 303, poniedziałek, 28.12.1981.

mywali od ogłoszenia stanu wyjątkowego swoich kolegów pod ziemią”. Jednak już we wtorek, 29. grudnia 1981 r., stawiała się do pracy poranna zmiana.⁸⁴⁴

Tego samego dnia prokuratura wojskowa wydała nakaz aresztowania 12 kontrrewolucjonistów z „Solidarności”, którzy po wprowadzeniu stanu wyjątkowego przetrzymywali i terroryzowali górników w kopalni „Piaś”. Prokuratura państwowa w Dąbrowie Górniczej również wniosła oskarżenie przeciwko grupie przywódców „Solidarności”, którzy byli odpowiedzialni za przerwy w pracy w Hucie Katowice.⁸⁴⁵

Na konferencji prasowej 29. grudnia 1980 r. gen. Tadeusz Szaciło przekazał dodatkowe informacje w sprawie kopalń „Piaś” i „Ziemowit” i wyjaśniał, że nie udało się jeszcze ustalić konkretnej liczby terrorystów strajkowych. Jeżeli chodzi o środki i metody wywierania nacisku na górników, to, jak twierdził gen. Szaciło, było to „zerwanie łączności kopalń ze światem zewnętrznym, zablokowanie szybów i zaminowanie podziemnych korytarzy łączących obie kopalnie oraz nacisk psychiczny i fizyczny wywierany na górników. Ponadto rozpowszechniano plotki i fałszywe informacje, jakoby w całym kraju trwał strajk generalny.”⁸⁴⁶

O tym, że nie będzie pobłażania „dla kontrrewolucjonistów z „Solidarności”, KOR-u i KPN-u, spekulantów i kanciarzy” nrd-owski dziennik informował jeszcze przed świętami. Pisano wówczas, że prasa, radio i telewizja w Polsce przytaczały wiele przykładów pokazujących obywatelom, że „kontrrewolucja w Polsce planowała mord i zniszczenie” i dodawano, że odkryto też „tajne magazyny żywności, składy kontrrewolucyjnych druków, plany działania grup uderzeniowych „Solidarności”, magazyny broni i duże sumy pieniędzy znalezione w skrytkach”. Jak twierdzono, w druku datowanym na 6. grudnia 1981 r., przygotowanym na dzień kontrrewolucyjnego

844 Weitere Fortschritte bei der Normalisierung in VR Polen, „Neues Deutschland” nr 306, wtorek, 29.12.1981. Patrz też: Wszyscy górnicy kopalni „Piaś” wyjechali na powierzchnię, „Trybuna Ludu” nr 303, poniedziałek, 28.12.1981; 45 zbrojotowanych szycht w kopalni „Piaś”. Dramatyczne dni prostych ludzi, „Trybuna Ludu” nr 305, środa, 30.12.1981; Bezwzględne metody, „Trybuna Ludu” nr 305, środa, 30.12.1981.

845 Sie hatten die Bergleute der Grube „Piaś” terrorisiert, „Neues Deutschland” nr 307, środa, 30.12.1981.

846 „Solidarnosc”-Kurs machte Ausnahmezustand notwendig, ibidem. Patrz też: Stan wojenny w obronie konstytucyjnej władzy. Spotkanie z dziennikarzami zagranicznymi, „Trybuna Ludu” nr 305, środa, 30.12.1981.

puczu nawoływano na przykład zwolenników „Solidarności” do natychmiastowego przystąpienia do likwidowania działaczy organów partyjnych i państwowych.⁸⁴⁷

W ostatnim w 1981 r. wydaniu „Neues Deutschland” jeszcze raz straszło „Solidarnością”, jednak nie we własnym komentarzu, a powołując się na „Żołnierza Wolności”. Ta stosunkowo krótka nota jest w zasadzie kwintesencją obrazu niezależnego związku zawodowego powstałego w PRL, przekazywanego na łamach „Neues Deutschland” od lata 1980 r. do końca 1981 r. Wybór „Żołnierza Wolności” jako źródła podsumowania też można uznać za symboliczny.

Ostatnia opublikowana przez centralny organ prasowy SED w 1981 r. informacja na temat „Solidarności” brzmiała tak:

„Kontrewolucjoniści z „Solidarności” zorganizowali otwarty terror

Warszawa (ADN). W walce o przejęcie władzy politycznej w Polsce kontrewolucjoniści z „Solidarności” bez hamulców zorganizowali i realizowali terror aż po otwartą nagonkę nawołującą do mordu – stwierdza polski dziennik wojskowy „Żołnierz Wolności”. Najczęściej „metody terroru i szantażu stosowano podejmując ataki na partię jako całość i na jej najaktywniejszych członków”. Program psychicznego zniszczenia komunistów został sformułowany stosunkowo wcześniej. Swój szczyt osiągnął w otwartych wezwaniach takich przywódców „Solidarności”, jak Gwiazda, Jurczyk i Krakowski do tego, że „miliony członków partii trzeba powiesić na szubienicy”. Częścią programu walki przeciwko partii była kampania wypierania organizacji partyjnych z zakładów pracy.

„Żołnierz Wolności” przypominał, że na naradzie ścisłego kierownictwa „Solidarności” w Radomiu opracowano nie tylko generalną koncepcję konfrontacji z władzą, lecz także powołania „oddziałów szturmowych”. Miały one zyskać typowo paramilitarny charakter z wyraźnie dywersyjnymi zadaniami. „Koncepcja organizacji paramilitarnej części „Solidarności” w formie odpowiednio uzbrojonych i zorgani-

847 Weitere Verbesserung des Arbeitsrhythmus in Polen, „Neues Deutschland” nr 303, środa, 23.12.1981.

zowanych oddziałów szturmowych była w pewnym sensie ukoronowaniem strategii terroru i koncepcji przejęcia władzy. Nie można nie zauważyć pewnych analogii z najnowszą historią Europy” – pisał polski dziennik wojskowy.”⁸⁴⁸

„Solidarność Wiejska”⁸⁴⁹

Głównym, jak pisano kontrrewolucyjnym i antysocjalistycznym, wrogiem był z punktu widzenia nrd-owskiej propagandy NSZZ „Solidarność”, wspomagany przez różne ugrupowania. Niejako na marginesie „Neues Deutschland” dostrzegało jednak także i śledziło, choć w zdecydowanie mniejszym stopniu, tworzenie się i działania związku zawodowego rolników indywidualnych. O takich dążeniach czytelnik „Neues Deutschland” dowiadywał się na początku lutego 1981 r. z omawianej przez dziennik wypowiedzi Stanisława Kania na zakończenie posiedzenia komisji zajmującej się przygotowaniem do zjazdu PZPR. Napisano, że w odniesieniu od „Solidarności” wiejskiej Stanisław Kania powtórzył stanowisko PZPR, że wieś musi być obszarem współpracy między władzą państwową i rolnikami, a nie polem walki z nią.⁸⁵⁰ Próbowano utworzenia, jak pisano, tak zwanej „Solidarności” wiejskiej sprzeciwiał się także Tadeusz Grabski w referacie otwierającym VIII Plenum KC PZPR, ponieważ, jego zdaniem, celem takiego działania było „przekształcenie wsi w obszar zaostrej walki politycznej z władzą ludową”.⁸⁵¹

W tym samym wydaniu „Neues Deutschland” donosiło, że Sąd Najwyższy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odmówił we wtorek, 10. lutego 1981 r. zarejestrowania tzw. „Solidarności” wiejskiej uzasadniając decyzję brakiem podstaw

848 „Solidarnosc”-Konterrevolutionäre organisierten den offenen Terror, „Neues Deutschland” nr 308, czwartek, 31.12.1981. Patrz też: Strategia terroru ośrodków ekstremalnych, „Żołnierz Wolności” nr 297, środa, 30.12.1981.

849 Szerzej na temat „Solidarności Wiejskiej” por. Kozłowski T., Olszek J., Niezależny ruch chłopski 1980-1989, w: NSZZ „Solidarność” 1980-1990, t. 2, Ruch społeczny, pod red. Ł. Kamińskiego i G. Waligóry, Warszawa 2010; Dąbrowski S., Solidarność Rolników Indywidualnych 1976-1981, geneza, nurty, zarys działalności, Wrocław 1993; Żochowski T., Związki zawodowe rolników indywidualnych, Warszawa 1989.

850 Stanisław Kania auf der Sitzung der Parteitagskommission, „Neues Deutschland” nr 29, środa, 4.02.1981. Patrz też: Istotą odnowy naszego życia – rozwój socjalistycznej demokracji. Przemówienie I sekretarza KC PZPR tow. St. Kania na posiedzeniu Komisji Zjazdowej, „Trybuna Ludu” nr 29, środa, 4.02.1981.

851 8. Plenum des ZK der PVAP, „Neues Deutschland” nr 35, środa, 11.02.1981. Patrz też: Zadania Partii w kształtowaniu warunków działania i socjalistycznego charakteru związków zawodowych. Referat Biura Politycznego na VIII Plenum KC PZPR wygłoszony przez tow. Tadeusza Grabskiego, „Trybuna Ludu” nr 34, wtorek, 10.02.1981.

prawnych. Sąd Najwyższy podtrzymał tym samym decyzję warszawskiego sądu wojewódzkiego, który także odrzucił wniosek o rejestrację.⁸⁵²

O tym, że marcowe wydarzenia w Bydgoszczy były związane z dążeniami środowiska wiejskiego do utworzenia swojej reprezentacji zawodowej centralny organ prasowy SED nie pisał nic, nie poinformował też o zawarciu 30. marca 1981 r. porozumienia między „Solidarnością” i stroną rządową, w którym m.in. zapisano zgodę na zarejestrowanie „Solidarności Wiejskiej”. O tym czytelnik „Neues Deutschland” dowiadywał się niejako tylnymi drzwiami z kwietniowej korespondencji Paula Weinreicha z Warszawy, który pisał, że antysocjalistyczne siły traktowały sprawę zalegalizowania tzw. „Solidarności Wiejskiej” jak kolejne pole do działania. Wywodził, że wyrażoną ostatnio zgodę na działalność tej organizacji poprzedziły niezgodnie z prawem, wielotygodniowe okupacje budynków publicznych, strajki i inne prowokacje, przy których współdziałali przywódcy „Solidarności”. Powołując się na informacje zamieszczane w polskiej prasie, jednak bez podawania konkretnych tytułów, Paul Weinreich donosił, że wśród zakulisowych decydentów „Solidarności Wiejskiej” znajdują się osoby z kręgów byłych właścicieli ziemskich i innych sił kontrrewolucyjnych.⁸⁵³

8. maja 1981 r. „Neues Deutschland” musiało jednak poinformować, że w środę, 6. maja 1981 r., Sejm PRL uchwalił ustawę zezwalającą na utworzenie „Solidarności Wiejskiej” prywatnych rolników indywidualnych. Ustawę przyjęto przy czterech głosach wstrzymujących się.⁸⁵⁴

852 Oberstes Gericht lehnt Registrierung von „Land-Solidarnosc” ab, ibidem. Patrz też: Orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie NSZZ Rolników, „Trybuna Ludu” nr 35, środa, 11.02.1981.

853 Neue Angriffe auf Partei und Staat in Polen, „Neues Deutschland” nr 96, środa, 22.04.1981.

854 Sejm biligte Gesetz über „Land-Solidarnosc”, „Neues Deutschland” nr 109, piątek, 8.05.1981. NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” został zarejestrowany 12. maja 1981 r. Informowała o tym „Trybuna Ludu”: NSZZ RI „Solidarność” i CZKiOR zarejestrowane, „Trybuna Ludu” nr 111, środa, 13.05.1981. Obliczono, że rolniczy związek liczył wówczas 2,5 mln członków i działał w 75% gmin. „Neues Deutschland” o rejestracji związku nie informowało. Dwa tygodnie później zarejestrowany został także inny związek zawodowy rolników pod nazwą „Solidarność Chłopska”, od którego NSZZ „Solidarność” zdecydowanie się odciął, por.: Polska, 25 – 30 maja 1981 r. Piątek, 29. maja. Solidarność Chłopska, „Tygodnik Solidarność” nr 10, 5.06.1981: „27 maja zarejestrowany został nowy Związek Zawodowy NSZZ „Solidarność Chłopska”. Ze względu na przyjętą przez ten Związek nazwę, która może wprowadzać w błąd, NSZZ „Solidarność” oświadcza, że uznaje jedynie NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” jako autentycznego reprezentanta rolników i nie podejmuje współpracy z żadnym innym chłopskim związkiem zawodowym.”. Na temat rejestracji NSZZ RI „Solidarność” patrz także: Chłop-

Tydzień później centralny organ prasowy SED donosił, że „prowadzona przez antysocjalistyczne siły „Solidarność Wiejska” polskich rolników indywidualnych” zamierzała zlikwidować istniejące w Polsce Państwowe Gospodarstwa Rolne i przejąć zwolnione w ten sposób pola uprawne. Informowano, że „Solidarność Wiejska” chce mieć także wpływ na obsadę burmistrzów w okręgach wiejskich i przeprowadzić reformę produkcji rolnej w oparciu o metody stosowane na Zachodzie. Powołując się na konferencję prasową członka prezydium związku zawodowego rolników indywidualnych „Neues Deutschland” donosiło, że w tym celu delegacje „Solidarności Wiejskiej” udawały się w podróże studyjne do RFN i innych krajów zachodnich.⁸⁵⁵

W innej korespondencji mniej więcej z tego czasu Paul Weinreich wywodził, że NSZZ „Solidarność” strajkami i groźbami strajku wymusiła zarejestrowanie „Solidarności Wiejskiej”, która teraz atakowała, częściowo już skutecznie, socjalistyczne stosunki własnościowe na wsi. Informował też, że niedawno przedstawiciel „Solidarności Wiejskiej” ogłosił na konferencji prasowej, że w województwie kaliskim już rozwiązano pierwszy PGR.⁸⁵⁶

Podobną informację przekazywał Horst Iffländer pisząc, że wielomiesięcznymi zabiegami o zarejestrowanie opatrzonej etykietą „Solidarność Wiejska” chłopskiej organizacji o antysocjalistycznych celach kierował NSZZ „Solidarność”.⁸⁵⁷

ska wytrwałość, „Tygodnik Solidarność” nr 7, 15.05.1981; Droga do rejestracji, ibidem; Po rejestracji, „Tygodnik Solidarność” nr 8, 22.05.1981.

855 Land-„Solidarnosc” will LPG zerschlagen, „Neues Deutschland” nr 116, sobota/niedziela, 16./17.05.1981. Być może chodzi o: Zjazd Komitetu Założycielskiego NSZZ RI „Solidarność” w Szczecinie (zob. „Trybuna Ludu” nr 109, poniedziałek, 11.05.1981: „9. i 10 bm. odbył się w Szczecinie III posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność””. Nie pada tu jednak żadne nazwisko. Temu przypuszczeniu przeczy jednak fakt, że „Neues Deutschland” powołuje się na doniesienia o konferencji prasowej w Warszawie, nie podaje przy tym żadnego przybliżenia daty. Jeżeli Warszawa, to może chodziło o: Konferencja prasowa w Domu Chłopa, „Życie Warszawy” nr 110, środa, 13.05.1981: „(Inf. wł.) 12 bm. w Domu Chłopa w Warszawie odbyła się pierwsza konferencja prasowa Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego NSZZ RI „Solidarność”. Na pytania licznie zgromadzonych dziennikarzy krajowych i zagranicznych odpowiadali Jan Kułaj – przewodniczący OKZ, wiceprzewodniczący Jan Antoń, Piotr Baumgart, Gabriel Janowski oraz członkowie zarządu i przedstawiciele wszystkich województw, którzy byli obecni podczas rejestracji związku [...]”. Jako podawało „Neues Deutschland”, autorem cytowanej wypowiedzi był „członek prezydium „Solidarności Wiejskiej” o nazwisku „Cosek”.

856 Die antisozialistischen Kräfte in Polen werden immer dreister, „Neues Deutschland” nr 120, czwartek, 21.05.1981.

857 „Solidarność” brüstet sich mit „Kampf um die Macht”, „Neues Deutschland” nr 120, czwartek, 21.05.1981.

We wrześniu 1981 r. „Neues Deutschland” donosiło powołując się na „Trybunę Ludu”, że rolnicy wielkoobszarowi będący członkami „Solidarności Wiejskiej” samowolnie zajęli i zaorali 20 ha ziemi należącej do PGR Świebodzin w województwie zielonogórskim. Po stwierdzeniu prowokacji pracownicy PGR-u, zaliczającego się do najlepszych w Polsce, otoczyli pole traktorami i zablokowali maszyny rolników. Pracownicy PGR-u domagali się od władz natychmiastowego przeciwdziałania tej sytuacji.⁸⁵⁸

Z czasem, jak pisano, przywódcy „Solidarności Wiejskiej” zrzeszającej rolników indywidualnych podejmowali coraz silniejsze próby samowolnego zajmowania ziemi będącej w posiadaniu PGR-ów i państwa. „W tej sytuacji pracownicy państwowych majątków są zmuszeni bronić się przed kulakami”.⁸⁵⁹

PZPR starała się przeciwdziałać propagandowo takim działaniom. 16. października 1981 r. Zespół Operatywnej Informacji i Propagandy Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR rozesłał „materiały do wykorzystania w propagandzie ulotkowej, w radiowęzłach, biuletynach i innych wydawnictwach”. Wśród nich tekst zatytułowany „Zajazd” dotyczący właśnie zdarzeń w Świebodzinie, a zaczynający się tak: „W słoneczny ranek 31. sierpnia 1981 r. na trzydziestohektarowe pole Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Rusinowie, gmina Świebodzin, woj. zielonogórskie, wtargnęło 25 ciągników rolników indywidualnych i rozpoczęło orkę”. Robotnicy PGR-u podjęli obronę pól i walkę o traktory, wykazując przy tym ogromne opanowanie, bo „Odważni bowiem przewodnicy chłopskiej „protestacji” na pole wysłali małe dzieci, żeby kamieniami obrzucały traktorzystów. Sami zaś debatowali z przedstawicielami Urzędu Wojewódzkiego, tego – przy okazji i dla dodania sobie animuszu – popijając”. Skąd wzięli się nagle na polu przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego nie wiadomo, ale po „trzech dniach i nocach dyskusji podpisano kolejne porozumienie,

858 Großbauern besetzen Feld eines polnischen Staatsgutes, „Neues Deutschland” nr 210, piątek, 4.09.1981. Patrz też: Zajazd na pola kombinatu „Świebodzin”, „Trybuna Ludu” nr 205, środa, 2.09.1981; W kombinacie „Świebodzin”, Czy chodzi tylko o ziemię?, „Trybuna Ludu” nr 206, czwartek, 3.09.1981.

859 „Solidarnosc” provoziert weiter, „Neues Deutschland” nr 220, środa, 16.09.1981.

w którym Urząd Wojewódzki podtrzymał swoją wolę przekazywania rolnikom indywidualnym ziemi, stanowiącej własność Państwowego Funduszu Ziemi. Przywódcy „zajazdu” organizują jednak kolejną „protestację”, bo marzą się im PGR-owskie ziemie. Natomiast robotnicy PGR, w obronie własnego warsztatu pracy, utworzyli Pracowniczy Komitet Obrony Własności Społecznej i zamierzają walczyć o ziemię i poszanowanie prawa”. Jako prowodyra akcji wskazywano Kazimierza Hukiewicza, właściciela 37-ektarowego gospodarstwa w Rusinowie, który dodatkowo dzierżawił 42 hektary i ubiegał się o kupno kolejnych 50. „Pan Hukiewicz nie lubi jednak sam pracować. Wynajmuje więc parobków lub też każe swoim sąsiadom odrabiać za wypożyczenie ciągników /ma ich 5/ lub kombajnów /2 „Bizony”/. Niechęć do pracy jest dziwnie połączona u p. Hukiewicza z niechęcią do płacenia. Sąd Rejonowy w Świebodzinie, wyrokiem z 28 kwietnia 1980 r., musiał p. Hukiewicza ukarać wysoką grzywną za nieopłacanie składek ubezpieczeniowych za zatrudnionych w gospodarstwie parobków”. Jak pisano, Hukiewicza wspierał Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” w Zielonej Górze, który 3. września podjął „uchwałę, którą uznać należy za osobliwe kuriozum w skali świata. W dokumencie tym czytamy bowiem: „Potępiamy bezprawną nielegalną akcję strajkową zainspirowaną i prowadzoną przez dyrekcję Kombinatoru Rolnego PGR w Świebodzinie. Żądamy wszczęcia ścigania prokuratorskiego przeciwko inspiratorom” [...] Wśród żądań NSZZ „Solidarność” znalazło się również, jest to chyba swoista już tradycja i zwyczaj, żądanie odwołania dyrektora Kombinatoru Ryszarda Skwiry”.

Dalej w rozprawie „Zajazd” wywodzono, że „Strajk prawie 3 tys. załogi nie był przez nikogo organizowany. Był spontaniczną formą wyrażenia robotniczego protestu przeciwko łamaniu prawa na polach PGR-u.” Twierdzono więc, że podjęta uchwała zawiera kłamstwa, ale te „trzeba uznać jednak za drobiazg wobec podstawowego nonsensu zawartego w tym dokumencie. Jest nim potępienie przez związek zawodowy robotników, którzy wystąpili w obronie swojego warsztatu pracy. Związek zawodowy ma statutowy obowiązek bronić interesów robotników; w tym

konkretnym przypadku NSZZ „Solidarność” ujawniła swe antyrobotnicze oblicze i wystąpiła wraz z właścicielami przeciwko robotnikom”.⁸⁶⁰

„Neues Deutschland” nie poświęcało aż tak wiele uwagi sprawom polskiej wsi. W październiku 1981 r. poinformowało jeszcze o postawionych w Sławnie, w ówczesnym województwie śluskim, przez „Solidarność Wiejską” żądaniach przewłaszczenia 1000 ha gruntów należących do PGR i o tym, że w miejscowości Kosin (woj. rzeszowskie) członkowie tego związku zajęli pola jednego z PGR-ów⁸⁶¹, w listopadzie zaś dziennik donosił o kontrrewolucyjnych akcjach w rolnictwie pisząc, że we wszystkich województwach „Solidarność Wiejska” utworzyła tzw. komitety protestacyjne, a ogólnopolski komitet założycielski „Solidarności Wiejskiej” podjął decyzję o zorganizowaniu akcji protestacyjnej w całym kraju. Miał powstać „ogólnopolski komitet strajkowy”.⁸⁶² O dalszych działaniach i losach związku zawodowego rolników indywidualnych czytelnik centralnego organu prasowego SED nie dowiedział się jednak już nic więcej, poza tym, że z warunków stanu wyjątkowego wynikała konieczność zawieszenia działalności wszystkich związków zawodowych.⁸⁶³

860 Archiwum Akt Nowych, XXXIV-129 – Wydział Pracy Ideowo-Wychowawczej. Materiały do wykorzystania w propagandzie ulotkowej, w radiowęzłach, biuletynach i innych wydawnictwach, z 16.10.1981.

861 Von „Solidarnosc” provozierte Streiks halten an, „Neues Deutschland” nr 247, poniedziałek, 19.10.1981.

862 „Solidarnosc” weitert Hochschulstreiks aus, „Neues Deutschland” nr 279, środa, 25.11.1981. Patrz też: Uchwała w sprawie akcji protestacyjnej, podtytuł Obrady OKZ NSZZ RI „Solidarność”, „Trybuna Ludu” nr 275, poniedziałek, 23.11.1981; Trwa protest rolników, „Trybuna Ludu” nr 276, wtorek, 24.11.1981; Problemy ruchu związkowego. Akcja protestacyjna rolników, „Życie Warszawy” nr 272, sobota/niedziela, 21./22.11.1981; Problemy ruchu związkowego. Utworzenie Ogólnopolskiego Komitetu Strajkowego Rolników w Siedlcach, „Życie Warszawy” nr 273, poniedziałek, 23.11.1981; Postulaty Ogólnopolskiego Komitetu Akcji Protestacyjnej NSZZ RI „Solidarność” w Siedlcach, „Tygodnik Solidarność” nr 36, 4.12.1981; Krótka rozmowa, ibidem, Akcja rolników indywidualnych z „Solidarności”, „Głos Pracy” nr 230, wtorek, 24.11.1981; Sytuacja w kraju. Protesty rolników, ibidem.

863 Proklamation des Militärrates für die Nationale Rettung Polens; „Staatsrat der VR Polen verfügt Maßnahmen zum Ausnahmezustand, „Neues Deutschland” nr 295, poniedziałek, 14.12.1981.

IV. Sytuacja gospodarcza PRL i pomoc świadczona przez NRD

Polska Rzeczpospolita Ludowa oświetlana reflektorem „Neues Deutschland” w pierwszej połowie 1980 r. to kraj dobrobytu, dynamicznego rozwoju i świetlnych perspektyw.⁸⁶⁴ Na początku stycznia dziennik informował, powołując się na najnowsze ówczesne wydanie polskiego rocznika statystycznego, że „dzięki przemysłowemu rozwojowi kraju w latach 70-ych eksport Polski odnotował znaczącą zmianę strukturalną: prawie połowę (47%) wszystkich eksportowanych towarów wytwarza przemysł metalowy, 31% przemysł surowcowy, prawie 13% przemysł lekki i około 9% rolnictwo i przemysł spożywczy [...] W nadchodzącej pięciolatce udział eksportu w całej produkcji przemysłowej Polski musi wzrosnąć do 17%, podkreśla PZPR w swojej dyrektywie na VIII Zjazd Partii.”⁸⁶⁵

Pojawiały się też szczegółowe informacje o podejmowanych działaniach. Jak donosiła gazeta, w 1980 r. polskie zakłady przemysłowe zaczęły po raz pierwszy realizować „Programy zwiększania efektywności gospodarczej”. W Hucie Warszawa wyciągnięto następujące wnioski co do organizacji pracy: „Każdy nieudany wytop dostarcza złomu zamiast szlachetnej stali, powoduje niepotrzebne zużycie energii, paliwa i czasu pracy. Zmniejszenie liczby wadliwych wytopów poprzez poprawienie pracy instalacji produkcyjnych zaledwie o jedną piątą, pozwoli na uzyskanie dodatkowych kilku tysięcy ton stali wysokiej jakości”.⁸⁶⁶

Także bilans budownictwa mieszkaniowego w Polsce był, zdaniem dziennika, przed VIII Zjazdem PZPR dobry. Chociaż problem mieszkaniowy nie został jeszcze rozwiązany, to postępy były znaczące, a wydajność rosła „z pięciolatki na pięciolatkę”. Do końca 1980 r. miało zostać oddanych ponad 1,5 mln mieszkań. Nie zaspokajało to jednak potrzeb, ponieważ, o ile wcześniej rodzice i dzieci po ślubie mieszkali często nadal razem, to, jak podkreślało „Neues Deutschland”, w deka-

864 Szerzej na temat gospodarki PRL patrz: Landau Z., *Gospodarka Polski Ludowej*, Warszawa 1994; Jezierski A., Petz B., *Historia gospodarcza Polski Ludowej 1944-1985*, Warszawa 1988; Kaliński J., *Gospodarka Polski w latach 1944-1989. Przemiany strukturalne*, Warszawa 1995; Kaliński J., *Gospodarka w PRL*, Warszawa 2012.

865 Strukturwandel im Export Polens, „Neues Deutschland” nr 5, sobota/niedziela, 5./6.01.1980.

866 Wie die Rechnung der Hüttenwerker aufgeht, „Neues Deutschland” nr 23, poniedziałek, 28.01.1980.

dzie lat siedemdziesiątych taka sytuacja była coraz rzadsza. Poza tym Polska miała duży przyrost naturalny. Kopiując receptę zadeklarowaną przez PZPR dziennik pisał, że trzeba więc „wytężyć wszystkie siły, aby osiągnąć wytyczony w 1972 r. cel, jakim jest zapewnienie do końca lat 80-ych każdej rodzinie własnego mieszkania. W latach 1981–1985 przewiduje się więc wybudowanie 1,7 mln mieszkań. Wydajność budownictwa trzeba zwiększyć przede wszystkim przez stosowanie technologii wielkiej płyty.”⁸⁶⁷

Przy okazji serwilistyczny organ prasowy SED podkreślał, że Polska jest także beneficjentem rozwoju RWPG. „Neues Deutschland” donosiło bowiem, cytując morskiewską „Prawdę”, że „we wszystkich dziedzinach wzrostu gospodarczego i kulturalnego kraje RWPG poczyniły w 1979 r. kolejny duży krok naprzód [...] Socjalistyczna wspólnota jest dziś najdynamiczniejszą siłą gospodarczą na świecie, rozwijającą się w wysokim, równomiernym tempie”.⁸⁶⁸

Wizytówką całego kraju była Warszawa, w której, jak donosił 17. stycznia 1980 r. korespondent dziennika, Horst Iffländer, jak w zwierciadle odbija się rozwój całego kraju, a która z gruzów przekształciła się w „atrakcyjną metropolię socjalistycznego państwa”. W nowej Warszawie nie tylko odbudowano starówkę, ale „jednocześnie wyrosło nowe, nowoczesne centrum, do niegdysiejszych licznych parków i placów dołączyły szerokie ulice, przystosowane do rosnącego z roku na rok natężenia ruchu komunikacyjnego”. Województwo warszawskie z jego 2200 zakładami produkcyjnymi, było „drugim co do wielkości centrum przemysłowym Polski Ludowej [...] wy-

867 „Die große Platte” bestimmt das Bautempo, „Neues Deutschland” nr 21, piątek, 25.01.1980. W uchwale Sejmu PRL z grudnia 1976 r. o pięcioletnim narodowym planie społeczno gospodarczym na lata 1976-1980 zapisano: „Należy wybudować co najmniej 1.525 tys. mieszkań o powierzchni użytkowej 93,7 mln m², co stanowi w porównaniu z ubiegłym pięcioleciem wzrost o prawie 49%, licząc w m² powierzchni użytkowej mieszkań, oraz dodatkowo 50 tys. mieszkań dla załóg górniczych. Ponadto należy tworzyć warunki materialno-techniczne do dalszego szybkiego rozwoju budownictwa mieszkaniowego w okresie po 1980 r.”, por.: Dziennik Ustaw Nr 39 z 18.12.1976, Poz. 226, s. 405. Szerzej na temat polityki mieszkaniowej w PRL patrz: Andrzejewski A., Polityka mieszkaniowa, Warszawa 1987. Patrz także: Zadania partii w dalszym rozwoju socjalistycznej Polski, w kształtowaniu pomyślności narodu polskiego. Uchwała VIII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w: VIII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. 11-15 lutego 1980 r. Podstawowe..., op. cit.: „[...] W najbliższym pięcioleciu oddanych zostanie do użytku 1,7 mln mieszkań, w tym 150 tys. w wyniku modernizacji starych zasobów [...]”, s. 179.

868 1979 – neue Schritte nach vorn in den Bruderländern, ibidem.

pracującym prawie 12 procent dochodu narodowego”. Produkowano tu rocznie 105 000 samochodów osobowych i 60 000 traktorów, 615 000 telewizorów, 540 000 magnetofonów i 56 000 aparatów fotograficznych. W Warszawie prowadzono duże inwestycje, jak zakłady „Polkolor”, które przygotowywały się do seryjnej produkcji polskich telewizorów kolorowych „Jowisz”, rozbudowywała się fabryka traktorów „Ursus II”, budowano centrum onkologiczne, codziennie oddawano 65 mieszkań.⁸⁶⁹

W 1980 r. planowano także rozpoczęcie eksploatacji złóż węgla kamiennego na lubelszczyźnie, gdzie powstawała pierwsza z łącznie czterech kopalń. Realizacja całego przedsięwzięcia miała potrwać do lat 90-ych, a zatrudnienie miało tam znaleźć 40 000 górników oraz dalszych 30 000 osób obsługi naziemnej.⁸⁷⁰

Takie informacje publikowano zwłaszcza w związku ze zbliżającym się VIII Zjazdem PZPR i podkreślano cytując za „Trybuną Ludu”, że „realizacja uchwał VII Zjazdu PZPR, które stanowiły kontynuację strategii VI Zjazdu Partii, przyniosła dalszy wzrost poziomu życia ludności, rozwój i modernizację potencjału ekonomicznego Polski oraz wzmocnienie jej pozycji w Europie i na świecie”.⁸⁷¹ Potwierdzał to Edward Gierek w referacie programowym Biura Politycznego PZPR wygłoszonym 11. lutego 1980 r.: „Przy głośnym aplauzie delegatów stwierdził: Partia jest niezłomnie zdecydowana kontynuować sprawdzoną strategię rozwoju społeczno-politycznego lat 70-ych [...] Polska wzmocniła bazę ekonomiczną i rozwinęła społeczne i polityczne warunki socjalizmu. Dzięki temu można było przyspieszyć rozwiązanie wielu problemów społecznych o historycznym znaczeniu”⁸⁷².

869 Warschaus Weg aus den Trümmern zur attraktiven Metropole eines sozialistischen Staates, „Neues Deutschland” nr 14, czwartek, 17.01.1980.

870 Polen fördert bald Kohle aus dem Lubliner Becken, „Neues Deutschland” nr 7, środa, 9.01.1980.

871 Kontinuierlicher Kurs der PVAP zum Wohl des Volkes, „Neues Deutschland” nr 34, sobota/niedziela, 9./10.02.1980. Patrz też: Sprawozdanie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej za okres od VII do VIII Zjazdu, „Trybuna Ludu” nr 33, piątek, 8.02.1980. Por. także: Sprawozdanie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej za okres od VII do VIII Zjazdu, w: VIII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. 11-15 lutego 1980 r. Podstawowe..., op. cit., s. 11-75.

872 Volkspolens Kurs auf die Stärkung des Friedens und des Sozialismus, „Neues Deutschland” nr 36, wtorek, 12.02.1980. Patrz też: Referat programowy Biura Politycznego „O dalszy rozwój socjalistycznej Polski, o pomyślność narodu polskiego; założenia rozwoju społeczno-gospodarczego kraju w latach 1981-1985” wygłoszony przez I sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Gierka, „Trybuna Ludu” nr 36, wtorek, 12.02.1980. Por. także: O dalszy rozwój socjalistycznej Polski, o pomyślność narodu polskiego. Założenia rozwoju społeczno-gospodarczego kraju w latach 1981-1985. Referat programowy Biura Politycznego wygłoszony przez I sekretarza KC PZPR Edwarda

Zjazd miał „przedstawić wszechstronny bilans sukcesów kraju”, z tym, że odniesione sukcesy naprawiały wcześniejsze niepowodzenia. Z wydrukowanych obszernych fragmentów referatu czytelnik „Neues Deutschland” dowiadywał się bowiem także o tym, że pasmo sukcesów dotyczyło w zasadzie pierwszej połowy mianionej dekady. „Druga połowa lat siedemdziesiątych charakteryzowała się znaczącym pogorszeniem zewnętrznych i wewnętrznych warunków ekonomicznych”.⁸⁷³ Ich charakteru i przyczyny referent nie wyjaśniał, stwierdzał natomiast, że „nasza partia starała się rozwiązać te trudne problemy. Dokonano niezbędnego przegrupowania sił i środków. Zmniejszył się udział inwestycji w dochodzie narodowym wskutek zmniejszenia tempa wzrostu inwestycji w przemyśle i wskutek skoncentrowania sił na najważniejszych ze społecznego i ekonomicznego punktu widzenia problemach: na rozwoju produkcji dóbr konsumpcyjnych, na produkcji środków żywnościowych, na budownictwie mieszkaniowym i na eksporcie. Mimo że nie wszystkie te zadania wykonano w całości, to w sumie zapewniono realizację głównych wytycznych VII Zjazdu Partii w dziedzinie socjalnej”. Część referatu opisująca zarówno sukcesy, ale też i niepowodzenia opatrzona została przez dziennik śródtytułem „Bilans sukcesów lat 70-ych”.⁸⁷⁴

Gierka, w: VIII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. 11-15 lutego 1980 r. Podstawowe..., op. cit., s. 97-158.

873 Na początku lat 70-ych nastąpił szybki rozwój przemysłu i budownictwa mieszkaniowego i dróg. Wielu rozpoczętych inwestycji jednak nie dokończono, głównie z powodu niewłaściwego programu inwestycyjnego. Mechanizowano rolnictwo, zwiększano zużycie nawozów sztucznych i środków chemicznych, ale jednocześnie starano się ograniczać rozwój rolnictwa indywidualnego na rzecz nieefektywnych Państwowych Gospodarstw Rolnych (PGR). Już w 1976 r. doprowadziło to do narastania niedoborów na rynku. W 1976 r. wprowadzono reglamentację sprzedaży cukru (kartki na cukier), narastały też problemy z zakupem innych towarów, głównie mięsa i jego przetworów. Propaganda sukcesu nie dopuszczała jednak jakiegokolwiek korekty linii rozwojowej gospodarki. Rok 1976 r. to początek stopniowego upadku polityki wzrostu gospodarczego lansowanej przez ekipę Edwarda Gierka, a opartej w dużym stopniu na systemie pożyczek zagranicznych, które rosły w lawinowym tempie. W 1970 r. zadłużenie zagraniczne było minimalne, w 1975 r. wynosiło już 8,4 mld USD, w 1977 r. 14,9 mld USD, a w 1979 r. wzrosło ponad 23,8 mld USD.

Gwałtowny wzrost zapotrzebowania na energię dla rozwijanych gałęzi gospodarki, głównie przemysłu ciężkiego, wydobywczego i elektromaszynowego i niedoinwestowanie przemysłu (np. włókienniczego, czy spożywczego) produkującego na rzecz ludności, wzmocniony światowym kryzysem paliwowym z lat 70-ych i związaną z nim podwyżką cen ropy naftowej oraz marnotrawstwo doprowadziły do pojawiania się oznak kryzysu gospodarczego. Równolegle systematycznie rosły koszty obsługi zadłużenia zagranicznego, co powodowało nadmierne obciążenie budżetu państwa i brak funduszy na import artykułów niezbędnych do kontynuacji produkcji przemysłowej w nowych zakładach, pasz dla rolnictwa i zboża. Przynosiło to wymierne straty finansowe wynikające z przestojów w pracy fabryk, głównie z powodu braku surowców, niezbędnych podzespołów i rosnącego deficytu energii. Szerzej patrz: Landau Z., *Gospodarka Polski Ludowej...*, op.cit.; Jezierski A, Petz B., *Historia gospodarcza Polski Ludowej...*, op. cit.; Kaliński J., *Gospodarka Polski w latach 1944-1989...*, op. cit.

874 Die Strategie der PVAP zum Wohl des polnischen Volkes wird fortgesetzt, „Neues Deutschland” nr 36, wtorek,

Z podjętej na zjeździe uchwały PZPR wynikało, że „polityka gospodarcza i społeczna partii także w latach 80-ych będzie ukierunkowana na dalszą poprawę warunków życia, socjalnych i kulturalnych”. Celem miało być m.in. poszerzenie opieki nad matkami i kobietami w ciąży oraz jeszcze większa pomoc dla młodych małżeństw. Realny dochód na osobę miał wzrosnąć o 10% do 12%, wybudowanych lub wyremontowanych miało zostać 1,7 mln mieszkań. Dla osiągnięcia celów uznano za konieczne zwiększenie i modernizację potencjału gospodarczego oraz większą efektywność i jakość pracy. Produkcja przemysłowa miała wzrosnąć o 20% do 24% przez zmniejszenie jednostkowego zużycia surowców i materiałów o przynajmniej 6% do 8%. Planowano też wzrost produkcji rolnej netto o 12% do 13%. Takie też informacje szczegółowe znalazły się w nrd-owskim dzienniku.⁸⁷⁵

W przekazywanym obrazie nieustannego wzrostu gospodarczego, rozwoju współpracy, troski o człowieka pracy i jego potrzeby, budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznej, w marcu 1980 r. pojawił się jednak drobny, na razie może słabo słyszalny, dysonans w wielopiętrowym akordzie, mianowicie informacja o zmianie, czyli podwyżce, od 8. marca 1980 r, cen paliw i taryf taksówkowych w Polsce. Powołując się na PAP „Neues Deutschland” wyjaśniało, że powodem był „znaczny wzrost cen ropy naftowej na rynkach światowych i wynikający stąd wzrost kosztów importu”. Benzyna i olej napędowy zdrożały o dwa złote za litr, opłata za przejazd taksówką zwiększała się o 50 groszy za kilometr. Oleje i smary drożały średnio o 15%, ale ceny biletów autobusowej komunikacji miejskiej i międzymiastowej nie uległy zmianie.⁸⁷⁶

12.02.1980. Patrz też: Referat programowy Biura Politycznego „O dalszy rozwój socjalistycznej Polski, o pomyślność narodu polskiego; założenia rozwoju społeczno-gospodarczego kraju w latach 1981-1985” wygłoszony przez I sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Gierka, „Trybuna Ludu” nr 36, wtorek, 12.02.1980. Por. także: O dalszy rozwój socjalistycznej Polski. O pomyślność narodu polskiego. Założenia rozwoju społeczno-gospodarczego kraju w latach 1981-1985. Referat programowy Biura Politycznego wygłoszony I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka, w: VIII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej..., op. cit., s. 140 i n.

875 Hohe Ziele für Polen und der nächsten Etappe, „Neues Deutschland” nr 44, czwartek, 21.02.1980. Patrz też: Uchwała VIII Zjazdu PZPR. Zadania partii w dalszym rozwoju socjalistycznej Polski, w kształtowaniu pomyślności narodu polskiego, „Trybuna Ludu” nr 43, środa, 20.02.1980. Por.: Zadania partii w dalszym rozwoju socjalistycznej Polski, w kształtowaniu pomyślności narodu polskiego. Uchwała VIII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w: VIII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. 11-15 lutego 1980 r. Podstawowe..., op. cit., s. 167-212; Cele społeczne i zadania gospodarcze zawarte w uchwale VIII zjazdu PZPR, Warszawa 1980.

876 Veränderung der Benzinpreise in Polen, „Neues Deutschland” nr 59, poniedziałek, 10.03.1980. Patrz też: Zmia-

Wkrótce pojawił się kolejny sygnał świadczący o pogarszaniu się sytuacji gospodarczej w Polsce. 12. maja 1980 r. biuro prasowe prezesa Rady Ministrów NRD wydało komunikat, że „na podstawie odpowiedniego porozumienia od 15. maja 1980 r. będzie obowiązywał nowy kurs przeliczeniowy marki NRD do złotego dla płatności niehandlowych”. Po nowym kursie za 100 marek NRD obywatel NRD miał otrzymywać 770 zł zamiast dotychczasowych 663,44 zł. Podkreślano przy tym, że „wymiany można nadal dokonywać w dowolnej wysokości”.⁸⁷⁷

„Neues Deutschland” nie publikowało wszystkich informacji o zmianie cen wprowadzanych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, i to nie tylko dlatego, że nie było to uzasadnione ze względów propagandowych. Nie o wszystkich władze NRD miały, przynajmniej oficjalną, wiedzę. Oto przykład: 26.05.1980 KC PZPR przekazał wszystkim sekretarzom wojewódzkim tajną informację o zmianach cen przygotowanych do wprowadzenia w czerwcu. Wzrosnąć miały m.in. ceny tygodników (1-2 zł), miesięczników i kwartalników (o do 5 zł), wyrobów bawełnianych, wełnianych i skórzanych (średnio o 10% do 30%), z tym że wyłączone były „wyroby dziecięce (pieluchy, kocyki itp.), bielizna i odzież dla dzieci produkowane z tkanin, których ceny ulegają podwyżce, a także środki opatrunkowe (gaza, wata itp.) oraz tkaniny z udziałem włókien syntetycznych (elanobawełna itp.) [...] Zmiany cen wprowadzane będą w produkcji bez przeceny zapasów w handlu i przemyśle. Wyroby po nowych cenach trafiać będą na rynek stopniowo w miarę dostaw do handlu. Zmiany te nie będą publikowane w prasie”⁸⁷⁸.

Zmiany dotyczące sfery ruchu turystycznego pomiędzy PRL i NRD nie zakończyły się na wprowadzeniu nowego kursu wymiany środków płatniczych obu krajów. Już wkrótce, bo 16. czerwca 1980 r., centralny organ prasowy SED opublikował ko-

na cen detalicznych paliw, „Trybuna Ludu” nr 58, 8./9.03.1980.

877 Neuer Umrechnungssatz zwischen Mark und Złoty, „Neues Deutschland” nr 111, poniedziałek, 12.05.1980. Porozumienie zawarto 28.04.1980 w Berlinie. Treść porozumienia jest dostępna: tekst polski: <http://www.traktaty.msz.gov.pl/fd.aspx?f=P0000014238.pdf> (data dostępu: 16.11.2013) tekst niemiecki: <http://www.traktaty.msz.gov.pl/fd.aspx?f=P0000014240.pdf> (data dostępu: 16.11.2013)

878 Archiwum Akt Nowych, XXXIII-77 – Wydział Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR, Informacja o zmianach cen z 26.05.1980.

lejnny komunikat, mówiący tym razem o tym, że „od 20. czerwca 1980 r. obywatele NRD wyjeżdżający do Polski muszą mieć ze sobą przynajmniej 200 zł na osobę na dzień i, jak dotychczas, pokwitowanie wymiany wystawione przez filie i kantory Państwowego Banku NRD”. Tego obowiązku nie musieli dopełniać „uczestnicy wyjazdów zorganizowanych, dzieci do lat 7 i podróżujący nie w celach turystycznych”. Kwota wymiany mogła być większa, a niewykorzystane środki można było wymienić z powrotem na marki NRD.⁸⁷⁹ Powodów tego zarządzenia nie wyjaśniano.

Nie wyjaśniano także przyczyn sytuacji w Polsce, o której „Neues Deutschland” informowało pod koniec czerwca publikując następujący komunikat urzędu prasowego premiera NRD: „Od 1. lipca 1980 r. sprzedaż paliw benzynowych i olejów silnikowych na stacjach benzynowych w Polskiej RL obywatelom NRD udającym się pojazdami mechanicznymi do lub przejeżdżających przez Polską RL będzie się odbywać na podstawie talonów. Takie bony wartościowe można nabywać od 27. czerwca wraz ze środkami płatniczymi w filiach i placówkach wymiany [walut] Staatsbank (Banku Państwowego) oraz w innych punktach wymiany [walut] w NRD po cenach obowiązujących w Polskiej RL. Niewykorzystane talony są skupowane przez placówki Staatsbank.”⁸⁸⁰

Również w czerwcu 1980 r. czytelników „Neues Deutschland” interesowała jednak, zdaniem redakcji, także odpowiedź na pytanie „Czy w Polsce też są znaki jakości?”. Warszawski korespondent gazety, Horst Iffländer, wyjaśniał, że znak jakości „Q” nadawano najlepszym wyrobom, tzn. takim, których jakość odpowiadała najwyższemu standardowi naukowo-technicznemu. Znakiem jakości „1” wyróżniano zaś towary, których jakość odpowiada poziomowi światowemu, tzn. była porównywalna z wyrobami oferowanymi na światowych rynkach przez wiodące kraje przemysłowe. W 1979 r. przyznano w Polsce, jak podawał, „o 542 znaki jakości „Q” i prawie

879 Regelungen zum Geldumtausch bei Reisenden in die VR Polen, „Neues Deutschland” nr 140, poniedziałek, 16.06.1980.

880 Kraftstofftalons für Reisen in die VR Polen, „Neues Deutschland” nr 149, czwartek, 26.06.1980.

o 4 000 znaków jakości „1” więcej niż planowano” i dzięki temu „całkowita liczba polskich wyrobów, którym nadano znak jakości wzrosła do około 30 000”.⁸⁸¹

Mimo, że centralny organ prasowy SED stale zaklinał rzeczywistość donosząc o sukcesach gospodarczych państw socjalistycznych, rzeczywistość w Polsce niestety nie współgrała z tymi optymistycznymi stwierdzeniami. 3. czerwca 1980 r. odbyło się posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR, podczas którego omawiano m.in. notatkę opracowaną przez Prezydium Komisji Planowania przy Radzie Ministrów przedstawiającą ocenę warunków realizacji Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na 1980 r. Wynikało z niej, że wszystkie wpływy z eksportu na Zachód muszą być przeznaczone na spłatę zaciągniętych zobowiązań, a na import z tego obszaru trzeba zaciągać kolejne kredyty. Te jednak uzyskać było jednak coraz trudniej (do końca kwietnia 1980 r. uzyskano około 68% dewiz w porównaniu z tym samym okresem 1979 r.). Ponadto banki zagraniczne wycofywały depozyty.

Z analizowanej notatki wynikało też, że w opracowanym w listopadzie 1979 r. projekcie budżetu zakładano już, że dochód narodowy do podziału zmaleje w 1980 r. o 0,5% - 1% i będzie to drugi z kolei rok spadku. W 1979 r. wytworzony dochód narodowy zmalał bowiem o 2,3%, skup zbóż był niższy od planowanego, przekroczony został poziom nakładów inwestycyjnych, z planu budownictwa mieszkaniowego nie wykonano 50 tys. mieszkań, mimo że do realizacji planu na 1979 r. zaliczono 30 tys. mieszkań wybudowanych w 1979 r., ale wykańczanych już w 1980 r.⁸⁸²

Dla naprawy sytuacji autorzy oceny warunków realizacji Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na 1980 r. proponowali zwiększenie eksportu, zmniejszenie

881 Gibt es in Polen auch Gütezeichen?, „Neues Deutschland” nr 128, poniedziałek, 2.06.1980.

882 Protokół nr 8 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 3 czerwca 1980 r. Notatka w sprawie aktualnej oceny warunków realizacji Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na rok 1980 i wniosków wynikających z tej oceny, w: Tajne dokumenty Biura Politycznego ..., op. cit., s. 7-16. Uchwałę o narodowym planie społeczno-gospodarczym na 1980 r. sejm PRL przyjął 21.12.1979 „uwzględniając dotychczasowe osiągnięcia w bieżącym dziesięcioleciu w realizacji wytyczonych celów i zadań”, dostrzegając jednocześnie trudniejsze uwarunkowania zewnętrzne i wewnętrzne „znacznie odbiegające od warunków, które stanowiły podstawę konstrukcji planu 5-letniego na lata 1976-1980”, ale też „stwierdzając, że przyjęte kierunki działań społeczno-gospodarczych na 1980 r. stanowią aktywną koncepcję rozwiązywania poszczególnych problemów, jak też tworzą podstawy do osiągnięcia dalszego postępu i rozwoju w latach następnych” (por. Monitor Polski 1979 nr 30, poz 154).

szczenie importu, zmniejszenie produkcji przemysłowej, rolniczej, nakładów na roboty budowlano-montażowe, zmniejszenie liczby oddanych mieszkań o 340-346 tys. do 270-300 tys., zmniejszenie dostaw na rynek oraz, co ciekawe, zmniejszenie zatrudnienia. Okazywało się, że po 4 miesiącach 1980 r. planowany poziom zatrudnienia był przekroczony o 84 tys. Konkludowano więc: „Ponieważ w planowaniu zatrudnienia operuje się wielkościami średniorocznymi, to dla samego tylko zlikwidowania w skali roku obecne istniejącego przekroczenia, należałoby od 1 lipca zwolnić dwukrotnie większą liczbę osób, to jest 168 tys.”.

Zmniejszenie produkcji w przemyśle i budownictwie przy utrzymaniu obowiązujących wskaźników wydajności wymagałoby zwolnienia kolejnych 170 tys. pracowników, czyli „w sumie należałoby więc od lipca br. zwolnić w gospodarce społecznej 338 tys. osób”. Proponowano więc obniżenie wskaźników wydajności, co pozwoliłoby na pozostawienie 94 tys. osób, ale przesuniętych do prac przy remontach, czy wykańczaniu stanów surowych w budownictwie mieszkaniowym.

Nadal jednak pozostawało do zwolnienia około 240 tys. osób. Mogłyby one być częściowo (30-50 tys.) zatrudniane w rzemiośle, nieuspołeczniczonych placówkach usługowych, w systemie agencyjnym itp. Zakładano, że „pozostałe 190-210 tys. osób zwolnionych powinni stanowić pracownicy dwuzawodowi, posiadacze gospodarstw rolnych, co powinno spowodować w konsekwencji zintensyfikowanie produkcji w tych gospodarstwach”.

Wprowadzenie wszystkich proponowanych zmian miałoby zapewnić uzyskanie w 1980 r. dochodu narodowego na poziomie około 99-100% w porównaniu z 1979 r.

Biuro Polityczne jednogłośnie przyjęło wniosek o wniesienie do Sejmu uchwały o proponowanej korekcie planu społeczno-gospodarczego na 1980 r. Podkreślało przy tym, że „należy przede wszystkim umacniać dyscyplinę, nie zatrudniać ponownie tych, którzy samowolnie porzucają pracę, źle wykonują swoje obowiązki”. (Jak miało się to do powszechnego prawa i zwłaszcza obowiązku pracy, nie wiadomo.)

W Sejmie sprawę zalecano przedstawić spokojnie i rzeczowo, ponadto wskazywano, że „należy również odpowiednio przygotować aktyw i opinię publiczną tak, aby sprzyjało to realizacji zadań”.⁸⁸³

Jednak już bez odpowiedniego przygotowania aktywu i opinii publicznej 1. lipca 1980 r. wprowadzono w Polsce podwyżkę tzw. cen komercyjnych niektórych gatunków mięs i wędlin. Jednocześnie ceny komercyjne na mięso i wędliny wprowadzono w bufetach i stołówkach zakładowych. Wywołało to protesty robotników i strajki m.in. w Zakładach Mechanicznych „Ursus”, Sanockiej Fabryce Autobusów „Autosan”, Tarnowskiej Fabryce Obrabiarek „Ponar”, WSK Mielec i w zakładach „Polmo” w Tczewie. Obradujące tego samego dnia Biuro Polityczne PZPR nie zareagowało. Strajki szybko się rozszerzały, i, jak się wkrótce okazało, były skuteczne. 12. lipca 1980 r. zakończył się strajk w zakładach WSK w Świdniku, podjęty 8. lipca, ponieważ wywalczono 15% podwyżki płac mającą zrekompensować wzrost cen. Sukces robotników ze Świdnika zachęcał kolejne zakłady do walki o swoje, strajki rozprzestrzeniały się coraz bardziej zwłaszcza w Lublinie i województwie lubelskim. Domagano się wprowadzenia dodatku drożyznianego, wycofania cen komercyjnych, poprawy zaopatrzenia, wolnych sobót i wcześniejszego przechodzenia na emeryturę.⁸⁸⁴

Do ugaszenia pożaru PZPR wydelegowała Mieczysława Jagielskiego wraz z Józefem Pińkowskim i Zdzisławem Kurowskim. Negocjacje doprowadziły do po-

883 Ibidem. Uchwałą z 23.06.1980 sejm PRL zatwierdził sprawozdanie rządu z wykonania planu za 1979 r. (por.: *Monitor Polski* 1980 nr 16, poz. 72) i tego samego dnia podjął uchwałę o zadaniach dotyczących realizacji narodowego planu społeczno-gospodarczego na 1980 r., niektórych w nim zmianach i potrzebie zwiększenia efektywności gospodarowania. Zapisano w niej: „Sejm [...] uwzględniając mniej korzystne wyniki działalności gospodarczej w roku 1979, w wyniku czego nastąpiło niewykonanie planu produkcji materialnej i obniżenie planowanego poziomu dochodu narodowego, oraz sytuację w dziedzinie rolnictwa, handlu zagranicznego, sytuację pieniężno-rynkową, budownictwa mieszkaniowego oraz efektywności gospodarowania, biorąc pod uwagę trudniejsze przesłanki realizacji zadań społeczno-gospodarczych w 1980 r., zwłaszcza w sferze obrotów handlowych i płatniczych z zagranicą, zaopatrzenia materiałowo-technicznego produkcji, sytuacji pieniężno-rynkowej oraz realizacji założonego wzrostu produkcji rolniczej, uznaje za niezbędne podjęcie aktywnych działań przez wszystkie jednostki gospodarcze, administracyjne, organizacje społeczne i samorządowe w celu rozwiązywania występujących trudności i eliminowania wpływu niekorzystnych warunków na rozwój gospodarki” (por.: *Monitor Polski* 1980 nr 16, poz. 74). Prasowe informacje o wykonaniu planu za 1979 r. por. np.: Komunikat Głównego Urzędu Statystycznego o rozwoju gospodarki i wykonaniu NPSG w 1979 r., „*Życie Warszawy*” nr 34, sobota/niedziela, 9./10.02.1980; Rządowe sprawozdania o wykonaniu NPSG za 1979 r. wpłynęły do Sejmu, „*Żołnierz Wolności*” nr 115, poniedziałek, 19.05.1980.

884 Por. Holzer J., „Solidarność”..., op.cit., s. 89 i n.; Paczkowski A., *Pół wieku dziejów Polski*, Warszawa 2007, s. 309 i n.

rozumienia i zakończenia 19. lipca 1980 r. strajku w Lublinie. Negocjatorzy ze strony partyjno-rządowej z łatwością obiecali realizację postulatów, a strajkujący z równie dużą łatwością w te obietnice uwierzyli. Obietnice negocjatorów nie były jednak całkowicie bez pokrycia. Podczas posiedzenia Biura Politycznego PZPR 11. lipca 1980 r. stwierdzono bowiem, że „dążąc do częściowego spełniania postulatów załóg należy rozważyć możliwość podniesienia wynagrodzeń, przede wszystkim w niektórych grupach zawodowych, które nie były objęte podwyżkami w roku ubiegłym, dotyczy to zwłaszcza przemysłu maszynowego [...]. Podwyżki płac należy wiązać z lepszym wykonywaniem zadań, z porządkowaniem norm, z gospodarnością.”⁸⁸⁵

Na łamach „Neues Deutschland” jednak o polskich problemach jeszcze nie wspomiano. W lipcu 1980 r. polska gospodarka ciągle jeszcze prezentowana była na łamach nrd-owskiego dziennika jako silna. Świadczyć miała o tym zapewne korespondencja Horsta Iffländera, w której donosił, że z Huty im. Lenina w Krakowie codziennie wyjeżdżało ponad 1000 wagonów blach walcowanych na zimno i na gorąco, stalowych profili, drutu, stali zbrojeniowej i innych wyrobów hutniczych. Jeszcze w 1980 r. miała tu zostać wytopiona stumilionowa tona stali. Mimo ciągłej modernizacji zakład ten wkrótce będzie musiał jednak oddać tytuł największego producenta w branży. W połowie lat 80-tych zostanie bowiem pokonany przez najmłodszy i najnowocześniejszy kombinat metalurgiczny, Hutę Katowice, która będzie dostarczać około jedną trzecią produkcji w Polsce planowanej na poziomie 24 mln ton.⁸⁸⁶

Od początku sierpnia 1980 r. załagodzony, jak się wydawało rządzącej w Polsce partii, protest narastał jednak coraz bardziej. Coraz częściej pytano, kto jest winien złego stanu gospodarki, pojawiały się wypowiedzi krytykujące cenzurę, środki

885 Protokół nr 11 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 11 lipca 1980 r., w: Tajne dokumenty Biura Politycznego ..., op. cit., s. 19-23.

886 1000 Waggonen täglich aus der Lenin-Hütte, „Neues Deutschland” nr 156, piątek, 4.07.1980. „Neues Deutschland” pokazywało w tym czasie siłę polskiej gospodarki, w Polsce podkreślano rozwój kontaktów handlowych z NRD, por. np.: Z korzyścią dla obu partnerów. 30 lat współpracy handlowej Polski z NRD, „Żołnierz Wolności” nr 153, czwartek, 3.07.1980: „(PAP) Kontakty handlowe Polski z NRD datują się od czerwca 1950 r., kiedy to oba kraje podpisały pierwszą umowę handlową. NRD na trwałe zajęła drugie miejsce – po ZSRR – w handlu zagranicznym Polski. Komplementarność struktury gospodarczych obu krajów pogłębiona została w drodze koordynowania planów rozwoju obu krajów, poprzez procesy specjalizacji i kooperacji przemysłowej [...]”.

masowego przekazu, związki zawodowe, przywileje milicji, Służby Bezpieczeństwa i wojska.

O protestach wiedziało oczywiście kierownictwo SED. 12. sierpnia 1980 r. Erich Mielke skierował do kierowników jednostek organizacyjnych Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego NRD pismo dotyczące sytuacji w Polsce, w którym informował: „Pogorszenie zaopatrzenia ludności w ciągu ostatnich miesięcy w podstawowe artykuły spożywcze (mięso i przetwory mięsne, tłuszcze zwierzęce itd.) i przemysłowe przyczyniło się do [powstania] negatywnych nastrojów wśród społeczeństwa. Od początku lipca 1980 r. w wielu zakładach przemysłowych PRL doszło do przerw w pracy, a w pojedynczych przypadkach także do strajków wielodniowych [...] Organy bezpieczeństwa stolicy Polski od 11. sierpnia 1980 r. znajdują się w stanie podwyższonej gotowości [...] Rozwój wydarzeń w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wymaga najwyższej czujności”.⁸⁸⁷

Już tydzień później, 18. sierpnia 1980 r, wywiad wojskowy NRD informował: „Rozpoczęcie i dotychczasowy przebieg strajków pozwalają wnioskować, że w PRL chodzi o dobrze przygotowaną i zorganizowaną, zaplanowaną długoterminową akcję sił kontrrewolucyjnych, które pochodzą także z kręgów Kościoła. Akcja ta ma na celu spowodowanie permanentnego stanu niepokoju i niepewności w kraju poprzez stałą zmianę miejsc i gałęzi przemysłu bądź zakładów gospodarki komunalnej i zakładów usługowych [w których są organizowane strajki]. Wykorzystanie niezadowolenia ludności z sytuacji w zakresie zaopatrzenia ma stworzyć podstawę sukcesu kontrrewolucji.”⁸⁸⁸

Również 18. sierpnia 1980 r., „Neues Deutschland” donosiło, że w piątek wieczorem, 15. sierpnia 1980 r., prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Edward Babiuch, oświadczył w telewizyjnym orędziu do obywateli, że

887 1980 sierpień 12, Berlin – Pismo Erich Mielkego do kierowników jednostek organizacyjnych MBP NRD dotyczące sytuacji w PRL, poufne, w: Przed i po 13 grudnia..., tom 1, op. cit., s. 3.

888 1980 sierpień 18, Berlin – Informacja nr 1/80 wywiadu wojskowego NRD o rozwoju sytuacji w PRL, poufne!, w: Przed i po 13 grudnia..., tom 1, op. cit., s. 5-6.

„w ostatnich tygodniach sytuacja społeczno-gospodarcza w Polsce skomplikowała się”. Czytelnicy centralnego organu prasowego SED po raz pierwszy i z nagłą dowiadywali się oficjalnie, że w Polsce wystąpiły „przejściowe przerwy w pracy w miejscowościach, zakładach i przedsiębiorstwach komunalnych”. Przyczyn tego stanu nie podawano, pisano natomiast, że Edward Babiuch powiedział, że „trzeba przywrócić równowagę gospodarczą i rynkową”, a „przychody i płace muszą mieć pokrycie w niezbędnej ilości towarów i usług. Tylko przez zwiększenie produkcji można przewyciężyć obecne trudności [...] przerywaniem pracy i zakłóceniami rytmu produkcyjnego w Polsce niczego nie można rozwiązać”. Mówiąc o trudnościach w zapatrzeniu, premier zwrócił uwagę na „konieczność wykorzystania każdej inicjatywy dla zwiększenia produkcji w przemyśle i rolnictwie. Podzielić można to, co zostało wypracowane, przede wszystkim przez wzrost efektywności pracy [...] Wszyscy powinni zdecydowanie przeciwstawić się pogarszaniu równowagi ekonomicznej i nierealnym naciskom na wzrost dochodu bez pokrycia”.⁸⁸⁹

Latem 1980 r. sytuację w Polsce dodatkowo pogarszała powódź, która spowodowała zalanie ponad 1,7 mln ha pól i ogromne straty, które szły w dziesiątki miliardów złotych.

Trudności w zaopatrzeniu nie były oczywiście polską specjalnością i występowały we wszystkich krajach bloku socjalistycznego, także w NRD. Środki masowego przekazu o tym jednak nie informowały, społeczeństwo czerpało wiedzę z życia codziennego, a kierownictwo partii otrzymywało odpowiednie sprawozdania. Na przykład w kwietniu 1980 r. I sekretarz SED w Cottbus informował, że ogólnie rzecz biorąc sytuacja w okręgu była dobra i charakteryzowała się wielkimi inicjatywami podejmowanymi w ramach socjalistycznego współzawodnictwa. Jak przekonywał, obywatele generalnie ufali gospodarczej i społecznej polityce partii, ale w dyskusjach pojawiały się też głosy krytyczne, a nawet negatywne i dodawał, że

⁸⁸⁹ Polnischer Ministerpräsident sprach im Fernsehen, „Neues Deutschland” nr 194, poniedziałek, 18.08.1980. Patrz też: Wystąpienie telewizyjne premiera Edwarda Babiucha, „Trybuna Ludu” nr 194, sobota/niedziela, 16./17.08.1980.

w opinii niektórych, było za mało towarów do kupienia. Powody takiej sytuacji wyjaśniał tym, że „wielu obywateli dysponuje za dużą siłą nabywczą, której nie mogą w dostateczny sposób spożytkować na interesujące dla nich dobra konsumpcyjne wysokiej jakości. U wielu obywateli zarysowuje się też nawyk kupowania wyrobów (technicznych dóbr konsumpcyjnych, częściowo też tekstyliów, a także innych towarów) wtedy, kiedy są dostępne, także jeżeli nie mają oni w danym czasie rzeczywistego zapotrzebowania na nie. Prowadzi to do tego, że niektóre placówki handlowe, działy w domach towarowych itd. sprawiają wrażenie bardziej pustych niż wcześniej, mimo że obrót wzrósł. Niektórzy wyciągają stąd wniosek, że zaopatrzenie pogorszyło się. Inny kierunek krytycznych opinii na temat zaopatrzenia dotyczy luk, które występują już od dłuższego czasu lub przejściowo i dla których obywatele nie wykazują zrozumienia. Są to niektóre towary codziennej potrzeby, jak musztarda, podpaski, ścierki, artykuły pasmanteryjne, zwłaszcza przędze, gumki do majtek i igły oraz części zamienne do samochodów i rowerów, w tym opony i akumulatory samochodowe.” Autor informacji podkreślał jednocześnie na jej zakończenie, że: „Dyskusja na temat zaopatrzenia jest prowadzona przez wielu obywateli, przy czym większość z nich nie podaje w wątpliwość swojego pryncypialnie pozytywnego stanowiska w odniesieniu do polityki partii.”⁸⁹⁰

W PRL przejściowe trudności w zaopatrzeniu były zjawiskiem powszechnie znanym i dotyczyły bardzo różnych towarów. Na co dzień brakowało np. papieru toaletowego, a podczas żniw co roku telewizja, prasa i radio ubolewały z powodu braku sznurka do snopowiązałek.⁸⁹¹

Braki zaopatrzeniowe w NRD nie były jednak tak rozległe i głębokie, jak występujące w ówczesnej Polsce i nie prowadziły też do tak ogromnej frustracji i gwałtownych protestów, przeradzających się w szeroką i długotrwałą falę straj-

890 Archiwum SAPMO, DY 30/2208, Informacja Wenera Walde do Ericha Honeckera z 21.04.1980.

891 Por. też: Łazor J., Polityka rządu Edwarda Babiucha jako próba przywrócenia równowagi gospodarczej, w: Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego „Studia i Prace”, nr 3 (7) 2011, s. 151-167, opracowanie dostępne także w internecie: <http://kolegia.sgh.waw.pl/pl/KES/kwartalnik/archiwum/Documents/JLazor7.pdf>.

ków. Inna rzecz, że w NRD, ani w żadnym kraju socjalistycznym, nie wyobrażano sobie, że do strajku może dojść. Strajk uznawano za zjawisko występujące jedynie w krajach kapitalistycznych i będące narzędziem walki uciskanych robotników z klasami wyzyskującymi ich pracę.

W połowie sierpnia 1980 r. oficjalny organ prasowy władzy w NRD jeszcze nie odważył się posługiwać słowem „strajk” na określenie protestu robotników w socjalistycznym państwie. Jednak już 20. sierpnia „Neues Deutschland” powoływało się na PAP informując, że 18. sierpnia 1980 r., podczas plenarnego posiedzenia KW PZPR w Gdańsku dyskutowano na temat „aktualnej sytuacji, jaka powstała w wielu zakładach na Wybrzeżu Gdańskim wskutek trwających od kilku dni strajków i wynikających stąd zadań dla wojewódzkiej organizacji partyjnej”. W trakcie obrad, którym przewodniczył Tadeusz Fiszbach⁸⁹², I sekretarz KW PZPR w Gdańsku, stwierdzono, „że w kilku zakładach akcje strajkowe przybrały rozwój, którego charakter jest sprzeczny z pierwotnymi zamiarami robotników. Przekształciły się one w działania skierowane przeciwko podstawom zasad życia politycznego i społecznego w naszym kraju. Tak więc zdarzenia te przemieniły się w akcje antysocjalistycznych elementów, ludzi, którzy nie są pracownikami zakładów na wybrzeżu. Ich celem jest wywołanie chaosu i nieporządku”.⁸⁹³

Zaskakująco o sytuacji wypowiedział się 23.08.1980 Wojciech Jaruzelski na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR: „Przed dwoma laty mówiliśmy, że zadłużenie osiągnęło 17 mld zł, ale wiedzieliśmy o tym z Wolnej Europy, a były minister handlu zagranicznego Jerzy Olszewski⁸⁹⁴ zabierając głos na Biurze Politycz-

892 Tadeusz Fiszbach (ur. w 1935 r.) był w latach 1975–1980 był I sekretarzem KW PZPR w Gdańsku. Patrz też: Fiszbach Tadeusz, w: Mołdawa T., *Ludzie władzy...*, op. cit., s. 349.

893 Plenum der Wojewodschafts-Komitees der PVAP Gdańsk, „Neues Deutschland” nr 196, środa, 20.08.1980. Patrz też: Plenum KW PZPR w Gdańsku, „Trybuna Ludu” nr 196, wtorek, 19.08.1980; Poczucie odpowiedzialności za los Ojczyzny obowiązkiem wszystkich Polaków – Przemówienie Edwarda Gierka, ibidem. W tym przemówieniu Edward Gierek zwraca się do słuchaczy posługując się sformułowaniami: „Szanowni Obywatele!”, „Rodacy!”, „Drodzy Obywatele!”, „Drodzy współobywatele!”.

894 Jerzy Olszewski (1921–1981) był od listopada 1974 r. do końca stycznia 1980 r. ministrem handlu zagranicznego i gospodarki morskiej. W 1980 r. usunięto go z PZPR i oskarżono o nadużycia finansowe. Patrz też: Olszewski Jerzy, w: Mołdawa T., *Ludzie władzy...*, op. cit., s. 406.

nym powiedział – niech się martwią ci którzy pożyczają. Nikt z nas na to nie zareagował, a trzeba było strzelić w gębę”.⁸⁹⁵

Wydarzenia w Polsce w połowie 1980 r. wzbudzały oczywiście duży niepokój władz NRD. Wprawdzie podpisanym 30. sierpnia 1980 r. w Szczecinie i 31. sierpnia 1980 r. w Gdańsku porozumieniom pomiędzy komisjami rządowymi i Międzyzakładowymi Komitetami Strajkowymi „Neues Deutschland” nie poświęciło żadnej wzmianki, jednak dynamicznie rozwijającej się sytuacji w Polsce, zaskakującej zarówno dla sąsiadów z obozu „demokracji ludowej”, jak i państw świata zachodniego, nie dało się na dłuższą metę przemilczeć. W NRD media zaczęły więc przekazywać starannie wyselekcjonowane informacje, zgodne z oficjalną linią polityczną. Jednym z jej interesujących z dzisiejszej perspektywy wątków była kwestia pomocy materialnej udzielanej przez NRD ówczesnej Polsce. Także i inne państwa bloku wschodniego z ZSRR na czele brały w tym udział, co jest zagadnieniem zdecydowanie mniej znanym niż kwestia pomocy materialnej i pieniężnej świadczonej przez Zachód.

Kryzys w Polsce musiał spotkać się z odzewem „bratnich narodów”. Pierwsze informacje o pomocy niesionej Polsce Ludowej przez NRD pojawiły się na łamach „Neues Deutschland” już 4. września 1980 r., kiedy to na pierwszej stronie opublikowano streszczenie wywiadu udzielonego przez polskiego wicepremiera, Henryka Kisiela⁸⁹⁶, Polskiej Agencji Prasowej. Czytelnik gazety dowiadywał się, że polski wicepremier, i jednocześnie przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, podkreślał duże znaczenie przyspieszonych, względnie dodatkowych, dostaw dla Polski surowców, materiałów i artykułów na rynek wewnętrzny, realizowanych przez Związek Radziecki, NRD i Czechosłowację. „Będzie to miało” – jak powiedział – „pozytywny wpływ na zmniejszenie obecnych napięć w zaopatrzeniu gospodarki i rynku wewnętrznego”. Co do współpracy z NRD Henryk Kisiel podkreślił,

895 Protokół nr 23 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 23 sierpnia 1980 r., w: *Tajne dokumenty Biura Politycznego...*, op. cit., s. 51-60.

896 Henryk Kisiel (1921-2000) był od listopada 1974 r. do sierpnia 1980 r. ministrem finansów, a od sierpnia 1980 r. do czerwca 1981 r. wicepremierem i przewodniczącym Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Od 1975 r. do 1981 r. był członkiem KC PZPR. Patrz też: Kisiel Henryk, w: *Mołdawa T., Ludzie władzy...*, op. cit., s. 371-372.

że „w tym tygodniu uzyskaliśmy możliwość kupienia w NRD dodatkowych ilości zboża, masła, drobiu, artykułów spożywczych dla dzieci i niemowląt. Będziemy mogli wzbogacić nasz rynek także przez import niektórych wyrobów przemysłu lekkiego, zwłaszcza odzieży i bielizny, oraz różnych artykułów gospodarstwa domowego”. Zdaniem H. Kisiela współpraca gospodarcza między oboma krajami nabierała w ówczesnej sytuacji jeszcze większego znaczenia i umożliwiała zwiększenie produkcji oraz dostępności najpotrzebniejszych towarów i usług. Jak mówił: „Najświeższe przykłady współpracy z NRD są wymownym przykładem zrozumienia dla naszej sytuacji oraz wynikających z niej potrzeb gospodarki i rynku wewnętrznego. Jeszcze raz podkreślają one, że prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie”⁸⁹⁷. Za „skuteczną pomoc z NRD” H. Kisiel podziękował następnie podczas konferencji prasowej w Warszawie. Dodał też, że „dostawy z NRD [...] stanowią prawdziwy wkład w lepsze zaopatrzenie polskiego rynku wewnętrznego”⁸⁹⁸.

Za pomoc w postaci udostępnienia portów w czasie strajków w Polsce, dziękował NRD też nowy I sekretarz KC PZPR, Stanisław Kania w transmitowanym w polskiej telewizji przemówieniu do aktywu partyjnego. Ta forma wyrażania wdzięczności musiała mieć duże znaczenie, bowiem za „bratnią, internacjonalistyczną pomoc”⁸⁹⁹ podziękował podczas rozmowy z Erichem Honeckerem przebywający z krótką wizytą w Berlinie Wschodnim, wówczas stolicy NRD, członek Biura Politycznego KC PZPR Andrzej Żabiński. Stanisław Kania dziękował ponadto za okazaną Polsce pomoc w formie dodatkowych dostaw towarów w liście do Ericha Honeckera, przy okazji przekazywanych przywódcy NRD podziękowań za życzenia z okazji wyboru na stanowisko I sekretarza KC PZPR. Zapewniał w nim też: „Nasza partia uczyni wszystko dla pokonania istniejących trudności,

897 Interview der polnischen Nachrichtenagentur PAP mit dem stellvertretenden polnischen Ministerpräsidenten Henryk Kisiel, „Neues Deutschland” nr 210, piątek, 5.09.1980. Patrz też: Rozwój współpracy gospodarczej z krajami socjalistycznymi. Dodatkowe dostawy towarów z NRD, „Trybuna Ludu” nr 211, piątek, 5.09.1980.

898 Kisiel: Intensive Arbeit zur Lösung der Probleme, „Neues Deutschland” nr 214, środa, 10.09.1980.

899 Gespräch Erich Honeckers mit Politbüro-Mitglied der PVAP, „Neues Deutschland” nr 218, poniedziałek, 15.09.1980.

umocnienia zdobyć socjalizmu w naszym kraju”⁹⁰⁰, potwierdzając niejako cel, któremu ta pomoc miała służyć.

O pomocy NRD dla PRL pisała też polska prasa, a „Neues Deutschland” chętnie te doniesienia cytowało. Oto przykład z „Życia Warszawy”: „Trzeba podkreślić” – pisano w polskim dzienniku – „że strona NRD-owska wywiązuje się ze swych zobowiązań bardzo konsekwentnie. Poza nielicznymi artykułami jak pończochy, skarpetki i sprzęt fotograficzny – co wynika przypuszczalnie z własnych trudności – dostawy z NRD płyną rytmicznie zgodnie z ustalonymi terminami, a wielu wypadkach wartość zakontraktowanych towarów przekracza ustalone zobowiązania” (*cytat za „Życiem Warszawy” – przypis WJ*). „Życie Warszawy” wskazywało też na to, że wraz z dodatkowymi dostawami, Polska otrzymywała z NRD o 10% więcej towarów niż przewidywano. I sekretarz KC PZPR podziękował za to podczas VII Plenum partii.

Jak pisał polski stołeczny dziennik, w podobnej atmosferze „wzajemnego zrozumienia i z uwzględnieniem obecnych możliwości i potrzeb obu krajów” przebiegały rozmowy o planowanej wymianie towarowej w 1981 r., która miała obejmować towary rynkowe z zakresu chemii gospodarczej, gospodarstwa domowego i galanterii. Wznowiona miała zostać także wymiana w dziedzinie motoryzacji, „która w minionym roku została tak lekkomyślnie zerwana z naszej strony” – pisała polska gazeta. Zakładano więc wznowienie importu z NRD samochodów osobowych, samochodowych części zamiennych i półwyrobów do produkcji elementów wyposażenia. W zamian za to Polska mogłaby zaoferować małe silniki do Trabantów oraz gotowe samochody osobowe i ciężarowe. Podkreślano, że rozmowy nie były łatwe. Przy pełnym zrozumieniu potrzeb i możliwości Polski, przedstawiciele NRD zauważali bowiem w ostatnim czasie odczuwalną rezerwę w rozwoju kontaktów, m.in. w eksporcie artykułów dla przemysłu motoryzacyjnego. „Dziś nie

900 Stanisław Kania dankt für Grüße, „Neues Deutschland“ nr 242, wtorek, 14.10.1980.

pozostaje nic innego, jak spróbować naprawić popełniony błąd i zacząć traktować bliskiego, sumiennego partnera z taką uwagą, na jaką on zasługuje”.⁹⁰¹

Pomoc niesiona PRL przez władze NRD od początku nie podobała się szeregowym członkom partii. Günther Jahn, I sekretarz SED w Poczdamie, ostrzegał już w sprawozdaniu z 24. września 1980 r., że takie działania uzyskują tylko częściową zgodę. „Takie opinie, że dla skompensowania politycznej słabości kierownictwa, błędów w kierowaniu państwem, antysocjalistycznych strajków i zaniedbań w rolnictwie nie powinno być materialnego wsparcia, są stosunkowo szeroko rozpowszechnione”⁹⁰². Obawiano się też, że spowoduje to pogorszenie zaopatrzenia w NRD. W grudniu tego samego roku Günther Jahn potwierdzał swoje wcześniejsze doniesienia pisząc: „Jednakże – aż do aktywu partyjnego w dół – reprezentowane są stanowiska wyrażające niezrozumienie i odmowę wobec działań pomocowych, zwłaszcza jeżeli chodzi o nieodpłatną pomoc w walucie wymienialnej (przeciw czemu argumentujemy zgodnie z przekazanymi nam wskazówkami). Po odsłonięciu pomnika w Gdańsku poświęconego nieżyjącym uczestnikom kontrrewolucyjnych dążeń z 1970 r., w czym znów brali udział towarzysze najwyższego kierownictwa PZPR, nabrzmiewają dyskusje na temat Polski, narastają troska wzgl. oczekiwania w sprawie dalszych decyzji”⁹⁰³.

Początkowo „Neues Deutschland” informowało ogólnie o pomocy udzielanej PRL przez NRD; nie podawano przy tym wartości dostarczonych towarów. Pierwsza informacja o finansowym wymiarze wsparcia pojawiła się na łamach nrd-owskiego dziennika w grudniu 1980 r., a zawarta była w treści sprawozdania Biura Po-

901 Zu den Handelsgesprächen DDR–Polen, „Neues Deutschland” nr 293, piątek, 12.12.1980. Patrz też: Rozmowy handlowe Polska – NRD. Ważny temat – artykuły rynkowe. „Życie Warszawy” nr 290, środa, 10.12.1980.

902 Archiwum SAPMO, DY 30/2288, Informacja Günthera Jahna do Ericha Honeckera z 24.09.1980.

903 Archiwum SAPMO, DY 30/2288, Informacja Günthera Jahna do Ericha Honeckera z 23.12.1980. O podobnych nastrojach informował w 1981 r. także m.in. Alfred Rohde, I sekretarz SED w Wismut. W jego okręgu wyrażano wątpliwość, czy słusznym jest udzielanie PRL pomocy materialnej w sytuacji, gdy polska klasa robotnicza sama nie podejmuje dostatecznych działań dla poprawy sytuacji gospodarczej (por.: archiwum SAPMO, DY 30/2316, Informacja Alfreda Rohde do Ericha Honeckera z 27.01.1981). W połowie 1981 r. natomiast twierdzono, „że nasze państwo wprawdzie nadal powinno wspierać Polską Rzeczpospolitą Ludową ale tylko w formie pełnego bilansowania wzajemnych dostaw” (por.: archiwum SAPMO, DY 30/2316, Informacja Alfreda Rohde do Ericha Honeckera z 21.07.1981).

litycznego na XIII Plenum KC SED. W referacie sprawozdawczym stwierdzano: „NRD dostarczyła PRL w związku z wydarzeniami w tym kraju bratniej pomocy. W krótkim czasie wysłano zboże, masło, mięso i inne artykuły spożywcze i towary przemysłowe, w sumie w przeliczeniu na walutę wymienialną towary o wartości 300 milionów marek zachodnioniemieckich. Poza tym NRD świadczy PRL bezpłatną pomoc w walucie wymienialnej w wysokości 250 milionów marek w przeliczeniu na marki RFN.”⁹⁰⁴

W wydaniu z 29. grudnia 1980 r. centralny organ prasowy SED podsumowując mijający rok przypominał, że NRD udzieliła Polsce Ludowej pomocy politycznej i gospodarczej, a zainteresowanie NRD stabilną sytuacją w Polsce wynika z „jej dążenia do dalszego rozwoju bratnich stosunków, dalszego wzmocnienia wspólnoty państw socjalistycznych i z zasad proletariackiego internacjonalizmu”.⁹⁰⁵ Z opublikowanych w dzienniku informacji wynikało, że do końca 1980 r. NRD udzieliła Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pomocy o wartości 550 milionów marek zachodnioniemieckich. Biorąc pod uwagę ówczesną wolnorynkową cenę marki zachodnioniemieckiej (około 60 zł)⁹⁰⁶ byłoby to blisko cztery miliardy złotych.

Taką wartość udzielonej pomocy potwierdził też Erich Honecker w wywiadzie udzielonym w lutym 1981 r. brytyjskiemu wydawcy Robertowi Maxwellowi⁹⁰⁷: „Było dla nas oczywistością udzielenie polskiemu kierownictwu partii i państwa pomocy nie tylko politycznej i moralnej, lecz także materialnej [...] Tym bardziej, że przedstawiciele Polski Ludowej oświadczyli podczas spotkania wiodących przedstawicieli krajów socjalistycznych w grudniu 1980 r., że Polska Ludowa socjalistyczna była, jest i będzie [...] Nasza republika może w każdym razie zapisać po swojej stronie, że w ostatnim czasie udzieliła Polskiej Rzeczypospolitej Lu-

904 Aus dem Bericht des Politbüros an die 13. Tagung des Zentralkomitees der SED, „Neues Deutschland” nr 293, piątek, 12.12.1980.

905 In der Welt geachtet als Bastion des Sozialismus und des Friedens, „Neues Deutschland” nr 305, poniedziałek, 29.12.1980.

906 W styczniu 1981 r. oficjalny kurs marki RFN wynosił: kupno 100 DM = 1 547,86 zł, sprzedaż: 100 DM = 1 611,04 zł, por.: Wyciąg z tabeli kursów nr 2/81, „Życie Warszawy” nr 19, sobota/niedziela, 24./25.01.1981.

907 Robert Maxwell (1923-1991), właśc. Jan Ludvik Hoch), brytyjski wydawca i przedsiębiorca prasowy, polityk. Od 1981 r. właściciel Maxwell Communication Corporation.

dowej dodatkowej pomocy w wysokości ponad pół miliarda marek, w tym 250 milionów w walucie wymienialnej. Do tej pory byliśmy w stanie skompensować poprzez handel zagraniczny braki dostaw z Polski. Sądzę, że dzięki dynamicznej sile gospodarczej NRD w przyszłości też tak będzie”⁹⁰⁸.

Takie zapewnienie ze strony najważniejszej osoby w państwie miało z pewnością krzepić i poprawiać nastroje, być przeciwwagą dla ponurych doniesień o stanie polskiej gospodarki. Na początku lutego 1981 r. korespondent agencji ADN pisał bowiem z Warszawy, że w większości gałęzi przemysłu produkcja drastycznie zmalała, co dramatycznie odbijało się na zaopatrzeniu ludności i na wielu innych dziedzinach życia społecznego. Ograniczeniu uległy też możliwości płatnicze polskiego państwa, malał eksport, m.in. do NRD, co z kolei „zakłóca realizację programu socjalistycznej integracji”. W setkach zakładów w poprzednim tygodniu nie pracowano, w wielu innych praca była stale przerywana. Straty, których nie dało się już odrobić, szły w miliardy, a dezorganizacja gospodarki zmuszała do wyłączania całych bloków w elektrowniach.⁹⁰⁹

Informacje o sytuacji gospodarczej w Polsce, przekazywane przez „Neues Deutschland” były bardzo niepokojące i budziły negatywne reakcje aktywu partyjnego SED. „Większość naszych towarzyszy popiera pomoc zadeklarowaną Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej na XII Plenum. Nie można jednak pominąć faktu, że są ludzie pracy, nawet jeżeli są to jednostkowi towarzysze, którzy nie zgadzają się na naszą pomoc. Wyraża się to na przykład w poglądzie, wyrażanym przez kolegów z elektrowni zakładu uszlachetniania węgla brunatnego Espenhain, który nie jest odosobniony: „Czy nasza pomoc w wysokości 250 mln marek walutowych nie jest wykorzystywana do tego, żeby dalej strajkować? Właściwie sami potrzebujemy tych środków”.”⁹¹⁰

908 Für eine aktive Politik des Friedens, der Rüstungsbegrenzung und Abrüstung, „Neues Deutschland” nr 37, piątek, 13.02.1981.

909 „Solidarnosc” provoziert Chaos und Anarchie, „Neues Deutschland” nr 28, wtorek, 3.02.1981.

910 Archiwum SAPMO, DY 30/2264, Informacja Horsta Schumanna do Ericha Honeckera z 6.02.1981.

Niemniej NRD niosła pomoc, we własnym interesie politycznym, starając się, również tą drogą, podtrzymać upadający system. Wykorzystywano to oczywiście także do prowadzenia działań propagandowych. Jak donosiło „Neues Deutschland”, 17. lutego 1981 r. miała miejsce na zaproszenie Ericha Honeckera kolejna przyjacielska wizyta Stanisława Kania w Berlinie. Z oficjalnego komunikatu wynikało, że sekretarze partii poinformowali się wzajemnie o sytuacji w ich krajach i o działaniach SED i PZPR oraz rozmawiali o niektórych kwestiach polityki zagranicznej. Jak zwykle rozmowy wykazały zgodność poglądów obu partii we wszystkich podstawowych kwestiach. Wyrażono standardowo przekonanie, że „w znaczącym stopniu przyczynią się one do rozwoju wzajemnej współpracy w interesie obu państw, socjalizmu i pokoju na świecie”⁹¹¹.

W rzeczywistości rozmowy dotyczyły sytuacji w Polsce, jej aspektów politycznych i gospodarczych. O tym, że już wówczas planowano podjęcie niekonwencjonalnych działań przeciwko własnemu społeczeństwu świadczy fragment rozmowy, w której Stanisław Kania powiedział m.in.: „Dostawa drukarni dla nas, tow. Erich, ma w tym kontekście jak największe znaczenie. Chciałbym za to serdecznie podziękować. Ta maszyna jest montowana na terenie należącym do naszej armii, aby zapewnić druk gazety partyjnej we wszystkich warunkach. Podobne działania są podejmowane w radiu i w telewizji”⁹¹².

W następnych miesiącach 1981 r. „Neues Deutschland” informowało o stale pogarszającej się sytuacji gospodarczej bratniego kraju. Zapaść gospodarcza, zwłaszcza w drugiej połowie roku, doprowadziła do gwałtownego pogorszenia zapatrzania rynku wewnętrznego. W maju korespondent dziennika, Horst Iffländer, donosił z Warszawy o pustkach w polskich sklepach, o tym, że kartki żywnościowe nie gwarantowały otrzymania towaru: „Brakuje nie tylko mięsa, masła, cukru,

911 Freundschaftliche Begegnung zwischen Erich Honecker und Stanisław Kania, „Neues Deutschland” nr 41, środa, 18.02.1981.

912 Niederschrift über das Gespräch des Generalsekretärs des ZK der SED und Vorsitzenden des Staatsrates der DDR, Genossen Erich Honecker, mit dem Ersten Sekretär des ZK der PVAP Stanisław Kania, am 17. Februar 1981 in Hubertusstock, w: red. Kubina M., Wilke M., Hart und kompromißlos durchgreifen..., op. cit. s. 241.

mąki i innych podstawowych artykułów spożywczych, lecz nawet tysiąca drobnych rzeczy codziennej potrzeby aż po zapalki”⁹¹³.

W lipcu, przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem PZPR, nrd-owski dziennik głosił, że było jeszcze gorzej i że ludzi coraz bardziej niepokoiło pogarszające się zaopatrzenie i coraz dłuższe kolejki po chleb. „Brakuje już nie tylko mięsa, masła, cukru, mąki, ryżu i innych podstawowych artykułów spożywczych. Także proszek do prania, mydło i żyletki, nawet ocet – jeszcze niedawno główny wypełniacz poza tym pustych półek – stały się już trudno dostępne. Gdy w kioskach pojawią się papierosy lub zapalki, natychmiast tworzą się ogromne kolejki. W wielu regionach także papierosy są już racjonowane” – pisano w obszernej korespondencji nrd-owskiej agencji informacyjnej ADN z Warszawy.

Degrengolada narastała i nawet bujających zwykle w wyższych sferach polskich intelektualistów przytłaczała rzeczywistość. Korespondent agencji ADN pisał dalej, że na Uniwersytecie Warszawskim zajęcia często rozpoczynały się z opóźnieniem, gdy w kantynie pojawiały się atrakcyjne towary, po które zgodnie stali w kolejce nauczyciele i studenci. Podobnie było w zakładach pracy, gdy pobliski kiosk otrzymywał dostawę papierosów. Tysiące ludzi spóźniało się do pracy, ponieważ, mimo że wielu wstawalo między czwartą i piątą, nie udawało im się kupić rano chociażby tego, co powinni dostać na kartki, na które przysługiwało „miesięcznie 3,5 kg mięsa i wędlin i dodatkowo kilogram drobiu. Do tego dochodzi miesięcznie pół kilograma masła, kilogram cukru, kilogram kaszy i kilogram mąki oraz 1,5 kg ryżu na pół roku. Oto wyraz nędzy, do której doprowadziły Polskę Ludową rządy Solidarności [...] Brakuje środków do prania, pasty do zębów, mydła. W wielu domach wczasowych i szpitalach nie można wyprać pościeli. Nadziei na szybką poprawę nie można oczekiwać. Wiele załóg sięga po samopomoc. Dostarcza swoje towary na wymianę za środki piorące, papierosy, materiały budowlane oraz wymienia na artykuły spożywcze z rolnikami, którzy tu w większej części są rolnikami indywidual-

913 „Solidarność” brüstet sich mit „Kampf um die Macht”, „Neues Deutschland” nr 120, czwartek, 21.05.1981.

nymi lub wielkoobszarowymi. Pozostaje czekać, co w związku z tym wszystkim postanowi nadzwyczajny zjazd partii”.⁹¹⁴

Czytelnik „Neues Deutschland” dowiadywał się poza tym, że brakowało także surowców i materiałów do produkcji, co powodowało wymuszone przestoje, a polskie gazety pisały, że dno kryzysu jeszcze nie zostało osiągnięte. Poza „Solidarnością” winą za sytuację obarczano „elementy antysocjalistyczne”, zwracano także uwagę na mieszanie się zachodnich krajów kapitalistycznych w polskie sprawy.

We wrześniu 1981 r. „Neues Deutschland” zmieniło ton, i o ile przez poprzednie pół roku nie chwaliło się pomocą dla PRL i tylko opisywało sytuację, to teraz grzmiało: „Jeżeli obywatele NRD stale słyszą o strajkach w Polsce ogłaszanych przez „Solidarność”, o spadku produkcji, to niejeden zadaje sobie pytanie, czy ta pomoc dla naszego sąsiedniego narodu nie wpada w studnię bez dna. My w NRD to, co mamy, stworzyliśmy ciężką pracą. Konsumować można tylko to, co się wypracowało. Żaden naród nie może żyć bez pracy, niezależnie od tego jaki kształt ma jego społeczeństwo i gospodarka. To nie jest myślenie antypolskie, lecz logiczne”⁹¹⁵.

O dalszej pomocy ani słowa. Na początku września nrd-owski dziennik poinformował natomiast o wejściu w życie od 31.08.1981 w Polsce podwyżek cen produktów zbożowych, w wyniku których zwykły chleb o wadzie 800 g kosztował już nie 6,70 zł, lecz 16 zł, bułki zdrożały z 0,50 zł do 1,50 zł, mąka z 10 zł do 25 zł za kg, ryż z 8, zł do 28 zł za kg.⁹¹⁶

W następnych tygodniach nadal przedstawiano katastrofalną sytuację polskiej gospodarki i nadal obwiniano za to „Solidarność”, którą „antysocjalistyczne siły

914 Streiks in Polen führen zum Chaos, „Neues Deutschland” nr 163, sobota/niedziela, 11./12.07.1981.

915 Über Volkspolen und die DDR – Aktuelles und Historisches, „Neues Deutschland” nr 213, wtorek, 8.09.1981.

916 Preiserhöhungen für Getreideerzeugnisse in Polen, „Neues Deutschland” nr 207, wtorek, 1.09.1981. Podwyżkę cen wprowadzono uchwałą nr 187 Rady Ministrów z 26.08.1981. Nie zapisano w niej konkretnych cen, a tylko mało precyzyjne regulacje kierunkowe: „[...] Z dniem 31. sierpnia 1981 r. podwyższa się ceny detaliczne: pieczywa średnio o 11,50 za 1 kg [...]”. Poszczególne ceny detaliczne miał ustalić „Przewodniczący Państwowej Komisji Cen w uzgodnieniu z Ministrami Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej oraz Handlu Wewnętrznego i Usług” (por. Monitor Polski 1981 nr 22, poz. 200). W ślad za tą uchwałą wprowadzono „Zarządzenie Ministrów Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Finansów z dnia 28 sierpnia 1981 r. w sprawie szczegółowych zasad wypłacania rekompensaty z tytułu podwyżek cen detalicznych chleba i przetworów zbożową-mącznych oraz zasad odpłatności z tytułu korekty stawek żywieniowych” (por. Monitor Polski 1981 nr 22, poz. 201)

wykorzystują do zniszczenia podstaw społecznej własności środków produkcji, aby przestawić kraj na tory przywrócenia kapitalizmu”⁹¹⁷.

Z artykułów i doniesień publikowanych na łamach „Neues Deutschland” wynikało, że dalsza pomoc będzie możliwa dopiero wtedy, gdy partia i władza w PRL zdusi kontrrewolucję i przywróci kraj na jedyną słuszną drogę, drogę socjalistycznego rozwoju. Efekty, jakie miałyby przynieść gospodarka firmowana przez „Solidarność”, widać było bowiem już wówczas. W Warszawie wprowadzono racjonowanie kolejnych artykułów pierwszej potrzeby i, jak donosiła „Trybuna Ludu”, od 1. października 1981 r. każdy mieszkaniec Warszawy miał otrzymywać na kartkę na cukier jedną kostkę mydła na dwa miesiące. Wyjątkiem były niemowlęta, którym przysługiwały dwie kostki mydła na miesiąc. Racjonowanej sprzedaży podlegały także pieluchy. Przyszła matka miała otrzymać na jedno dziecko 20 pieluch, a zakup miał być wpisywany do książeczki przebiegu ciąży. Z powodu niedostatecznej ilości towaru ważność kartek na mięso, kielbasę, cukier i przetwory mączne oraz kartek na proszek do prania, alkohol i papierosy przedłużono do 20. października. Do 10. października ważność zachowywały również kartki na masło.⁹¹⁸

W zasygnalizowanym tu jedynie systemie zamiany kartek na różne dobra między sobą obserwator z zewnątrz niewątpliwie nie był w stanie się rozeznać. Z czasem systemem kartkowym obejmowano coraz więcej towarów i oprócz oficjalnie skonfigurowanych przez władze możliwości wymiany kartkowych przydziałów jednych niedostępnych artykułów na inne, równie niedostępne, stworzył się w Polsce rynek nieoficjalny, na którym, w zasadzie, można było wymienić wszystko na wszystko. Kartki na towary, umożliwiające choćby teoretyczny dostęp do pewnych dóbr, stały się swojego rodzaju środkiem płatniczym, tym bardziej, że pieniądź szybko tracił na wartości.

917 „Solidarnosc” will an die Macht, „Neues Deutschland” nr 243, środa, 14.10.1981.

918 Jedem Warschauer ein Stück Seife für zwei Monate, „Neues Deutschland” nr 234, sobota/niedziela, 3./4.10.1981. Patrz też: Znów – decyzje w ostatniej chwili. Nowe zasady sprzedaży reglamentowanej, „Trybuna Ludu”, nr 230, czwartek, 1.10.1981; Reglamentacja sprzedaży mydła, „Trybuna Ludu”, nr 230, czwartek, 1.10.1981.

W listopadzie 1981 r. „Neues Deutschland” informowało powołując się na „Trybunę Ludu”, że „Polsce grozi postępujące załamywanie się rynku i rozkład całego ekonomicznego organizmu państwa”. Według obliczeń ekonomistów w porównaniu do IV kwartału 1980 r. w IV kwartale 1981 r. dostawy mięsa i przetworów mięsnych miały zmniejszyć się o 23%, ryb i przetworów rybnych o 60%, tłuszczów zwierzęcych o 11-12%, materiałów bawełnianych o 40%. Siła nabywcza miała wzrosnąć natomiast o 38% i wynieść około 600 mld zł, ale przewidywano jednocześnie, że pokrycie w towarach i usługach sięgnie tylko 360 mld zł.⁹¹⁹

Wątpliwości dotyczące niesienia Polsce pomocy przez NRD nie ustępowały. W sprawozdaniu z 16.09.1981 Kurt Tiedke, I sekretarz okręgu Magdeburg, pisał do Ericha Honeckera: „W związku z dostawami mięsa do Polski jest wiele zapytań, „czy te dostawy trafiają we właściwe ręce” ”.⁹²⁰

Wreszcie nastąpił oczekiwany przez centralny organ prasowy SED zwrot. 13. grudnia 1981 r. partia i władze NRD odetchnęły z ulgą i znów były gotowe pośpieszyć z pomocą „bratniej partii i bratniemu narodowi”.⁹²¹

919 Polen droht Zusammenbruch, „Neues Deutschland” nr 262, czwartek, 5.11.1981. Patrz też: Po posiedzeniu Sejmu. Dobro pilnie potrzebne: rozsądek, „Trybuna Ludu” nr 258, wtorek, 3.11.1981.

920 Archiwum SAPMO, DY 30/2271, Informacja Kurta Tiedke do Ericha Honeckera z 16.09.1981.

921 O taką pomoc poprosił zresztą Wojciech Jaruzelski. Zob. „Informacja z 10.02.1982 Stanisława Długosza, z-cy Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, o wynikach działań podejmowanych w ostatnim okresie na rzecz uzyskania pomocy i rozszerzania współpracy z krajami RWPG” (Archiwum MSW, D I, 1982, 10/87, W-6). Wynika z niej, że po wprowadzeniu stanu wojennego Polska otrzymała z krajów socjalistycznych pomoc w dwóch etapach. „W dniu 14 grudnia 1981 r. Gen. W. Jaruzelski wystosował listy do premierów rządów NRD, CSRS, WRL i LRB o udzielenie Polsce w 1981 r. doraźnej pomocy w artykułach rynkowych. Prośba Gen. W. Jaruzelskiego spotkała się z natychmiastową pozytywną reakcją wszystkich tych krajów, które udzieliły pomocy tak rządowej jak i społecznej. Szereg krajów takich jak: ZSRR, SFRJ oraz pozaeuropejskie kraje socjalistyczne, samorzutnie okazały na różnego rodzaju pomoc”.

Zadeklarowana i zrealizowana do 30.01.1982 pomoc:

ZSRR: zadeklarowano 32,5 mln rubli; zrealizowano dostawy o wartości 29,5 mln rubli; zapłata w clearingu po 1985 r. w ramach kredytu oprocentowanego na 5%;

NRD: zadeklarowano 26-30 mln rubli., zrealizowano dostawy o wartości 26-30 mln rubli; pomoc bezzwrotna Czechosłowacka Republika Socjalistyczna (CSRS): zadeklarowano 36 mln rubli, zrealizowano dostawy o wartości 2 mln rubli; pomoc bezzwrotna

Węgierska Republika Ludowa (WRL): zadeklarowano 30-37 mln rubli, zrealizowano dostawy o wartości 25,5 mln rubli; zapłata w clearingu, termin zapłaty do uzgodnienia

Ludowa Republika Bułgarii (LRB): zadeklarowano 7 mln rubli, nie zrealizowano żadnych dostaw; zapłata miała nastąpić w clearingu w 1984 r. w ramach kredytu oprocentowanego na 2,5%

Mongolska Republika Ludowa (MRL): zadeklarowano 2 mln rubli, nie zrealizowano żadnych dostaw; pomoc bezzwrotna

Socjalistyczna Republika Wietnamu (SRW): 0,1 mln rubli; darowizna związków zawodowych

Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna (KRL-D): 1 mln rubli; pomoc bezzwrotna

Socjalistyczna Federacyjna Republika Jugosławii (SFRJ): zadeklarowano 15 mln USD, zrealizowano dostawy o wartości 13 mln USD; pomoc bezzwrotna

16. grudnia 1981 r. około godz. 21:00 miała miejsce rozmowa telefoniczna pomiędzy Erichem Honeckerem i Wojciechem Jaruzelskim. Erich Honecker podziękował w niej za przekazane informacje o stanie wojennym i zapewniał: „Bardzo dobrze rozumiemy, że chcecie prowadzić waszą walkę tak, by ofiar było stosunkowo mało. W ostatnich dniach przesłaliśmy wam środki do walki w bliskiej odległości i do walk ulicznych, takie jak świece dymne. Proszę, powiadom nas, jeśli potrzebujecie dalszej pomocy. Poleciliśmy naszym kierownictwom okręgowym nawiązanie kontaktu z ich partnerskimi okręgami i według własnych możliwości przesłanie żywności, zabawek i odzieży. Już jutro będziemy gotowi przekazać za pośrednictwem Czerwonego Krzyża lekarstwa i środki opatrunkowe, jeżeli jest z waszej strony określone zapotrzebowanie. Jesteśmy także gotowi do udzielenia pomocy technicznej, która jest niezbędna w przypadku walk ulicznych, budowy barykad itd. Możesz być pewny, że możesz polegać na Niemieckiej Republice Demokratycznej i jej Narodowej Armii Ludowej w każdym aspekcie”⁹²².

Następnego dnia Erich Honecker wysłał do Wojciecha Jaruzelskiego list nawiązujący do tej rozmowy telefonicznej. Potwierdzał w nim, że będzie wspierać generała „w szlachetnym dążeniu do uratowania Polski Ludowej przed chaosem, w który usiłują ją pogrążyć siły kontrrewolucyjne. Zapewniając o „gotowości uczynienia wszystkiego, aby osiągnąć cele, które sobie postawiliście dla normalizacji sytuacji w Waszym kraju zdecydowaliśmy w dniu dzisiejszym o podjęciu w ramach pierwszej pomocy szeregu przedsięwzięć, które natychmiast wejdą w życie”. Poin-

Afganistan: zadeklarowano 0,7 mln USD, nie zrealizowano żadnych dostaw; pomoc bezzwrotna
Łączną wartość okazanej pomocy szacowano na około 10 mld zł w cenach detalicznych, co stanowiło około 8% miesięcznych dostaw towarów na rynek krajowy.

31. grudnia 1981 r. i na początku stycznia Wojciech Jaruzelski zwrócił się do Związku Radzieckiego, NRD, Czechosłowacji, Węgier, Bułgarii i Rumunii z prośbą o udzielenie Polsce dalszej pomocy gospodarczej w różnych formach, np. przyspieszenie dostaw przewidzianych na II kwartał 1982 r., przesunięcie spłaty zadłużenia, udzielenia pomocy dewizowej, czy pośredniczenia w transakcjach handlowych z krajami kapitalistycznymi.

922 Niederschrift über das Telefongespräch des Generalsekretärs des ZK der SED, Genossen Erich Honecker, mit dem Ersten Sekretär des ZK der PVAP, Genossen Armeegeneral Wojciech Jaruzelski, am 16.12.1981, um 20.49 Uhr, w: red. Kubina M., Wilke M., Hart und kompromißlos durchgreifen..., op. cit., s. 393, tłumaczenie za: 1981 grudzień 16, Belrin – Protokół rozmowy telefonicznej Ericha Honeckera z Wojciechem Jaruzelskim przeprowadzonej 16 grudnia 1981 r. o godz. 20.46 (fragment): w: Przed i po 13 grudnia..., tom 2, op. cit., s. 458-459.

formował też, że pierwszy samolot z lekarstwami i mlekiem w proszku już odleciał do Polski. List zawierał załącznik z listą bezpłatnej pomocy NRD dla PRL:

„Grupa I

Środki żywnościowe, wartość – 25 mln marek walutowych:

- 1) mięso z drobiu – 1000 ton,
- 2) odżywki mleczne dla dzieci – 100 ton,
- 3) jaja kurze – 50 mln szt[uk],
- 4) jaja chłodnicze – 2380 ton,
- 5) przetwory mączne – 150 ton,
- 6) papierosy – 200 mln szt[uk].

Grupa II

Artykuły dziecięce, wartość – 7 mln marek walutowych, w tym: butelki dla niemowląt, łóżka dzieciinne z materacami, odzież dziecięca, wózki dziecięce i sportowe.

Grupa III

Środki higieny osobistej, wartość – 4,7 mln marek walutowych:

- 1) mydło – 600 ton,
- 2) pasta do zębów – 2 mln tubek.

Grupa IV

Gotowe lekarstwa, wartość – 28 mln marek walutowych, w tym zwłaszcza: środki regulujące krążenie, środki antygrypowe, antybiotyki, antydiabetyki.

Grupa V

Inne wyroby, wartość – 0,3 mln marek walutowych, w tym czajniki – 20 tys. sztuk.

Suma łączna grup I–V wynosi 65 mln marek walutowych, tj. ok. 14 mln rbl.”⁹²³

923 Archiwum MSZ, D I, 1982, 10/87, W-6, List Ericha Honeckera do Wojciecha Jaruzelskiego z 17.12.1981.

Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, wzbudzona została gwałtowna i szeroka fala pomocy NRD dla Polski.⁹²⁴

Już 18. grudnia 1981 r. „Neues Deutschland” donosiło, że w Dreźnie komunistyczna młodzieżówka FDJ (Freie Deutsche Jugend) i organizacja pionierska im. Ernsta



Dresdner Pioniere verpacken Geschenke für polnische Kinder Foto: ZB/Häßler
Ilustracja 16: Drezdeńscy pionierzy pakują prezenty dla polskich dzieci. Źródło: Neues Deutschland, 18.12.1981, nr 299.

Thälmann, zorganizowały akcję solidarności dzieci z NRD z dziećmi w Polsce⁹²⁵, „które muszą cierpieć z powodu skutków kontrewolucyjnych działań”⁹²⁶. Ponad 2 mln członków FDJ we wszystkich 5 900 ogólnokształcących szkołach Niemieckiej Republiki Demokratycznej⁹²⁷ przygotowywało więc, raczej przymusowo niż dobrowolnie, świąteczne paczki, aby w tym trudnym czasie sprawić radość polskim dzieciom. W paczkach znajdowały się przede wszystkim słodczyce, pierniki, tradycyjne niemieckie ciasto świąteczne, czekolada i drobne zabawki.⁹²⁸ „Neues Deutschland” podkreślało, że słodczyce wkładane do paczek oprócz zabawek, wiele dziewcząt i chłopców kupiło za własne kieszonkowe.⁹²⁹

„Poparcie dla inicjatywy młodzieży szkolnej wykroczyło poza kręgi rodziców i nauczycieli. W miejscowości Zechlin w powiecie Neuruppin piekarz przekazał do wysłania dzieciom w sąsiednim kraju nieodpłatnie świąteczne ciasto o wartości 270 marek. W okręgu Magdeburg członkowie brygad patronackich oraz wielu innych obywateli przewoziło swoimi prywatnymi samochodami paczki z podarunkami od dziewcząt i chłopców do punktów wysyłki. Na solidarnościowym apelu

924 Na temat pomocy NRD dla PRL w tym okresie patrz też: Wojtaszyn D., Akcja pomocy NRD dla Polski po ogłoszeniu stanu wojennego – odruch serca czy przedsięwzięcie propagandowe, w: red. Kerski B., Kotula A., Ruchniewicz L., Wóycicki K: Przyjaźń nakazana?..., op. cit., s. 173-193.

925 Por.: archiwum MSZ, D I, 1982, 10/87, W-6, List Ericha Honeckera do Wojciecha Jaruzelskiego z 17.12.1981: „Ministerstwo Oświaty NRD, Centralna Rada FDJ i organizacja pionierów NRD im. E. Thälmann wezwały dziś dzieci szkolne do przygotowywania paczek świątecznych dla dzieci Polski Ludowej i ich wysyłania”.

926 DDR-Bürger leisten Hilfe für die Kinder Volkspolens, „Neues Deutschland” nr 299, piątek, 18.12.1981.

927 Breite Solidaritätsbewegung in der DDR für Volkspolen, „Neues Deutschland” nr 300, sobota/niedziela, 19./20.12.1981.

928 DDR-Bürger leisten Hilfe für die Kinder Volkspolens, „Neues Deutschland” nr 299, piątek, 18.12.1981.

929 Geschenkpäckchen an polnische Kinder, „Neues Deutschland” nr 300, sobota/niedziela, 19./20.12.1981.

w szkole im. Maksyma Gorkiego we Frankfurcie nad Odrą uczniowie przekazali samochód ciężarowy z 2 000 paczek kobietom z sąsiednich Słubic⁹³⁰.

Akcja pomocy rozpoczęła się w czwartek, 17.12.1981. „Neues Deutschland” przekazało pierwsze informacje na ten temat następnego dnia, a w weekend 19./20.12.1981 centralny organ prasowy SED rozpoczął propagandową nawałnicę, której szczytowe nasilenie przypadło na dni od 21.12 do 23.12.1981. Na łamach dziennika upajano się dobrocią i poczuciem solidarności okazywanej Polsce Ludowej przez NRD i jej obywateli pisząc, że naród NRD i jej dzieci pakują jako posłańcy przyjaźni paczki dla swoich rówieśników i innych obywateli, „których uskrzydla gorące życzenie, żeby wrogowie polskiego narodu zostali pokonani, żeby nasi polscy bracia i polskie siostry znów mogli prowadzić normalne szczęśliwe życie, żeby otworzyć drogę dla dalszego rozkwitu polskiego narodu w socjaliźmie [...] Wiemy, jak ciężka jest walka polskich patriotów i wyrażamy nasze głębokie zaufanie do Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR, prezesa Rady Ministrów, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego i do podjętych przez niego energicznych działań⁹³¹.

Ostatecznie, jak 23.12.1981 donosiło „Neues Deutschland”, w ramach akcji pod hasłem „Pomoc dla dzieci Ludowej Polski” przygotowano i wysłano do Polski ponad 2,5 mln paczek. „We wszystkich szkołach republiki w tej solidarnościowej akcji wzięli udział z wielką gotowością i czułym współczuciem młodzi pionierzy, starsi pionierzy z organizacji im. Ernsta Thälmana, członkowie FDJ, uczniowie wszystkich klas, nauczyciele i rodzice⁹³².

930 Kinder und Lehrer schicken über eine Million Päckchen, „Neues Deutschland“ nr 301, poniedziałek, 21.12.1981.

931 Millionenfache Solidarität der deutsch-polnischen Freundschaft, ibidem.

932 Für 200 Millionen Mark Waren nach Volkspolen, „Neues Deutschland” nr 303, środa, 23. grudnia 1981 r. Paczki wysyłane były też przez osoby prywatne z RFN. Do 20.12.1981 przez centralny Urząd Wymiany Poczty z Zagranicą w Hanowerze wyekspediowano do Polski 1 966 000 paczek. W tym samym czasie rok wcześniej wysłano z RFN do Polski 903 000 paczek. Granica 2 milionów paczek została przekroczona po świętach Bożego Narodzenia, 28.12.1981. Por.: Riechers A., Pomoc dla Solidarności. Przykłady pomocy zachodnioniemieckiego społeczeństwa i państwa w latach 1980-1982. Warszawa 2006, s. 19.

Inną formą pomocy NRD dla PRL była zbiórka pieniędzy. 17.12.1981 Niemiecki Czerwony Krzyż w NRD uruchomił specjalne „konto 555” i apelował o dokonywanie wpłat dla polskich dzieci. Pieniądze miały być wykorzystane na zapewnienie dostaw pilnie potrzebnych artykułów codziennego użytku i na lekarstwa.⁹³³ Jak donosiło „Neues Deutschland”, na apel natychmiast „zareagowały brygady w zakładach pracy i spółdzielnie, wspólnoty mieszkaniowe i inne kolektywy, naukowcy, artyści, rzemieślnicy i inni obywatele.

Zarząd Demokratycznego Związku Kobiet w Niemczech (DFD)⁹³⁴ zaapelował do wszystkich członków, zarządów i grup o wsparcie akcji solidarnościowej i przekazał 100 000 marek. Związek pisarzy NRD wpłacił na konto specjalne jako pierwszy datek 35 000 marek⁹³⁵.

Ruszyła lawina wpłat w bardzo różnych wysokościach od wszelkich możliwych zakładów pracy, organizacji, instytucji, szkół, od osób prywatnych. Z łamów „Neues Deutschland” wręcz wylewała się radość z wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce, dzięki któremu obywatele NRD ponownie zapalali gorącymi uczuciami do obywateli bratniego kraju i ponownie zapragnęli nieść internacjonalistyczną pomoc.

Pieniądze wpłacały kolektywy robotnicze, pracownicy Narodowego Miejsca Pamięci Buchenwald, wśród nich także byli więźniowie faszystowskiego obozu, przekazali swoje wpłaty dzieciom sąsiedniego kraju, podobnie jak dziewczęta i chłopcy z Domu Pioniera im. Georga Schwarza w Lipsku, którzy oddali dochód z koncertu w Starym Ratuszu tego miasta targów. W Karl-Marx-Stadt (*dziś Chemnitz – przypis WJ*) liczne kluby i miejsca spotkań narodowej solidarności przekazały swoje dochody z bazarów sztuki ludowej. Festiwal trwał i narastał. Do rozgłośni radiowej „Stimme der DDR” (*Głos NRD*), w której wyemitowano audycję „Pomoc dla dzieci Polski Lu-

933 Sonderkonto, „Neues Deutschland” nr 299, piątek, 18.12.1981.

934 Szerzej na ten temat patrz: Demokratischer Frauenbund Deutschlands, w: red. Eppelmann R., Möller H., Nocke G., Wilms D, Lexikon des DDR-Sozialismus..., op. cit., s. 155-156.

935 Breite Solidaritätsbewegung in der DDR für Volkspolen, „Neues Deutschland” nr 300, sobota/niedziela, 19./20.12.1981.

dowej” nieustannie napływały telefoniczne meldunki od pracujących, którzy w imieniu swoich kolektywów informowali o zbiórkach wpłat na konto 555.⁹³⁶

Solidarność z Ludową Polską potwierdziło we wtorek, 22. grudnia 1981 r., wielu obywateli i wiele kolektywów, przekazując dalsze wpłaty w różnej wysokości.⁹³⁷ I tak np. Centralna Rada FDJ przelała na solidarnościowe konto 1 mln marek jako natychmiastową pomoc, a pracownicy i widzowie teatru w Rostocku wpłacili 4 500 marek na konto 555, okręgowa komisja w Schwerinie ds. solidarności z narodami zebrała do wtorku prawie 20 000 marek, a urlopowicze przebywający w domu wypoczynkowym związków zawodowych w NRD przyłączyli się do inicjatywy personelu i przekazali 2 935 marek.⁹³⁸

Mieszkańcy domu spokojnej starości im. Sali i Martina Kochmannów w berlińskiej dzielnicy śródmieście zebrali na pomoc Ludowej Polsce 1 117 marek⁹³⁹, 3 500 marek NRD będących dochodem ze zorganizowanej loterii, wpłacił okręgowy zarząd Demokratycznego Związku Kobiet w Niemczech w Werdau.⁹⁴⁰ Z informacji zamieszczonych na łamach „Neues Deutschland” wynika, że najmniejszą kwotę, 230 marek NRD, wpłacił na konto 555 sekretariat okręgowy Niemieckiego Czerwonego Krzyża NRD w Cottbus⁹⁴¹, największą zaś, 10 mln marek NRD, wyasygnował z centralnego funduszu solidarnościowego Sekretariat Zarządu związków zawodowych FDGB.⁹⁴²

Akcją zdecydowanie przewyższającą pod względem propagandowym zbiórkę pieniędzy była jednak fala transportów towarów przesyłanych z NRD do PRL, przede wszystkim drogą lądową (konwoje samochodów ciężarowych, specjalne składry pociągów), w zdecydowanie mniejszym stopniu drogą powietrzną i morską. „Neues Deutschland” stwarzało wrażenie, że było to działanie spontaniczne, od-

936 Geschenkpäckchen an Polnische Kinder, „Neues Deutschland” nr 302, sobota/niedziela, 19./20.12.1981.

937 Millionenfache Solidaritätsbeweise, „Neues Deutschland” nr 302, wtorek, 22.12.1981.

938 Für 200 Millionen Mark Waren nach Volkspolen, „Neues Deutschland” nr 303, środa, 23.12.1981.

939 Die Solidaritätsaktion geht weiter, „Neues Deutschland” nr 306, wtorek, 29.12.1981.

940 Weitere Hilfsaktionen für das polnische Brudervolk, „Neues Deutschland” nr 304, czwartek, 24.12.1981.

941 Die Solidaritätsaktion geht weiter, „Neues Deutschland” nr 306, wtorek, 29.12.1981.

942 FDGB: 10 Millionen Mark als Soforthilfe für Volkspolen, „Neues Deutschland” nr 302, wtorek, 22.12.1981.

ruch solidarności z będącymi w potrzebie. Było jednak inaczej: „Na osobiste polecenie E[richa] Honeckera wszystkie okręgi NRD w ramach kontaktów partnerskich z odpowiednimi województwami w Polsce mają dostarczyć do tych województw różne towary z rezerw okręgu i kierować je własnymi siłami transportowymi”⁹⁴³.

Pierwszy specjalny samolot z pomocą Niemieckiego Czerwonego Krzyża w NRD odleciał do Polski już w czwartek, 17.12.1981, po południu. Jak informowało „Neues Deutschland”, na prośbę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wysłano 10 ton leków dla zwalczania częstych chorób, takich jak choroby układu krążenia, cukrzyca i infekcje. Z kolei z Drezna wyruszył do Warszawy solidarnościowy konwój samochodów, w piątek, 18.12.1981 podążył za nim następny. W okręgu rostockim zestawiono już dwa takie konwoje, przygotowywano kolejny; podobne działania podejmowano w całej NRD. „Neues Deutschland” informowało, że „wiele zakładów pracuje na dodatkowych zmianach, aby wyprodukować pilnie potrzebne towary”⁹⁴⁴.

Zgodnie z zaleceniem Ericha Honeckera poszczególne miasta i okręgi organizowały konwoje z pomocą przeznaczoną dla swoich partnerskich miast i regionów w Polsce: Berlin dla Warszawy, Cottbus dla Zielonej Góry, Erfurt dla województwa kaliskiego, Magdeburg dla Radomia, Gera dla Skierniewic, Rostock dla Szczecina itd.

W sobotę 19.12.1981 po południu konwoje z pomocą z NRD dotarły do Warszawy. „Neues Deutschland” bardzo obszernie opisywało, jak to przez cały weekend ciężarowe konwoje z pomocą podążały w śniegu i po oblodzonych drogach ze wszystkich okręgów do swoich partnerskich województw. Wielu ochotników w miastach okręgowych i powiatowych pomagało dzień i noc przyjmując towary i ładując je na samochody. Pracownicy handlu brali na siebie w sobotę dodatkowe zadania.

Główne sprawozdanie z weekendowych działań zamieszczone na łamach nrdowskiego dziennika nosiło tytuł „Z transportem z Berlina na Placu Zwycięstwa

943 Archiwum MSZ, D I, 1982, 10/87, W-6, Notatka z 18.12.1981 z rozmów Ryszarda Karwickiego z Güntherem Sieberem.

944 Breite Solidaritätsbewegung in der DDR für Volkspolen, „Neues Deutschland” nr 300, sobota/niedziela, 19./20.12.1981.

w Warszawie”, w podtytule: „Dramatyczna jazda przez 600 km po oblodzonych drogach · Wzruszające przyjęcie w polskiej stolicy · Pilnie potrzebne artykuły dla dzieci robotniczych rodzin”.

Konwój 50 samochodów ciężarowych z NRD miał długość czterech kilometrów. Przechodnie w Warszawie byli zaskoczeni, ale szybko dostrzegli transparenty zawieszane na samochodach: „Berlin, stolica NRD, pozdrawia Warszawę” i „Przyjaźń”, i „zrozumieli: oto przybywają przyjaciele – przyjaciele z „NRD”!. I już pierwsza ręka poma-chała kierowcom, druga, trzecia [...]”⁹⁴⁵.



Ilustracja 17: Odprawa konwoju samochodów ciężarowych z Berlina na przejściu granicznym Frankfurt nad Odrą/Ślubice. Źródło: Neues Deutschland, 21.12.1981, nr 301.

Jak głosi podpis pod poniższym zdjęciem: „Z radością i serdecznością solidarnościowy konwój został powitany w Warszawie”⁹⁴⁶. Na Placu Zwycięstwa burmistrz Je-



Ilustracja 18: Serdeczne powitanie na Placu Zwycięstwa w Warszawie kolumny samochodów ciężarowych z pomocą z NRD. Źródło: Neues Deutschland, 21.12.1981, nr 301.

945 Mit Fracht aus Berlin auf dem Platz des Sieges in Warschau, „Neues Deutschland“ nr 301, poniedziałek, 21.12.1981.

946 Herzlicher Empfang für LKW-Solidaritätskolonne aus der DDR auf Warschauer Platz des Sieges, „Neues Deutschland“ nr 301, poniedziałek, 21.12.1981.

rzy Majewski (na zdjęciu: w środku po lewej stronie) przywitał przybyłego wraz z konwojem II sekretarza kierownictwa okręgu SED w Berlinie, Helmuta Müllera.

Kierowcy, którzy, jak donosiło „Neues Deutschland”, bez wahania zgłosili się do tej akcji, w czasie drogi regularnie zmieniali się za kierownicą. „Gdy nasi klasowi towarzysze są w potrzebie, zawsze jedziemy” – zapewniał Hans-Joachim Picht i dodawał: „Internacjonalistyczna solidarność jest dla nas wszystkim innym niż tylko hasłem!”. Wśród kierowców było też dwóch jubilatów, Hans Marnitz, który skończył 53 lata i Knut Westphal, który skończył 47. rok życia. Nie pierwszy już raz obchodzili urodziny w trasie. „Zrozumienie żon dla rozstania w takim dniu było jednak większe niż zwykle. „Musisz jechać” – powiedziała Helga Westphal do swojego męża – „teraz jest to ważniejsze” ”.⁹⁴⁷

W niedzielę, 20.12.1981, wieczorem wielki ładunek z pomocą z NRD wjechał natomiast na dworzec Warszawa Gdańska. „Pilnie potrzebne artykuły załadowane do 29 wagonów zostały przekazane na polecenie Sekretarza Generalnego KC SED i przewodniczącego Rady Państwa NRD, Ericha Honeckera, burmistrzowi Warszawy Jerzemu Ma-



Ilustracja 19: W niedzielę, 20.12.1981, przyjechał do Warszawy pociąg z darami z NRD. Źródło: Neues Deutschland, 22.12.1981, nr 302.

jewskiemu”. Wysłannik KC SED powiedział przekazując ładunek, że „lud pracujący NRD chciał tym transportem z pomocą wyrazić uczucie trwałej przyjaźni z polskim narodem”. Przemawiając w imieniu mieszkańców Warszawy Jerzy Majewski przekazał KC SED i Sekretarzowi Generalnemu tej partii, Erichowi Honeckerowi, podziękowania i powiedział: „Doceniamy tę pomoc jako prawdziwy dowód braterskiej przyjaźni”.⁹⁴⁸

947 Mit Fracht aus Berlin auf dem Platz des Sieges in Warschau, ibidem.

948 Weitere DDR-Hilfssendung in Warschau eingetroffen, ibidem.

Nieco później na ten sam dworzec wjechał pociąg kontenerowy ze 130 000 paczek od berlińskich członków FDJ i pionierów.⁹⁴⁹

Pomocą niesioną Polsce chęlpiono się przeciwstawiając ją postawie RFN (o pomocy słanej z gorszego, jak dowodzono, państwa niemieckiego, oczywiście nie pisano): „Chętnie widzielibyśmy, że także drugie niemieckie państwo jest tak otwarte na polski naród, tym bardziej, że nie zapomniano wielkiego cierpienia, jakie w imieniu Niemiec przyniosły naszemu bratniemu narodowi faszystowskie oddziały podczas drugiej wojny światowej [...] Podsumujmy: w tym samym czasie, gdy parlament RFN z inicjatywy CDU/CSU miesza się w polskie sprawy wydając wrogie oświadczenie i chce przeszkodzić Polsce i jej obywatelom w kroczeniu własną drogą z NRD przybywa humanitarna pomoc od przyjaciela dla przyjaciela, od brata dla brata, niezależnie od światopoglądu, politycznego stanowiska i religii. Pomoc, której towarzyszy serdeczne życzenie, żeby Polska dobrze poradziła sobie w tym trudnym czasie”⁹⁵⁰.

949 O ile oprawa propagandowa pomocy płynącej z NRD do PRL była imponująca, to informacje na ten temat zamieszczane w „Trybunie Ludu” wypadały nader skromnie. Por. np.: Dowody przyjaźni. Dary z krajów socjalistycznych dla najmłodszych i najbardziej potrzebujących, „Trybuna Ludu” nr 299, poniedziałek, 21.12.1981. Informacja na pierwszej stronie zaczyna się tak: „Między innymi otrzymamy ze Związku Radzieckiego 50 tys. ton ryżu, z czego 10 tys. ton nadejdzie jeszcze przed świętami, następne 10 tys ton do końca roku, a reszta sukcesywnie do końca II kw. przyszłego roku. Poza tym z ZSRR otrzymamy 200 ton rodzynek, 1 mln puszek soku z winogron, 2 tys. ton mandarynek, 508 ton wyrobów cukierniczych i 250 ton odżywek dla dzieci”. Na drugiej stronie zamieszczono w tym bloku notę zatytułowaną „Mieszkańcy Moskwy warszawskim dzieciom”, a dopiero za nią notę „Z NRD do polskich miast. Ciężarówka z napisem „Przyjaźń””, „Trybuna Ludu” nr 300, wtorek, 22.12.1981; „Pomoc dla dzieci Polski Ludowej”. Ponad milion paczek zebrano w NRD, „Trybuna Ludu” nr 300, wtorek, 22.12.1981; Nadchodzą kolejne transporty żywności z bratnich krajów, „Trybuna Ludu” nr 301, środa, 23.12.1981; Z Bułgarii i NRD. Świąteczne dary dla Polski, „Trybuna Ludu” nr 303, poniedziałek, 28.12.1981. Do końca grudnia 1981 r. „Trybuna Ludu” nie zamieściła więcej informacji na ten temat. O pomocy dla Polski, ale we wcześniejszym czasie i nie z NRD, informował też „Tygodnik Solidarność”, por.: Pomoc dla Polski, „Tygodnik Solidarność” nr 20, 14.08.1981; Pomoc dla Polski, „Tygodnik Solidarność” nr 21, 21.08.1981; Z Belgii do Polski, „Tygodnik Solidarność” nr 23, 4.09.1981, a także np. „Życie Warszawy”: Włoska pomoc żywnościowa i finansowa dla Polski, „Życie Warszawy” nr 184, poniedziałek, 10.08.1981.

950 Millionenfache Solidarität der deutsch-polnischen Freundschaft, „Neues Deutschland” nr 301, poniedziałek, 21.12.1981. Władze państwowe i partyjne NRD wiedziały, że także z RFN szła do Polski pomoc. Zasadnicza różnica polegała jednak na tym, że pomoc niesło spontanicznie społeczeństwo i organizacje społeczne. Nie była ona inspirowana i ewidencjonowana przez państwo, a jej wymiar można tylko szacować. Wiadomo, że paczki z darami wysyłane do Polski w okresie Bożego Narodzenia w 1981 r. były zwolnione z opłat pocztowych. W informacji datowanej na 13.02.1981 m.in. o „Działalności imperialistycznych tajnych służb, organizacji emigracyjnych, związków zawodowych, związków rewizjonistycznych i partii politycznych skierowanej przeciwko Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” (archiwum SAPMO, DY 34/6761) pisano: „Wśród partii politycznych RFN aktywna we wspieraniu kontrewolucyjnych sił w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest przede wszystkim CDU/CSU. „Przesyłki z pomocą” do Polski, m.in. w formie paczek żywnościowych, przekazuje CDU/CSU za pośrednictwem Kościoła katolickiego, który kieruje je dalej do księży w Polsce. Za pośrednictwem fundacji Hanssa Seidla przekazano „Solidarności” pod koniec 1980 r. milion DM. Dalsze kwoty w walutach wymiennalnych przetransferowano nielegalnie do Polskiej Rzeczypospolitej

23. grudnia 1981 r. solidarność obywateli NRD z Polską nie słabła, przynajmniej na łamach „Neues Deutschland”. Według informacji KC SED i rządu NRD, w poprzednich dniach przekazano Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej towary o wartości 200 milionów marek. Lista obejmowała artykuły spożywcze, lekarstwa i artykuły codziennego użytku.

W wigilijnym wydaniu, oprócz dalszych informacji o kolejnych konwojach samochodów ciężarowych podążających do Polski, „Neues Deutschland” wspominało o solidarnościowej pomocy w obszerniejszym artykule zatytułowanym „Solidarność – sprawa serca wielu milionów obywateli NRD”. Polska jest w nim co prawda pierwszym z wymienionych, ale nie jedynym bohaterem. Dziennik podkreślał, że natychmiastową i bezinteresowną pomoc NRD niosła Wietnamowi, Kubie, Nikaragui, Salwadorowi, krajom Ameryki Południowej, „walczącym patriotom Chile, Urugwaju, Gwatemali, Boliwii i Paragwaju”, dostarczając zboże, lekarstwa, żywność, materiały szkolne i inne towary. Wśród beneficjentów była też Angola, Mozambik, Ludowo-Demokratyczna Republika Jemenu, „które wyzwoliły się spod kolonializmu”. Propagandowo najdumniej brzmiała informacja, że centrum kształcenia zawodowego w Pho Yen w Wietnamie zwiększy liczbę miejsc z 540 do 950, a „szczególne znaczenie miała wysyłka 60 000 egzemplarzy pierwszego i drugiego tomu sześciotomowego wydania dzieł Marksa i Engelsa po wietnamsku”.⁹⁵¹ Tego rodzaju pomoc ówczesną Polskę na szczęście ominęła.

Po świętach euforia opadła, a informacje z Polski już nie dominowały na pierwszej i kolejnych stronach „Neues Deutschland”. Z NRD podążały jeszcze konwoje samochodów ciężarowych, dokonywano też kolejnych wpłat na konto 555, ale dziennik

Ludowej dla opozycyjnych sił w Polsce kanałami Watykanu i poprzez biskupów w RFN.” Pomoc płynąca do Polski z RFN była pokazywana jako działanie wyrachowane. Już na początku września 1980 r. „Neues Deutschland” pisało w jednym z nielicznych własnych komentarzy, zatytułowanym „Antypolskie wilki w owczej skórze”, że prowadzone w różnych krajach zachodnich zbiórki pieniędzy miały służyć „wspieraniu antysocjalistycznych elementów i grup, które w ostatnim czasie wypłynęły w Polsce na powierzchnię. Pod ogłoszonym przez siebie hasłem „liberalizacji” rozumieją one „próbę zorganizowania kontrrewolucji przeciwko socjalizmowi”. Nie chodziło jednak tylko o Polskę, lecz o „osłabienie sojuszu ze Związkiem Radzieckim, z całą wspólnotą socjalistycznych państw” (por.: Antipolnische Wölfe in Schafspelzen, „Neues Deutschland”, czwartek, 4. września 1980 r.).

951 Solidarität – Herzenssache der Millionen DDR-Bürger, „Neues Deutschland” nr 304, czwartek, 24.12.1981.

informował o nich w jednej w danym wydaniu, wprawdzie dość dużej, ale, w porównaniu z okresem przedświątecznym, pozbawionej emocji, suchej nocy⁹⁵².

Generalnie stwierdzano, że w opinii polskich środków masowego przekazu święta minęły spokojnie. Wszędzie zadbano o precyzyjne przestrzeganie warunków stanu wyjątkowego, a „przeciwko prowokatorom z „Solidarności” i spekulantom siły porządkowe podjęły zdecydowane kroki”⁹⁵³.

Oczywiście na łamach centralnego dziennika nie zabrakło też podziękowań od obdarowanych. Oto kilka przykładów. W środę, 23.12.1981, Horst Iffländer donosił z Warszawy, że trwa przekazywanie 130 000 paczek od berlińskich dzieci. W środę był świadkiem, jak z tych prezentów cieszyły się dzieci i młodzież w jednym z domów dziecka. „Wielka paczka od klasy 2a z 29. szkoły ogólnokształcącej w dzielnicy Berlina Friedrichshagen była otwierana z takim samym dużym zachwytem, jak paczuszka od Tiny i Nanett Bobitschek i od 11-letniej Heike Renner. W imieniu obdarowanych podziękował mieszkaniec domu dziecka, „Dariusz Chabunski” (*tak w „Neues Deutschland” – przypis WJ*), który prosił też o przekazanie wszystkim berlińskim dzieciom życzeń wesołych świąt i wszystkiego dobrego w nowym roku”⁹⁵⁴.

Polscy obywatele pracujący w NRD także brali udział w solidarnościowej akcji i oficjalnie doceniali niesioną pomoc. Na łamach „Neues Deutschland” Alicja Guss, pracownica ze Słubic, dawała wyraz swoim odczuciom w takich słowach: „W czasie, kiedy nasze dzieci muszą rezygnować z tak wielu rzeczy, szczególnie dziękujemy” – powiedziała na wiecu solidarnościowym we frankfurckiej szkole im. Maksyma Gorkiego. „My, pracujące tu we Frankfurcie polskie kobiety obiecujemy wam,

952 Weitere Hilfe für Volkspolen, „Neues Deutschland“ nr 305, poniedziałek, 28.12.1981; Die Solidaritätsaktion geht weiter, „Neues Deutschland“ nr 306, wtorek, 29.12.1981; Solidaritätsgüter nach Volkspolen, „Neues Deutschland“ nr 307, środa, 30.12.1981; Solidaritätsspenden für Volkspolen, „Neues Deutschland“ nr 308, czwartek, 31.12.1981.

953 Lage in der VR Polen konnte weiter verbessert werden, „Neues Deutschland” nr 305, poniedziałek, 28.12.1981. Patrz też: Kontrole i represje. Bez pobłażania wobec spekulantów, „Trybuna Ludu” nr 300, wtorek, 22.12.1981; Dni stanu wojennego wypełnić muszą wzmożona praca, dyscyplina i porządek, „Trybuna Ludu” nr 298, sobota/niedziela, 19./20.12.1981; Ostra walka z nieuczciwością i czarnym rynkiem, ibidem; Świąteczne dni nie tylko wypoczynku. Ostatni tydzień roku – tygodniem solidnej pracy, „Trybuna Ludu” nr 303, poniedziałek, 28.12.1981.

954 Freude im Kinderheim, „Neues Deutschland” nr 304, czwartek, 24.12.1981.

że nasza dobra, uczciwa praca jest także podziękowaniem wam za wasze wsparcie. Jesteśmy przekonani, że wasze paczki sprawią wielką radość naszym dzieciom”⁹⁵⁵.

Zewnętrzną oznaką podziękowań warszawskich robotników była biało-czerwona opaska, którą Manfred Ludwig, kierowca, który przez 80 godzin prowadził cysternę z 16 000 litrów mleka dla polskiej stolicy, dostał od nowo utworzonych robotniczych oddziałów milicji obywatelskiej i którą podczas zebrania w swoim zakładzie pracy trzymał wysoko w górze. Zapewnił, że pracownicy zakładu „w każdym czasie i w każdych warunkach będą wypełniać zadania postawione im przez partię i rząd”.

Podczas wiecu w fabryce obuwia im. Paula Schäfera w Erfurcie młoda polska pracownica, „Margarete Banas” (*tak w „Neues Deutschland” – przypis WJ*), powiedziała, że, gdy następnym razem pojedzie do domu, opowie wszystkim o serdecznej pomocy obywateli w NRD dla polskiego bratniego narodu. „W takich trudnych sytuacjach okazuje się, kto jest naszymi prawdziwymi przyjaciółmi” – podkreśliła.⁹⁵⁶

Z pewnością „Neues Deutschland” nie poinformowało o wszystkich dostawach towarów wysłanych do Polski, ani też o wszystkich dokonanych wpłatach pieniędzy. Można jednak pokusić się o podsumowanie tych danych, o których centralny organ prasowy SED poinformował na swoich łamach.

Pomoc finansowa przekazana przez NRD w 1980 r. wynosiła 250 000 000,00 marek RFN. Suma wpłat na konto „555”, wynikająca z doniesień „Neues Deutschland” wyniosła ponad 14 000 000,00 marek NRD. Sumując wartość pomocy w towarach przekazanej PRL przez NRD według doniesień „Neues Deutschland” od września 1980 r. do końca grudnia 1981 r. uzyskuje się wynik 300 000 000,00 marek RFN i 200 000 000,00 marek NRD.⁹⁵⁷

955 Standpunkte von DDR-Bürgern ... und Dank für solidarische Hilfe, „Neues Deutschland” nr 301, poniedziałek, 21.12.1981.

956 Millionenfache Solidaritätsbeweise, „Neues Deutschland” nr 302, wtorek, 22.12.1981.

957 Dieter Bingen podaje, że „W ciągu zaledwie trzech lat przez obywateli RFN zostało zebranych ponad 300 mln DM dla Polski. Nie sposób ustalić, czy w tym zestawieniu uwzględnione zostały wszystkie z przejawów pomocy, której mieszkańcom Polski udzieliły różnorakie organizacje i osoby prywatne z RFN”. Por.: Bingen D., *Polityka Republiki Bońskiej wobec Polski od Adenauera do Kohla 1949-1991*, Kraków 1997, s. 203; por. także: Domin Cz., *Nachbarliche Hilfe in der Not des Kriegsrechts, w: Feinde werden Freunde: Von den Schwierigkeiten der deutsch-polnischen Nachbarschaft*. Hg. von F. Pflüger u. Winifried Lipscher. Bonn 1993, s. 282-283;

Tak przedstawiała się wartość pieniężna. Centralny organ prasowy SED informował na swoich łamach, na bieżąco i dość skrupulatnie, także o rodzaju i ilości przekazanych przez NRD towarów. Trudno oczywiście uwierzyć, że, uwzględniając antypolskie nastroje w NRD w tym okresie, przekazywana Polsce pomoc była efektem wyłącznie spontanicznych działań obywateli tego kraju, przejawem altruistycznej braterskiej pomocy. Raczej należy zakładać, że był to efekt kilku czynników, z dominującym propagandowym, który miał pokazać własnym obywatelom, że linia władz NRD jest słuszna, a wszelkie odstępstwa od niej prowadzą do nędzy. Nie oznacza to oczywiście, że pomoc ta nie przynosiła wymiernych korzyści będącym rzeczywiście w trudnym położeniu Polakom.

W styczniu 1982 r. Ryszard Karwicki podawał jednak w informacji o nastrojach w stosunku do Polski i Polaków: „O ile w pierwszym okresie po 13 grudnia pomoc dla Polski spełniała pozytywne funkcji w kształtowaniu przychylnej Polakom atmosfery, to obecnie obserwujemy coraz częściej także negatywne jej skutki. Akcje zbiorowe prowadzone przez organizacje charytatywne, dotychczas zajmujące się pomocą dla najbiedniejszych krajów świata powodują, że w opinii tutejszego społeczeństwa Polska stoczyła się do poziomu słabych ekonomicznie krajów świata.

Pojawiły się obawy, że sytuacja w Polsce spowoduje konieczność długoletniej pomocy, która będzie musiała się odbić negatywnie na poziomie życia obywateli NRD [...] Wśród tutejszego aktywu coraz częściej pojawiają się obawy, czy Związek Radziecki zmuszony pomagać Polsce nie będzie tego czynił kosztem innych KS, w szczególności NRD.”⁹⁵⁸

Stempin A.: Między rozumą a odwagą – Maximilian-Kolbe-Werk – pionier pojednania polsko-niemieckiego, w: Niemcy i Polska w trudnych latach 1933-1990. Deutschland und Polen in schweren Zeiten 1933-1990. Praca zbiorowa pod red. B. Martina i A. Stempina. Poznań 2004, s. 250.

958 Archiwum MSZ, D I 1981 10/87 W-6, Informacja opracowana 19.01.1982 przez T. Sznurkowskiego, przesłana 21.01.1982 przez Ryszarda Karwickiego do MSZ.

Podsumowanie

W wymiarze czasowym okres, którego dotyczy niniejsze opracowanie jest krótki. Niemniej nagromadzenie, ilość oraz intensywność nietypowych dla innych okresów istnienia NRD i PRL zdarzeń powoduje, że był to bardzo dynamiczny czas, który wart jest przyglądania mu się z różnych perspektyw. Jedną z nich może być spojrzenie na ówczesną Polskę oczami władz partyjnych i państwowych NRD, a właściwie kierowanej przez nich propagandy. Wydarzenia i zmiany zachodzące w Polsce stanowiły nie lada wyzwanie dla tej, skądinąd, sprawnie działającej maszyny. Z jednej strony bowiem dążono do zablokowania przepływu niechcianych informacji z sąsiedniego, jak oficjalnie głoszone, „bratniego” kraju, z drugiej, rzeczywistości nie można było ignorować. Trzeba również pamiętać o tym, że broniąc informacyjnego monopolu władzy propaganda NRD musiała stawiać czoła także rfn-owskiemu mediom, które przecież, w mniejszym bądź większym stopniu były dostępne dla obywateli wschodnioniemieckiego państwa, jednakowoż nie przekazywały wiadomości i komentarzy zgodnie z wolą KC SED. To zadanie musiała wypełniać, jak najintensywniej, między innymi propagandowa tuba partii komunistycznej w NRD, jaką był jej centralny organ prasowy „Neues Deutschland”.

Obraz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przekazywany na łamach tego dziennika od stycznia do 1980 r. do końca grudnia 1981 r. daje się łatwo podzielić na nierówne w czasie części: od stycznia 1980 r. do początku września 1980 r. i potem do końca roku 1981. Pierwszy okres jest spokojny, monotony, można powiedzieć, że sielankowy. Ówczesna Polska jest w jej prawie wszystkich aspektach i sferach bardzo podobna do NRD, trudno więc pokazać coś szczególnie interesującego. Króluje doniesienia o dynamicznym rozwoju, nieustających sukcesach w budowie socjalistycznego kraju i społeczeństwa, każde spotkanie przywódców NRD i PRL ma historyczne znaczenie, zwykle podkreśla dotychczasowe osiągnięcia i wskazuje, często dalekosiężne, perspektywy.

Wydarzenia w PRL w drugiej połowie sierpnia 1980 r. wprawiły nrd-owską propagandę niewątpliwie w konsternację, ale mimo to utrzymywało się przekonanie, że był to przejściowy stan wzburzenia, z którym polska partia szybko sobie poradzi i wszystko wróci do normy. Tak się jednak nie stało. Zarejestrowanie w Polsce niezależnego związku zawodowego było jak najmniej spodziewanym ewenementem w wymiarze całego bloku państw socjalistycznych i zdecydowanie zmieniło sytuację. Aby chronić własne interesy, władze partyjne i państwowe NRD podjęły działania w celu kształtowania odpowiednich dla siebie postaw i reakcji swoich obywateli wobec zagrożenia, jakie mogło nieść ze sobą przenikanie „kontrewolucyjnych”, jak mówiono i pisano, koncepcji szerzących się u sąsiada.

Początkowo pokazywano więc tylko słuszne, według własnego mniemania, działania PZPR i rządu PRL oraz, jak twierdzono, niesłuszne i inspirowane, co stale podkreślano, przez zachodni imperializm, wrogie socjalizmowi i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim dążenia przywódców i działaczy nowych związków zawodowych powstałych w Polsce. Z czasem ton propagandy zaostrzał się, ponieważ zapowiadane na łamach „Neues Deutschland” rychłe rozprawienie się z kontrewolucją w Polsce nie nadchodziło. Oceny polaryzowały się coraz bardziej. NSZZ „Solidarność” pokazywano w coraz gorszym świetle, stawiając na drugim biegunie „głos rozsądku”. Jednak analizując zawartość poszczególnych wydań centralnego organu prasowego SED, zwłaszcza po zarejestrowaniu w Polsce niezależnego związku zawodowego, trudno oprzeć się wrażeniu, że to nie Polska Zjednoczona Partia Robotnicza była źródłem tego głosu. Najchętniej propaganda NRD popierała bowiem stanowiska i działania radykalne w ocenie zdarzeń w Polsce i wskazywaniu rozwiązań problemów. Bardzo szybko, już jesienią 1980 r. zaczęto obficie czerpać z „Żołnierza Wolności”, a w maju 1981 r. chętnie cytowanym i omawianym tworem organizacyjnym stało się Katowickie Forum Partyjne, które w październiku 1981 r. przekształciło się w „marksistowsko-leninowskie seminarium przy ideologicznym centrum kształcenia wojewódzkiego komitetu PZPR”.

Sformułowanie „marksistowsko-leninowski” nrd-owski dziennik z upodobaniem odmieniał przez wszystkie przypadki, podkreślał zasadnicze znaczenie działania w takim duchu dla budowy prawdziwego, w swoim rozumieniu, socjalizmu.

W propagandowym zapędzie „Neues Deutschland” wywodziło, że NSZZ „Solidarność” oraz różne inne organizacje i ugrupowania nie popierające PZPR, kryły swoje prawdziwe cele, do których należało obalenie ustroju socjalistycznego i przywrócenie kapitalizmu, nawoływały nawet do „mordowania polskich działaczy partyjnych i państwowych”, organizowały grupy bojowe, gromadziły broń palną i nie tylko.

Uspokojenie i osłabienie napięcia przyniosło wprowadzenie w Polsce stanu wojennego. Można byłoby zaryzykować tezę, że niejako w nagrodę za to w NRD wzbudzono szeroką falę solidarnościowej pomocy dla PRL, sterowaną przez KC SED dla realizacji własnych celów. O „ofiarniej i bezinteresownej” pomocy dla Polski niesionej przez NRD „Neues Deutschland” pisało bardzo obszernie, starając się tym samym ugruntować względnie wzbudzić poczucie bezpieczeństwa obywateli „pierwszego niemieckiego państwa robotników i chłopów”.

Informacje z Polski i o Polsce gościły, choć już nie tak często, na łamach nrd-owskiego dziennika jeszcze w pierwszym kwartale 1982 r., powoli jednak sposób opisywania rzeczywistości powracał w poprzednie koleiny. Polska znów stawała się podobna do NRD, choć już nacechowana niebezpieczną, potencjalnie także dla NRD, skazą dążenia do posiadania i wyrażania własnego zdania, odmiennego od linii rządzącej, monopolistycznej partii.

W kontekście rozważań na temat propagandy NRD na chichot historii zakrawa nieco, że jeszcze przed powstaniem NRD we wschodniej części Niemiec wydano książkę „LTI – Lingua Tertii Imperii” autorstwa Victora Klemperera⁹⁵⁹ – pamiętnik

959 Victor Klemperer urodził się 9.10.1881 w Landsberg an der Warthe, dzisiejszym Gorzowie Wielkopolskim, zmarł 19.02.1960 w Dreźnie. Był niemieckim romanistą pochodzenia żydowskiego, profesorem historii literatury francuskiej. W książce „LTI. Notizbuch eines Philologen” (wyd. polskie LTI. (Lingua Tertii Imperii – Język Trzeciej Rzeszy). Notatnik filologa, Kraków 1983) wydanej w 1947 r., autor przekazał do druku swoje notatki pisane „do szuflady” od czasu dojścia Adolfa Hitlera do władzy do końca II wojny światowej, pokazujące Trzecią Rzeszę poprzez pryzmat języka NSDAP i zmieniające się zachowania ludzi w nowej rzeczywistości.

zaczynający się w 1933 r., a kończący w 1945 r. Znalazły się w nim spostrzeżenia i refleksje, które z powodzeniem można wykorzystać do uzupełnienia opisu działań propagandowych okresu, który obejmuje niniejsze opracowanie (*tłumaczenie wszystkich poniższych cytatów: WJ*):

„9. listopada (1933 r. – *przypis WJ*) [...] A „wspólna lista wyborcza” pokazuje aż nadto wyraźnie, że to koniec Reichstagu jako parlamentu. Zaś propaganda jako całość jest rzeczywiście tak skończoną błazenadą – na wyłogu palta nosi się znaczki z „Tak”, sprzedawcom tych plaketek nie można powiedzieć „nie”, jeżeli nie chce się zyskać złej reputacji –, takim gwałtem na publiczności, że właściwie powinna wywołać skutek przeciwny do zamierzonego.”⁹⁶⁰

„10. listopada, wieczorem (1933 r., *przed wyborami do Reichstagu – przypis WJ*). Kulminacyjny punkt agitacji przeżyłem dziś w południe słuchając radia u Dembera [...] Tym razem zarządzenie Goebbelsa, który następnie był konferansjerem spektaklu we własnej reżyserii, było prawdziwym majstersztykiem. Wszystko nakierowane na pracę i pokój dla spokojnej pracy. Najpierw powszechne wycie syren w całych Niemczech i minuta ciszy w całych Niemczech [...] Następnie [...] oprawa dla przemówienia Hitlera. Hała maszyn w Siemensstadt. Przez kilka minut ogólny fabryczny hałas, odgłosy młotów, brzęk, huk, gwizd, zgrzytanie. Potem syrena i śpiew, i stopniowe milknięcie zatrzymywanych kół. Potem z ciszy, spokojnym głębokim głosem Goebbelsa rozlega się przesłanie. I dopiero teraz Hitler, trzy kwadranse ON [...] ON głosi pokój, ON agituje za pokojem, ON chce „Tak” dla Niemiec nie z osobistej ambicji, lecz tylko dlatego, żeby móc ochronić pokój przed atakiem nie posiadającej własnych korzeni, międzynarodowej kliki spekulantów, którzy dla własnego zysku bez skrupułów judzą przeciwko sobie milionowe narody...

960 Klemperer V., *LTI. Notizbuch eines Philologen*, Leipzig 1985, s. 43.

Wszystko to, a do tego dobrze wystudiowane wtrącane okrzyki („Żydzi!”), było mi oczywiście znane od dawna. Ale w tej swojej całej stereotypowości, w całym swoim, słyszalnym nawet dla najbardziej głuchego człowieka zakłamaniu, zyskiwało jednak szczególną i nową siłę oddziaływania dzięki jednemu pociągnięciu przygotowawczych działań propagandowych, które [...] uważam za najwybitniejsze i właściwie decydujące. W zawiadomieniach i zapowiedziach głoszono: „Uroczystość od godz. 13:00 do 14:00. W trzynastej godzinie Adolf Hitler przybywa do robotników.” Każdy rozumie, że jest to język ewangelii. Pan, zbawca przybywa do biednych i zagubionych. Wyrafinowanie aż po podanie czasu. Godzina trzynasta – nie, „w trzynastej godzinie” – brzmi tak, jakby było za późno, ale ON uczyni cud, dla niego nie istnieje „za późno” [...] Adolf Hitler, zbawiciel, przybywa do robotników w Siemensstadt.”⁹⁶¹

„14. listopada (1933 r., przypis - WJ) [...] Gdy wczoraj wieczorem ogłoszono triumf rządu: 93% głosów za Hitlerem, 40 milionów powiedziało „tak”, 2 miliony powiedziało „nie”; 39 milionów za Reichstagem (ta osławiona wspólna lista wyborcza), 3 miliony „nieważne”, byłem pod takim samym ogromnym wrażeniem, jak i inni. Mogłem sobie wciąż powtarzać, że po pierwsze wynik był wymuszony, a po drugie przy braku jakiegokolwiek kontroli z pewnością ufryzowany, dokładnie zresztą tak, jak za informacją z Londynu, że w szczególności podziw wzbudza tam fakt, że nawet w obozach koncentracyjnych w większości głosowano na „tak”, musi tkwić mieszanina fałszerstwa i szantażu, a mimo to jestem skazany na oddziaływanie tego triumfu Hitlera.”⁹⁶²

„[...] A oto słowo, którego narodowy socjalizm od początku do końca używał nader rozrzutnie. Przydaje sobie on takiej ważności, jest tak przekonany o trwałości swoich instytucji, lub tak bardzo chce o tym przekonać, że każda dotycząca go błahostka, że wszystko, czego dotknie, ma historyczne znaczenie. Historyczne dla nie-

961 Klemperer V., LTI. Notizbuch eines Philologen, Leipzig 1985, s. 44-45.

962 Klemperer V., LTI. Notizbuch eines Philologen, Leipzig 1985, s. 45.

go jest każde przemówienie wygłaszane przez Führera, nawet jeśli po raz setny mówi to samo, historyczne jest każde spotkanie Führera z Duce, nawet wtedy, gdy niczego nie zmienia w istniejących stosunkach; historyczne jest zwycięstwo niemieckiego samochodu wyścigowego, historyczne jest uroczyste otwarcie autostrady, a każda jedna ulica i każdy jeden odcinek każdej ulicy jest uroczyście oddawany do użytku; historyczne są każde dożynki, historyczny każdy zjazd partii, historyczne każde święto wszelkiego rodzaju; a ponieważ Trzecia Rzesza ma tylko świąteczne dni – można byłoby powiedzieć, że chorowała z braku dni powszednich, śmiertelnie chorowała, tak jak ciało może być śmiertelnie chore z braku soli –, to uznaje wszystkie swoje dni za historyczne.”⁹⁶³

„[...] Słowo „wieczny” odgrywa przy tym nadzwyczaj szczególną rolę. Należy do tych słów w leksykonie LTI, których szczególny nazim tkwi tylko w pozba-
wionej wszelkich skrupułów częstotliwości jego wykorzystania: zbyt wiele zjawisk w LTI jest „historycznych”, jest „wyjątkowych”, jest „wiecznych” [...] „Znaleźli-
śmy drogę do wieczności”, mówi Ley podczas uroczystego otwarcia jednej ze
szkół im. Adolfa Hitlera na początku 1938 r. Podczas egzaminów uczniom nierząd-
ko zadaje się podstępne pytanie-zasadzkę. Brzmi ono: „Co nastąpi po Trzeciej
Rzeszy?” Jeżeli nie przeczuwający złego lub skołowany odpowie: „Czwarta”, to
bez litości oblewa się go (nawet gdy dysponuje ugruntowaną wiedzą) jako niedo-
statecznego ucznia partii. Prawidłowa odpowiedź musi brzmieć: „Nic nie nastąpi
po niej, Trzecia Rzesza jest wieczną Rzeszą Niemców”.”⁹⁶⁴

W Polsce podobne obserwacje lingwistyczne prowadzi od wielu lat Michał Głowiński (ur. w 1934 r. w Warszawie), polski teoretyk i historyk literatury oraz pisarz, podobnie jak Victor Klemperer pochodzenia żydowskiego, profesor Instytu-
tu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, członek Polskiej Akademii Umie-
jętności i Collegium Invisible, a także członek rzeczywisty Polskiej Akademii

963 Klemperer V., LTI. Notizbuch eines Philologen, Leipzig 1985, s. 51.

964 Klemperer V., LTI. Notizbuch eines Philologen, Leipzig 1985, s. 118-119.

Nauk. W 2001 r. otrzymał także tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, w 2003 r. Uniwersytetu Opolskiego. W swoich zainteresowaniach Michał Głowiński wiele uwagi poświęcił także obserwacjom i analizie języka propagandy w czasach PRL, w szczególności zjawiska nowomowy.

30 czerwca 1966 r. Michał Głowiński zanotował refleksję znakomicie wpisującą się w atmosferę czasu, który obejmuje niniejsze opracowanie:

„MY

Rzadkie są sytuacje, w których jednostka może przyjmować rolę chóru, nie dokonując fałszerstwa. Do owego „my” z pewnością nie upoważniają relacje między władzą a obywatelami. Jednakże teraz właśnie przeżywa ono swój renesans, tak jak w okresie stalinowskim stało się ono składnikiem drętwej mowy. Ma wiele znaczeń. Przede wszystkim ma być znakiem wspólnoty i solidarności. Charakter i zakres tej wspólnoty zależy od sytuacji; „my” oznaczać może cały naród, partię, „siły postępowe kraju”, „siły postępowe świata” itd. Często oznacza nie tyle samą władzę, ile jakąś zagadkową „wspólnotę socjalistyczną”. Mówi się wtedy np.: „zgadzamy się z tą koncepcją”, „jest to nam obce” (domyślać się trzeba, że „klasowo” lub „ideologicznie”). „My” brzmi groźnie zwłaszcza w przemówieniach polityków na najwyższych stanowiskach, służy formułowaniu nakazów bądź zakazów. W wielu wypadkach jest zaś znakiem demagogii: mówiący sugeruje, że nie przemawia tylko we własnym imieniu, że stoi za nim zbiorowość, z którą się utożsamia. Tym przede wszystkim „my” z języka współczesnych oficjałów różni się od starego pocziwego *pluralis mejestaticus*, który był tylko godnościową konwencją. Używający tego „my” w sposób oczywisty depersonalizuje się, ale to go nie martwi, skoro wypowiada myśli z góry dane, a nie swoje własne. Problem autentyczności wypowiedzi przed nim się nie zarysowuje.”⁹⁶⁵

965 Głowiński M., *Marcowe gadanie. Komentarz do słów 1966-1971*, Warszawa 1991, s. 11.

19. września 1968 r. zaś zapisał inną trafną obserwację:

„FRONT

Jednym z objawów powrotu do tradycyjnego stalinizmu jest militaryzacja metafor. Tu zajmę się tylko jednym przykładem, karierą słowa „front”. Nieustannie się czyta: „front ideologiczny”, „front filozoficzny”, „front ekonomiczny” itp. [...] W istocie wszystkie dziedziny życia mogą być określone jako front. A więc produkcja („na froncie walki o wydajność”), życie kulturalne [...] Państwo, w którym wszystko może zostać nazwane frontem, jest niewątpliwie państwem stanu wyjątkowego, państwem, którego władcy chcą rządzić społeczeństwem tak zorganizowanym jak wojsko [...] takie rozpowszechnienie „frontu” [...] Prowadzi [...] do kuriozów stylistycznych w rodzaju, czasy stalinowskie pamiętającej, formuły: „na froncie walki o pokój”. Takie kuriozum przeczytałem w dzisiejszej „Trybunie Ludu”, w doniesieniu z Czechosłowacji. „Na froncie powrotu do normalnego życia notuje się w Czechosłowacji wiele oznak – jedne są bardziej powierzchowne, inne głębsze”. W istocie można tu zaktualizować podstawowe znaczenie słowa „front” (o które dziennikarzowi tu nie chodziło), jeśli się zauważy, że „normalne życie” ma przebiegać pod kuratelą półmilionowej armii okupacyjnej.”⁹⁶⁶

Wydawać by się mogło, że wraz z końcem rządów partii robotniczej w Polsce nowomowa z czasem obumrze, odejdzie do lamusa, podobnie jak, wraz z upływem czasu, jej twórcy i opiekunowie. Okazało się jednak, że w pewnych warunkach nowomowa może się odradzać. W październiku 2006 r. Michał Głowiński pisał:

„[...] Naiwnie zakładałem, że wszystkie te tak istotnie dla oficjalnego wysławienia w realnym socjalizmie mechanizmy semantyczne są w Polsce już sprawą bezpowrotnej przeszłości [...] W ostatnim czasie sytuacja się zmieniła: mowa ekipy rządzącej zaczęła w sposób zdumiewający przypominać oficjalne wysławienie, obowiązujące w krajach tak zwanego obozu socjalistycznego [...] Obserwujemy zjawisko, które wy-

966 ibidem, s. 41.

dawać się może paradoksalne i być traktowane jako swoista złośliwość historii: ugrupowanie, które z antykomunizmu uczyniło swój ideowy fundament, a z dekomunizacji – jedno z haseł naczelnych, operuje językiem w sposób, który nie tylko przypomina praktyki obowiązujące za komunistycznej władzy, ale niekiedy bywa ich zdumiewającym powtórzeniem. Chodzi tu jednak o coś więcej niż tylko o ilustrację znanego powiedzenie francuskiego głoszącego, że żywioły krańcowe stykają się ze sobą, chodzi o sprawę bez porównania poważniejszą, o istnienie pewnych struktur myślenia, a zatem i reguł budowania dyskursu [...] o pewne wizje świata, z pozoru kontrastowo różne, a w istocie odznaczające się wspólnymi właściwościami [...] Na fundament, na którym opiera się język, jakim posługuje się obecna ekipa rządząca [...] składają się trzy zasadnicze elementy. Pierwszy z nich stanowi konsekwentnie **dychotomiczne widzenie świata**, nie dopuszczające żadnych niuansów i żadnych komplikacji. My jesteśmy przedstawicielami dobra [...], głosimy słuszne idee, mamy najlepszy, a w swej istocie jedyny, program naprawy kraju [...] Z podziałem dychotomicznym wiąże się bezpośrednio czynnik następny: [...] **idea wroga**. Wrogiem zaś jest, a przynajmniej być może, każdy, kto znajduje się po drugiej stronie [...] A więc albo się podporządkujesz, i wtedy będziesz nasz, albo jeśli się przeciw nam zbuntujesz lub w ogóle reprezentujesz poglądy i dążenia, których nie aprobowujemy, jesteś właśnie wrogiem [...] czynnik trzeci: **spiskowe widzenie świata**. Ten, kto nie podziela naszych idei, nie tylko znajduje się po drugiej stronie, nie tylko jest wrogiem, ale nieustannie spiskuje. Walczymy z tymi, którzy bez wytchnienia knują, tworzą tajemnicze układy, usiłują przeszkodzić nam w naszych poczynaniach, działają [...] przeciw interesom Polski. W konsekwencji język, jakim się władza posługuje, musi być językiem walki, czyli – inaczej mówiąc – językiem spotęgowanej agresji [...].”⁹⁶⁷

W ten sposób to, co miało charakteryzować system totalitarny okazało się być elementem większej układanki, prawidłowością ponadczasową. Chciałoby się podsumować: socjalizm – wiecznie żywy.

967 Głowiński M., Nowomowa i ciągi dalsze. Szkice dawne i nowe, Kraków 2009, s. 211-213.

Indeks nazwisk

A

Adamek, Józef.....283
Adenauer, Konrad.....15
Albrecht, Hans.....32
Aristow, Boris.....75, 178
Atlas, Michał.....128

B

Babiuch, Edward.....62, 68ss., 72, 164, 365s.
Barcikowski, Kazimierz.....46, 62, 75ss., 103,
113, 130s., 161, 166, 168, 181, 191,
208, 253, 265, 283, 303
Baryła, Józef.....186
Bek, Wiesław.....168
Bielecki, Jerzy.....183, 321s.
Bogusławski, Jacek.....315
Bolesławski, Jerzy.....188s.
Borusewicz, Bogdan.....272
Brezniew, Leonid....43, 47s., 68, 108s., 117s.,
120s., 126, 134, 138, 168s., 172s., 207,
247
Brito, Carlos.....230
Brzeziński, Zbigniew.....94, 316
Bujak, Zbigniew.....217s., 220

C

Castro, Fidel.....118s., 138, 169
Ceașescu, Nicolae.....53, 258
Cheysson, Claude.....226
Ciosek, Stanisław.....183s., 191s.
Cypryński, Kazimierz.....139
Czinege, Lajos.....53
Czyrek, Józef.....121

D

Dębicki, Mieczysław.....238
Dieckmann, Johannes.....13
Dmochowski, Marian.....40, 97
Dubček, Alexander.....98

F

Felfe, Werner.....161ss., 165
Fidecki, Henryk.....299ss., 326
Fischer, Oskar.....96, 111, 121s.
Fiszbach, Tadeusz.....265, 368

G

Geggel, Heinz.....33
Gierek, Edward....59ss., 64s., 68ss., 77, 84ss.,
90, 105, 164, 252, 254s., 356
Glemp, Józef.....207

Głowiński, Michał.....399
Głowczyk, Jan.....208
Goebbels, Joseph.....33, 397
Grabski, Tadeusz.....46, 113, 137, 158, 164s.,
193, 266, 281s., 348
Griszyn, Wiktor.....161
Grotewohl, Otto.....13, 17, 18
Grudzień, Zdzisław.....164
Gruszecki, Wojciech.....260, 262
Grzyb, Zofia.....195s.
Guss, Alicja.....391
Gwiazda, Andrzej.....347

H

Heimann, Heinz.....130
Hermann, Joachim.....29, 98
Hiller, Stanisław.....242
Hirthe, Joachim.....80
Hitler, Adolf.....397s.
Honecker, Erich16, 18, 23, 29, 30, 31, 37, 38,
39, 43s., 46ss., 54, 58, 60ss., 64, 69s.,
91ss., 96s., 99, 105, 107s., 114ss., 118ss.,
132, 134ss., 140, 162, 165, 167ss., 192s.,
204, 207, 214s., 248s., 370, 373, 375,
379s., 386, 388
Hunkiewicz, Kazimierz.....352
Hupałowski, Tadeusz.....171
Hupka, Herbert.....87
Husák, Gustáv.....47s., 134, 214s.

I

Iffländer, Horst.....57, 61, 172, 179s., 287,
292ss., 297s., 315ss., 350, 355, 360,
364, 375, 391
Iwanów, Zbigniew.....133, 168

J

Jabłoński, Henryk.....70, 104, 121, 165, 255
Jagielski, Mieczysław...75, 77, 114, 170, 253,
255, 265, 363
Jahn, Günther.....33, 372
Jankowski, Romuald.....253
Jaroszewicz, Piotr.....62, 105
Jaruzelski, Wojciech...46, 49, 53, 67, 74, 104,
113s., 119ss., 129, 135, 137, 141, 151,
165s., 169s., 172, 178, 184, 190ss.,
199ss., 207s., 212s., 216, 221ss., 225,
227, 229s., 235, 239s., 243, 249, 283s.,
301, 303, 325, 331s., 368, 380, 383
Jurczyk, Marian.....314, 334, 347

K

Kádár, János.....	53, 138
Kani, Stanisław.....	348
Kania, Stanisław. 43, 45, 46s., 49, 71, 75, 78, 84s., 89, 96s., 105, 107, 109, 112ss., 118ss., 126s., 129, 135ss., 139, 147ss., 161s., 165ss., 169s., 172, 174, 178, 182, 190ss., 197, 254ss., 265, 267, 274s., 290, 370, 375	
Karwicki, Ryszard.....	53, 102, 249, 393
Kępa, Józef.....	171
Kirkland, Lane.....	257s.
Kisiel, Henryk.....	369
Kiszczał, Czesław.....	170, 183
Kociołek, Stanisław. 51, 125, 127, 136s., 180, 193, 203	
Kołodziej, Andrzej.....	239
Kowalski, Gerhard.....	295s.
Kreisky, Bruno.....	226
Krenz, Egon.....	18
Krolikowski, Herbert.....	40, 97
Krolikowski, Werner.....	45
Kruczek, Władysław.....	74, 252, 254, 265
Kucharski, Ryszard.....	196
Kuroń, Jacek.....	41, 88, 254, 261s., 269, 272, 278, 280, 317s.
Kurowski, Zdzisław.....	139, 363

L

Lamentowicz, Wojciech.....	133
Leide, Henry.....	21
Lenin, Włodzimierz.....	61, 207
Liebkecht, Karl.....	60
Lipiński, Edward.....	320
Lipovsky, Jan.....	259ss., 270
Lipskim Jan Józef.....	320
Ludwig, Manfred.....	392

Ł

Łabęcki, Jan.....	216
Łukaszewicz, Jerzy.....	164
Łukaszewicz, Tadeusz.....	35, 174, 176

M

Majewski, Jerzy.....	388
Marchlewski, Julian.....	60
Marnitz, Hans.....	388
Matkowska, Ewa.....	30s.
Maxwell, Robert.....	373
Mazowiecki, Tadeusz.....	266
Messner, Zbigniew.....	240
Michnik, Adam.....	173s., 280, 316

Mielke, Erich.....	91, 116, 194, 308, 365
Mielnicki, Eugeniusz.....	326
Milewski, Mirosław. 126, 170, 181, 186, 190, 203	
Moczar, Mieczysław.....	90, 110, 165
Moczulski, Leszek.....	103, 209, 273, 277
Modzelewski, Karol.....	266, 321
Müller, Gerhard.....	32
Müller, Helmut.....	388
Murawska, Teresa.....	222

N

Naumann, Konrad.....	51, 180s.
Neubauer, Horst.....	191
Nierich, Max.....	23

O

Obiedziński, Mieczysław.....	245
Obodowski, Janusz.....	170
Olszewski, Jerzy.....	368
Olszowski, Stefan.....	38s., 45, 137, 149, 166, 171, 193, 202s., 216, 265s., 342
Olteanu, Constantin.....	53
Orzechowski, Marian.....	238
Owczarz, Stefan.....	144s.

P

Philipp, Ingeborg.....	73
Piątkowski, Wacław.....	136
Picht, Hans-Joachim.....	388
Pieck, Wilhelm.....	13, 17s., 60
Pietrow, Aleksiej.....	187
Piłsudski, Józef.....	209, 268
Pińkowski, Józef.....	72, 84, 114, 363
Porębski, Tadeusz.....	191
Požoga, Władysław.....	298
Puchała, Franciszek.....	123
Pyka, Tadeusz.....	164

R

Rachmanin, Oleg.....	186
Rajkiewicz, Antoni.....	221s.
Rakowski, Mieczysław.....	48, 127s., 166
Reagan, Ronald.....	226, 246ss.
Redłowski, Zygmunt.....	40
Rozpłochowski, Andrzej.....	323
Rudow, Georgij.....	206s.
Rulewski, Jan.....	217, 314, 321, 323
Rusakow, Konstantin.....	48, 137, 192
Rychlewski, Jan.....	189
Ryś, Jan.....	315

S

Saarinen, Aarne.....	226
Sapełło, Piotr.....	103
Schabowski, Günter.....	78
Schumann, Horst.....	31
Schwab, Sepp.....	23
Sieber, Günter.....	54, 136, 186
Sienkiewicz, Jarosław.....	279
Siwak, Albin.....	152, 154s., 196, 299ss.
Siwicki, Florian.....	240
Skwira, Ryszard.....	352
Sołżenicyn, Aleksander.....	271
Stępień, Zofia.....	197
Stoph, Willi.....	68ss., 114, 214, 221
Streletz, Fritz.....	104
Ströhm, Carl Gustav.....	88
Szacilo, Tadeusz.....	244, 340, 346
Szydlak, Jan.....	62, 164, 252s.
Szymański, Henryk.....	67
Szyska, Albin.....	150, 273s., 326

T

Tiedke, Kurt.....	379
Tisch, Harry.....	30, 99, 299ss.

U

Ulbricht, Walter.....	18
Ullmann, Hans.....	128
Ullsten, Ola.....	226
Urban, Jerzy.....	244s., 343

V

Verner, Paul.....	60
-------------------	----

W

Walentynowicz, Anna.....	272
Wall, Marian.....	189
Wałęsa, Lech.....	41, 128s., 208, 217, 255, 259ss., 265, 269ss., 276, 278, 286, 292, 298ss., 302, 305, 314ss., 336
Weinreich, Paul.....	132, 139, 156, 182, 287ss., 314s., 320s., 349s.
Welm, Charlotte.....	101
Westphal, Knut.....	388
Wirowski, Maciej.....	45
Wojtaszyn, Dariusz.....	29
Wolf, Hanna.....	154
Wołczew, Wsiewołod.....	168, 206
Wroński, Stanisław.....	77
Wroński, Zygmunt.....	283
Wykrętowicz, Stanisław.....	198

Z

Zastawny, Władysław.....	154
Zimianin, Michaił.....	98

Ż

Żabiński, Andrzej.....	37, 137, 149, 165, 257, 370
Żandarowski, Zdzisław.....	164
Żiwkow, Todor.....	138

Indeks skrótów

AAN	Archiwum Akt Nowych
ADN	(niem.) Allgemeiner Deutscher Nachrichtendienst; (pol.) Powszechna Niemiecka Agencja Informacyjna (NRD)
AFL/CIO	(ang.) American Federation of Labor and Congress of Industrial Organizations; (pol.) AFL/CIO organizacja związków zawodowych w USA
BP	Biuro Polityczne
BZZ	Branżowe Związki Zawodowe
CDU	(niem.) Christlich-Demokratische Union; (pol.) Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna (w NRD i w RFN)
CGIL	(wł.) Confederazione Generale Italiana del Lavoro; (pol.) Włoska Powszechna Konfederacja Pracy
CGT	(fr.) Confédération générale du travail; (pol.) Powszechna Konfederacja Pracy
CRZZ	Centralna Rada Związków Zawodowych
CSRS	Czechosłowacka Republika Socjalistyczna
CZKiOR	Centralny Związek Kółek i Organizacji Rolniczych
DBD	(niem.) Demokratische Bauernpartei Deutschlands; (pol.) Demokratyczna Partia Chłopska Niemiec (w NRD)
DDR	(niem.) Deutsche Demokratische Republik; (pol.) Niemiecka Republika Demokratyczna
DFD	(niem.) Demokratischer Frauenbund Deutschlands; Demokratyczny Związek Kobiet w Niemczech (w NRD)
DPA	(niem.) Deutsche Presseagentur; Niemiecka Agencja Prasowa (w RFN)
DM	(niem.) Deutsche Mark; (pol.) marka zachodnioniemiecka
FAZ	(niem.) Frankfurter Allgemeine Zeitung
FDGB	(niem.) Freier Deutscher Gewerkschaftsbund; (pol.) Wolne Niemieckie Związki Zawodowe (w NRD)
FDJ	(niem.) Freie Deutsche Jugend; (pol.) Wolna Młodzież Niemiecka (w NRD)
FJN	Front Jedności Narodu
FZSMP	Federacja Związków Socjalistycznej Młodzieży Polskiej
GZP	Główny Zarząd Polityczny

IM	(niem.) Inofizieller Mitarbeiter; (pol.) nieoficjalny współpracownik służby bezpieczeństwa w NRD
KC	Komitiet Centralny
KFP	Katowickie Forum Partyjne
KKP	Krajowa Komisja Porozumiewawcza
KOR	Komitiet Obrony Robotników
KPCz	Komunistyczna Partia Czechosłowacji
KPD	(niem.) Kommunistische Partei Deutschlands; (pol.) Komunistyczna Partia Niemiec
KPN	Konfederacja Polski Niepodległej
KPZR	Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego
KS	kraje socjalistyczne
KSS KOR	Komitiet Samoobron Społecznej KOR
KW	Komitiet Wojewódzki
LDPD	(niem.) Liberal-Demokratische Partei Deutschlands; (pol.) Liberalno-Demokratyczna Partia Niemiec (w NRD)
LWP	Ludowe Wojsko Polskie
MKS	Międzyzakładowy Komitet Strajkowy
MO	Milicja Obywatelska
MPT	Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe
MSI	(wł.) Movimento Sociale Italiano; (pol.) Włoski Ruch Społeczny lub Włoski Ruch Socjalny
MSW	Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
MSZ	Ministerstwo Spraw Zagranicznych
MZK	Miejskie Zakłady Komunikacyjne
ND	„Neues Deutschland”
NDPD	(niem.) Nationaldemokratische Partei Deutschlands; (pol.) Narodowo-Demokratyczna Partia Niemiec
NPSG	Narodowy Plan Społeczno-Gospodarczy
NRD	Niemiecka Republika Demokratyczna; (niem.) Deutsche Demokratische Republik
NSDAP	(niem.) Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei; (pol.) Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników
NSPJ	Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności, zob. też SPJN ; (niem.) Sozialistische Einheitspartei Deutschlands (SED)

NSZZ „Solidarność”

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”

NSZZ RI „Solidarność”

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników
Indywidualnych „Solidarność”

NSZZR „Solidarność Wiejska”

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników
„Solidarność Wiejska”

NVA

(niem.) Nationale Volksarmee;
(pol.) Narodowa Armia Ludowa (w NRD)

NZS

Niezależne Zrzeszenie Studentów

ODiSS

Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych

OKZ

Ogólnopolski Komitet Założycielski

ONZ

Organizacja Narodów Zjednoczonych;
(ang.) United Nations (UN)

PAP

PAP Polska Agencja Prasowa

PDS

(niem.) Partei des Demokratischen Sozialismus;
(pol.) Partia Demokratycznego Socjalizmu

PGR

Państwowe Gospodarstwo Rolne

PKP

Polskie Koleje Państwowe

PKS

Państwowa Komunikacja Samochodowa

PKWN

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego

POP

Podstawowa Organizacja Partyjna

PRL

Polska Rzeczpospolita Ludowa

PRON

Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego

PZPR

PZPR Polska Zjednoczona Partia Robotnicza

RFN

Republika Federalna Niemiec;
(niem.) Bundesrepublik Deutschland

RSW „Prasa-Książka-Ruch”

Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch”

RWPG

Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej

SA

(niem.) Sturmabteilungen der NSDAP;
(pol.) Oddziały Szturmowe NSDAP

SAPMO	(niem.) Stiftung Archiv der Parteien und Massenorganisationen; (pol.) Fundacja na rzecz Archiwów Partii i Organizacji Masowych
SD	Stronnictwo Demokratyczne
SED	(niem.) Sozialistische Einheitspartei Deutschlands (w NRD); (pol.) Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności (NSPJ) lub Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec (SPJN)
SMAD	(niem.) Sowjetische Militäradministration in Deutschland; (pol.) Radziecka Administracja Wojskowa w Niemczech
SPD	(niem.) Sozialdemokratische Partei Deutschlands; (pol.) Socjaldemokratyczna Partia Niemiec
SPJN	Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec lub Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności (NSPJ); (niem.) Sozialistische Einheitspartei Deutschlands (SED)
TASS	(ros.) Телеграфное агентство Советского Союза; (pol.) Agencja Telegraficzna Związku Radzieckiego
UPI	(ang.) United Press International; (pol.) Agencja prasowa UPI
VDJ	(niem.) Verband Deutscher Journalisten; (pol.) Związek Dziennikarzy Niemieckich (w NRD)
WASG	(niem.) Wahlalternative Arbeit und Soziale Gerechtigkeit; (pol.) Alternatywa Wyborcza Praca i Sprawiedliwość Społeczna
WNZZ	Wolne Niemieckie Związki Zawodowe; (niem.) Freier Deutscher Gewerkschaftsbund (FDGB)
WOSP	Wyższa Oficerska Szkoła Pożarnictwa
WP	Wojsko Polskie
WRON	WRON Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego
WRZZ	WRZZ Wojewódzka Rada Związków Zawodowych
WSI	Wyższa Szkoła Inżynierska
ZBoWiD	Związek Bojowników o Wolność i Demokrację
ZDF	(niem.) Zweites Deutsches Fernsehen; (pol.) drugi program niemieckiej telewizji publicznej
ZOMO	Zmotoryzowane Oddziały Milicji Obywatelskiej
ZSL	Zjednoczone Stronnictwo Ludowe
ZSMP	Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej
ZSRR	Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich

Źródła

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych

Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Stiftung Archiv Parteien und Massenorganisationen der ehemaligen DDR im Bundesarchiv (SAPMO-BA)

Źródła drukowane

Gazety, czasopisma, publikatory rządowe

Czas: 1980 r., 1981 r.

Dziennik. Gazeta Prawna: 53/2011 r., 13/2013 r.

Dziennik Ustaw: Nr 39 z 18.12.1976, Nr. 64 z 16.03.2011

Monitor Polski: 1979 nr 30, 1980 nr 16, 1981 nr 22

Gesetzblatt der Deutschen Demokratischen Republik, Nr. 99, Berlin 24. Juli 1952

Głos Pracy: 1980 r., 1981 r.

Neues Deutschland: nr 163 z 13.07.1952, 1980 r., 1981 r., nr 63 z 16.03.1987

Nowe Drogi: 1980 r., 1981 r.

Sztandar Młodych: 1980 r., 1981 r.

Trybuna Ludu: 1980 r., 1981 r.

Trybuna Robotnicza: 1980 r., 1981 r.

Tygodnik Solidarność: 1981 r.

Życie Partii: 1980 r., 1981 r.

Życie Warszawy: 1980 r., 1981 r.

Żołnierz Wolności: 1980 r., 1981 r.

Artykuły i części innych większych publikacji

Brunatny cień Stasi. Rozmowa Ewy Matkowskiej z niemieckim historykiem Henrym Leide, w: Rzeczpospolita, Plus Minus nr 35/2007

Brzechczyn K., Program i myśl polityczna NSZZ „Solidarność”, w: NSZZ „Solidarność” 1980-1990, t. 2, Ruch społeczny, pod red. Ł. Kamińskiego i G. Waligóry, Warszawa 2010

Ceranka P., Historia pewnego artykułu, w: Pamięć i sprawiedliwość nr 10/2006,

Die Fabrik ist unsere Festung. Wie Polens unabhängige Gewerkschaft „Solidarität“ an der Basis arbeitet, w: Der Spiegel nr 29/1981

Domagalski W., NSZZ „Solidarność” Region Mazowsze, w: red. Kamiński Ł., Wali-góra G., NSZZ „Solidarność” 1980-1989, t. 5, Polska Środkowo-Wschodnia, War-szawa 2010.

Domin C., Nachbarliche Hilfe in der Not des Kriegsrechts, w: Feinde werden Freunde: Von den Schwierigkeiten der deutsch-polnischen Nachbarschaft. Hg. von F. Pflüger u. Winifried Lipscher. Bonn 1993

Dziadul J., Katowickie PZPR prosi o bratnią pomoc. Wypijmy za czołgi, w: Polity-ka nr 2811

Faulenbach B., Der 17. Juni im westdeutschen Bewußtsein, w: Der 17. Juni 1953. Der Anfang vom Ende des sowjetischen Imperiums. Deutsche Teil-Vergangenhe-iten-Aufarbeitung West: Die innerdeutschen Beziehungen und ihre Auswirkungen auf die Entwicklung in der DDR. Dokumentation, Leipzig 1993

Gutsche R., Nur ein Erfüllungsgehilfe? Die SED-Führung und die militärische Option zur Niederschlagung der Opposition in Polen in den Jahren 1980/1981, w: Geschichte und Transformation des SED-Staates. Beiträge und Analysen, Berlin 1994

Keiser K. Germany's Unification, w: Foreign Affairs, January/February 1991, No. 1

Kowalczuk S., Die Mauer: Höhepunkt des Terrors, w: Damals, 8/2014

Kowalski J., Osiecki G., Mity kontra liczby. Ubogi koszyk Gierka, w: Dziennik Gazeta Prawna, 13/2013

Kozłowski T., Olaszek J., Niezależny ruch chłopski 1980-1989, w: red. Kamiński Ł., Waligóra G., NSZZ „Solidarność” 1980-1990, t. 2, Ruch społeczny, Warszawa 2010

Kubina M., Marschbereit in Richtung Osten. Die NVA und Polen 1980/1981, w: Horch und Guck. Zeitschrift zur kritischen Aufarbeitung der SED-Diktatur, 4/2010 (grudzień 2010)

Kubina M., Wollte Erich Honecker eine militärische Intervention in Polen? - Mo-skausk Mann im SED-Politbüro und die Krise in Polen im Herbst 1980, w: Zeit-schrift des Forschungsverbundes SED-Staat”, 6/1998

Kuligowski Ł., Sobiech Ł., Dekrety wojenne były bezprawne, w: Dziennik Gazeta Prawna, 53/2011

Ludwig A., Mangel als Wegbegleiter, w: Damals, 8/2014

Łazor J., Polityka rządu Edwarda Babiucha jako próba przywrócenia równowagi gospodarczej, w: Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego „Studia i Pra-ce”, nr 3 (7) 2011 dostępne także w internecie:

<http://kolegia.sgh.waw.pl/pl/KES/kwartalnik/archiwum/Documents/JLazor7.pdf>.

- Neja J., Krupierz T., NSZZ „Solidarność” Region Śląsko-Dąbrowski, w: red. Kamiński Ł., Waligóra G., NSZZ „Solidarność” 1980-1990, t. 6, Polska Południowa, Warszawa 2010
- Oldenburg F., Die DDR und die polnische Krise, w: Osteuropa (32) 12/1982
- Oldenburg F., Das Verhältnis SED-PVAP während der Krise in Polen (Juli 1980-Juli 1982), w: Polen 1982. Analysen der internationalen Situation und der internationalen Auswirkungen, Sonderveröffentlichung des Bundesministeriums für ostwissenschaftliche und internationale Studien, Köln Juli 1982
- Olszek J., Antysolidarnościowa propaganda władz PRL, w: red. Kamiński Ł., Waligóra G., NSZZ „Solidarność” 1980-1990, t. 7, Wokół Solidarności, Warszawa 2010
- Osiński K., NSZZ „Solidarność” Region Bydgoski, w: red. Kamiński Ł., Waligóra G., NSZZ „Solidarność” 1980-1989, t. 3, Polska Północna, Warszawa 2010
- Papke G., Rolle, Bedeutung und Wirkungsmöglichkeiten der Blockparteien – Die LDPD, w: Materialien der Enquete-Kommission „Aufarbeitung von Geschichte und Folgen der SED-Diktatur in Deutschland”, Bd. II/4, 1995
- Schöne J., Ideologie prägt Ökonomie, w: Damals, 8/2014
- Schöne J., Sozialismus vom Reißbrett, w: Damals, 8/2014
- Schroeder K., Staat von Stalins Gnaden, w: Damals, 8/2014
- Schroeder K., Opportunist und gewiefter Taktiker, w: Damals, 8/2014
- Stefańczyk B., Wpływ otwartej granicy PRL-NRD na równowagę rynkową w Polsce, w: Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego „Studia i Prace”, nr 3(7) 2011
- Stempin A., Między rozważą a odwagą – Maximilian-Kolbe-Werk – pionier pojednania polsko-niemieckiego, w: Niemcy i Polska w trudnych latach 1933-1990. Deutschland und Polen in schweren Zeiten 1933-1990 (praca zbiorowa pod red. B. Martina i A. Stempina) Poznań 2004.
- Tantzsch M., „Was in Polen geschieht, ist eine Lebensfrage! – Das MfS und die polnische Krise 1980/81 Monika Tantzsch, „Was in Polen geschieht, ist eine Lebensfrage! – Das MfS und die polnische Krise 1980/81, w: Aufarbeitung der Geschichte und Folgen der SED-Diktatur in Deutschland, t. 5/3, Baden-Baden 1995
- Wilke M., Kubina M., „Die Lage in Polen ist schlimmer als 1968 in der ČSSR...” Die Förderung des SED-Politbüros nach einer Intervention in Polen im Herbst 1980, w: Deutschland Archiv, 3/1993
- Wilke M., Gutsche R., Kubina M., Die SED-Führung und die Unterdrückung der polnischen Oppositionsbewegung 1980/81, Bericht des BIOst, nr 36/1994, Köln 1994
- Wilke M., Gutsche R., Kubina M., Kierownictwo SED wobec polskiego ruchu opozycyjnego w latach 1980-1981, w: Polityka zagraniczna zjednoczonych Niemiec, pod red. Teresy Pawlak-Lis, Materiały Niemcoznawcze nr 4, Warszawa 1994
- Winters P. J., Angst vor dem polnischen Bazillus, w: Deutschland Archiv, 10/1981

Winters P. J., Zur Reaktion der DDR auf die Ereignisse in Polen, w: Deutschland Archiv, 10/1980

Winters P. J., Zur Reaktion der DDR auf die Ereignisse in Polen (II), w: Deutschland Archiv, 1/1981

Winters P. J., Polnische Parteiführung im Schußfeld: Zur Reaktion der DDR auf die Ereignisse in Polen (III), w: Deutschland Archiv, 7/1981

Wolle S., Der neue Mensch, w: Damals, 8/2014

Publikacje książkowe

VIII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. 11-15 lutego 1980 r. Podstawowe dokumenty i materiały, Warszawa 1980

IX Nadzwyczajny Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 14-20 lipca 1981. Podstawowe dokumenty i materiały, Warszawa 1981.

Abusch A., Naród na manowcach: przyczynek do poznania dziejów Niemiec, Warszawa 1950

Ammer T., Kuppe J., Die Haltung der SED zur Lage in Polen 1980-1981 im Spiegel der DDR-Presse, Bonn 1982

Amos, H. Politik und Organisation der SED-Zentrale 1949-1963, Münster-Hamburg-London 2003

Ash T. G., Polska Rewolucja. Solidarność 1980-1981, Warszawa 1990

B1-Elementarlexikon in zwei Bänden, Leipzig 1987

Bacon E., Sandle M., Brezhnev reconsidered, New York 2002

Barcikowski K., Z mazowieckiej wsi na szczyty władzy, Warszawa 1998

Barcikowski K., U szczytów władzy, Warszawa 1998

Basiński F., Od Lublina do Zgorzelca. Współdziałanie Polski i ZSRR w rozwiązaniu problemu niemieckiego 1944-1950, Warszawa 1980

Bereś W., Skoczylas J., Generał Kiszczak mówi... prawie wszystko, Warszawa 1991

Biernacki L., Kronika Solidarności. 20 lat dzień za dniem..., Sopot 2000

Bingen D., Polityka Republiki Bońskiej wobec Polski od Adenauera do Kohla 1949-1991. Kraków 1997

Borodziej W., Kochanowski J. (wybór, opracowanie i tłumaczenie), PRL w oczach Stasi. Część I. Dokumenty z lat 1971, 1980-1982, Warszawa 1995

Borodziej W., Kochanowski J. (wybór, opracowanie i tłumaczenie), PRL w oczach Stasi. Tom II. Dokumenty z lat 1980-1983, 1996

Bourne P. G., Fidel: A Biography of Fidel Castro, New York 1986

Buch G., Namen und Daten wichtiger Personen der DDR, Berlin-Bonn 1982

Bürger U., Das sagen wir natürlich so nicht. Donnerstags-Argus beim Herrn Geggel, Berlin 1990

Centkowska A., Mur berliński: Od podziału do jedności Niemiec, Toruń 2005

Conley P., Der parteiliche Journalist, Berlin 2012

red. Czubiński A., Układ zgorzelecki, Lublin 1980

Czubiński, Dzieje najnowsze Polski 1944-1989, Poznań 1992

Czyrek J., Rozmowy z synem (o polskiej lewicy i transformacji), Toruń 2012

Dąbrowski S., Solidarność Rolników Indywidualnych 1976-1981, geneza, nurty, zarys działalności, Wrocław 1993

Drzycimski A., Skutnik T. (wybór i opracowanie), Zapis rokowań gdańskich. Sierpień 1980, Paryż 1986

Drzycimski A., Skutnik T., Gdańsk Sierpień '80. Rozmowy, Gdańsk 1990.

Dubček A., Nadzieja umrze ostatnia, Warszawa 1995

Dziadul J., Rozstrzelana kopalnia. 13-16 grudnia 1981 roku. Stan wojenny – tragedia „Wujka”, Warszawa 1991

Droit E., Vorwärts zum neuen Menschen? Die sozialistische Erziehung in der DDR (1949-1989), Köln 2014

Eberle E., Wesenberg D. (red.), Einverstanden, E. H. Parteiinterne Hausmitteilungen, Briefe, Akten und Intrigen aus der Honecker-Zeit, Berlin 1999

Eisler J., Zarys dziejów Politycznych Polski 1944-1989, Warszawa 1992

red. Eppelmann R., Möller H., Nocke G., Wilms D., Lexikon des DDR-Sozialismus. Das Staats- und Gesellschaftssystem der Deutschen Demokratischen Republik, Paderborn-München-Wien-Zürich 1996.

Fiszer J., Geneza i rozwój NRD w latach 1949-1961, Warszawa 1990

Flemming Th., Geschichte eines politischen Bauwerks, Berlin 2005

Foitzik J., Sowjetische Militäradministration in Deutschland (SMAD). 1945-1949. Struktur und Funktion, Berlin 1999.

Frank M., Walter Ulbricht: Eine deutsche Biographie, Berlin 2001

Friszke A., Opozycja polityczna w PRL 1945-1980, Londyn 1994

Friszke A., Polska. Losy państwa i narodu 1939-1989, Warszawa 2003

Friszke A., Rewolucja Solidarności 1980-1981, Kraków 2014

Formański W., Meandry legalizacji NSZZ „Solidarność”. Autentyczna relacja z wydarzeń wokół legalizacji w listopadzie 1980 roku, Warszawa 1996

Fuentes N., Fidel Castro. Prawdziwa Historia, Warszawa, 2012

Gajdziński P., Gierek. Człowiek z węgla, Poznań 2014

- Garsztecki S., Das Deutschlandbild in der offiziellen, der katholischen und der oppositionellen Publizistik Polens 1970-1989, Marburg 1997
- Gibas M., Propaganda in der DDR 1949-1989, Erfurt 2000
- Głowiński M., Końcówka, Kraków 1999
- Głowiński M., Marcowe gadanie. Komentarze do słów 1966-1971, Warszawa 1991
- Głowiński M., Mowa w stanie oblężenia: 1982-1985, Warszawa 1996
- Głowiński M., Nowomowa i ciągi dalsze. Szkice dawne i nowe, Kraków 2009
- Głowiński M., Peereliada. Komentarze do słów 1976-1981, Warszawa 1993
- Gonin J.-M., Guez O., Upadek muru berlińskiego, Warszawa 2009
- red. Gruchmann B., Wiewiura B., Niemiecka Republika Demokratyczna, Poznań 1963
- Grundsätze und Ziele der Sozialistischen Einheitspartei Deutschlands. Beschlossen auf dem Vereinigungsparteitag am 21. und 22. April 1946. Parteistatut der Sozialistischen Einheitspartei Deutschlands, Berlin 194
- Haas J., Die National-Demokratische Partei Deutschlands (NDPD). Geschichte, Struktur und Funktion einer Blockpartei, praca doktorska, Bamberg 1988
- Herbst A., Ranke W., Winker J., So funktionierte die DDR, Band 2, Hamburg 1994
- red. Hermann K., Die DDR und die Solidarność: ausgewählte Aspekte einer Beziehung, Dresden 2013
- Hertle H.-H., Die Berliner Mauer: Biographie eines Bauwerks, Berlin 2014
- Holzer J., „Solidarność” 1980-1981 – Geneza i historia, Paryż 1984
- Holzweißig G., Die schärfste Waffe der Partei. Eine Mediengeschichte der DDR, Köln 2002
- Holzweißig G., Massenmedien in der DDR, Berlin 1989
- Holzweißig G., Zensur ohne Zensor. Die SED-Informationsdiktatur, Bonn 1997
- Hürtgen R. Ausreise per Antrag: Der lange Weg nach drüben. Eine Studie über Herrschaft und Alltag in der DDR-Provinz, Göttingen 2014
- Jabłonowski M., Janowski W., Władyka W. (opracowanie, wybór i przygotowanie do druku), Narady i telekonferencje kierownictwa PZPR w latach 1980-1981, Warszawa 2004
- red. Janicki L., Koszel B., Wilczyński W., Zjednoczenie Niemiec. Studia politologiczno-ekonomiczno-prawne, Poznań 1996.
- Janowski W. (wstęp, wybór i opracowanie), Niemiecka Republika Demokratyczna w dokumentach KC PZPR 1971-1981, Warszawa 2011
- Jaruzelski W., współp. Jaworski M., Łoziński W., Stan wojenny. Dlaczego?..., Warszawa 1992

- Jaruzelski W., Różnić się mądrze. Jak doszło do stanu wojennego, Warszawa 1999
- Jezierski A., Petz B., Historia gospodarcza Polski Ludowej 1944-1985, Warszawa 1988
- Kaliński J., Gospodarka Polski w latach 1944-1989. Przemiany strukturalne, Warszawa 1995
- Kaliński J., Gospodarka w PRL, Warszawa 2012
- red. Kamiński Ł., Waligóra G., NSZZ „Solidarność” 1980-1989, t. 1-6, Warszawa 2010
- Kamiński Ł. (wybór i opracowanie), Przed i po 13 grudnia. Państwa bloku wschodniego wobec kryzysu w PRL 1980–1982; tom 1 (sierpień 1980 – marzec 1981), Warszawa 2006
- Kamiński Ł. (wybór i opracowanie), Przed i po 13 grudnia. Państwa bloku wschodniego wobec kryzysu w PRL 1980–1982; tom 2 (kwiecień 1981 – grudzień 1982), Warszawa 2007
- Kania S., Zatrzymać konfrontację, Warszawa 1991
- Karpiński J., Wykres gorączki. Polska pod rządami komunistycznymi, Lublin 2001
- Kegel J., Leben in Ost-Berlin. Alltag in Bildern 1945-1990, Berlin 2013
- Kengor P., Ronald Reagan i obalenie komunizmu. Zbliżenie na Polskę, Warszawa 2007
- red. Kerski B., Kotula A., Wóycicki K., Przyjaźń nakazana? Stosunki między NRD i Polską w latach 1949-1990, Szczecin 2003
- red. Kerski B., Kotula A., Wóycicki K., Zwangsverordnete Freundschaft? Die Beziehungen zwischen der DDR und Polen, 1949-1990, Osnabrück 2003
- red. Kerski B., Kotula A., Ruchniewicz K., Wóycicki K.: Przyjaźń nakazana? Stosunki między NRD i Polską w latach 1949-1990, Wrocław 2009
- Kiwerska J., Świat w latach 1989-2009. Wydarzenia-konflikty-procesy, Poznań 2009
- Klemperer V., LTI. Notizbuch eines Philologen, Leipzig 1985
- Klump B., Das rote Kloster, Hamburg 1978
- Knabe H., Der diskrete Charme der DDR. Stasi und Westmedien, Berlin-München 2001
- red. Jabłonowski M., Janowski W., Komisja Tadeusza Grabskiego (1981), Warszawa 2013
- Kopka B., Majchrzak G. (wybór, wstęp i opracowanie), Stan wojenny w dokumentach władz PRL (1980–1983), Warszawa 2001
- Kowalczyk I. S., 17. Juni 1953 – Volksaufstand in der DDR. Ursachen – Abläufe – Folgen, Bremen 2003

Kowalski L., Jaruzelski. Generał ze skazą, Poznań 2012

Kozik Z., Niemcy w NRD a polskie kryzysy 1956 i 1980-1981, Piotrków Trybunalski 1998

Kozłowski T. (wstęp), PZPR a „Solidarność” 1980-1981. Tajne Dokumenty Biura Politycznego, opracowanie zbiorowe, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2013

Krenz E., Briefe und Zeugnisse, Berlin 2001

red. Krenz E., Walter Ulbricht, Berlin 2013

red. Kubina M., Wilke M., Hart und kompromißlos durchgreifen. Die SED contra Polen 1980/81, Geheimakten der SED-Führung über die Unterdrückung der polnischen Demokratiebewegung, Berlin 1995

Kwapis R., Praska wiosna, Toruń 2004

Landau Z., Gospodarka Polski Ludowej, Warszawa 1994

Lapp P. J., Götting G., CDU-Chef in der DDR. Eine politische Biographie, Aachen 2011

Leide H., Naziverbrecher und die Staatssicherheit. Die geheime Vergangenheitspolitik, Göttingen 2011

Lehman H.G., Chronik der DDR 1945/49 bis heute, wyd. 2, München 1988

Lesiakowski K., Mieczysław Moczar „Mietek”. Biografia polityczna, Warszawa 1998

Liebert U., Merkel W., Die Politik zur deutschen Einheit, Opladen 1991

Ludwig A., Alltag der DDR. Geschichten, Fotos, Objekte, Berlin 2012

Mackat G., Reisen nach Verlorenland. Notizen eines Zeitzeugen ohne Rückfahrkarte, Schkeuditz 2000

Madajczyk P., Niemcy polscy 1944-1989, Warszawa 2001

red. Majchrzak G., Owsinski J.M., I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Stenogramy, t. 1 – I tura, Warszawa 2011

red. Majchrzak G., Owsinski J.M., I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Stenogramy, t. 1 – II tura, cz. 1 i cz. 2, Warszawa 2013

Malia M., Sowiecka tragedia – Historia komunistycznego imperium rosyjskiego 1917-1991, Warszawa 1998

Malycha A., Winters P. J., Geschichte der SED. Von der Gründung bis zur Linkspartei, Bonn 2009

Malycha A., Die SED. Die Geschichte Ihrer Stalinisierung 1946-1953, Paderborn 2000

Malycha A., Partei von Stalins Gnaden? Die Entwicklung der SED zur Partei Neuen Typs in den Jahren 1946-1950, Berlin 1996

- Marten-Finnis S., Pressesprache zwischen Stalinismus und Demokratie. Parteijournalismus im „Neuen Deutschland“ 1946-1993, Tübingen 1994
- Matkowska E., Propaganda w NRD. Media i literatura, Wrocław 2012
- Matkowska E., System. Obywatel NRD pod nadzorem tajnych służb, Kraków 2003
- Mazur M., Propagandowy obraz świata. Polityczne kampanie prasowe w PRL 1956-1980. Model analityczno-koncepcyjny, Warszawa 2003
- Mazurek M., Antropologia niedoboru w NRD i PRL, 1971-1989, Wrocław 2010.
- Mérétik G., Noc Generała, Warszawa 1989
- Meyen M., Fiedler A., Die Grenze im Kopf. Journalisten in der DDR, Berlin 2011
- Meyen M., Fiedler A., Wer jung ist, liest die „Junge Welt“. Die Geschichte der auflagenstärksten DDR-Zeitung, Berlin 2013
- Mielke H., Die Auflösung der Länder in der SBZ/DDR: Von der deutschen Selbstverwaltung zum sozialistisch-zentralistischen Einheitsstaat nach sowjetischem Modell 1945–1952, Stuttgart 1995
- Moczar M., Barwy walki, Warszawa 1969
- Moldawa T., Ludzie władzy 1944-1991. Władze państwowe i polityczne Polski według stanu na dzień 28 II 1991, Warszawa 1991
- Müller-Enbergs H., Wielgoths J., Hoffmann D. (red.), Wer war wer in der DDR? Ein Lexikon ostdeutscher Biographien, Berlin 2010
- Oseka P., Mydlenie oczu – Przypadki propagandy w Polsce, Kraków 2010
- Osiecki J., Generał. Wojciech Jaruzelski w rozmowie z Janem Osieckim, Warszawa 2014
- Osiecki J., Ciosek S., Charitonow E., Wspomnienia (niekoniecznie) dyplomatyczne, Warszawa 2014
- Paczkowski A., Droga do „mniejszego zła”. Strategia i taktyka obozu władzy, lipiec 1980-styczeń 1982, Kraków 2002
- Paczkowski A., Pół wieku dziejów Polski, Warszawa 2007
- Paczkowski A., Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce 13 XII 1981 - 22 II 1983, Warszawa 2007
- Pajórek L., Polska a „Praska wiosna”: udział Wojska Polskiego w interwencji zbrojnej w Czechosłowacji w 1968 roku, Warszawa 1998
- red. Pasler S., Die sozialistische Planwirtschaft der DDR. Vom Scheitern einer wirtschaftspolitischen Ideologie, Sankt Augusting/Berlin 2010
- Pięciak W., Jak obalano mur. Niemcy 1988-96, Kraków 1996
- Prokop S., Übergang zum Sozialismus in der DDR, Berlin 1986

Protokoll der Verhandlungen des VI. Parteitages der Sozialistischen Einheitspartei Deutschlands. 15. bis. 21. Januar 1963 in der Werner-Seelenbinder-Halle zu Berlin, Berlin 1963

Pürer H., Raabe J., Presse in Deutschland, Konstanz 2007

Raina P., Zbrożek M., Operacja „Lato-80”. Preludium stanu wojennego. Dokumenty MSW 1980-1981, Pelplin 2003

Reichelt H., Blockflöten, oder was? Zur Geschichte der DBD, Berlin 1997

Rakowski M. F., Dzienniki polityczne 1979-1981, Warszawa 2004

Rakowski M. F., Dzienniki polityczne 1981-1983, Warszawa 2004

Riechers A., Pomoc dla Solidarności. Przykłady pomocy zachodnioniemieckiego społeczeństwa i państwa w latach 1980-1982, Warszawa 2006

Ritte J., Deutschland grenzenlos. Bilder der deutsch-deutschen Grenze. Damals und heute, Berlin 2014

Röhr R., Hoffnung-Hilfe-Heuchelei. Geschichte des Einsatzes polnischer Arbeitskräfte in Betrieben des DDR-Grenzbezirkes Frankfurt/Oder 1966-1991, Berlin 2001

Rolicki J., Edward Gierek: Przerwana dekada, Warszawa 1990

Rolicki J., Edward Gierek. Życie i narodziny legendy, Warszawa 2014

Roskopf A., Friedrich Karl Kaul. Anwalt im geteilten Deutschland (1906-1981), Berlin 2002

Roßmann G., Geschichte der Sozialistischen Einheitspartei Deutschlands (Abriß), praca zbiorowa pod kierownictwem G. Roßmanna, Berlin 1978.

Roszkowski W., Historia Polski 1914-2005, Warszawa 2009

Rott W., Wyspa. Dzieje Berlina Zachodniego 1948-1990, Warszawa 2012

red. Ruchniewicz K., Powstanie czerwcowe w NRD w 1953 roku na tle innych wystąpień antykomunistycznych w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, Wrocław 2003

red. Ruchniewicz K., Powstanie czerwcowe w NRD w 1953 roku na tle innych wystąpień antykomunistycznych w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, Wrocław 2003

Schlosser H. D., Die deutsche Sprache in der DDR zwischen Stalinismus und Demokratie. Historische, politische und kommunikative Bedingungen, Köln 1990

Schlosser H. D., Sprache unterm Hakenkreuz. Eine andere Geschichte des Nationalsozialismus, Köln 2013

Schmitt D., Doktrin und Sprache in der ehemaligen DDR bis 1989. Eine politikwissenschaftliche Analyse unter Berücksichtigung sprachwissenschaftlicher Gesichtspunkte, Frankfurt am Main-Berlin-Bonn-New York-Paris-Wien 1993

- Schöne J., Das sozialistische Dorf. Bodenreform und Kollektivierung in der Sowjetzone und DDR, Leipzig 2011
- Schroeder K., Der SED-Staat. Geschichte und Strukturen der DDR 1949-1990, Wien-Köln-Weimar 2013
- Schwan H., Erich Mielke – Der Mann, der die Stasi war, München 1997; wydanie polskie: Schwan H., Erich Mielke – żywot w służbie Stasi, Warszawa 2001
- Serczyk J., Podzielone Niemcy. Przegląd dziejów niemieckich od kapitulacji Trzeciej Rzeszy do zjednoczenia obu państw niemieckich, Toruń 1993
- Siwak A., Bez strachu – wspomnienia stare i nowe, 2009, tom 1-3, Warszawa 2009
- Siwak A., Od łopaty do dyplomaty, Warszawa 2000
- Skierka V., Fidel Castro. Eine Biographie, Reinbek 2002, wydanie polskie: Skierka V., Fidel Castro. Biografia, Wrocław 2008.
- red. Skórzyński J. (red. nacz.), Sowiński P., Strasz M., Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956-1989, tom 1, Warszawa 2000
- red. Skórzyński J. (red. nacz.), Sowiński P., Strasz M., Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956-1989, tom 2, Warszawa 2002
- red. Skórzyński J. (red. nacz.), Sowiński P., Strasz M., Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956-1989, tom 3, Warszawa 2006
- Skubiszewski K., Zachodnia granica Polski, Poznań 1977
- Sontheimer K., Bleek W., Die DDR. Politik, Gesellschaft, Wirtschaft, Hamburg 1979
- Sowa A. L., Historia polityczna Polski 1944-1991, 2011
- Staritz D., Geschichte der DDR 1949-1985, Frankfurt 1985
- Staritz D., Die Gründung der DDR. Von der sowjetischen Besatzungsherrschaft zum sozialistischen Staat, München 1987
- Steiner A., Von Plan zu Plan. Eine Wirtschaftsgeschichte der DDR, Berlin 2007
- Stelmach W., Drugie oblicze „Solidarności”, Warszawa 1985
- Suckut S., Parteien in der SBZ/DDR 1945-1952, Bonn 2000
- Szejnert M., Zalewski T., Szczecin. Grudzień - Sierpień - Grudzień, Londyn 1986
- Teltschik H., 329 dni. Zjednoczenie Niemiec w zapiskach doradcy kanclerza, Warszawa 1992
- Timmermann T. (red.), Agenda DDR-Forschung. Ergebnisse, Probleme, Kontroversen, München 2005
- red. Thomas S., Das Programm der SED, Köln 1963
- Tomala M., Zachodnia granica Polski po II wojnie światowej, Warszawa 2002
- Torańska T., Wywiady Teresy Torańskiej. My – część 1, Warszawa 2012

- Torańska T., Wywiady Teresy Torańskiej. My – część 2, Warszawa 2012
- Torańska T., Wywiady Teresy Torańskiej. Byli – część 1, Warszawa 2012
- Torańska T., Wywiady Teresy Torańskiej. Byli – część 2, Warszawa 2012
- Torańska T., Wywiady Teresy Torańskiej. Oni – część 1, Warszawa 2012
- Torańska T., Wywiady Teresy Torańskiej. Oni – część 2, Warszawa 2012
- Torańska T., Wywiady Teresy Torańskiej. Oni – część 3, Warszawa 2012
- Torańska T., Wywiady Teresy Torańskiej. Są – część 1, Warszawa 2012
- Torańska T., Wywiady Teresy Torańskiej. Są – część 2, Warszawa 2012
- Touraine A., Strzelecki J. i in., „Solidarność”. Analiza ruchu społecznego 1980-1981, Warszawa 1989.
- Ulbricht, W., Gegenwärtige Lage und die neuen Aufgaben der Sozialistischen Einheitspartei Deutschlands, Berlin 1952
- Ulbricht W., Das Programm des Sozialismus und die geschichtliche Aufgabe der Sozialistischen Einheitspartei Deutschlands. Berlin 1963
- Uschner, M., Die zweite Etage. Funktionsweise eines Machtapparates, Berlin 1993
- Voßke H.: Otto Grotewohl. Biographischer Abriß, Berlin 1979
- Wałęsa L., Drogi nadziei t. 1-3, Warszawa 1989
- Weber H., Die DDR 1945-1990, Oldenbourg 2012
- Weber H., Herbst A., Deutsche Kommunisten. Biographisches Handbuch 1918 bis 1945, Berlin 2008
- Weber H., Geschichte der DDR, München 1985
- Weiß R., Geschichte und Funktion der DDR-Blockparteien CDU (Ost) und LDPD, praca dyplomowa, Hamburg 1997
- Widacki J., Czego nie powiedział generał Kiszczak. Z Janem Widackim rozmawia Wojciech Wróblewski, Warszawa 1992
- Wieczorkiewicz P., Błazejowska J., Przez Polskę Ludową na przełaj i na przekór, Poznań 2011
- red. Wiestruk S., Die Entwicklung des Arbeiter- und Bauern-Staates der DDR 1946-1961, Berlin 1987
- Wilke M., Erler P., Goerner, M. G. (red.), SED-Politbüro und die polnische Krise 1980-82. Aus den Protokollen des Politbüros des ZK der SED zu Polen, den inner-deutschen Beziehungen und der Wirtschaftskrise der DDR. Arbeitspapiere des Forschungsverbundes SED-Staat, Berlin 1993
- Winkler H. A., Długa droga na Zachód. Tom 2. Dzieje Niemiec 1933-1990, Wrocław 2007

Włodek Z. (oprac.), Tajne dokumenty Biura Politycznego – PZPR a „Solidarność” 1980 – 1981, Londyn 1992

Wojtaszyn D., Obraz Polski i Polaków w prasie i literaturze Niemieckiej Republiki Demokratycznej w okresie powstania Solidarności i stanu wojennego, Wrocław 2007

Wolle S., Der große Plan. Alltag und Herrschaft in der DDR 1949-1961, Berlin 2013

Wolle S., Die heile Welt der Diktatur. Alltag und Herrschaft in der DDR 1971-1989, Berlin 1998 (wyd. polskie: Wolle S., Wspaniały świat dyktatury. Codzienność i władza w NRD 1971-1989, Warszawa 2003)

Wolle S., Grundwissen DDR kompakt, Berlin 2009

Wunnicke Ch., Die Blockparteien der DDR. Kontinuitäten und Transformation 1945-1990, Berlin 2014

Zieleniewski M., Przez lekko uchyloną bramę: Gierek, Jaroszewicz, Babiuch, Cyrankiewicz, Szlachcic i inni, Lublin 1989

Zeidler S., Auf dem Weg zur Kaderpartei? Zur Rolle der Ost-CDU in der inneren Entwicklung der DDR 1952-1953, Hamburg 1996

Zimmering R., Mythen in der Politik der DDR. Ein Beitrag zur Erforschung politischer Mythen, Opladen 2000

Żochowski T., Związki zawodowe rolników indywidualnych, Warszawa 1989.

Źródła dostępne w internecie

Biographische Datenbanken, <http://www.bundesstiftung-aufarbeitung.de/wer-war-wer-in-der-ddr-%2363%3B-1424.html>, data dostępu: 1.-31.01.2015

Cölln B., Jak NRD ratowało PRL przed „Solidarnością”, <http://www.dw-world.de/dw/article/0,,4845523,00.html>, data dostępu: 12.08.2011

Jedlicki W., Chamy i Żydy, http://niniwa22.cba.pl/jedlicki_chamy_i_zydy.htm, data dostępu: 27.12.2011

Łazor J., Polityka rządu Edwarda Babiucha jako próba przywrócenia równowagi gospodarczej, <http://kolegia.sgh.waw.pl/pl/KES/kwartalnik/archiwum/Documents/JLazor7.pdf>, data dostępu: 25.02.2015

red. Pasler S., Die sozialistische Planwirtschaft der DDR. Vom Scheitern einer wirtschaftspolitischen Ideologie, http://www.kas.de/wf/doc/kas_18652-544-1-30.pdf?100617131328, data dostępu: 30.01.2015

Przed Sierpniem był Lipiec, „Polityka” nr 4, 8.08.2005, s. 18, <http://archiwum.polityka.pl/art/przed-sierpniem-by-lipiec,399905.html>, data dostępu: 30.09.2011

Stefańczyk B., Wpływ otwartej granicy PRL-NRD na równowagę rynkową w Polsce, <http://kolegia.sgh.waw.pl/pl/KES/kwartalnik/archiwum/Documents/BStefan-czyk7.pdf>. data dostępu: 25.02.2015

Towarzystwo. Życie i poglądy doc. dra hab. Wsiewołoda Wołczewa, <http://www.smp.republika.pl/polemiki/Wolczew.htm>; data dostępu: 12.04.2014

Strony internetowe

de.wikipedia.org

en.wikipedia.org

encyclopedia2.thefreedictionary.com

encyklopedia.interia.pl

encyklopedia.pwn.pl

katalog.bip.ipn.gov.pl

niniwa2.cba.pl

pl.wikipedia.org

portalwiedzy.onet.pl

ro.wikipedia.org

sv.wikipedia.org

www.1000dokumente.de

www.adel-genealogie.de

www.arcimboldo.pl

www.axelspringer.pl

www.bundesstiftung-aufarbeitung.de

www.dw-world.de

www.encyklopedia.gda.pl

www.encyklopedia-solidarnosci.pl

www.ipn.gov.pl

www.kas.de

www.katowice.uw.gov.pl

www.klubgeneralow.pl

www.museum-digital.de

www.neues-deutschland.de

www.polityka.pl

www.sgh.waw.pl

www.sgsp.edu.pl

www.sierpien1980.pl

www.smp.republika.pl

www.solidarnosc.org.pl

www.solidarnosci.pl

www.verfassungsschutz.de

www.wojciech-jaruzelski.pl (*strona nie jest już dostępna*)

www.wp.pl